



KRAKOWSKA AKADEMIA
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych,
NAUKI O POLITYCE

Paweł Piotrowski

MODELE POLITYKI RODZINNEJ
W POLSCE W LATACH 1989-2014
STUDIUM POLITOLOGICZNE

Rozprawa doktorska
przygotowana pod kierunkiem
Prof. dr hab. Janusza Fałowskiego

Kraków 2019

Składam serdeczne podziękowania
Panu Prof. Dr hab. Januszowi Fałowskiemu,
za bezcenną pomoc, cierpliwość oraz czas
i serce okazane mi podczas pisania niniejszej pracy.

Samorealizacja potencjału twórczego
człowieka odbywa się na gruncie
zawodowym. Realizacja człowieczeństwa
w aspekcie podmiotu osoby ludzkiej
na gruncie rodziny, która nadaje
sens życia każdemu człowiekowi.

Paweł Piotrowski

Spis treści

Wstęp	1
1. Rodzina i jej miejsce w teorii nauk społecznych	
1.1. Terminologia stosowana w ramach polityki rodzinnej.....	9
1.2. Funkcje i role jednostek w rodzinie i systemie społecznym.....	34
1.3. Typy rodzin w Polsce w aspekcie przynależności klasowej i zawodowej.....	66
1.4. Społeczne i kulturowe znaczenie rodziny w strukturze społecznej.....	80
1.5. Wpływ polityki rodzinnej na kształtowanie stylu życia.....	88
1.6. Status społeczno-ekonomiczny jako czynnik różnicujący sytuację polskich rodzin.....	96
1.7. Podstawy prawne i instrumenty polityki rodzinnej w Polsce.....	107
1.8. Struktura polityki społecznej w Polsce i miejsce polityki rodzinnej.....	115
2. Polityka rodzinna w Polsce w latach 1945–1989 na tle wybranych krajów Unii Europejskiej	
2.1. Kształtowanie się sceny politycznej w latach 1945-1989.....	122
2.2. Partie polityczne po 1989 roku.....	130
2.3. Warunki socjalne rodziny w okresie PRL.....	135
2.4. Kształtowanie warunków życia rodziny po 1989 roku.....	140
2.5. Polityka rodzinna partii prawicowych.....	149
2.6. Polityka rodzinna partii lewicowych.....	160
2.7. Modele polityki rodzinnej w wybranych państwach Unii Europejskiej.....	163
2.8. Polityka rodzinna w strukturze Unii Europejskiej.....	167
2.9. Praca w myśli społecznej Kościoła katolickiego.....	173

3. Wpływ czynników społecznych i ekonomicznych na politykę rodzinną

3.1. Polityka rodzinna w kontekście gospodarki wolnorynkowej.....	184
3.2. Świadczenia państwa na rzecz pomocy rodzinie.....	192
3.3. Polityka rodzinna w polskich zakładach pracy.....	197
3.4. Polityka rodzinna w firmach krajów Unii Europejskiej.....	207
3.5. Bezrobocie w Polsce i jego skutki dla rodziny.....	212
3.6. Formy zatrudnienia w Polsce i ich związek z rodziną.....	229
3.7. Wpływ organizacji pozarządowych na pomoc rodzinom.....	239

4. Metodologia badań własnych

4.1. Określenie celu badań w kontekście uwarunkowań kulturowych i gospodarczych.....	243
4.2. Problemy badawcze i postawione hipotezy.....	249
4.3. Zmienne i ich wskaźniki.....	251
4.4. Narzędzie i zastosowana metoda badawcza.....	253
4.5. Dobór i charakterystyka socjodemograficzna próby badawczej...	255

5. Wypracowane koncepcje działań polityki rodzinnej w świetle wyników badań własnych

5.1. Socjografia respondentów.....	262
5.2. Rodzina jako przedmiot analizy w strukturze społecznej.....	299
5.3. Wpływ instytucji na funkcjonowanie rodziny.....	311
5.4. Rodzina w kryzysie i formy pomocy.....	321
5.5. Odroczone prokreacja i konflikt ról jako czynniki powodujące dysfunkcje rodziny.....	332
5.6. Nowy wymiar instytucjonalny socjalnego i kulturowego wsparcia rodziny.....	342

Wnioski końcowe

Analiza wyników badań.....354

Weryfikacja hipotez i wskazania aplikacyjne388

Bibliografia.....396

Załączniki

1. Narzędzie badawcze – kwestionariusz ankiety.....406

2. Wykaz schematów.....415

3. Wykaz wykresów.....417

4. Wykaz tabel.....420

Wstęp

Polityka społeczna w swoim podstawowym założeniu pełni funkcje związane z zabezpieczeniem całego społeczeństwa, w postaci zapewnienia pomocy materialnej, prawnej i aktywizacyjnej (co dotyczy wyjścia z biedy, ubóstwa, czyli po pierwsze znalezienia i podjęcia pracy). Pomoc ta obejmuje osoby i rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialno-bytowej, a także będąc na skraju minimum biologicznego, zdegradowane w hierarchii społecznej z klasy średniej, do klasy niższej lub nawet podklasy¹. Funkcje polityki społecznej nie kończą się na pomocy najbardziej zdegradowanym jednostkom, ale także na stworzeniu zaplecza socjalnego dla rodzin, które muszą sprostać wielu trudnościom związanym z sytuacją ekonomiczno-bytową. Związek ten dotyczy wysokości najniższej pensji krajowej, regulacji dotyczących zatrudnienia (rodzaj umowy o świadczenie pracy), infrastruktury społecznej w postaci dostępu do żłobków, przedszkoli, pomocy finansowej dla rodzin posiadających dzieci (zwłaszcza rodzin wielodzietnych). Brak ingerencji, lub zbyt słaba ingerencja w gospodarkę, która ma pewną, ale ograniczoną zdolność samoregulacji rynku, powoduje powstawanie bardzo dużego rozwarstwienia między klasą wyższą, średnią i niższą. Zróznicowanie wysokości dochodów w Polsce jest duże i wynosi według współczynnika Giniego 30,9².

W myśl artykułów 18 i 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej rodzina stanowi najwyższy priorytet w realizacji zadań państwa. Pomimo to zadania te nie są jednak wykonywane z dynamiką, która nadałaby za wielkością i skomplikowaną strukturą potrzeb społeczeństwa. Jedną z konsekwencji słabych instrumentów polityki rodzinnej jest spadek dzietności, a co za tym idzie ubytek ludności prognozowany przez demografów w niedalekiej przyszłości. Ujemny przyrost naturalny jest co prawda problemem ogólnosiwiatowym, Polska zatem nie jest pod tym względem wyjątkiem. Jednak prognoza demograficzna GUS do 2030 roku przedstawia, że liczba ludności w Polsce może spaść do 2030 roku do około 35,7 mln. Poprzedni rząd (złożony z koalicji Platforma Obywatelska – Polskie Stronnictwo Ludowe) niewystarczająco

¹ „Termin sugeruje, iż chodzi o grupę pozostającą w pewnym sensie poza głównym nurtem społeczeństwa”. Zob. G. Marshall (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, PWN, Warszawa 2008, s. 236. Termin ten jest bardzo rozległy w interpretacji socjologicznej i dotyczy sfery biedy i ubóstwa, z charakterystycznymi wzorami im towarzyszącymi. Wzory te są specyficzne w zależności od kraju. W Polsce podklasa dotyczy zwłaszcza tzw. enklaw ubóstwa, czyli szczególnie terenów po PGR-owskich oraz charakterystycznych odtwarzanych wzorów związanych z tzw. *kulturą ubóstwa*.

² *Europejskie badanie dochodów i warunków życia*, GUS, Warszawa 2013.

inwestował w kapitał społeczny. Tymczasem kapitał ludzki to najlepsza inwestycja, która w parze z niskim bezrobociem jest w stanie stymulować wzrost gospodarczy.

Polityka rodzinna to jeden z najważniejszych instrumentów socjalnych, którego zadaniem jest poprawa materialnych warunków życia rodzin. Łączy się to z dostępem do instytucji publicznych związanych z socjalną sferą życia rodzin, a także promocją kultury wyższej i ułatwieniem dostępu do niej, zwłaszcza poprzez partycypację instytucji państwa w kosztach uczestnictwa w niej.

Polityka dotycząca rodziny dzieli się na dwie sfery: politykę rodzinną i prorodzinną, a także na politykę bezpośrednią i pośrednią. Te sfery tworzą pewną strukturę, która ma na celu zaspokojenie potrzeb rodziny zgodnie z hierarchią potrzeb. Na dole tej hierarchii znajdują się potrzeby biologiczne (fizjologiczne) – pożywienia, odpoczynku, odpowiednich warunków mieszkaniowych – jest to co prawda potrzeba bytowa, ale ponieważ łączy się również z zaspokojeniem warunków biologicznych (choćby ochrona przed warunkami atmosferycznymi), zaliczam ją także do biologicznych. Z potrzebami biologicznymi wiąże się także potrzeba bezpieczeństwa. Jeżeli rodzina ma możliwość cyklicznego zaspokajania owych cykli, w trakcie których te potrzeby muszą być zaspokojone. Potrzeba bezpieczeństwa jest szeroko rozumiana, dotyczy bowiem także zabezpieczenia potrzeb wyższego rzędu takich jak: poczucie akceptacji, miłości i przynależności, samorealizacji, czyli zaspokojenia potrzeb autotelicznych oraz potrzeb bytowych związanych ze sferą ekonomiczną. Sfera ekonomiczna związana jest z zabezpieczeniem finansowym cykli zaspokajania potrzeb, które się odnawiają.

Należy przy tym rozróżnić także pojęcie rodziny, które odnosi się do sfery kulturowej oraz gospodarstwa domowego, odnoszące się do sfery ekonomiczno-bytowej, czyli bazy materialnej i kapitałowej rodziny. Dochody gospodarstwa domowego w postaci środków finansowych (płatniczych), spełniają funkcję powszechnie przyjętej uniwersalnej zapłaty za zakupiony towar lub usługę. Wartość danego towaru lub usługi jest ustalana przez poziom wartości przyjęty przez rynek i waha się w zależności od poziomu PKB, wysokości podatku od towarów i usług, zapotrzebowania społecznego i innych.

Źródłem środków płatniczych jest wykonywanie pracy przez członków rodziny będących w wieku produkcyjnym, co wiąże się z posiadaniem pracy³, która jest źródłem

³ Wyjątkiem są rodziny mające stały dochód ze źródeł innych niż praca. Takimi źródłami są: renta, dochody z wynajmu, posiadanie dużych zasobów ekonomicznych w postaci majątku (aktywów i pasywów) i innych.

środków finansowych, czyli dochodów. Dochód, który otrzymuje jednostka po wykonaniu ustalonej z pracodawcą pracy, to dochód rozporządzalny. W tym miejscu rozpoczyna się sfera działania pośredniej polityki rodzinnej, czyli ochrony pracowników przed nadużyciami ze strony pracodawców. Ochrona pracowników jest gwarantowana zapisami w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także w kodeksie pracy, ale mimo to zabezpieczenie interesów pracowników jest nieskuteczne, co prowadzi do powiększania się nierejestrowanej sfery pracy. Szczególnym przykładem był brak kontroli dotyczącej zatrudnienia na podstawie form niepracowniczych – umowy cywilno-prawne. Pewne elementy polityki rodzinnej, takie jak urlop ojcowski, roczny urlop macierzyński dla kobiet, są jak najbardziej potrzebne i uzasadnione. Jednak tempo rozwoju polityki rodzinnej i jej dynamika, nie idą w parze z potrzebami społecznymi. Wprowadzenie tych rozwiązań do struktury społecznej jest owszem korzystne dla rodzin, ale pomijana jest tu jednostka i jej rola zawodowa, z którą wiąże się potrzeba samorealizacji oraz zaspokojenie potrzeb gospodarstwa domowego, dzięki uzyskiwanemu dochodowi. Problem ten dotyczy zwłaszcza pracujących kobiet, które nie są należycie chronione zarówno przez kodeks pracy, jak i instytucjonalnie, szczególnie przez Państwową Inspekcję Pracy.

Na podstawie realizowanej przez rząd (koalicję PO-PSL) polityki społecznej, sformułowałem pierwszą hipotezę: działania w ramach polityki rodzinnej, wspierają rodziny w niewystarczającym zakresie. Jednostka nie ma alternatywy wyboru, pomiędzy pracą i karierą zawodową oraz założeniem rodziny. Założenie rodziny może odbyć się kosztem kariery zawodowej oraz zmniejszenia dochodów, co dotyczy zwłaszcza rodzin z klasy średniej i niższej. Hipoteza ta znajduje swoje potwierdzenie w literaturze przedmiotu, a także w publikacjach GUS i CBOS.

Kolejna hipoteza zakłada że: sytuacja materialna rodzin w Polsce jest na poziomie, który umożliwia zaspokojenie potrzeb podstawowych, ale często uniemożliwia zaspokojenie potrzeb wyższych, przez co rodziny odczuwają braki. Niski poziom dochodu uniemożliwia dowolne kształtowanie stylu życia⁴ rodzinom, przez ograniczone możliwości konsumpcyjne, a także utrudnia udział w kulturze wyższej.

Przeciętny dochód rozporządzalny na osobę netto w 2013 roku kształtował się na poziomie 1299 zł. Natomiast udział wydatków na osobę wyniósł 1062 zł. Oznacza to,

⁴ Kształtowanie dowolnego stylu życia jest związane z poziomem dochodów. Im wyższy dochód, tym większe możliwości kształtowania stylu życia na wysokim poziomie ekonomiczno-kulturowym. I odwrotnie, im niższy dochód, tym mniejsze możliwości na dowolność.

że udział wydatków w dochodzie rozporządzalnym wyniósł 81,7%⁵. W związku z tym hipoteza ta również ma swoje uzasadnienie zarówno w literaturze, jak i w przeprowadzonych przeze mnie badaniach.

W celu weryfikacji założonych hipotez przeprowadziłem metodą ankietową badania wśród przedstawicieli rodzin posiadających dzieci. Badania te pozwoliły mi określić sytuację materialną oraz deficyty występujące w danym gospodarstwie domowym, ocenić oddziaływanie polityki rodzinnej, możliwości udziału w kulturze, poziom etosu pracy oraz preferencje wyborcze wśród ankietowanych przeze mnie osób.

W związku z powyższymi aksjomatami dotyczącymi ekonomicznej sytuacji rodziny i jej miejsca na rynku pracy, dóbr i usług, należy określić strukturę potrzeb rodziny włącznie z jej udziałem na poszczególnych poziomach rzeczywistości społecznej. Analiza tego udziału obrazuje możliwości gospodarstw domowych, a także przedstawia te sfery życia rodzin, na które brakuje środków z dochodu rozporządzalnego lub funduszu swobodnej decyzji, czyli pola deficytowe.

W mojej pracy doktorskiej chcę znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego polityka rodzinna spełnia swoją funkcję w sposób niewystarczający i słabo chroni interesy rodzin. Dlaczego nie daje rodzinom pewności zaspokojenia potrzeb i nie zapewnia podstaw godnego bytu, który byłby wykładnikiem lepszego funkcjonowania jednostek w strukturach państwa, dałby im poczucie „pewności jutra” i zwiększyłby ich zaufanie i poczucie altruizmu, których poziom w społeczeństwie polskim znacznie się obniżył. Na podstawie opinii młodych małżeństw posiadających dzieci dokonałem analizy ich sytuacji, poznałem oczekiwania i potrzeby związane z funkcjonowaniem tego typu rodzin w strukturze społecznej. Zachodzące we współczesnej Polsce zmiany związane z polityką gospodarczą oraz przemiany kulturowe wynikające z procesu globalizacji dotyczą całego społeczeństwa.

Zachodzące zmiany związane z formami zatrudnienia, poziomem bezrobocia, a zatem kształtujące poziom (jakość) życia na płaszczyźnie kulturowej i ekonomicznej, czyli miejsce i czas poruszania się jednostki w strukturze społecznej, powodują różne następstwa. Następstwa te mają formę pośrednią i bezpośrednią. Te dwie formy dotyczą polityki rodzinnej – sfera bezpośrednia i polityki prorodzinnej –

⁵ *Sytuacja gospodarstw domowych w 2013 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych*, GUS 2014.

sfera pośrednia. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej⁶ jest instytucją, która w pewien sposób oddziałuje na kształtowanie poziomu życia rodzin. W związku z tym poddałem analizie konkretne ustawy i rozporządzenia oraz ich wpływ na sytuację rodzin, a także opinię osób będących członkami rodzin (małżonkami) na temat działań rządu na rzecz rodzin. Istotnym tematem, który również poddałem analizie, jest możliwość samorealizacji i etosu pracy, jako jednego z elementów kapitału społecznego i autotelicznego poczucia wartości pracy dla samej jednostki. Spędzanie czasu wolnego jest również szczególnie istotnym elementem życia, zwłaszcza wtedy, gdy przemianom ulega kultura, a jej formą dominującą staje się kultura popularna i masowa. W takiej sytuacji większy nacisk powinien zostać położony na edukację i promocję kultury wyższej.

Celem mojej dysertacji jest dokonanie próby określenia faktycznego położenia w strukturze społecznej najmniejszej grupy społecznej, jaką jest rodzina. Materiałami, które wykorzystałem do analizy aspektów związanych z rodziną, są liczne publikacje badaczy zajmujących się tą tematyką, jak również synteza własnych rozważań dotyczących miejsca rodziny w strukturze społecznej. Innymi materiałami, które poddałem analizie, są dokumenty MPiPS, dotyczące działań na rzecz rodziny przeprowadzonych za rządów koalicji PO-PSL oraz programy wybranych partii politycznych. Każda ustawa lub rozporządzenie wpływa na zmiany w społeczeństwie. Tym samym wywiera wpływ na życie rodziny, może spowodować zwiększenie bezrobocia lub ułatwić znalezienie pracy (np. poprzez odpowiednio przygotowaną i prowadzoną aktywizację zawodową). Przeprowadzone przeze mnie badania odpowiadają na pytania: jakie są potrzeby i oczekiwania rodzin względem państwa polskiego i jakie braki one odczuwają.

Rok 1989 był dla Polski i jej obywateli przełomowy, ponieważ niósł ze sobą całkiem nowe możliwości, ale także pewne niebezpieczeństwa. Możliwości dotyczyły dowolnego kształtowania stylu życia, wolność ideologiczną i religijną, uwolniony został także rynek towarów i usług. Okres przejściowy, po którym miała nastąpić poprawa poziomu życia Polaków, nie przyniósł oczekiwanych skutków. W kontekście tego pojawiły się niebezpieczeństwa związane z przewartościowaniem systemu moralnego, na który wpływ miała (i ma) sekularyzacja, a także zmiany w hierarchii wartości.

⁶ Nazwa Ministerstwa została zmieniona przez partię Prawo i Sprawiedliwość, po wygranych wyborach parlamentarnych w 2015 roku na, Ministerstwo Pracy Rodziny i Polityki Społecznej. W czasach sprawowania rządów przez koalicję PO-PSL, nazwa tego ministerstwa była pozbawiona rzeczownika „rodzina”.

Zjawiska te zapoczątkowane zostały destabilizacją rynku pracy, która nastąpiła po 2007 roku. Na skutek tego nastąpiło duże rozwarstwienie w obrębie klas społecznych, związane z zapoczątkowanym w latach 90-tych ubiegłego wieku rozwojem sektorów gospodarki (zwłaszcza III – usługi oraz handel towarami i IV finanse, marketing oraz obrót nieruchomościami). Destabilizacja rynku pracy powoduje, nie tylko na gruncie polskim szkodliwe następstwa dla rodziny, a także dla par, które chciałyby założyć rodzinę. Czynnikiem opóźniającym decyzję o założeniu rodziny są elastyczny rynek pracy oraz trudności w zakupie własnego mieszkania lub wręcz brak możliwości tego zakupu (często także nawet wynajęcia mieszkania). Skutkiem tego jest opóźnienie decyzji prokreacyjnych, jak również podejmowanie przez rodziny decyzji o posiadaniu mniejszej liczby potomstwa.

Problemem, który stał przed każdym kolejnym rządem i nadal nie został rozwiązany, jest obniżająca się dzietność, co doprowadza do braku możliwości prostej zastępowalności pokoleń. Rząd PO-PSL, który począwszy od 2007 roku sprawował władzę (przez dwie kadencje), podjął pewne kroki w kierunku realizacji polityki rodzinnej, ale były one nieskoordynowane z potrzebami struktury społecznej i niewystarczające. Podjęto także pewne reformy mające na celu rozwiązanie problemu demograficznego, ale w dłuższej perspektywie czasu mogą one jedynie nieznacznie opóźnić skutki zmniejszającej się liczby urodzeń. Pierwsza z reform to podwyższenie wieku emerytalnego (przyjęta przez sejm dnia 11 maja 2012 roku, wprowadzona od 1 stycznia 2013 roku). Druga to obniżenie wieku rozpoczęcia edukacji na poziomie szkoły podstawowej od sześciu lat (przyjęta przez sejm dnia 14 listopada 2014 roku, wprowadzona od 1 września 2014 roku).

W przypadku realizacji samej polityki rodzinnej wprowadzono roczny urlop macierzyński, a także urlop dla ojców; są to oczywiście ważne decyzje, ale możliwe do zrealizowania tylko wtedy, jeżeli rodzice są zatrudnieni na podstawie pracowniczych form zatrudnienia. Analizę polityki rodzinnej koncentruję zwłaszcza na czasach współczesnych (do roku 2014 włącznie), gdy polityka rodzinna wymagała gruntownej rekonstrukcji i modernizacji. Rok 2015 okazał się rokiem przełomowym z powodu wyborów prezydenckich i parlamentarnych. Zwycięstwo „Zjednoczonej Prawicy” pod egidą Prawa i Sprawiedliwości daje szansę na poprawę sytuacji polskich rodzin z powodu socjalnego charakteru programu PiS i innych partii wchodzących w jej skład. Jednak proces naprawy polityki rodzinnej wymaga długiego czasu, dlatego jakiegokolwiek ewentualne efekty będą widoczne dopiero w przyszłości. Uważam że w najbliższych

latach nie nastąpi poważniejsza rewolucja na gruncie polityki rodzinnej, a tym samym realna poprawa sytuacji rodzin. W związku z tym analizę kończę na 2014 roku.

Niniejsza praca składa się ze wstępu i z pięciu rozdziałów.

W pierwszym rozdziale, zatytułowanym Rodzina i jej miejsce w teorii nauk społecznych, przedstawiam miejsce rodziny w strukturze społecznej. Rozdział ten zawiera opis typologii rodzin w Polsce i sfer społecznych, w których rodzina uczestniczy w kontekście realizowanych ról społecznych, możliwości kształtowania stylu życia oraz rynku pracy i możliwości samorealizacji. Poruszony jest tu także temat bazy ekonomicznej gospodarstwa domowego jako czynnika różnicującego i określającego przynależność klasową.

Rozdział drugi dotyczy polityki rodzinnej w Polsce przed 1989 rokiem i po nim na tle wybranych krajów Unii Europejskiej. Omówiono w nim partie polityczne działające przed rokiem 1989 i po nim, scharakteryzowane zostały ich programy ze względu na reprezentowany przez nie nurt ideologiczny, podstawy prawne dotyczące realizacji polityki społecznej oraz modele polityki społecznej w krajach Unii Europejskiej.

W rozdziale trzecim opisany został wpływ czynników społecznych i ekonomicznych na politykę rodzinną, scharakteryzowano wpływ gospodarki na poziom bezrobocia, politykę socjalną w polskich i europejskich firmach/korporacjach oraz wpływ czynników społecznych i ekonomicznych na kształtowanie polityki rodzinnej.

W rozdziale czwartym znajduje się opis metodologii badań własnych, ich cel, założone hipotezy i pytania badawcze. Opisane są tu także narzędzie i zastosowana metoda badawcza oraz sposób doboru i charakterystyka próby badawczej.

W rozdziale piątym znajdują się propozycje zmian w obszarze polityki rodzinnej, przedstawione są wnioski i refleksje dotyczące sytuacji rodzin oraz kierunku polityki państwa, który mógłby przyczynić się do podniesienia poziomu życia rodziny i umożliwiłby stabilizację materialną gospodarstwa domowego.

W ostatniej części znajdują się wnioski końcowe, przedstawiona jest analiza wyników badań własnych oraz weryfikacja założonych hipotez.

Analiza zawarta w dysertacji została oparta na literaturze wymienionej w bibliografii. Do najważniejszych publikacji wykorzystanych w niniejszej pracy należą:

Adamski F., *Człowiek istota religijna i rodzinna*, Petrus, Kraków 2013.

Auleytner J., *Polska polityka społeczna*, WSP TWP, Warszawa 2005.

Borutka T., Mazur J., Zwoliński A., *Katolicka nauka społeczna*, Paulinianum, Częstochowa 2004.

Bywalec Cz., *Konsumpcja w teorii i praktyce gospodarowania*, PWN 2007.

Czekajewska J., *Przemiany życia rodzinnego, Studium Etyczne*, Wydawnictwo Tako, Toruń 2014.

Daszykowska J., Rewera M. (red.), *Przemiany wartości i stylów życia*, Żak, Warszawa 2010.

Domański H., *Polska klasa średnia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.

Golińska L., Bielawska-Batorowicz E. (red.), *Rodzina i praca w warunkach kryzysu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.

Jan Paweł II, Encyklika *Laborem Exercens, O Pracy Ludzkiej*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1995.

Jasińska-Kania A. (red.), *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Scholar, Warszawa 2012.

Kozek W., *Rynek pracy – Perspektywa instytucjonalna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.

Księżopolski M., Rysz-Kowalczyk B., Żołądowski C. (red.), *Polityka społeczna w kryzysie*, ASPRA-JR, Warszawa 2009.

Lachowska B., *Praca i rodzina, konflikt czy synergia*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.

Maciejewski J., *Grupy dyspozycyjne, analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014.

Maslow A. H., *Motywacja i osobowość*, PWN, Warszawa 2013.

Morawski W., *Socjologia ekonomiczna*, PWN, Warszawa 2011.

Nowak B. M., *Rodzina w kryzysie, studium resocjalizacyjne*, PWN, Warszawa 2012.

Ruszkowski P., *Segmentacja społeczeństwa polskiego*, Scholar, Warszawa 2012.

Standing G., *Karta prekariatu*, PWN, Warszawa 2015.

Standing G., *Prekariat, nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2014.

Szahaj A., *Kapitalizm drobnego druku*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014.

Szmatka J., *Male struktury społeczne*, PWN, Warszawa 2008.

Szyska M., *Polityka rodzinna w Polsce 1990–2004*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2008.

Urbański J., *Prekariat i nowa walka klas*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014.

1. Rodzina i jej miejsce w teorii nauk społecznych

1.1. Terminologia stosowana w ramach polityki rodzinnej

Instrumenty polityki rodzinnej mają obecnie bardzo duże znaczenie, biorąc pod uwagę zmniejszającą się liczbę urodzeń. Prognozy demograficzne przewidujące przyspieszone starzenie się społeczeństwa polskiego spowodowane są brakiem liczbowym pokolenia, które zastąpi starsze pokolenie w społeczeństwie i na rynku pracy.

Główna hipoteza niniejszej analizy brzmi: działania w ramach polityki rodzinnej, wspierają rodziny w niewystarczającym zakresie. Jednostka nie ma alternatywy wyboru, pomiędzy pracą i karierą zawodową oraz założeniem rodziny. Założenie rodziny może odbyć się kosztem kariery zawodowej oraz zmniejszenia dochodów, co dotyczy zwłaszcza rodzin z klasy średniej i niższej. Zatem dlaczego działania podejmowane w obszarze polityki rodzinnej są zbyt słabo ukierunkowane na pomoc rodzinom w pogodzeniu ról rodzinnych z rolami zawodowymi? To przecież sprzyjałoby zachowaniu harmonii w systemie społecznym. Narastający kryzys demograficzny związany ze zmniejszaniem się liczby urodzeń nie zostanie rozwiązany za pomocą takich środków, jak podwyższenie wieku emerytalnego, lub obniżenie wieku rozpoczęcia edukacji na poziomie podstawowym do sześciu lat. Tego rodzaju rozwiązania jedynie opóźniają skutki tego kryzysu.

W modelu dramaturgicznym⁷ aspekt psychospołeczny dotyczy sfery zakulisowej jednostki⁸, a więc obszaru intymnego jednostki i członków jej rodziny. Dotyczy on także utrzymywania kontaktów z innymi osobami – spokrewnionymi z daną jednostką, utrzymującymi z nią kontakty towarzyskie. Aspekt ekonomiczny dotyczy funkcjonowania członków gospodarstwa domowego na rynku pracy. Wsparcie rządu w tym przypadku dotyczy ochrony praw pracowników, ustalania najniższej pensji krajowej na poziomie zaspokajającym potrzeby podstawowe i wyższe – z rezerwy w postaci funduszu swobodnej decyzji. Oprócz tego dotyczy on polityki mieszkaniowej, której jednym z celów jest wspomaganie w zakupie własnego mieszkania (co w obecnych warunkach niestabilnego zatrudnienia utrudnia wzięcie kredytu, który i tak obciąża budżet gospodarstwa domowego najczęściej przez wiele lat).

⁷ Zob. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia społecznego*, Aletheia, Warszawa 2008.

⁸ Termin jednostka w niniejszej pracy definiuję jako: osoba ludzka (człowiek) w ujęciu holistycznym, z jej zespołem ról społecznych (rodzinnych i zawodowych).

Odpowiedzi na pytania dotyczące skuteczności polityki rodzinnej chciałem uzyskać na podstawie przeprowadzonych badań w grupie celowej – małżeństw z dziećmi (w wieku produkcyjnym młodszym). Dzięki tym badaniom poznałem ich opinie na temat polityki rodzinnej i polityki pracy.

Na początku niniejszych rozważań i analizy rodziny należy rozróżnić podstawowe pojęcia, którymi będę się posługiwał. Najważniejszym z nich jest znajdująca się w wymiarze kulturowym struktury społecznej rodzina, czyli sieć społeczna oparta na więziach identyfikowanych kulturowo – małżeńskich i biologicznie – seksualnych, zlokalizowana na wspólnym terenie (w mieszkaniu lub domu)⁹. Kolejnym pojęciem w wymiarze ekonomicznym jest gospodarstwo domowe, czyli grupa osób, które mieszkają w jednym mieszkaniu lub domu i łącząc swoje dochody, wspólnie z nich korzystają¹⁰. Jak wynika z powyższych definicji, termin rodzina odnosi się do funkcji społeczno-kulturowych, natomiast gospodarstwo domowe do funkcji ekonomiczno-bytowych.

Wskaźnikiem poziomu ekonomiczno-społecznego (jakości i ilości konsumpcji) gospodarstw domowych, a także udziału w kulturze, jest minimum egzystencji. Jest to ilość środków (finansowych i innych zasobów) wystarczająca na zakup towarów i usług pozwalających jedynie na biologiczną egzystencję¹¹. Minimum socjalne określa koszyk dóbr i usług pozwalających jednostce oprócz zaspokojenia potrzeb podstawowych uczestniczyć także w życiu społecznym¹². Najniższym poziomem egzystencji jest ubóstwo absolutne (minimum egzystencji), czyli koszyk dóbr i usług niezbędnych do zaspokojenia potrzeb elementarnych biologicznie, niezbędnych do przeżycia jednostki¹³. Minimum egzystencji można uznać za równoznaczne z minimum socjalnym, z tym że w minimum socjalnym dodatkowo znajduje się kategoria minimum społecznego, czyli brak możliwości zaspokojenia potrzeb udziału w strukturze społecznej, w tym udziału w kulturze. Polskie kryteria wskaźników poszczególnych minimów są bardzo niskie i mijają się z możliwościami zaspokojenia potrzeb. Minimum egzystencji w Polsce to minimum absolutne, natomiast minimum socjalne to konglomerat minimum absolutnego biologicznego z minimum absolutnym

⁹ T. Szlendak, *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 2010, s. 457-458.

¹⁰ G. Marshall (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, PWN, Warszawa 2008, s. 107.

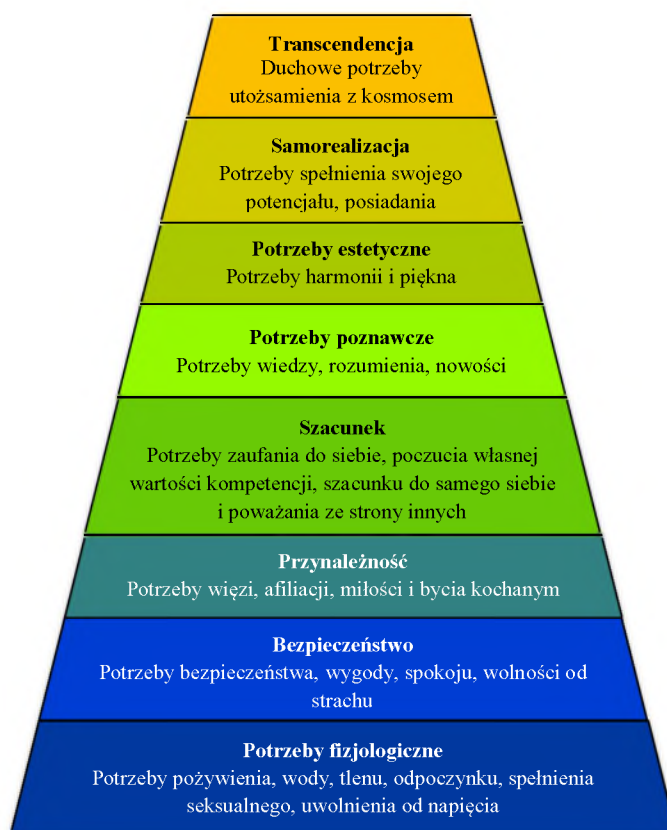
¹¹ R. Gierszewska, J. Łopato, *Zamożność, dochody, ubóstwo, świadczenia społeczne*, [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna*, PWN, Warszawa 2007, s. 242.

¹² Tamże, s. 242.

¹³ E. Tarkowska, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie*, Scholar, Warszawa 2006, s. 323.

społecznym¹⁴. Pozostaje jeszcze poziom ubóstwa subiektywnego, które stanowi opinię członków gospodarstwa domowego na temat możliwości zaspokojenia potrzeb – podstawowych biologicznych i wyższych społecznych, w tym kulturowych¹⁵. Przedstawione wyżej formy ubóstwa analizowane na bazie hierarchii potrzeb nie dają możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb przez jednostkę w ujęciu holistycznym. Podstawowymi i najważniejszymi potrzebami, wymagającymi cyklicznego zaspokojenia są potrzeby fizjologiczne.

Schemat nr 1. Hierarchia potrzeb A. H. Maslowa



Źródło: R. J. Gerrig, P. G. Zimbardo, *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 2009, s. 380.

Bieda i ubóstwo prowadzi (najczęściej) do dysfunkcji i patologii, które wyniszczają jednostkę i rodzinę. Nie zostają bowiem zaspokojone wszystkie potrzeby podstawowe, które warunkują pojawienie się potrzeb wyższych – zgodnie z piramidą potrzeb Abrahama H. Maslowa.

Abraham H. Maslow jest psychologiem związanym z nurtem humanistycznym oraz jednym z twórców holistycznej wizji człowieka. Holizm jest to wizja polegająca na

¹⁴ R. Szarfenberg, *Ubóstwo, marginalność i wykluczenie społeczne*, [w:] G. Firlić-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna...*, s. 319.

¹⁵ R. Gierszewska, J. Łopato, *Zamożność, dochody, ubóstwo, świadczenia społeczne*, [w:] G. Firlić-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna...*, s. 242.

całościowej analizie człowieka w sferze psychofizycznej oraz społecznej, w wymiarze mikro- i makrospołecznej. Człowiek to jednostka złożona z umysłu (psychiki) i ciała, żyjąca i uczestnicząca w systemie społecznym, którego wyznacznikiem normatywnym jest system kulturowy. Wszystkie te czynniki (umysł, ciało, społeczeństwo i kultura) dają całościowy obraz człowieka. Koncepcja ta w mojej analizie jest skutecznym narzędziem analizy zachowań jednostek w systemie społecznym. Zdecydowałem się na użycie jej jako narzędzia interpretacji zjawisk społecznych związanych z zachowaniem jednostek i rodzin będących na różnych poziomach stratyfikacji społecznej. Większość zachowań warunkowana jest przez zaspokojenie potrzeb podstawowych (w tym fizjologicznych, które nie zaspokojone w odpowiednich proporcjach i przez odpowiednie składniki prowadzą do degradacji organizmu). Piramidę potrzeb A. H. Maslowa należy traktować z pewną elastycznością. Chodzi o to, że zaburzenie zaspokojenia niektórych potrzeb może mieć charakter czasowy, nie oznacza to regresu hierarchii potrzeb wyższych (w tym samorealizacji). Jest to chwilowa zwiększona koncentracja na zaspokojeniu danej – pilniejszej – potrzeby czy potrzeb. Po zaspokojeniu pilniejszej potrzeby uwaga zostaje z powrotem skierowana na pozostałe potrzeby. Należy przy tym dodać, że koncentracja na potrzebach, których zaspokojenie jest pilniejsze, nie jest równoznaczna z tym, że cała uwaga jednostki zostaje zawsze przeniesiona na nie. Część tej uwagi może skupić się i najczęściej tak się dzieje, na potrzebach wyższego rzędu.

Potrzeby fizjologiczne są kategorią potrzeb najniższych (biologicznych), które stanowią element wyjściowy teorii motywacji. Po zaspokojeniu potrzeb fizjologicznych dynamika potrzeb sprawia, że pojawiają się potrzeby wyższe stając się dominującymi w organizmie. Dopiero po ich zaspokojeniu motywowane są kolejne potrzeby z hierarchii. Potrzeby bezpieczeństwa mieszczą się na pograniczu potrzeb fizjologicznych i społecznych. Spowodowane jest to zależnością bezpieczeństwa, z jednej strony od czynników związanych ze środowiskiem przyrodniczym, a z drugiej od czynników społecznych. Wystarczające zaspokojenie potrzeb fizjologicznych motywuje pojawienie się potrzeb bezpieczeństwa (stabilności, wolności od lęku i innych). Potrzeby przynależności i szacunku wynikają po części z poewolucyjnego ukształtowania psychospołecznego człowieka, a znaczący wpływ na ich kształt ma kultura. Zaspokojenie potrzeby szacunku ze strony innych ludzi powoduje wzmocnienie własnej wartości i podwyższenie samooceny. Potrzeba ta (szacunku) dzieli się na dwie grupy. Jedna dotyczy możliwości samorealizacji

potencjału twórczego związanego z osiągnięciami w sferze zawodowej. Druga związana jest z prestiżem, czyli szacunkiem ze strony innych. Potrzeby poznawcze są pragnieniem odśrodkowym (intelektualnym) i mieszczą się w grupie potrzeb osobowościowych. Między potrzebami fizjologicznymi i osobowościowymi (intelektualnymi) występuje synergia. Potrzeby estetyczne wynikają z tego, w jaki sposób jednostka definiuje piękno, czy ceni symetrię i porządek.

Potrzeby poznawcze, estetyczne i samorealizacji prowadzą do indywidualizacji osobowości jednostki. Jest to sfera szczególnie ważna, ponieważ dzięki zaspokojeniu tych potrzeb człowiek upodmiotowia się i staje indywidualną jednostką uczestniczącą w życiu społecznym. A zatem indywidualizm jednostki realizuje się w życiu społecznym, prowadząc do rozwoju i ewolucji kultury człowieka (kultura w tym znaczeniu obejmuje wszystkie aspekty poznawcze i działalność człowieka). Potrzeba transcendencji jest najwyższą, ponieważ wykracza poza świat zmysłowy człowieka. Jest to potrzeba uduchowienia (termin ten ma szerokie pojęcie, w tym znaczeniu dotyczy zaakceptowania przemijalności ciała przy nieskończoności umysłu), która jest realizowana (najczęściej) na gruncie wyznawanej religii. Potrzeba samorealizacji dąży do zrealizowania swojego potencjału twórczego. Dążenie do zaspokojenia tej potrzeby służy określeniu własnej osobowości¹⁶. Jednostka w ujęciu personalistycznym musi mieć możliwość samorealizacji, która najczęściej dokonuje się na gruncie zawodowym. Warunkiem jest wykonywanie zawodu zgodnego z zainteresowaniami i wykształceniem, zwłaszcza w przypadku zawodów inteligenckich i artystycznych. Ale możliwość samorealizacji człowieka poprzez wykonywaną pracę wymaga spełnienia pewnych warunków. Teoria personalistyczna postuluje zwiększenie autonomii pracownika. Uzależnianie pracownika od pracodawcy powoduje ograniczenie prawa do inicjatywy i swobody działania twórczego. Podczas gdy to właśnie godna praca kształtuje dojrzałą osobowość człowieka¹⁷. Niezaspokojenie potrzeby samorealizacji potencjału twórczego jest bardzo trudne na obecnym rynku pracy. Pracownik w obawie o utratę stanowiska pracy rezygnuje z autonomii w kształtowaniu rzeczywistości lub w ogóle nie ma takiej możliwości, jeżeli pracuje w zawodzie niezgodnym z jego przygotowaniem zawodowym – wykształceniem.

Niezaspokojone potrzeby fizjologiczne i bezpieczeństwa mogą nie aktywować potrzeby miłości i przynależności, poczucia własnej wartości i samorealizacji, co może

¹⁶ A. H. Maslow, *Motywacja i osobowość*, PWN, Warszawa 2013, s. 62-76.

¹⁷ F. Adamski, *Człowiek istota religijna i rodzinna*, Petrus, Kraków 2013, s. 232.

prowadzić do dysfunkcji i patologii. Dysfunkcja jest stanem zaburzenia funkcji rodziny i/lub gospodarstwa domowego. Dysfunkcja w rodzinie dotyczy pewnych braków związanych z udziałem w kulturze, problemach z socjalizacją, wychowaniem dzieci itp. Dysfunkcja w gospodarstwie domowym wiąże się z brakiem środków materialnych niezbędnych do jego prawidłowego funkcjonowania. Ma to bezpośredni wpływ na funkcjonowanie rodziny w aspekcie kulturowym – jakość odtwarzanych konwencji i wzorów kulturowych oraz ich częstotliwość. Dysfunkcja może być przyczyną powstania patologii i z nią współistnieć. Należy przy tym nadmienić, że patologie mogą pojawić się także niezależnie od dysfunkcji. Może to nastąpić nawet w rodzinach, w których funkcje są wypełniane w należyty sposób i zaspokojone są wszystkie potrzeby. Ich przyczyną w tym przypadku są inne czynniki.

Termin patologia odnosi się do działań będących odstępstwem od normy, które są szkodliwe dla jednostki i mogą także wyrządzać szkody jej otoczeniu¹⁸. Szkody kryjące się pod pojęciem patologia mogą być trwałe, ale mogą też zostać zredukowane i zaniknąć przez odpowiednie działania instytucji pomocy społecznej. Formy patologii występujące na poziomie mikrostruktury, w rodzinie można określić terminem socjopatologia, odnoszącym się do zachowań szkodliwych dla jednostki, lub mikrostruktury w obrębie której się porusza¹⁹. Przyczynami powstawania socjopatologii są czynniki na poziomie mikro- i makrospołecznym, wśród których wymienia się: indywidualne oraz strukturalne²⁰. Przyczyny indywidualne dotyczą przebiegu życia (biografii) jednostki, są związane z socjalizacją. Dysfunkcje i patologie w rodzinie powodują dezorganizację jej życia, co prowadzi do zakłócenia procesu socjalizacji dziecka na etapie przyswajania norm i wartości, kształtujących zdolność rozróżniania dobra i zła. Przyczyny strukturalne z kolei są związane z biedą i ubóstwem, które prowadzą do marginalizacji, a w następstwie do wykluczenia społecznego. Te zjawiska powodują powstanie „kultury ubóstwa”, której internalizacja skutkuje większym prawdopodobieństwem pojawienia się zachowań socjopatologicznych.

Dla potrzeb analizy funkcjonowania rodziny w strukturze społecznej przedstawiam własną jej definicję. Rodzina jest grupą kolektywną²¹, składającą się z dwojga ludzi

¹⁸ E. Wnuk-Lipiński, *Socjologia życia publicznego*, Scholar, Warszawa 2008, s. 287.

¹⁹ Tamże, s. 287.

²⁰ Tamże, s. 295.

²¹ Kolektyw jest to grupa osób, które łączy wspólny interes i cele. Rodzina jest grupą kolektywną w związku z powinowactwem członków rodziny dotyczącym więzi emocjonalnych, biologicznych – w sferze rodziny i ekonomicznych – w sferze gospodarstwa domowego. Potrzeby rodziny są zaspokajane przez realizację funkcji rodziny, za pośrednictwem pełnienia ról rodzinnych i zawodowych.

odmiennej płci (mężczyzny i kobiety) oraz dzieci²², których łączą relacje: emocjonalna, fizyczna (seksualna, dot. małżonków) i ekonomiczna, nadając ich życiu cechy wspólnoty. Wspólnota ta jest ukonstytuowana prawnie. Życie rodzinne obejmuje sfery: intymną – niedostępną społecznie, sferę kulturową – będącą obszarem realizacji wzorów kulturowych oraz sferę gospodarczą – będącą wewnętrzną sferą rodziny, związaną z jej miejscem zamieszkania²³, wspólnymi dochodami służącymi zaspokojeniu potrzeb podstawowych, cywilizacyjnych i kulturowych na poziomie mikrospołecznym. Najczęstszym źródłem dochodów gospodarstwa domowego (a także większej części społeczeństwa) jest praca najemna małżonków, dzięki niej zaspokajane powinny być potrzeby gospodarstwa domowego.

W tym miejscu chcę poruszyć temat związany z mieszkaniem jako miejscem odtwarzania wzorów kulturowych, socjalizacji dzieci oraz miejscem zaspokajania potrzeb podstawowych i cywilizacyjnych w sferze gospodarstwa domowego. Mieszkanie jest bazą gospodarczą i miejscem realizacji potrzeb, psychospołecznych oraz kulturowych. Oznacza to, że w świadomości jednostki będącej członkiem rodziny istnieje podział na sferę rodziny i gospodarstwa domowego. Mieszkanie jako miejsce odtwarzania wzorów kulturowych, a także miejsce stanowiące kulisy²⁴ życia rodziny, ma szczególnie duże znaczenie dla jej rozwoju. Posiadanie własnego mieszkania pobudza kobietę i mężczyznę do sformalizowania ich związku. Każda rodzina powinna posiadać własne (samodzielne) mieszkanie, jednak tu pojawiają się przeszkody o charakterze ekonomicznym. Młodzi małżonkowie rozpoczynający swoje kariery zawodowe często narażeni są na zatrudnienie bez stałej umowy, a także nie posiadają wystarczających środków własnych na zakup czy wynajem mieszkania. Nie mają także zdolności kredytowej by zakupić wymarzony lokal²⁵. Brak własnego mieszkania

²² Rodzina to także ogół krewnych obojga małżonków.

²³ Według A. Giza-Poleszczuk: *gospodarstwo domowe pełni wobec rodziny funkcję instrumentalną: służy zaspokojeniu potrzeb członków rodziny, wzmocnieniu ich pozycji społecznej, akumulacji kapitału zabezpieczającego długoterminowy horyzont reprodukcji*. Zob. A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny, Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005, s. 172.

²⁴ Kulisy to określenie dotyczące miejsc, w których jednostka może poczuć się bardziej swobodnie i pozwolić sobie na mniej formalne zachowanie. Dla rodziny takim miejscem jest mieszkanie, w czasie gdy przebywają w nim tylko jej członkowie, czyli mąż, żona oraz dzieci. Jak pisze E. Goffman, przedstawiając kulisy życia rodzinnego: *w niedzielny poranek rodzina może korzystać z otaczających ognisko domowe ścian, aby ukryć świąteczną niechłujność stroju, rozciągając na wszystkie pomieszczenia swobody ograniczone na co dzień do kuchni i sypialni*. Zob. E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego...*, s. 154.

²⁵ A. Ładyżyński, *Małżeństwo – związek rozwojowy (z) trudem budowany*, [w:] W. Muszyński (red.), *Więzy w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność*, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2011, s. 40.

i wysokie koszty jego zakupu opóźniają decyzję o sformalizowaniu związku i prokreacji. Również brak stabilnej pracy i dochodów zapewniających utrzymanie gospodarstwa domowego (dochód rozporządzalny) i rodziny (fundusz swobodnej decyzji) opóźnia decyzję o zawarciu małżeństwa.

Rodzina jest miejscem rozwoju jednostki, miejscem zakulisowym, gdzie zaspokaja ona swoje potrzeby wyższe, czyli – zgodnie z piramidą potrzeb – potrzeby przynależności i miłości, potrzeby akceptacji i szacunku, a także częściowo potrzebę samorealizacji.

Z rodziną łączą się pewne sfery dotyczące różnych aspektów jej funkcjonowania.

Sfery psychospołeczna i kulturowa wiążą się z intelektualno-estetycznymi potrzebami członków rodziny, które zaspokajane są przez odbiór wrażeń zmysłowych, przez kontakt z dziełami sztuki, słuchanie muzyki, oglądanie filmów lub przedstawień teatralnych, zwiedzanie muzeów itp. Czynności te związane są z kulturą wyższą, której wytwory – dzieła sztuki – mają duże walory artystyczne. Czym innym jest kultura popularna, której nośnikiem jest kultura masowa. Kultura popularna i masowa, związane są z kulturą niższą, czyli ze wzorami postępowania i dziełami, których duża część pozbawiona jest walorów artystycznych i promuje konsumpcyjny styl życia. Ta część czasu wolnego netto poświęcona jest na udział w kulturze w wymiarze mikrospołecznym, obcowanie z dziełami sztuki w zaciszu własnego mieszkania, w wymiarze makrospołecznym w instytucjach związanych z promocją kultury (filharmonia, teatr, muzeum, kino – ta ostatnia należy do instytucji kultury, ale częściej postrzegana jest jako forma rozrywki).

Intymna sfera rodziny – *sacrum*²⁶ – dotyczy realizacji wzorów kulturowych, ale tylko we własnym mieszkaniu, które zapewnia (a przynajmniej powinno) pełną dyskrecję i pewną izolację od zewnętrznego świata społecznego²⁷. Mieszkanie można określić jako strefę *sacrum* w sferze mikrospołecznej, w której odtwarzanie wzorów

²⁶ Sfera *sacrum* w znaczeniu przypisanym przez autora, definiuje sferę intymną rodziny, starannie przez nią chronioną i niedostępną dla osób postronnych. W tym znaczeniu jest to sfera o podłożu emocjonalno-fizycznym, związana z więziami emocjonalnymi i płciowością małżonków. Role (małżonków i rodziców) pełnione w sferze *sacrum*, mają także szerszy nieformalny zakres o znaczeniu symbolicznym; wspólne spożywanie posiłków, spędzanie czasu z dziećmi, wystrój mieszkania itd.

²⁷ Inne miejsca np. hotel jest oczywiście lokum zapewniającym intymność i bezpieczeństwo, związane z zaspokojeniem potrzeb, ale tylko podstawowych: higienicznych, a także intymnych – związanych z seksualnością partnerów. Nie jest to jednak owo zaplecze kulturowe, które wiąże się ze specyfiką własnego mieszkania, jego urządzeniem i rzeczami, które się w nim znajdują i często mają znaczenie symboliczne (oprócz użytkowych). Hotel jest miejscem związanym z pobytem tymczasowym, służącym najczęściej rekreacyjnej formie spędzania czasu wolnego rodziny.

kulturowych ma charakter intymnych rytuałów²⁸. W sferze mikrospołecznej sferę *sacrum* stanowią kontakty między małżonkami i dziećmi. Sfery *sacrum* i *profanum*²⁹ są oddzielone od siebie. Oznacza to także, że sfera *sacrum* jako wyższa jest niedostępna dla *profanum*. Ten podział służy oddzieleniu od siebie specyfiki ról charakterystycznych dla jednej i drugiej sfery, a także ułatwia orientację aktorów w społeczeństwie na gruncie uwarunkowanych kulturowo konwencji, które określają reguły gry³⁰. Sfera *profanum* to obszar makrospołeczny, czyli kontakty z innymi ludźmi z zachowaniem formalnych (oficjalnych) konwencji kulturowych.

Sfera zakulisowa służy szeroko pojętej intymności oraz swobodnemu stylowi zachowania odtwarzanego wśród członków najbliższej rodziny, odrębnych pod względem wspólnoty intymnej i gospodarczej oraz wśród bliskich przyjaciół i znajomych. Zatem sfera zakulisowa to sfera mezostrukturalna, w której odbywają się kontakty z dalszą rodziną lub przyjaciółmi. Kontakty te odbywają się na pograniczu sfer *sacrum* i *profanum*. Jednak tu strefa *sacrum* ma postać sformalizowaną, mimo że kontakty te mają swobodny charakter.

Gospodarstwo domowe funkcjonuje w sferze mikrospołecznej, która łączy się ze sferą makrospołeczną. Sfera ekonomiczna jest bezpośrednio powiązana z pracą i osiąganym dochodem rozporządzalnym. Jednostka znajduje się w gospodarczej sferze społecznej, w której aktywność polega na osiągnięciu dzięki pracy środków płatniczych służących zaspokojeniu potrzeb podstawowych. W zależności od wysokości dochodu zaspokajane są także potrzeby wyższego rzędu za pomocą funduszu swobodnej decyzji, który jest pozostałą częścią dochodu rozporządzalnego pomniejszonego o wysokość wydatków na żywność, opłaty za dostarczaną energię (wydatki stałe) i może służyć swobodnemu rozdysponowaniu (na wydatki zmienne) przez rodzinę.

Polityka państwa jest ważnym elementem kształtowania rzeczywistości społecznej. Działania w tym zakresie powinny być skierowane na podwyższanie jakości życia jednostek, a przede wszystkim rodzin. Parlament jest instytucjonalną formą ustawodawczą, która powinna tworzyć instrumenty służące poprawie jakości życia rodziny. Polityka społeczna jest bazą polityki rodzinnej w trzech wymiarach.

²⁸ Rytuały na gruncie rodziny są czynnościami wykonywanymi w sferze *sacrum*: są *pierwotną formą klasyfikacji, a raczej oddzielenia zjawisk, którym przypisuje się status czystości czy świętości, od tych, które tworzą charakterystyki życia powszedniego*. Zob. A. Manterys, *Sytuacje społeczne*, Nomos, Kraków 2008, s. 129.

²⁹ Sfera *profanum* dotyczy w definicji autora kontaktów społecznych w sferze makrospołecznej, opartych na formalnych interakcjach, których bazą są konwencje kulturowe, a pełnione role społeczne nie przekraczają granicy *sacrum*, przeznaczonej tylko dla małżonków i dzieci.

³⁰ A. Manterys, *Sytuacje społeczne...*, s. 129.

Polityka prorodzinna ma na celu działania profilaktyczne i aktywizujące rodzinę do udziału w kulturze wyższej, następnie zabezpieczenie potrzeb edukacyjnych, zdrowotnych i bezpieczeństwa. Ta forma polityki służy zabezpieczeniu rodziny, która nie ma problemów związanych ze sferą gospodarczą, czyli prowadzeniem gospodarstwa domowego. Polityka prorodzinna ma zabezpieczyć udział rodziny w usługach społecznych, które w zależności od potrzeb zapewniają właściwe jej funkcjonowanie w społeczeństwie.

Polityka rodzinna bezpośrednia ma na celu udzielanie pomocy rodzinie, czyli podejmowanie działań w kierunku usunięcia lub przynajmniej ograniczenia konkretnej dysfunkcji rodziny (np. pomoc w zaopatrzeniu w żywność, podstawowe elementy wyposażenia mieszkania, pomoc w edukacji dzieci, pomoc w opłaceniu mediów itp.). Oprócz pomocy doraźnej działania te powinny przede wszystkim pomóc w awansie społecznym (związanym ze sferą ekonomiczną i kulturową) rodziny, mającej problemy ekonomiczno-bytowe lub społeczno-egzystencjalne.

Polityka rodzinna pośrednia dotyczy pomocy jednostce, będącej członkiem danej rodziny dlatego pomoc jednostce posiadającej rodzinę jest pomocą pośrednią rodzinie (np. w aktywizacji na gruncie zawodowym, znalezieniu pracy). Zabezpieczenie i egzekwowanie jej praw służą zarazem zabezpieczeniu statusu społecznego rodziny (należy tu wymienić np. zabezpieczenie praw pracowników, walkę z bezrobociem i szarą strefą zatrudnienia, podniesienie najniższej pensji krajowej przy zachowaniu obecnych cen towarów i usług).

Polityka jest polem aktywności twórczej, która ma swoje odbicie w rzeczywistości: jest praktyczną formą działań, tworzącą określony ład społeczny³¹. Działania wynikające z tych polityk powinny być ukierunkowane na zmiany przeprowadzane w interesie społeczeństwa. Zmiany powinny być zainicjowane w odpowiedniej chwili, za pomocą odpowiednich instrumentów i z odpowiednią dynamiką. Dlatego wysoki poziom percepcji potrzeb społecznych, ma szczególne znaczenie dla poprawnego funkcjonowania społeczeństwa i wszystkich aspektów z nim związanych. Z założenia zmiana powinna być modernizacją dotychczasowego porządku funkcjonowania danego elementu rzeczywistości społecznej. Modernizacja powinna być ewolucją lub całkowitą zmianą zasad funkcjonowania elementu, dzięki której nastąpi wzrost efektywności

³¹ M. Oakeshott, *Filozofia polityki*, [w:] D. Pietrzyk-Reeves, B. Szlachta (red.), *Współczesna filozofia polityki*, Dante, Kraków 2003, s. 78.

oddziaływania skierowanego ku człowiekowi jako jednostce i elementowi społeczeństwa.

Polityka społeczna to system zabezpieczający pracującą część społeczeństwa w razie wystąpienia czasowej lub trwałej niezdolności do pracy, braku pracy lub konieczności rezygnacji z pracy w związku ze sprawowaniem opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny. W przypadku działu polityki społecznej – socjalnej, z której instrumentów i form pomocy korzysta także polityka rodzinna, zabezpieczenie skierowane jest do jednostek i rodzin żyjących w biedzie, w ubóstwie lub na jego granicy. Formy pomocy obejmują wsparcie finansowe i materialne, jak również aktywizację zawodową, zapewnienie dostępu do opieki zdrowotnej i edukacji.

Polityka społeczna realizowana zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym, ma na celu zaspokojenie potrzeb społecznych (podstawowych i wyższych) ludności³². W przypadku polityki rodzinnej i prorodzinnej wprowadzam własne definicje związane z analizą tych polityk, ale nie odbiegają one znacząco od definicji innych badaczy. Polityka prorodzinna to działania państwa związane z pomocą rodzinom w sytuacji materialnej dobrej. Natomiast polityka rodzinna ma na celu pomoc rodzinom biednym i żyjącym w ubóstwie, czyli charakteryzującym się dysfunkcjami i/lub pewnymi formami patologii. Pomoc polega tu na działaniach bezpośrednich dotyczących rodziny i pośrednich dotyczących poszczególnych członków rodziny. Pomoc bezpośrednia rodzinie dotyczy zaopatrzenia jej w środki niezbędne do zaspokojenia potrzeb podstawowych związanych z funkcjonowaniem rodziny (wyposażenie mieszkania, wydatki związane z wychowaniem dzieci, dostęp do służby zdrowia, edukacji i inne). Pomoc pośrednia natomiast dotyczy jednostek będących członkami rodziny, a zatem pomoc w tym przypadku polega na zaspokojeniu potrzeb jednostki, które przekładają się na potrzeby rodziny i gospodarstwa domowego (zapewnienie miejsc pracy, aktywizacja zawodowa i inne).

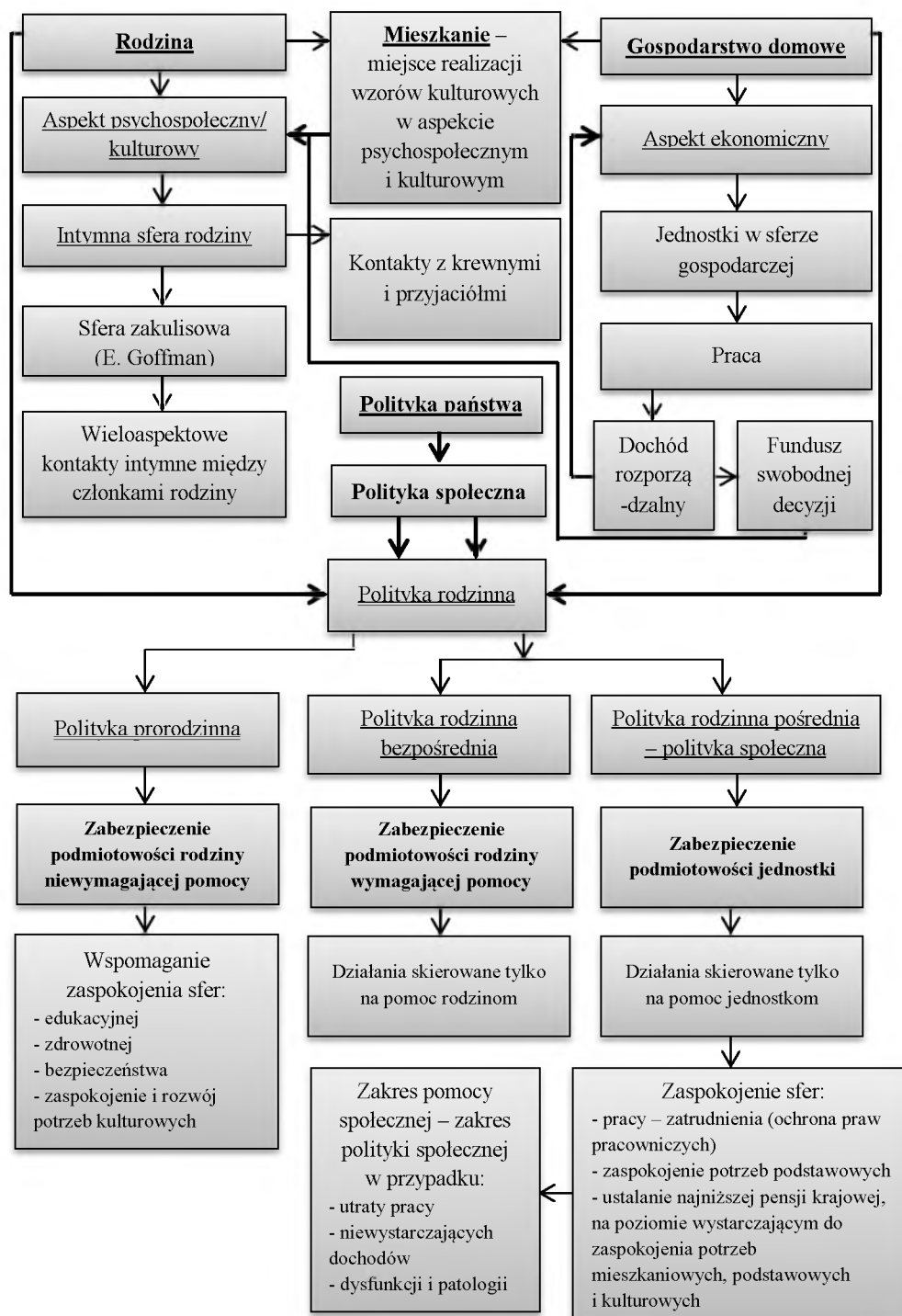
Polityka rodzinna jest systemem działań o charakterze celowym, mających za zadanie wspomaganie rodziny jako podmiotu w wypełnianiu jej funkcji. Założeniem priorytetowym polityki rodzinnej jest rozwój kapitału ludzkiego, a instrumentami do osiągnięcia tych celów są edukacja i oświata, wychowanie oraz ochrona zdrowia, czyli usługi społeczne³³. Zakładając, że rodzina jest ostatecznym beneficjentem polityki rodzinnej, działania powinny rozpocząć się od pomocy gospodarstwu domowemu.

³² G. Marshall (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych...*, s. 242.

³³ M. Szyszka, *Polityka rodzinna w Polsce 1990-2004*, KUL, Lublin 2008, s. 44.

Tu największe znaczenie ma polityka rodzinna pośrednia, która w mojej definicji oznacza zapewnienie warunków i odpowiedniej formy zatrudnienia, określenie wysokości dochodu, a także najniższej pensji krajowej, czyli inwestycji w rozwój kapitału ludzkiego i wymienione dalej instrumenty stanowiące instytucje państwowe (usługi społeczne).

Schemat nr 2. Funkcjonowanie rodziny i gospodarstwa domowego w sferze; psychospołecznej i ekonomicznej, w kontekście polityki społecznej – rodzinnej i prorodzinnej



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

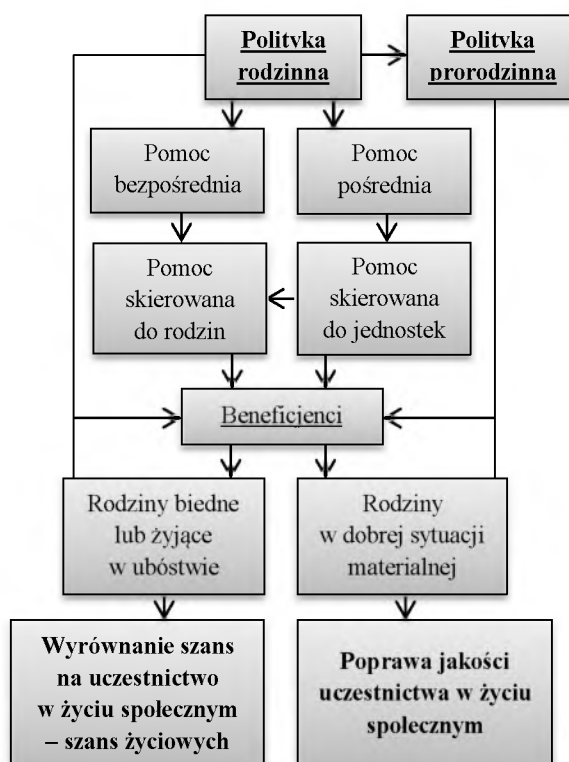
Polityka prorodzinna dotyczy ochrony i wsparcia ze strony państwa rodzin i gospodarstw domowych, będących w sytuacji materialnej dobrej. W sferze materialnej indywidualnej – gospodarstwo domowe, polityka prorodzinna dotyczy zabezpieczenia zaspokojenia potrzeb podstawowych na poziomie, na którym zaspokojenie tych potrzeb jest wystarczające i zostawia rezerwę w postaci nadwyżki możliwości ekonomicznych, służących zaspokojeniu potrzeb w sytuacji nieprzewidzianej (dotyczy to rezerw finansowych dochodu rozporządzalnego, którego część służy do tworzenia tej nadwyżki w postaci oszczędności). Zabezpieczenie materialne rodzin to działania mające na celu skuteczny system likwidacji bezrobocia, silną ochronę prawną pracowników (przez rozwinięty państwowy system kontroli pracodawców, a także związki zawodowe w miejscach pracy), ulgi podatkowe dla pracodawców, jako zachętę do tworzenia miejsc pracy i nieredukowanie zatrudnienia. Następnie zatrudnienie pracobiorców na podstawie umowy o pracę i na warunkach, które są faktyczne (a nie na przykład zatrudnienie bez umowy lub praca na całym etacie, pomimo że umowa została zawarta na pół etatu). Na końcu pozostaje ustalenie wysokości minimalnej pensji krajowej brutto (netto jest z kolei realnym dochodem pracobiorcy) na poziomie, który pozostawia możliwość swobodnego zaspokojenia potrzeb podstawowych. Wysokość dochodu powinna również umożliwić utworzenie rezerwy finansowej, a także pozostawić fundusz swobodnej decyzji, który służy do zaspokojenia potrzeb kulturowych i rozrywki. Zabezpieczenie sfery indywidualnej kulturowej rodziny to udział w kulturze wyższej (czyli w sferze społecznej w sposób indywidualny), mający na celu zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu. Polityka rodzinna powinna zmierzać w kierunku wzmocnienia instytucji wspierających rodzinę, tworzyć preferencje dla rodzin, które chociaż częściowo zrekompensują jej wysiłek poprzez tworzenie korzystnej polityki podatkowej i ustaleniu adekwatnej do realiów wysokości zasiłków rodzinnych³⁴. Służą temu instytucje społeczne i ustawy dotyczące pomocy rodzinie, ale największy nacisk należy położyć na pośrednią politykę rodzinną, jako na kategorię pierwotną kształtującą sytuację rodziny (praca i poziom dochodu).

Polityka dotycząca rodziny – we wszystkich swoich formach – ma na celu poprawę jakości życia rodzin, wyrównanie szans życiowych, szans jakości i ilości udziału w życiu społecznym. Pomoc bezpośrednia jest skierowana do rodzin, a pomoc

³⁴ J. Kroszel, *Podstawy polityki społecznej, uwarunkowania, pojęcia instytucje i działanie*, Terra, Poznań-Wrocław, 1997, s. 123-124.

pośrednia do jednostek. Ale nawet w tym drugim przypadku ostatecznym beneficjentem jest i tak rodzina, żyjąca w biedzie lub w ubóstwie – tu skierowane są działania polityki rodzinnej. W przypadku rodziny niemającej problemów materialno-bytowych – wystarczą działania profilaktyczne polityki prorodzinnej.

Schemat nr 3. Polityka rodzinna i prorodzinna w kontekście pomocy pośredniej i bezpośredniej



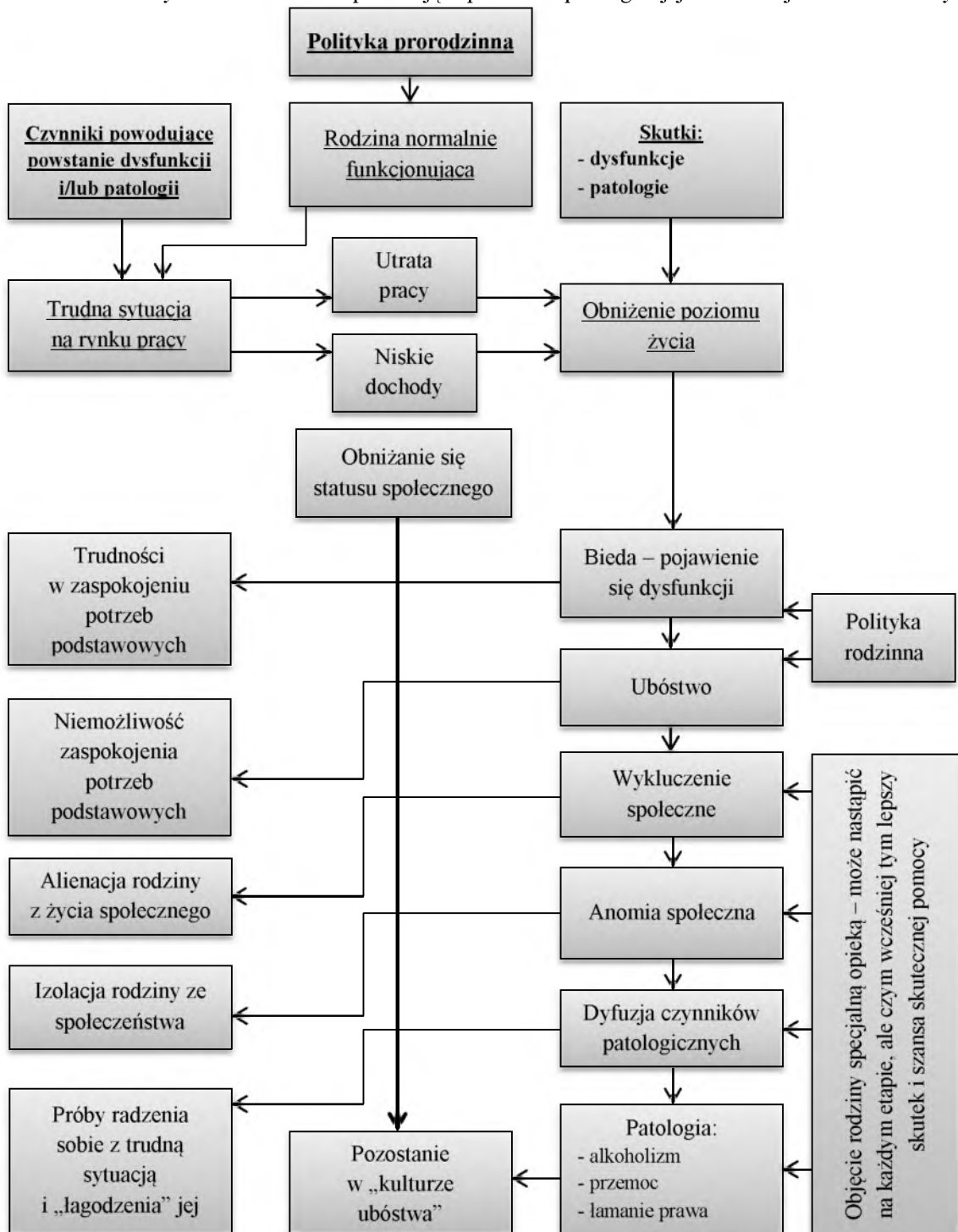
Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Jak przedstawia schemat nr 3, polityka rodzinna przez działania skierowane bezpośrednio do rodzin, a także skierowane pośrednio do jednostek, ma na celu wyrównanie szans życiowych. Z tym że beneficjentami polityki rodzinnej są rodziny biedne lub żyjące w ubóstwie, ale mogą stać się nimi rodziny w dobrej sytuacji materialnej (w przypadku pogorszenia sytuacji ekonomicznej, np. na skutek utraty pracy przez członka rodziny). Z kolei beneficjentami polityki prorodzinnej są rodziny w dobrej sytuacji materialnej w celu utrzymania tego stanu.

Schemat nr 4 przedstawia czynniki ekonomiczne powodujące powstanie dysfunkcji, a następnie patologii, ich oddziaływanie na jednostkę i rodzinę oraz skutki tych oddziaływań w postaci pojawienia się dysfunkcji rodziny, która zniża się do poziomu „kultury ubóstwa” i często już w niej pozostaje. Powstanie dysfunkcji i/lub patologii jest skutkiem między innymi trudnej sytuacji na rynku pracy, a za tym jej utraty oraz

niskich dochodów. Obniżenie poziomu życia, a tym samym ruch na drabinie stratyfikacji społecznej w dół, skutkuje przejściem do sfery biedy i ubóstwa. Przyczyną tego zjawiska jest przynależność do kategorii „pracujących biednych”. Właśnie w tym miejscu rozpoczyna się degradacja społeczna, a w jej wyniku zanik zaufania społecznego.

Schemat nr 4. Czynniki ekonomiczne powodujące powstanie patologii i jej skutki dla jednostki i rodziny



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Obniżanie się poziomu życia rodziny powoduje obniżanie się jej statusu społecznego. Proces ten odbywa się na kilku poziomach.

Bieda związana jest z niewystarczającym zaspokojeniem potrzeb na poziomie podstawowym. Jest to stan dysfunkcji.

Ubóstwo to poziom na którym pojawiają się poważne problemy dotyczące zaspokojenia potrzeb podstawowych lub niemożność ich zaspokojenia. Istniejące dysfunkcje mogą zapoczątkować patologie.

Wykluczenie społeczne jest kolejnym etapem degradacji rodziny, który powoduje alienację z życia społecznego. Ten rodzaj dysfunkcji ekonomicznej uniemożliwia uczestnictwo w życiu społecznym. Pojawia się tu bardzo wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia patologii.

Anomia społeczna prowadzi do izolacji rodziny od życia społecznego, w takiej sytuacji zanika zaufanie i altruizm społeczny. Skutkiem tego jest poszukiwanie środków, które mogłyby chociaż chwilowo przełamać tę anomię i wykluczenie społeczne. Najłatwiej osiągalnym środkiem jest alkohol. Brak możliwości wyjścia z trudnej sytuacji i zbyt słaba polityka społeczna, w tym rodzinna, nie jest w stanie zapewnić należytej pomocy rodzinie. To z kolei powoduje utrwalanie ubóstwa i powstanie (zwłaszcza w enklawach biedy, np. w byłych PGR-ach) swoistej „kultury ubóstwa”, gdzie dominują formy życia z elementami zachowań patologicznych. Te zjawiska prowadzą do osłabienia więzi rodzinnych na skutek zaburzenia procesów społecznych przez czynniki zewnętrzne i odgórnie narzucone społeczeństwu. Zjawiska te są negatywnymi skutkami transformacji ustrojowo-gospodarczej, powodującymi ograniczone możliwości zaspokojenia potrzeby bezpieczeństwa, w tym zabezpieczenia socjalnego. Są przyczyną poczucia bezradności wobec kłopotów materialnych i prowadzą do utrwalania się postawy wycofania, która jest efektem zmęczenia troskami życia codziennego. Zaburzenie funkcji ekonomicznej gospodarstwa domowego prowadzi do dysfunkcji i może być przyczyną powstania patologii (alkoholizmu, przemocy), a następnie zaburzenia relacji między małżonkami i rodzicami oraz dziećmi³⁵. Zaburzenie funkcji ekonomicznej może spowodować trudności w zaspokojeniu potrzeb fizjologicznych, bezpieczeństwa oraz przynależności i szacunku.

³⁵ M. Mancewicz, *Więzi rodzinne jako determinanty prawidłowego przebiegu procesu wychowawczego*, [w:] W. Muszyński (red.), *Więzi w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność...*, s. 111.

Dochód rozporządzalny to suma, która pozostaje do dyspozycji jednostki po odjęciu wszystkich podatków (składek zdrowotnych i emerytalnych). Dochód rozporządzalny netto (na jednego członka gospodarstwa domowego), są to pieniężne i niepieniężne przychody gospodarstwa domowego przeznaczone na wydatki konsumpcyjne, pozostałe wydatki oraz oszczędności³⁶. Fundusz swobodnej decyzji z kolei to część dochodu rozporządzalnego, która została po dokonaniu wydatków stałych (opłata mediów i wydatki na żywność) i służy rodzinie dając jej możliwość wyboru sposobu jego przeznaczenia³⁷. Fundusz swobodnej decyzji to pozostała część dochodu, który jest pomniejszony o wydatki konsumpcyjne (stałe) – fundusz podstawowy (opłaty za dostarczaną energię i inne opłaty związane z utrzymaniem mieszkania, a także wydatki na żywność). Ta część dochodu może zostać przeznaczona na udział w kulturze, rozrywkę, zakup dowolnych artykułów według upodobań jednostki i pozostałych członków rodziny, a także na odłożenie określonej kwoty w postaci oszczędności.

Praca to wykonywanie określonych czynności w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę³⁸ za określone wynagrodzenie. Rodzaj wykonywanej pracy może być zgodny z wykształceniem zatrudnionego lub nie. Wykonywanie pracy niezgodnej z wykształceniem dotyczy czynności, które nie wymagają specjalnych umiejętności (odpowiedniego wykształcenia i wiedzy oraz specjalistycznych kursów), a często wystarczy tylko krótkie przeszkolenie (dotyczy to najczęściej prostych prac biurowych, przede wszystkim zaś fizycznych). Wykonywanie pracy niezgodnej z wykształceniem dotyczy jednostek, które nie mogą znaleźć pracy stosownej do posiadanego wykształcenia.

Pozostawanie bez pracy przez dłuższy czas stanowi poważne zagrożenie dla jednostki, a także dla jego gospodarstwa domowego i rodziny (jeżeli ją posiada). Dzieje się tak dlatego, że przez postępujące obniżanie się poziomu życia jednostkę czy rodzinę może dotknąć wykluczenie społeczne.

Działalność instytucji kapitalistycznych gospodarczych, polityczno-prawnych i społeczno-kulturowych opiera się na wolności obrotu towarami, usługami i kapitałem. Funkcjonują rządy prawa, system reguł i kodeksów jest przedkładany nad wolę rządzących. Gwarantowana jest wolność i swoboda przemieszczania się jednostek w przestrzeni społecznej. Promowana w systemie wartości jednostek jest orientacja na

³⁶ A. Kusińska (red.), *Rodziny ludzi młodych jako uczestnicy rynku*, PWE, Warszawa 2005, s. 56.

³⁷ Tamże, s. 61.

³⁸ Mowa tu o pracy najemnej, którą wykonuje większa część Polaków, natomiast oczywiście inna jest specyfika prowadzenia własnej działalności gospodarczej czy praca w gospodarstwie rolnym.

osiągnięcia (sukces materialny) i efektywność w działaniach³⁹. Osiągnięcie sukcesu materialnego nie jest tożsame z zaspokojeniem potrzeby samorealizacji na gruncie wartości autotelicznych.

Kapitalizm jest systemem społeczno-gospodarczym, natomiast rynek jest pojęciem odnoszącym się do wolnego obrotu towarami, usługami i kapitałem. Na rynku kapitalistycznym dominuje wolna konkurencja między podmiotami gospodarczymi. Gospodarka wolnorynkowa to system kierujący się bardzo dużą swobodą indywidualnego wyboru, wydajnej produkcji, dystrybucji i alokacji dóbr, a także utrzymywania państwa na minimalnym poziomie⁴⁰. Kształtowanie wyborów konsumentów przez normy społeczne i kulturę wiąże się z kilkoma aspektami. Normy społeczne mają znaczenie praktyczne, tzn. jednostka wybiera towary i usługi akceptowane społecznie i na poziomie takim, jakiego potrzebuje. Ten poziom także jest wyznaczony przez normy społeczne (chodzi najczęściej o zakup towarów w postaci żywności, dóbr trwałych stanowiących wyposażenie gospodarstwa domowego, w przypadku usług chodzi o korzystanie z usług instytucji odtwarzających dzieła kultury wyższej, takich jak teatr, filharmonia, muzeum, kino).

Kształtowanie wyboru konsumentów przez kulturę dotyczy podziału na trzy jej rodzaje: kulturę wyższą, która związana jest z odtwarzaniem wzorów kulturowych na wysokim poziomie, kulturę popularną promującą wartości łatwo przyswajalne i zunifikowane, kulturę masową przeznaczoną dla rozproszonej, zróżnicowanej i licznej publiczności, rozpowszechnianej przez media. Kultura popularna i masowa w swojej treści nie wnosi do społeczeństwa wartości, promujących solidarność i altruizm społeczny, lecz głównie konsumpcjonizm, którego treści są przekazywane w sposób niewymagający wysiłku intelektualnego. Należy przy tym dodać, że kultura popularna przekazuje także treści kultury wyższej, takie jak dzieła filmowe, transmisje koncertów z filharmonii, liczne programy naukowe itd., ale wszystko to jest osadzone w ramach marketingu, gdzie wszechobecna jest reklama jako nośnik kultury konsumpcyjnej.

Kultura masowa przekazuje nieskomplikowane treści za pomocą środków masowego przekazu (prasy, radia, telewizji). Ich cechą jest scentralizowany proces nadawania oraz duże rozproszenie treści, która jest dostosowana do różnych kategorii odbiorców. Kultura popularna z kolei to treści, które – niezależnie od środka przekazu – są łatwe

³⁹ J. Siewierski, *Determinanty rozwoju gospodarczego*, [w:] J. Gardawski, L. Gilejko, J. Siewierski, R. Towalski, *Socjologia gospodarki*, Difin, Warszawa 2008, s. 53.

⁴⁰ G. Marshall (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych...*, s. 107.

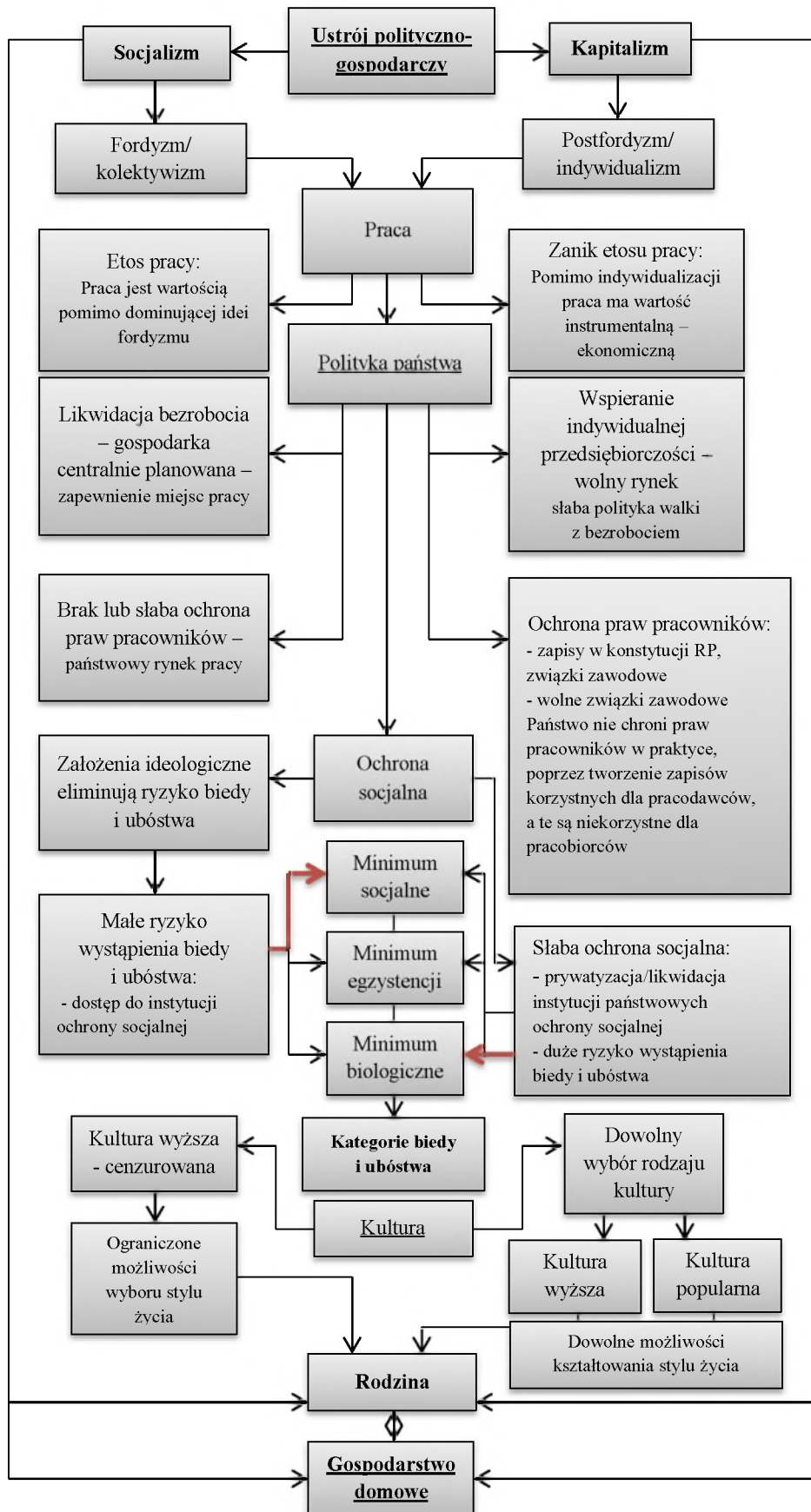
w odbiorze, skomercjalizowane i często skonwencjonalizowane. Treści te mają charakter rozrywkowy, co ma przyciągać liczną publiczność⁴¹. Nośnikiem kultury popularnej są mass media, a kultura popularna jest częścią kultury masowej⁴². Schemat numer 5 przedstawia wpływ ustroju politycznego na możliwości kształtowania stylu życia w kontekście kulturowym. Socjalizm to forma ustroju, w której społeczeństwo jest skolektywizowane, rodzaje potrzeb mają charakter społeczny, a tym samym zunifikowany i przewidywalny. Podtrzymywanie silnego etosu pracy ma działać dla dobra i rozwoju społeczeństwa, z tym że prawa pracowników nie są chronione, podlegają jak cały rynek pracy gospodarce centralnie planowanej. Ochrona socjalna jest zapewniona w postaci gwarantowanej przez państwo pracy, a także zinstytucjonalizowanej państwowej służbie zdrowia, edukacji, kulturze. Kultura i życie obywateli z założenia są zunifikowane, nie ma miejsca na indywidualizm, stąd możliwości wyboru stylu życia są bardzo ograniczone.

Kapitalizm współczesny działa już w nurcie idei postfordyzmu i indywidualizmu, gdzie liczy się twórcze operowanie informacją. W tym miejscu należy poruszyć temat kapitalizmu industrialnego, którego głównym celem, był zysk. Ów zysk był osiągnięty za pomocą bardzo ciężkiej pracy robotników przemysłowych, którzy otrzymywali wynagrodzenie nieadekwatne do nakładu pracy i czasu na nią poświęconego. Można stwierdzić, że robotnicy w pierwszym okresie industrializmu byli traktowani przez pracodawców kapitalistycznych jak niewolnicy, a dochody ledwie wystarczały na zaspokojenie potrzeb podstawowych. A zatem nasuwa się tu pytanie, dlaczego chłopci zdecydowali się na migrację ze wsi do miasta. Odpowiedź na to pytanie jest złożona. Podstawowymi determinantami było zapotrzebowanie na nowe zawody wymagające specjalnych kwalifikacji. Uzyskanie ich dawało możliwość zatrudnienia w powstającym przemyśle ciężkim, a za tym możliwość zatrudnienia w całkiem nowej gałęzi gospodarki prężnie rozwijającego się sektora II. Mieszkanie w metropolii (lub bliskiej jej okolicy) dawało możliwość dostępu do nowych technologii.

⁴¹ M. Golka, *Socjologia kultury*, Scholar, Warszawa 2008, s. 146.

⁴² Kultura popularna i masowa są nośnikami wartości niskich, które są antagonistyczne w stosunku do wartości wyższych, których medium jest kultura wyższa, *współczesność zaciera granicę między autentycznością i sztucznością, między tym, co jest naprawdę, a tym co jest przedstawiane*. Zob. A. Manterys, *Sytuacje społeczne...*, s. 241. W związku z tym „autentyczna” jest kultura wyższa, a „sztuczna” kultura popularna i masowa, popularyzuje treści nietrwale, mało wartościowe, odwołujące się do instynktów mających pobudzić potrzeby pozorne. *Potrzeby pozorne nie są [...] potrzebami naturalnymi, lecz sztucznymi, wytworzonymi przez człowieka [...]. Są one najczęściej wytworem snobizmu, złego gustu, bezmyślnego naśladownictwa*. Zob. Cz. Bywalec, *Konsumpcja w teorii i praktyce gospodarowania*, PWN, Warszawa 2007, s. 18. Potrzeby pozorne są wytworem marketingu, jako kreatora treści popularnych i masowych.

Schemat nr 5. Ustrój społeczno-gospodarczy w kontekście kształtowania polityki społecznej



Źródło: Opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Ryzyko związane z rewolucją proletariacką, którą wykoncypował w swoich pracach Karol Marks, zmniejszało się wprost proporcjonalnie do wzrostu gospodarczego. Bowiem za wzrostem gospodarczym epoki industrialnej lokowały się podwyższenie poziomu życia, jego wydłużenie, obniżenie poziomu umieralności niemowląt i inne.

Migracja ze wsi do miasta oznaczała zatem podwyższenie statusu społecznego. Wzrost statusu ekonomicznego z kolei przekładał się na kwalifikacje, czyli kształtujący się dopiero podział na robotników wykwalifikowanych i robotników niewykwalifikowanych. Ci pierwsi mieli wyższy status, co wiązało się ze stabilniejszą formą zatrudnienia i oczywiście wyższymi dochodami. Natomiast druga kategoria nie miała już gwarancji tak stabilnego zatrudnienia, osiągała niższe dochody i była bardziej narażona na bezrobocie.

Dychotomiczny podział społeczeństwa dokonany przez Karola Marksa na klasę posiadającą (kapitalistów) i robotniczą (nieposiadającą, najemną – proletariat) ma swoje źródła w konflikcie interesów między dochodami kapitalistów a dochodami proletariatu. Ewolucja klasy w sobie, początkowo pozbawionej świadomości swoich interesów w kierunku świadomej swoich interesów, klasy dla siebie spowodowała konflikt interesów dotyczący wartości dodatkowej osiąganey przez kapitalistów. Wartość dodatkowa to wartość towaru powiększona o koszt dodatkowy, którego części składowe są podzielone na zysk właściciela fabryki, dochód robotnika, koszt materiałów, z których powstawały dane dobra, koszty stałe fabryki i transport. Zysk właściciela zależny był od popytu, a zatem jego wysokość nie była stała, podczas gdy wysokość dochodów robotników niezależała od poziomu sprzedaży, tylko była ustalona na niskim, nieadekwatnym poziomie do poniesionego przez nich nakładu pracy. To miało być przyczyną pogłębienia się rozbieżności interesów, a w rezultacie rewolucji proletariackiej i zniesienia społeczeństwa klasowego.

Miarą wartości danego towaru jest złożoność i ilość czasu włożonego w jego produkcję, łącznie z ilością i wartością materiałów użytych podczas produkcji. W nowoczesnych społeczeństwach do procesu produkcji przyczyniają się również kapitał i ziemia. A zatem wartość naturalna danego przedmiotu zawiera wynagrodzenie za pracę, zwrot kapitału zużytego w procesie produkcji, a także podatek za użytkowanie ziemi, na której powstał dany produkt. Wzrost bogactwa leży więc w interesie wszystkich uczestników procesu produkcji – bezpośrednich i pośrednich. Wartość rynkowa jednak powoduje standaryzację wartości procesu pracy, pomimo znacznych różnic w stopniu jej złożoności i posiadanych zasobów wiedzy koniecznych do jej

wykonywania. Różnice w przygotowaniu merytorycznym pracownika (wykształcenie) oraz poziom złożoności pracy są czynnikami, które powinny różnicować także poziom wynagrodzenia⁴³. Jednak współczesna merytokracja dotyczy efektywności w działaniach, które nie muszą być skorelowane z poziomem potencjału twórczego i wykształcenia.

Kształtowanie się struktury klasowej nie ma współcześnie podstawy dla powstania marksowskiej klasy dla siebie, jest wyznacznikiem statusu społecznego, czyli konglomeratu statusu zawodowego i ekonomicznego implikowanych na podłożu kulturowym. Czynnikiem dzielącym społeczeństwo na klasy są możliwości i poziom zaspokojenia potrzeb społecznych. Natomiast regulatorem tego procesu są z jednej strony możliwości jednostki na rynku pracy, a z drugiej oferta pracy i płacy proponowanych przez rynek pracy. Interesy klasowe zatem tylko w ograniczony sposób tłumaczą procesy społeczne występujące w długiej perspektywie czasowej. Determinantą trwania klas są możliwości zaspokojenia potrzeb społecznych, a nie potrzeb samych klas. Przyjęcie *a priori* określonej struktury społecznej wyznacza merytokratycznie podział na klasy. Należy jednak wziąć pod uwagę, że struktura klasowa ulega przemianom. Klasa pozbawiona swoich funkcji zanika lub zostaje zastąpiona przez nową klasę, która ma nowy interes, a w związku z tym także nowe funkcje. Szanse danej klasy na realizację swoich interesów zależą również od wsparcia spoza własnego kręgu. Oznacza to, że klasa aspirująca wyżej, oprócz zaspokojenia potrzeb własnych, będzie musiała także realizować potrzeby inne niż własne. Analiza społeczeństwa przez pryzmat teorii klas nie może zatem być dokonywana bez uwzględnienia potrzeb społecznych⁴⁴. Teoria klas łączy się z ekonomiczną wartością zawodów na rynku pracy i ich statusem. Współcześni członkowie grup zawodowych mają coraz mniejsze możliwości, aby w sposób indywidualny kształtować rzeczywistość. Skutkiem tego jest widoczny zanik etosu pracy. Nielicznymi wyjątkami są jednostki, które znalazły pracę w zawodzie wyuczonym. Mam tu na myśli takie kategorie zawodowe jak: naukowcy, pracujący w wolnych zawodach (np. artyści czy dziennikarze), urzędnicy itd. Zawody, których źródłem kształtowania rzeczywistości jest myśl, idea, informacja i ich twórcze wykorzystanie, związane z nauką lub sztuką, a zatem zawody umysłowe, mogą być aktywatorem etosu pracy. Zawody fizyczne, w większości przypadków są traktowane przez wykonujących je jako gorsze i cięższe,

⁴³ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. I, PWN, Warszawa 2009, s. 269.

⁴⁴ K. Polanyi, *Wielka transformacja*, PWN, Warszawa 2010, s. 182.

o bardzo niskim statusie społecznym. Zdarzają się – w przypadku wykonywania zawodu fizycznego – jednostki lubiące swoją pracę lub takie, które po prostu do niej przywykły, z braku możliwości i kwalifikacji do podjęcia bardziej prestiżowego zajęcia. Dlatego zwłaszcza wśród pracujących w zawodach fizycznych, praca jest w większości przypadków jedynie źródłem korzyści ekonomicznej.

W kapitalizmie społeczeństwo dzieli się na klasę posiadającą środki produkcji i na pracowników, którzy z nich korzystają celem osiągnięcia korzyści dla pracodawcy. W tej formie ustroju społeczno-gospodarczego, pierwszeństwo ma przedsiębiorczość jednostki. Jednostki które podejmują pracę najemną i nie chcą zakładać swoich firm, stają się kapitałem ludzkim przedsiębiorców. Kapitalizm jest osadzony w ideologii demokratycznego ustroju społecznego, któremu bliska jest ideologia liberalna gdzie prawa pracowników są chronione, ale nie są egzekwowane z należytą starannością. We współczesnych firmach, zwłaszcza zagranicznych filiach zlokalizowanych w Polsce, praktycznie nie istnieją już związki zawodowe. Wszelkie próby ich założenia są bezwzględnie zwalczane, a tam, gdzie z trudem udało się je założyć, pracodawcy wykorzystują wszelkie możliwe luki prawa pracy, aby osłabić pozycję prawną pracownika (np. stosując niepracownicze formy zatrudnienia).

W przypadku ustroju kapitalistycznego istnieje duże ryzyko wystąpienia biedy i ubóstwa⁴⁵. Jednak pomimo polityki państwa dotyczącej pomocy najuboższym, działania nie przynoszą oczekiwanych efektów. Mają raczej charakter zachowawczy niż niosą konkretną pomoc. Możliwość dowolnego wyboru modelu stylu życia jest w takim przypadku znacznie ograniczona. Dzieje się tak z powodu uelastyczniania rynku pracy, co powoduje przemieszczenie pracowników najemnych, zwłaszcza klasy średniej, na peryferie rynku pracy⁴⁶ lub poza nie, czyli do sfery poza-peryferyjnej.

⁴⁵ Bieda i ubóstwo istniało na szeroką skalę również w ustroju komunistycznym, o ideologii socjalistycznej, która miała zapewnić całemu społeczeństwu równość materialną i dobrobyt. Ta utopijna wizja się nie sprawdziła, a wszelką istniejącą biedę i ubóstwo, ówczesne władze starały się skutecznie tuszować.

⁴⁶ Rynek pracy składa się z trzech sfer. Sfera centrum – zatrudnienie w zawodach o najwyższym statusie społeczno-ekonomicznym. W tej sferze są zatrudnione jednostki z klasy wyższej, a także średniej wyższej. Centrum jest sferą rozległą, ale panuje tam hierarchia zawodów. Im dalej od centrum, tym status społeczno-ekonomiczny zawodu obniża się. Sfera peryferyjna – zatrudnienie w zawodach o średnim, niskim i najniższym statusie społeczno-ekonomicznym. W tej sferze zatrudnienie znajdują jednostki z klasy średniej niższej i niższej. W tej sferze również panuje hierarchia zawodów. Ostatnią sferą jest sfera poza peryferiami rynku pracy (poza rynkiem pracy). Jest to sfera niepracownicza, ponieważ wykonywanie przez jednostkę jakiegokolwiek pracy nie jest ukonstytuowane żadną formą umowy. Sfera ta nie jest zhierarchizowana, pracę wykonują tu jednostki z klasy niższej i podklasy (enklaw biedy). Uelastycznianie rynku pracy jest procesem przyczyniającym się do obniżania statusu społeczno-ekonomicznego człowieka, *zmniejszanie bezpieczeństwa zatrudnienia służy wzmocnieniu imnych form elastyczności*. Zob. G. Standing, *Prekariat, nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2014, s. 85.

Zjawisko uelastyczniania rynku pracy nosi nazwę prekaryzacji i dotyczy zwłaszcza klasy średniej. Proces prekaryzacji to tworzenie w społecznym środowisku człowieka warunków niepewnej egzystencji życia w teraźniejszości, pozbawiający go tożsamości i szansy rozwoju osiąganego przez pracę i styl życia. Niezaspokojona pozostaje przy tym potrzeba bezpieczeństwa i często także potrzeby podstawowe, poddając jednostkę presji i negatywnym doświadczeniom wyniszczającym jego osobowość⁴⁷. Elementy uelastyczniające rynek pracy to: niepracownicze formy zatrudnienia, zatrudnienie za pośrednictwem agencji pośrednictwa pracy lub agencji pracy tymczasowej, co jest bezpośrednio związane z elastycznością zatrudnienia, elastyczność czasu pracy, elastyczność wysokości dochodów. Uelastycznianie rynku pracy jest ukonstytuowane prawnie przez regulacje legislacyjne, które stały się formalnymi wyznacznikami prekaryzacji⁴⁸. Proces ten służy poszerzeniu oraz umocnieniu praw pracodawców i osłabieniu praw pracobiorców.

Oprócz niestabilnego zatrudnienia osoby należące do prekariatu są zatrudnione na stanowiskach niezgodnych z zawodem wyuczonym. To prowadzi do zaniku wartości autotelicznej pracy oraz zaniku tożsamości opartej na pracy⁴⁹. W związku z tym nie ma możliwości wytworzenia się etosu pracy, czyli samorealizacji potencjału twórczego człowieka. Substytutem samorealizacji staje się samo posiadanie pracy i osiągnięte dochody. A zatem niskie dochody i brak możliwości samorealizacji prowadzą do biedy i ubóstwa materialnego oraz intelektualnego. Zjawisko zaniku etosu pracy i zmiana wartości pracy twórczej na sukces materialny powodują przedefiniowanie potrzeby samorealizacji potencjału twórczego jednostki, a także przedefiniowanie zdolności twórczych, czyli kreatywności, na fałszywą kreatywność. Kreatywność fałszywa, oznacza posiadanie schematycznych umiejętności rozwiązywania problemów w sytuacjach zawodowych. Są to umiejętności marketingowe oparte na elementach psychologii (manipulacje, wykorzystanie słabych stron i braku lub ograniczonej wiedzy klienta, techniki rozmów handlowych, sprzedaży, wywołania poczucia potrzeb pozornych itp.), które zdobywa się na specjalnie przygotowanych kursach. Nie ma to związku z samorealizacją potencjału twórczego w rzeczywistości społecznej, która jest zdominowana przez komercję, konkurencję i multimedia, trywializując tym samym

⁴⁷ G. Standing, *Prekariat, nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2014, s. 60.

⁴⁸ J. Urbański, *Prekariat i nowa walka klas*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014, s. 87.

⁴⁹ G. Standing, *Prekariat, nowa niebezpieczna klasa...*, s. 52.

kategorię twórczości⁵⁰. Tymczasem twórczość wymaga – obok czystej autoryzowanej wiedzy – pewnej autonomii, opartej na odczuciach i przeżyciach, zinternalizowanych w sferze neotycznej i w etosie twórczym podejmowanych działań⁵¹. Proces twórczy jest ukierunkowany, ale nie jest oparty na standardach, jest indywidualnym wyrazem kreatywności potencjału intelektualnego jednostki.

⁵⁰ A. Cudowska, *Kształtowanie twórczych orientacji życiowych w procesie edukacji*, Trans Humana, Białystok 2004, s. 45.

⁵¹ Tamże, s. 45.

1.2. Funkcje i role jednostek w rodzinie i systemie społecznym

Każda jednostka będąca elementem społeczeństwa (dotyczy to przede wszystkim dzieci) ma określone potrzeby, które muszą być zaspokojone. Jest to związane z hierarchią potrzeb obejmującą potrzeby wyższego i niższego rzędu. Najbardziej znaną teorią przedstawiającą hierarchię potrzeb i kolejność ich realizacji jest – już opisana – teoria Abrahama H. Maslowa, zgodnie z którą potrzeby człowieka są ułożone hierarchicznie od podstawowych determinowanych fizjologicznie, do potrzeb wyższych realizujących wartości życiowe jednostki. Szczególnie ważna jest kolejność zaspokajania potrzeb. Kolejne potrzeby w hierarchii mogą być bowiem zaspokajane wówczas, gdy zostanie zaspokojona potrzeba znajdująca się na niższym jej poziomie⁵². Innymi słowy, zaspokojenie potrzeb podstawowych – niższego rzędu pobudza potrzeby wyższego rzędu i implikuje ich zaspokojenie.

Zaspokojenie potrzeb niższego rzędu jednostka jest w stanie zapewnić sobie sama, natomiast zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu dokonuje się w dużej mierze w rodzinie – między małżonkami, dziećmi i rodzicami. Rodzina jest najmniejszą grupą społeczną, której członkowie są połączeni więzami pokrewieństwa poprzez zawarcie sakramentu małżeństwa, lub ślubu cywilnego. Rodzina pełni wiele funkcji, a każdy z jej członków ma do spełnienia określone role, które rozpoczynają się w określonym czasie. Funkcje rodziny są silnie skorelowane z piramidą potrzeb Abrahama Maslowa. Można je rozpatrywać pod kątem mikrospołecznym (grupy społecznej, w której pomiędzy jej członkami istnieje pokrewieństwo i silne więzi uczuciowe) oraz makrospołecznym (instytucjonalnym).

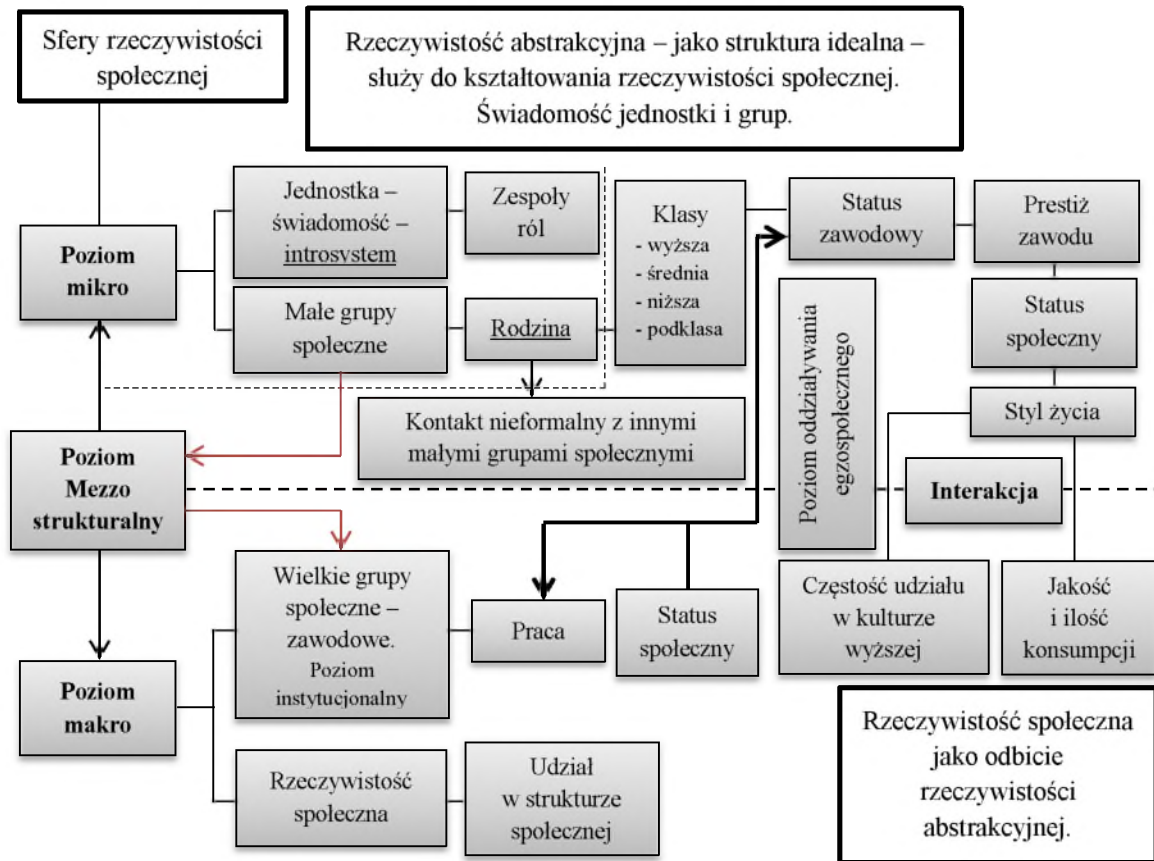
Analiza struktury społecznej wymaga określenia i zrozumienia jej elementów, między którymi następują ciągłe procesy. Zmiany w strukturze na poziomie mikrospołecznym, czyli w sferze działania jednostek, implikują zmiany na poziomie makrospołecznym, który kształtuje świat społeczny na poziomie instytucjonalnym.

Rzeczywistość społeczna składa się z dwóch podstawowych sfer. Pierwsza to – sfera rzeczywistości abstrakcyjnej, która znajduje się w świadomości jednostki i całego społeczeństwa. Jest to rzeczywistość uniwersalna, zbliżona do siebie pod względem przyswojonego w drodze socjalizacji pierwotnej (rodzice) i wtórnej (grupa wtórna: przedszkole, szkoła) systemu norm społecznych, określonych przez konwencje kulturowe. Wyznaczają one abstrakcyjne schematy postępowania, według których

⁵² A. Falkowski, T. Tyszka, *Psychologia zachowań konsumenckich*, GWP, Gdańsk 2009, s. 103.

jednostka porusza się w świecie społecznym. Druga sfera to rzeczywistość społeczna, która jest odbiciem rzeczywistym sfery rzeczywistości abstrakcyjnej. Wzory kulturowe są odtwarzane w rzeczywistych sytuacjach w świecie społecznym, przez kontakt z innymi jednostkami.

Schemat nr 6. Struktura społeczna



Źródło: opracowanie własne, na podstawie teorii emergentnego strukturalizmu J. Szmatki⁵³, Skawina 2014 r.

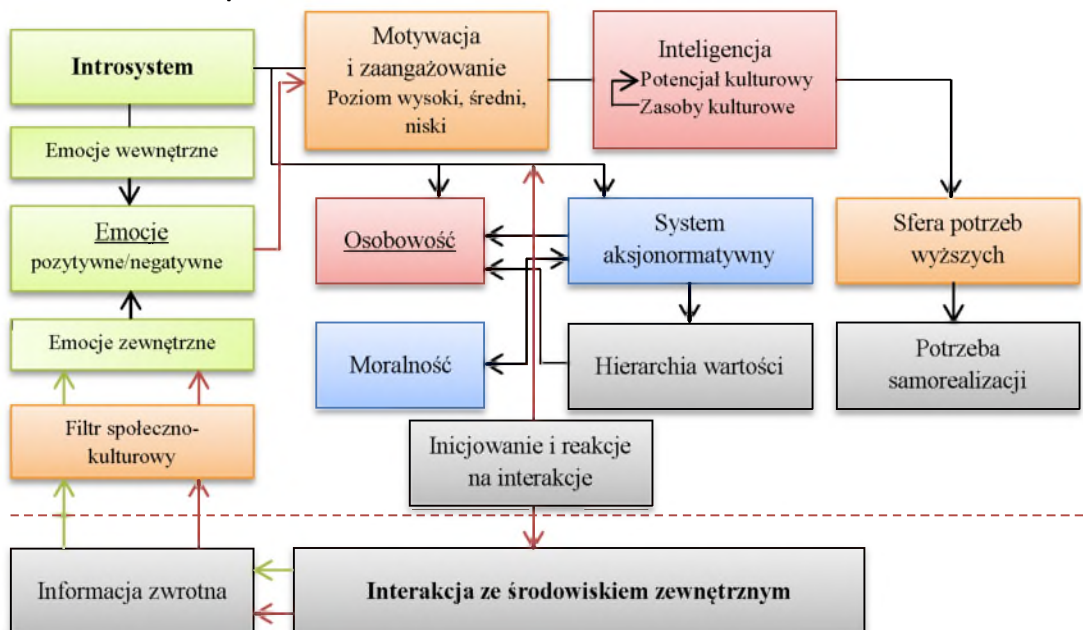
Introsystem⁵⁴ – jest to wewnętrzna zinternalizowana struktura, która składa się z osobowości i systemu aksjonormatywnego ustalającego hierarchię wartości jednostki, a następnie z konglomeratu zasad moralnych, który jest kształtowany przez system aksjonormatywny i wymiar duchowy osobowości, a także przez czynnik zewnętrzny jakim jest religia. Introsystem obejmuje emocje wewnętrzne i zewnętrzne, które są

⁵³ J. Szmatka, *Małe struktury społeczne*, PWN, Warszawa 2008, s. 32-34.

⁵⁴ Introsystem to sfera definiująca jednostkę jako osobę. W ujęciu holistycznym introsystem jest jedną ze sfer aktywności człowieka, dotyczącą jego wkładu do systemu makrosocjalnego i korzystania z niego – zgodnie z piramidą potrzeb Abrahama Masłowa. Zatem osoba jako podmiot o strukturze cielesno-duchowej jest pewną istotną wewnętrznością, ontycznie integralną w sobie. Integralna oznacza całość elementów, łącznie ze strukturą psychiczną, biologiczną oraz relacją do społeczeństwa. Tak przedstawiony podmiot obejmuje wszystkie warstwy bytu ludzkiego, tworząc konkretną i niepowtarzalną całość. Zob. J. Czekajewska, *Przemiany życia rodzinnego, Studium Etyczne*, Wydawnictwo Tako, Toruń 2014, s. 75.

kształtowane – w zależności od stanu psychicznego (układu nerwowego) i bodźców zewnętrznych – jako pozytywne, lub negatywne. Emocje kształtują poziom motywacji i zaangażowania, mają wpływ na aktywność zasobów kulturowych i potencjału kulturowego. W introsystemie znajduje się także sfera inicjująca potrzeby wyższe i najważniejszą, indywidualną potrzebę samorealizacji. Introsystem jest strukturą, poprzez którą odbywa się odbiór środowiska zewnętrznego i charakterystyczny kontakt z nim (charakterystyczna reakcja na bodziec). Zatem jest to wejście w interakcje z innymi jednostkami przez inicjowanie ich oraz reakcje na interakcje ze strony innych.

Schemat nr 7. Introsystem



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Poziom mikrospołeczny – to sfera zakulisowa, intymna. Życie jednostki w tej sferze toczy się w jej mieszkaniu, które jest miejscem odtwarzania wzorów kulturowych na bazie rytuałów. W tej sferze odbywa się pełnienie ról rodzinnych.

Poziom mezzospołeczny – poziom przynależności klasowej kształtowany przez status zawodowy na poziomie makrospołecznym. Mieści się w granicach poziomu mikrostruktury. Na tym poziomie pojawiają się zewnętrzne wyznaczniki statusu społecznego rodziny. Jest to także poziom pośredni między mikrostrukturą a makrostrukturą, gdzie odbywają się bezpośrednie interakcje między poziomami mikrospołecznym i makrospołecznym. Ten poziom wyznacza zewnętrzną tożsamość jednostkom danej rodziny, jako niepowtarzalnych bytów w strukturze społecznej.

Poziom makrospołeczny – poziom życia społecznego (pełnienie ról społecznych na poziomie instytucjonalnym) – obejmuje kontakty związane z przynależnością do grupy

zawodowej, kontakty z instytucjami społecznymi – kontakty formalne (urzędy, szkoły, służba zdrowia, pomoc społeczna), a następnie kontakty nieformalne z instytucjami kultury i rozrywki (teatr, filharmonia, kino, obiekty gastronomiczne, rekreacyjno-sportowe, odnowy biologicznej – wellness&spa). Są to interakcje w trakcie których odtwarzane są konwencje kulturowe na poziomie akceptowanym społecznie, zgodnie z uniwersalnymi wzorami kultury charakterystycznymi dla danego społeczeństwa, regionu i społeczności lokalnej.

Poziom oddziaływania egzospołecznego to taki poziom, na którym jednostka doświadcza pośredniego wpływu społeczeństwa. Na tym poziomie człowiek jest biernym obserwatorem, a interakcje nie są skierowane bezpośrednio do niego. Wpływ pośredni na jednostkę jest przypadkowy. Poziom ten oddziałuje na jednostkę najbardziej w skali makrospołecznej, a w znacznie mniejszym stopniu w skali mezospołecznej.

Do funkcji rodziny w skali mikrospołecznej zalicza się funkcję ekonomiczną polegającą na zapewnieniu gospodarstwu domowemu żywności, dóbr materialnych i zabezpieczenia finansowego. Kolejną jest funkcja prokreacyjna, która dotyczy trudu podjęcia i realizacji ról rodzicielskich. Funkcja socjalizacyjna, polega zaś na socjalizacji według charakterystycznych dla danej rodziny i społeczeństwa wzorów, wpływających na powstanie indywidualnej osobowości jednostki.

Wśród funkcji rodziny w skali makrospołecznej wyróżniamy funkcję ekonomiczną odnoszącą się do działania na rzecz społeczeństwa przez pracę i udział w danym sektorze gospodarki w roli konsumenta dóbr i usług. Kolejna funkcja, prokreacyjna, odnosi się do przedłużenia ciągłości danej rodziny i społeczeństwa. Funkcja socjalizacyjna, polega na przygotowaniu potomstwa do realizacji ról w społeczeństwie (odtworzenia wzorów kulturowych). Socjalizacja w grupie wtórnej dotyczy edukacji na poziomie przedszkola, szkoły podstawowej i dalszych stopniach kształcenia.

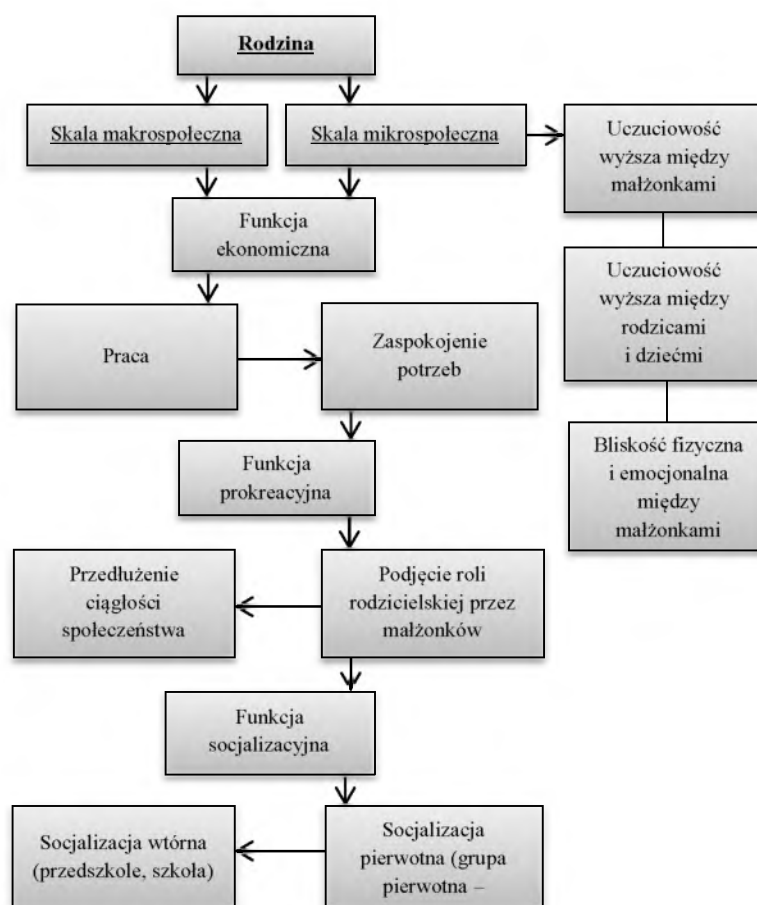
Funkcją rodziny w skali mikrospołecznej niełączącą się bezpośrednio z funkcjami makrospołecznymi, ale oddziałującą na relacje z otoczeniem, jest uczuciowość wyższa między małżonkami, zaspokajająca potrzebę akceptacji, zrozumienia, pomocy i miłości. Uczuciowość wyższa między rodzicami i dziećmi odnosi się do, zapewnienia dzieciom poczucia bezpieczeństwa, akceptacji i miłości. Natomiast funkcja seksualna zapewnia bliskość fizyczną i emocjonalną małżonków.

Funkcje rodziny w wymiarze mikrospołecznym i makrospołecznym są komplementarne. Funkcja ekonomiczna w wymiarze makrospołecznym, dotyczy sfery

pacy, jako źródła dochodów gospodarstwa domowego. Fundusz swobodnej decyzji pozwala na realizację funkcji kulturowej, dotyczącej zaspokojenia potrzeb wyższych związanych z udziałem w kulturze wyższej. Sfera makrospołeczna ma dla jednostki i rodziny kilka znaczeń: ekonomiczne, kulturowe, społeczne związane z dostępem do edukacji, służby zdrowia i innych. Natomiast sfera mikrospołeczna jest podstawą funkcjonowania jednostki i rodziny, są to kulisy, czyli „zaplecze” życia społecznego. Jest to sfera pierwotna dla jednostki będącej zarówno w fazie rozwoju – dorastania, jak i w wieku dorosłym. Wiąże się to z potrzebą natury psychicznej, czyli krótkotrwałym odosobnieniem służącym analizie i rozładowaniu napięć psychicznych związanych z interakcjami z innymi jednostkami zarówno na poziomie makro-, jak i mikrospołecznym. Odosobnienie służące rozładowaniu owego napięcia i wyciągnięciu wniosków może być zaburzone z powodu napięć i zaburzonych relacji między małżonkami. W dalszej kolejności rzutuje to na jakość relacji ze społeczeństwem. Zaburzenia relacji powstają w większości przypadków na gruncie ekonomicznym (dochody), aspiracji jednostki (realizacja wartości autotelicznych), seksualnych (częstość i jakość współżycia seksualnego małżonków). Dzieje się to zatem na gruncie czynników, które z natury społecznej są fundamentem powstania i trwania rodziny. Tu dodam jeszcze dwa czynniki będące głównymi fundamentami rodziny: czynnik pierwotny miłość – silne uczucie natury psycho-biochemicznej oraz czynnik wtórny – macierzyństwo i ojcostwo (posiadanie dzieci).

Rodzina na gruncie mikro- i makrospołecznym dotyczy tych samych funkcji, ale są one zróżnicowane zarówno na gruncie rodziny, jak i społeczeństwa. Praca zatem (na poziomie społecznym) służy zaspokojeniu – za pomocą dochodu rozporządzalnego – potrzeb podstawowych (na poziomie mikrospołecznym). Funkcja prokreacyjna służy zaspokojeniu biologicznych potrzeb instynktu rodzicielskiego (na poziomie mikrospołecznym), a także w aspekcie cywilizacyjnym, kulturowym, posiadanie dzieci dotyczy podjęcia bardzo trudnej roli rodzicielskiej, która (na poziomie makrospołecznym) służy przedłużeniu ciągłości społeczeństwa. Socjalizacja pierwotna w rodzinie jest prologiem do socjalizacji wtórnej, która przygotowuje jednostkę do życia w społeczeństwie.

Schemat nr 8. Funkcje rodziny w skali mikro- i makrospołecznej



Źródło: opracowanie własne, Skawina, 2014 r.

W odniesieniu do hierarchii potrzeb można również rozpatrzeć potrzeby w skali mikro- i makrospołecznej. Potrzeby fizjologiczne w skali mikrospołecznej, np. głód, a w skali makrospołecznej zaspokojenie głodu, wymagają środków finansowych do zaspokojenia tej kategorii potrzeb. Potrzeba bezpieczeństwa w skali mikrospołecznej to zapewnienie odpowiednich warunków, w których jednostka ma poczucie spokoju, możliwość regeneracji sił witalnych oraz utrzymania równowagi psychicznej. W skali makrospołecznej poczucie bezpieczeństwa wynika z polityki państwa, polegającej na ochronie obywateli przez infrastrukturę społeczną i powołane do tego służby (policję, straż miejską, wojsko, straż pożarną, pogotowie ratunkowe), a także na zapewnieniu poszanowania praw pracowniczych, zabezpieczenie dochodów na poziomie gwarantującym możliwości konsumpcyjne na wystarczającym poziomie. Zapewnienie potrzeby miłości związane jest już z uczuciowością na poziomie wyższym i dotyczy skali mikrospołecznej. Poczucie przynależności natomiast łączy się z rodziną i z innymi grupami społecznymi (grupy pracownicze, towarzyskie, hobbyistyczne). Potrzeba posiadania poczucia własnej wartości i potrzeba samorealizacji – realizacji własnego

potencjału twórczego wynikają z uświadomienia sobie przez jednostkę własnej podmiotowości, wynikającej z ukształtowania osobowości i mającej wpływ na późniejsze sukcesy i karierę zawodową – w skali makrospołecznej. Potrzeba samorealizacji pojawia się najczęściej już na etapie socjalizacji pierwotnej w skali mikrospołecznej. W tym przypadku chodzi o cele, jakie jednostka stawia przed sobą i ich realizację, czyli dążenie do ustalenia swojej pozycji na drabinie stratyfikacji społecznej w skali makrospołecznej.

Jednostki tworzące rodzinę pełnią w niej szereg ról, zawodowych i rodzinnych, w sferze mikro- i makrospołecznej, czyli realizują funkcje rodziny. W kontekście ekonomicznym wśród ról makrospołecznych należy na pierwszym miejscu wymienić rolę pracownika, który wykonuje określone czynności na powierzonym mu stanowisku pracy. Za ich wykonanie dostaje on wynagrodzenie, które z kolei w większej części jest przeznaczone na utrzymanie gospodarstwa domowego. Kolejna rola wiąże się z kontaktem z instytucjami państwowymi, który ma na celu załatwianie spraw związanych z administracyjno-prawnym aspektem funkcjonowania gospodarstwa domowego (np. zgłoszenie urodzenia dziecka w urzędzie stanu cywilnego, a także w odpowiednim oddziale instytucji opieki społecznej, czy też rejestracja w urzędzie pracy w przypadku jej poszukiwania).

W wymiarze mikrospołecznym, w kontekście ekonomicznym, role jednostki względem rodziny polegają na zapewnieniu gospodarstwu domowemu dóbr służących zaspokojeniu potrzeb podstawowych i wyższych.

Rola prokreacyjna polega na podjęciu decyzji o posiadaniu potomstwa, czyli – w skali mikrospołecznej – przejścia przez okres prenatalny i przygotowania się do roli rodziców. W skali makrospołecznej rola prokreacyjna polega na regularnym kontakcie z instytucją opieki zdrowotnej, uczestnictwie w zajęciach przygotowujących do porodu i podjęcia roli rodziców.

Rola socjalizacyjna w skali mikrospołecznej dotyczy właściwego przekazu konwencji kulturowych obowiązujących w danym kraju i w danej rodzinie. W skali makrospołecznej rolę wychowawczą podejmuje częściowo przedszkole, a następnie szkoła jako grupa wtórna.

W skali mikrospołecznej socjalizacja ma charakter pierwotny, jest to pierwszy etap kształtowania systemu norm i wartości jednostki. Ten etap dotyczy tylko kręgu rodzinnego. Na socjalizację pierwotną wpływają czynniki społeczne, z którymi styka się dziecko (np. kontakt z innymi dziećmi na placu zabaw na spacerach z rodzicami). Są to

czynniki zewnętrzne, ale socjalizują dziecko pośrednio, czyli poprzez obserwację zachowań rodziców i innych jednostek, które wchodzi w interakcję z rodzicem.

Socjalizacja jest przygotowaniem do realizacji ról. Rola jest definiowana jako względnie stały i wewnętrznie spójny system zachowań, będących reakcjami na zachowania innych osób, przy czym reakcje są kierowane zinternalizowanym systemem konwencji kulturowych. Rola jest ściśle związana z piastowaną w grupie pozycją. Jest to zespół praw i obowiązków, jakie ma jednostka ze względu na swoje miejsce w strukturze grupy⁵⁵. Prawa dotyczą tu wzorów zachowań, które są z jednej strony kreowane przez jednostkę, a z drugiej odbierane od innych jednostek – relacja przez wejście w interakcję. Forma realizacji pełnionej roli jest zależna od cech osobowościowych jednostki; to od nich zależy jej pozycja w grupie. Chodzi tu o poziom identyfikacji z grupą, a także specyfikę roli, której jakość odtwarzania zależy od posiadania lub nieposiadania odpowiednich cech. Posiadanie odpowiednich cech – a także odpowiedniego kapitału kulturowego i społecznego (przygotowania zawodowego) – zwiększa szansę na większą identyfikację i lepszą jakość pełnienia roli. Chodzi o odtworzenie roli, które będzie najbliższe jej ideałowi określone przez wzór.

W okresie socjalizacji następuje kształtowanie systemu aksjonormatywnego⁵⁶. Następnie kształtowana jest moralność jednostki. Z moralnością łączy się poczucie altruizmu, będące szczególnie ważnym czynnikiem w kształtowaniu późniejszego zaufania społecznego. Altruizm społeczny określa próg wrażliwości społecznej, mającej wpływ na formowanie jakości interakcji na poziomie makrosocjalnym. System aksjonormatywny jest w dalszym ciągu kształtowany na poziomie makrosocjalnym w grupie wtórnej, rówieśniczej (w przedszkolu, szkole), w której następuje kolejny etap socjalizacji. Po osiągnięciu przez jednostkę wieku dojrzałego dochodzi do ukonstytuowania się struktury systemu aksjonormatywnego, a za tym moralności na etapie wieku dorosłego (mniej więcej po dwudziestym roku życia). Po zinternalizowaniu wzorów zachowań – postępowania w ramach kultury danego społeczeństwa (czyli własna interpretacja owych wzorów zachowań, postępowania

⁵⁵ E. Stanisławiak, *Co warto wiedzieć o grupie społecznej*, [w:] E. Stanisławiak (red.), *Szkice z psychologii społecznej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 1996, s. 62.

⁵⁶ System aksjonormatywny to termin wprowadzony do socjologii przez Floriana Znanieckiego, oznacza (w interpretacji autora niniejszej pracy) zewnętrzny system hamulców normatywnych i umiejętność poruszania się w systemie społecznym, nie powodując przy tym zakłócenia tego systemu, poprzez znajomość i przestrzeganie zasad konwencji kulturowych. System aksjonormatywny to zespół zasad postępowania zgodnie z etyką społeczną, który oparty jest na zasadach wewnętrznych jednostki, czyli moralności.

i kultury w interakcjach z innymi jednostkami na poziomie mikrospołecznym i makrospołecznym) – pojawia się ukształtowana forma etyki społecznej. Socjalizacja jest procesem opartym na transmisji kulturowej⁵⁷, podczas której jednostka internalizuje wzorce, treści, postawy, które dzięki niej poznała i po zinternalizowaniu ulegają one ewolucji.

Dzieje się tak za sprawą zmieniających się warunków społecznych – dyfuzji kultur⁵⁸ pod wpływem globalizacji, która przyspiesza i zwiększa dynamikę tego procesu. Socjalizacja łącznie z transmisją kulturową, to także realizacja wzorów, treści i postaw internalizowanych podczas procesu transmisji, odbywającego się przez wpływ społeczny, który składa się z trzech kategorii oddziaływań. Pierwszą jest dawanie przykładu, czyli prezentowanie wzorów (schematów) czynności i sposobów postępowania. Polega to na przyswajaniu przez dziecko wzorów osobowych przez naśladownictwo, identyfikację i modelowanie. Druga polega na narzucaniu swojej woli, czyli formułowaniu wymagań (nakazów i zakazów) oraz stosowaniu nacisku na ich realizację. W tym procesie wykorzystywany jest system nagradzania i karania. Trzecią jest przekonywanie (perswazja), czyli powtarzanie argumentów, przedstawianie zasad postępowania, norm, systemów wartości w celu zinternalizowania przez dziecko właściwych wzorów zachowań i postępowania⁵⁹. W procesie socjalizacji pierwotnej kształtowany jest także – w nawiązaniu do teorii reprodukcji struktury społecznej w kontekście rodziny – kapitał kulturowy⁶⁰. Kapitał kulturowy jest to przekazywana w procesie socjalizacji w rodzinie wiedza symboliczna, służąca rozumieniu tego, jak funkcjonuje system społeczny. Nośnikiem wiedzy jest język, jakim posługuje się rodzina. Kapitał kulturowy składa się z wiedzy i znawstwa, czyli poziomu wiedzy o świecie i umiejętności praktycznych (wiedzy praktycznej)⁶¹. Kapitał społeczny to potencjał jednostki, dzięki któremu ma ona zdolność do efektywnego gospodarowania

⁵⁷ Transmisja kulturowa to proces nauczania (w przebiegu socjalizacji pierwotnej i wtórnej) konwencji kulturowych i kształcenie umiejętności społecznych werbalnych i niewerbalnych, w sposób zarówno zaplanowany, jak i spontaniczny, za pomocą narzędzi komunikacji społecznej, takich jak: język jako główny nośnik przekazu informacji, gesty jako kulturowe elementy kontaktu. Konwencje kulturowe ulegają przemianom (ewolucji, której cechą charakterystyczną jest nieodwracalność jej zmian). Proces ten odbywa się pod wpływem dyfuzji kultur, która zwiększa się i ulega przyspieszeniu przez proces globalizacji.

⁵⁸ Dyfuzja kultur to przenikanie wzorów jednej kultury do innej. Powoduje to przemiany dotychczasowych konwencji kulturowych (wzorów zachowań), a także wprowadza całkowicie nowe wzory do istniejących konwencji kulturowych.

⁵⁹ E. Stanisławiak, *Jak ludzie wpływają na siebie nawzajem*, [w:] E. Stanisławiak (red.), *Szkice z psychologii społecznej...*, s. 44.

⁶⁰ Kapitał społeczny, kapitał kulturowy oraz habitus to terminy stosowane przez socjologa Pierre'a Bourdieu w jego koncepcji reprodukcji struktury społecznej.

⁶¹ T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*, s. 246.

zasobami symbolicznymi – kulturowe ujęcie rodziny, a także materialnymi – ujęcie rodziny w kategorii bazy ekonomiczno-bytowej, czyli gospodarstwa domowego. Zasoby materialne, jakie posiada rodzina (aktywa i pasywa), to możliwości kształtujące poziom życia, zarządzane przez kapitał kulturowy członków rodziny. Im wyższy poziom kapitału kulturowego i materialnego, tym wyższy poziom kapitału społecznego.

Kapitał kulturowy kształtowany w procesie socjalizacji pierwotnej ma decydujący wpływ na jakość kapitału społecznego, czyli na poziom zaufania społecznego i altruizmu. W związku z tym rozróżnia się pojęcie kapitału społecznego niskiego i wysokiego. Kapitał społeczny wysoki to stan społeczny, w którym członkowie danego społeczeństwa czują się zobowiązani do udzielania pomocy innym, mającym kłopoty, a także w razie problemów sami mogą poprosić o pomoc i ją otrzymują. Z kolei kapitał społeczny niski to stan społeczny, w którym członkowie społeczeństwa nie korzystają z pomocy innych i sami jej nie udzielają⁶². Wysoki kapitał społeczny zwiększa poziom zaufania społecznego i altruizmu. Kapitał kulturowy to umiejętność poruszania się w świecie społecznym. Natomiast konwencje kulturowe to sposoby wyznaczające ramy przemieszczania się zgodne z kapitałem społecznym, którego jakość i ilość są charakterystyczne dla danej klasy społecznej. Kapitał kulturowy i kapitał społeczny składają się na habitus, który jest częścią sfery kulturowej nieświadomości, określa społeczną naturę człowieka. Oznacza to, że jednostka nie może swobodnie i w pełni racjonalnie nią zarządzać⁶³. Habitus jest kształtowany w procesie socjalizacji jednostki, w ramach kapitału społecznego i kulturowego, jaki posiadają rodzice.

System aksjonormatywny i habitus kształtuje także podmiotowość jednostki. Podmiotowość ta jest podstawą jakości interakcji, wynikających z systemu moralnego. Podmiotowość łączy się z potrzebami przynależności i szacunku. Podmiotowość można określić jako powszechne, naturalne uprawnienia człowieka do, poszanowania życia i nietykalności⁶⁴. Człowiek kierując się racjonalnością, dąży do zapewnienia sobie bezpieczeństwa i minimalizowania zjawisk niekorzystnych, mogących zaburzyć pożądaną przez niego łąd⁶⁵. W ten sposób jednostka zaspokaja potrzebę bezpieczeństwa.

⁶² Tamże, s. 248.

⁶³ Tamże, s. 245.

⁶⁴ Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości*, [w:] D. Pietrzyk-Reeves, B. Szlachta (red.), *Współczesna filozofia polityki...*, s. 190.

⁶⁵ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne, analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014, s. 195.

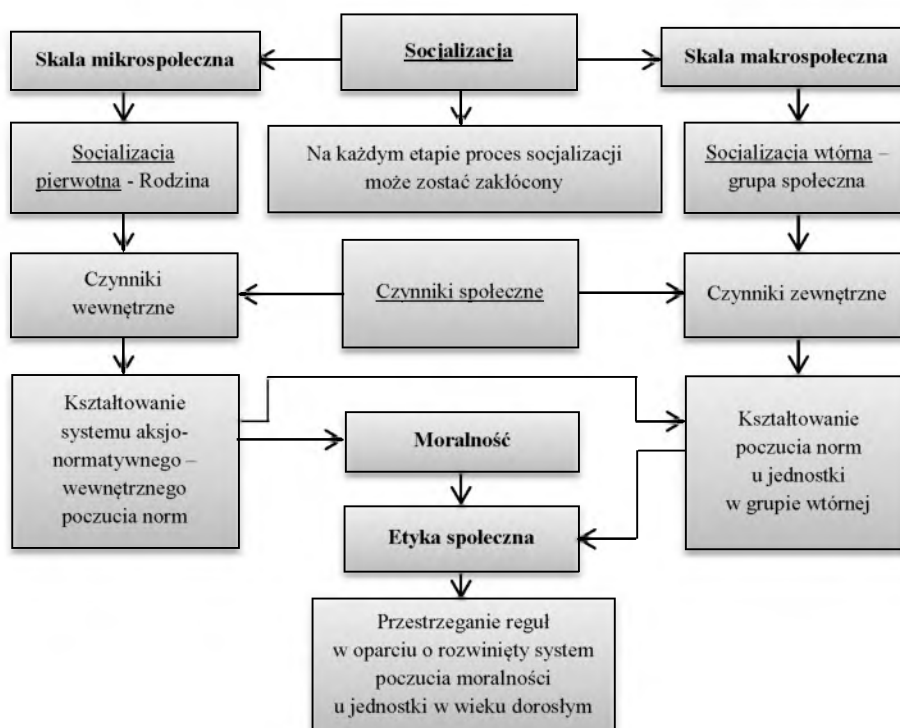
Proces socjalizacji może zostać zakłócony na każdym etapie przez czynniki wywołujące dysfunkcję oraz patologię. Czynniki te występują na poziomie zarówno mikrospołecznym – rodzina, jak i na poziomie makrospołecznym – społeczeństwo. Na poziomie mikrospołecznym patologie mogą pojawić się w rodzinie, a przyczyną tego jest najczęściej bieda lub ubóstwo. Powodują one powstanie zachowań mających na celu odreagowanie trudnej sytuacji materialnej w formie alkoholizmu jako uzależnienia oraz przemocy, która może być skutkiem pierwszego. To właśnie tu między innymi w związku z formowaniem się etosu pracy kształtowane jest zaufanie społeczne⁶⁶. Do czynników patologicznych, powodujących obniżenie poziomu zaufania i altruizmu społecznego zalicza się brak stabilnego zatrudnienia i brak szacunku ze strony pracodawcy, a także tworzenie atmosfery rywalizacji w miejscu pracy oraz niski poziom dochodów, lokujący jednostkę w kategorii „pracujących biednych”⁶⁷.

To wszystko powoduje zakłócenie i zniekształcenie kontaktów społecznych i w rezultacie powstanie tak zwanej „podwójnej moralności”. Przejawia się ona jako dobra strona systemu aksjonormatywnego i moralnego, przez okazywanie uczuciowości wyższej w skali mikrospołecznej przeważnie tylko dla rodziny i kręgu towarzyskiego. Natomiast w skali makrospołecznej jest to moralność objawiająca się przez zanik zaufania i altruizmu społecznego. Zanik altruizmu społecznego jest spowodowany przez takie czynniki, jak brak zaufania, wzrost poziomu nienawiści i obojętności w stosunku do pracodawcy i/lub współpracowników, obojętności dotyczącej losu firmy, wreszcie krytyczny stosunek do otaczającego świata, zainteresowanie tylko własnymi sprawami na poziomie mikrospołecznym, czyli rodziny i gospodarstwa domowego.

⁶⁶ Zaufanie społeczne w tym przypadku opiera się na zaufaniu do pracodawcy, dotyczy ono pewności, stabilności zatrudnienia i szacunku z jego strony oraz wysokości dochodu rozporządzalnego na poziomie wystarczającym na zaspokojenie potrzeb podstawowych i cywilizacyjnych. Opiera się także na wielkości funduszu swobodnej decyzji, warunkującemu możliwość zaspokojenia potrzeb kulturowych i ekonomicznych związanych z funkcjonowaniem rodziny i gospodarstwa domowego.

⁶⁷ Szczególną kategorią w obecnej Polsce (dotyczącą jednostek zatrudnionych na podstawie niepracowniczych – cywilno-prawnych, ale szczególnie pracowniczych – etatowych umowach o pracę) jest kategoria „pracujących biednych” (*working poor*). Są to jednostki mające stałą pracę, bardzo często na podstawie umowy o pracę. Pracują pięć dni w tygodniu (lub więcej) w normowanym i pełnym wymiarze czasu pracy. Natomiast dochody są na tak niskim poziomie, że nie wystarczają na zaspokojenie potrzeb ekonomiczno-bytowych.

Schemat nr 9. Formy socjalizacji w aspekcie powstania systemu aksjonormatywnego, moralności i etyki społecznej



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Socjalizacja w kontekście personalistycznym jest procesem odkrycia i formowania przez człowieka swojego życia wewnętrznego, które kształtuje jego osobowość. Aby ten proces przebiegał prawidłowo jednostka potrzebuje pomocy określanej mianem wychowania⁶⁹. Socjalizacja jest więc formą przystosowania jednostki do życia w społeczeństwie, w którym będzie się poruszać zgodnie z konwencjami kulturowymi jako w pełni ukształtowana osoba, świadoma swoich potrzeb (biologicznych – podstawowych i wyższych – autotelicznych), zinternalizowanych w procesie poznawczym i doświadczeń w okresie młodzieńczym (do 18. lub 22. roku życia), wczesnej dorosłości (między około 20. a 30. rokiem życia⁷⁰) i w kolejnych okresach.

Poniżej przedstawiam schemat socjalizacji jednostki w grupie pierwotnej (mikrosystemie), gdzie odbywa się ona także przez jej własną aktywność, która jest źródłem doświadczeń. Te z kolei inicjują kolejne działania i tym samym przyczyniają

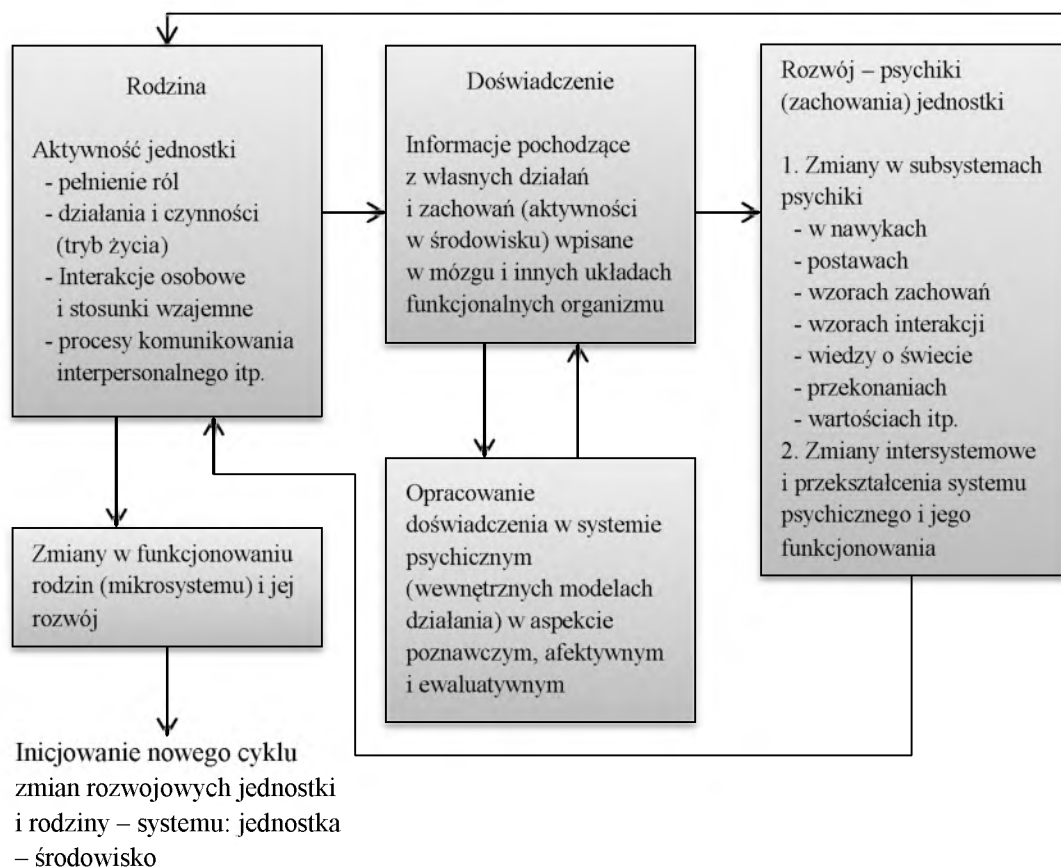
⁶⁹ F. Adamski, *Człowiek istota religijna i rodzinna*, Petrus, Kraków 2013, s. 14.

⁷⁰ Okres wczesnej dorosłości w kategorii rozważań socjologicznych ma obecnie tendencje do wydłużania się. Stan ten jest spowodowany takimi czynnikami jak utrudnione wejście na rynek pracy dla absolwentów, a w związku z tym opóźnienie decyzji o założeniu rodziny i prokreacji. W tym przypadku okres ten może przedłużać się nawet do wieku 35-40 lat.

się do zdobywania nowych doświadczeń, co powoduje zmiany w funkcjonowaniu jednostki w rodzinie.

Schemat nr 10. Schemat pojedynczego segmentu zmian rozwojowych jednostki w kontekście mikrosystemu środowiska – rodziny i całego układu: jednostka – środowisko

Czynniki ekologiczne zewnętrzne wobec układu (mezo-, makro- i egzosystemowe)



Źródło: M. John-Borys (red.), *Pomoc dzieciom zagrożonym patologią środowiska rodzinnego i lokalnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Skrypty Uniwersytetu Śląskiego nr 530, Katowice 1997, s. 20.

Małżeństwo jest formą instytucji, która rozpatrywana w kategoriach społecznych dzieli się na gospodarstwo domowe – aspekt ekonomiczny oraz rodzinę – aspekt kulturowy. Z powyższymi aspektami związane są role społeczne, poprzez których pełnienie zaspokajane są potrzeby rodziny i osiągnię jej cele. Zanim jednak te cele zostaną osiągnięte, wcześniej należy stworzyć gospodarstwo domowe (a więc dopiąć celu, jakim jest zaspokojenie potrzeb podstawowych, w tym także mieszkaniowych). Do tego potrzebne są środki finansowe, które zapewnia praca. Dochód dzieli się na rozporządzalny, służący do zaspokajania potrzeb podstawowych i na fundusz swobodnej decyzji. Jeżeli dochód rozporządzalny jest wystarczający, służy do zaspokajania także potrzeb wyższych, czyli kulturowych.

Małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny ukonstytuowany w tradycji wyznawanej religii przez sakrament małżeństwa, lub zawarty w Urzędzie Stanu Cywilnego. Obecnie życie rodzinne realizowane przez parę małżeńską ma charakter partnerski, polega na pełnieniu ról rodzinnych przez umiejętny podział obowiązków pomiędzy małżonków, uwzględniający ich predyspozycje i zamiłowania. Partnerstwo to także umiejętność budowania relacji w taki sposób, że partnerzy traktują się podmiotowo, oboje mają prawo do bycia sobą i artykułowania swoich potrzeb oraz ich zaspokajania⁷¹. Partnerstwo to równy, ustalony między partnerami podział obowiązków w obszarach rodziny i gospodarstwa domowego, możliwość rozwijania i realizowania swoich zainteresowań, a także udział w kulturze oraz kariera zawodowa jako samorealizacja wartości autotelicznej i instrumentalnej (ekonomicznej).

Życie małżeńskie obejmuje kilka sfer.

Sfera społeczna, związana z pełnieniem ról społecznych, polega na kontakcie z instytucjami społecznymi (służbą zdrowia, instytucjami edukacyjnymi, opieką społeczną), a także z instytucjami kulturowymi. W tej sferze znajduje się także zespół ról zawodowych związanych z samorealizacją i z wykonywaną pracą, będącej źródłem dochodu rozporządzalnego. Wykonywanie ról zawodowych ma również charakter instrumentalny, ponieważ służy do pełnienia funkcji ekonomicznej gospodarstwa domowego. Wykonywany zawód może także podwyższać lub obniżać status społeczny rodziny.

Gospodarstwo domowe jest sferą ekonomiczno-materialną, związaną bezpośrednio z zaspokojeniem potrzeb podstawowych, a także zabezpieczeniem ekonomicznym rodziny. Część funduszu swobodnej decyzji może służyć jako rezerwa finansowa (oszczędności) zabezpieczająca rodzinę przed nieprzewidzianymi okolicznościami, lub jest przeznaczana na określone cele w przyszłości. Celowi ekonomicznego zabezpieczenia gospodarstwa domowego (czyli oszczędność części dochodów) służy fundusz swobodnej decyzji. Jeżeli dochód rozporządzalny jest na wysokim poziomie, zatrudnienie członków gospodarstwa domowego jest stabilne, to taki stan prowadzi do osiągnięcia stabilizacji ekonomicznej. Zatem jest to stan zaspokojenia wszystkich potrzeb ekonomiczno-bytowych i kulturowych (udział w kulturze). W tym przypadku możliwe jest kształtowanie stylu życia na wyższym poziomie. Dobrostan rodzin występuje zwłaszcza wśród zamożnej części społeczeństwa w klasie wyższej.

⁷¹ A. Ładyżyński, *Małżeństwo – związek rozwojowy (z) trudem budowany*, [w:] W. Muszyński (red.), *Więzi w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność...*, s. 35.

W polskiej klasie średniej poziom życia jest zróżnicowany, szczególnie zaś przykładem jest dobrostan klasy średniej metropolitalnej (o której będzie mowa w dalszej części). Część społeczeństwa nie jest w komfortowej sytuacji stabilizacji ekonomicznej, a zatem nie ma możliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb (w tym często także podstawowych). W takim przypadku nie jest możliwe dowolne kształtowanie stylu życia. Tego typu gospodarstwa domowe mogą być zagrożone biedą i ubóstwem.

Sfera rodziny i role rodzinne polegają na odtwarzaniu wzorów kulturowych, przez pełnienie ról męża, żony, ojca, matki, związanych z socjalizacją dzieci.

Sfera rodziny związana jest ze sferą gospodarstwa domowego, ponieważ do zaspokojenia potrzeb kulturowych czy rozrywki potrzebna jest część dochodu rozporządzalnego, czyli fundusz swobodnej decyzji⁷².

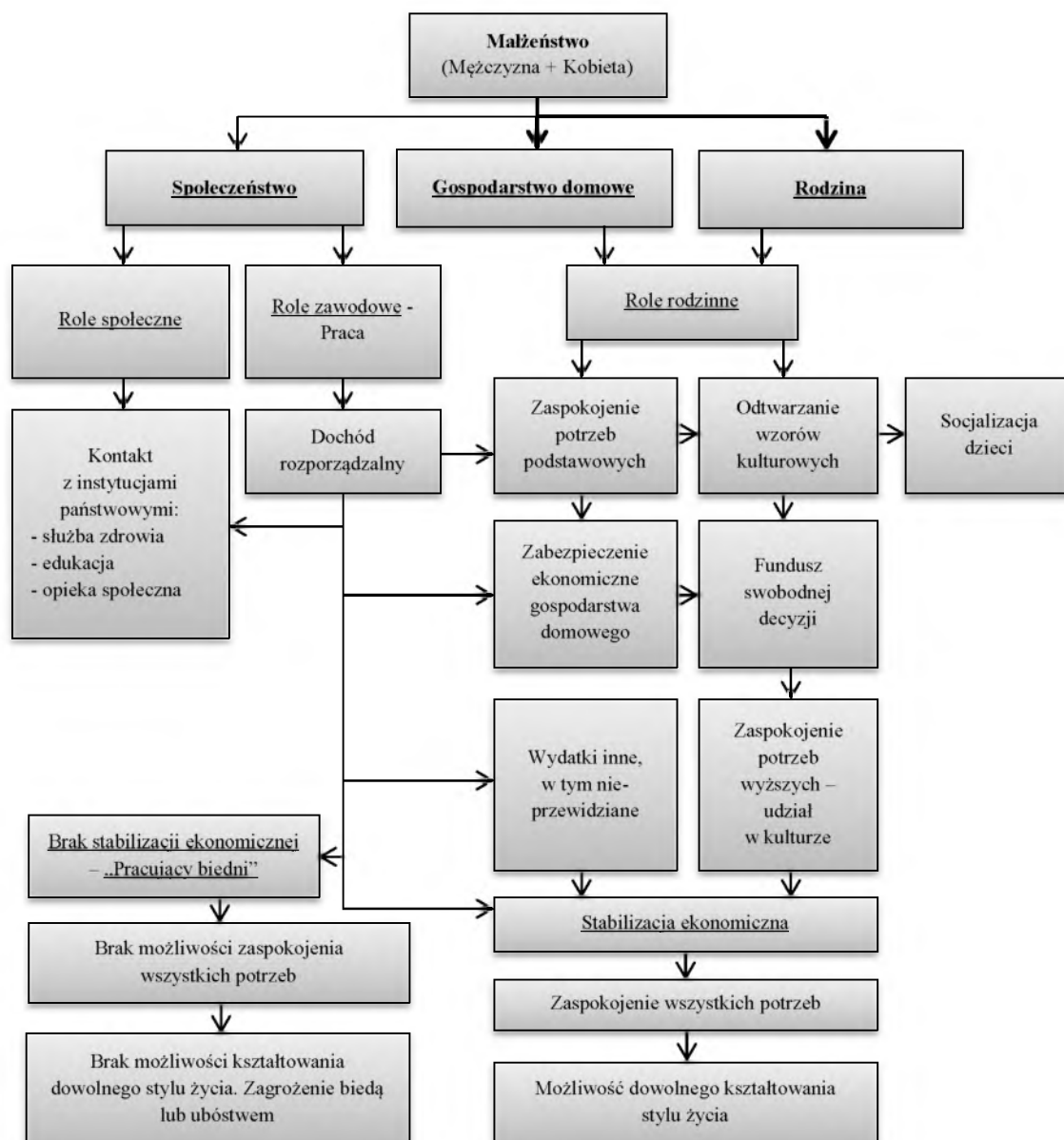
Między podstawowymi zespołami ról często dochodzi do konfliktu. Zespoły ról tworzą siatkę ról, w której są one podejmowane i pełnione naprzemiennie lub równocześnie w danym czasie przez współmałżonków. Tworzą one abstrakcyjne pojęcie ról i rodziny, jako że dana rola jest realna tylko w momencie jej pełnienia. Kiedy pełnimy daną rolę w określonym czasie, pozostałe pozostają nieaktywne, są abstrakcyjne w świadomości jednostki. Oczywiście role bardzo często się na siebie nakładają; taka sytuacja prowadzi nieuchronnie do konfliktu ról.

Zespoły ról rodzinnych i zawodowych wiążą się z oczekiwaniami beneficjentów tych ról. W tym przypadku określenie tych ról jako społeczne wynika z konieczności ich podejmowania i pełnienia w strukturze społecznej, pomimo że w kategorii ról społecznych znajduje się praca jako rola narzucona społecznie⁷³. Oprócz oczekiwań i narzucenia społecznego podejmowanie ról jest związane także z obowiązkiem moralnym jednostki. Obowiązek moralny wynika z etyki społecznej.

⁷² Fundusz swobodnej decyzji jest to kwota dochodu rozporządzalnego, która zostaje do dyspozycji rodziny po zaspokojeniu potrzeb podstawowych i dokonaniu opłat za media (wydatków stałych).

⁷³ W przeciwieństwie do posiadania rodziny i w związku z tym pełnienia ról rodzinnych. Posiadanie rodziny jest oczekiwane społecznie, ale nie jest narzucone.

Schemat nr 11. Podział ról i wpływ dochodu na możliwości kształtowania stylu życia



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

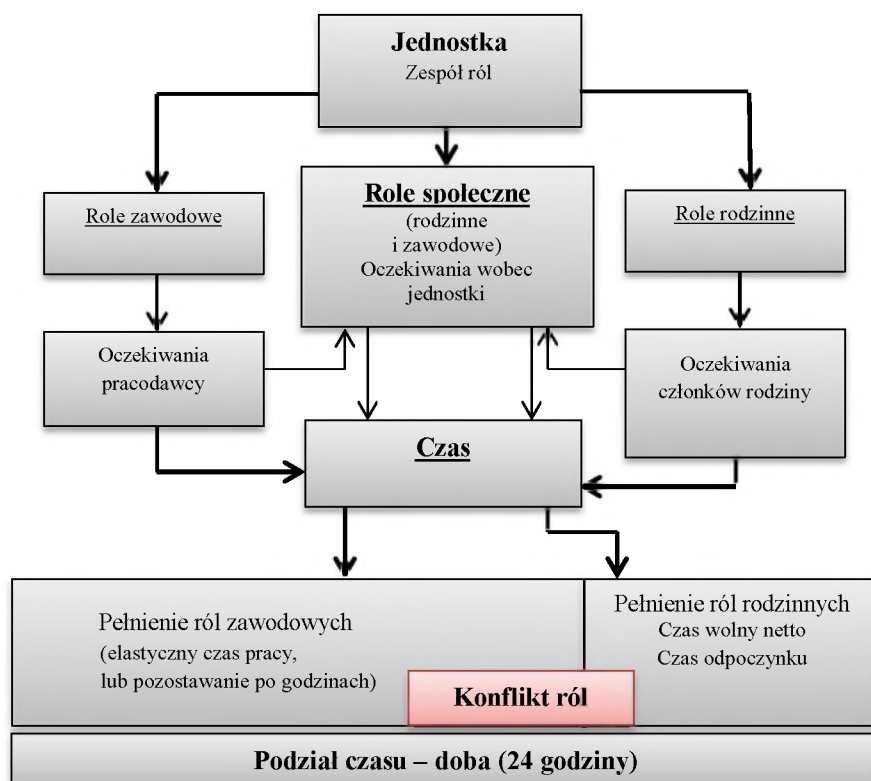
Zespoły ról niosą ze sobą oczekiwania wobec ilości czasu, poświęconego na ich pełnienie przez jednostkę i staranności wykonywanych czynności, związanych z obowiązkami wynikającymi z danej roli. Są to oczekiwania zarówno ze strony członków rodziny, jak i pracodawcy. Współczesna praca zajmuje coraz więcej czasu, który przestaje być normowany, a staje się elastyczny. Dzieje się tak przez stosowanie nowych strategii zatrudnienia w postaci umów zawieranych na wykonanie określonych czynności, a dochody są osiągane na podstawie systemu prowizyjnego (w oparciu o np. liczbę klientów pozyskanych dla firmy). Normowany czas pracy przestaje się liczyć, liczy się tylko wykonanie zadania, często wymagającego osiągnięcia wysokiego wyniku

(np. sprzedaży). Odbywa się to najczęściej kosztem życia prywatnego jednostki i jej zespołu ról rodzinnych. Takie zatrudnienie to nowa forma, poprzez presję związaną z obawą pracownika o utratę pracy mobilizować go do osiągania jak najlepszych wyników. Tworzy się atmosferę niepewności i rywalizacji, które dehumanizują stosunki między pracownikami. Oni sami (pracownicy) mają być tylko przedmiotem generującym dochody dla firmy. W tym systemie czas na życie rodzinne jest ograniczony. Pracodawcy oczekują od podwładnych pozostawania na stanowisku pracy – w elastycznym czasie pracy – tak naprawdę jak najdłużej, w zależności od potrzeb firmy (lub zapotrzebowania rynku). Jest to podporządkowanie jednostki szczególnie rolom zawodowym, a przecież role rodzinne są tak samo ważne. Poza tym w czasie wolnym – poza pracą – ma ona oprócz oczekiwań związanych z wypełnieniem ról rodzinnych czas wolny netto na spełnienie własnych zainteresowań. Jest to także czas na odpoczynek, sen, będący czynnością fizjologiczną, zatem na zaspokojenie potrzeby podstawowej.

Schemat nr 12 ilustruje podział ról społecznych w kontekście oczekiwań związanych z rolą zawodową i rodzinną. Ich pełnienie sprowadza się do czasu przeznaczanego na każdą z nich. Zbyt długie pełnienie jednej z ról prowadzi do konfliktu ról, z powodu braku czasu na pełnienie innej. Konflikt dotyczy tych ról, z których jedna absorbuje czas przeznaczony na realizację drugiej i zachodzi najczęściej między rolą pracownika i męża a zwłaszcza pracownika i ojca. Konflikt ról to ograniczenie lub uniemożliwienie pełnienia jednej lub kilku ról przez inne, to kolizja praw i obowiązków jednej roli z prawami i obowiązkami drugiej⁷⁴. Konflikt ról prowadzi do zaniedbania jednej z nich, co zawsze będzie miało negatywne konsekwencje, które objawią się po upływie pewnego czasu.

⁷⁴ E. Stanisławiak, *Co warto wiedzieć o grupie społecznej*, [w:] E. Stanisławiak (red.), *Szkice z psychologii społecznej...*, s. 62-63.

Schemat nr 12. Role społeczne w kontekście czasu – konflikt ról



Źródło: Opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Rola jednostki w gospodarce dotyczy pewnej formy pośrednictwa między podmiotami gospodarczymi, będącymi uczestnikami rynku. Jednostka jako pracownik posiada kapitał społeczny, a jako konsument jest uczestnikiem rynku, którego działania⁷⁵ służą do obrotu środkami finansowymi, czyli konsumpcji na rynku dóbr i usług. Rola jednostki w strukturze społecznej w aspekcie gospodarczym polega na pełnieniu ról zawodowych, za co docelowo otrzymuje ona za nie wynagrodzenie. Dochód rozporządzalny jest instrumentem, za pomocą którego gospodarstwo domowe bierze udział w rynku, czyli pełni rolę konsumenta.

Rola konsumenta związana jest z wydatkami gospodarstwa domowego i dotyczy zaspokojenia potrzeb podstawowych, takich jak dostarczanie żywności, opłacenia zużywanej energii i mediów – wydatki stałe, a także wydatki zaplanowane (np. remont mieszkania, zakup wyposażenia do niego) lub inne, które mogą wynikać ze zdarzeń nieprzewidzianych. Do tej kategorii zalicza się również wydatki związane z wychowaniem dzieci.

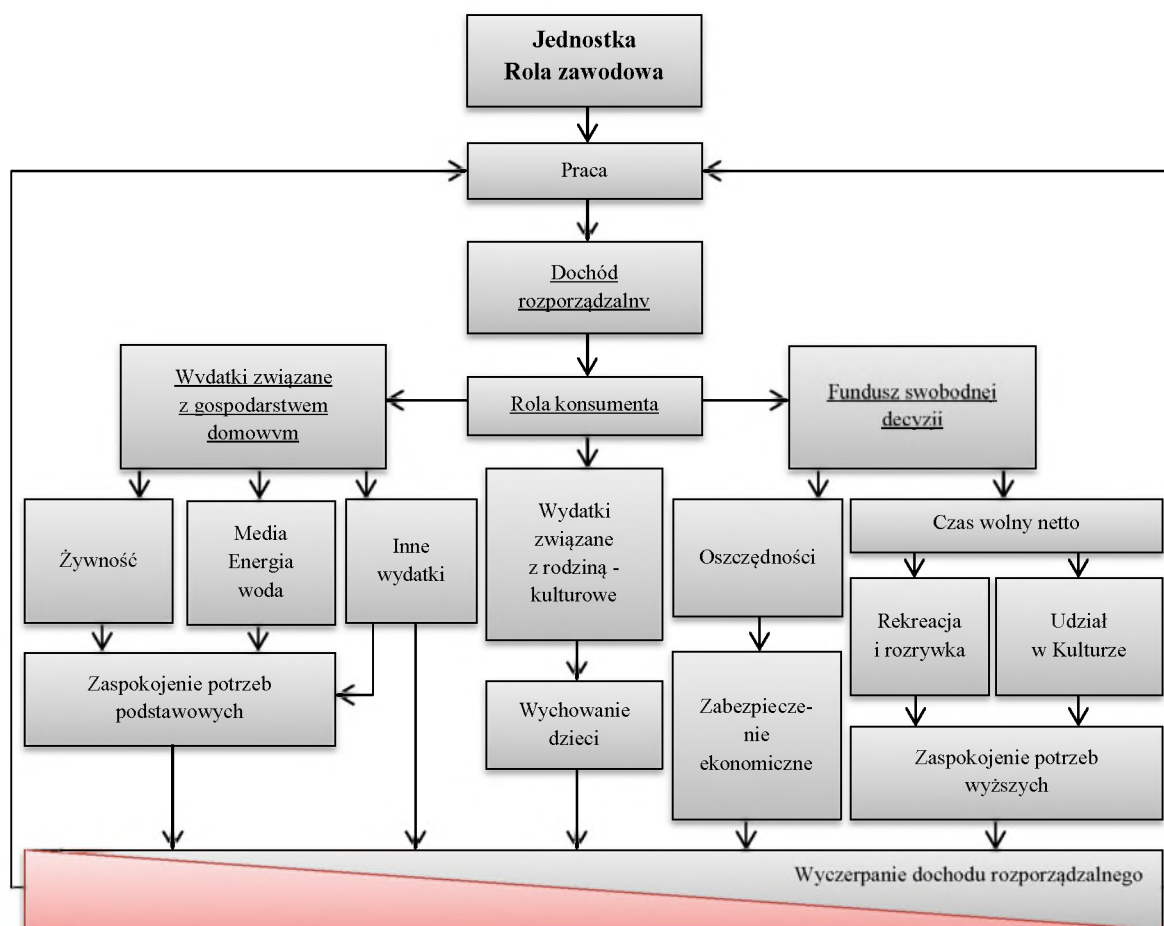
⁷⁵ Działania te to: praca – jako aktywność przynosząca dochód, udział w rynku dóbr i usług – jako aktywność służąca zaspokojeniu potrzeb podstawowych i wtórnych wymagająca zakupu dóbr, do których nabycia służą środki finansowe, będące dochodem rozporządzalnym.

Rola konsumenta w kategorii funduszu swobodnej decyzji związana jest z częściowym przeznaczeniem kwoty z tego funduszu na cele oszczędnościowe, jako zabezpieczenie ekonomiczne gospodarstwa domowego i rodziny.

W dalszej kolejności fundusz swobodnej decyzji służy zaspokojeniu potrzeb kulturowych w czasie wolnym netto rodziny. Zaspokojenie tych potrzeb służy rozładowaniu nagromadzonego stresu i pogłębieniu horyzontów intelektualnych poprzez kontakt z żywą kulturą, sztuką, a także służy rekreacji i rozrywce.

Zaspokojenie potrzeb podstawowych i kulturowych prowadzi do wyczerpania zasobów dochodu rozporządzalnego oraz funduszu swobodnej decyzji. Wymaga to kolejnego zasilenia funduszu rodzinnego, co związane jest z realizowaniem ról zawodowych.

Schemat nr 13. Struktura wydatków dochodu rozporządzalnego



Źródło: Opracowanie własne. Skawina 2014 r.

Przedstawiony powyżej schemat nr 13 przedstawia strukturę wydatków. Jednostka realizuje rolę konsumenta. Wydatki dochodu rozporządzalnego w pierwszej kolejności przeznaczone są na zaspokojenie potrzeb podstawowych. Jeżeli po zaspokojeniu

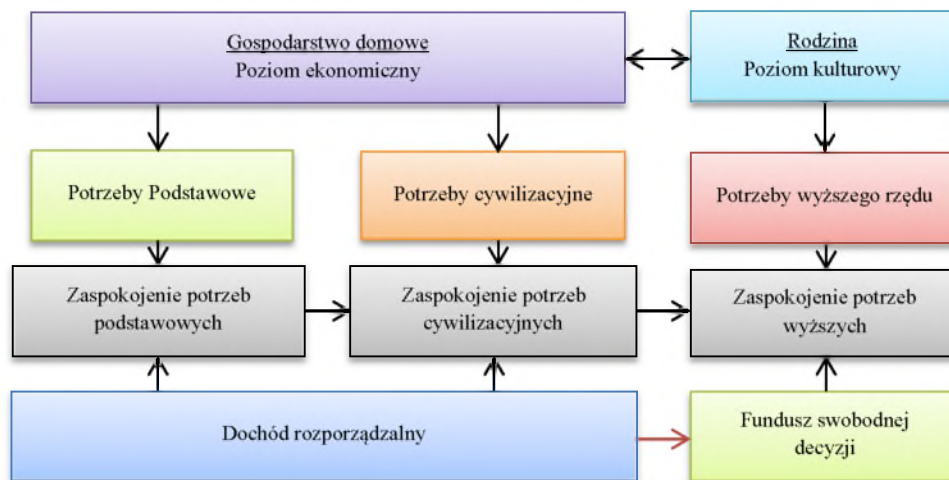
potrzeb podstawowych zostaje jakaś część dochodu rozporządzalnego, czyli fundusz swobodnej decyzji, wtedy jest on przeznaczony na realizację potrzeb rodziny. Służy także zaspokojeniu potrzeb wyższego rzędu w czasie wolnym netto. Zaspokojenie potrzeb kulturowych (związanych z realizacją wzorów kulturowych rodziny) dotyczy przede wszystkim socjalizacji dzieci w grupie pierwotnej, którą tworzą ojciec i matka.

Wydatki na zaspokojenie potrzeb podstawowych – zgodnie z tą koncepcją – zaliczam do wydatków gospodarstw domowych, a wydatki na zaspokojenie potrzeb wyższych do wydatków związanych z obszarem rodziny (realizacja wzorów kulturowych – stylu życia). Inne wydatki natomiast przeznaczone są na spłatę rat kredytu i wyposażenie gospodarstwa domowego w dobra, konserwację wyposażenia gospodarstwa domowego, edukację, leki, paliwo i konserwację środków transportu, komunikację publiczną i tym podobne. Zatem są to wydatki związane z potrzebami na wyższym poziomie niż potrzeby podstawowe, ale niższymi niż potrzeby kulturowe (wyższego rzędu). Są to więc potrzeby cywilizacyjne, ponieważ mieszczą się w kategorii potrzeb rodziny i gospodarstwa domowego. Potrzeby rodziny, czyli potrzeby wyższego rzędu, są możliwe do zaspokojenia wówczas, gdy zaspokojone zostaną potrzeby gospodarstwa domowego – potrzeby podstawowe w tym ekonomiczne (fundusz swobodnej decyzji).

Zaspokojenie potrzeb podstawowych i kulturowych wymaga nakładu wydatków z dochodu rozporządzalnego w przypadku tych pierwszych i funduszu swobodnej decyzji w przypadku drugich. Na poziomie ekonomicznym – gospodarstwo domowe, zaspokajane są potrzeby podstawowe i cywilizacyjne z dochodu rozporządzalnego.

Na poziomie kulturowym, czyli rodziny, zaspokajane są potrzeby cywilizacyjne, natomiast kulturowe (wyższe) z pozostałej części dochodu rozporządzalnego, a zatem funduszu swobodnej decyzji.

Schemat nr 14. Zaspokojenie potrzeb na poziomie gospodarstwa domowego i rodziny w aspekcie ekonomicznym



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

System kapitalistyczny kieruje się zasadą „zimnej kalkulacji”, stąd niesprawnie funkcjonujący dla pracowników rynek pracy jest jak najbardziej sprawny dla pracodawców. Pracownicy w swoistej rywalizacji („wyścigu szczurów”), stając przed wyborem prekarnej pracy lub groźbą niezaspokojenia nawet podstawowych potrzeb, wybierają pracę. Dzieje się tak, chociaż z braku możliwości zaspokojenia potrzeby samorealizacji, nawet jej wartość instrumentalna jest wątpliwa i nieopłacalna. „Sprawnie funkcjonujący” rynek pracy oferuje podjęcie prac, które w większości nie mają żadnej wartości, motywując to groźbą niezaspokojenia nawet minimum biologicznego⁷⁶. Zgodnie z tym jednostka zagrożona brakiem możliwości zaspokojenia potrzeb podstawowych zarówno przez siebie jak i swoją rodzinę, będzie starała się zdobyć jakąkolwiek pracę za jakiegokolwiek wynagrodzenie. Warunki także nie będą miały większego znaczenia, w związku z tym przyjmie prawie wszystko, co zaproponuje pracodawca, byle tylko zdobyć jakiegokolwiek środki do życia. I tu niestety pojawia się zagrożenie ze strony pracodawcy – wykorzystanie trudnej sytuacji na rynku pracy i dyktat własnych warunków, często niekorzystnych dla pracobiorcy. Na potrzeby wyższego rzędu i autoteliczne pozostaje w takim układzie bardzo mało miejsca.

Role rodzinne i zawodowe (czyli zespoły ról) tworzą pewną sieć oczekiwań, a w przypadku konfliktu ról jednostka powinna otrzymać wsparcie ze strony rodziny. To wsparcie powinno być odczuwane przez jednostkę szczególnie podczas zapotrzebowania na większą ilość czasu związaną z realizowaniem ról zawodowych.

⁷⁶ K. Polanyi, *Wielka transformacja*, PWN, Warszawa 2010, s. 196-197.

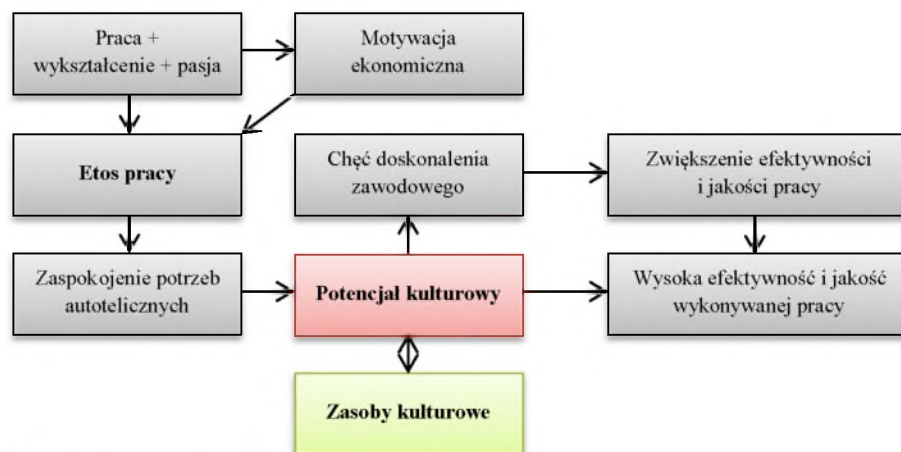
Wpływ na to ma poziom wykształcenia, sytuacja w miejscu pracy: stabilność zatrudnienia, szacunek przełożonych oraz rywalizacja na zasadach *fair play*. Jeżeli wykonywana praca łączy się z wykształceniem jednostki, a kierunek wykształcenia łączy się z jej pasją i zainteresowaniami, to praca zaspokaja potrzebę samorealizacji i stanowi wartość autoteliczną oraz ma etos. Jeżeli wykonywany zawód posiada wysoki status, czynnik autoteliczny jest dodatkowo wzmacniany, a to motywuje jednostkę do poszerzenia wiedzy w zakresie zawodowym, w czasie wolnym netto. Poczucie etosu pracy jest kształtowane ostatecznie przez stabilną formę zatrudnienia, szacunek przełożonych, przez zdrową rywalizację, a to powoduje, że praca staje się wartością autoteliczną, statusową i ekonomiczną. Uelastycznianie rynku pracy w kontekście rodzaju zawieranych umów znosi stabilność zatrudnienia, czyli jeden z tych podstawowych czynników wpływających na podwyższenie wartości pracy. Formy uelastyczniania rynku pracy w Polsce odbiegają od innych krajów europejskich, w których osiąga się to przez pracę w niepełnym wymiarze godzin. Polski rynek pracy oferuje zatrudnienie przede wszystkim na podstawie o umów na czas określony, co czyni z naszego kraju europejskiego lidera tej strategii elastyczności⁷⁷. Wykonywanie pracy niezgodnej z wykształceniem, w sytuacji gdy występuje brak stabilizacji zatrudnienia, brak szacunku ze strony przełożonych oraz rywalizacja, skutkuje całkowitym zanikiem wartości autotelicznej.

Brak poczucia etosu pracy powoduje, że jest ona traktowana w sposób instrumentalny, jedynie jako wartość ekonomiczna. Z tym że termin „wartość” ma w tym przypadku znaczenie także instrumentalne, dotyczy bowiem dochodu rozporządzalnego koniecznego do zaspokojenia potrzeb przynajmniej podstawowych. Stan ten tworzy dla jednostki nieprzyjemne środowisko z powodu wykonywania przez nią pracy niezgodnej z wykształceniem, niskiego statusu, niskich dochodów, często braku szacunku przełożonych. To może prowadzić do skutków, które zostały wymienione już wcześniej, czyli alienacji jednostki, a dalej obniżenia poziomu zaufania i altruizmu społecznego. Ważnym czynnikiem tworzącym etos pracy, jest potencjał kulturowy, którego bazą są zasoby kulturowe jednostki, znajdujące się w introsystemie, przekładające się na jakość i ilość pracy. Zaspokojenie potrzeb autotelicznych jednostki, wynika z wykonywania pracy wiążącej się z wykształceniem i zainteresowaniami oraz

⁷⁷ W. Kozek, *Rynek pracy – Perspektywa instytucjonalna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014, s. 45-46.

uruchamia potencjał kulturowy. Praca w takim przypadku jest dla jednostki wartością autoteliczną i zaspokaja jej potrzebę samorealizacji, a także może być pasją.

Schemat nr 15. Potencjał i zasoby kulturowe jednostki w kontekście etosu pracy⁷⁸

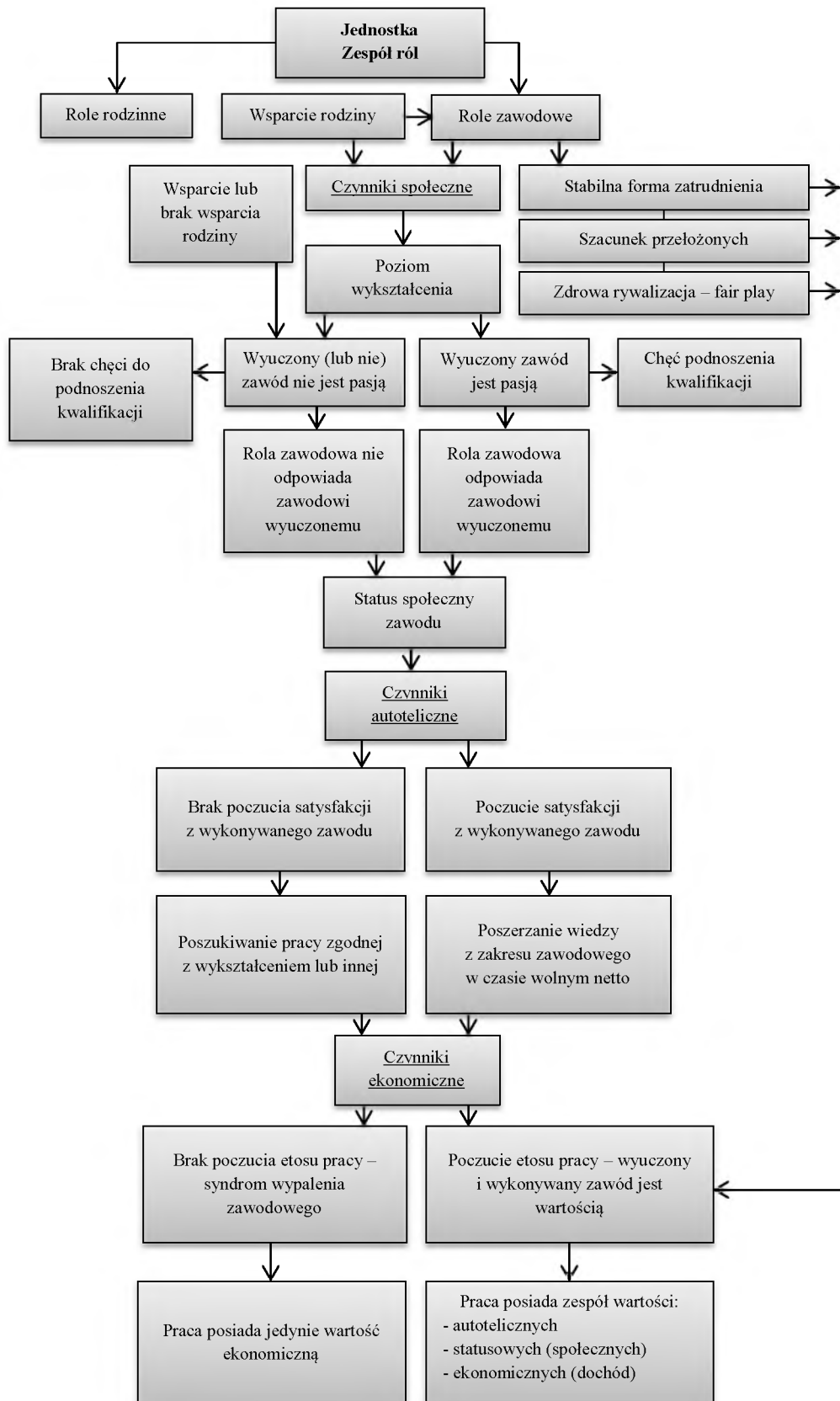


Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Poczucie etosu pracy jest jedną z wartości, która kształtuje tożsamość jednostki, jest ona jednak inaczej postrzegana przez pracownika i pracodawcę. O ile etos pracy pracownika zależy od czynników autotelicznych, o tyle etos pracodawcy jako wartość ma już inny charakter, związany z wartościami kultury kapitalizmu. Etos ten dotyczy wielkości udziału przedsiębiorstwa na rynku oraz możliwości jego kształtowania. Odniesiony sukces jest wartością autoteliczną pracodawcy, ale oprócz tej wartości (sukcesu), pozostaje jeszcze ważniejsza wartość ekonomiczna, będąca wartością zarówno autoteliczną, jak i instrumentalną. Innymi słowy, etos pracy dla pracownika jest przede wszystkim wartością autoteliczną związaną z samorealizacją i rozwojem w dziedzinie wyuczonej, gdzie ekonomiczna wartość tej pracy ma mniejsze znaczenie. Wywiera jednak wpływ motywujący jako wartość instrumentalna. Odwrotnie jest u pracodawcy (właściciela przedsiębiorstwa), dla którego wartością autoteliczną jest sukces i zysk. Z tym że zysk jest także wartością instrumentalną, a pracownik jest najczęściej uprzedmiotowionym instrumentem służącym do osiągnięcia celu pracodawcy.

⁷⁸ Zasoby kulturowe przekładają się na kapitał wiedzy i umiejętności, które posiadają jednostki, czyli na kapitał ludzki. Kapitał ludzki to umiejętność poruszania się w strukturze społecznej – w sferze zawodowej. Kapitał kulturowy to umiejętność poruszania się w całej (mikro i makro) strukturze społecznej. W definicji kapitał ludzki to *doświadczenie, jakim dysponuje pracownik – posiadanie umiejętności zrobienia czegoś, np. profesjonalne wykształcenie. Ten rodzaj kapitału jest cenny ze względu na jego dochodowość w przyszłości*. Kapitał społeczny to *społeczne sieci, normy i sankcje, które zarządzają ich atrybutami. Jest ceniony ze względu na potencjał realizowania indywidualnych i społecznych akcji, w szczególności przez rozwiązywanie problemów działania grupowego*. Zob. P. Mikiewicz, *Kapitał społeczny i edukacja*, PWN, Warszawa 2014, s. 73.

Schemat nr 16. Czynniki wpływające na tworzenie się u jednostki etosu pracy



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

We współczesnym społeczeństwie polskim funkcjonuje przynajmniej kilka systemów wartości i wiele akceptowanych sposobów działania. Niezależnie od tego jeden z tych systemów jest dominujący i decyduje o kształcie i charakterze życia społeczno-gospodarczego. Jeżeli tym systemem jest kapitalizm, to istnieje silna grupa (pracodawców), która podtrzymuje jego etos i jest jego nośnikiem⁷⁹. Etos w tym przypadku to określone wartości wyznaczające kulturę kapitalizmu, która także ulega przeobrażeniom. Kultura ekonomiczna dotyczy z jednej strony społeczeństwa, z drugiej grup podtrzymujących etos kapitalizmu. W przypadku społeczeństwa chodzi o kulturowo ukonstytuowane wzory gospodarowania, zaś w przypadku grup podtrzymujących etos kapitalizmu o kreowanie nowych wartości, które kładą nacisk na konsumpcję. Mam tu na myśli kapitalizm postrzegany przez społeczeństwo nie jako zjawisko, ale działania kreatorów polskiego kapitalizmu, które powinny być wzorem dla społeczeństwa, a których przesłaniem jest wartość zysku i bogacenia się.

Współczesna organizacja pracy przyczynia się do takiego układu stanowisk pracy (zwłaszcza w zakładach pracy, gdzie wprowadzono model korporacyjny), który sprowadza jednostkę będącą podmiotem do uprzedmiotowienia, a tym samym do alienacji. Taka organizacja doprowadza do dehumanizacji stosunków pracy i samych pracowników. Pracownik ze swoim kapitałem kulturowym, posiadający zdolności manualne a także umiejętność myślenia abstrakcyjnego, czyli zdolność będącą właściwością tylko człowieka, jest postrzegany jako część zdehumanizowanej maszyny produkcyjnej. Powoduje to anonimowość pracowników wobec siebie i znaczne osłabienie więzi, a przy tym solidarności. Oczywiście podział na „my i oni” jest obecny w świadomości całej grupy. Ale osłabione kontakty, które tworzą quasi-grupę (obecną tylko w miejscu pracy), nie sprzyjają tworzeniu grupy interesu. Tego typu sytuacja prowadzi do izolowania się jednostek od uczestnictwa w życiu społecznym, a tym samym obojętności na los innych, czyli obniżenie poziomu zaufania i altruizmu. Jest to charakterystyczne dla nowego kapitalizmu, w którym występują takie czynniki, jak elastyczność zatrudnienia, krótkoterminowe umowy, mające wywołać u pracowników poczucie niepewności i tym samym zwiększyć ich efektywność i zaangażowanie. Wszystkie tego typu praktyki mogą zaszkodzić rodzinie w dwojaki sposób: dochód się nie zwiększa, za to zmniejsza się czas dla rodziny. Na poczucie etosu pracy wpływ mają zwłaszcza czynniki społeczne, autoteliczne i ekonomiczne.

⁷⁹ M. Bucholc, *Konserwatywna utopia kapitalizmu*, PWN, Warszawa 2012, s. 24.

Czynniki społeczne określają jednostki w strukturze społecznej wyznaczone przez poziom wykształcenia, zgodność wykonywanej pracy z wykształceniem oraz status społeczny wykonywanego zawodu.

Czynniki autoteliczne łączą wymiar społeczny z potrzebą samorealizacji poprzez wykonywaną pracę, która jest częścią świadomości jednostki i wpływa na jej osobowość. Spośród czynników autotelicznych, wpływających na etos pracy wymienić należy poczucie satysfakcji i świadomość swojego zawodu jako wartości, ale nie z punktu widzenia ekonomicznego, tylko w postaci procesu przygotowania, tworzenia i ostatecznego efektu pracy. Oczywiście dla klasy metropolitalnej⁸⁰ wartością są sukcesy zawodowe i kariera, ściśle związane z wysokością dochodów. Jest to charakterystyczne dla instytucji finansowych w IV sektorze gospodarki (finanse, marketing i reklama, ubezpieczenia oraz obrót nieruchomościami).

Czynniki ekonomiczne są elementem konsolidującym realne czynniki społeczne i abstrakcyjne, czyli łączące się w świadomości jednostki z wartością ekonomiczną pracy.

W wyniku ukształtowania się współczesnej struktury społecznej i przewartościowania hierarchii wartości zmieniło się kulturowe znaczenie ról społecznych. Ich pełnienie opiera się na normach kulturowych. Podejmowanie i znaczenie tych ról uległo znacznym przemianom w XX wieku. Szczególne znaczenie mają role rodzinne, a za nimi zawodowe; dobra praca, szczęśliwe małżeństwo i aktywne rodzicielstwo są więc ważnymi celami dla obu płci⁸¹. Praca i związane z nią wartości autoteliczne oraz ekonomiczne (jedne i drugie, lub tylko jedno z nich) powinny w życiu pracownika zajmować określoną ilość czasu i nie odbierać części czasu przeznaczonego na życie rodzinne. Istnieje pewien konstrukt zdefiniowanych podstawowych wartości, które są współcześnie szczególnie pożądane. Coraz trudniej obecnie jest osiągnąć ten stan, który pozwoli na uzyskanie między poszczególnymi rolami harmonii, czyli

⁸⁰ Klasa metropolitalna to część ludności miejskiej żyjąca często na terenie osiedli zamkniętych (często – ale nie zawsze – są to single lub jednostki żyjące w konkubinacie). Najczęściej klasę tą tworzą ludzie młodzi, którzy posiadają wyższe wykształcenie, są specjalistami w dziedzinach finansowo-ubezpieczeniowych, marketingu i reklamie oraz rynku nieruchomości, czyli znajdują zatrudnienie w IV sektorze gospodarki. Charakterystyczne dla klasy metropolitalnej są wysokie dochody i odmienny sposób spędzania czasu wolnego w stosunku do pozostałej części społeczności miejskiej. Członkowie tej klasy spędzają czas wolny, biorąc udział w wyrafinowanych, a tym samym drogich formach rozrywki. Ich styl życia jest odmienny również z powodu pracy w elastycznych formach zatrudnienia.

⁸¹ A. M. Zalewska, *Płeć i okres życia a konflikty praca-rodzina, zadowolenie z pracy i rodziny*, [w:] L. Golińska, E. Bielawska-Batorowicz (red.), *Rodzina i praca w warunkach kryzysu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 365-366.

odczucie szczęścia jako wewnętrznego poczucia sukcesu w autotelicznej hierarchii wartości jednostki.

Konflikt ról jest niekorzystny dla jednostki i prowadzi do antagonizmu między nimi. Dzieje się tak, ponieważ każda rola stawia odmienne wymagania. Długotrwały konflikt ról prowadzi do powstania silnego stresu, który powoduje negatywne skutki w pracy, życiu osobistym oraz zdrowiu⁸². Na tej podstawie można wnioskować, że osiągnięcie wartości podstawowych (czyli założenie rodziny, znalezienie dobrej pracy w zawodzie wyuczonym oraz prokreacja) jest możliwe, ale przez mniejszą część przedstawicieli klasy średniej. Znacznie łatwiejsze jest to dla członków klasy wyższej, a znacznie utrudnione dla klasy niższej. Oczywiście należy przy tym wziąć pod uwagę nieco odmienną hierarchię wartości w poszczególnych klasach. Przywiązanie wagi do rodziny jest często największe w klasie niższej i średniej, chociaż w tych klasach (szczególnie niższej) spotyka się najwięcej dysfunkcji i patologii dotyczących rodziny i jej członków. Z kolei w klasie wyższej i średniej rodzina wśród jej członków ma oczywiście znaczenie, ale na równi z nią lub wyżej cenione są wartości autoteliczne, związane z osiągnięciem sukcesu zawodowego, podtrzymywanie kontaktów towarzyskich, rozwijanie zainteresowań itp. Dlatego podsumowując powyższe rozważanie, należy stwierdzić że rodzina i praca to dwa najważniejsze obszary, które przeplatają się w życiu człowieka i stanowią podstawę jego życia. Zaspokojenie potrzeby samorealizacji w pracy zawodowej przekłada się na większe zadowolenie z życia rodzinnego. To z kolei wpływa na podwyższenie samooceny i większe zaangażowanie w pracę⁸³. Praca zatem – rodzaj i czas na nią poświęcony, forma zatrudnienia⁸⁴ – wpływa na jakość życia rodzinnego i w tym miejscu należy dodać, że na etos pracy oprócz czynników autotelicznego i ekonomicznego wpływa sytuacja organizacyjna firmy. Obecność czynników motywujących (oprócz ekonomicznych), takich jak zaufanie pracodawców do pracowników, buduje zaufanie pracowników do pracodawców i przyjazne środowisko pracy. Przynależność jednostki do danej grupy w zakładzie pracy, w której to grupie jest ona częścią zespołu, a nie jednostką zmuszoną do rywalizacji, tworzy poczucie stabilizacji zawodowej. To przekłada się na poczucie stabilizacji ekonomiczno-bytowej gospodarstwa domowego i rodziny. Pracownik poza miejscem pracy pełni szereg innych ról społecznych, przede wszystkim role rodzinne,

⁸² Tamże, s. 365.

⁸³ Tamże, s. 471-472.

⁸⁴ Zgodność wykonywanej pracy z wykształceniem, zainteresowanie jej tematem i zaangażowanie. Są to elementy składające się na pasję, a w połączeniu z elementami składającymi się na postawę tworzą etos.

co wiąże się z odpowiedzialnością. To powoduje narażenie na stres związany z koniecznością godzenia ról pracowniczych i rodzinnych, które niosą ze sobą zobowiązania. Inne dobra rynkowe nie mają tych wyjątkowych właściwości⁸⁵. Przynależność do grupy zawodowej powinna zaspokajać potrzeby przynależności i szacunku, ale szczególne właściwości zaspokojenia tych potrzeb ma rodzina.

Etos pracy jest – obok etyki – aspektem, którego wartość niestety przestaje mieć znaczenie dla jednostek, a w jeszcze większym stopniu dla pracodawców. Wyjątkiem są wolne zawody i sytuacja, w której jednostka pracuje w zawodzie wyuczonym i samorealizuje się przez pracę. Pojęcie etosu pracy związane jest z postawami jednostki, które w ujęciu psychologicznym obejmują postawy wewnętrzne i zewnętrzne. Postawy wewnętrzne składają się z wartości autotelicznych, przez pryzmat których jednostka postrzega pozytywne cechy danego zawodu i w jej świadomości pojawiają się ambicje motywujące do jego wykonywania. Te z kolei kierują ją do zdobycia odpowiednich kwalifikacji, pozwalających nabyć odpowiednie umiejętności. Nabywanie umiejętności może polegać na zdobywaniu wiedzy i przeprowadzaniu odpowiednich sekwencji myślowych (zawody umysłowe, artystyczne – pisarze, kompozytorzy), sekwencji myślowych i manualnych (lekarz, rehabilitant, artyści – muzycy, aktorzy, rzeźbiarze, malarze), sekwencji manualnych (zawody fizyczne). Widać przy tym, że najwyższe poczucie etosu pracy może występować w dwóch pierwszych przypadkach, natomiast w ostatnim pojawia się najczęściej w przypadku określonych grup zawodowych⁸⁶. Dotyczy to posiadania pracy w enklawach biedy, w których praca jest dobrem deficytowym i w związku z tym pożądanym, a samo jej posiadanie podwyższa status jednostki i rodziny. Związane jest to także z możliwością osiągnięcia wysokich dochodów, co w tym przypadku nie wiąże się z twórczym operowaniem wiedzą, ale z trudnymi warunkami pracy i kulturowym uwarunkowaniem danych zawodów.

Postawy wewnętrzne łączą się z przygotowaniem merytorycznym i w rezultacie wykonywaniem danego zawodu. Przy tym charakterystyczne dla etosu pracy jest to, że jednostka dąży do pełnego profesjonalizmu, a mniejszą wartość przypisuje dochodom. Człowiek łączy pewne aspiracje z pracą, nie jest ona tylko sposobem zarabiania

⁸⁵ W. Kozek, *Rynek pracy – Perspektywa instytucjonalna...*, s. 57.

⁸⁶ Te charakterystyczne grupy zawodowe to górnicy i hutnicy – szczególnie w tych zawodach władze Polski Ludowej starały się zaszcześcić poczucie etosu pracy. Natomiast stoczniowcy byli szczególną grupą pracowników – to właśnie z tej grupy zawodowej wyłoniła się awangarda klasy robotniczej, która chciała doprowadzić do ideologiczno-systemowych zmian w Polsce. To z niej wywodzi się „Solidarność”. Inną kategorię stanowią zawody artystyczne, o fizycznym charakterze pracy.

pieniędzy, ale częścią życia. Wykonywanie pracy wiąże się z emocjami i uczuciami, poczuciem przydatności oraz identyfikacją w społeczeństwie. Umowa o pracę w związku z tym to rodzaj szczególnego kontraktu, którego skutki są zarówno indywidualne, jak i społeczne oraz wpływają na sferę rodziny. Niestety zawsze pracownik jest słabszą stroną tego kontraktu⁸⁷. To powoduje dysproporcje na rynku pracy, gdzie pracobiorca musi przyjąć dyktat pracodawcy, będący często niekorzystny dla poszukującego pracy.

Narzędziem analizy procesu samorealizacji jest postawa i jej komponenty, względem przedmiotu zainteresowania. Z psychologicznego punktu widzenia postawa składa się z trzech komponentów: emocjonalnego, określającego reakcje emocjonalne względem przedmiotu postawy; poznawczego, dotyczącego myśli i przekonań na temat przedmiotu postawy; behawioralnego, składającego się z zachowań i działań na przedmiocie postawy⁸⁸. Zgodnie z powyższym komponent poznawczy jest kształtowany u jednostki już we wczesnym okresie socjalizacji. Poznawanie świata tworzy pewne obszary, z których jednostka jedne lubi bardziej, a inne mniej. W ten sposób, dorastając, precyzuje pola swoich zainteresowań. Jeżeli w ukierunkowaniu zainteresowań pomagają we właściwy sposób rodzice młodej osoby, ma ona szansę na spełnienie swych – nabierających precyzji – aspiracji i pasji. Następnie realizuje pojawiające się ambicje związane z chęcią pogłębienia wiedzy odnoszącej się do tych aspiracji i pasji, które są internalizowane jako wartości autoteliczne. Uczucia pozytywne towarzyszące aspiracjom i pasji, stymulują z kolei (oprócz poczucia wartości) potrzebę poznawczą; podczas wykonywania pracy i przyswajania wiedzy z danej dziedziny – jednostka zaczyna się utożsamiać z rolą zawodową. Etos w ujęciu kolektywnym to konstytuujące się obyczaje, ideały i wartości, normy i wzory zachowań, które tworzą strukturę normatywną (opartą na habitusie), stanowiąc normatywne ramy w życiu społecznym. Pojęcie etosu obejmuje opis codziennych zachowań, jak również najwyższych wartości danej jednostki czy grupy. Etos sprzyja indywidualizacji danej jednostki czy grupy, wyzwalając w nich poczucie odrębności czy oryginalności⁸⁹. Etos ma swoje konotacje także w ujęciu kolektywnym. Dotyczy to organizacji pracy w ujęciu etycznym. W tym przypadku wskaźnikiem jest wymiar zaangażowania organizacyjnego, które określa poziom: uczestnictwa, czyli skłonności do podejmowania wysiłku na rzecz organizacji.

⁸⁷ W. Kozek, *Rynek pracy – Perspektywa instytucjonalna...*, s. 57.

⁸⁸ E. Aronson, T. D. Wilson, R. M. Akert, *Psychologia społeczna*, Zysk i S-ka, Poznań 2006, s. 180.

⁸⁹ P. Burgoński, *Etyka jako nauka i praktyka*, [w:] S. Sowiński (red.), *Etyka w życiu publicznym*, Aspra-Jr, Warszawa 2012, s. 21.

Wskaźnikami uczestnictwa są: orientacja na zadania, orientacja społeczna i orientacja na rozwój. Wskaźnikami identyfikacji, czyli akceptacji celów i wartości organizacji, są tożsamość organizacyjna i kreowanie wizerunku firmy; lojalność, czyli utożsamienie się z celami organizacji i pragnienie pozostania w niej⁹⁰. Są to formy zaangażowania wskazujące poziom etosu pracy, determinowanego szacunkiem i określeniem podmiotowości pracownika, który na tej podstawie ustala swój stosunek do organizacji. Przy czym determinanta ekonomiczna ma również duże znaczenie.

Komponent behawioralny jest kształtowany właściwie przez cały czas socjalizacji jednostki, w związku z szeroko pojętą socjalizacją – asymilowaniem wzorów kulturowych, określeniem tego, co jest dobre, a co złe, tego, co przyjemne i nieprzyjemne. Jednak komponent behawioralny (w omawianym przypadku) najpełniej rozwija się po podjęciu roli zawodowej i odnalezieniu się w grupie zawodowej. Wtedy sieć relacji zawodowych, będąca pozytywna lub negatywna i model organizacji firmy, wpłyną na stosunek jednostki do wykonywanego zajęcia. Jeżeli powyższe czynniki będą negatywne, to system aksjonormatywny może wykształcić w jednostce podwójną moralność. Jeszcze inne pojęcie etosu pracy można zaobserwować w tzw. enklawach biedy. Chodzi o to, że na terenach o znacznym bezrobociu nieliczne jednostki mające jakąkolwiek pracę znajdują się w swoim społeczeństwie lokalnym wyżej na drabinie stratyfikacyjnej niż inni, nie-posiadający pracy. U tych jednostek (pracujących) pojawia się poczucie etosu pracy, ale jest ono związane z faktem jej posiadania, a nie z rodzajem wykonywanego zawodu. Przy tej okazji należy wspomnieć także, że coraz więcej jednostek chcących poprawić status materialny swojej rodziny decyduje się na emigrację w celach zarobkowych. Jest to szczególnie szkodliwe dla rodziny, ponieważ prowadzi do rozłąki małżonków oraz ojca lub matki z dziećmi, co uniemożliwia pełnienie ról rodzicielskich. Innymi słowy, pozbawia rodziców możliwości sprawowania pełnego rodzicielstwa, a dzieci kontaktu z jednym rodzicem lub – w skrajnych sytuacjach – z obojgiem rodziców. Najczęściej migruje jedno z małżonków – przeważnie mężczyzna, rzadziej kobieta, czasem także za granicą przebywają oboje małżonkowie razem z dziećmi, lub dzieci przychodzą na świat na emigracji jako obywatele innego kraju (zachowując obywatelstwo polskie, czyli w rezultacie stają się posiadaczami dwóch obywatelstw – polskiego i kraju narodzin).

⁹⁰ A. Wojtczuk-Turek, *Organizacyjne uwarunkowania zaangażowania*, [w:] M. Juchnowicz (red.), *Postawy Polaków wobec pracy w zarządzaniu kapitałem ludzkim*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Kraków 2009, s. 96-97.

Szczególne znaczenie należy przypisać edukacji jako czynnikowi, który ma bardzo duży wpływ na wybór przyszłego zawodu; mam na myśli zwłaszcza wykształcenie na poziomie wyższym i średnim. Oczywiście posiadanie wykształcenia w danej dziedzinie nie gwarantuje znalezienia zatrudnienia na stanowisku zgodnym z tymże kierunkiem. Przy czym dochodzi tu jeszcze czynnik instrumentalny, dotyczący edukacji, którym zaczynają kierować się jednostki z młodszych pokoleń (osoby urodzone po 1980 roku). Chodzi o kalkulację związaną z wyborem zawodu a tym samym kierunkiem studiów, lub w ogóle decyzja nie tyle o studiowaniu, ile o zdobyciu dyplomu ukończenia wyższej uczelni. Jest to zjawisko instrumentalizacji edukacji na poziomie wyższym i średnim, czyli podjęcie edukacji przez jednostkę nie w celu zdobycia wiedzy i umiejętności, ale w celu zdobycia uznawanego na rynku pracy potwierdzenia posiadania tej wiedzy i umiejętności. Takie podejście współczesnych studentów zmierza do obniżenia poziomu (jakości) studiów, a także ich wartości, a tym samym do upadku etosu studiowania. Zatem zanika wartość autoteliczna studiów, które kształtują późniejszy etos zawodowy. Zjawisko instrumentalizacji edukacji na poziomie wyższym można określić mianem kryzysu edukacyjnego, obniżającego kapitał kulturowy na poziomie społecznym.

Praca poza nielicznymi wyjątkami nie stanowi wartości autotelicznej. Jej wykonywanie pozbawione jest już prawie całkowicie etosu, nie ma dla jednostek nawet wartości instrumentalnej (z punktu widzenia ekonomicznego – gospodarstwa domowego), jest koniecznym czynnikiem nieprzerwanego procesu społecznego i gospodarczego. Chodzi o to, że każda jednostka powinna pracować, żeby w czynny sposób uczestniczyć w życiu społecznym, a także zarabiać na utrzymanie swoje i rodziny. Obecnie mamy do czynienia z tzw. „kryzysem wartości”, który dotyczy sfery moralnej i rodziny. Powoduje on zanik tych wartości, które stanowią podstawę funkcjonowania społeczeństwa, a są zagłuszane przez kulturę popularną i masową przy tym, dodatkowo nie są stałe. Obecną kulturę można określić jako znajdującą się w „płynnej nowoczesności”, która kształtuje tożsamość nowoczesną, powodując „kryzys tożsamości”, czyli zagubienie w przestrzeni społecznej swojej osobowości – siebie samego. Ta skrajna postać dezorientacji powoduje niepewność oraz zanik tego horyzontu, w którym rzeczywistość nabiera znaczenia i staje się trwała, a jednostka może określić swoje stanowisko w sposób jasny i sensowny. Obecnie znaczenie dokonanych wyborów jest płynne i nieokreślone, a doświadczenie bolesne

i przerażające⁹¹. Współcześnie człowiek na skutek nietrwałości wzorów, a także niskiej ich wartości, jeżeli nie ma dobrze rozwiniętego systemu aksjonormatywnego, traci swoją tożsamość na rzecz standaryzowanej i elastycznej kultury popularnej i masowej⁹².

⁹¹ Ch. Taylor, *Źródła podmiotowości, narodziny tożsamości nowoczesnej*, PWN, Warszawa 2012, s. 53.

⁹² Niestabilność tożsamości spowodowana „kryzysem wartości” powoduje zaburzenie relacji międzyludzkich, stykamy się z ludźmi, których tożsamość nie jest dla nas ani jasna, ani oczywista. Sami również jesteśmy coraz częściej niepewni swej własnej tożsamości. Przyszłość nie jest już tak przewidywalna, a i społeczne interpretacje przeszłości dalekie są od jednoznaczności. Nasilenie niepokoju wokół tożsamości odzwierciedla rosnący nastrój niepewności, zrodzony przez brak ekonomicznej stabilizacji, przemiany polegające na społecznej polaryzacji i fragmentaryzacji, kryzys tradycyjnych form obyczajowych oraz poczucie dezintegracji społeczeństwa. Wszystko to ma zaś miejsce w kontekście globalizacji i rozwoju nowych technologii, podważających stare, modernistyczne koncepcje narodowej i kulturowej tożsamości. [...] W związku ze spowodowanym wzmożonym obiegiem dóbr rosnącym nasyceniem rynku, większość aspektów życia została poddana, dalekosiężnym w skutkach, procesom komodyfikacji i komercjalizacji, które poszerzając istniejące rynki, objęły swym zasięgiem zarówno sferę dóbr materialnych i usług, jak i obyczajów, więzi społecznych, polityki, edukacji, rozrywki, duchowości, zdrowia, ciała, seksualności, sfery intelektualnej i artystycznej. Dało to asumpt do wyłonienia się, konstytutywnego dla ponowoczesności, zjawiska kultury konsumpcyjnej, reorganizującej życie gospodarcze, społeczne i kulturowe wokół praktyk konsumpcyjnych oraz nadawanych im znaczeń. Konsumpcja w nowych warunkach przeistoczyła się w podstawową zasadę, stosującą się do wszelkich sfer życia społecznego. Zob. K. Strzyżkowski, *Tożsamość w kontekście tendencji rozwojowych społeczeństwa ponowoczesnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 28-33.

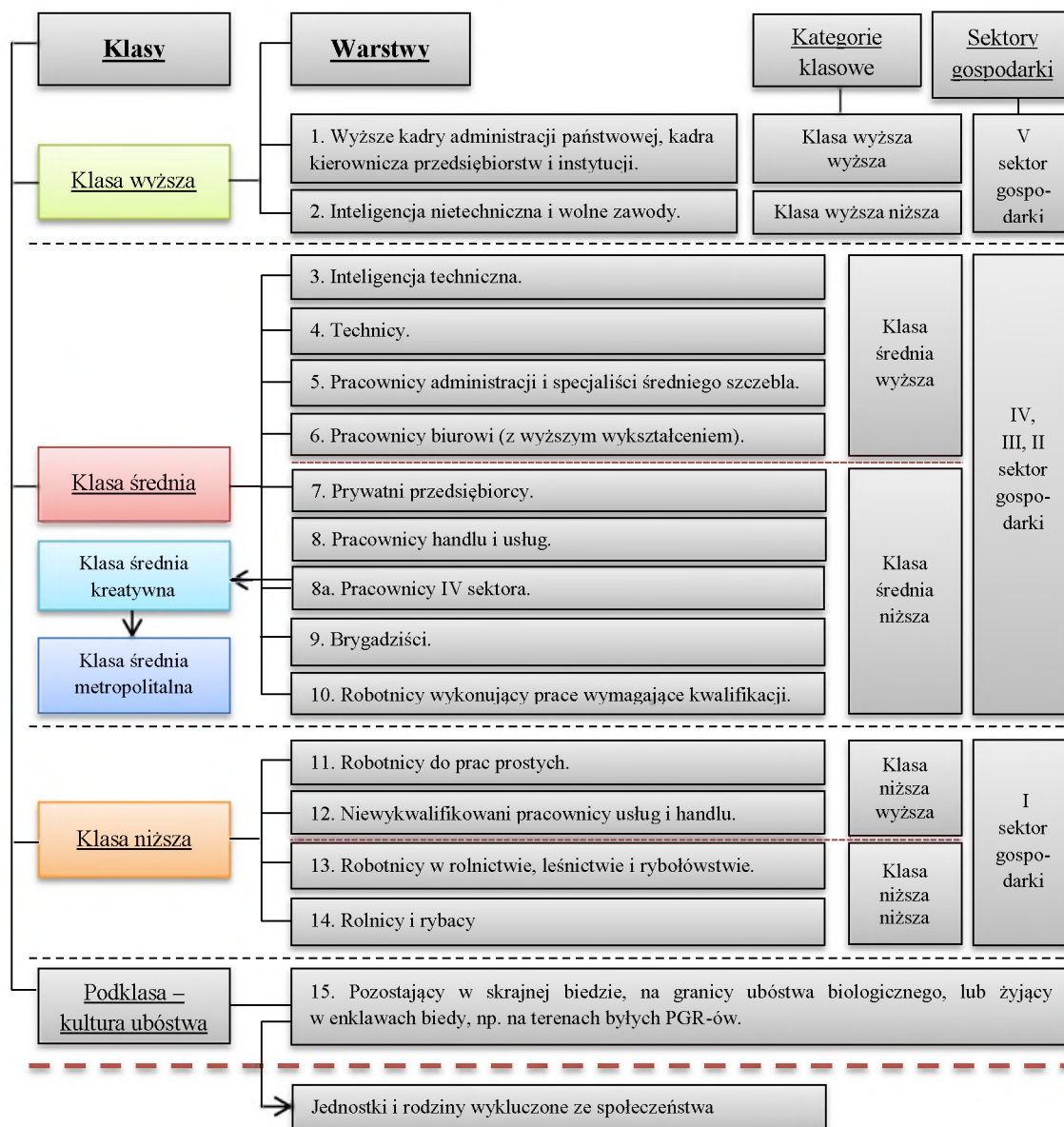
1.3. Typy rodzin w Polsce w aspekcie przynależności klasowej i zawodowej

Przystępując do prezentacji typów rodzin w Polsce, zacznę od przedstawienia charakterystyki klas i warstw, które są elementami struktury społecznej. Rodzina jest najmniejszą grupą społeczną, złożoną z mężczyzny i kobiety oraz dzieci. Związek mężczyzny i kobiety jest ukonstytuowany prawnie, czyli stanowią oni rodzinę, prowadzącą wspólne gospodarstwo domowe, podejmując pełnienie ról rodzinnych i zawodowych w celu zaspokojenia potrzeb i realizacji funkcji rodziny. Każda rodzina prowadzi charakterystyczny styl życia, ze względu na dominację pewnych zachowań i swoistych cech, które dają podstawę do zakwalifikowania jej do odpowiedniego typu społeczno-kulturowego.

Struktura klasowa składa się z klasy wyższej, średniej i niższej. Jest to klasyczny podział. Przy czym w obszarze samych klas również istnieje podział na warstwy społeczne, które – oprócz cech wyróżniających daną klasę – charakteryzują się pewnymi cechami indywidualnymi. Oprócz wymienionych klas istnieje jeszcze podklasa społeczna, która w Polsce nie rozwinęła się na tyle, żeby wskazać wyraźnie jej charakterystyczne cechy. Można do niej zaliczyć jednostki i rodziny będące na granicy minimum biologicznego, a także pewne grupy zamieszkujące na określonym obszarze żyjące w „kulturze ubóstwa”⁹³. Jej charakterystyczne cechy społeczne to: wysoki poziom bezrobocia, niskie zarobki, patologiczne formy spędzania czasu, związane z konsumpcją alkoholu (który stanowi łącznie z papierosami najczęściej konsumowany towar). Różne formy patologii i dysfunkcji, są oczywiście obecne nie tylko w klasie niższej i podklasie społecznej, ale także w klasie wyższej, różnią się jednak etiologią.

⁹³ Powstanie podklasy, jest zapoczątkowane pojawieniem się u jednostek i grup, form patologii oraz dysfunkcji. Długotrwale oddziaływanie form patologii i dysfunkcji (na te grupy i jednostki), prowadzi do procesu degradacji psychicznej (zasobów i kapitału kulturowego) i materialnych (ekonomiczno-bytowych), *marginalizacja, aby mogła społecznie zaistnieć, musi najpierw być dostrzeżona cecha, która będzie określała stan dyskredytujący. Jednostka zostaje tym samym w jakiś sposób napiętnowana. Powoduje to podkreślanie negatywnej cechy lub cech i prowadzi do ugruntowania stanu marginalizacji. [...] Społeczne wykluczenie jest niejako naznaczeniem pierwotnym, które daje podstawy do zaistnienia ze strony jednostki zgody na rolę wykluczonego. Aprobata ta, często wymuszona przez okoliczności zewnętrzne (presję społeczną) powoduje wtórne naznaczenie – zgodę na rolę wykluczonego. Zob. M. Oliwa-Ciesielska, *W poszukiwaniu kultury ubóstwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2014, s. 35.*

Schemat nr 17. Podział klas i warstw społecznych



Źródło: opracowanie własne, na podstawie hierarchii zawodów H. Domańskiego i Z. Sawińskiego, [w:] J. Gardawski, L. Gilejko, J. Siewierski, R. Towalski, *Socjologia gospodarki*, Difin, Warszawa, s. 187-189.

Jak przedstawia schemat nr 17, uwarstwienie – w mojej koncepcji – związane jest z wykonywanym zawodem, a także z wykształceniem. Najmniej liczna jest klasa wyższa, w której znajduje się kadra kierownicza oraz wyżsi urzędnicy państwowi, a także inteligencja nietechniczna i artyści (ale nie tzw. „celebryci” będący wytworami kultury popularnej i masowej). Najbardziej rozbudowana jest klasa średnia, w której wysoki status ma inteligencja nietechniczna i techniczna, urzędnicy średniego szczebla i pracownicy biurowi. Natomiast niższy status posiadają prywatni przedsiębiorcy, pracownicy zatrudnieni w III sektorze gospodarki, dalej pracownicy fizyczni wykwalifikowani. W klasie niższej znajdują się pracownicy fizyczni – robotnicy

niewykwalifikowani oraz rolnicy i rybacy. Podklasa stanowi specyficzny rodzaj znajdujący się poza klasami, który związany jest ze skrajnym ubóstwem gdzie dominuje opisana powyżej „kultura ubóstwa”, mająca jeszcze jedną negatywną cechę – jest dziedziczona przez następne pokolenia.

Wszystkie klasy zgodnie ze strukturą zawodową przynależą do jednego lub kilku sektorów gospodarki. Poniżej przedstawiam krótką charakterystykę każdego z nich:

I sektor – rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo.

II sektor – przemysł oraz budownictwo.

III sektor – usługi oraz handel towarami.

IV sektor – finanse, marketing oraz obrót nieruchomościami.

V sektor – administracja państwowa, wymiar sprawiedliwości, policja i wojsko, ochrona zdrowia, opieka społeczna, edukacja, badania naukowe, turystyka i rekreacja.

Specyficzną warstwą klasy średniej jest klasa średnia metropolitalna⁹⁴. Z racji charakterystycznego stylu życia i pracy jej członkowie najczęściej lokują się w IV sektorze gospodarki. Zanim jednak jednostki staną się członkami klasy średniej metropolitalnej, rozpoczynają pracę w IV sektorze gospodarki, czyli stają się członkami klasy średniej kreatywnej⁹⁵. Na skutek osiągnięcia wysokiego poziomu dochodów, często także awansu zawodowego stają się członkami klasy średniej metropolitalnej. Należy jednak zaznaczyć, że stanowisko pracy jednostki w firmach IV sektora jest niestabilne. Zmniejszenie zapotrzebowania rynku na dane usługi, kryzys gospodarczy

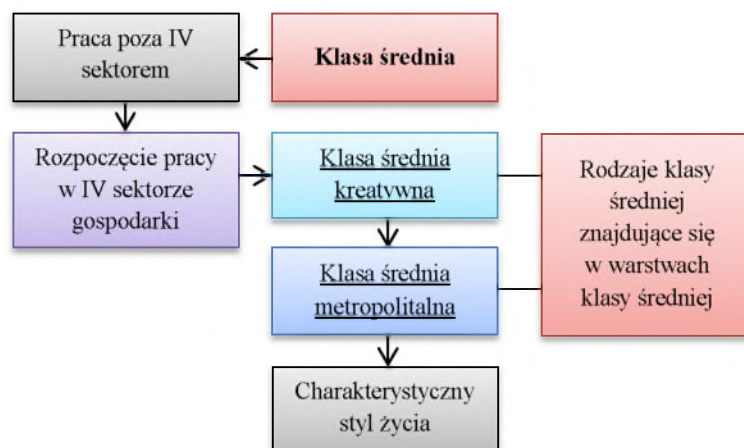
⁹⁴ Niektórzy badacze określają ją mianem klasy, ale uważam że jest to pojęcie za szerokie dla tej grupy społecznej, pomimo jej specyficznego charakteru związanego ze stylem życia i sektorem gospodarki, w której pracują jej członkowie. Terminem właściwym jest tu warstwa, ale z powodu – jak już wspomniałem – wyróżniającego ją charakteru właściwy będzie termin klasa średnia kreatywna.

⁹⁵ Klasa kreatywna odnosi się w definicji R. Floridy do wolnych zawodów, czyli artystów, specjalistów w różnych (szczególnie wąskich) dziedzinach nauki, *rozwój klasy kreatywnej znajduje odzwierciedlenie w silnych, znaczących zmianach systemów wartości, norm i postaw. [...] Członkowie klasy kreatywnej najbardziej cenią indywidualizm i możliwość samookreślenia. Nie chcą podporządkować się dyrektywom organizacyjnym lub instytucjonalnym oraz sprzeciwiają się normom zorientowanym na grupę. [...] W tym znaczeniu rosnący nonkonformizm wobec norm organizacyjnych może stanowić nową, dominującą wartość. Członkowie klasy kreatywnej dążą do stworzenia indywidualistycznej tożsamości, która będzie odzwierciedlać ich kreatywność. A to może się wiązać z wymieszaniem wielorakich tożsamości kreatywnych.* Zob. R. Florida, *Narodziny klasy kreatywnej*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010, s. 90-91.

W znaczeniu przypisywanym przez autora, dotyczy klasy kreatywnej jako ogniwa pośredniego, służącego zdobyciu miejsca pracy i awansu w IV sektorze gospodarki, a tym samym – docelowo – miejsca w klasie metropolitalnej. Ma ona znaczenie związane z kreatywnością skalkulowaną, gdzie pomysły, idee i wszelkie wytwory intelektualne mają na celu osiągnięcie wysokich dochodów i awansu zawodowego. Osiągnięcie sukcesu zawodowego polega na eliminacji konkurencji. Taka postawa pracowników względem siebie prowadzi do rywalizacji, której podłożem jest konkurencja polegająca na ilości (nie zawsze, ale często) i skuteczności (niekoniecznie jakości), w celu osiągnięcia wysokich wyników w sferze marketingu (sprzedaż produktów i usług, pozyskiwanie klientów dla firmy). Taki system prowadzi do dehumanizacji wśród pracowników i w rezultacie do tworzenia się, w introsystemie jednostki *podwójnej moralności*. Zob. Sennett R., *Korozja charakteru*, Muza, Warszawa 2006.

lub obniżenie skuteczności działań jednostki może prowadzić do utraty stanowiska. Pracownik jest tu tylko instrumentem, który ma przynosić zyski, mało jest miejsca na podmiotowość i humanizm.

Schemat nr 18. Mechanizm powstawania klasy metropolitalnej



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Przynależność do danej klasy nie zawsze odzwierciedla jej cechy charakterystyczne. Zawody, które powinny z racji swojej rangi i prestiżu być postrzegane jako mające wysoki status (umysłowe, artystyczne – wolne zawody), zaczynają go tracić. Ale co ważniejsze, wykonywanie tych zawodów nie gwarantuje już często także stabilnego zatrudnienia i wysokich dochodów, będących odzwierciedleniem tego statusu. Z kolei stanowiska postrzegane w hierarchii zawodów jako mało prestiżowe i nie-wymagające dużych kwalifikacji i umiejętności (fizyczne), zaczynają być – postrzegane nie tyle jako prestiżowe – ale ich wykonywanie przynosi o wiele wyższe dochody.

Zjawisko, o którym mowa, komplikujące kategoryzację typów rodzin i przynależność do danej klasy zwłaszcza w obrębie klasy średniej, określa się mianem dekompozycji klas społecznych. Zjawisko to jest szczególnie dobrze widoczne w przypadku korelacji poziomu wykształcenia z możliwością znalezienia pracy w zawodzie wyuczonym, z formą i stabilnością zatrudnienia oraz z wysokością dochodów. Obecnie w Polsce paradoksem jest to, że coraz częściej pracownicy fizyczni osiągają wyższe dochody niż pracownicy umysłowi, którzy na edukację i zdobycie odpowiednich kwalifikacji musieli przeznaczyć o wiele więcej czasu. Jednostki z wyższym wykształceniem mają bardzo duże problemy ze znalezieniem pracy w ogóle, nie wspominając już o podjęciu pracy w zawodzie wyuczonym. Dekompozycja klas społecznych prowadzi do zachwiania równowagi między prestiżem zawodu, a zaniżoną wyceną rynkową jego wartości.

Biorąc pod uwagę zachwianie równowagi prestiżu zawodu oraz wycenę rynkową, zjawiskiem niekorzystnym dla gospodarki może być niska wydajność pracy, co odbija się także na jej jakości. Wykonanie określonej w danym zakładzie pracy normy nie jest tożsame z jej jakością. Ilość nie przekłada się na wydajność z powodu braku motywacji do wykonania danej czynności czy sekwencji czynności, a to rzutuje na obniżenie normy i rozłożenie jej etapów na dłuższy okres.

Podział statusu zawodowego na wysoki i niski dokonany został z powodu zapotrzebowania pracodawców na rynku pracy. Zmniejszyły się przy tym oczekiwania dotyczące tradycji zawodu wywodzącej się z określonej kultury, czyli przygotowania merytorycznego (wykształcenia). Zostały one przejęte przez rynek pracy, który wyznacza zapotrzebowanie na dane zawody, a zatem jest regulatorem instrumentalnym statusu zawodowego. Określenie statusu zawodowego w ten sposób, prowadzi do obniżenia swojego dotychczasowego prestiżu zawody inteligenckie (dotyczy to zwłaszcza humanistów), przy wzroście statusu zawodowego inteligencji technicznej, a także techników specjalistów (wykwalifikowanych pracowników z branży budowlanej, montażystów itd.).

Rynek pracy można podzielić na część centralną, w której zatrudnienie znajdują specjaliści z wyższym wykształceniem oraz część peryferyjną, gdzie pracuje reszta społeczeństwa. Zapotrzebowanie rynku pracy na danych specjalistów (inteligentów, wykwalifikowanych pracowników fizycznych), zbliża ich do centralnej części rynku pracy. Część centralna rynku pracy znajduje się w obszarze szerokich wpływów władzy politycznej i ekonomicznych kierunków gospodarki. Firmy znajdujące się w części centralnej osiągają wysoką wydajność, a zyski monopolizują produkcję. Wśród pracowników dominuje silne uzwiązkowienie (przynależność do związków zawodowych). Dochody w sektorze centralnym są na wysokim poziomie, warunki zatrudnienia są korzystne pod każdym względem – stabilne zatrudnienie i ochrona praw pracowniczych już nabytych⁹⁶. Znalezienie zatrudnienia w centralnej części rynku pracy jest trudne i często okazuje się, że bez koneksji znajdujących się tam jednostek, niemożliwe. Jest to w dużej części zamknięta kasta, gdzie nie ma osób przypadkowych nawet na stanowiskach kadry administracyjnej.

Część centralna rynku pracy obejmuje II, III, IV i V sektory gospodarki, ale znajdują się w nich te grupy zawodowe (dotyczy sektorów: II, III i IV), których związki

⁹⁶ W. Kozek, *Rynek pracy – perspektywa instytucjonalna...*, s. 116.

zawodowe utrzymały przywileje – wysokie pensje, stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na pełny etat oraz przywileje emerytalne. Z kolei sektor peryferyjny jest umiejscowiony w sferze działania mniejszych firm, jego charakterystyczne cechy to duża konkurencja, niższa wydajność pracy, mniejsze zyski, a także gorsza organizacja pracy i mniej nowoczesne technologie stosowane w procesie pracy. Sfera peryferyjna oferuje pracownikom nisko płatne i niestabilne prace, jednocześnie wymagające większego wysiłku i dające niewielką szansę na awans⁹⁷. Zatrudnienie w sferze peryferyjnej charakteryzuje się uprzedmiotowieniem pracowników, nierzadko także przyjmującego formę mobbingu. Stąd charakterystyczna jest duża fluktuacja pracowników, która wynika z niekorzystnych form i warunków zatrudnienia. Zatrudnieni w sferze peryferyjnej mają bardzo małe szanse na znalezienie pracy w sferze centralnej rynku pracy. Powodem tego jest najczęściej brak odpowiednio wysokiego poziomu wykształcenia, co sprawia, że granica między obiema sferami: centralną i peryferyjną przyjmuje postać „szklanego sufitu”. O ile sfera centralna rynku pracy jest elastyczna i prężnie funkcjonuje, a bezrobocie jest krótkotrwałe (frykcyjne), o tyle sfera peryferyjna generuje duży poziom bezrobocia (strukturalne, długotrwałe), występuje w niej także zjawisko zatrudnienia nierejestrowanego – „szara strefa”.

Dekompozycja zawodów i rynku pracy spowodowała obniżenie wartości zawodów fizycznych, wykonywanych przez robotników, klasę społeczną stanowiącą w myśl ideologii komunizmu podstawę struktury społecznej, a wszelkie próby działalności prywatnej były źle widziane jako niezgodne z przyjętą ideologią. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR) w latach osiemdziesiątych ograniczała mechanizm konkurencji charakterystyczny dla gospodarki wolnorynkowej, a w sferze zatrudnienia dominowało nierównorzędne traktowanie wykonywanych przez pracowników zawodów. Podstawą takiej formy systemu rynku pracy były priorytety ideologiczno-polityczne, w obrębie których określone branże były uznawane za ważniejsze dla gospodarki i tam tworzono lepsze warunki zatrudnienia⁹⁸. Po 1989 roku priorytety ideologiczno-polityczne straciły na znaczeniu. Zawody uważane w czasach PRL-u za trzon ideologii komunistycznej straciły swój status. Miernikiem stało się zapotrzebowanie rynku. Obecnie najlepsze dochody – oprócz V sektora gospodarki – osiąągają pracownicy IV sektora, czyli zbliżająca się do części centralnej klasa kreatywna.

⁹⁷ Tamże, s. 116.

⁹⁸ Tamże, s. 117.

Określenie typów rodzin w Polsce – biorąc pod uwagę zjawisko dekompozycji klas społecznych, a także duże rozwarstwienie zawodowe i dochodów – jest dość trudne, dlatego należy uzupełnić podstawowe podziały i dokonać kategoryzacji bardziej szczegółowo niż podział na rodziny inteligenckie i robotnicze.

Podstawowy podział rodzin inteligenckich, rozróżnia rodzinę z wykształceniem humanistycznym lub technicznym. Ten typ rodziny może przybrać także postać mieszaną, jeżeli małżonkowie będą mieć odmienne typy wykształcenia.

W rodzinie robotniczej⁹⁹ w zależności od wykształcenia i kwalifikacji, można wyróżnić taką, której członkowie mają wykształcenie zawodowe i średnie.

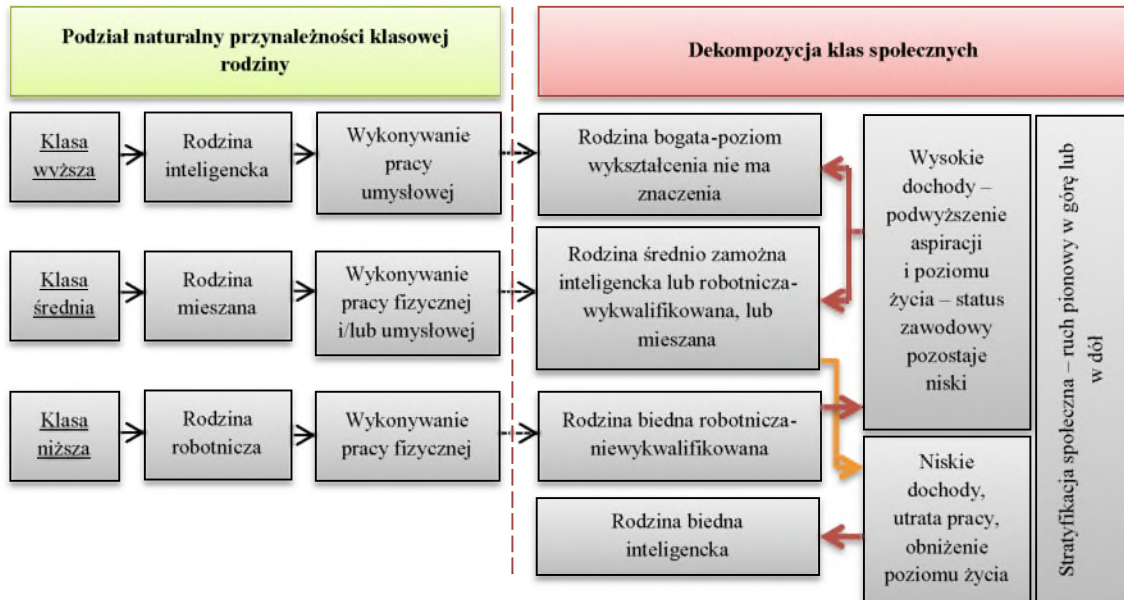
Jeszcze inną i nową formą jest związek kohabitacyjny, czyli związek osób wspólnie prowadzących gospodarstwo domowe, ale niemających sakramentu małżeństwa ani też ślubu cywilnego. Taki związek nie posiada osobowości prawnej.

Tak jak już wcześniej wspomniałem zjawisko rozwarstwienia i dekompozycji stawia wymienione typy rodzin w różnych warstwach społecznych, a tym samym klasach. Jednak niezależnie od miejsca na drabinie stratyfikacyjnej nie zmienia to typu rodziny, który w tym kontekście świadczy o jej osobowości (charakterze), a dotyczy ruchu pionowego w górę lub w dół. Ruch ten powoduje przemieszczanie się rodziny w aspekcie gospodarstwa domowego, czyli materialnym. Natomiast rodzina i jej pozycja intelektualno-kulturowa pozostaje na stałym poziomie niezależnie od miejsca na drabinie stratyfikacji społecznej. Oczywiście obniżanie się poziomu życia ma swoje odbicie także w sferze kulturowej, obniżenie możliwości konsumpcji powoduje ograniczenie lub całkowitą rezygnację z udziału w kulturze. Schemat nr 19 przedstawia podział na klasy według typu rodziny w naturalnej stratyfikacji i wówczas, gdy następuje zjawisko dekompozycji. Wynika z tego, że rodzina inteligencka może na skutek obniżenia poziomu dochodów lub utraty pracy utracić swój status. Może też dojść do innej sytuacji, kiedy to rodzina robotnicza awansuje na drabinie stratyfikacyjnej na skutek podwyższenia dochodów, w przypadku zwiększenia się zapotrzebowania na dane usługi lub towary. Oczywiście w takiej sytuacji status intelektualno-kulturowy pozostaje niezmienny zarówno u rodziny inteligenckiej, jak i robotniczej. Zatem awans statusu dochodowego nie idzie w parze z poszerzeniem

⁹⁹ W klasycznych podziałach przyjmuje się że głową rodziny jest mężczyzna. Obecnie jednak może nią być również kobieta (w takim przypadku jest to kobieta – najczęściej z dziećmi – prowadząca samotnie gospodarstwo domowe). Natomiast coraz częściej stosowaną formą relacji w związku jest partnerstwo, czyli podział obowiązków i ról rodzinnych, a także prowadzenie gospodarstwa domowego wspólnie. Głową rodziny stanowią w takim przypadku oboje małżonkowie.

kapitału kulturowego, który określony jest przez wykształcenie i autoteliczne aspiracje jednostki.

Schemat nr 19. Przynależność klasowa naturalna a dekompozycja klas społecznych



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Można w takim przypadku zauważyć, że przynależność klasowa jest określana na podstawie statusu gospodarstwa domowego, czyli statusu ekonomicznego. Biorąc zatem pod uwagę polską gospodarkę kapitalistyczną, można postawić hipotezę, że klasa pracowników najemnych jest skonfliktowana z klasą pracodawców – w aspekcie dwubiegunowej struktury klasowej¹⁰⁰. Prekaryzacja klasy średniej w Polsce prowadzi do powstania pułapki, w którą wpadają jej członkowie. Podnoszone do rangi najwyższej przez poprzednie władze (PO-PSL) hasła związane z promocją pracy, a głoszące, że rzekomo sprawą godności i honoru lepsza jest jakakolwiek praca niż nieposiadanie żadnej, doprowadziły do rozregulowania rynku pracy. Zgodnie z tymi wątpliwymi etycznie hasłami, bez znaczenia pozostaje fakt, że te prekarne prace odbierają człowiekowi podstawowe wartości, takie jak godność i honor. Zgodnie z tą wątpliwą

¹⁰⁰ Jak pisze J. Kochan: *Termin 'walka' jest z uporem usuwany. Sprzeczność, konflikt są na cenzurowanym, a co dopiero 'walka'. Dlaczego? Chodzi oczywiście o organicystyczne pojmowanie społeczeństwa i apologetyczne zacieranie, likwidowanie wszelkiej możliwości nawet mówienia o sprzecznościach, konfliktach, wyzysku. Zwłaszcza u nas w Polsce, w kraju, w którym nie ma burżuazji ani kapitalistów, są tylko pracodawcy i pracownicy, co oczywiście stawia świat na głowie. W Polsce kapitalista nie uzyskuje wartości dodatkowej. On daje pracę! Są to oczywiście skrzętnie wykorzystywane resztki paternalizmu feudalnej jeszcze proveniencji, możliwe do uruchamiania w kraju relatywnie zacofanym.* Zob. J. Kochan, *Studia z teorii klas społecznych*, Scholar, Warszawa 2011, s. 332.

ideologią, pracodawców należy ponad wszystko szanować za to, że dają prekarne prace. Nie dostrzega się natomiast, że jest to poniekąd współczesna forma niewolnictwa.

Kryterium, jakim się posłużyłem, określając typy rodzin w Polsce, a więc podział na rodziny inteligenckie i robotnicze¹⁰¹ wyznacza odrębne kierunki kulturowe. Odmienność wzorów kulturowych realizowanych na poziomie mikro- i makrospołecznym różni się między poszczególnymi typami rodzin. Dzieje się to – na poziomie mikrospołecznym – w kategoriach takich jak: relacje na poziomie mąż-żona, rodzic-dziecko, wspólne spędzanie czasu wolnego, zaś na poziomie makrospołecznym kategorie te dotyczą – udziału w kulturze (na poziomie instytucjonalnym), udziału w życiu społecznym (przynależność do organizacji lub grup). Ważnym aspektem jest jeszcze miejsce zamieszkania rodziny – miasto, wieś, wielkość aglomeracji lub gminy. Wyznacznikiem typu rodziny jest też styl życia, który jest inny w mieście, a inny na wsi i nie zawsze ma tu znaczenie kryterium wykształcenia jej członków. *Habitus*¹⁰², czyli odtwarzanie wzorów kulturowych charakterystycznych dla danej klasy społecznej, niezależnie od położenia rodziny na drabinie stratyfikacji pozostaje ten sam.

Należy przy tym jednak nadmienić, że długotrwałe przebywanie np. w klasie niższej rodziny inteligenckiej, być może także konieczność wykonywania pracy fizycznej, powoduje zmianę stylu życia i może prowadzić do obniżenia zaufania i altruizmu oraz pogłębienia się alienacji. Może to skutkować zmianami w określeniu położenia rodziny,

¹⁰¹ Poziom wykształcenia jest wyznacznikiem przynależności klasowej pomimo występowania nieadekwatnych różnic dochodowych, a zatem także statusowych. Mam na myśli różnice dochodowe, które nie są następstwem merytokracji. W tym przypadku chodzi mi o różnicę między kwalifikacjami na poziomie akademickim, czyli o takie, które dają duży zakres umiejętności i możliwości kreatywnego ich wykorzystywania, a kwalifikacjami na poziomie średnim i zawodowym, które dają umiejętności posługiwania się wiedzą na poziomie praktycznym. Przy czym należy zwrócić uwagę na to, że wykształcenie zwłaszcza na poziomie zawodowym w stosunkowo krótkim czasie daje możliwość podjęcia pracy. Dzieje się tak dlatego, że szkoły zawodowe przygotowują do wykonywania zawodów fizycznych, gdzie często część teoretyczna programu nauczania nie jest długa, z kolei większe znaczenie mają praktyki zawodowe. Natomiast zdobycie wykształcenia na poziomie wyższym, wymaga znacznie większego nakładu czasu, a także pracy intelektualnej. Praktyki zawodowe (studenckie) mają znacznie mniejszy (niż w przypadku szkół zawodowych) wymiar godzin, ale dotyczą umiejętności związanych z wiedzą teoretyczną (której źródłem są badania i doświadczenia empiryczne), wymagającą dogłębnego przyswojenia i analizy, zanim będzie ją można zastosować w praktyce. Zatem *posiadanie wyższego wykształcenia stanowi wyznacznik przynależności do inteligencji, tak jak ukończenie zasadniczej szkoły zawodowej i podstawowej jest atrybutem klas niższych. [...] zgodnie z zasadą merytokracji wyższe kwalifikacje, odpowiedzialność, kreatywność i złożoność ról zawodowych powinno się odpowiednio nagradzać.* Zob. H. Domański, *Sprawiedliwe nierówności zarobków w odczuciu społecznym*, Scholar, Warszawa 2013, s. 73.

¹⁰² *Habitus jest zatem konglomeratem stymulowanych przez cały czas potrzeb: poznawczej i samorealizacji, jest ucieleśnioną koniecznością, przemienioną w dyspozycję generującą praktyki i percepcję zdolną nadać sens praktykom tak wytworzonym. [...] Gust [...] system schematów klasyfikowania [...] skłonność i zdolność przyswajania sobie (materialnego i/lub symbolicznego) określonej klasy obiektów lub sklasyfikowanych i klasyfikujących praktyk – jest formułą generatywną leżącą u podstaw stylu życia, zunifikowanego zbioru różnicujących preferencji.* Zob. P. Bourdieu, *Dystynkcja, Społeczna krytyka władzy sądzona*, Scholar, Warszawa 2005, s. 216-221.

które w tym przypadku jest niekorzystne, a zatem istnieje możliwość pojawienia się dysfunkcji i zachowań patologicznych, zwłaszcza jeżeli sytuacja trwa przez długi okres.

Typ rodziny można jeszcze określić przez pryzmat posiadanego przez nią określonego zestawu dóbr i form spędzania czasu wolnego swoistych dla danej klasy, czyli przez charakterystyczny model stylu życia. Uważam jednak, że to kryterium nie do końca miarodajnie określa faktyczny typ rodziny i przynależności klasowej. Jest tylko jednym z kilku kryteriów (pośród takich, jak wykształcenie, status społeczny, poziom dochodów, miejsce zamieszkania i inne kryteria weryfikujące cechy danej klasy) określających poziom i styl życia danej rodziny.

Analizując posiadany zestaw dóbr, należy wziąć pod uwagę, że pomimo posiadania przez rodzinę nawet kompletu dóbr, niekoniecznie są one wyznacznikiem przynależności do danej klasy. Zjawisko to jest spowodowane tym, że obecny poziom biedy jest inny niż jeszcze w latach 90. XX wieku. Dzisiejsza klasa niższa posiada wyższy „standard”, określający jej poziom życia. Oznacza to, że ten sam zestaw dóbr, jaki posiada klasa średnia, może mieć klasa niższa, natomiast kryterium, które klasyfikuje faktyczny stan tego posiadania, to jakość tych dóbr¹⁰³. Dlatego granica między klasą niższą wyższą i średnią niższą a średnią wyższą jest delikatna i łatwo ją przekroczyć.

Jak pokazuje schemat dotyczący podziału klas i warstw społecznych, najliczniejszą klasą w Polsce jest klasa średnia. Z kolei przynależność do danej klasy, musi opierać się na wypracowanych przez członków danej rodziny podstawach materialnych i poprzez nie jest manifestowana. Sięgając zatem do źródeł sukcesu, członkowie rodziny powinni mieć odpowiedni poziom dochodów, rodzina powinna być zamożna i prowadzić adekwatny do statusu styl życia. Są to główne wyznaczniki przynależności do klasy średniej¹⁰⁴. O przynależności do klasy średniej, decydują przede wszystkim kryterium posiadania dóbr materialnych i kryterium statusu społecznego. Dotyczy to zwłaszcza klasy średniej kreatywnej i metropolitalnej. Kryterium posiadania dóbr materialnych określonej jakości jest jednym z filarów określających przynależność klasową. Cechą charakterystyczną klasy średniej jest poziom posiadania dóbr i podnoszenie tego poziomu, chodzi tu nie tylko o dobra materialne, ale także o środki finansowe w postaci

¹⁰³ Kryterium jakości dóbr opiera się na dostępie do danej klasy dóbr. Rodzina z klasy średniej i niższej będzie miała inne możliwości pozyskania danego dobra, np. rodzina z klasy średniej kupi dane dobro jako nowe, rodzina z klasy niższej jako używane i zapewne w gorszym stanie, z krótszym okresem możliwości użytkowania, lub nowe ale gorszej jakości i trwałości.

¹⁰⁴ H. Domański, *Polska klasa średnia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012, s. 27.

wysokości dochodu rozporządzalnego i oszczędności. Właśnie te konkretne cechy odróżniają klasę średnią od niższej, w której to rodziny nie mają oszczędności, a dochód rozporządzalny jest zazwyczaj niewystarczający. Hierarchia wartości klasy średniej uległa przewartościowaniu, a także zunifikowała się pod względem wyznawanych wartości i postaw. Zwłaszcza w krajach zachodnich czynniki, które ukonstytuowały „ducha kapitalizmu”, takie jak chęć zysku i poświęcenie się pracy, czy oszczędności i życie w ascezie, zostały zastąpione przez pragnienie osiągnięcia wysokiego standardu życia, czyli luksusu¹⁰⁵. Powyżej przedstawiona transformacja cech klasy średniej doskonale definiuje idee klasy średniej metropolitalnej, opartej na liberalnym (wolnorynkowym) kapitalizmie. Kultura wyższa jest wypierana przez – w tym przypadku – bardziej wyrafinowaną kulturę masową. Klasa średnia wyłoniła się na bazie ról, które wymusiły samodzielność i implikują wolę zmian, co przekłada się na orientację na awans społeczny i niepokój o to, by nie okazać się gorszym¹⁰⁶. Klasa średnia jest zróżnicowana, ale zaczynają w niej powoli dominować jednostki dobrze wykształcone i świadome możliwości własnego awansu społecznego, zarówno na gruncie zawodowym, jak i materialnym.

Charakterystyka klas społecznych wymaga analizy struktury społecznej, która składa się z elementów poddanych oddziaływaniu rynku pracy oraz rynku towarów i usług. Struktura klasowa jest organizmem dynamicznym, wrażliwym na zmiany na rynku gospodarki towarowo-pieniężnej. W związku z tym koncepcja klas społecznych jest oparta na rynku (zarówno towarów i usług, jak i pracy)¹⁰⁷. Założenie to nie bierze jednak pod uwagę zasobów kulturowych rodzin, czyli rozróżnienia na rodzinę inteligencką i robotniczą. To spowodowane jest zjawiskiem dekompozycji klas społecznych. W związku z tym pozostaje kryterium ekonomiczne, opierające się na poziomie dochodów i możliwości konsumpcji, czyli uczestnictwa na rynku dóbr i usług. Ważną rolę odgrywa pozycja zawodowa, jej stabilność i postrzeganie społeczne danego zawodu związane także z jego wartością i wyceną na rynku pracy. Kreują one status społeczny¹⁰⁸, który jest odzwierciedleniem poziomu posiadanych dóbr materialnych, czyli zamożności i stylu życia.

¹⁰⁵ Tamże, s. 163.

¹⁰⁶ Tamże, s. 164.

¹⁰⁷ J. Kochan, *Studia z teorii klas społecznych...*, s. 342.

¹⁰⁸ Wyznacznikami współczesnej polskiej klasy średniej jest poziom wykształcenia, który powinien generować wprost proporcjonalny do niego poziom dochodów. Ten z kolei będzie pobudzał kolejne kategorie potrzeb, rozbudowując i podwyższając styl życia i status społeczny. Zatem kapitał klasy średniej to poziom wykształcenia i zgromadzone zasoby ekonomiczne, których różnorodność i poziom

Pozostaje jeszcze sfera wykluczenia społecznego, w której następuje ostatnia faza degradacji psychicznej i biologicznej rodziny. Są to skutki dysfunkcji i/lub patologii, z którymi rodzina nie potrafiła sobie poradzić, a później zinternalizowała je jako formę patologicznego stylu życia. Ten styl życia określany terminem „kultura ubóstwa”, która to kultura charakteryzuje się tym, że jest przekazywana z pokolenia rodziców na pokolenie dzieci, a zatem ma charakter dziedziczny. Istnieją dwie kategorie interpretacji ubóstwa i jego przyczyn: kulturowa (omówiona powyżej) i strukturalna. W przypadku kategorii ubóstwa strukturalnego (sytuacyjnego) przyczyny mają charakter zewnętrzny wobec jednostki i są niezależne od niej. Związane są z jej miejscem w strukturze społecznej, ze zjawiskami i procesami społecznymi oraz ekonomicznymi zachodzącymi w makroskali (takimi jak np. kryzys gospodarczy, restrukturyzacja gospodarki, masowe bezrobocie itp.)¹⁰⁹. Na czynniki strukturalne jednostka nie ma wpływu, natomiast na wewnętrzny kapitał kulturowy już tak¹¹⁰. „Wyuczona bezradność” jest przekazywana z pokolenia starszego (rodziców) na pokolenie młodsze (dzieci), utrwalając negatywne wzorce „kultury ubóstwa”. Rodziny wykluczone z życia społecznego pozostają poza regularną instytucjonalną formą uczestnictwa w strukturze społecznej, gdyż nie mają do niej dostępu z powodu ograniczonych praw. Dzieje się tak na skutek braku pracy oraz nieposiadania statusu bezrobotnego, który nabywa jednostka, rejestrując się w urzędzie pracy. Następnie taki stan wiąże się z brakiem środków finansowych, a także ograniczonym zaufaniem do całej makrostruktury społecznej. Ograniczone zaufanie alienuje mikrostrukturę oznacza, co oznacza, że wykluczone grupy społeczne są całościami raczej hermetycznymi, utrzymującymi kontakty tylko w obrębie własnych enklaw.

*proceeds to the polarization of the middle class, which is polarized in terms of the total size of accumulated capital: economic and cultural, which can be described as a division into higher and lower middle class. No less important will be the fractional division related to the structure of capital, which will allow to distinguish a segment relying on its status rather than on cultural capital (e.g. teachers) or economic capital (e.g. small entrepreneurs). The meaning in the generation of specific invariants of this style may also have a class origin (advancement, declassification or reproduction) and working conditions related to the employment sector (public vs. private) and the dominance of life orientation of the older or younger middle class. See: P. Sadura, *Wielość w jedności: klasa średnia i jej zróżnicowanie*, [w:] M. Gdula, P. Sadura (red.), *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, Scholar, Warszawa 2012, s. 169.*

¹⁰⁹ E. Tarkowska (red.), *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, IFiS Państwowa Akademia Nauk, Warszawa 2013, s. 56.

¹¹⁰ Czynniki kulturowe wewnętrzne to wyuczone w procesie socjalizacji zachowania i postawy odnoszące się do określonej sytuacji. Natomiast można także mówić o czynnikach kulturowych zewnętrznych. Czynniki kulturowe zewnętrzne, w kontekście przynależności do danej społeczności wynikają z oczekiwań grupy wobec jednostki, przybierania oczekiwanej postawy wobec danej sytuacji, zgodnej z panującymi zwyczajami czyli kulturą. W przypadku niedostosowania się grupa może wywrzeć na jednostkę nacisk, w celu wyegzekwowania oczekiwanych zachowań.

Tabela nr 1. Różnice między ubóstwem a wykluczeniem społecznym

	Ubóstwo	Wykluczenie społeczne
Przedmiot analizy	Jednostki, gospodarstwa domowe	Całe społeczności i większe obszary
Rodzaj deficytu	Brak wystarczających zasobów materialnych	Odmowa realizacji praw; brak bardziej abstrakcyjnych elementów, takich jak społeczne zaangażowanie, integracja czy władza; deficyt uczestnictwa w społeczeństwie; deficyt kapitału społecznego
Główny kontekst	Dystrybucja zasobów w społeczeństwie, nierówność dochodów i majątku pomiędzy jednostkami i gospodarstwami domowymi, przyzwoity poziom życia	Relacje i stosunki władzy (politycznej, ekonomicznej i kulturowej) między jednostkami, zbiorowościami, grupami i państwem, wzmocnienie pozycji grup zdominowanych
Rodzaj naruszanych praw	Prawa socjalne	Prawa obywatelskie (osobiste, polityczne)
Trwałość sytuacji	Tymczasowe pogorszenie	Długotrwałość, z hipotezami dotyczącymi wielopokoleniowości
Przyczyny	Niezaspokojenie potrzeb, nierówności w dostępie do zasobów	Dyskryminacja w dostępie do instytucji integrujących
Typ społecznej stratyfikacji i kierunek mobilności	Pionowa (wyższe i niższe klasy), mobilność z góry do dołu	Pozioma (grupy wewnątrz, w centrum i grupy na zewnątrz, peryferie), mobilność z kręgów wewnętrznych do zewnętrznych
Sugerowane remedium	Transfery socjalne (minimalny dochód gwarantowany), polityka bezpieczeństwa socjalnego, strategia bezpośredniego zaspokajania potrzeb	Usługi społeczne (instrumenty aktywizacyjne), polityka zatrudnienia, polityka edukacyjna, polityka wielokulturowości i upodmiotowienia, strategie usamodzielniające
Dyscyplina akademicka	Ekonomia	Socjologia
Ujęcie filozoficzne	Utylitaryzm	Teoria sprawiedliwości społecznej
Podejście badawcze	Ilościowe i przekrojowe (przedstawiające obraz sytuacji w danym momencie)	Ilościowe i panelowe (badania powtarzane na tej samej zbiorowości ujmujące dynamikę sytuacji poszczególnych jednostek i grup i pozwalające wyróżnić wykluczonych), jakościowe (np. wywiady biograficzne z wykluczonymi)
Perspektywa czasowa	Stacyczna (stan)	Dynamiczna, proces degradacji, deklasacji, ubożenia
Stopniowalność	Stopniowalne, mniej lub bardziej ubodzy	Niestopniowalne, jakościowe zerwanie więzi z resztą społeczeństwa, nie można być mniej lub bardziej wykluczonym
Uwzględnienie prawdopodobieństwa	Nieuwzględniane, pewność przy orzekaniu o ubóstwie lub o jego nieobecności	Uwzględniane, często mowa o podatnych na wykluczenie i zagrożonych wykluczeniem, a nie o wykluczonych
Liczba uwzględnianych wymiarów	Jednowymiarowość (wymiar pieniężny)	Wielowymiarowość
Pomiar i rodzaj wskaźników	Łatwo mierzalne, wskaźniki pieniężne (ubóstwo jako dochód poniżej granicy uznanej za minimum)	Trudno mierzalne, stosowanie wielu rodzajów wskaźników jednocześnie, pomiar procesu

Źródło: R. Szarfenberg, *Ubóstwo, marginalność i wykluczenie społeczne*, [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szytko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna...*, s. 325.

Należy przy tym dokonać rozróżnienia na termin „ubóstwo” i „wykluczenie społeczne”. Ubóstwo jest skrajną formą życia w bardzo ograniczonych jakościowo i ilościowo warunkach ekonomiczno-bytowych, z zachowanymi nieregularnymi kontaktami na poziomie instytucjonalnym i z bardzo małą szansą na poprawę sytuacji i awans na drabinie stratyfikacji społecznej. „Wykluczenie społeczne” to trwałe pogorszenie sytuacji ekonomiczno-bytowej, związane z pozostawianiem przez członków gospodarstwa domowego bez pracy przez okres ponad 12 miesięcy. Powoduje degradację i w rezultacie może być przyczyną długotrwałego czy nawet wielopokoleniowego pozostawiania w kulturze ubóstwa. Zatem kontakt z makrostrukturą społeczną jest znacznie ograniczony lub nie występuje w ogóle.

Kategoria ubóstwa i wykluczenia społecznego jest we współczesnym społeczeństwie postrzegana jako sfera ludzi nie tyle biednych, ile nieudolnych, a czasem leniwych, lub związanych z uzależnieniami (najczęściej od alkoholu). Kategoria tych ludzi

postrzegana jest przez pryzmat patologii i marginesu społecznego. Są to skojarzenia całkowicie błędne, ponieważ patologia jest wytworem najczęściej trudnych warunków bytowych, dysfunkcji i braku możliwości przewyciężenia ich, nieudzielenia pomocy w ogóle lub udzielenia jej za późno przez odpowiednie instytucje społeczne. Przewartościowanie ubóstwa jako zjawiska negatywnego jest procesem, który odbywał się stopniowo. Pierwszą kategorią, która „zasługuje na pomoc”, są ludzie niezdolni do pracy, chorzy, osoby starsze, kalekie i bezradne. Drugą kategorię stanowią osoby „niezasługujące na pomoc” i współczucie ludzi zdolnych do pracy, lecz uciekających od niej¹¹¹. Taka postawa jest charakterystyczna dla współczesnego prekariatu, gdzie praca zatracą nawet swoją minimalną wartość instrumentalną. Podział na biedę, za którą odpowiada sama jednostka, powstałą na skutek czynników zewnętrznych (niezależnych od niej) oraz na biedę niezawinioną, powstałą z przyczyn niezależnych od jednostki, jest związany z percepcją możliwości społecznych, które dają szansę na poprawę warunków ekonomiczno-bytowych lub tej szansy nie dają.

¹¹¹ Tamże, s. 55.

1.4. Społeczne i kulturowe znaczenie rodziny w strukturze społecznej

Rodzina w strukturze społecznej jest najmniejszą grupą społeczną, a zarazem najsłabszą w obliczu zagrożenia obniżeniem lub brakiem dochodów. Taki stan może być spowodowany przede wszystkim brakiem pracy. Jednak pozostawanie aktywnym zawodowo także nie gwarantuje dochodu na poziomie pozwalającym na zaspokojenie potrzeb członków gospodarstwa domowego¹¹². Po zaspokojeniu potrzeb niższych, uaktywniają się potrzeby wyższego rzędu rodziny, dotyczące udziału w kulturze wyższej (wizyty w teatrze, filharmonii, muzeach, kinie), wymagające nakładu środków finansowych z funduszu swobodnej decyzji. Kultura systemu społecznego kształtuje system aksjonormatywny jednostki, który jest powiązany z jej osobowością. „Centrum kultury” jest podstawą integracji normatywniej w społeczeństwie, a także stanowi podstawę, bez której nie można osiągnąć ładu społecznego¹¹³. Można zatem stwierdzić, że media mają wpływ i kreują świadomość społeczną, natomiast „centrum kultury” może być przez nie zagłuszane.

Rodzina kształtuje swój własny styl życia nie tylko charakterystyczny dla kultury danego kraju, ale jej samej. Wzory kultury, na bazie których kształtowane są kolejne pokolenia, ewoluują i są wynikiem indywidualnych wyborów. Wzory kulturowe przybierają coraz nowsze kształty, wypierając na skutek globalizacji tradycyjne wartości. Charakterystyczne jest obecnie tworzenie nowych systemów wartości opartych na konsumpcjonizmie i hedonizmie, przy jednoczesnym podawaniu w wątpliwość „starych”, bardziej konserwatywnych¹¹⁴. Możliwość wyboru i kształtowania dowolnie stylu życia prowadzi do instrumentalizowania pracy jako środka służącego do osiągnięcia coraz wyższego statusu materialnego.

Po 1989 roku rozpoczęło się kształtowanie kultury pracy według koncepcji kultury kapitalizmu. Ale zanim rozpoczął się ten proces, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych XX wieku nastąpiło osłabienie jej etosu, który był ważnym czynnikiem ideologicznym partii rządzącej (PZPR). Dotyczyło to przede wszystkim zawodów fizycznych: górników, hutników, pracowników przemysłu ciężkiego, robotników budowlanych. Były to zawody fizyczne, których reprezentanci byli wykorzystywani propagandowo,

¹¹² Mam na myśli kategorię „pracujących biednych”.

¹¹³ J. Turowski, *Socjologia – wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2000, s. 67-71.

¹¹⁴ J. Daszykowska, M. Rewera (red.), *Przemiany wartości i stylów życia*, Żak, Warszawa 2010, s. 13.

do tworzenia ideologicznej klasy robotniczej służącej partii, do realizowania propagandy ideologii źle pojętego marksizmu.

W tym okresie praca przestała być wartością autoteliczną dla jednostek, a obniżenie dochodów doprowadziło do utraty wartości instrumentalnej związanej z aspektem ekonomicznym. Zespół wartości pracy składający się z poziomu dochodów i z poziomu życia rozpadł się. Przez daleko posuniętą dekompozycję statusu społecznego (dochodu, władzy i prestiżu) inteligencja zarabiała mniej niż robotnicy. Przez to jednostki coraz rzadziej dostrzegały sens ciężkiej pracy¹¹⁵. Na przewartościowanie stosunku do pracy wpływ miało także pojawienie się w sposób gwałtowny i na dużą skalę bezrobocie. Było to zjawisko niepożądane, ale jako legitymizowane planami modernizacji miało wywołać wśród pracujących większy szacunek dla pracy. Sprzyjało temu synergiczne oddziaływanie trzech czynników: „higienicznych” funkcji bezrobocia, możliwości otwarcia własnej działalności gospodarczej oraz lepszej organizacji pracy (także pod kątem motywacyjnym) w istniejących zakładach pracy¹¹⁶. „Higieniczne” funkcje bezrobocia dotyczyły tworzenia szacunku dla posiadanej pracy. Biorąc pod uwagę wysoki poziom bezrobocia w pierwszych latach po transformacji, powstanie etosu związanego samym posiadaniem pracy (czynnik instrumentalny) było korzystne dla pracodawców. Czynnikiem motywującym – oprócz instrumentalnego – było wytworzenie poczucia strachu o posiadane stanowisko pracy. To spowodowało po pierwsze stopniowe osłabianie stabilizacji i pewności zatrudnienia, a po drugie zakończyło epokę, w której bezrobocie było zjawiskiem nieznanym. Wprowadzenie niepracowniczych form zatrudnienia (umów cywilno-prawnych) doprowadziło do przemieszczenia wyżej progu dorosłości, opóźnienia decyzji o zawieraniu małżeństwa i prokreacji. Wszystkie następstwa sprowadzają się w dużej mierze do pewności zatrudnienia i wysokości dochodów. Pewność i sensowność zatrudnienia oraz wysoki poziom dochodów nadal mają duże znaczenie. Przemiany postrzegania wartości pracy rozpoczęły się w okresach wysokiego poziomu bezrobocia. Dużego znaczenia nabrało wtedy odczucie, że ważnym celem pracy jest pewność zatrudnienia nawet kosztem wysokości dochodu i poczucia sensowności jej wykonywania¹¹⁷. Obecnie sztywne ramy czasu pracy, które obowiązywały w poprzednim ustroju, tracą na znaczeniu. Coraz mniej liczy się liczba godzin spędzonych na stanowisku pracy, a coraz bardziej efekt

¹¹⁵ M. Ziółkowski, *Zmiany systemu wartości*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie ...*, s. 149.

¹¹⁶ W. Kozek, *Rynek pracy – perspektywa instytucjonalna ...*, s. 72.

¹¹⁷ Tamże, s. 74.

związany z wcześniej ustalonym planem. Oczywiście to dotyczy tylko pewnych określonych zawodów najczęściej związanych z IV sektorem gospodarki. Większość firm z racji specyfiki produkcji lub działalności usługowej musi być otwarta w określonych godzinach i w pełnej obsadzie pracowników. Jednak pozostawanie na stanowisku pracy po godzinach staje się normą (zależną także od potrzeb zakładu). Tak próbuje się dostosowywać pracowników do wyższych standardów obsługi związanych z marketingiem. Jednak jest to także forma nacisku ze strony przełożonych. W przypadku narzuconej konieczności pozostania na stanowisku pracy dłużej pracownik w obawie o pewność zatrudnienia najczęściej przepracuje dodatkowe godziny kosztem własnego wolnego czasu. Taka forma pracy, w której istnieje zwyczaj pracy „po godzinach”, bez dodatkowego przewidzianego prawem wynagrodzenia za nadgodziny, stała się w latach dziewięćdziesiątych trwałym elementem kultur organizacyjnych wielu polskich firm. Była to forma bezkrytycznie akceptowana, co spowodowane było strachem przed utratą pracy, a także próżnią normatywną, będącą skutkiem kryzysu centralnie planowanego systemu gospodarczego¹¹⁸. Pracodawcy oczekują pełnego zaangażowania i poświęcenia pracownika i jak największej ilości czasu przeznaczanego na pracę. Dzieje się to nawet kosztem jego czasu poza ustalonymi godzinami pracy, które obecnie często nie są traktowane jako godziny nadliczbowe. Współczesne postrzeganie pracy i dochodu, wiąże się z dążeniem do osiągnięcia sukcesu materialnego i wysokiego statusu społecznego, co jest charakterystyczne dla większości społeczeństw zachodnich, gdzie istnieje silna presja na zrobienie kariery zawodowej i awans społeczny¹¹⁹. Znaczne ograniczenie czasu na realizację ról rodzinnych powoduje zanik relacji między członkami rodziny. Deficyt czasu odczuwany przez pracujących zawodowo członków rodzin, wzrost aktywności zawodowej kobiet, prowadzą do osłabienia więzi rodzinnych, które pogłębia się tylko przez wspólne spędzanie czasu¹²⁰. Czas wolny służy do podtrzymywania kultury rodziny, a także do korzystania z efektów pracy jej członków, kształtując styl życia tejże rodziny, m.in. przez udział w kulturze. Czas wolny służy także regeneracji sił witalnych (psychicznych i fizycznych). Zmniejszenie ilości czasu wolnego przez

¹¹⁸ J. Szczupaczyński, *Przedsiębiorstwo i jego otoczenie w procesie transformacji systemowej*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie...*, s. 293-294.

¹¹⁹ M. Makówka, *Spoleczno-ekonomiczne aspekty czasu wolnego*, *Zeszyty Naukowe* numer 716, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 2006, s. 48.

¹²⁰ Tamże, s. 45-46.

wydłużone godzin pracy¹²¹ zaburza dobową strukturę czasu jednostki, prowadząc do konfliktu ról społecznych.

Podmiotowe traktowanie pracowników i ochrona ich interesów zaowocuje dla pracodawcy szacunkiem i dbałością o jego interesy. Jest to związane z etyką zawodową. Można zatem stwierdzić, że wysoki poziom etyki społecznej wpływa na poziom etyki zawodowej. Zależność ta działa także w odwrotną stronę – negatywne oddziaływania na jednostkę przez strukturę zawodową, w której ona funkcjonuje, wpływa na zmiany w jej systemie moralnym. Etyka zawodowa dopełnia poczucie etyki społecznej, przenosząc jej postulaty na grunt zawodowy, nakłada zatem na daną grupę zawodową nowe obowiązki moralne. Zasady etyki zawodowej są tworzone na podstawie zasad moralnych, charakterystycznych dla danej kultury¹²². Etyka zawodowa jest niezwykle istotnym czynnikiem w kształtowaniu stosunku pracownika do pracy. W rozumieniu ekonomicznym zwiększa wydajność i jakość, w rozumieniu socjologicznym zaś, posiadanie przez jednostkę etosu pracy zapewnia wysoki poziom etyki zawodowej. Obecnie często mamy do czynienia z dehumanizacją miejsc pracy, co pociąga za sobą zgubne skutki w postaci zaniku etyki zawodowej, braku zaangażowania pracownika, a tym samym spadek wydajności i jakości pracy.

Swoisty „kult pieniądza”, tak charakterystyczny dla współczesnego kapitalizmu, powoduje że wielu przedsiębiorców nie postrzega kapitału ludzkiego, który tworzy daną firmę i na jej korzyść pracuje. To w konsekwencji prowadzi do alienacji jednostki, zaniku zaufania i altruizmu społecznego, co ma swoje odbicie w całej kulturze społecznej. „Kult pieniądza”, asymilowany jest pod wpływem procesu globalizacji i modyfikowany przez oddziaływanie czynników zewnętrznych, które są zarówno pozytywne jak i negatywne. Ludzka działalność skonstruowała system społeczny, dobrała jego elementy i połączyła je pomijając czynniki zakłócające. Także ludzka działalność aktualizuje ten system, sprawiając jednak, że za każdym razem, kiedy się pojawia jest taki sam, chociaż ma inny charakter¹²³. W XXI wieku jest coraz więcej czynników zakłócających ów system, które nie są odrzucane, ale ukryte w treściach kultury popularnej i masowej oraz internalizowane przez społeczeństwo.

Transformacja w 1989 roku przyniosła nie tylko zmianę ustroju, ale także zmianę systemu wartości Polaków. W ogólnym ujęciu zaczęła się od ewolucji kolektywizmu

¹²¹ Zakładam, że optymalnym czasem pracy w ciągu doby jest nie więcej niż 8 godzin.

¹²² J. Itrich-Drabarek, *Etyka w administracji i życiu zawodowym*, [w:] S. Sowiński (red.), *Etyka w życiu publicznym*, ASPRA-JR, Warszawa 2012, s. 101.

¹²³ F. Znaniecki, *Metoda socjologii*, PWN, Warszawa 2008, s. 74.

w kierunku indywidualizmu u jednostek i rodzin, a na gruncie zakładów pracy od fordyzmu w kierunku postfordyzmu¹²⁴. Wzory postępowania związane z postfordyzmem i kreatywnością zostały na gruncie polskim zasymilowane. To doprowadziło do przemian, prywatyzacji i modernizacji najpierw III, potem IV sektora gospodarki wolnorynkowej, a zatem powstał „nowy kapitalizm”. We współczesnej gospodarce nadal obowiązują normy o charakterze instrumentalnym, nieuwzględniające potrzeb i zespołu ról człowieka. Służą jedynie maksymalizacji zysków przez niego wypracowanych i konsumowanych, czyli zwiększeniu wartości firmy w długim okresie¹²⁵. Uprzedmiotowiony kapitał ludzki służy nie twórczemu działaniu – operowaniu wiedzą i informacją, ale prowadzeniu konkurencji na rynku.

Obecnie praca stała się w przypadku większości Polaków instrumentem służącym zaspokojeniu potrzeb gospodarstwa domowego, czyli potrzeb ekonomiczno-bytowych. Praca dobrze wynagradzana stała się poszukiwana, ale nie jest dostępna dla wszystkich z powodu wysokich wymagań, jakie musi spełnić jednostka chcąca się o taką ubiegać. Praca mająca wartość tylko instrumentalną, która jest nisko wynagradzana, kształtuje przekonanie, że zaangażowanie w jakość jej wykonywania nie ma sensu. Instrumentalna orientacja współczesnego rynku pracy zakłada, że praca nie musi dawać satysfakcji, najważniejsze, żeby była źródłem korzyści materialnych. Jeżeli jednak ich nie przynosi, zaangażowanie w nią nie ma sensu, ponieważ celem pracy jest zdobycie pieniędzy¹²⁶. Brak możliwości zaspokojenia potrzeby samorealizacji oraz niska wartość instrumentalna pracy powodują zanik jej wartości, co w takim przypadku jest w pełni uzasadnione i logiczne. W jakim celu wykonywać pracę najemną, jeżeli nie ma to żadnego sensu?

Wartości autoteliczna i instrumentalna mogą współwystępować. Jeżeli jednostka wykonuje pracę zgodną z wykształceniem (zainteresowaniami i pasją) i ma z niej wysokie dochody, wartość autoteliczna jest wzmacniana. Jeżeli zachowana jest (jak powyżej) wartość autoteliczna pracy, ale niska pozostaje jej wartość instrumentalna, to wartość autoteliczna dotycząca kategorii zaangażowania w pracę może zostać obniżona. Utrata wartości autotelicznych związanych z traktowaniem pracy w kategorii wartości wyższej, jako pewnego rodzaju twórczości związanej z postfordyzmem wiąże się

¹²⁴ Postfordyzm w tym znaczeniu to kreatywne, czyli twórcze operowanie zakresem wiedzy, w której dana jednostka jest wyspecjalizowana. Nie mam tu na myśli marketingu i zastosowania go w kulturze masowej.

¹²⁵ L. Jabłonowska, *Etos pracy Polaków*, [w:] M. Juchnowicz (red.), *Postawy Polaków wobec pracy w zarządzaniu kapitałem ludzkim...*, s. 59.

¹²⁶ W. Kozek, *Rynek pracy – perspektywa instytucjonalna...*, s. 76.

z wysokością oferowanych dochodów. Chodzi o to, żeby ich wysokość¹²⁷ zapewniła zaspokojenie potrzeb w stopniu wystarczającym.

Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na etacie, który stanowił pewnego rodzaju stabilizację, zatrudnienia odchodzi niestety do lamusa. Obecnie coraz powszechniejsze staje się zatrudnienie na podstawie niepracowniczych form zatrudnienia (umowy cywilno-prawne). Nie są to stabilne formy zatrudnienia, ponieważ pracownik nie jest chroniony, a jego los w firmie zależy od takich czynników, jak poziom gospodarczy i zapotrzebowanie na siłę roboczą w danym czasie. Atypowe formy zatrudnienia są czynnikami deregulującymi rynek pracy. Inne ważne kryteria segmentacji rynku pracy, wiążą się z podziałem według charakteru podmiotu zatrudniającego (pracodawcy)¹²⁸. W obecnym modelu gospodarki kapitalistycznej obok jednostek o niskich kwalifikacjach coraz bardziej zagrożone brakiem możliwości znalezienia stabilnej pracy (etat, zatrudnienie na czas nieokreślony) są osoby wykształcone. Zatrudnieni do prac niewymagających wysokich kwalifikacji, stanowią nadal znaczący segment, silnie oddziałujący na rynek pracy. Pracujący przy „fordowskiej taśmie”, traktowani przez związki zawodowe jako grupa nacisku, posiadają tradycyjne zatrudnienie na czas nieokreślony, które jest efektem układu zbiorowego pracy (np. górnicy)¹²⁹. Jest to niezgodne z logiką merytokracji, jednak pracownicy wykonujący zawody, które nie wymagają wysokich kwalifikacji – pracownicy fizyczni zatrudnieni w spółkach Skarbu Państwa, nadal stanowią silną grupą zawodową, w której dominuje silne zabezpieczenie socjalne oraz wysokie dochody. Do takich grup zawodowych należą górnicy. Obecnie siła przetargowa związków zawodowych górników słabnie, ponieważ paliwo to zostaje powoli zastępowane przez inne znacznie bardziej ekologiczne, ceny węgla nadal są wysokie, ale przez zmniejszające się na niego zapotrzebowanie (popyt), będą się obniżać. Mimo to grupy te nadal domagają się silnego zabezpieczenia i przywilejów socjalnych oraz wysokich dochodów, jednak realizacja tych żądań stopniowo staje się coraz mniej realna, chociaż raz po raz ponawiane są bardzo silne próby nacisku na rząd.

Producenci towarów zachęcają do udziału w konsumpcji na rynku dóbr i usług. Problemem jest jednak niewystarczający dochód rozporządzalny, a także fundusz swobodnej decyzji. Podejmowanie roli konsumenta przez gospodarstwo domowe wymaga odpowiedniej wysokości dochodu rozporządzalnego i funduszu swobodnej

¹²⁷ Jednym z ekonomicznych wyznaczników zamożności gospodarstw domowych, jest poziom dochodu rozporządzalnego przeznaczanego na żywność.

¹²⁸ J. Gardawski, L. Gilejko, J. Stewierski, R. Towalski, *Socjologia gospodarki...*, s. 100.

¹²⁹ Tamże, s. 103.

decyzji. Dochód rozporządzalny służy w tym przypadku do zaspokojenia potrzeb podstawowych związanych z zaopatrzeniem gospodarstwa domowego w żywność oraz inne niezbędne dobra, niezbędne do zachowania zdrowia (sił witalnych), a także higieny. Ta część dochodu nie jest przeznaczona na zakupy towarów nieplanowanych. Fundusz swobodnej decyzji służy natomiast do zaspokojenia potrzeb dodatkowych, które mają często charakter autoteliczny związany z udziałem w kulturze, zakupem dóbr luksusowych, czyli zaspokojeniem potrzeb wyższego rzędu¹³⁰. A zatem dla marketingu każda jednostka jest równa, posiada status klienta i dochód rozporządzalny, który stanowi cel jej działań.

Definicja szczęścia kreowana przez kulturę masową jest krótka, banalna i prosta – szczęście jest proporcjonalne do ilości posiadanych przedmiotów i możliwości konsumpcji kolejnych. Posiadanie i konsumpcja są kreatorami szczęścia materialnego jednostki, ale jako przedmioty – upodmiotowionego instrumentalnie, podejmującego zachowania konsumpcyjne. Traktowanie konsumentów podmiotowo jest sposobem mającym na celu manipulacje związane z zakupem danych dóbr. Jest to jeden ze sposobów osiągnięcia sukcesu marketingowego. To prowadzi do zaniku wartości wyższych w społeczeństwie, zwłaszcza wśród bardziej podatnej na oddziaływanie kultury masowej części społeczeństwa. Hasła takie jak: przedsiębiorczość, zysk, kapitał, marketing, są obecne w przekazie medialnym codziennie. Jest to „ofensywny” język promujący konsumpcję dóbr materialnych, obecny także w reklamach¹³¹. Stan posiadania definiuje status danej jednostki.

Można ów proces opisać inaczej. Rodzina zatracą swoją podmiotowość na rzecz konsumpcjonizmu kreowanego przez kulturę masową. Znaczenie rodziny sprowadza się do wartości materialnej dóbr, które zostały przez nią zakupione. Funkcje państwa w idei

¹³⁰ A zatem dochodzi do instrumentalnego upodmiotowienia człowieka w życiu społecznym, kiedy jako pracownik i tak pozostaje przedmiotem, *podczas gdy w prymitywnej fazie kapitalistycznej akumulacji, ekonomia polityczna widzi w proletariatusz tylko robotnika, który musi dostawać niezbędne minimum dla podtrzymania sił do pracy i którego, wolny czas oraz ,ludzkie potrzeby' nie są brane pod uwagę, ta ideowa pozycja klasy posiadającej zmienia się w momencie, kiedy stopień obfitości, osiągnięty przez produkcję towarów, wymaga większej współpracy robotnika. Ów robotnik obmyty nagle z kompletnej pogardy, która była mu jasno okazywana we wszelkich formach organizacji i nadzoru produkcji, na co dzień w przebraniu konsumenta pozostaje poza jej oddziaływaniem, jest traktowany na pozór jak osoba dorosła, z niezwykle wręcz uprzejmością. A więc humanizm towaru bierze na siebie ,wolny czas i ludzkie potrzeby' pracownika po prostu dlatego, że teraz ekonomia polityczna może i musi opanować te sfery jako ekonomia polityczna. Tak właśnie ,doskonale zaprzeczenie człowieka' bierze na siebie całość ludzkiej egzystencji. Zob. G. Debord, *Spoleczeństwo spektaklu*, Słowo/Obraz/Terytoria, Gdańsk 1998, s. 24.*

¹³¹ A. Solak, *Kryzys asymilacji wartości drogą do ludzkiej biedy*, [w:] A. Fidelus (red.), *Oblicza wykluczenia i marginalizacji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2011, s. 29.

„nowego kapitalizmu” sprzyjały społeczeństwu wytwórców (pracodawców), zapewniając nieprzerwane i owocne spotkanie kapitału z pracą oraz dóbr konsumpcyjnych z konsumentami. Obecnie następuje ponowne przedefiniowanie wartości w kierunku państwa kulturalnego, szanującego swoją historię i promującego żywy kontakt z kulturą wyższą¹³². Każde społeczeństwo powstaje i rozwija się, tworząc własną niepowtarzalną osobowość, historię i kulturę, które wyznaczają wartości duchowe, intelektualne i obyczajowe. Zastąpienie kultury wyższej kulturą popularną i masową, prowadzi do zniekształcenia lub zniszczenia osobowości jednostek i społeczeństwa, czego skutkiem jest przedefiniowanie wartości wyższych, których materia objawia się w działaniach, na wartości niskie, których wartość materialna ma jedynie znaczenie hedonistyczne.

¹³² Z. Bauman, *Kultura w płynnej nowoczesności*, Narodowy Instytut Audiowizualny, Warszawa 2011, s. 139-140.

1.5. Wpływ polityki rodzinnej na kształtowanie stylu życia

Współczesna rodzina ulega przyspieszonemu procesowi przemian wartości i priorytetów. Podstawowa ideologia¹³³ rodziny pozostaje taka sama, chociaż poszerza się o nowe formy¹³⁴ alternatywne względem rodziny. Zmianie ulega styl życia definiowany jako podstawowe cechy poszczególnych klas społecznych, cele i mechanizmy funkcjonowania, które są wykładnikiem rzeczywistych możliwości tych klas, grup czy jednostek¹³⁵. Konwencje kulturowe, zgodnie z którymi jednostki poruszają się w świecie społecznym, to charakterystyczny sposób dla rzeczywistego zastosowania wartości i norm, gdzie wyznacznikami są region zamieszkania, poziom wykształcenia oraz przynależność do klasy społecznej. Podstawowe priorytetowe przemiany, mają bezpośredni wpływ na styl życia, związany z autotelicznym dążeniem do postawionych celów. Można wymienić trzy podstawowe procesy przemian życia rodzin: indywidualizacja, demokratyzacja i liberalizacja¹³⁶. Proces indywidualizacji w tym znaczeniu dotyczy samorealizacji własnych wartości autotelicznych, przedkładając je ponad kolektywne pełnienie ról rodzinnych. Na tym cierpi dobro rodziny, ponieważ zaburzona zostaje jej wewnętrzna – psychologiczno-organizacyjna – struktura. Drugim procesem jest demokratyzacja, związana z ideą funkcjonowania zarówno rodzin, jak i związków partnerskich. Dotyczy ona egalitaryzacji ról rodzinnych małżonków, a także upodmiotowienia dzieci w rodzinie. Proces liberalizacji związany jest z ideą wolności jednostek. Wolność w tym przypadku może być rozpatrywana jako pozytywna i jako negatywna. Wolność pozytywna to – w sferze mikrospołecznej – wolność wyboru formy związku. Różnorodność form związków (innych niż klasyczny ukonstytuowany związek kobiety i mężczyzny) jest w coraz większym stopniu akceptowana społecznie – w wymiarze makrospołecznym – i wybierana jako alternatywa rodziny. Wolność negatywna z kolei związana jest z wolnością w wymiarze makrospołecznym i dotyczy autonomii jednostki wobec instytucji społecznych. Wolność negatywna wpływa na konwencje kulturowe oznacza to, że związek nie musi być w żaden sposób ukonstytuowany. W tym ujęciu możliwości wyboru przedstawione są z punktu widzenia autonomii jednostki, jest to zatem pragnienie osiągnięcia celów

¹³³ Chodzi o ujęcie definicyjne i funkcje.

¹³⁴ Tymi nowymi formami są przede wszystkim związki nieformalne.

¹³⁵ J. Daszykowska, M. Rewera, *Przemiany wartości i stylów życia w ponowoczesności...*, s. 163

¹³⁶ M. Sikorska, *Coraz mniej rodziny, coraz więcej jednostek, czyli o przemianach sfery życia rodzinnego w Polsce*, [w:] A. Jasińska-Kania (red.), *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Scholar, Warszawa 2012, s. 27-28.

będących wartościami autotelicznymi jednostki. Wolność negatywna przejawia się również w postaci liberalnych modeli związków, czyli opartych na wyborze alternatywnych wobec rodziny form jak np. kohabitacja. Współczesne przemiany rodziny na skutek procesów liberalizacji, indywidualizacji i demokratyzacji jednostek ją tworzących, wpływają na zmiany jej funkcjonowania. Współczesna rodzina staje się wspólnotą o szczególnym znaczeniu dla realizacji indywidualnych potrzeb i aspiracji jej członków¹³⁷. Realizacja potrzeb autotelicznych jednostki stała się obecnie szczególnie ważna. Rodzina rozpatrywana jako podmiot nie jest grupą kolektywną, tylko grupą zindywidualizowaną, dlatego członkowie rodziny wyznaczają wspólne cele, kulturowe (w sferze rodziny) i ekonomiczne (w sferze gospodarstwa domowego).

W związku z tymi procesami przemianom ulegają także formy stylu życia. Jednak ostateczny kształt indywidualnego stylu życia danej rodziny zależy od poziomu dochodów, a ten regulowany jest przez politykę rodzinną pośrednią. Współczesna polityka społeczna ma za zadanie realizować idee państwa odpowiedzialnego za dobrobyt obywateli, co ściśle wiąże ją z polityką gospodarczą. Dobrobyt to wysoki poziom zaspokojenia potrzeb społeczeństwa, jego przeciwieństwem jest niedostatek (ubóstwo)¹³⁸. Początek możliwości kształtowania stylu życia w sposób dowolny zaczyna się od osiągnięcia stabilnej i pewnej pozycji zawodowej. Chodzi o ustalenie statusu społecznego i dochodu rozporządzalnego na poziomie zaspokajającym wszystkie potrzeby rodziny. Status społeczny związany ze sferą niematerialną, kulturowego aspektu stylu życia, którego wyznacznikami są spójne wzory właściwego zachowania się stosowane z łatwością lub trudem, świadomie lub nie. Status społeczny w aspekcie niematerialnym jest wykładnikiem poziomu kapitału kulturowego jednostki, artykułowanego w procesach interakcji z innymi. Duże znaczenie w tym przypadku ma jakość zinternalizowanych konwencji kulturowych¹³⁹. W tym ujęciu status to nabyte podczas socjalizacji i zinternalizowane wzory zachowania. Nabierają one znaczenia dzięki charakterystycznej dla danej konwencji kulturowej mowie niewerbalnej i werbalnej, ale ich realizacja zależna jest także od osobowości jednostki. Status społeczny odzwierciedla charakterystyczny styl życia przez realizowane jego formy, które reprezentują określone segmenty struktury społecznej, a zatem także określone

¹³⁷ A. Ukleja, *Procesy indywidualizacji i przemian tożsamościowych jako podstawa funkcjonowania „rodzin z wyboru”*, [w:] M. Świątkiewicz-Mośny (red.), *Rodzina kondycja i przemiany*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2011, s. 57.

¹³⁸ R. Szarfenberg, *Definicje, zakres, i konteksty polityki społecznej*, [w:] G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny (red.), *Polityka społeczna...*, s. 25.

¹³⁹ E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Aletheia, Warszawa 2008, s. 104.

cechy statusowe¹⁴⁰. Status społeczny odzwierciedla przynależność klasową i związane z tym cechy zewnętrzne, takie jak kulturę słowa, strój i miejsce zamieszkania. Są to zatem wszystkie cechy widoczne na zewnątrz i pozwalające na zakwalifikowanie jednostki do danej klasy. Cechy wewnętrzne, – habitus, to poziom wykształcenia i kapitału kulturowego, który jest kształtowany w procesie socjalizacji, ale jest też odbiciem przynależności klasowej, chociaż ta ostatnia może się zmieniać.

Dochody gospodarstwa domowego są kształtowane w zależności od modelu organizacji życia codziennego rodziny. Ale nawet jeżeli oboje małżonkowie są aktywni zawodowo, często ich dochody mogą być niewystarczające. To oczywiście ma związek z zajmowanymi przez nich stanowiskami i z posiadanym wykształceniem – chociaż to także traci znaczenie. Rodziny mające podwójny dochód powinny być stać (finansowo i czasowo) na udział w kulturze, rozrywkę, korzystanie z restauracji, ubrania, wakacje, domy i lepsze samochody. Często jednak tak nie jest, a wtedy między małżonkami narasta konflikt, którego podłożem jest nielogiczna zależność: pomimo że oboje zarabiają, brakuje środków finansowych na prowadzenie wystawniejszego stylu życia i opłacenie pracy domowej¹⁴¹. Taka sytuacja dotyczy dużej części klasy średniej, a przede wszystkim niższej, gdzie praca obojga małżonków jest konieczna do w miarę prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa domowego. Jeżeli dotyczy to wykształconych członków klasy średniej, to jest to kategoria „pracujących biednych”.

Obecnie styl życia w Polsce jest pewnym procesem dotyczącym tworzenia hierarchii wartości określanych na podstawie wyborów, czyli decyzji związanych z kulturową formą życia oraz wyborami konsumenckimi. Społeczeństwo jest zmuszone do dokonywania wyborów o charakterze kulturowym i gospodarczym. Na tej podstawie (wyborów) w koncepcji „*homo elicens*” wyróżnia się sześć typów stylu życia:

I styl życia w sytuacji ograniczonych możliwości dokonywania wyborów; II styl życia polegający na unikaniu dokonywania wyboru; III styl życia będący poszukiwaniem drogi życiowej; IV styl życia nastawiony na działanie jako cel sam w sobie; V styl życia nastawiony na zachowawczy stosunek działań; VI styl życia nastawiony na działanie prowadzące do zmiany¹⁴². Przedstawione w koncepcji „*homo elicens*” typy stylów życia, to formy działań jednostek niemogących, niechcących, poszukujących lub

¹⁴⁰ B. Fatyga, *Szkic o konsumpcyjnym stylu życia i rzeczach jako dobrach kultury*, w: P. Gliński, A. Kościański (red.), *Socjologia i Siciński*, IFiS Państwowa Akademia Nauk, Warszawa 2009, s. 151.

¹⁴¹ T. Szlendak, *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 2010, s. 425.

¹⁴² Tamże, s. 161.

dążących do wdrożenia określonego stylu życia, na gruncie możliwości ekonomicznych i osobowościowych.

Pierwsza forma stylu życia dotyczy wyborów, na które jednostka (rodzina) nie ma środków, lub kapitał kulturowy jest niewystarczający do awansu społecznego.

Druga forma stylu życia związana jest z alienacją i wycofaniem społecznym. Jest to sposób adaptacji jednostki (rodziny) do warunków kulturowych i ekonomicznych, w jakich się znajduje. Pojawia się też w świadomości jednostki konformizm zewnętrzny, pomimo nonkonformizmu wewnętrznego, jako wyraz wewnętrznej niezgody na brak możliwości zmiany sytuacji na lepszą.

Trzecia forma wiąże się z poszukiwaniem własnego miejsca w strukturze społecznej, w której jednostka zaspokoi swoje ambicje, czyli wartości autoteliczne. Jest to także kształtowanie własnego indywidualnego stylu życia, który może być ograniczony poziomem kapitału kulturowego i zasobami ekonomicznymi.

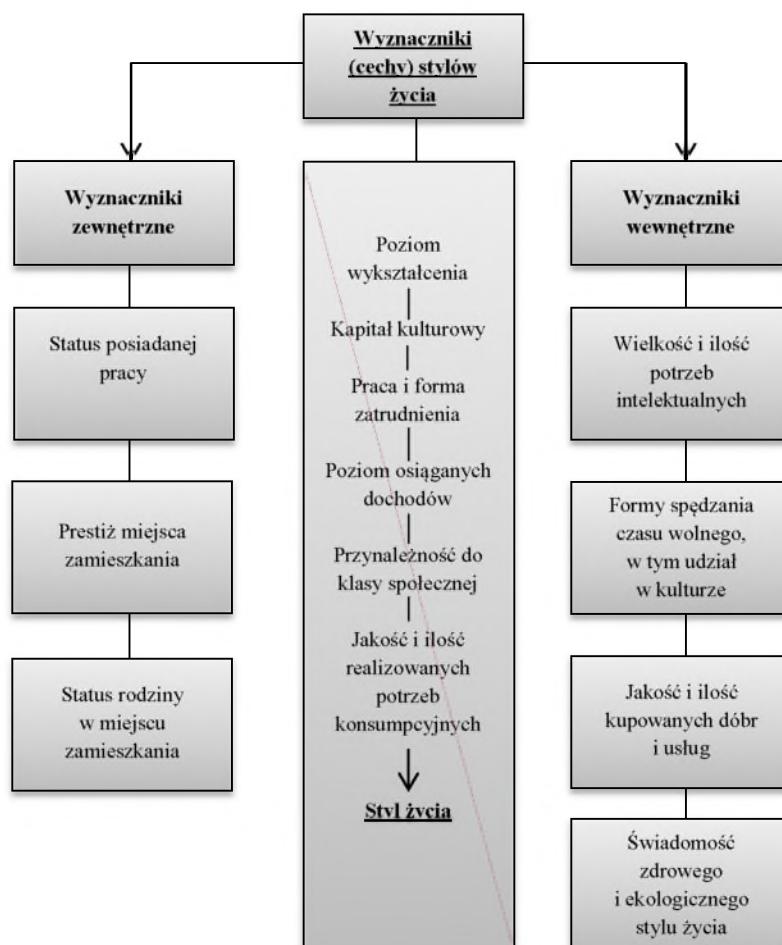
Czwarta forma dotyczy podjęcia działań, których celem jest dokonanie zmian w życiu jednostki (rodziny). Jednak działania te, mające także znaczenie wartości autotelicznych nie zawsze mają szanse powodzenia. W tym przypadku ważne jest samo podjęcie działań, a nie-konieczny rezultat.

Piąta forma stylu życia dotyczy podejmowania działań mających na celu zaspokojenie potrzeb własnych (rodziny) oraz nie podejmowania wyborów, które mogłyby być ryzykowne. Tego typu wystandaryzowane działania opierają się na rytualizmie i konformizmie.

Szósta forma stylu życia oparta jest na podjęciu działań zmierzających do celu, w którym najważniejszy jest rezultat, a działanie ma znaczenie instrumentalne. Jest to styl życia charakterystyczny dla klasy średniej – zwłaszcza kreatywnej części klasy średniej i wyższej, z tym że możliwości osiągnięcia celu są większe w klasie wyższej.

Styl życia jest atrybutem danej klasy społecznej w obrębie klasy i grupy. Należy przy tym wymienić pewne charakterystyczne cechy stylów życia. Są one wskaźnikiem różnicującym jakość i ilość danego stylu, czyli form spędzania wolnego czasu, w tym udziału w kulturze, ilości i jakości kupowanych dóbr, w tym żywności. Formy spędzania wolnego czasu, ilość i jakość kupowanych dóbr jest związana – oprócz możliwości ekonomicznych – także z potencjałem kulturowym jednostek tworzących rodzinę i jej potrzebami intelektualnymi. Przekładają się one na udział w rynku konsumpcyjnym, formy spędzania czasu wolnego, w tym udział w kulturze.

Schemat nr 20. Wyznaczniki (cechy) stylów życia



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Kształtowanie stylu życia zależy od poziomu kapitału kulturowego członków danej rodziny. Poziom kapitału kulturowego jest wyznacznikiem dokonywania właściwych i zrównoważonych wyborów. Przestrzeganie konwencji kulturowych i wybór kultury wyższej, mimo wszechobecnej kultury masowej, odbywa się przez świadomy wybór dokonywany przez „filtr społeczno-kulturowy”¹⁴³. Korzysta on z zasobów kulturowych jednostki, zatrzymując pewne treści i wartości, a przepuszczając inne. „Filtr społeczno-kulturowy” kształtuje także wybory konsumenckie związane z jakością kupowanych dóbr, formy spędzania czasu wolnego, w tym udział w kulturze. Większość potrzeb poddana jest indywidualnej modyfikacji, która polega na tym, że konieczność jej zaspokojenia jest tak samo ważna jak sposób. „Filtr społeczno-kulturowy” powoduje, że przyjęte sposoby zaspokajania potrzeb są przez niego wzbogacone i bardziej skomplikowane niż sposoby wyjściowe¹⁴⁴. Owa komplikacja wynika z pewnych

¹⁴³ Zob. A. Rębowska, *Elementy socjologii przestrzeni w badaniach empirycznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2009, s. 19.

¹⁴⁴ Tamże, s. 18-19.

czynników, takich jak poziom wykształcenia, status społeczny i przynależność klasowa. W tym znaczeniu różnicowanie potrzeb wynika zarówno z posiadanych zasobów kulturowych, jak i z możliwości ekonomicznych, czyli wyborów potrzeb od najpilniejszych – niższego rzędu, do samorealizacji – wyższego rzędu. Potrzeby zostaną zaspokojone w sposób charakterystyczny dla wymienionych wyżej czynników. Innymi słowy każda wykonywana czynność jest pewną sekwencją układów. Układy te wykonywane są w sposób swoisty dla danej jednostki i określony przez obyczaje charakterystyczne dla danego obszaru kulturowego, czyli poddane są działaniu „filtra społeczno-kulturowego”.

„Filtr społeczno-kulturowy” składa się z wzorów będących wyznacznikiem konwencji kulturowych danego społeczeństwa lub jego części, a także z wzorów innych kultur, które na skutek dużej ruchliwości społecznej, a także dyfuzji kultur są internalizowane w innym społeczeństwie. Internalizacja wzorów kulturowych może być także związana z aspiracją jednostki czy rodziny do grupy odniesienia, wtedy wzory te są odtwarzane wyprzedzająco. Aspiracja do grupy odniesienia ma zazwyczaj na celu dążenie do awansu społecznego. „Filtr społeczno-kulturowy” kształtuje zatem tożsamość kulturową, miejsce i status społeczny jednostki (rodziny), kształtuje także model konsumpcji, czyli jakość i ilość nabywanych dóbr materialnych.

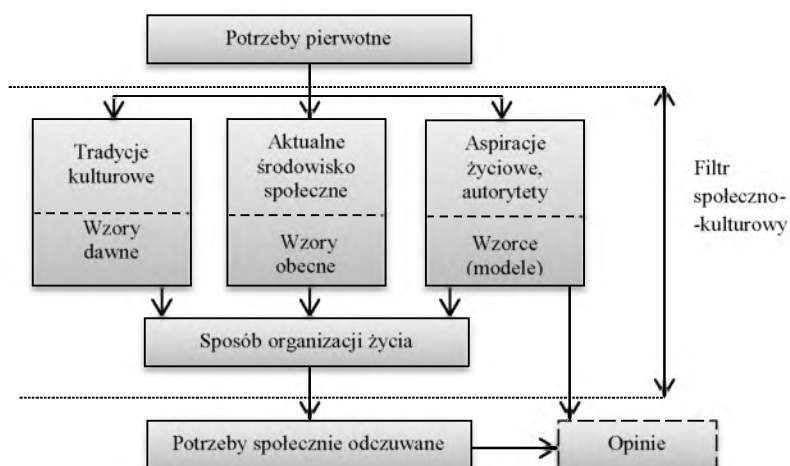
Jednostki nabywają dane dobra z powodu znaczenia symbolicznego manifestującego ich status społeczny i odrębność. W społeczeństwie konsumpcyjnym nabywanie specyficznych dóbr buduje i zmienia tożsamość kulturową jednostki i rodziny¹⁴⁵. Posiadanie danej kategorii dóbr to nadanie swojemu statusowi społecznemu cech charakterystycznych dla konkretnej klasy i pozycji społecznej. Dana jednostka może zatem aspirować do klasy średniej lub wyższej, ale przez spełnienie określonych oczekiwań społecznych, których symbolem są właśnie (także) dobra.

Tożsamość kulturowa kształtowana jest coraz częściej przez treści kultury popularnej i masowej, w której jednostki same stają się towarami konsumpcyjnymi, co czyni je członkami społeczeństwa. Uczynienie z człowieka towaru ma już miejsce na rynku pracy, ale ten sam proces odbywa się w sferze konsumpcyjnej życia. Jest to źródłem niepokoju człowieka i stanowi treść odrzucaną przez jego świadomość. Podmiotowość jednostki postrzegana jest jako ilość i jakość posiadanych dóbr,

¹⁴⁵ M. Golka (red.), *W cywilizacji konsumpcyjnej*, Uniwersytet Adama Mickiewicza, Poznań 2004, s. 19.

prowadząc do jej „samoutowarowienia”¹⁴⁶. Jest to predefiniowana wartość statusu społecznego, odwołująca się nie do podmiotowości jednostki wyznaczonej posiadanymi zasobami intelektualnymi, ale do podmiotowości wyznaczonej statusem społecznym w postaci ilości i jakości posiadanych oraz konsumowanych dóbr.

Schemat nr 21. Społeczno-kulturowe uwarunkowanie potrzeb



Źródło: A. Rębowska, *Elementy socjologii przestrzeni w badaniach empirycznych...*, s. 19.

Podstawową przeszkodą w dokonywaniu wyborów jest – wspomniany już – poziom dochodu rozporządzalnego i funduszu swobodnej decyzji. Styl życia można rozważać jako świadomą egzystencję na wysokim poziomie kulturowym, ale na zróżnicowanym poziomie ekonomiczno-materialnym. Wysoki, średni lub niski poziom ekonomiczno-materialny może oznaczać niski lub wysoki poziom kulturowy.

Style życia wiążą się z potrzebami intelektualno-kulturowymi, które określają poziom statusowy danej rodziny¹⁴⁷. Dopiero w następnej kolejności dotyczą poziomu konsumpcji oraz poziomu ekonomiczno-materialnego.

Style życia wiążą się z rytuałami, które różnią się w pewnym stopniu nawet w obrębie tego samego modelu konsumpcyjnego – tej samej klasy lub grupy społecznej. Wynika to z interpretacji zinternalizowanych przez jednostkę wzorów kulturowych, które ulegają przemianom na skutek zmiany miejsca zamieszkania (np. migracja zarobkowa ze wsi do miasta), podwyższenia poziomu wykształcenia, a w związku z tym ruchu pionowego na drabinie stratyfikacyjnej (w górę lub w dół), statusu wykonywanej

¹⁴⁶ Z. Bauman, *Konsumowanie życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009, s. 66-120.

¹⁴⁷ Zaprzecza to piramidzie potrzeb Abrahama H. Maslowa, która została przyjęta przez autora do analizy rodziny w strukturze społecznej. Ale należy wziąć pod uwagę fakt, że ubóstwo materialne ogranicza możliwości poznawcze i te związane z realizacją potrzeb autotelicznych. Zatem może także prowadzić do ubóstwa intelektualnego.

pracy, wreszcie wykształcenia rodziców. To wszystko sprawia, że nawet najprostsze czynności ewoluują do bardziej złożonych i wyrafinowanych form przez działanie „filtru społeczno-kulturowego”.

W związku z nierównym podziałem dóbr kulturowych, a zwłaszcza trudnościami w ich dystrybucji wśród rodzin biednych, w których kultura wyższa zastępowana jest przez treści kultury popularnej (której nośnikiem są media), działania polityki rodzinnej powinny obejmować także aktywizację tej części społeczeństwa, która z powodów ekonomicznych nie może uczestniczyć w wydarzeniach odbywających się w instytucjach kultury i sztuki. Aktywizacja dotyczy klasy niższej, klasy średniej niższej oraz części klasy średniej wyższej. Jest to oczywiście zadanie trudne, ale na pewno warto podjąć wysiłek edukacji kulturowej społeczeństwa. Za pobudzeniem wrażliwości kulturowej idzie pobudzenie wyobraźni poznawczej jednostek i konieczność podjęcia wysiłku intelektualnego, który w rezultacie podwyższa wrażliwość człowieka i powiększa jego kapitał kulturowy. Skrajne ubóstwo materialne pociąga za sobą życie w „nędzy duchowej”, która powstaje na skutek braku edukacji i braku możliwości samorealizacji¹⁴⁸. „Nędza duchowa” z kolei prowadzi do ubożenia kapitału społecznego. Fizyczna izolacja ludzi ubogich od świata obowiązków etycznych ewoluuje w kierunku izolacji duchowej, w wyniku której są oni usuwani również z obszaru moralnej empatii¹⁴⁹. Zanik kultury wyższej i etyki społecznej są następstwem dehumanizacji życia. Życie w biedzie i ubóstwie powoduje obniżenie się potrzeb życiowych do poziomu zaspokojenia potrzeb podstawowych. Zanikają (lub obniżają się w hierarchii) potrzeby wyższego rzędu, w tym autoteliczne, których brak możliwości zaspokojenia prowadzi właśnie do „nędzy duchowej” i obniżenia poziomu zaufania i altruizmu społecznego. Życie sprowadza się wówczas do zaspokajania potrzeb materialnych, a celem staje się uzyskanie środków na przetrwanie.

¹⁴⁸ M. Golka (red.), *W cywilizacji konsumpcyjnej...*, s. 105.

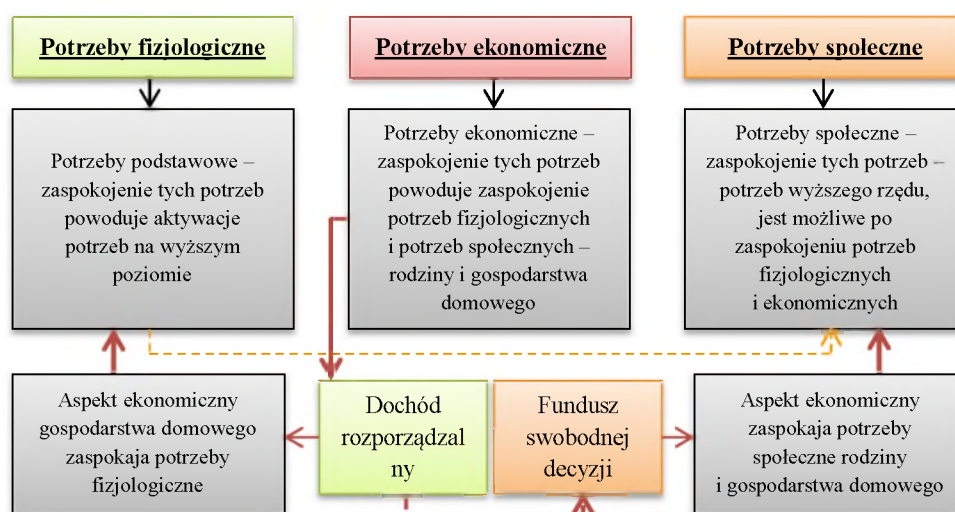
¹⁴⁹ Z. Bauman, *Konsumowanie życia...*, s. 137.

1.6. Status społeczno-ekonomiczny jako czynnik różnicujący sytuację polskich rodzin

Każda rodzina posiada pewną strukturę potrzeb, taką samą z punktu widzenia fizjologicznego, ekonomicznego i społecznego. Czynnikiem różnicującym zaspokojenie tych potrzeb jest sposób, jakość i ilość dóbr użytych w tym celu. Znaczenie ma także miejsce i czas, w jakich te potrzeby są zaspokajane, a szczególnie wielkość użytych zasobów gospodarstwa domowego.

Prawidłowe funkcjonowanie organizmu ludzkiego niezbędnie wymaga zaspokojenia potrzeb fizjologicznych, gdyż niezaspokojenie ich lub tylko częściowe zaspokojenie powoduje poważne zaburzenie homeostazy w życiu jednostki, co z kolei wiąże się z ograniczeniem lub brakiem udziału w pozostałych sferach życia – ekonomicznej i społecznej. Ekonomiczny aspekt życia rodziny łączy się z udziałem w gospodarce przez wykonywanie pracy, stanowiącej źródło dochodu. Dochód zaś zaspokaja potrzeby gospodarstwa domowego i społeczne (kulturowe). Dysponowanie dochodem rozporządzalnym i funduszem swobodnej decyzji powoduje zwiększenie udziału w rynku dóbr i usług w celach konsumpcyjnych, co wpływa na zwiększenie PKB (Produkt Krajowy Brutto). Społeczny aspekt życia to wymiar instytucjonalny życia rodzin i gospodarstw domowych. Życie w kontekście rodziny to udział w praktykach religijnych, kulturze, edukacja dzieci. Życie w kontekście gospodarstwa domowego to korzystanie z pomocy wszelkich instytucji państwowych, związanych z zaspokojeniem potrzeb podstawowych.

Schemat nr 22. Struktura potrzeb rodziny

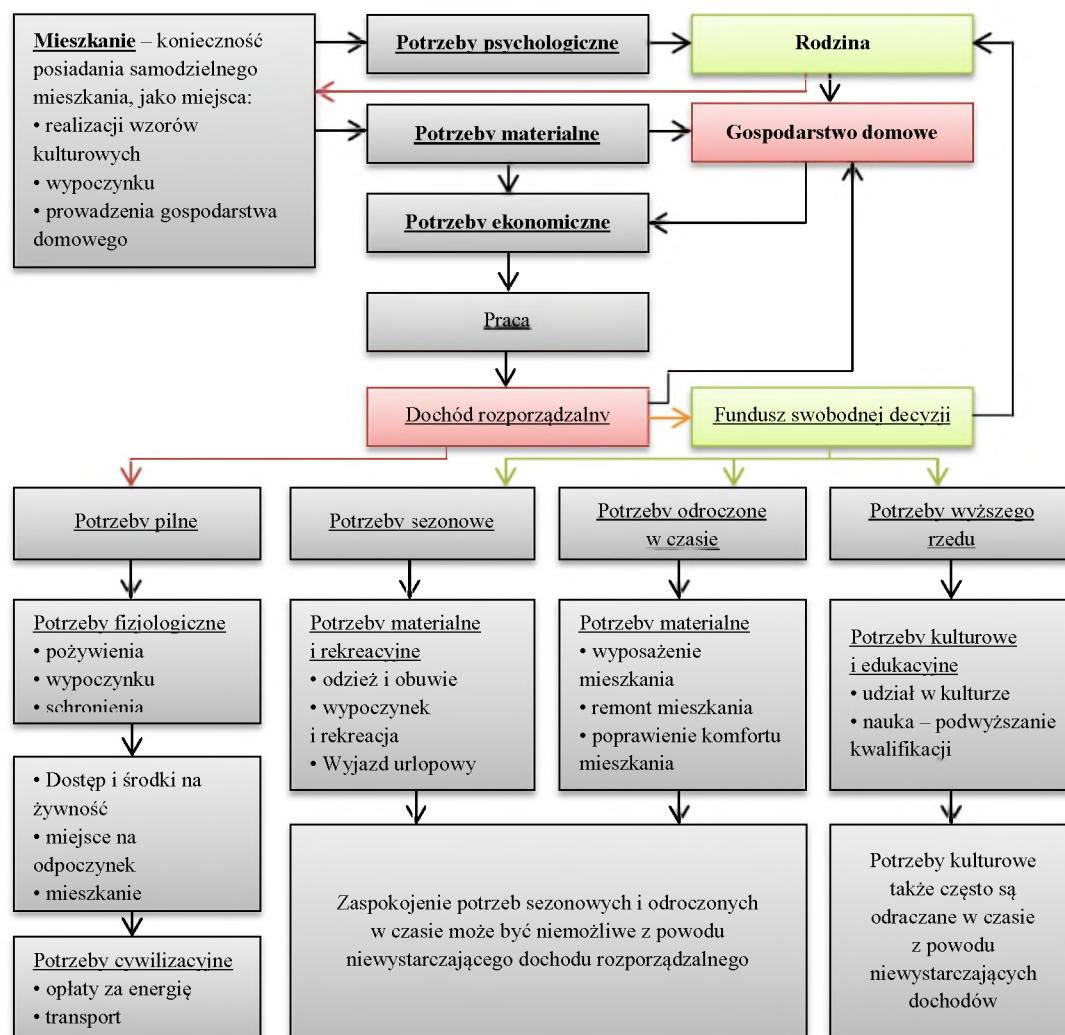


Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Struktura potrzeb gospodarstw domowych i rodzin jest dość skomplikowana, niektóre potrzeby muszą być zaspokajane w krótkim czasie, inne mogą być zaspokojone po upływie dłuższego czasu, niektóre sezonowo, a jeszcze inne w określonej sytuacji.

Potrzeby pilne zaspokajane są bezpośrednio z dochodu rozporządzalnego. Ten sam dochód może także zaspokajać potrzeby odroczone w czasie, jeżeli jego poziom jest wystarczająco wysoki. Fundusz swobodnej decyzji zaspokaja potrzeby odroczone w czasie (przez odkładanie określonych części tego dochodu) oraz potrzeby wyższego rzędu, a także sezonowe. Zbyt niski poziom dochodu rozporządzalnego uniemożliwia zaspokajanie potrzeb sezonowych i wyższego rzędu, których zaspokojenie również zostaje odroczone. To może doprowadzić do powstania deficytu w sferze zarówno gospodarstwa domowego, jak i rodziny.

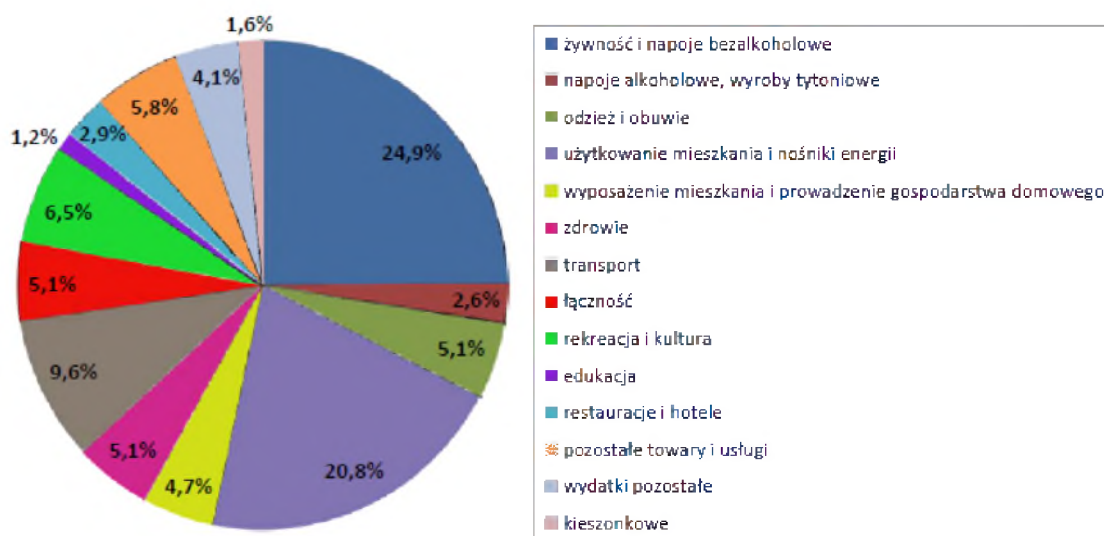
Schemat nr 23. Podział potrzeb ze względu na poziom pilności ich zaspokojenia



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Struktura wydatków gospodarstw domowych w badaniach przeprowadzanych przez GUS wyraźnie pokazuje, że główna część dochodu rozporządzalnego jest przeznaczana na żywność – 24,9% oraz na użytkowanie mieszkania i energię – 20,8%. W sumie stanowi to – 45,7%, a więc jest to prawie połowa dochodu rozporządzalnego. Pozostają jeszcze wydatki na potrzeby cywilizacyjne, czyli: transport – 9,6%, łączność – 5,1%, pozostałe towary i usługi – 5,8%, co daje w sumie – 20,5%. Wydatki na opłaty stałe i potrzeby cywilizacyjne wyniosły w sumie – 66,2%. Następnie wydatki sezonowe to: restauracje i hotele – 2,9%, wydatki na zaspokojenie potrzeb wyższych – rekreacja i kultura – 6,5%, co daje w sumie – 75,6%. Pozostaje zaspokojenie potrzeb związanych z wyposażeniem mieszkania i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Przeznaczana część dochodu na zaspokojenie tych potrzeb stanowi tylko – 4,7%, zakup odzieży i obuwia – 5,1% dochodu, usługi i artykuły zdrowotne – 5,1%, na edukację przeznaczane jest tylko – 1,2%, pozostałe towary i usługi – 5,8%, wydatki pozostałe – 4,1%, kieszonkowe – 1,6%, zakup napojów alkoholowych i tytoniu – 2,6%.

Wykres nr 1. Struktura wydatków gospodarstw domowych (w % wydatków ogółem) w 2013 r.



Źródło: *Sytuacja gospodarstw domowych w 2013 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych*, GUS, Warszawa 2014.

Sytuacja dochodowa gospodarstw domowych jest czynnikiem wyraźnie różnicującym poziom i strukturę wydatków. Wyraża się to m.in. większym obciążeniem budżetów rodzin najuboższych wydatkami na zaspokojenie potrzeb podstawowych.

Zaspokojenie potrzeb (całej struktury) wymaga od gospodarstw domowych posiadania zasobów, o których była mowa już wcześniej. Tymi zasobami są nie tylko te czysto ekonomiczne – dochód rozporządzalny i fundusz swobodnej decyzji, ale także

wszystkie inne czynniki wytwórcze, z których może korzystać rodzina. Czynniki te z punktu widzenia źródła pochodzenia dzielą się na biologiczne, kulturowe, społeczne i ekonomiczne. Wszystkie one są wzajemnie od siebie zależne, przenikają się, a możliwości ich produkcyjnych zastosowań są odmienne¹⁵⁰. W tym rozumieniu zasobami są zarówno dobra materialne, usługi jak i przedmioty czy praktyki mające znaczenie symboliczne (np. przedmioty kultu religijnego, uczestnictwo w praktykach religijnych itp.).

Tabela nr 2. Zasoby w rodzinie

Rodzaj zasobów	Przykład zasobów
Finansowe	<ul style="list-style-type: none"> • pieniądź w czystej postaci • kredyt (bankowy, wekslowy, obligacyjny) • wkład dający tytuł własności do części majątku
Rzeczowe	<ul style="list-style-type: none"> • domy, budowle • urządzenia, maszyny, zapasy
Ludzkie	<ul style="list-style-type: none"> • liczba członków rodziny • struktura według wieku, płci
Indywidualne	<ul style="list-style-type: none"> • wykształcenie, wiedza, kwalifikacje • doświadczenie
Wspólne	<ul style="list-style-type: none"> • kapitał początkowy • kapitał społeczny • transfery międzypokoleniowe
Własne	<ul style="list-style-type: none"> • potencjał biologiczny • czas • kapitał kulturowy
Pozycyjne	<ul style="list-style-type: none"> • kapitał ludzki • kapitał kulturowy • kapitał społeczny

Źródło: B. Tomaszewska, *Zasoby w rodzinie a jakość życia*, [w:] W. Muszyński (red.), *Więzi w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność...*, s. 123.

W celu określenia wysokości dochodów gospodarstw domowych przedstawię wyniki diagnozy społecznej, dotyczącej warunków i jakości życia Polaków w 2013 roku. Poziom dochodów gospodarstw domowych jest wyznacznikiem poziomu życia rodzin i podstawowym czynnikiem warunkującym zaspokojenie ich potrzeb¹⁵¹. Posiadane zasoby indywidualne łącznie z pozycyjnymi powinny implikować zasoby finansowe, a następnie rzeczowe, które z kolei dają możliwość posiadania zasobów wspólnych. Zasoby własne i ludzkie są intelektualnym wyznacznikiem statusu społecznego danej rodziny.

¹⁵⁰ B. Tomaszewska, *Zasoby w rodzinie a jakość życia*, [w:] W. Muszyński (red.), *Więzi w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność...*, s. 122.

¹⁵¹ *Diagnoza Społeczna 2013, Warunki i jakość życia Polaków, Raport MPiPS*, Warszawa 2014.

Tabela nr 3. Dochody w lutym/marcu 2013 r. gospodarstw domowych według grupy społeczno-ekonomicznej i typu aktywności ekonomicznej

Grupa społeczno-ekonomiczna i typ aktywności ekonomicznej	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Pracownicy	4118,85	1440,53	1917,14
Rolnicy	3404,03	879,32	1293,13
Pracujący na własny rachunek	5059,95	1669,33	2313,80
Emeryci	2473,24	1374,75	1494,39
Renciści	1856,81	1004,87	1100,34
Utrzymujący się z niezarobkowych źródeł	1313,30	737,35	808,12
Bez bezrobotnych	3496,13	1450,37	1787,22
Z bezrobotnymi	2750,58	729,18	1063,37
Ogółem	3391,01	1348,67	1685,15

Źródło: *Diagnoza Społeczna 2013, Warunki i jakość życia Polaków*, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Jak przedstawia powyższa tabela, najwyższe dochody na gospodarstwo domowe osiągają pracujący na własny rachunek – 5059,95 zł netto (samozatrudnieni – własna działalność gospodarcza), najniższe z kolei utrzymujący się z niezarobkowych źródeł utrzymania – 1313,30 zł netto. Istotnym czynnikiem różnicującym gospodarstwa domowe jest liczba posiadanych dzieci w rodzinie.

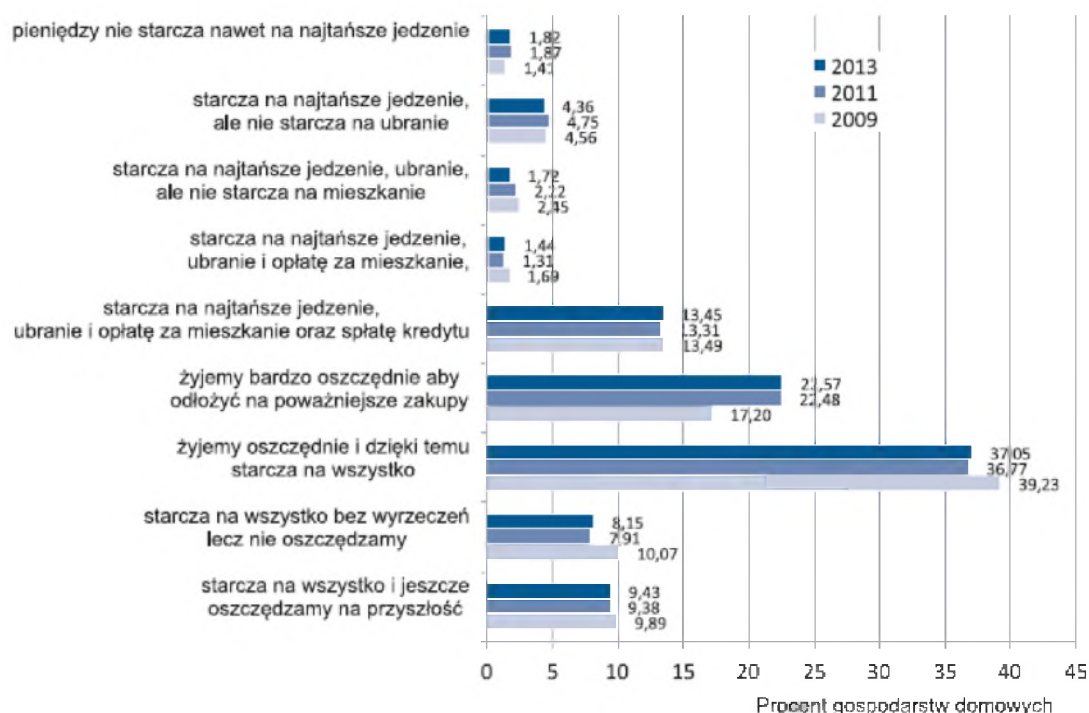
Tabela nr 4. Dochody w lutym/marcu 2013 r. gospodarstw domowych według typu gospodarstwa

Typ gospodarstwa	Dochody netto w zł		
	na gospodarstwo domowe	na osobę	na jednostkę ekwiwalentną
Jednorodzinne:			
Małżeństwa bez dzieci	3530,46	1669,93	2031,98
Małżeństwa z 1 dzieckiem	4246,26	1343,28	1908,78
Małżeństwa z 2 dziećmi	4554,56	1104,04	1724,62
Małżeństwa z 3 i więcej dziećmi	4089,10	744,01	1275,09
Rodziny niepełne	2677,38	1033,71	1349,63
Wielorodzinne	4966,55	912,55	1505,26
Nierodzinne:			
Jednoosobowe	1761,46	1761,46	1614,44
Wielooosobowe	2752,56	1124,18	1446,46

Źródło: *Diagnoza Społeczna 2013, Warunki i jakość życia Polaków*, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

W tym przypadku najwyższy dochód na osobę osiągają małżeństwa bez dzieci – 1669,93 zł. Najniższy małżeństwa z trojgiem i większą liczbą dzieci – 744,01 zł. Biorąc pod uwagę strukturę wydatków gospodarstw domowych, wysokość dochodu na osobę będzie pomniejszona o wydatki stałe. Fundusz swobodnej decyzji zatem będzie bardzo mały, nie będzie go wcale lub pozostanie deficyt dochodu w stosunku do wysokości wydatków stałych.

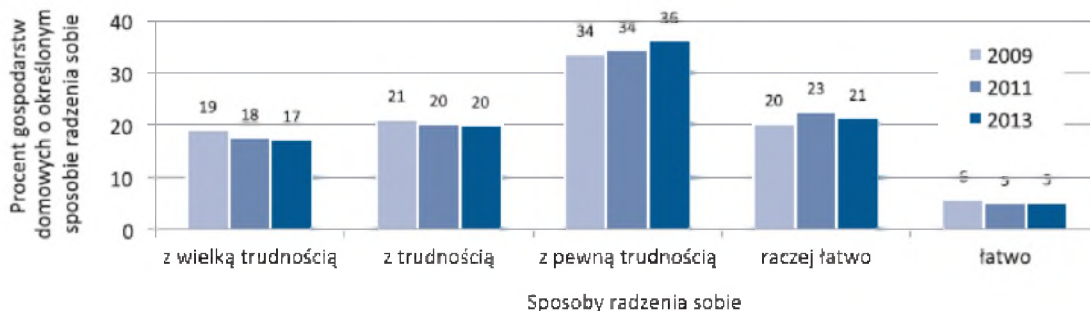
Tabela nr 5. Sposób gospodarowania dochodem przez gospodarstwa domowe w latach 2009-2013



Źródło: *Diagnoza Społeczna 2013, Warunki i jakość życia Polaków, Raport MPiPS, Warszawa 2014.*

Odsetek gospodarstw domowych, w których dochód rozporządzalny nie wystarcza na zaspokojenie potrzeb żywieniowych, jest bardzo mały, stanowił 1,82% w 2013 roku. Więcej jest takich gospodarstw domowych, gdzie dochód jest wystarczający na zaspokojenie wszystkich potrzeb – 9,43%, a najwięcej takich gdzie dochód rozporządzalny wystarcza na zaspokojenie wszystkich potrzeb podstawowych, ale przy oszczędnym gospodarowaniu, w 2013 roku takich gospodarstw domowych było 37,05%.

Tabela nr 6. Radzenie sobie gospodarstw domowych przy uzyskiwanych dochodach w latach 2009-2013



Źródło: *Diagnoza Społeczna 2013, Warunki i jakość życia Polaków, Raport MPiPS, Warszawa 2014.*

Gospodarstw domowych, które osiągają dochody na poziomie wystarczającym na zaspokojenie wszystkich potrzeb, było w 2013 roku zaledwie 5%. Natomiast radzących sobie z wielką trudnością i z trudnością było w 2013 roku w sumie 37%. Wzrosła liczba

gospodarstw domowych, które radzą sobie z pewną trudnością z zaspokojeniem potrzeb, w 2009 i 2011 roku było to 34%, w 2013 – 36%.

Poziom dochodu rozporządzalnego jest wskaźnikiem zamożności gospodarstwa domowego i może także określać jego oczekiwany przez społeczeństwo status kulturowy. Z tym że status kulturowy opiera się na kapitale kulturowym członków rodziny, a ten na zasobach kulturowych. Biorąc pod uwagę zjawisko dekompozycji klas społecznych, może dochodzić do sytuacji, gdy gospodarstwa domowe typu robotniczego posiadają wysoki status materialny, a niski status kulturowy i odwrotnie – rodziny typu inteligenckiego posiadają gospodarstwa domowe o niskim statusie materialnym, a kapitał kulturowy ma wysoki status. W przypadku rodziny inteligenckiej problemem jest brak środków na zaspokojenie potrzeb kulturowych, edukacyjnych, a w przypadku rodziny robotniczej środki te są przeznaczane najczęściej na udział w kulturze popularnej i masowej.

Zaburzenie statusu kapitału kulturowego w hierarchii społecznej spowodowane jest przez dekompozycję klas społecznych, czyli zanik wartości kapitału kulturowego na rynku pracy. Jest to proces obniżenia wysokiej wartości pracy intelektualnej, a podwyższenie wartości pracy fizycznej. Podwyższenie wartości ekonomicznej pracy fizycznej, a obniżenie wartości ekonomicznej pracy intelektualnej jest czynnikiem niebezpiecznym dla równowagi kulturowej społeczeństwa.

Używając określenia równowaga kulturowa, mam na myśli uwarunkowane kulturowo i społecznie akceptowane właściwie zinternalizowane konwencje kulturowe, w tym wysoko rozwinięte wartości moralne. Rodzina jest najwyższą wartością z punktu widzenia równowagi kulturowej. Dysponuje ona rozwiniętą wiedzą ogólną na poziomie pozwalającym interpretować w sposób kreatywny i świadomy otaczający świat. Jej członkowie posiadają podstawową wiedzę na temat kultury wyższej (pozwalającą na wybór w zakresie udziału w kulturze wyższej) i umiejętność odróżnienia kultury wyższej od kultury popularnej. Członkowie rodziny, w której jest zachowana równowaga kulturowa, mają także przygotowanie merytoryczne na poziomie akademickim z danej dziedziny nauki. Równowaga kulturowa w tym przypadku określa poziom zasobów kulturowych, czyli cech pożądaných w społeczeństwie. Przewaga cech przeciwnych do wyżej wymienionych prowadzi do ubożenia zasobów kulturowych, obniżenia lub zaniku potencjału kulturowego społeczeństwa. Znajduje to swoje odbicie we wzroście pseudowartości kultury popularnej i konsumpcji, której wartość wyznacza ilość, jakość zaś nie ma większego znaczenia.

Dekompozycja klas społecznych idzie zatem w parze z dekompozycją wyceny wartości zawodów na rynku pracy. W Polsce można się spotkać z wyższą wyceną zawodów fizycznych wyspecjalizowanych¹⁵², a nawet niewyspecjalizowanych¹⁵³, od zawodów umysłowych. Zawody umysłowe wymagają wysokich kwalifikacji, są obciążone wielką odpowiedzialnością i wymagają dużego wkładu intelektualnego oraz wykonywania danyh sekwencji czynności umysłowych pod presją czasu. Sytuacja taka doprowadza do zaniżenia wartości umiejętności i pracy wysoko wykształconych pracowników umysłowych¹⁵⁴, których dochody często są niższe niż pracujących fizycznie¹⁵⁵. Jest to charakterystyczne dla marksizmu, która to ideologia przypisała klasie robotniczej szczególną rolę w walce z kapitalizmem. Ale w czasach, kiedy wartością jest rozwój realizowany za sprawą osiągnięć różnych dziedzin nauki, to właśnie jednostki wykształcone powinny osiągać wysokie dochody (oczywiście w korelacji z umiejętnościami nabytymi w toku nauki), tymczasem sytuacja zmienia się właśnie na podstawie rynkowej wyceny wartości pracy.

Ogólnie rzecz biorąc, obecnie w Polsce najbardziej cenione są zawody warstwy inteligencji technicznej i techników (z wyższym wykształceniem). Następnie zawody warstwy robotniczej wymagające kwalifikacji (wykształcenie średnie). Najmniej cenione są zawody warstwy inteligencji nietechnicznej, czyli inteligencji humanistycznej, co stanowi poważne zagrożenie dla edukacji i przekazu wartości wyższych związanych z kulturą, ponieważ właśnie ta warstwa opiera się ekspansji kultury popularnej.

Procesem stanowiącym zagrożenie dla populacji i będącym czynnikiem dekompozycji klas społecznych są w Polsce migracje i emigracje zarobkowe.

¹⁵² Prace wymagające wyuczonych umiejętności w szkołach średnich lub zawodowych. Wykształcenie potwierdzone jest uzyskaniem określonych kwalifikacji zawodowych.

¹⁵³ Prace niewymagające specjalnych kwalifikacji ani przygotowania. Nauka zawodu polega na przyuczeniu, czyli pokazaniu sekwencji prostych czynności, które pracownik ma wykonać.

¹⁵⁴ Nie dotyczy pracowników korporacji – także reprezentujących wysoki poziom wykształcenia i specjalizacji – których praca jest wysoko ceniona. Nie jest to jednak praca w służbie instytucji publicznych służących zaspokojeniu potrzeb społecznych – takich jak edukacja, służba zdrowia, pomoc społeczna.

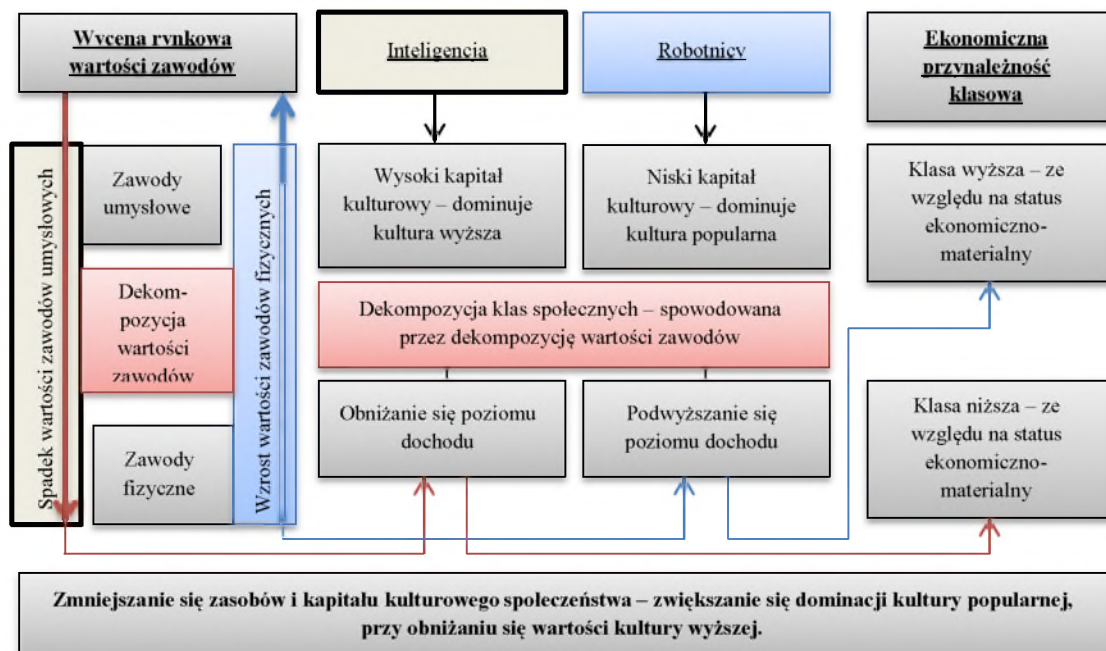
Moje rozważania dotyczą pracowników umysłowych średniego i niskiego szczebla, o wysokim poziomie wykształcenia. Pracują oni w instytucjach publicznych lub z braku możliwości znalezienia pracy w zawodzie wyuczonym w III sektorze gospodarki. W skrajnych przypadkach, które są częste, nawet w I i II sektorze u prywatnych pracodawców, co także często wiąże się z zatrudnieniem w nierejestrowanej sferze rynku pracy.

¹⁵⁵ Jest to niesprawiedliwy i niedopuszczalny paradoks oddziaływania wolnego kapitalistycznego rynku znany zresztą w Polsce już z drugiej połowy lat 80. XX wieku w PRL, kiedy pracownicy fizyczni osiągnęli dochody wyższe od pracowników umysłowych. Oczywiście należy wziąć pod uwagę fakt, że wyższe dochody pracowników fizycznych związane były z ideologią marksistowską, a obecnie paradoks ten wiąże się właśnie z „kulturą kapitalizmu”.

W krajach Unii Europejskiej Polscy pracownicy wykonujący prace fizyczne niewymagające wysokich umiejętności osiągają wielokrotnie wyższe dochody niż inteligencja nietechniczna. Wymienione wyżej czynniki prowadzą do destabilizacji i zmiany statusu ekonomicznego zawodów, a tym samym do obniżenia wartości wykształcenia na poziomie wyższym oraz obniżenia wartości nauk humanistycznych.

Wzory kulturowe odtwarzane przez rodzinę inteligencką i robotniczą różnią się znacznie w zakresie posiadanych zasobów kulturowych i kapitału kulturowego. Wyższy kapitał rodzin inteligenckich i przeważnie niższy rodzin robotniczych odzwierciedla styl życia w kontekście poziomu odtwarzanych wzorów kulturowych, w tym udziału w kulturze wyższej. Dlatego wysoki poziom ekonomiczno-materialny gospodarstw domowych w Polsce bardzo często nie idzie w parze z zasobami i kapitałem kulturowym. Dekompozycja klas społecznych oraz ekonomiczna (rynkowa) wycena wartości danego zawodu, prowadzą do zaniżania wartości zawodów wykonywanych przez wysoko wykształconą inteligencję, zwłaszcza humanistyczną. W przyszłości zagraża to klasie średniej, która może zacząć zanikać i tworzyć – ze względu na niski status materialny – klasę niższą, mimo że jednostki tworzące rodziny będą miały wysoki poziom kapitału kulturowego.

Schemat nr 24. Dekompozycja klas społecznych i zawodów w kontekście gospodarki wolnorynkowej



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Polityka państwa w tym względzie podlega wolnemu rynkowi i pomimo tworzenia programów mających na celu walkę z bezrobociem, a także zmianę zawodu, nie odnosi

zamierzonego skutku. Podobnie malejące znaczenie związków zawodowych oraz coraz częściej ich brak w przedsiębiorstwach (zwłaszcza w prywatnych firmach) skutkują wzrostem nierejestrowanej sfery pracy. W coraz większej liczbie zakładów pracy, zwłaszcza o korporacyjnej organizacji pracy, rozszerza się zjawisko wykonywania czynności zawodowych na stanowisku pracy w warunkach izolacji. Powoduje to alienację i prowadzi do powstania zjawiska dehumanizacji jednostki w miejscu pracy. Zjawisko dehumanizacji prowadzi do anonimizacji jednostek, a przez to do obniżenia lub braku poczucia solidarności w miejscu pracy.

Mając na uwadze związki zawodowe, należy pamiętać o tych świątłych członkach klasy robotniczej, którzy walczyli o prawa wszystkich grup zawodowych – nie tylko robotników – i doprowadzili do ukonstytuowania pierwszego związku zawodowego NSZZ „Solidarność”. Wspierani byli w negocjacjach z władzami PRL przez opozycyjną inteligencję. Współczesna warstwa robotnicza wykwalifikowana to część klasy średniej, której brakuje już w obecnej „Solidarności”. W minionej epoce „Solidarność” reprezentowała cele różnych grup zawodowych. Obecnie związki zawodowe, których zadaniem jest obrona interesów pracowników, stały się dla pracodawców opozycją całkowicie zbędną. Nadużycia pracodawców i coraz gorsze traktowanie kapitału ludzkiego¹⁵⁶ pokazują jednak – zwłaszcza pracującej części społeczeństwa – że obrona praw pracowników jest konieczna. Stabilne formy zatrudnienia zaspokajają potrzebę bezpieczeństwa. Gdy duże grupy społeczno-zawodowe czują się zagrożone, ich potrzeba bezpieczeństwa jest niezaspokojona, wzrasta ranga roli polityki zabezpieczenia socjalnego. Konstytuują się nowe priorytety związane z zabezpieczeniem socjalnym, takie jak walka o strukturalne zabezpieczenie stabilnych form zatrudnienia, co powinno być podstawowym postulatem polityki pracy¹⁵⁷. Pojęcie „bezpieczeństwo socjalne” to pośrednia postać polityki rodzinnej, mająca na celu zabezpieczenie form zatrudnienia, a zatem sytuacji ekonomiczno-bytowej jednostki i jej gospodarstwa domowego.

Status społeczny (związany z wykształceniem członków rodziny) i ekonomiczny rodziny, nie zawsze są skorelowane i różne mogą być poziomy jednego i drugiego. Rozpatrując go, należy zatem osobnej analizie poddać poziom statusu społecznego, który jest wyrazem zasobów kulturowych i kapitału kulturowego i osobnej status

¹⁵⁶ Przez kapitał ludzki rozumiem tu inteligencję i robotników wykwalifikowanych, czyli specjalistów. Ich praca powinna być szanowana i odpowiednio wynagradzana, a forma zatrudnienia powinna opierać się na pracowniczej formie zatrudnienia, czyli umowie o pracę.

¹⁵⁷ J. Bartkowski, *Najnowsze trendy społeczne a teoria uwarstwienia*, [w:] A. Bobko, B. Marek-Zborowska (red.), *Równi ale różni – Studia nad kryzysem i rozwojem społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012, s. 147.

ekonomiczny, który określa poziom materialno-bytowy na podstawie dochodów, a zatem możliwości konsumpcyjne rodziny. Status ekonomiczny nie określa jakości konsumpcji, ponieważ ta może być określona przez analizę poziomu kapitału kulturowego. Niższa jakość i ilość konsumpcji może być związana z poziomem dochodów, co utrudnia analizę statusu społecznego przez pryzmat statusu ekonomicznego.

1.7. Podstawy prawne i instrumenty polityki rodzinnej w Polsce

Polityka rodzinna służy zapewnieniu godnych warunków życia tej części społeczeństwa, która nie jest w stanie zapewnić sobie sama środków służących do udziału w rynku dóbr i usług. Dobra infrastruktura, czyli urządzenia i instytucje niezbędne do właściwego funkcjonowania społeczeństwa (oraz gospodarki), tworzy godne warunki życia. Sieć stosunków społecznych, w której uczestniczy jednostka obejmuje pracę i wysokość dochodów, udział w życiu społecznym i kulturze (wyższej). Od ich jakości, a także ilości zależy wszechstronny rozwój jednostek związany z wykształceniem, rodzajem wykonywanej pracy, miejscem zamieszkania, dostępem do dóbr. Przekłada się to na możliwości osiągnięcia pożądanego statusu społecznego, uzależnionego także od nakładu pracy i zdolności. Jest to awans społeczny na poziomie umożliwiającym zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu, a w rezultacie dowolne kształtowanie stylu życia.

Realizacji tych celów służą normy prawne zapisane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, które są nadrzędne w stosunku do całości porządku prawnego. Instrumenty prawa są podzielone na prawa negatywne zakładające nieingerencję państwa w życie obywateli oraz dotyczące praw i wolności obywatelskich. Prawa pozytywne dotyczą praw socjalnych, czyli ochrony obywateli przed skutkami związanymi z czynnikami, na które jednostki nie mają wpływu (np. utrata pracy). Instrumentami wykonawczymi¹⁵⁸ są ustawy.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej została uchwalona (po zmianie ustroju) 2 kwietnia 1997 roku (Dz. U. 1997 Nr 78 poz. 483). Punktem wyjściowym, który określa rodzinę jako byt szczególny w postaci najmniejszej grupy społecznej, jest art. 18 o następującym brzmieniu: małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej¹⁵⁹. Artykuł ten określa małżeństwo jako ukonstytuowany związek osób płci przeciwnej – biologicznej i kulturowej, a także zapewnienia ochronę i opiekę rodzinie z dziećmi.

Artykuł 71 punkt 1 mówi o pomocy materialnej i społecznej, czyli dostępie do instytucji państwowych, takich jak opieka społeczna, służba zdrowia, edukacja, czyli

¹⁵⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jest zbiorem podstawowych praw obywatelskich. Regulują one podstawowe zasady funkcjonowania państwa Polskiego. Ustawy są dokumentami wykonawczymi.

¹⁵⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 2 kwietnia 1997 roku. Opracowana na podstawie: Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r. Nr 114, poz. 946.

tych instytucji, do których dostęp jest bezpłatny. W punkcie 1 znajduje się zapis o pomocy rodzinom z dysfunkcjami, a także wielodzietnym¹⁶⁰ i niepełnym. Punkt 2 mówi o prawie do szczególnej pomocy i ochronie matki przed urodzeniem dziecka i po jego urodzeniu¹⁶¹. Dotyczy to dostępu do systemu opieki zdrowotnej, ochrony socjalnej oraz ochrony prawnej przed zwolnieniem z pracy.

Kolejny artykuł, który przedstawiam, odnosi się także do rodzin w kontekście wykonywanych przez jej członków ról zawodowych. Artykuł 24 mówi, że państwo chroni prawnie pracowników, sprawując nadzór nad warunkami wykonywania pracy¹⁶². Nadzór dotyczy m.in. form zatrudnienia adekwatnych do realnych warunków wykonywania pracy. Zatrudnienie na podstawie umów cywilno-prawnych (umowa zlecenie, umowa o dzieło) może nastąpić na czas wykonania określonej pracy. Natomiast zatrudnienie na czas dłuższy i o nieokreślonym terminie zakończenia pracy winno nastąpić tylko na podstawie umowy o pracę – pierwszą na czas próbny (do trzech miesięcy), drugą na okres jednego roku, trzecią na czas nieokreślony¹⁶³ (szczegóły dotyczące warunków pracy i zatrudnienia reguluje Kodeks Pracy).

Artykuł 65 określa dodatkowe – ogólne – warunki zatrudnienia, takie jak: wolność wyboru zawodu i miejsca pracy, zakaz pracy dzieci do lat 16, minimalną wysokość wynagrodzenia. Dotyczy także prowadzenia polityki polegającej na racjonalnym i pełnym wykorzystaniu potencjału kapitału ludzkiego, czego wyrazem jest zmniejszanie bezrobocia¹⁶⁴. Zlikwidowanie lub nawet ograniczenie bezrobocia jest procesem trudnym i wymagającym czasu. Jak pokazuje praktyka, dopuszczenie do powstania bezrobocia wywołuje bardzo duże problemy społeczne, które generują ogromne koszty obciążające budżet państwa. Jedynym sensownym wyjściem jest tworzenie nowych miejsc pracy, praca tymczasowa w dłuższej perspektywie nie ma większego sensu.

¹⁶⁰ Wielodzietność w rodzinie to nie dysfunkcja ani forma patologii. W Polsce rodziny wielodzietne często mają problemy natury materialno-bytowej, czyli deficyty o podłożu ekonomicznym. W takich rodzinach mogą pojawić się dysfunkcje a także formy patologii, jednak posiadanie większej liczby dzieci jest w rodzinie zjawiskiem normalnym (biologicznym), ale też indywidualnym i świadomym, chociaż nie zawsze.

¹⁶¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 2 kwietnia 1997 roku.

¹⁶² Tamże.

¹⁶³ To właśnie rodzaj umowy lub niechęć pracodawcy do wiązania się z pracobiorcą na czas nieokreślony może prowadzić do nadużyć. Zatrudnienie może nastąpić na podstawie umowy cywilno-prawnej. Jednak nawet w przypadku umowy o pracę po zakończeniu trwania stosunku pracy w przypadku drugiej umowy, pracodawca może oficjalnie nie zawiązać z pracownikiem nowego stosunku pracy (trzeciej umowy na czas nieokreślony), tylko podpisać z pracownikiem kolejną umowę po okresie jednego miesiąca, a wtedy może to uczynić tak jak w przypadku zatrudnienia pierwszy raz, czyli podpisać z pracobiorcą dwie umowy na czas określony i dopiero trzecią na czas nieokreślony.

¹⁶⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 2 kwietnia 1997 roku.

Artykuł 66 dotyczy bezpieczeństwa i higieny pracy, prawa do wypoczynku w postaci urlopu, dni wolnych od pracy a także określa normy czasu pracy¹⁶⁵. Praca powinna być wartością, która pozwala realizować aspiracje jednostek na stanowiskach (zgodnych z wykształceniem). A zatem praca powinna mieć swój etos. W przypadku pracy fizycznej trudno jest mówić o etosie, chociaż są zawody i jednostki, dla których praca fizyczna jest satysfakcjonująca pomimo niskiego jej statusu. W przypadku kiedy praca nie jest wartością autoteliczną i nie ma dla jednostki etosu, powinna stanowić solidne oparcie ekonomiczne dla jednostki i tym samym rodziny. Praw pracowniczych mogą bronić związki zawodowe, o ile takowe działają w danym zakładzie pracy.

Artykuł 59 określa ogólne warunki zrzeszania się w związkach zawodowych, ich uprawnienia do podejmowania określonych działań (np. strajków, protestów, rokowań)¹⁶⁶. Należy jednak wziąć pod uwagę to, że choć związek zawodowy może powstać w większości zakładów pracy, z wnioskiem o jego powołanie musi wystąpić co najmniej dziesięciu pracowników. I tu często pojawia się problem, ponieważ nawet jeżeli znajdują się inicjatorzy, to powstaje pytanie, czy uda im się przekonać pozostałych pracowników do działalności w związku zawodowym. Związek zawodowy jest organizacją chroniącą pracowników i istnieje w miejscu pracy gdzie najczęściej może dojść do naruszenia praw pracowniczych. Związki zawodowe są w dzisiejszych czasach szczególnie potrzebne w każdym zakładzie pracy, ale należałoby przededefiniować formę ich funkcjonowania, tak ażeby stały się jeszcze bardziej skuteczne i chroniły pracowników.

Oprócz artykułów mających za zadanie ochronę obywateli przed naruszeniem ich praw poniżej przedstawiam te, które odnoszą się do zabezpieczenia socjalnego.

Artykuł 67 określa ogólne warunki przyznania prawa do zabezpieczenia społecznego, czyli niezdolność do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz osiągnięcie wieku emerytalnego. Artykuł ten dotyczy także zabezpieczenia społecznego bezrobotnych.

Artykuł 68 dotyczy prawa do ochrony zdrowia przez każdego obywatela RP. Artykuł ten mówi o zapewnieniu szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku.

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ Tamże.

Artykuł 75 dotyczy prowadzenia polityki mieszkaniowej¹⁶⁷. Gospodarka kapitalistyczna jest nastawiona na budowę i sprzedaż nowych mieszkań. Należy jednak zauważyć, że ich ceny są często tak wysokie, że żaden bank nie udzieli kredytu małżeństwom, które chcą zakupić własne lokum. Polityka mieszkaniowa państwa powinna mieć na celu urealnienie zakupu własnego mieszkania przez klasę średnią, a także możliwość spłaty kredytu mieszkaniowego.

Powyżej przedstawione artykuły dotyczą zabezpieczenia socjalnego. Zabezpieczenie socjalne to zasiłek lub renta w przypadku niezdolności do pracy, następnie gwarantowany przez państwo dostęp do publicznej (bezpłatnej) służby zdrowia i ochrony socjalnej dla osób niepełnosprawnych. Również w tej kategorii mieści się budowa i dystrybucja mieszkań socjalnych.

W sferze ekonomicznej podstawowym zadaniem rządu jest ustalenie najniższej pensji krajowej, a następnie uregulowanie wysokości podatku od dochodu. Jeśli chodzi o politykę pracy, to jej celem jest ochrona praw pracowników i umożliwienie korzystania ze świadczeń społecznych (np. dostęp do służby zdrowia, świadczenia z urzędu pracy w przypadku utraty pracy).

Elementami infrastruktury społecznej są instytucje będące własnością państwa lub wynajęte przez państwo w celu realizacji świadczeń na rzecz społeczeństwa. Są to szpitale, osiedla mieszkaniowe przeznaczone na cele komunalne, żłobki, przedszkola, szkoły.

Podstawą prawną funkcjonowania polityki społecznej jest ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. 2004 Nr 64 poz. 593). Ustawa ta ustala i reguluje funkcje i zakres polityki społecznej, w tym rodzinnej, rodzaje pomocy, określa jej beneficjentów, strukturę instytucjonalną oraz funkcje kontrolne.

Artykuł 2 określa uprawnione do skorzystania z pomocy jednostki i rodziny w przezwyciężeniu trudnych sytuacji, które zaburzają ich porządek życiowy i utrudniają zaspokojenie potrzeb podstawowych. Takie sytuacje – jak mówi art. 3 ustawy uwłaczają godności człowieka. Następnie artykuł mówi o zadaniach pomocy społecznej, która za pośrednictwem celowego i adekwatnego działania skierowanego na zlikwidowanie danej dysfunkcji ma trwale wybawić rodzinę (lub osobę) od następstw związanych z obniżaniem się jakości życia i możliwości zaspokajania potrzeb¹⁶⁸. Chodzi o to, żeby działania te były na tyle skuteczne, aby dana rodzina, do której skierowana jest pomoc,

¹⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁸ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz. U. 2004 Nr 64 poz. 593.

trwale wróciła do poziomu życia, na jakim egzystowała przed pojawieniem się dysfunkcji powodujących obniżenie jego jakości¹⁶⁹. Przedstawione artykuły ustawy o pomocy społecznej prezentują jej instytucjonalną strukturę, posiadającą odpowiednie instrumenty zarówno służące do pomocy społecznej rodzinie potrzebującej wsparcia, jak i kwalifikujące daną rodzinę jako dysfunkcyjną lub patologiczną. Dotyczy to także możliwości i zakresu pomocy w konkretnym przypadku. Celem zapisów niniejszej ustawy jest pomoc rodzinom, których zasoby są niewystarczające do zaspokojenia potrzeb. W domyśle są to potrzeby niższego rzędu. Udzielaniem pomocy zajmują się powołane do tego celu instytucje rządowe i samorządowe, przy ewentualnej współpracy z instytucjami pozarządowymi. Artykuł 3 mówi, że zadaniem pomocy społecznej – oprócz udzielenia pomocy – jest zapobieganie sytuacjom dysfunkcji i patologii przez powołane do tego organy.

W tym miejscu przedstawię instrumenty służące do wyznaczania wysokości świadczeń oraz poziomu konsumpcji i funkcjonowania rodziny w strukturze społecznej. Instrumenty finansowe to takie środki, które powinny zapewnić ciągłość konsumpcji (na niższym poziomie, ale zaspokajającej potrzeby podstawowe). Związane jest to z utrzymaniem socjalnej funkcji państwa przez realizację polityki społecznej. Instrumenty wytworzone do niwelowania ryzyka socjalnego to fundusze socjalne, wśród których najważniejsze to:

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – podstawa prawna: ustawa o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy z 29.12.1993 r. (Dz. U. Nr 1 z 1994 r. poz. 1). Aktualnie działa on na podstawie ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. (Dz. U. Nr 158, poz. 1121). Fundusz działa zgodnie z Dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2002/74/WE z dnia 23 września 2002 r. zmieniającą Dyrektywę Rady nr 80/987/EWG z dnia 20 października 1980 r. Fundusz od stycznia 2002 roku podlega dyspozycji ministra właściwego do spraw pracy, utworzonych zostało 16 biur terenowych. Fundusz jest finansowany z obowiązkowych składek wpłacanych przez pracodawców i zwrotów sum wypłaconych w formie świadczeń pracowniczych. Fundusz jest dofinansowany z budżetu państwa.

Fundusz Pracy – podstawa prawna: ustawa o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z dnia 14 grudnia 1996 roku (Dz. U. Nr 47 z 1996 roku.). Fundusz od kwietnia 2002 roku podlega Ministrowi właściwemu do Spraw Pracy. Instytucjami

¹⁶⁹ Tamże.

terenowymi są urzędy pracy. Fundusz jest finansowany ze składek 2,45% kwoty stanowiącej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od 1999 r.¹⁷⁰ oraz dotacji z budżetu państwa.

Fundusz Ubezpieczeń Społecznych – podstawa prawna: ustawa z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 205, poz. 1585 z 2009 r. z późn. zm.). Fundusz podlega Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Finansowany jest ze składek na ubezpieczenie społeczne (część składki nieprzekazywana na konto otwartych funduszy emerytalnych), odsetki z rachunków bankowych funduszu, dotacja z budżetu państwa, wpłaty z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Fundusz Ubezpieczeń Społecznych dzieli się na: Fundusz Emerytalny, Fundusz Rentowy, Fundusz Chorobowy, Fundusz Wypadkowy, Fundusz Rezerwowy (uzupełnia fundusze; rentowe, chorobowe oraz wypadkowe).

Fundusz Rezerwy Demograficznej – podstawa prawna: ustawa z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Fundusz podlega Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. Fundusz finansowany jest ze środków pochodzących z prywatyzacji mienia Skarbu Państwa i odsetek z lokat oraz inwestycji w papiery wartościowe.

Kasa Społecznego Ubezpieczenia Rolniczego – podstawa prawna: ustawa z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. Nr 50, poz. 291 z 2008 r. z późn. zm.). Kasa podlega Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Wykorzystuje fundusz składkowy ubezpieczenia społecznego rolników, dzięki temu posiada kapitał, którym sama zarządza.

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – podstawa prawna: ustawa z dnia 9 maja 1991 roku, o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych (Dz. U. Nr 46.) Fundusz podlega Ministrowi Polityki Społecznej. Finansowany jest z wpłat zakładów pracy, gdzie składki są obowiązkowe w przypadku zatrudniających co najmniej 25 pracowników (nie dotyczy zakładów, w których poziom zatrudnienia osób niepełnosprawnych wynosi nie mniej niż 6%), dotacji z budżetu państwa, dobrowolnych wpłat dokonywanych przez zakłady pracy i inne.

Fundusz Alimentacyjny – podstawa prawna: ustawa o funduszu alimentacyjnym z dnia 18 lipca 1974 roku (Dz. U. Nr 45, poz. 200 z 1991 r.). Fundusz podlegał Miejskim Ośrodkom Pomocy Społecznej, w maju 2005 roku fundusz został

¹⁷⁰ J. Auleytner, *Polska polityka społeczna*, WSP TWP, Warszawa 2005, s. 231.

zlikwidowany. Finansowany był z należności od osób zobowiązanych do płacenia alimentów i z budżetu państwa. Obecnie świadczenia z funduszu alimentacyjnego udzielane są na podstawie: ustawy z dnia 7 września 2007 roku o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2009 r. Nr 1, poz. 7 z późn. zm.).

Państwowy Fundusz Kombatantów podlega Ministrowi Polityki Społecznej. Finansowany jest w większości ze środków budżetu państwa.

Krajowy Fundusz Mieszkaniowy – podstawa prawna: ustawa z 1995 roku, (Dz. U. Nr 133, poz. 654). Fundusz podlega Radzie Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego. Finansowany jest ze środków budżetowych, odsetek od udzielonych kredytów (pożyczek) oraz lokat i innych.

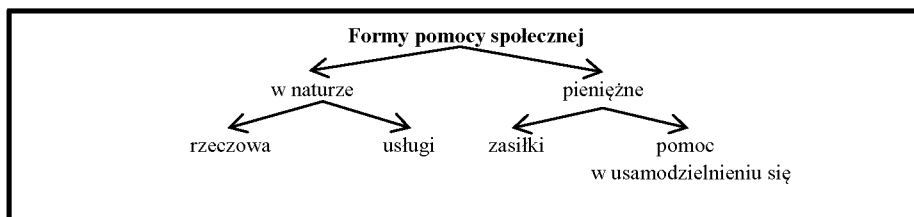
Pomoc społeczna składa się z sieci instytucji powiązanych ze sobą, w sposób umożliwiający udzielenie pomocy adekwatnie do problemu¹⁷¹. Udzielenie świadczenia ma na celu rozwiązanie określonego problemu materialno-bytowego danej rodziny, która nie ma środków własnych lub nie potrafi rozwiązać tego problemu sama w przypadku powstania dysfunkcji i/lub patologii. Świadczenia udzielane rodzinom żyjącym w biedzie lub w ubóstwie mogą nie rozwiązać problemu, tylko go utrwalić. Dzieje się tak dlatego, że rodzina z dysfunkcją materialno-bytową internalizuje otrzymywanie świadczenia właśnie jako czynnik rozwiązujący problem przez instytucję pomocy społecznej. Rola świadczenia powinna mieć na celu pomoc w powrocie do równowagi materialno-bytowej, a w razie konieczności także psychologicznej. Powinna zatem polegać na przywróceniu do normalnego poziomu funkcje rodziny.

Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej realizowanej przez państwo. Jej celem jest pomoc rodzinom i jednostkom w przezwycięzeniu dysfunkcji i patologii, będących wyrazem ich trudnej sytuacji życiowej. Rodziny, które znalazły się w takiej sytuacji, nie są w stanie na podstawie własnych możliwości i uprawnień, pokonać jej same, nie mają także możliwości i umiejętności zapobiegania takim sytuacjom¹⁷².

¹⁷¹ Często jest to uruchomienie odpowiedniego programu terapeutycznego przez instytucję wyspecjalizowaną w rozwiązywaniu ściśle określonych problemów.

¹⁷² W. Muszalski, *Prawo socjalne*, PWN, Warszawa 2010, s. 180.

Schemat nr 25. Formy pomocy społecznej



Źródło: W. Muszalski, *Prawo Socjalne*, PWN, Warszawa 2010, s. 181.

Jak przedstawia powyższy schemat, formy pomocy społecznej mogą być przydzielane w postaci produktów naturalnych, a także finansowych. Szczególne miejsce w przepisach ustawy o pomocy społecznej zajmują rozbudowane przepisy dotyczące świadczeń pieniężnych. Podyktowane jest to koniecznością szczegółowego określenia uprawnień do ich otrzymywania i kontroli. Świadczenia finansowe mają jednak tak samo duże znaczenie, jak świadczenia w formie dóbr i usług¹⁷³. Usługi dotyczą pracy socjalnej, ta forma pomocy ma szczególny charakter. Praca socjalna to działania instytucji związanych z pomocą rodzinie i jednostkom, zmierzające do przywrócenia im możliwości prawidłowego funkcjonowania w sferze mikro- i makrospołecznej.

¹⁷³ Tamże, s. 181.

1.8. Struktura polityki społecznej w Polsce i miejsce polityki rodzinnej

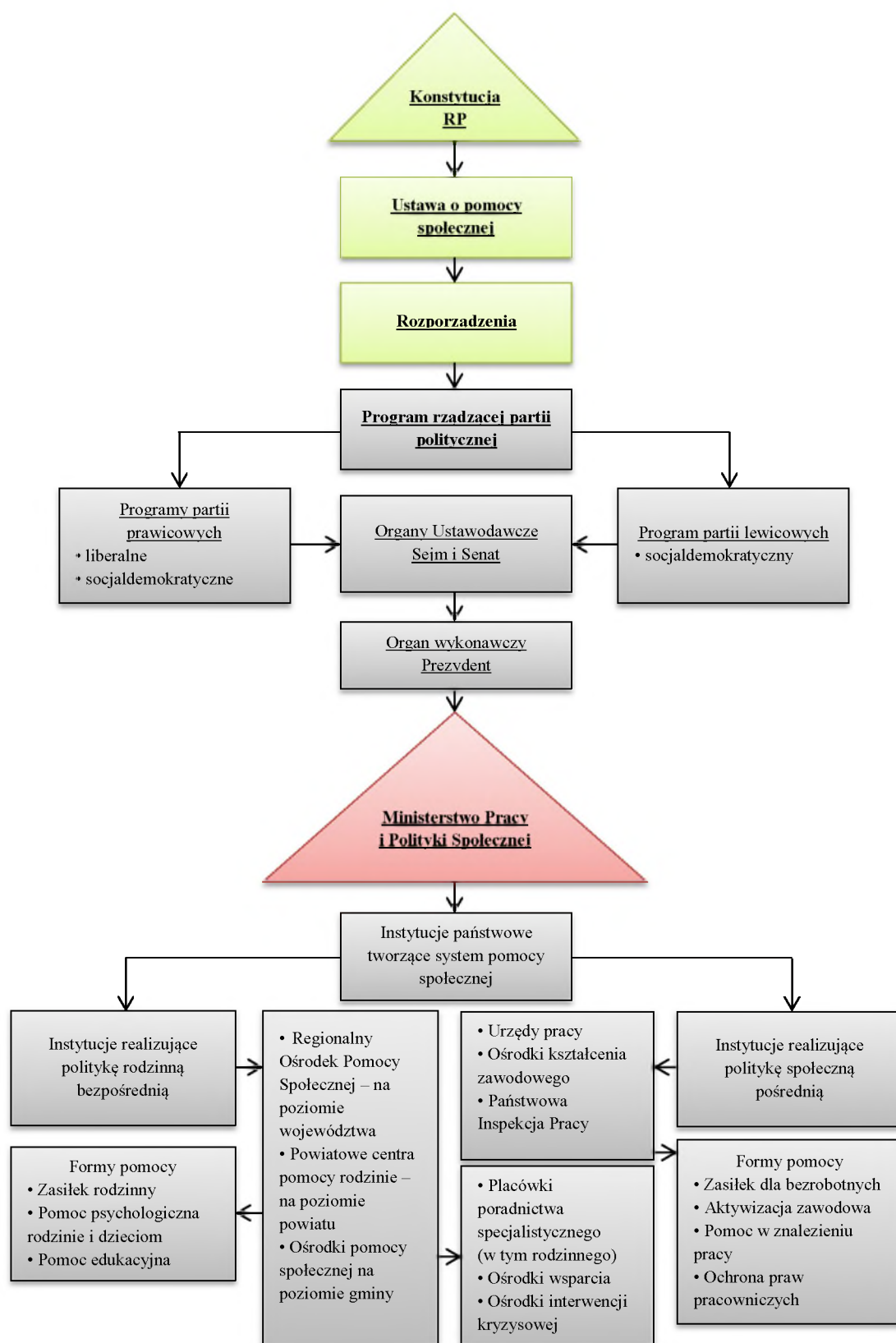
Polityka rodzinna w Polsce służy do zapewnienia pomocy jednostkom i rodzinom z dysfunkcjami o charakterze ekonomiczno-bytowym oraz patologiami. Odbywa się to za pomocą organizacji instytucjonalnego systemu – kontrolowanego i podlegającego Ministerstwu Rodziny Pracy i Polityki Społecznej. Dysfunkcje ekonomiczno-bytowe skutkują poważnymi trudnościami w codziennym funkcjonowaniu rodziny, które mogą prowadzić w rezultacie do powstania patologii.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się różne rodzaje dysfunkcji i patologii. Chciałbym się skoncentrować na dysfunkcjach ekonomiczno-bytowych oraz na organizacji systemu pomocy społecznej w Polsce, w tym polityki rodzinnej i prorodzinnej. Problem gwałtownego obniżenia poziomu życia przez obniżenie poziomu dochodów i daleko posuniętą inflację pojawił się po transformacji ustrojowej. Procesy te miały charakter makrospołeczny (długotrwałe bezrobocie, ubóstwo, marginalizacja i wykluczenie społeczne). Trudności w zaspokojeniu potrzeb podstawowych i realizacji funkcji rodziny prowadzą do osłabnięcia więzi, a także załamania systemu wartości wewnątrzrodzinnych¹⁷⁴. Dysfunkcjonalność rodziny to ograniczenie możliwości jej prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie, a także uniemożliwienie wypełniania funkcji, które zostały upośledzone. Rodzina, w której pojawiają się dysfunkcje, przeważnie nie jest w stanie sama rozwiązać problemu, będącego powodem ich powstania. Należy podkreślić przy tym kwestię rodzin, w których pojawiają się dysfunkcje. Otóż utrwalają i pogłębiają one wadliwe funkcjonowanie rodziny i mogą prowadzić do powstania patologii.

Struktura polityki rodzinnej obejmuje dostęp do pewnych działań aktywności instytucjonalnej względem jednostek i rodzin. Zapewniają one zabezpieczenie w dostępie do tych instytucji, które wyrównują szanse życiowe tej części społeczeństwa, której dochody nie pozwalają na dostęp do usług w trzecim sektorze gospodarki, czyli sektorze usług.

¹⁷⁴ A. Kotlarska-Michalska, *Dysfunkcje rodziny jako efekt przemian makrostrukturalnych*, [w:] D. Trawkowska (red.), *Pomoc społeczna wobec rodzin*, Akapit, Toruń 2011, s. 17-18.

Schemat nr 26. Struktura systemu pomocy społecznej



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Urzeczywistnienie polityki społecznej odbywa się na kilku poziomach władzy. Na poziomie rządu polega to na przygotowaniu odpowiednich projektów ustaw i wdrażaniu ich do realizacji przez Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej za pomocą powołanych do tego instytucji, te instytucje z kolei podlegają już samorządom.

Instytucje realizujące bezpośrednio politykę społeczną znajdują się na trzecim poziomie w strukturze, współpracują przy tym z organizacjami społecznymi (fundacjami, stowarzyszeniami), z instytucją Kościoła (zarówno katolickiego, jak i innych wyznań), następnie z pracodawcami. Za wykonanie polityki społecznej na poziomie województwa odpowiedzialny jest wojewoda, natomiast jej realizacją zajmują się urzędy wojewódzkie. Wykonanie zadań polityki społecznej na poziomie samorządowym wykonuje marszałek województwa za pośrednictwem Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Realizacją polityki społecznej na poziomie wojewódzkim zajmują się dwie odrębne jednostki – administracji rządowej i pozarządowej: wojewódzkie ośrodki pomocy społecznej – rządowe i samorządowe. Jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej na poziomie samorządowym są: regionalny ośrodek pomocy społecznej – na poziomie województwa, powiatowe centra pomocy rodzinie – na poziomie powiatu, ośrodki pomocy społecznej – na poziomie gminy. Następnie są to domy pomocy społecznej, które dzielą się na: domy dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie, domy dla dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie, domy dla osób niepełnosprawnych psychicznie, domy dla osób niepełnosprawnych fizycznie, domy dla osób przewlekłe somatycznie chorych, domy dla osób przewlekłe psychicznie chorych oraz domy dla osób w podeszłym wieku.

Kolejną formą pomocy są placówki poradnictwa specjalistycznego (w tym rodzinnego), ośrodki wsparcia, dzielące się na: środowiskowe domy samopomocy, ośrodki opiekuńcze, dzienne domy pomocy, noclegownie, ośrodki interwencji kryzysowej.

Pomoc jest realizowana przez wszystkie wymienione instytucje, w zależności od rodzaju dysfunkcji, jaka występuje w danej rodzinie. Jednak za dużym zapotrzebowaniem społecznym na pomoc instytucji nie idą w parze zasoby i skala możliwości pomocy. Często zdarza się również tak, że udzielona pomoc nie rozwiązuje problemu i dysfunkcja pozostaje i się pogłębia.

Schemat nr 27. System ubezpieczeń społecznych w Polsce

MINISTERSTWO PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ			MINISTERSTWO PRACY I POLITYKI SPOŁECZNEJ		MINISTERSTWO ROLNICTWA I ROZWOJU WSI	MINISTERSTWO ZDROWIA
Bezrobocie	Świadczenia rodzinne	Pomoc społeczna	Emerytury i renty	Wypadki przy pracy i choroby zawodowe	Choroba i macierzyństwo	Ochrona zdrowia
Wojewódzkie Urzędy Pracy (16)	Wydziały Polityki Społecznej Urzędów Wojewódzkich (16) oraz Regionalne Ośrodki Polityki Społecznej (16)		Dla pracowników i osób zrównanych		Dla rolników	Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ)
Powiatowe (Miejskie) Urzędy Pracy (341)			Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS)		Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS)	
			Oddziały (43)		Oddziały Regionalne (16)	Oddziały Wojewódzkie NFZ (16)
			Inspektoraty (214)		Placówki Terenowe (256)	Delegatury Oddziałów Wojewódzkich
			Ośrodki Pomocy Społecznej (2494)		Biura Terenowe (68)	

Źródło: *Ubezpieczenia społeczne w Polsce*, ZUS, Warszawa 2012.

Kryzys ekonomiczny, na którym koncentruję swoją uwagę, może prowadzić i często prowadzi do dysfunkcji oraz powstania patologii w rodzinie. Skutkiem tego kryzysu ekonomicznego jest nasilenie czynników powodujących dystres, a to potęguje ryzyko wystąpienia kryzysów w sferze mikrospołecznej. Najbardziej narażonymi członkami rodziny na wystąpienie kryzysu są dzieci. To najczęściej one potrzebują szybkiej interwencji ze względu na wystąpienie problemów emocjonalnych, chorób psychosomatycznych, w sferze makrospołecznej sprawiają zaś problemy wychowawcze, trudności w szkole itp.¹⁷⁵ Rodzina potrzebuje zapewnienia stałego zabezpieczenia dochodu rozporządzalnego. Ale sam dochód musi być na poziomie umożliwiającym zaspokojenie wszystkich potrzeb, w tym tych wyższego rzędu, co dotyczy zwłaszcza dzieci, ponieważ to właśnie od możliwości ekonomicznych rodziców zależy ich przyszłość.

Niezaspokojenie potrzeb rodziny i jednostki prowadzi do deficytów, a te do dysfunkcji na skutek niezaspokojenia potrzeb. Kolejnym poziomem jest już patologia – jako czynnik mający na celu rozładowanie nagromadzonego negatywnego stresu. Narażone na oddziaływanie czynników wywołujących stres są rodziny o niskim statusie

¹⁷⁵ M. Kordas-Surowiec, *Rodzina w kryzysie, prewencja i interwencja kryzysowa*, [w:] M. Książkowski, B. Rysz-Kowalczyk, C. Żołędowski (red.), *Polityka społeczna w kryzysie*, ASPRA-JR, Warszawa 2009, s. 333-338.

ekonomiczno-bytowym, czyli klasa niższa ale także klasa średnia. W przypadku zaistnienia deficytu w rodzinie powinna ona otrzymać pomoc z instytucji państwowych w celu wyeliminowania owego deficytu. Na podstawie analizy sytuacji danej rodziny można przewidywać przyszłe zmiany w jej położeniu oraz zastosować kompleksowe formy pomocy. Polegają one na wsparciu przez odpowiedni zespół instytucji, przygotowany do radzenia sobie z danym deficytem. Bez odpowiednio szybko zastosowanej interwencji kryzysowej jego konsekwencje mogą być dramatyczne dla jednostki i całego systemu, w którym ona funkcjonuje. Szybkie rozpoznanie symptomów sytuacji kryzysowej może ograniczyć i zlikwidować rozwój zjawisk kryzysowych¹⁷⁶. Pomoc rodzinie, w której pojawiła się dysfunkcja lub któraś z form patologii, wymaga możliwie jak najszybszego rozpoznania problemu, skategoryzowania i określenia właściwych środków pomocy oraz udzielenia jej¹⁷⁷. Dostrzeżenie problemu w rodzinie, w której funkcje są na poziomie zrównoważonym¹⁷⁸, często odbywa się w środowisku domowym i kategoryzowane jest na poziomie dysfunkcji¹⁷⁹. Pojawienie się problemu w rodzinie z zaburzoną równowagą funkcji dostrzegane jest częściej na poziomie instytucjonalnym: w środowisku szkolnym, pracy czy zamieszkania. W tym przypadku pomoc w zależności od problemu (formy patologii i/lub dysfunkcji) jest oferowana przez instytucje pomocy społecznej. Ważny przy udzielaniu pomocy jest czas jaki upłynął od zaistnienia problemu do momentu, w którym zostanie ona udzielona. Dysfunkcje i formy patologii mają tendencję do pogłębiania się i utrwalania.

Właściwie udzielona pomoc rodzinie eliminuje zaistniałe dysfunkcje lub formy patologii, ich skutki, a także przyczyny. Umożliwia powrót do stanu równowagi funkcji społecznych, a rodzinom z zaburzoną równowagą tychże funkcji należy udzielić dalszej pomocy. Wyeliminowanie większości dysfunkcji umożliwi awans społeczny i zapewnienie równowagi w stopniu umożliwiającym normalne funkcjonowanie w systemie społecznym.

Szybkie rozpoznanie problemu oraz pomoc skierowana na konkretną dysfunkcję lub formę patologii, a także użycie właściwych instrumentów instytucjonalnych, powinno

¹⁷⁶ Tamże, s. 340.

¹⁷⁷ Przy czym należy pamiętać, że udzielenie pomocy wiąże się z czasem. Pomoc może mieć formę terapii, w związku z tym najczęściej nie jest ona oddziaływaniem jednorazowym.

¹⁷⁸ Równowaga funkcji to stan, w którym funkcje gospodarstwa domowego, czyli potrzeby ekonomiczne, materialno-bytowe, a także funkcje rodziny, czyli kulturowe i społeczne, są zaspokojone. Równowaga funkcji to stan, w którym potrzeby – od najniższych (fizjologicznych, w tym pożywienia, schronienia, bezpieczeństwa), poprzez średnie (potrzeba miłości, akceptacji, szacunku) do najwyższych (poznawcze, estetyczne, samorealizacji) są w pełni zaspokojone.

¹⁷⁹ Mogą pojawić się także formy patologii.

doprowadzić do powrotu do równowagi zaburzonych funkcji. Jeżeli tak się stanie, w rodzinie pozostaje świadome odczucie aktywnej ochrony sprawowanej przez instytucje pomocy społecznej. Powoduje to wzrost zarówno poziomu zaufania do tychże instytucji, jak i altruizmu. Oczywiście skuteczne udzielenie pomocy i edukacja beneficjentów, są niezwykle trudne do osiągnięcia. Pomoc ta wiąże się z edukacją, aktywizacją, często z pomocą medyczną, wymaga długotrwałej pracy nad i z daną rodziną. Nawet po zakończeniu programów terapeutycznych skierowanych do jednostki i rodziny w wyeliminowaniu dysfunkcji i/lub patologii ich, sytuacja powinna być monitorowana przez określony czas. Wymaga to nakładu dużych środków, ale po to jest właśnie polityka rodzinna. Oczywiście trudno jest skorelować poważny problem bezrobocia i aktywizację zawodową, w celu wyeliminowania dysfunkcji polegającej na braku środków i tym samym deficytów. Właśnie taka sytuacja może doprowadzić do powstania patologii. Łatwiej jest zapobiegać problemom społecznym, niż naprawiać ich skutki i wyeliminować ich etiologię.

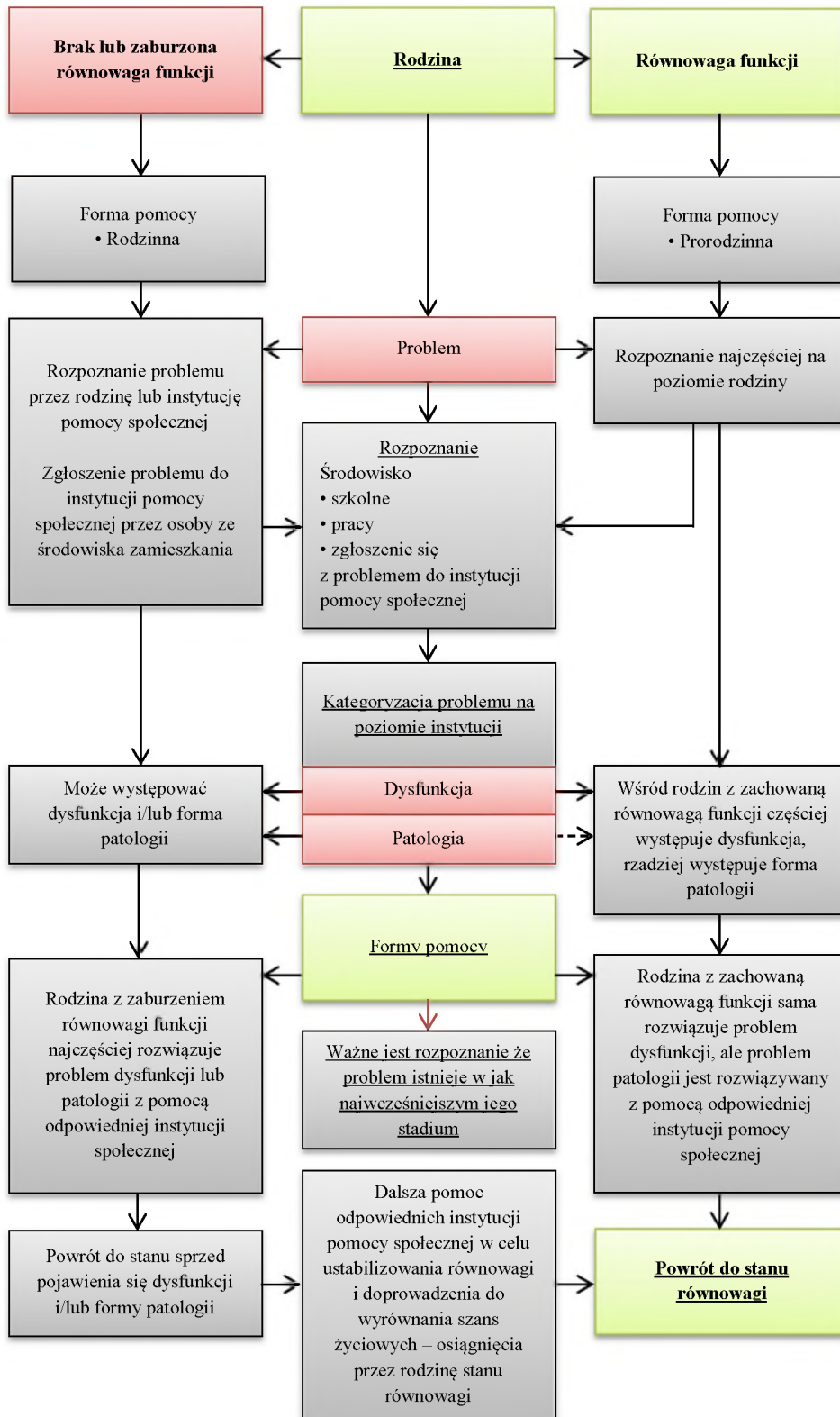
System pomocy rodzinie składa się z kilku instytucji, których pomoc i formy pomocy powinny być skorelowane. Instrumenty powinny być dostosowane indywidualnie do dysfunkcji i/lub formy patologii zdiagnozowanej w danej rodzinie. Problemy najczęściej rozpoznawane są zbyt późno, kiedy ich wielkość osiąga poziom nie dysfunkcji, ale już patologii. Identyfikacja problemu polega na uruchamianiu odpowiednich procedur i współpracy opartej na współdziałaniu wielu instytucji w celu udzielenia kompleksowego wsparcia rodzinie. Chodzi o to, żeby dostrzec dany problem, zanim osiągnie on rangę kryzysu. Interwencja powinna polegać na zapewnieniu zasobów zarówno słabszym, jak i silniejszym członkom mikrosystemu¹⁸⁰. Widać zatem wyraźnie, jak wielkie znaczenie ma czas i kompetencja pracowników socjalnych, którzy powinni dostrzegać powstające dysfunkcje i reagować na nie w jak najkrótszym czasie. W polskim systemie pomocy socjalnej większość interwencji podejmowana jest zbyt późno. Pracownicy socjalni są często niewłaściwie przygotowani i nie posiadają odpowiednich kompetencji do pracy z rodzinami, nie mają także odpowiedniej wiedzy na temat jej potrzeb i zagrożeń¹⁸¹. Czas rozpoznania sytuacji problemowej oraz udzielenia pomocy może się wydłużać. Odpowiednia forma i dobór instrumentów pomocy mogą okazać się w pewnym czasie już nieskuteczne, a szukanie innych

¹⁸⁰ M. Kordas-Surowiec, *Rodzina w kryzysie, prewencja i interwencja kryzysowa*, [w:] M. Książkowski, B. Rysz-Kowalczyk, C. Żołędowski (red.), *Polityka społeczna w kryzysie...*, s. 340-342.

¹⁸¹ Tamże, s. 343.

rozwiązań, wiążące się z upływem czasu, pogarsza sytuację rodziny już dysfunkcyjnej i/lub patologicznej.

Schemat nr 28. System pomocy rodzinie w systemie rodzinnym i prorodzinnym



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

2. Polityka rodzinna w Polsce w latach 1945–1989 na tle wybranych krajów Unii Europejskiej

2.1. Kształtowanie się sceny politycznej w latach 1945–1989

Różnorodność partii politycznych i prezentowane przez nie modele ideologiczne zapewniają różne style rządzenia. Ogólnie przyjętym podziałem jest podział na partie prawicowe i lewicowe, a w nurcie prawicowym znajdują się partie chadeckie (chrześcijańsko-demokratyczne) i liberalne. Pomimo że takowe były obecne na polskiej scenie politycznej, to ze względu na brak tradycji związanej z obecnością partii o ideologii chrześcijańskiej te, które się pojawiły, z powodu małego elektoratu szybko zniknęły z tej sceny. Kościół przez cały okres Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL) był kojarzony z zapleczem ideologicznym i wsparciem opozycji, które podtrzymywało morale i nadzieję w społeczeństwie. Kościół w czasach PRL nie ograniczał się do swojej podstawowej działalności, ale przenikał wszystkie środowiska społeczne i służył całemu społeczeństwu. Działania władz partyjno-państwowych zmierzające do głębokiej infiltracji i dezintegracji Kościoła, które miały na celu podporządkowanie go państwu, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Nie powiodły się zatem próby budowy nowego laickiego społeczeństwa i stworzenia „socjalistycznego człowieka”¹⁸². To spowodowało utożsamianie wizerunku Kościoła z partiami prawicowymi, a nie wytworzenie się silnego nurtu chrześcijańsko-demokratycznego w Polsce.

Scena polityczna po 1989 roku zapełniła się konkurującymi między sobą partiami politycznymi, jednak przed transformacją jedyną partią sprawującą władzę była Polska Zjednoczona Partia Robotnicza¹⁸³ (PZPR). Opozycja w postaci „Solidarności”, która stała się w 1980 roku – po zawarciu tak zwanych porozumień sierpniowych – pierwszym legalnym związkami zawodowym, nie zdążyła wytworzyć jeszcze struktury partii politycznej. Zwłaszcza po 13 grudnia 1981 roku i wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce, struktura „Solidarności” została zdeorganizowana i osłabiona na jakiś czas. Straciła tym samym możliwość wywierania słusznego nacisku na ówczesne władze w panującym, ale osłabionym pogłębiającym się kryzysem gospodarczym (w latach 80.), systemie komunistycznym. Strajki, do których doszło w 1988 roku na tle pogłębiającego się nadal kryzysu gospodarczego, spowodowane brakiem towarów na

¹⁸² K. Kowalczyk, *Partie i ugrupowania parlamentarne wobec Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1989-2011*, Zapol, Szczecin 2012, s. 63.

¹⁸³ W okresie PRL-u system był monopartyjny.

rynku a także pogłębiającą się inflacją, osłabiały skutecznie legitymizację ówczesnej władzy. Polityka po transformacji była skierowana na osłabioną gospodarkę, której stan wpłynął na sytuację (dochody, poziom i styl życia) społeczeństwa. W tym miejscu chciałbym wyjaśnić przyczyny ukonstytuowania władzy ludowej po drugiej wojnie światowej.

Układ partii politycznych w Polsce został ustalony podczas obrad w Jałcie, w dniach 4-11 lutego 1945 roku z udziałem „komisji trzech”, czyli przywódców państw wchodzących w skład koalicji antyhitlerowskiej. Byli to premier Wielkiej Brytanii Winston Churchill, prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Franklin Delano Roosevelt i przywódca Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Józef Stalin. Podczas konferencji, która odbyła się w Moskwie 21 czerwca 1945 roku, zapadła decyzja o kształcie utworzonego Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, jego poprzednikiem był Rząd Tymczasowy RP. W skład delegacji wchodziły takie partie, jak: Polska Partia Robotnicza (PPR), Polska Partia Socjalistyczna (PPS), Stronnictwo Demokratyczne (SD), Stronnictwo Ludowe (SL). Należy przy tym nadmienić, że w konferencji moskiewskiej brał udział Stanisław Mikołajczyk, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, który jako jedyny chciał, aby Polska zachowała suwerenność. Kluczowe stanowiska rządowe i ministerstwa zostały powierzone osobom preferowanym przez władze komunistyczne Moskwy. Dodatkowo podczas konferencji moskiewskiej została powołana Krajowa Rada Narodowa (KRN), której zadaniem była tymczasowa reprezentacja polityczna społeczeństwa polskiego. 28 czerwca 1945 roku rząd w ustalonym składzie został oficjalnie powołany przez prezydenta KRN Bolesława Bieruta. I tak rządy w Polsce zaczęli sprawować przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej.

Problemem w powojennym społeczeństwie polskim była bardzo niska liczba osób legitymujących się wykształceniem wyższym, a także właściwie brak robotników przemysłowych mających stworzyć trzon ideologiczny, czyli klasę robotniczą. W związku z tym po drugiej wojnie światowej nowa władza postanowiła pilnie rozpocząć kształcenie jednostek na potrzeby partii – założeniem było, aby nowa inteligencja była ludowa. Niezależnie od tego, jaki model gospodarczy zostanie wdrożony, istniała pilna i obiektywna potrzeba odbudowy kraju, a w związku z tym kształcenia kadr. Położono jednak ideologiczny nacisk na to, żeby to były kadry ludowe

i socjalistyczne¹⁸⁴. W związku z tym rekrutowane były osoby, których poglądy są zgodne z ideą systemu socjalistycznego.

W drugiej połowie lat 40. i na początku lat 50. kadry kierownicze administracji państwowej i zarządzające gospodarką składały się z osób, których poglądy polityczno-ideologiczne były zgodne z ustrojem komunistycznym. Osoby te były rekrutowane spośród robotników, którzy przyczynili się do umacniania ideologii ludowej. Ówczesna władza przygotowała także system przyspieszonego kształcenia na poziomie średnim i wyższym. Jednak te przyspieszone formy – w postaci kursów przygotowawczych na wyższe uczelnie – dostępne były przede wszystkim dla osób o pochodzeniu robotniczym i chłopskim. Oczywiście kandydat i jego rodzina musiała wykazywać się postawą propaństwową.

Pozostało jeszcze zbudowanie klasy robotniczej, której zadaniem była ideologiczno-polityczna legitymizacja władzy w myśl ideologii marksistowskiej. Klasa robotnicza miała stanowić bazę nowej władzy i doprowadzić do powstania państwa komunistycznego. Klasa robotnicza była tworzona głównie z rolników, którzy stanowili najliczniejszą grupę. Odbudowa gospodarki była jednym z kluczowych celów partii. Modelem ideologicznym komunistów był robotnik (klasa robotnicza). Rządząca partia głosiła ideologię, w myśl której praca fizyczna, zwłaszcza w tworzonym przemyśle ciężkim (huty, fabryki, stocznie), wydobywczym (górnicy) i budowlanym (murarze, tynkarze) ma najwyższą wartość. Aparat propagandowy partii dążył do stworzenia mitu etosu pracy wśród robotników pracujących w przemyśle. Praca fizyczna miała być postrzegana jako twórcze działania o wręcz patriotycznej wartości. A przez tworzenie dzieła dla kraju – autoteliczne dla jednostki jako twórcy, będącego częścią skolektywizowanej grupy zawodowej. Wartość podmiotowa jednostki mierzona była jej wydajnością, dominował kult robotnika.

Partia komunistyczna po konferencji moskiewskiej nie dysponowała jeszcze monopolem władzy, ale to miało się zmienić po pierwszych powojennych wyborach parlamentarnych, które odbyły się 19 stycznia 1947 roku. Stosowane nadużycia polegające na nakłanianiu czy wręcz zmuszaniu ludności do głosowania pod okiem miejscowych aktywistów znacząco wpłynęło na wyniki wyborów. Sfałszowane wybory i panujący od jesieni 1946 roku terror przyczyniły się do przejścia przez komunistów (PPR) całkowitej władzy, wbrew woli społeczeństwa popierającego niepodległościowy

¹⁸⁴ J. Wasilewski, *Formowanie się nowej struktury społecznej*, [w:] J. Wasilewski (red.), *Współczesne społeczeństwo polskie...*, s. 62.

program PSL. Protest generalny wystosowany przez PSL, mający na celu unieważnienie sfałszowanych wyborów, został odrzucony przez Sąd Najwyższy znajdujący się pod kontrolą komunistów. Stronnictwo Ludowe po konferencji moskiewskiej było bliskie rozpadu i stało się prokomunistyczne. W tej sytuacji Stanisław Mikołajczyk rozpoczął rozmowy z władzami tej partii i dążył do przejęcia przywództwa. Jednak jego zamierzenia zostały zakończone przez działaczy PPR, którzy obawiali się utraty poparcia na terenach wiejskich. W rezultacie utworzył on własną niezależną partię, którą nazwał Polskie Stronnictwo Ludowe. Po przegranych wyborach parlamentarnych, władza komunistyczna i przeciwnicy Stanisława Mikołajczyka oczekiwali postawy uległej i zgodnej z linią partii, a następnie podjęli działania mające na celu likwidację PSL. Jednak PSL okazało się silną partią. Niedługo po wyborach parlamentarnych odrzucono projekty uchwał przedstawione przez komunistów, a także wstrzymano wybór przedstawicieli do Naczelnego Komitetu Wykonawczego (NKW). Ostre ataki w tygodniku „Chłopi i Państwo” wydawanym przez przeciwników Stanisława Mikołajczyka doprowadziły do rozłamu w PSL. Odchodzący członkowie założyli własne ugrupowanie pod nazwą Lewica Polskiego Stronnictwa Ludowego (LPSL), które nawiązało współpracę z PPR. Znacznie osłabiona pozycja Stanisława Mikołajczyka, a także obawa o utratę immunitetu poselskiego, co wiązało się z aresztowaniem, doprowadziła do jego potajemnego wyjazdu na Zachód. Władzę w PSL ostatecznie przejęli jego przeciwnicy z LPSL. Ostatnią partią przymuszoną przez narastający terror polityczny do podporządkowania się PPR została PPS. W rezultacie w dniach 15-21 grudnia 1948 roku odbył się pierwszy zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), której przewodniczącym Komitetu Centralnego został Bolesław Bierut.

Działania władzy ludowej nie przynosiły jednak poprawy warunków socjalnych robotników, czego wyrazem były strajki o silnym charakterze antykomunistycznym. W czwartek 28 czerwca 1956 roku doszło do krwawo stłumionej demonstracji w Poznaniu, dzień ten otrzymał nazwę „Czarny Czwartek”.

Podobna sytuacja powtórzyła się 17 grudnia 1970 roku, kiedy władze ogłosiły radykalną podwyżkę cen żywności i artykułów podstawowych. Wywołało to strajk, który doprowadził 14 grudnia do próby negocjacji z przedstawicielami władz komunistycznych w Gdańsku. Działania te okazały się bezowocne, a władze zdecydowały się na bezwzględne stłumienie strajku. Wystąpienie 16 grudnia Stanisława Kociołka, w którym przekonywał on stoczniovców do powrotu do pracy w dniu

następnym, było prowokacją. W rezultacie w Gdyni robotnicy zmierzający do pracy zostali zatrzymani i ostrzelani przez wojsko, które zablokowało wejście do stoczni. Wydarzenia tamtego okresu i przelana wtedy krew robotników przez całe dziesięciolecie obciążała komunistycznych zbrodniarzy¹⁸⁵. „Czarny Czwartek” roku 1956 i 1970, a także strajk w 1976 roku, doprowadziły 23 września 1976 roku do powstania Komitetu Obrony Robotników (KOR), założonego przez Jacka Kuronia i Antoniego Macierewicza. Główną ideą, która przyświecała powołaniu KOR-u, była pomoc materialna i prawna robotnikom biorącym udział w strajku 25 czerwca 1976 roku w Radomiu i Płocku. Następnie działalność została powiększona o ewidencjonowanie przypadków łamania prawa przez władzę oraz stosowanie represji. Działalność KOR-u szybko objęła inne miasta, kolejne jego komórki powstały w Łodzi, a następnie w Gdańsku i Grudziądzu. Drugą organizacją założoną w 1976 roku była Grupa Niepodległościowa (GN), której przewodniczył Leszek Moczulski. Grupa ta domagała się reform ustrojowych, a propozycje tychże reform zostały zapisane w postaci 44 punktów. W 1977 roku została utworzona tajna organizacja pod nazwą Nurt Niepodległościowy (NN), na której czele stanęli Leszek Moczulski, Andrzej Czuma, Jan Dworak i Maciej Grzywaczewski. W tym samym roku NN wspólnie z KOR-em podjęło próbę połączenia się, ale bezskutecznie. Po tym działacze NN podjęli decyzję o utworzeniu jawnej organizacji o nazwie Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO). Następnie rozpoczęto tworzenie w większych miastach Polski Punktów Informacyjno-Konsultacyjnych, których powstało 12. Działalność ROPCiO miała na celu poszerzanie swobód i wolności obywateli, zaczęto także poszukiwać elektoratu wśród robotników. Członkowie Katowickiego Oddziału ROPCiO, Kazimierz Świtoń i Roman Kściuczek oraz członek KOR-u Władysław Sulecki, ogłosili zamiar utworzenia Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych. Zamierzenie to nie zostało spełnione z powodu odizolowania przez Służbę Bezpieczeństwa (SB) Kazimierza Świtonia od współpracowników. Z powodu narastających represji wobec członków ROPCiO, a także konfliktu Leszka Moczulskiego z Andrzejem Czumą o wpływy w organizacji, Leszek Moczulski został usunięty i rozwiązano NN. Dalsza działalność ROPCiO osłabła. W 1979 roku Wojciech Ziemiński zainicjował utworzenie Komitetu Porozumienia na Rzecz Samostanowienia Narodu (KPSN). Celem KPSN było połączenie w jedno środowisk

¹⁸⁵ R. Terlecki, *Polska w niewoli 1945-1989, Historia sowieckiej kolonii*, Wydawnictwo AA, Kraków 2015, s. 282.

niepodległościowych, celu tego nie udało się jednak osiągnąć. Niepowodzenie KPSN wykorzystał Leszek Moczulski, który utworzył pierwszą w PRL partię polityczną o nazwie Konfederacja Polski Niepodległej (KPN).

14 sierpnia 1980 roku rozpoczął się strajk okupacyjny w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, którego przyczyną było zwolnienie z pracy Anny Walentynowicz, działaczki Wolnych Związków Zawodowych. Anna Walentynowicz od 1978 roku uczestniczyła w pracach Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża. Komitet strajkowy ze zwolnionym wcześniej Lechem Wałęsą na czele wysunął postulaty z żądaniem przywrócenia Anny Walentynowicz do pracy, następnie gwarancji bezpieczeństwa dla strajkujących oraz zgody na budowę pomnika upamiętniającego ofiary grudnia 1970 roku, wreszcie podwyżki płac oraz podwyższenia zasiłków rodzinnych do wysokości obowiązującej w milicji. Do strajku przyłączyły się pozostałe stocznie na Wybrzeżu Gdańskim, porty i inne zakłady. Władze zgodziły się najpierw na realizację trzech pierwszych postulatów, odrzucając dwa pozostałe, ale na tym strajk się jednak nie zakończył.

W nocy z 16 na 17 sierpnia został utworzony Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który wysunął listę 21 postulatów dotyczących poprawy warunków socjalnych i ekonomicznych. Postulaty obejmowały także prawo do strajku, wolności słowa, uwolnienia więźniów politycznych, zgodę na utworzenie niezależnych związków zawodowych i in. Władze nie chciały przyjąć postulatów, jednak do strajku w Trójmieście przyłączyły się zakłady w Szczecinie i Elblągu. Tam 18 i 19 sierpnia rozpoczęto strajk. Postulat dotyczący utworzenia niezależnych związków zawodowych został stanowczo odrzucony przez Edwarda Gierka. W tym czasie przy MKS w Gdańsku powołana została komisja złożona z grupy intelektualistów opozycyjnych, w składzie: Tadeusz Mazowiecki, Bohdan Cywiński, Andrzej Wielowieyski, Bronisław Geremek, Tadeusz Kowalik, Waldemar Kuczyński oraz Jadwiga Staniszkis. Strajk o charakterze solidarnościowym z Gdańskim MKS rozprzestrzenił się na zakłady przemysłowe w innych regionach kraju. Między innymi fala strajków dotarła na Śląsk, gdzie strajk został podjęty przez górników.

30 sierpnia na V plenum Komitetu Centralnego (KC) PZPR ostatecznie przyjęto żądania MKS w Gdańsku, 31 sierpnia podpisano tak zwane „porozumienia gdańskie”.

Zmiany wywołane porozumieniami gdańskimi spowodowały wzrost aktywności społeczeństwa skierowanej na odnowę życia społecznego. To z kolei w poważnym stopniu zaniepokoiło władzę. Z początkiem grudnia 1980 roku na zorganizowanym VII

plenium KC PZPR próbowano ustalić jednolite stanowisko dotyczące sytuacji w kraju, a także pogarszającej się sytuacji gospodarczej. Jednak rozmowy nie przyniosły rezultatów, a jedynie kolejne zmiany personalne w składzie rządu. Dalsze wydarzenia zaniepokoiły władze w Moskwie, które obawiały się, że zaistniała sytuacja zagrozi statusowi władz PZPR w utrzymaniu ustroju socjalistycznego. Z tego powodu władze PRL z Wojciechem Jaruzelskim na czele zaczęły przygotowywać plan rozbicia „Solidarności” przez wprowadzenie stanu wojennego. Wojciech Jaruzelski i rząd pod naciskiem Kremla, domagającego się rozprawy z „Solidarnością” wprowadziły z 12 na 13 grudnia 1981 roku stan wojenny. Milicja Obywatelska (MO) i Służba Bezpieczeństwa (SB) przystąpiły do zajmowania siedzib oddziałów regionalnych „Solidarności” oraz internowania jej działaczy. Działalność wielu instytucji państwowych, a także związków zawodowych została zawieszona.

Wprowadzenie stanu wojennego i działania partii oraz rządu przeciwko „Solidarności” wywołały kolejne strajki. Najbardziej drastyczny przebieg miał strajk w kopalni „Wujek” w Katowicach-Brynowie gdzie górnicy stawili czynny opór oddziałom Zmotoryzowanych Oddziałów Milicji Obywatelskiej (ZOMO). W rezultacie ZOMO-wcy 16 grudnia 1981 roku dokonali pacyfikacji kopalni, podczas której życie straciło dziewięciu górników. To wydarzenie miało znaczący wpływ na i tak negatywny już od dawna stosunek do władz nie tylko społeczeństwa, ale także działaczy partyjnych, z których wielu zrezygnowało z członkostwa w PZPR.

31 sierpnia 1982 roku odbyły się demonstracje zorganizowane przez konspiracyjną „Solidarność”, które objęły prawie całą Polskę. Żądano uwolnienia internowanych oraz przywrócenia działalności Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (NSZZ „Solidarność”).

31 grudnia 1982 roku zawieszono stan wojenny, a 22 lipca 1983 roku odwołano go. Władze utrzymywały, że sytuacja w kraju stabilizuje się. Przejawem tego stanu miało być przywrócenie działalności związków zawodowych, ale na zasadzie powoływania ich najpierw w każdym zakładzie oddolnie. W rezultacie w 1984 roku utworzono Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych (OPZZ), na której czele stanął członek PZPR Alfred Miodowicz. Nie oznacza to, że zlikwidowana została NSZZ „Solidarność”, jej działalność jednak odbywała się w „podziemiu”, a majątek związkowy został przekazany OPZZ. Podziemna „Solidarność” miała duże poparcie Kościoła, a wielu duchownych otwarście angażowało się w jej działalność. Jednym z takich księży był Jerzy Popiełuszko. Kiedy próby skompromitowania jego

działalności przez władze nie powiodły się, 19 października 1984 roku został on porwany przez oficerów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) i następnie zamordowany. To wydarzenie wywołało społeczne oburzenie. Doprowadziło także do postawienia sprawców przed sądem (do czego zapewne by nie doszło bez społecznego nacisku) i do dalszego pogorszenia stosunków między społeczeństwem a władzą.

„Solidarność” nie była jedyną opozycyjną organizacją. Powstały także inne jawnie działające (niektóre mające status partii politycznych), jak „Solidarność Walcząca”, nieuznająca zwierzchnictwa Lecha Wałęsy, a także Ruch Polityczny „Wyzwolenie”, Konfederacja Polski Niepodległej, Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość” i Polska Partia Socjalistyczna. Druga połowa lat 80. przyniosła zwrot w ideologii opozycyjnej, porzucono rozważania na temat reformy systemu socjalistycznego, a zaczęto rozważać wprowadzenie systemu wolnorynkowego.

Duże znaczenie miało dojście do władzy Michaiła Gorbaczowa w 1985 roku, ponieważ zmiana kierunku polityki w ZSRR miała wpływ na kierunek polityki w PRL. W 1986 roku amnestią została objęta grupa więźniów politycznych, z których dużą część stanowili działacze opozycji. Natomiast na rozpoczęcie dialogu z władzami nadal oczekiwał Lech Wałęsa, który wkrótce po amnestii powołał Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność”. Jednak do rozmów nie doszło, tymczasem nastroje społeczne pogorszyły się jeszcze bardziej. 25 października 1987 roku została powołana Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność”. 25 kwietnia 1988 roku rozpoczął się strajk pracowników komunikacji miejskiej w Bydgoszczy. Jedynym celem było żądanie podwyżek płac, ale w rezultacie dał on początek innym strajkom: w Hucie im. Lenina w Krakowie, Hucie Stalowa Wola i Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Następna fala strajków rozpoczęła się 15 sierpnia 1988 roku w kopalni „Manifest Lipcowy” i szybko objęła inne kopalnie na Górnym Śląsku. Żądanie zalegalizowania NSZZ „Solidarność” było postulatem otwierającym listę żądań. 17 sierpnia strajk rozpoczął się w porcie szczecińskim, a 20 sierpnia w Gdańsku i w Hucie Stalowa Wola. Na wezwanie Lecha Wałęsy strajki zawieszono, natomiast naciski dotyczące legalizacji NSZZ „Solidarność” zwiększały się.

W rezultacie 6 lutego 1989 roku nastąpiła kulminacja „Jesieni Ludów”. Rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu, a tym samym trudna droga do zmiany ustroju i naprawy kraju¹⁸⁶. Legalizacja NSZZ „Solidarność” nastąpiła 17 kwietnia 1989 roku.

¹⁸⁶ Rys historyczny tego rozdziału, został opracowany – jeżeli nie zaznaczono inaczej – na podstawie książki A. Dudka i Z. Zblewskiego, *Utopia nad Wisłą. Historia Peerełu*, PWN, Warszawa 2008.

2.2. Partie polityczne po 1989 roku

W 1989 roku odbyły się wybory parlamentarne, tzw. kontraktowe, w których jednoznacznie zwyciężyła opozycja, co dało jej legitymizację do rozpoczęcia procesu reform i demokratyzacji życia społecznego i politycznego¹⁸⁷. W sejmie kontraktowym powstał Ruch Komitetów Obywatelskich (RKO). Skupiał on ugrupowania o małych różnicach programowych, które były zgodne pod względem politycznym i co do modelowego ustroju państwa w wymiarze społeczno-ekonomicznym. Tak zgodnej współpracy między wszystkimi siłami parlamentarnymi w polskim sejmie nie było już nigdy więcej po 1989 roku¹⁸⁸. Spowodowane to było solidarnością tych ugrupowań, wynikającą ze słusznego zresztą przekonania o konieczności obalenia niewydolnego systemu społeczno-gospodarczego.

Transformacja polityczno-gospodarcza przyniosła długo oczekiwaną wolność ideologiczną, a za nią dowolność w zakładaniu partii politycznych. W PRL istniały zaledwie trzy: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR), Zjednoczone Stronnictwo Ludowe (ZSL), Stronnictwo Demokratyczne (SD). Pomimo istnienia jeszcze dwóch partii PZPR była partią dominującą, a ZSL i SD były jej podległe, czyli zachowana była monopartyjność. Po 1989 roku zarejestrowane zostały partie opozycyjne działające do tej pory w konspiracji: Konfederacja Polski Niepodległej (KPN) założona w 1979 roku, Unia Polityki Realnej (UPR) powstała w 1987 roku, Polska Partia Socjalistyczna powołana w 1987 roku (partia ta ideologicznie odwoływała się do przedwojennych polskich socjalistów), Zjednoczenie Chrześcijańsko Narodowe (ZChN), założone w 1989 roku. Wybory 4 czerwca 1989 roku były przełomowe, po nich transformacja znacznie przyspieszyła. Ewolucja transformacji zwolniła nieco po czterech latach, ale nieodwracalność tego procesu – pomimo znacznych trudności – była oczywista, żadne następne wybory nie miały już takiego znaczenia¹⁸⁹. Po tych wyborach stopniowo na sile przybrały różnice ideologiczne między poszczególnymi ugrupowaniami, które narastały i po pewnym czasie doprowadziły do poważnych rozłamów.

Ewolucji uległy partie postkomunistyczne, PZPR została przekształcona w Socjaldemokrację Rzeczypospolitej Polskiej (SdRP), skupiającą ugrupowania

¹⁸⁷ K. Kowalczyk, J. Sielski (red.), *Partie i ugrupowania parlamentarne III Rzeczypospolitej*, Duet, Toruń 2006, s. 11-12.

¹⁸⁸ Tamże, s. 12.

¹⁸⁹ A. K. Piasecki, *Wybory w Polsce 1989-2011*, Arcana, Kraków 2012, s. 23.

lewicowe, a ZSL w Polsce Stronictwo Ludowe (PSL). Postkomunistyczna lewica ostateczny kształt otrzymała 16 lipca 1991 roku, przekształcając się w Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), do którego przystąpiły organizacje mające swoje korzenie w PRL: OPZZ i ZSMP¹⁹⁰ oraz te, powstałe już po 1989 r. – Ruch Ludzi Pracy, Związek Komunistów Polskich „Proletariat”, Demokratyczna Unia Kobiet¹⁹¹. Kadre SLD stanowiła Socjaldemokracja RP, a pierwszym przewodniczącym został Aleksander Kwaśniewski.

Nowe ugrupowania, które zaczęły powstawać z podzielonych obozów postsolidarnościowych w 1990 roku to: Porozumienie Centrum (PC) założone przez Lecha i Jarosława Kaczyńskich, której zadaniem było wsparcie Lecha Wałęsy w wyborach prezydenckich. Podobne zadanie miał Ruch Obywatelski Akcja Demokratyczna (ROAD), udzielając wsparcia Tadeuszowi Mazowieckiemu. Partia ta połączyła się następnie z Forum Prawicy demokratycznej, tworząc w rezultacie Unię Demokratyczną (UD). Liczne podziały i konflikty personalne w elitach obozu „Solidarności” zaskoczyły społeczeństwo polskie, co spowodowało jego zdystansowanie się od polityki. Wpływ na to miały utrzymujące się negatywne wskaźniki ekonomiczne, takie jak wysoka inflacja, recesja, rosnące bezrobocie. Korzyści, które miały nastąpić po reformach gospodarczych Leszka Balcerowicza, były nieodczuwalne dla społeczeństwa¹⁹². Prywatyzacja zakładów pracy pogłębiła deficyt gospodarczy przez uwolnienie bezrobocia, inflacja pogłębiała deficyt gospodarstw domowych, a recesja doprowadziła do wielu lat zastoju gospodarczego. Społeczeństwo zmęczone gospodarką niedoboru w PRL musiało zmierzyć się z nową, stopniowo liberalizowaną gospodarką wolnej polski. Źle przeprowadzone reformy doprowadziły społeczeństwo do dalszej stagnacji.

Kolejną partią z korzeniami postsolidarnościowymi funkcjonującą nieformalnie od 1988 roku był założony w 1990 roku przez Donalda Tuska, Jana Krzysztofa Bieleckiego i Janusza Lewandowskiego – Kongres Liberalno-Demokratyczny. Po połączeniu tej partii z Unią Demokratyczną w 1994 roku powstała Unia Wolności (UW). Następną partią wywodzącą się z obozu „Solidarności”, a mającą na celu skonsolidowanie frakcji prawicowych po przegranych w 1993 roku wyborach parlamentarnych, była założona przez Mariana Krzaklewskiego w 1996 roku Akcja

¹⁹⁰ OPZZ – Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, ZSMP – Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej – przyp. autor.

¹⁹¹ A. K. Piasecki, *Wybory w Polsce 1989-2011...*, s. 53.

¹⁹² Tamże, s. 37.

Wyborcza Solidarność (AWS). W wyborach parlamentarnych w 1997 roku AWS weszła w koalicję z partiami centroprawicowymi, gdzie główną partią ideologiczną była NSZZ „Solidarność”. Ta koalicja doprowadziła do zwycięstwa i w rezultacie odsunięcia SLD od władzy. AWS zawarła koalicję z UW, która została rozwiązana w maju 2000 roku, pozostawiając AWS w charakterze rządu mniejszościowego.

W 2001 roku część polityków AWS: Andrzej Olechowski i Maciej Płażyński oraz z UW Donald Tusk, założyła nowe ugrupowanie – Platformę Obywatelską (PO). Jako partia polityczna została zarejestrowana w 2002 roku. PO działa w nurcie demokratycznym, centrowym i konserwatywnego liberalizmu.

W 2001 roku zarejestrowana została partia Lecha i Jarosława Kaczyńskich Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Dołączyli do niej politycy z AWS: Ludwik Dorn, Marek Jurek, Mariusz Kamiński, Wiesław Walendziak. Partia działa w nurcie konserwatywnym i chrześcijańsko-demokratycznym. PiS i PO to najsilniejsze partie nie tylko po prawej stronie, ale na całej polskiej scenie politycznej. Pomimo dzielących je antagonizmów mają wspólne postsolidarnościowe źródło, PiS wywodzi się z PC, a PO z KLD i UW¹⁹³.

Również w 2001 roku powstała działająca w nurcie konserwatywnym i narodowo-demokratycznym, Liga Polskich Rodzin (LPR). Partia ta została utworzona z połączenia Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego (SN-D) i Stronnictwa Narodowego (SN).

Do partii, które odegrały ważniejszą rolę na polskiej scenie politycznej, dzieląc je na nurty ideologiczne, zalicza się:

nurt prawicowy – Ruch Odbudowy Polski założona w 1995 roku przez Komitety Wyborcze Jana Olszewskiego;

nurt konserwatywny oraz narodowo-katolicki – Akcja Wyborcza Solidarność, Prawo i Sprawiedliwość, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe;

nurt liberalny – Kongres Liberalno-Demokratyczny, Unia Demokratyczna, Platforma Obywatelska;

nurt ludowy – Polskie Stronnictwo Ludowe;

nurt lewicowy, socjaldemokratyczny – Unia Pracy, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

10 kwietnia 2010 roku w katastrofie smoleńskiej zginęło 96 osób, w większości polskich polityków, w tym para prezydencka Lech i Maria Kaczyńscy. Po wyborach prezydenckich i przegranej Jarosława Kaczyńskiego 4 lipca 2010 roku doszło do rozłamu w PiS i założenia nowej partii Polska Jest Najważniejsza (PJN). Założycielami

¹⁹³ D. Sozańska, *Chrześcijańska demokracja w Polsce*, KTE Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2011, s. 157-158.

PJN są politycy, którzy zostali wykluczeni z szeregów PiS: Joanna Kluzik-Rostkowska i Elżbieta Jakubiak. Partia została zarejestrowana w 2011 roku i działa w nurcie lewicowo-liberalnym.

Inną partią zarejestrowaną w 2011 roku jest założona przez posła wykluczonego z PO Janusza Palikota, Ruch Palikota (która zmieniła nazwę na Twój Ruch). Partia działa w nurcie, demokratyczno-liberalnym, feministycznym i antyklerykalnym.

W roku 2012 na scenie politycznej pojawiła się jeszcze jedna partia, składająca się z polityków, którzy opuścili PiS, założona przez Zbigniewa Ziobrę Solidarna Polska (SP). Partia działa w nurcie narodowo-konserwatywnym i chrześcijańskiej demokracji.

Największą nadzieją Polaków w czasach PRL był związek zawodowy „Solidarność”, który upominał się o prawa ludzi pracy, nie tylko robotników, ale całego społeczeństwa polskiego.

Nawiązuję do „Solidarności” w związku z jej ideologią, gdyż ten związek zawodowy, jeśli chodzi o zatrudnienie i ochronę pracowników, w tym także socjalną, walczył o uczciwe i korzystne dla nich warunki¹⁹⁴. Obecnie dziedzictwo związków zawodowych upada, chociaż ta forma ochrony pracobiorców właśnie dzisiaj powinna przeżywać swój renesans. Głębokie podziały „Solidarności” w latach 90. XX wieku, a także problemy po transformacji, doprowadziły do upadku jej etosu i do powrotu lewicy, która jednak także na początku XXI wieku nie wytrzymała próby czasu. Ostatecznie do władzy doszło ugrupowanie liberalne, którego wielu członków także ma korzenie solidarnościowe, ale z ideologią dawnego związku już niewiele. Zmiany w strukturze klasowej spowodowały znacznie większe podziały, zwłaszcza między klasą robotniczą¹⁹⁵ i kształtującą się klasą średnią. Należy oczywiście pamiętać, że komunizm nie przewiduje społeczeństwa klasowego. Owa klasowość wynika jedynie z ideologii

¹⁹⁴ Nie oznacza to, że postulaty „Solidarności” godziły w interes pracodawców. Jednak ze względu na bardzo osłabioną gospodarkę – przez centralne planowanie – pracownicy byli pozbawieni różnych przywilejów socjalnych, pomimo rzekomej ochrony państwa. W związku z tym ochrona i zwiększenie praw pracowników, a także wysokości pensji, dotyczyły realizacji pośredniej polityki rodzinnej. Zmniejszenie przywilejów socjalnych i działania rządu PO, które dały pracodawcom prawne instrumenty ograniczające przywileje pracowników, powodują ich nadużywanie. Najpowszechniejszymi formami tych nadużyć są: zatrudnienie na podstawie niepracowniczych form zatrudnienia (umowy cywilnoprawne) bez uzasadnienia lub zatrudnienie w strefie nierejestrowanej (bez jakiegokolwiek umowy), wykonywanie pracy w pełnym wymiarze godzin, a zatrudnienie w niepełnym itd.

¹⁹⁵ Używając pojęcia klasa robotnicza, mam na myśli – w tym przypadku – ideologiczną według podziału marksistowskiego klasę w PRL. Dzisiaj nie można już użyć tego terminu do określenia kategorii pracy – pracownicy umysłowi, pracownicy fizyczni (a nie klasa intelektualna, klasa robotnicza) – lub grupy zawodowej – np. urzędników, robotników budowlanych (a nie klasy urzędniczej, klasy robotniczej). Ponieważ wyodrębnienie się „nowej klasy średniej”, która skupia w sobie inteligencję humanistyczną i techniczną, wykwalifikowanych pracowników fizycznych, tworzy w tej klasie konglomerat złożony z przedstawicieli wielu wyspecjalizowanych grup zawodowych. To komplikuje analizę tej klasy, ponieważ właśnie w niej jest najbardziej rozbudowana struktura zawodów.

mu wrogiej, czyli kapitalizmu, klasa była zawsze pojęciem służącym zrozumieniu kapitalizmu, a nie socjalizmu¹⁹⁶. Współczesny kapitalizm na gruncie liberalnym daje możliwość indywidualnego wyboru drogi zawodowej. Każdy członek społeczeństwa może stać się pracownikiem najemnym (co nie jest łatwe, biorąc pod uwagę wysoki poziom bezrobocia) lub założyć własną działalność gospodarczą. Przez to staje się jednostką dysponującą potencjałem ekonomicznym. Potencjał ten może się zwiększyć, a to otwiera nowe możliwości rozwoju, w tym konieczność zatrudnienia kapitału ludzkiego w celu jeszcze lepszego obrotu i zainwestowania środków. Dlatego rozrastający się w miarę zapotrzebowania często coraz większy kapitał ludzki wymaga zbudowania porozumienia opartego na wzajemnym szacunku i zaufaniu. Każde średnie czy duże przedsiębiorstwo to kapitał ludzki, bez którego najczęściej nie mogłoby ono istnieć. W pierwszych latach po transformacji „kultura kapitalizmu” pogorszyła sytuację materialną społeczeństwa polskiego, co jest sprzeczne z powszechnym pojmowaniem sprawiedliwości. Prekaryzowane grupy zawodowe, które domagają się godnych i stabilnych warunków pracy oraz sprawiedliwego wynagrodzenia, wyrażają przez to swój gniew ekonomiczny. Rozczarowanie i frustracja, będące wynikiem tego gniewu, systematycznie towarzyszą doświadczeniom związanym z pracą¹⁹⁷. „Gniew ekonomiczny” pojawił się w społeczeństwie polskim w pierwszych latach po 1990 roku. Wtedy owszem zwyciężyła ideologia wolności obywatelskiej jednostek, ale jednocześnie sytuacja ekonomiczna zaczęła się pogarszać, pogłębiając frustrację społeczną. „Solidarność”, która była nadzieją – po wyborach w 1989 roku – niestety nie sprostała na tyle trudom odbudowy kraju, chociaż należy przyznać, że zadanie to było bardzo trudne. Problemy transformacji spotęgował podział ideologiczny związku i odmienne projekty wolnej Polski. W środowisku postsolidarnościowym nie było ludzi o odpowiednim przygotowaniu merytorycznym i kwalifikacjach praktycznych w projektowaniu organizacyjnym i zarządzaniu państwem. Niewątpliwie była to wspaniała okazja do zaprojektowania budowy nowoczesnego państwa w nawiązaniu do idei „Solidarności”¹⁹⁸. Utracona szansa skutkowałą długotrwałą stagnacją w prawidłowym funkcjonowaniu państwa, a także pozostaniu obywateli w złej sytuacji ekonomiczno-bytowej, spowodowanej nieprawidłowymi reformami.

¹⁹⁶ D. Ost, *Kłęska „Solidarności”*, Muza SA, Warszawa 2007, s. 54.

¹⁹⁷ Tamże, s. 61.

¹⁹⁸ W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2012, s. 85.

2.3. Warunki socjalne rodziny w okresie PRL

Po zakończeniu drugiej wojny światowej rozpoczęła się zmuszona odbudowa państwa polskiego, któremu narzucono system komunistyczny. Odrzucając plan George'a Marshalla, Polska straciła kontakty gospodarcze z Europą Zachodnią i uzależniła się ekonomicznie i politycznie od ZSRR. Nastąpiła centralizacja systemu gospodarczego przez monopolizację przemysłu (zwłaszcza ciężkiego i jego rozbudowę). Zlikwidowano rodzący się przed wojną kapitalizm, a także dokonano kolektywizacji wsi poprzez utworzenie Państwowych Gospodarstw Rolnych (PGR). Rozbudowa przemysłu ciężkiego spowodowała odpływ ludności ze wsi do miast w poszukiwaniu pracy, dotyczyła również budowy ideologicznej klasy robotniczej zgodnie ze zideologizowaną filozofią marksizmu.

Nowe władze znacząco zmieniły strukturę społeczną ówczesnej Polski, likwidując prywatny handel i przemysł, co doprowadziło do usunięcia klasy posiadającej. W jej miejsce natomiast pojawiła się uprzywilejowana grupa nomenklatury związanej z przemysłem ciężkim. Przywileje w tym przypadku łączyły się z dystrybucją takich dóbr, jak mieszkania, samochody, sprzęty gospodarstwa domowego itp. Na wzór Związku Radzieckiego od 1949 roku Polska zaczęła realizować politykę industrializacji socjalistycznej¹⁹⁹, której podłożem był rozwój przemysłu w ogóle, a szczególnie przemysłu ciężkiego, co miało stworzyć warunki umożliwiające pełne zatrudnienie. Tworzenie klasy robotniczej było istotą ustroju socjalistycznego, podobnie jak rozwój przemysłu, który z kolei miał służyć wzmocnieniu gospodarki i rozwojowi kraju. Należy przy tym zauważyć, że socjalistyczny model gospodarki wyklucza wolną konkurencję rynkową. Państwo jest właścicielem zakładów przemysłowych, a także najlepszym regulatorem systemu rynkowego, zatem gospodarka jest centralnie planowana, zapewniając najbardziej racjonalne wykorzystanie siły roboczej i środków produkcji. W przeciwieństwie do systemu kapitalistycznego pracownicy nie są wykorzystywani przez pracodawców, a państwo ustala ceny produktów. 8 stycznia 1949 roku z inicjatywy ZSRR została powołana Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), w jej skład weszła m.in. Polska. Powołanie RWPG było z jednej strony odpowiedzią ZSRR na powstanie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG), której celem była odbudowa gospodarek krajów Europy Zachodniej przez realizację Planu

¹⁹⁹ S. Kielczewski, *Polityka przemysłowa Polski w okresie transformacji systemowej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1995, s. 16.

Marshalla. Z drugiej strony miała ona służyć realizacji interesów ZSRR. RWPG miała na celu stworzenie między państwami socjalistycznymi a ZSRR wspólnoty ekonomicznej, opartej na ścisłych stosunkach gospodarczych, ograniczając jednocześnie handel z państwami kapitalistycznymi. Zakładano również współpracę naukową i wymianę doświadczeń technicznych²⁰⁰. Początki funkcjonowania RWPG nie były korzystne dla Polski ze względu na jej udział – w głównej mierze – jako kraju eksportowego. Eksport nie był opłacalny, ponieważ kraje importujące towary z Polski często nie regulowały zapotrzebowania importowego PRL z powodu deficytu towarów na własnym rynku. Powołane przez ZSRR RWPG uwzględniło przede wszystkim swoje potrzeby importowe, natomiast kooperacja importowo-eksportowa pomiędzy innymi krajami komunistycznymi była znacznie utrudniona z powodu problemu deficytowych towarów na rynkach poszczególnych krajów socjalistycznych.

W roku 1950 rozpoczęła się realizacja planu sześcioletniego, którego celem była w szczególności rozbudowa przemysłu ciężkiego na wzór radziecki. Skolektywizowano także rolnictwo, a ludność wiejska emigrowała (również była przymusowo przesiedlana) do odbudowywanych i rozbudowywanych miast w celu podjęcia pracy w powstających zakładach przemysłowych. Szczytowy okres centralizacji i dyrektywności systemu przypadł na lata 1949–1955. W tym czasie polityka przemysłowa państwa obejmowała swym zakresem formułowanie celów rozwojowych, rozdysponowywanie środków, administrowanie, pełną odpowiedzialność za realizację założonych celów polityki rozwoju²⁰¹. Przyspieszona realizacja uprzemysłowienia kraju miała swoje ujemne skutki dotyczące różne aspekty życia ludności. Przede wszystkim spowolnieniu uległ wzrost poziomu życia. Ograniczone zatem zostały wydatki na budownictwo mieszkaniowe, a także na rynku ujawnił się niedobór artykułów podstawowych. Najbardziej dotkliwy był deficyt żywności. Jej ceny kilkakrotnie w historii Polski Ludowej próbowano podnieść. Ale skutkiem tego były protesty klasy robotniczej, która miała być ideologiczną opoką PZPR, a w rezultacie przyczyniła się do upadku systemu komunistycznego. Władza komunistyczna, która kierowała się ideologią marksistowską, zakładała, że marksizm stanowi oręż teoretyczny klasy robotniczej i jest nową ideologią sił społecznych zorientowanych na realizację

²⁰⁰ R. Skobelski, *Polityka PRL wobec państw socjalistycznych w latach 1956-1970, Współpraca – napięcia – konflikty*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010, s. 186.

²⁰¹ Tamże, s. 17.

socjalistycznego budownictwa²⁰². Poprzez realizację tej „naukowej ideologii”, a zatem „realizowanie socjalistycznego budownictwa”, klasa robotnicza miała poprawić swój byt materialny i osiągnąć status klasy realizującej proces wzrostu państwa pod względem gospodarczym (ekonomicznym). Podniesiono rangę etosu pracy fizycznej i normy (ilości) wykonywanej pracy w wyznaczonych jednostkach czasu. Ilość wykonywanej pracy nie szła jednak w parze z jakością. Państwo było gwarantem zapewniającym ową pracę oraz dostęp do instytucji związanych z zaspokojeniem potrzeb społecznych: zdrowotnych, edukacyjnych, mieszkaniowych, kulturowych (dominowała kultura dotowana wybiórczo i cenzurowana). Podstawowym założeniem działań PZPR było podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących. W tej sytuacji podjęcie działań w ramach polityki społecznej stanowiłoby zaprzeczenie działaniom pozostałych polityk państwa²⁰³. Polityka społeczna była zatem częścią założeń socjalistycznych. Państwo troszczyło się o sprawy obywateli, co skutkowało tworzeniem się postaw roszczeniowych, a także pozbawiło część społeczeństwa umiejętności „przetrwania” w rzeczywistości nowego potransformacyjnego ustroju.

Ideologia pracy fizycznej służyła utrwaleniu idei socjalizmu. Próby wyrównania szans ekonomiczno-bytowych i przejęcie przez państwo rzekomo daleko posuniętej ochrony socjalnej doprowadziło do roszczeniowych postaw jednostek, które ujawniały się w przypadku niepowodzeń życiowych i słabnącej pomocy państwa, zwłaszcza w pierwszych latach po transformacji w 1989 roku. Władze komunistyczne chciały stworzyć uprzywilejowane warunki życiowe, zawodowe, kulturowe, edukacyjne i socjalne dla klasy robotniczej. Tymczasem to właśnie robotnikom żyło się najgorzej²⁰⁴. Elita władzy w PRL miała na uwadze przede wszystkim interesy swoje i członków partii. Klasa robotnicza była tak naprawdę traktowana jako siła robocza, której wpajano przez propagandę ideę pracy i to, że jej efekty służą państwu i społeczeństwu jako całości (a nie jednostce). Pod koniec lat 80. nastąpił drastyczny spadek roli płacy jako wynagrodzenia za pracę. Już wtedy robotnicy zauważyli, że praca staje się nieopłacalna i że dzięki niej niewiele można osiągnąć²⁰⁵. Spowodowane to było zmniejszającymi się możliwościami zaspokojenia z dochodu rozporządzalnego potrzeb

²⁰² J. Grudzień, H. Jankowski, T. M. Jaroszewski, W. Wesółowski (red.), *Filozofia marksistowska*, PWN, Warszawa 1971, s. 28.

²⁰³ J. Auleytner, *Polska polityka społeczna*, WSP TWP, Warszawa 2005, s. 90.

²⁰⁴ T. Borkowski, A. Marcinkowski, A. Oherow-Urbaniac (red.), *Polityka społeczna, rodzina, bezrobocie*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997, s. 12.

²⁰⁵ L. Gilejko, *Robotnicy i społeczeństwo*, SGH, Warszawa 1995, s. 84.

podstawowych. Coraz większa liczba robotników musiała podjąć pracę dodatkową, a umowa o pracę nie gwarantowała już dobrego poziomu dochodów.

Lata 80. XX wieku to czas zmierzchu ideologii socjalizmu i związane z tym burzliwe wydarzenia, które doprowadziły do „jesieni ludów”. Zatem ostatecznie nastąpiło obalenie tworzego mitu etosu klasy robotniczej i pracy fizycznej. Powodem tego był zanik (i tak słabego już wcześniej) czynnika motywującego, czyli dochodu. Ideologia stworzona przez komunistów była wręcz profesjonalną werbalną manipulacją, opartą na zabiegach socjotechnicznych²⁰⁶. Założenia socjalizmu oparte były na oczekiwaniach społecznych, związanych z cyklicznym zaspokojeniem potrzeb podstawowych, cywilizacyjnych i kulturowych. Zapewnione przez państwo stanowiska pracy i dochód miał wystarczyć na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Tworzony etos pracy miał być wartością autoteliczną dla człowieka i wartością kolektywną dla rozwoju społeczeństwa. Państwo gwarantowało bezpłatny dostęp do instytucji państwowych: edukacyjnych, opieki zdrowotnej, kultury. Stosunki społeczne miały być kształtowane na zasadach zaufania społecznego oraz współpracy. Partia miała być wykładnikiem i stać na straży realizacji celów ideologii socjalizmu.

Opozycja ideologiczna znalazła jednak nieścisłości i słabe strony tego „doskonałego” systemu. Pogarszające się warunki materialne robotników i inteligencji (zwłaszcza w drugiej połowie lat 80.), idea postfordyzmu obecna na Zachodzie, a w Polsce przejawiająca się w postaci inicjatywy, były postrzegane jako niezgodne z centralną strukturą zarządzania i zaburzały jej logikę²⁰⁷. Praca traci swój etos, jeżeli nie zaspokojona jest wartość ekonomiczna, a co za tym idzie – potrzeby egzystencjalno-bytowe.

Rozważając politykę rodzinną w PRL, należy zatem wziąć pod uwagę zwłaszcza ideę, która przyświecała tamtemu okresowi: „po równo dla wszystkich”, czyli stworzenie społeczeństwa bezklasowego²⁰⁸. W związku z tym z jednej strony państwo starało się zapewnić stanowiska pracy dla wszystkich obywateli, ale z drugiej poziom dochodów nie był już na tyle wysoki, żeby zapewnić im swobodną konsumpcję. Dopelnieniem tego był bardzo poważny deficyt na rynku dóbr i to zarówno pierwszej, jak i drugiej potrzeby, czyli wyposażenia mieszkania, posiadania samochodu, nie wspominając już o deficycie samych mieszkań. O początkach polityki rodzinnej można

²⁰⁶ S. Kielczewski, *Polityka przemysłowa Polski w okresie transformacji systemowej...*, s. 24.

²⁰⁷ Tamże, s. 25.

²⁰⁸ Z zastrzeżeniem dóbr luksusowych dla władzy i szczególnie zasłużonych obywateli.

mówić tak naprawdę po podpisaniu porozumień sierpniowych w 1980 roku. Postulaty zawarte w porozumieniach gdańskich były pierwszymi solidnymi filarami polityki rodzinnej, o czym świadczą ich założenia: realizowanie pełnego zaopatrzenia rynku wewnętrznego w artykuły żywnościowe, przy czym eksport dotyczyć miał tylko i wyłącznie nadwyżek; zniesienie cen komercyjnych oraz sprzedaż za dewizy w tzw. eksporcie wewnętrznym; wprowadzenie zasady doboru kadry kierowniczej na zasadach kwalifikacji, a nie przynależności partyjnej oraz zniesienie przywilejów MO, SB i aparatu partyjnego poprzez: zrównanie zasiłków rodzinnych, zlikwidowanie specjalnych sprzedaży itp.; wprowadzenie na mięso i jego przetwory kartek – bonów żywnościowych (do czasu opanowania sytuacji na rynku); obniżenie wieku emerytalnego dla kobiet do 50 lat, a dla mężczyzn do 55 lat lub przepracowanie w PRL 30 lat przez kobiety i 35 lat przez mężczyzn, bez względu na wiek; zrównanie renty i emerytury starego portfela do poziomu aktualnie wypłacanych; poprawienie warunków pracy służby zdrowia, co zapewni pełną opiekę medyczną osobom pracującym; zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach dla dzieci kobiet pracujących; wprowadzenie urlopu macierzyńskiego, płatnego przez okres trzech lat na wychowanie dziecka; skrócenie czasu oczekiwania na mieszkanie; podniesienie diet z 40 zł do 100 zł i dodatek za rozłąkę; wprowadzenie wszystkich sobót wolnych od pracy; pracownikom w ruchu ciągłym i systemie 4-brygadowym brak wolnych sobót zrekompensować zwiększonym wymiarem urlopu wypoczynkowego lub innymi płatnymi dniami wolnymi od pracy²⁰⁹. Tu właśnie zaczyna się polityka na rzecz pracujących członków rodziny, a także całego społeczeństwa.

„Solidarność” przywróciła nadzieję i pozwoliła odbudować poczucie wspólnoty celów. Podpisanie porozumień z rządem dawało obywatelom szansę na współdecydowanie o sobie, o losach narodu i państwa²¹⁰. Brak autonomii jednostki jako osoby oraz brak autonomii kolektywnej w sferach życia społecznego wszelkich grup społecznych, takich jak kultura i ekonomia, zabezpieczenie socjalne rodziny, nie dały legitymizacji władzy i po długim jej oporze doprowadziły niewydolny system kulturowy i gospodarczy do upadku.

²⁰⁹ *Wolność i Solidarność, Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2010, s. 69.

²¹⁰ R. Daszczyński, *Solidarni w pragnieniach*, [w:] M. Drzewiecki, M. Ręczmina, *Narodziny Solidarności, Kroniki Sierpniowe*, Agora SA, Gdańsk 2010, s. 276.

2.4. Kształtowanie warunków życia rodziny po 1989 roku

Wprowadzenie gospodarki wolnorynkowej zapoczątkowało realizację polityki społecznej, w tym rodzinnej. Transformacja systemowa rozpoczęła również proces ograniczania przywilejów socjalnych grup zawodowych i zmniejszania stabilizacji zatrudnienia. Wprowadzenie planu naprawy gospodarki Leszka Balcerowicza oznaczało obniżenie realnych dochodów na okres kilku lat, ażeby nastąpił ich wzrost po tym czasie, kiedy gospodarka zacznie sprawniej funkcjonować w nowych realiach. Tak się jednak nie stało. Wprowadzenie systemu gospodarki wolnorynkowej na wzór krajów wysoko rozwiniętych doprowadziło do spowolnienia inflacji, ale zastosowane programy modernizacyjne spowodowały obniżenie poziomu życia większej części społeczeństwa. Proces wdrażania gospodarki wolnorynkowej spowodował znaczny wzrost bezrobocia i wejście na drogę, która stała się w rezultacie początkiem demokracji liberalnej w formie socjalnej na początku, żeby stopniowo ukierunkować się na model neoliberalny.

Rozpoczęcie realizacji planu naprawy gospodarki socjalistycznej pogrążonej w głębokim kryzysie przez wdrożenie modelu kapitalizmu wolnorynkowego doprowadziło do obniżenia PKB, a także do powstania nowych zjawisk o charakterze społecznym. Nastąpił znaczny wzrost bezrobocia na skutek redukcji zatrudnienia. Uwolnienie cen towarów i usług doprowadziło do hiperinflacji, co spowodowało znaczne obniżenie dochodów realnych większości społeczeństwa. To zjawisko przyczyniło się do obniżenia popytu, a także ilości i jakości konsumpcji gospodarstw domowych. Obniżenie poziomu konsumpcji doprowadziło do obniżenia się poziomu życia znacznej części społeczeństwa. Skutki tych zjawisk mają swoje odbicie w rozwarstwieniu ekonomicznym gospodarstw domowych. Znacznie ograniczony fundusz swobodnej decyzji lub najczęściej jego brak, powoduje rezygnację z udziału w kulturze i obniżenie ilości i jakości konsumpcji towarów i usług. To z kolei prowadzi do dysfunkcji i patologii społecznych, takich jak długoterminowe bezrobocie, bieda, ubóstwo, bezdomność i w rezultacie wykluczenie społeczne. Charakterystyczny jest tu także wzrost przestępczości. Dopiero po okresie zapaści gospodarczej, kiedy nowy system zaczął funkcjonować, a gospodarka nabrała pewnej dynamiki i tempa, rozpoczął się przyspieszony wzrost gospodarczy.

Transformacja gospodarcza składała się z kilku etapów, w których po zastosowaniu tzw. „terapii szokowej” w latach 1989–1990 rozpoczęła się odbudowa znacznie

osłabionej gospodarki. Analizując cały okres 1991-2003, można wyróżnić trzy podokresy, to jest lata: 1991-1993, 1994-1998 i 1999-2003²¹¹. W latach 1991-1993 nastąpił nieznaczny wzrost PKB, przy zwiększającym się bezrobociu. W latach 1994-1998 nastąpił dalszy wzrost PKB. Lata 1999-2003 to okres, w którym nastąpił znaczny wzrost bezrobocia, a także zwiększyło się zadłużenie zagraniczne. Wszystkie wymienione fazy przekładają się na zmiany wskaźników w gospodarce, które są wykładnikiem jej stanu, tempa rozwoju i dynamiki.

Po uwolnieniu rynku koniecznością stała się reorganizacja struktury gospodarczej Polski. W związku z brakiem doświadczenia w tym zakresie osób mających stworzyć nowy rząd w wolnej Polsce, o pomoc został poproszony (przez Krzysztofa Krowackiego – przedstawiciela Polskiej Ambasady w USA) międzynarodowy konsultant do spraw ekonomii Jeffrey Sachs. W celu opracowania i wdrożenia nowego programu gospodarczego przybył on w 1989 roku do Warszawy. Po zaledwie jednodniowym pobycie i rozmowach prowadzonych z ekonomistami zalegalizowanego już NSZZ „Solidarność” powrócił do USA, by w niedługim czasie znowu udać się do Polski razem z George’em Sorosem, który zaprosił go, stając się inicjatorem tworzenia nowej struktury gospodarczej. Jeffrey Sachs poprosił o pomoc w tym bardzo trudnym przedsięwzięciu Davida Liptona (swojego byłego studenta), pracującego w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Wizja Sachsa spotkała się z akceptacją Waldemara Kuczyńskiego, który piastował stanowisko doradcy ekonomicznego premiera Tadeusza Mazowieckiego. Jej zwolennikami byli także Bronisław Geremek, Jacek Kuroń i Adam Michnik, którzy zaznaczyli, że nie posiadają wiedzy merytorycznej z nauk ekonomicznych, ale wstępnie również poparli palny odbudowy polskiej gospodarki, a także zaaranżowali spotkanie z Lechem Wałęsą, który także zaakceptował wstępnie propozycje amerykańskiego ekonomisty.

Ostatecznie plan Jeffrey’a Sachsa²¹² nie został wprowadzony w pierwotnej postaci. Po mianowaniu na stanowisko ministra finansów (za sprawą Waldemara Kuczyńskiego) Leszka Balcerowicza plan ten został zmodyfikowany i przygotowany do wprowadzenia w postaci dziesięciu ustaw i rozporządzeń. Koncepcja Sorosa-Sachsa została sformułowana przez rząd Tadeusza Mazowieckiego w dwóch programach: doraźnej

²¹¹ J. Biernat, *Polityka gospodarcza Polski w latach 1995-2003*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2005, s. 12.

²¹² Por. W. Kieżun, *Patologia transformacji...*, s. 124-126.

stabilizacji i radykalnej zmiany systemu²¹³. Założenia planu obejmowały: przekształcenia własnościowe zbliżające strukturę własności do istniejącej w krajach wysoko rozwiniętych; zwiększenie samodzielności przedsiębiorstw państwowych, a także pełne wprowadzenie mechanizmu rynkowego, zwłaszcza zaś swobodę stanowienia cen oraz likwidację reglamentacji i obowiązkowego pośrednictwa; stworzenie warunków do konkurencji wewnętrznej przez politykę antymonopolową oraz pełną swobodę tworzenia nowych przedsiębiorstw; otwarcie gospodarki na świat przez wprowadzenie wymienialności złotego oraz uruchomienie rynku kapitałowego; utworzenie rynku pracy²¹⁴. Początek liberalizacji systemu gospodarczego, pociągnął za sobą także zmianę struktury i liberalizację rynku pracy.

Państwo zaczęło ograniczać swoje funkcje socjalne, które obciążały gospodarke, ale jednocześnie podnosiły poziom życia społeczeństwa. Zabezpieczenie socjalne, które było realizowane dotychczas przez politykę niskich cen dóbr podstawowych (żywności, dóbr dla dzieci i młodzieży oraz mieszkań, a także polityki socjalnej w zakładach pracy) zostało zastąpione przez instytucje i instrumenty typowe dla polityki społecznej w gospodarce kapitalistycznej. Zlikwidowano ekonomiczne wyznaczniki elementów socjalnych, przede wszystkim ceny i płace²¹⁵. Powyższe założenia spowodowały zmiany w polityce społecznej. W pierwszej fazie gwałtownie zwiększyło się bezrobocie na skalę masową. Instrumentem, który regulował dostęp do zasiłków, pośrednictwa pracy i poradnictwa zawodowego, a także zasady funkcjonowania Funduszu Pracy²¹⁶, była ustawa o zatrudnieniu z dnia 29 grudnia 1989 roku. Wysokość środków i ich przeznaczenie było ustalane co roku przez powołaną z mocy Ustawy Budżetowej Naczelną Radę Zatrudnienia, która z ramienia Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych miała charakter doradczy i opiniodawczy. Jej zadaniem było uruchomienie przedsięwzięć zmierzających do zmniejszania bezrobocia i w rezultacie do jego likwidacji. W lipcu 1990 roku wprowadzono poprawkę do ustawy, która ograniczyła prawo do pobierania zasiłku dla bezrobotnych²¹⁷.

²¹³ Tamże, s. 130.

²¹⁴ T. Kowalik, *Intelektualne źródła Polskiej transformacji*, [w:] I. Krzemiński (red.), *Wielka Transformacja, zmiany ustroju państwa po 1989...*, s. 156.

²¹⁵ S. Golinowska, A. Ochocki, *Ogólna filozofia polityki społecznej realizowanej w latach 1989-1993*, [w:] *Polityka społeczna i warunki społeczne w Polsce w latach 1989-1993*, Raport IPiSS, Warszawa 1994, s. 7.

²¹⁶ Fundusz pracy był zasilany przez zakłady pracy w wysokości 2% pensji netto, a także z dotacji z budżetu państwa.

²¹⁷ Zasiłek mogły otrzymać osoby, które w roku poprzedzającym dzień rejestracji w urzędzie pracy były zatrudnione co najmniej 180 dni lub były ubezpieczone z tytułu wykonywania innej działalności przez ten sam okres (tj. 180 dni).

W roku 1991 uchwalona została nowa ustawa o zatrudnieniu i bezrobociu, w której wprowadzono kolejne zmiany dotyczące przyznawania zasiłków dla bezrobotnych²¹⁸. Zmiany te spowodowały utratę zasiłków przez wiele osób posiadających dotychczas status bezrobotnego. W tym przypadku nabyli oni prawo do skorzystania ze świadczeń pomocy społecznej. Kolejną zmianą wprowadzoną przez ustawę było utworzenie oddzielnego aparatu administracji przy Ministerstwie Pracy i Spraw Socjalnych, który miał koordynować i nadzorować urzędy pracy na szczeblu lokalnym (wojewódzkim i rejonowym). Została także dozwolona nowa (w ówczesnym okresie) forma pośrednictwa w poszukiwaniu pracy przez biura pośrednictwa pracy zarządzane przez prywatnych właścicieli (niemające związku z instytucjami państwowymi).

W 1992 roku do omawianej ustawy wprowadzono kolejne poprawki dotyczące zasad przyznawania zasiłków dla bezrobotnych i zatrudnienia²¹⁹. Rząd rozpoczął aktywną walkę z bezrobociem poprzez tworzenie nowych miejsc pracy, zwłaszcza w regionach o najwyższym poziomie bezrobocia.

Błędy transformacji i brak odpowiednich instrumentów, a nawet pomysłów na ich wytworzenie, były widoczne w pierwszych latach po jej rozpoczęciu. Przez piętnaście lat od transformacji nie udało się skutecznie zreformować służby zdrowia, oświaty i nauki, samorządności regionów, przemysłu, rolnictwa, transportu czy budownictwa. Miarą sukcesu nie była także nieograniczona prywatyzacja, z której uzyskane środki zostały utopione w deficycie budżetowym i skonsumowane²²⁰. Należy przy tym wziąć pod uwagę nastroje społeczeństwa z jednej strony wyczerpanego rządami komunistów, z drugiej zaś zniecierpliwionego oczekiwaniem na zmiany, które miały przynieść pozytywne skutki. W początkowym okresie transformacji społeczeństwo polskie zaakceptowało to, że z powodu znacznie osłabionej gospodarki będzie musiało jeszcze obniżyć i tak niski poziom życia. Poświęcenia miały jednak przynieść poprawę sytuacji gospodarczej, a tym samym prowadzić do podwyższania poziomu życia.

²¹⁸ Rada Ministrów miała od tej pory możliwość wyznaczania okresu otrzymywania zasiłku, w zależności od stopy bezrobocia w danym regionie. Okres pobierania zasiłku ograniczono do 12 miesięcy. Został także obniżony jego dolny próg do poziomu 33% kwoty przeciętnego wynagrodzenia.

²¹⁹ Wysokość zasiłku została ustalona na poziomie 36% przeciętnego wynagrodzenia, nie biorąc pod uwagę wysokości wynagrodzenia otrzymywanego wcześniej, a także okresu pobierania zasiłku. Kolejną poprawką było zawieszenie wypłaty zasiłku na okres 90 dni bezrobotnemu, który odmówił podjęcia pracy bez uzasadnionej przyczyny (np. z powodów zdrowotnych) jednokrotnie, a nie jak dotychczas dwukrotnie. Następnie zawieszenie wypłaty zasiłku mogło nastąpić z powodu odmowy wzięcia udziału w programach aktywizacji zawodowej, przekwalifikowania, wykonywania robót publicznych i interwencyjnych, które miały na celu chwilowe złagodzenie bezrobocia.

Ważnym elementem zmian było przyznanie bezrobotnym niemającym prawa do zasiłku i ich rodzinom prawa do świadczeń zdrowotnych.

²²⁰ S. Kielczewski, *Polityka przemysłowa Polski w okresie transformacji systemowej ...*, s. 86.

Na wprowadzenie nowego systemu i na skuteczność jego funkcjonowania trzeba było poczekać. Jednak gospodarka wolnorynkowa w postaci słabo kontrolowanego kapitalizmu i poddanych szczególnej kontroli zakładom państwowym nie przyniosła efektów, na jakie liczyła większa część społeczeństwa.

Niepowodzenia skutkowały spadkiem zaufania do rządu Tadeusza Mazowieckiego, a tym samym do upadku etosu „Solidarności”, zbudowanego na historii jej członków. Stało się tak za sprawą programu Leszka Balcerowicza, dla którego aprobatę starano się uzyskać obietnicami szybkich efektów gospodarczych. Decyzje te doprowadziły jednak do poważnego zubożenia społeczeństwa²²¹ i bankructwa przedsiębiorstw państwowych. Dysproporcja między nagłościoną wizją a rzeczywistością była tak odległa, że można mówić o klasycznym działaniu patologicznym, czyli sytuacji, w której marnotrawstwo przekroczyło granice społecznej akceptacji²²². Przejawem polityki rodzinnej pośredniej, która w zamierzeniu Leszka Balcerowicza miała spowodować spowolnienie, a następnie zatrzymanie inflacji, był podatek nakładany na zakłady pracy. Jeżeli wypłacane dla pracowników pensje przekraczały ustalony przez rząd próg, nakładano tak zwany „popiwek”. Podatek ten wprowadzono celem przyspieszenia procesu prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. „Popiwek” miał na celu „zachęcić” pracowników do wyrażenia zgody na prywatyzację zakładu. Od początku 1991 roku przedsiębiorstwa, które zgodziły się na prywatyzację, były zwalniane z konieczności płacenia „popiwku”, a tym samym pracownikom obiecywano wzrost płac. Doprowadziło to do upośledzenia płac w sektorze państwowym i do promowania sektora prywatnego. Jak się zatem okazało, to nie zdolności samoregulacji (wolnego) rynku decydują o wysokości płac, tylko rząd. Można przywołać tezę, że owszem rząd nie ingeruje w rynek, ale pod warunkiem, że owa „niewidzialna ręka” jest zgodna z ideologią i planami rządu. Jest to

²²¹ Rezultaty pierwszych reform były następujące: *pierwszoroczne efekty realizacji programu „szokującej terapii” były istotnie szokujące:*

- roczna inflacja w roku 1990 miała wynosić parę procent, wyniosła 600%, a wskaźnik jednocyfrowy został osiągnięty dopiero w 1999 roku.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego:

- średnie ceny w 1990 roku wzrosły 6–7-krotnie (makaron podrożał 22-krotnie, chleb – 13-krotnie, herbata – 14-krotnie, meble, naczynia kuchenne, lodówki, pościel – 8–10-krotnie, mydło, proszki, chemia gospodarcza – 10–12-krotnie).

*Płaca realna spadła o ponad 1/4, a miesięczne średnie wynagrodzenie odpowiadało 2–4-dniowym średnim zarobkom Niemca. [...] W latach 1989–1993 średnie płace realne zmniejszyły się o około 29%. W sferze budżetowej, a więc w administracji publicznej – o 38%. Poniżej socjalnego minimum egzystencji w roku 1989 znajdowało się 16,6% społeczeństwa, a w roku 1993 – co najmniej 40%. Zob. W. Kieżun *Patologia transformacji...*, s. 131.*

²²² Tamże, s. 130-131.

niepisane prawo, aktualne także dzisiaj, pomimo funkcjonującej gospodarki wolnorynkowej, a nie centralnie planowanej.

Lata 90. XX wieku ostatecznie doprowadziły do rozwarstwienia społeczeństwa Polskiego. Wspólny cel, czyli odzyskanie wolności był czynnikiem budującym poczucie solidarności społecznej w czasach PRL, po upadku komunizmu zniknął, ponieważ został osiągnięty. Głębokie podziały w obozie „Solidarności” przyczyniły się do upadku jej legendy, a dalsze niepowodzenia w dziedzinie gospodarki i w innych obszarach systemu społecznego zaczęły doprowadzać do frustracji i zaniku solidarności społecznej. Brak wspólnego celu i zawiedzione nadzieje społeczne zaczęły powodować anomie i brak zadowolenia społeczeństwa. Po zwycięstwie „Solidarności” okazało się, że społeczeństwo nie jest bytem jednorodnym, a także dostatecznie trwałym i mocno zintegrowanym. Specyfiką transformacji było to, że została ona przeprowadzona przez różne środowiska zawodowe, przekraczając podziały klasowe i warstwowe. Transformacja była wynikiem współpracy i swoistego przymierza całego społeczeństwa polskiego²²³. Po osiągnięciu jednego celu – obalenia systemu komunistycznego – pojawiły się kolejne, które okazały się bardzo trudne do zrealizowania.

Zachęta do prywatyzacji majątku państwowego doprowadziła do sprzedaży większości przedsiębiorstw Skarbu Państwa kapitalistom zagranicznym, bez wcześniejszej analizy opłacalności takich posunięć. To okazało się poważnym brakiem gospodarności i poszanowania miejsc pracy. Część majątku państwowego została przejęta przez kadre zarządzającą, która stworzyła w tym miejscu prywatne zakłady²²⁴. Procesy następujące na skutek transformacji pociągnęły za sobą długotrwałe negatywne zjawiska społeczne, które doprowadziły do upadku idei i wartości wolnej Polski. Po tym nastąpiła społeczna frustracja i zwątpienie w nowy system. Następnie pojawiły się procesy przystosowawcze do nowej rzeczywistości, czyli wyodrębniła się ta część społeczeństwa, która zyskała i ta, która straciła na transformacji.

²²³ B. Synak, *Od pozornej jednorodności do wzmożonej różnorodności społeczeństwa polskiego*, [w:] I. Krzemiński (red.), *Wielka Transformacja, zmiany ustroju państwa po 1989...*, s. 46.

²²⁴ Proces prywatyzacji miał zgubne skutki dla polskiej gospodarki: *Proces prywatyzacji na rzecz kapitału zagranicznego doprowadził do utraty poważnej części zysków gospodarki narodowej. Jest rzeczą naturalną, że zagraniczny inwestor przekazuje zyski na swój rachunek w rodzinnym kraju. [...] Tak więc w wyniku procesu prywatyzacji przez zagranicznych inwestorów poważna część dochodu narodowego wypływa z Polski w formie dywidend, zysków, gigantycznych płac dla zagranicznego personelu kierowniczego, wysokich opłat za zarządzanie OFE, cen transferowych, wewnętrznych usług wykonywanych za wysoką cenę przez pracowników zagranicznej centrali, wiele sprytnych manipulacji dla wykazania niskiego zysku lub nawet deficytu. To wszystko ma na celu ograniczenie lub nawet zlikwidowanie opłat podatkowych, oczywiście ze stratą dla budżetu państwa. Zob. W. Kieżun *Patologia transformacji...*, s. 258-260.*

Grupą, która szczególnie zyskała, byli prywatni przedsiębiorcy. Wkroczyli oni na rynek dóbr i usług będący obecnie dominującym (III) sektorem gospodarki. Własna działalność gospodarcza w pierwszych latach po transformacji często przybierała formy patologiczne, co wpływało demoralizująco na życie społeczno-gospodarcze. Luki prawne i nisze rynkowe znane wtajemniczonym „przedsiębiorcom”, mającym układy, dzięki którym prywatyzowali mienie publiczne na własny użytek, przynosiły często bardzo wysokie – najczęściej nieopodatkowane – przychody²²⁵. Grupą, która straciła, była ta część społeczeństwa, która nie dostosowała się do nowych warunków, między innymi tworzący swoiste enklawy biedy byli pracownicy PGR-ów. Należy wspomnieć jeszcze o szczególnej grupie osób należących do klasy niższej i średniej, czyli „pracujących biednych”. Jest to nowa kategoria charakteryzująca tę część społeczeństwa, która chociaż pracuje, nie osiąga dochodów wystarczających na zaspokojenie wszystkich potrzeb związanych z gospodarstwem domowym i rodziną. Wartość pracy jest dwubiegunowa. Z jednej strony jest wartością ekonomiczną, która powinna zaspokoić potrzeby gospodarstwa domowego. Z drugiej powinna być wartością autoteliczną, dającą jednostce poczucie etosu jej wykonywania i właściwe miejsce w strukturze społecznej. Aktywność człowieka nie wiąże się tylko z uzyskaniem środków materialnych dla podtrzymania ludzkiej egzystencji, ale także z zaspokojeniem potrzeb przynależności, szacunku i samorealizacji²²⁶. Jednak niewystarczający dochód uniemożliwia postępowanie zgodne z konwencjami kulturowymi charakterystycznymi dla danego społeczeństwa, a przez to także pełnienie ról społecznych. Utrata zdolności spełniania oczekiwań społecznych, spowodowana jest modyfikacją (utrata) określonych czynników statusu osoby, spowodowanych bezrobociem, bezdomnością, ale także kalectwem²²⁷. Czynniki statusu osoby to indywidualne cechy psychofizyczne, które przez czynniki zewnętrzne, związane z (dobrą lub złą) organizacją systemu społecznego, mogą powodować że osoba będzie spełniać oczekiwania społeczne lub nie. Źle przeprowadzone reformy, prywatyzacja i liberalizacja systemu gospodarczego doprowadziły do daleko posuniętej segmentacji społeczeństwa, dzieląc je na wąską grupę bogatych, dużą grupę średnio zarabiających i bardzo dużą grupę biednych.

²²⁵ W. Kozek, *Rynek pracy – perspektywa instytucjonalna...*, s. 72.

²²⁶ Z. Seręga, J. Grzesik, *Kiedy z pracą łączy się bieda! Procesy kryształizacji nowej kategorii ubogich we współczesnej Polsce*, [w:] A. Bobko, B. Marek-Zborowska (red.), *Równi ale różni – Studia nad kryzysem i rozwojem społeczeństwa Polskiego...*, s. 250.

²²⁷ Tamże, s. 251.

Ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy z 2008 roku nie ominął także Polski i nie pozostał bez echa dla polityki społecznej. Spowolnienie tempa wzrostu gospodarczego ograniczyło również działania w tym zakresie. Natomiast skutki odczuwane są przez większą część społeczeństwa. Trudniejszy dostęp do służby zdrowia, zwiększenie się poziomu bezrobocia, zawieranie większej liczby umów cywilnoprawnych, wzrost sfery nierejestrowanej – to tylko niektóre negatywne zjawiska, które w polskich zliberalizowanych realiach nie są nowe, tylko wciąż się pogłębiają. Liberalizm ma dwubiegunowy charakter. Z jednej strony utrwała podział struktury społecznej na część posiadającą i nieposiadającą, z drugiej dzieli społeczeństwo na część poinformowaną i niepoinformowaną²²⁸. Poinformowani to ta część społeczeństwa, która posiada wysokie dochody, a zatem także znacznie większe możliwości dostępu do najnowszej wiedzy i technologii. To część społeczeństwa globalnego. Niepoinformowani z kolei to część społeczeństwa mająca niskie (i najniższe) dochody. W związku z tym możliwości dostępu do wiedzy i technologii są utrudnione. Potrzeba powiększania zasobów kulturowych w przypadku tej kategorii także zmniejsza się z powodu deficytu w funkcjonowaniu gospodarstwa domowego, który powoduje deficyty w funkcjonowaniu rodziny.

Taki podział społeczeństwa odbija się negatywnie na sposobach zatrudnienia pracowników, gdzie pracodawcy tłumaczą taką politykę zatrudnienia wysokimi składkami odprowadzanymi do ZUS-u, wysokim podatkiem od towarów i usług (vat), a także kryzysem. Na tym cierpią pracownicy, ich rodziny i w rezultacie całe społeczeństwo. Tylko najbogatsi, znajdujący się w klasie wyższej i w klasie średniej wyższej (ze względu na poziom dochodów i wpływów), nie odczuwają w sposób dotkliwy efektów kryzysu gospodarczego. Nie potrzebują korzystać z instytucji pomocy społecznej państwa, a także z państwowej służby zdrowia, a nawet publicznej edukacji (dla dzieci). Klasa niższa zawsze znajduje się w najgorszym położeniu w strukturze społecznej (często pozostając także najbardziej roszczeniową, właśnie z powodu dysfunkcji i trudnej sytuacji materialnej oraz trudności w znalezieniu pracy), ale trudne warunki nie omijają także klasy średniej niższej (a także części klasy średniej wyższej). Oczywiście klasa średnia to także prywatni przedsiębiorcy, którym z jednej strony państwo powinno pomóc prowadząc taką politykę zatrudnienia, by przedsiębiorcy (również państwowemu) opłacało się zatrudniać na godziwych warunkach

²²⁸ J. Auleytner, *Scenariusze polityki społecznej w okresie kryzysu*, [w:] M. Książkowski, B. Rysz-Kowalczyk, C. Żołędowski (red.), *Polityka społeczna w kryzysie...*, s. 58.

pracowników ograniczając liczbę bezrobotnych. Z drugiej strony należy także w sposób dogłębny i bezwzględny rozpocząć kontrolę zatrudnienia w firmach.

Instytucje tworzące organizm państwowy powinny być wyznacznikiem – oprócz skutecznego prawa – schematów postępowania i właściwej ich interpretacji, nieprowadzącej do nadużyć powodowanych egoistycznymi pobudkami, ale do realizacji praworządnej polityki, która pozostaje w zgodzie z etyką publiczną. Instytucje określają standardy, wartości i cele, które prowadzą do aktywności mającej na celu realizację interesów obywateli na akceptowalnym poziomie. Instytucje ograniczają także wybór środków i procedur działania w realizacji celów lub wartości²²⁹. Dostęp do danych środków i procedur jest zróżnicowany i każda grupa społeczna ma inne możliwości skorzystania z nich, a to oznacza, że osiągnięcie celu, czyli zaspokojenie potrzeb na określonym poziomie, nie dla wszystkich jest możliwe. Czynnikiem różnicującymi są czas, jakość i ilość.

W Unii Europejskiej Polska jest krajem, w którym istnieje największe zróżnicowanie majątkowe i dochodowe, a także bardzo niski jest poziom życia. Brak przemyślanej i konsekwentnej polityki społecznej państwa grozi Polsce radykalizacją postaw społecznych. Do niedawna jednak politycy nie zdawali sobie z tego sprawy²³⁰. Niestety do tej pory wnioski z błędów transformacji nie zostały wyciągnięte, pomimo przeszło 25 lat od tamtego wydarzenia. Sytuacja społeczeństwa polskiego pod względem ekonomiczno-bytowym ma tendencje sprzyjające pogarszaniu się. Czynnikiem sprzyjającymi tej tendencji są: podwyższanie cen żywności, energii, towarów i usług, przy nieskorelowanym wzroście wynagrodzeń za pracę i utrzymującej się inflacji.

²²⁹ T. Parsons, *System społeczny*, Nomos, Kraków 2009, s. 45.

²³⁰ W. Bonusiak, *Spoleczne skutki transformacji w Polsce*, [w:] A. Bobko, B. Marek-Zborowska (red.), *Równi ale różni – Studia nad kryzysem i rozwojem społeczeństwa Polskiego ...*, s. 129-130.

2.5. Polityka rodzinna partii prawicowych

Charakterystyczne dla polskich partii prawicowych jest odwoływanie do niektórych idei głoszonych przez socjaldemokrację i liberalizm. Ideologia partii liberalnych jest związana z szeroko pojętą wolnością jednostki i możliwościami działania w sferze struktury społecznej. Jedynym wyznacznikiem normatywnym jest – oprócz kultury – prawo. Kultura – jak już zostało powiedziane wcześniej – ma znaczenie konwencji zwyczajowych, których realizowanie jest oczekiwane przez inne jednostki. Współczesny liberalizm wyrasta na gruncie kapitalizmu. Zgodnie z tym założeniem państwo nie ingeruje w sferę rynkową, dając możliwość uczestnictwa w rynku jednostkom jako podmiotom gospodarczym, czyli daje wolność indywidualnego działania. Polityka państwa liberalnego – w założeniu – ogranicza się do ochrony wolności obywateli i ich praw oraz zapewnienia bezpieczeństwa. Ale nie zapewnia ochrony socjalnej w ilości i jakości takiej jak nurt socjaldemokratyczny. Niewystarczające zabezpieczenie socjalne prowadzi do powiększającego się rozwarstwienia społeczeństwa, pomiędzy kategoriami bogatych i biednych.

Do 2015 roku w Polsce funkcjonowała ideologia liberalizmu socjalnego. Socjalną politykę państwa realizowano po 1989 roku i związana ona była z ochroną jednostek zagrożonych biedą oraz mających problemy z dostosowaniem się do nowej sytuacji społeczno-ekonomicznej. Jednakże wszelkie działania prowadzone w obszarze polityk szczegółowych – polityki społecznej – dotyczących spraw socjalnych miały (do 2015 roku) charakter rozwiązań tymczasowych, a nie długofalowych. Wpływa to na jakość udzielanej pomocy, a także na czas z tym związany, który może być niewystarczający do rozwiązania problemu.

Polityka partii prawicowych jest pomimo podobnych ideologii zróżnicowana. Dotyczy to zwłaszcza polityk szczegółowych, jako faktycznych wyznaczników działania polityki ogólnej realizowanej przez partię rządzącą, innymi słowy realizacji obietnic wyborczych. Założenia programowe Platformy Obywatelskiej mają charakter liberalny, ale Prawa i Sprawiedliwości już socjaldemokratyczny, pomimo że jest to także partia nurtu prawicowego.

W Polsce nie ma partii chrześcijańskich o ugruntowanej pozycji politycznej co skutkuje słabym zaangażowaniem w ochronę tradycyjnych wartości, będących fundamentem społeczeństwa. Prowadzi to do podważenia Nauki Społecznej Kościoła i do propagowania pseudowartości będących wytworem kultury popularnej i masowej.

Jednocześnie następuje zanegowanie wartości, których podtrzymanie wymaga wysiłku i zaangażowania, a także solidnej postawy jednostki będącej w pełni wolnym i ukształtowanym bytem o wartości podmiotu. Postulaty Kościoła katolickiego w Polsce po transformacji są wyrażane na dwóch płaszczyznach rzeczywistości politycznej. Kościół oscyluje między tym, co jest *stricte* polityczne, a tym, co jest metapolityczne²³¹. Udział Kościoła w sferze politycznej polega na udzieleniu poparcia danej partii, której ideologia jest zgodna ze Społeczną Nauką Kościoła, czyli na faktycznym udziale w polityce. Partycypacja ta polega na działaniach zmierzających do oddziaływania na przestrzeń publiczną, zgodnie z Katolickim Nauczaniem Kościoła. Katolicka Nauka Społeczna to ideologia tworzenia przestrzeni publicznej na zasadach etyki i moralności zasad chrześcijańskich. Udział w metapolityce z kolei to działania skierowane na nauczanie społeczne Kościoła zgodne z zasadami etyki chrześcijańskiej. Jest to ocena działań partii politycznych, kreujących przestrzeń publiczną. Ocena dotyczy etyki kształtowania przestrzeni publicznej zgodnie z zasadami normatywnymi Katolickiej Nauki Społecznej. W wymiarze metapolitycznym Kościół nie uczestniczy w polityce bezpośrednio, sprawuje jedynie sądy wartościujące. Polski Kościół ujawnia się szczególnie na płaszczyźnie metapolityki, ale jego obecność w sferze polityki jest także odczuwana. Są to działania mające odzwierciedlenie w ukierunkowywaniu praktykujących katolików na prokatolickie ugrupowania w przypadku wyborów oraz kształtowania przestrzeni publicznej.

Największe partie należące do prawej strony sceny politycznej w Polsce po 2000 roku to Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska. Pomimo przynależności obydwu tych ugrupowań do nurtu prawicowego, programy polityki socjalnej tych partii są zdecydowanie odmienne.

PiS w swoim programie stwierdza z całą stanowczością, że polska rodzina przeżywa kryzys i coraz gorzej pełni swoje podstawowe funkcje, przestaje być miejscem, w którym się wychowujemy, uspołeczniamy i stajemy wrażliwi moralnie²³². Rodzina w obecnych czasach koncentruje swoje wysiłki przede wszystkim na zaspokojeniu potrzeb podstawowych. Zatem na zapewnieniu wystarczającego poziomu dochodu rozporządzalnego, czyli na funkcji ekonomicznej gospodarstwa domowego. Natomiast aspekt kulturowy w którego obszarze znajdują się także funkcje prokreacyjna

²³¹ K. Kowalczyk, *Partie i ugrupowania parlamentarne wobec Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1989-2011...*, s. 80.

²³² *Nowoczesna Solidarna i Bezpieczna Polska, Program Prawa i Sprawiedliwości*, Warszawa 2011.

i socjalizacyjna, związane z urodzeniem i socjalizacją dzieci, zostaje w przypadku prokreacji odłożona na czas późniejszy, a w przypadku socjalizacji może być zaniedbana. Czynnikiem, które doprowadzają rodzinę do tego stanu, są bezrobocie, a także praca, która nie gwarantuje jakości życia na wystarczającym poziomie ilościowym i jakościowym²³³. Problemy rodzin zaczynają się już na początku, młodzi małżonkowie w większości nie mają możliwości stać się posiadaczami własnego mieszkania. Problemem staje się również pogodzenie ról rodzinnych, w tym rodzicielskich, z rolami zawodowymi. Jak zatem widać, polskie rodziny potrzebują wsparcia²³⁴.

Pozostaje także problem demograficzny, który wiąże się bezpośrednio z polityką rodzinną. W Polsce przyrost naturalny jest ujemny, co już skutkuje brakiem możliwości naturalnej zastępowalności pokoleń, a to związane jest z liczbą aktywnych zawodowo osób na rynku pracy i finansowaniem systemu emerytalnego²³⁵. Priorytetem w programie polityki rodzinnej PiS są zatem rodziny, w wymiarze indywidualnym, a nie kolektywnym. To rodzina jest grupą społeczną, której potrzeby należy zaspokoić przez zabezpieczenie socjalne, zapewnienie pracy i dochodu odpowiedniej wysokości. Program PiS jest więc programem socjaldemokratycznym.

PiS w programie „Teraz rodzina” proponuje rozwiązania w trzech sferach – rodziny, pracy i domu. Główne założenia programu dotyczącego rodziny to: finansowe wsparcie rodzin w postaci ulg podatkowych, w celu zapewnienia realnych dochodów rodzinom decydującym się na posiadanie dzieci; bon rodzinny przyznawany co miesiąc dla rodziców dziecka w wieku przedszkolnym, o wartości 300,00 zł. Zrealizowanie bonu jest możliwe w żłobku lub przedszkolu do którego uczęszcza dziecko, dotyczy to zarówno placówek publicznych, jak i niepublicznych; karta rodziny wielodzietnej przyznawana rodzinom posiadającym co najmniej troje dzieci; karta taka dawałaby możliwość zniżek przy korzystaniu z usług instytucji kultury, sportu, transportu publicznego na poziomie państwowym z możliwością włączenia do programu

²³³ Specyficzną kategorią grup społecznych – o czym była mowa wcześniej – jest kategoria „pracujących biednych”. Jest to większa część pracujących Polaków z klasy średniej, którzy pomimo zatrudnienia i wykonywania pracy na całym etacie – bez rozróżnienia na pracę umysłową i fizyczną (choć w przypadku tej drugiej trudna sytuacja na rynku pracy jest częściej nadużywana) – mają problemy z zaspokojeniem potrzeb podstawowych swojego gospodarstwa domowego i rodziny. Problemy te związane są z aspektem ekonomicznym, czyli dochodem rozporządzalnym, a także z wysokością najniższej pensji krajowej. Następnie z dopuszczonymi przez rząd PO formami zawierania umów pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą (umowy cywilnoprawne).

²³⁴ Z programu PiS.

²³⁵ Z Programu PiS.

podmiotów niepublicznych; stawka 0% vat na ubranka dziecięce, co miałyby zmniejszyć koszty zakupu odzieży dla dzieci; zwiększenie liczby miejsc i bezpłatny dostęp do przedszkoli.

Główne założenia programu dotyczącego rynku pracy to: zmniejszenie wysokości składki rentowej płaconej przez pracodawców (co wprowadził rząd PiS-u w 2007 roku, rozwiązanie to zostało zawieszono przez koalicję PO-PSL). Rozwiązanie to ma na celu zwiększenie zatrudnienia i wzrost wynagrodzeń, a zatem ma zachęcić małżeństwa do prokreacji; zmniejszenie wysokości składek na ubezpieczenia społeczne (o 50%) na okres dwóch lat w przypadku zatrudnienia absolwentów szkół i uczelni wyższych.

Główne założenia programu dotyczącego polityki mieszkaniowej to: zapewnienie posiadania własnego mieszkania lub budowa domu; dofinansowanie zakupu mieszkania lub budowy domu przez system kredytów państwowych – związanych z programem „Rodzina na swoim”. Polityka mieszkaniowa państwa skierowana do rodzin, ma na celu również pobudzenie sektora budowlanego²³⁶. Posiadanie własnego domu lub mieszkania jest podstawą założenia rodziny i w pełni aktywnego jej funkcjonowania w społeczeństwie.

Założenia programu PiS są bliskie KNS, dotyczą bowiem szczególnych sfer, w których funkcjonuje człowiek – rodziny i pracy. Właśnie te sfery wymagają obecnie ustabilizowania i przywrócenia ochrony rodziny i jej funkcji, a w przypadku pracy – zatrudnienia. Modelowa wizja państwa przedstawiona w programie PiS koncentruje się na bezpieczeństwie socjalnym. Jest to wizja oparta na zasadach solidarności społecznej, której ważnym elementem jest współzależność, czyli socjalna polityka państwa zapobiegająca marginalizacji i wykluczeniu społecznemu²³⁷. Założenia programu PiS mają na celu wzrost gospodarczy przez aktywizację jednostek na rynku pracy i przede wszystkim jego naprawę. Założenia polityki mieszkaniowej skierowane są do rodzin, tak samo jak inne rozwiązania związane z infrastrukturą społeczną dotyczącą m.in. żłobków i przedszkoli.

Polityka rodzinna PO skoncentrowana jest na aktywizacji jednostek do podjęcia pracy. Wprowadzane są do tego celu nowoczesne instrumenty liberalizmu socjalnego, które zakładają rozbudowę infrastruktury związanej ze sprawowaniem opieki nad dziećmi. Są to takie instrumenty, jak: większa liczba instytucji i łatwiejsza procedura przyjęcia do żłobków, przedszkoli, a także możliwość zatrudnienia opiekunki.

²³⁶ Program *Teraz rodzina*, Prawo i Sprawiedliwość, Warszawa 2012.

²³⁷ D. Sozańska, *Chrześcijańska demokracja w Polsce...*, s. 176.

Założenia polityki rodzinnej PO są ideowo oparte na solidarności pokoleń, ale także akcentowany jest w nich stan gospodarki. Polityka państwa powinna eliminować deficyty, wspierać osoby w sytuacjach kryzysowych, dążyć do poprawy sytuacji demograficznej, a priorytetem musi być wzrost²³⁸. A zatem solidarność pokoleń powinna objawić się przez zatrudnienie w formie zgodnej z rzeczywistością, w celu odkładania składek emerytalnych i rentowych oraz wzrostem najniższej pensji krajowej. Eliminowanie deficytów oraz wsparcie w sytuacjach kryzysowych powinno mieć na uwadze pomoc rodzinom w sytuacji, w której występuje dysfunkcja (brak pracy, chory członek rodziny itp.). Chodzi tu o pomoc, która w sposób trwały zniweluje deficyty i przywróci członków rodziny do aktywności zawodowej. Zwieńczone to będzie znalezieniem pracy, z której dochody pozwolą na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Poprawa sytuacji demograficznej może nastąpić tylko po osiągnięciu celów wyrażonych w powyższych postulatach i w ostatnim – kluczowym – wzroście zatrudnienia, czyli eliminowaniu bezrobocia.

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w 2005 roku przygotowało „Strategię Działań Polityki Społecznej na lata 2007–2013”. W raporcie tym została opisana pogarszająca się sytuacja wielu polskich rodzin. Od 1996 roku uboższą określoną grupę społeczną. Pomimo ogólnego wzrostu poziomu dochodów, coraz większa część ludności zbliża się do granicy ubóstwa. Coraz większa liczba rodzin nie jest w stanie zaspokoić potrzeb podstawowych, a także zwiększa się rozwarstwienie dochodowe. W 2003 roku poniżej minimum egzystencji żyło 11,8% społeczeństwa, zaś poniżej relatywnej granicy ubóstwa – 20,3% (wzrost o połowę od 1995 roku)²³⁹. Poziom bezrobocia i wartość ekonomiczna zawodów (popyt i podaż zawodów na rynku pracy) to czynniki bezpośrednio wpływające na poziom życia rodzin. Możliwości członków rodzin na rynku pracy w dużej mierze przekładają się na sytuację finansową gospodarstw domowych²⁴⁰. Liczba dzieci w rodzinie to kolejny czynnik zwiększający poziom wydatków – w polskich realiach każde kolejne dziecko może znacząco wpłynąć na obniżenie standardu życia rodziny. W 2004 roku u 2/5 rodzin wychowujących czworo lub więcej dzieci poziom wydatków wynosił poniżej minimum egzystencji (55,9% poniżej relatywnej granicy ubóstwa). Trudności doświadczają też rodzice samotnie wychowujący dzieci. W tej grupie w 2004 roku 15,2% żyło w skrajnej biedzie

²³⁸ *Następny krok razem*, Program Platformy Obywatelskiej, Warszawa 2011.

²³⁹ *Strategia polityki społecznej na lata 2007-2013*, MPiPS, Warszawa 2005.

²⁴⁰ Tamże.

(23,8% poniżej relatywnej granicy ubóstwa)²⁴¹. W związku z tym wyznaczone zostały priorytety i kierunki działań związane m.in. z polityką rodzinną. W przypadku polityki rodzinnej bezpośredniej jest to tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi młodego pokolenia w rodzinie i środowiskach pozarodzinnych jako czynnika poprawy jakości kapitału ludzkiego²⁴². Działania te zostały skierowane na rozwój infrastruktury (żłobki, przedszkola) i jej funkcjonowanie (liczba miejsc, godziny otwarcia), następnie na rozwiązania dotyczące zatrudnienia, mające na celu zachęcenie zwłaszcza kobiet do powrotu do pracy po urlopie macierzyńskim.

PO w programie wyborczym z 2011 roku przedstawia swoje osiągnięcia na polu „aktywnie” prowadzonej polityki (pro)rodzinnej²⁴³. Partia ta proponuje i realizuje następujące rozwiązania: zwiększenie dostępności miejsc w żłobkach i przedszkolach przez wprowadzenie „ustawy żłobkowej”. Ma ona zmniejszyć wymagania potrzebne do opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym i niższym (do tej pory wymagane było ukończenie studiów pedagogicznych, ze specjalnością pedagogika wczesnoszkolna). Dotyczy to powstawania klubów dziecięcych lub ustanawiania przez gminy opiekuna dziennego, którym może zostać np. matka posiadająca małe dziecko i która podejmie się opieki nad dziećmi z sąsiedztwa w swoim domu albo w lokalu udostępnionym przez gminę²⁴⁴; ułatwienie rodzicom zatrudnienia opiekunki do dziecka, polegające na podpisaniu umowy i zgłoszeniu tego faktu do ZUS. Państwo miałoby w tej sytuacji opłacać składki (ubezpieczenie społeczne i zdrowotne), których wysokość miałyby być liczona od pensji minimalnej; uelastycznienie przepisów służących przyznaniu prawa do darmowych posiłków dzieciom z rodzin biedniejszych. Decyzję o przyznaniu takiego prawa mógłby podejmować dyrektor szkoły; przygotowanie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej skierowanej do rodzin, w których obecna jest przemoc, a także ubogich i zagrożonych ubóstwem; podwyższenie kwoty zasiłku rodzinnego o 40% oraz kwoty świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekunów rodzinnych osób niepełnosprawnych.

Plany PO na przyszłość obejmują: zwiększenie ulgi rodzinnej na trzecie i kolejne dzieci, w ramach polityki dietności; tworzenie miejsc dla dzieci w żłobkach i przedszkolach; wydłużenie czasu pracy przedszkoli; utworzenie punktów przedszkolnych dla studentów posiadających dzieci.

²⁴¹ Tamże.

²⁴² *Następny krok razem*, Program Platformy Obywatelskiej, Warszawa 2011.

²⁴³ Z programu PO.

²⁴⁴ Z programu PO.

Polityka rynku pracy: otwarcie rynku pracy dla młodych osób, aktywizacja zawodowa kobiet w wieku 25-50 lat; propozycja zmiany w kodeksie pracy dotycząca pracy sezonowej, a polegająca na wypłacie wynagrodzenia w okresie faktycznego świadczenia pracy w czasie obowiązywania umowy, natomiast pracownik nie otrzymywałby wynagrodzenia w przypadku nieświadczenia pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, pozostając jednak w stosunku pracy. To rozwiązanie ma zwolnić pracodawców z ponoszenia kosztów zatrudnienia, a pracownikom ma zapewnić perspektywę stabilizacji zatrudnienia. Jest to postulat zapewniający stałe zatrudnienie dla pracobiorców, ale potrzeby egzystencjalno-bytowe jednostki muszą być zaspokajane także w okresie nieświadczenia pracy, a do tego celu potrzebny jest stały dochód. Zatem nie tylko w sezonie, w którym pracodawca będzie potrzebował usług pracobiorcy. Z drugiej strony postulat ten pozwala na uelastycznienie zatrudnienia, ponieważ pracodawca będzie miał możliwość zawieszenia pracowników, którzy w danym okresie nie będą potrzebni bez konieczności rozwiązania stosunku pracy, co z kolei zapewnia ciągłość zatrudnienia.

Program Platformy Obywatelskiej pasuje raczej do krajów wysoko rozwiniętych, gdzie bezrobocie jest na niskim poziomie, a wysokość najniższej pensji krajowej pozwala zaspokoić potrzeby podstawowe i cywilizacyjne. Z dochodu rozporządzalnego zostaje fundusz swobodnej decyzji, a jednostki mają szansę na stabilne i godne warunki zatrudnienia. Najwyższym priorytetem i wartością dla PO jest wolność gospodarcza. Główną ideą manifestowaną w działaniach PO jest gospodarka rynkowa i usuwanie przeszkód mogących utrudnić obywatelowi swobodną działalność gospodarczą²⁴⁵. Polityka rodzinna PO opiera się zwłaszcza na jej formie pośredniej, dotyczącej rynku pracy, wykorzystania instrumentów finansowych i instytucji w kontekście aktywizacji zarówno mężczyzn, jak i kobiet do pracy i jednocześnie prokreacji. Priorytetem jest gospodarka i zwiększanie jej konkurencyjności, a to dotyczy przede wszystkim – w aspekcie polityki rodzinnej – rynku pracy i świadczeń socjalnych.

Program polityki rodzinnej ma także partia Solidarna Polska. Podobnie jak program PiS zawiera on założenia dotyczące rozbudowanej polityki socjalnej i tak samo dobrze wpasowany jest w polskie realia społeczne. Program SP zakłada podobnie jak PiS, że podmiotem jest rodzina, a wzrost gospodarczy należy skorelować z polityką prorodzinną²⁴⁶. Zbigniew Ziobro w preambule słusznie zauważa też, że to wzrost

²⁴⁵ D. Sozańska, *Chrześcijańska demokracja w Polsce...*, s. 183.

²⁴⁶ *Pomóżmy Rodzinie*, Program polityki rodzinnej Solidarnej Polski, Warszawa 2012.

popytu jednostek i rodzin jest siłą napędową polskiej gospodarki. Rynek wewnętrzny i poziom konsumpcji przekładają się na wzrost PKB²⁴⁷.

Oto postulaty programowe SP: powszechny system świadczeń rodzinnych miałby polegać na tym, że na każde dziecko żyjące w rodzinie, w której dochód na jedną osobę nie przekracza 1000 zł, będzie przysługiwał zasiłek rodzinny w wysokości 300 zł; bezpłatne publiczne żłobki i przedszkola; wydłużenie urlopów macierzyńskich do dwunastu miesięcy; wprowadzenie sześciomiesięcznego okresu ochronnego dla matek powracających do pracy oraz wprowadzenie ulgi dla przedsiębiorców, w celu utrzymania miejsca pracy dla młodej matki; bezpieczna praca dla młodych matek. Jest to postulat, ażeby składki na ubezpieczenie społeczne pracowników były opłacane przez państwo (chodzi o odciążenie finansowe dla pracodawców – jest to bardzo dobry postulat związany także ze zmniejszeniem poziomu bezrobocia), celem utrzymania miejsca pracy dla młodych matek wracających po urlopie macierzyńskim do pracy; gwarantowane emerytury dla matek; polegać by to miało na tym, że za każde wychowane dziecko matce przysługiwałoby zwiększenie emerytury o 10%; zapewnienie mieszkań dla młodych małżeństw do czterdziestego roku życia, mających zaciągnięty kredyt hipoteczny w złotych. Państwo spłacałoby za małżonków 50% odsetek przez okres dziesięciu lat. Do tego każde dziecko będące na utrzymaniu małżeństwa byłoby podstawą do zwiększenia spłaty odsetek przez państwo o następne 10% (ale w sumie nie więcej niż do 40%); partycypacja państwa w spłacie odsetek kredytu, która maksymalnie mogłaby wynieść 90%; zapewnienie tanich podręczników dla uczniów. Propozycja dotyczy wprowadzenia stałej – narzuconej przez państwo – ceny podręczników; przywrócenie opieki medycznej w szkole, a dodatkowo opracowanie programu profilaktyki zdrowotnej dotyczącego zdrowego odżywiania, higieny oraz zdrowego stylu życia; zapewnienie dzieciom darmowych posiłków w szkołach. Chodzi o zapewnienie jednego ciepłego posiłku dla każdego ucznia; podniesienie ulgi podatkowej na dzieci do poziomu 2160,00 zł rocznie (1112,04 zł rocznie – stan na 2012 rok); utworzenie instytucji rzecznika praw rodziny, który miałby się zajmować opiniowaniem aktów prawnych mających wpływ na funkcjonowanie rodziny. Rzecznik praw rodziny pełniłby również funkcję kontrolną instytucji państwowych działających w sprawie rodzin.

²⁴⁷ Z programu SP.

SP jest przeciwna podniesieniu wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn do 67. roku życia, z uwagi na m.in. zróżnicowany stan zdrowia osób w tym wieku²⁴⁸. Poruszona jest również kwestia zatrudnienia pod kątem ochrony praw pracowniczych.

Program partii Polska Jest Najważniejsza ma postulaty ukierunkowane na rodzinę, ale niektóre z nich są zliberalizowane. Krytyka PJN skierowana jest na system podatkowy, który zdaniem tej partii jest ukierunkowany na ulgi dla bogatej części społeczeństwa, a obciążający biedniejszą jego część²⁴⁹. Program PJN zakłada odbudowę gospodarki, ale tak jak po transformacji ustrojowej w 1989 roku pojawia się ostrzeżenie dotyczące odwołania się do najwyższych wartości rodzin, czyli do dzieci. Ostrzeżenie to dotyczy „chwilowych wyrzeczeń” dla obecnego pokolenia w zamian za lepszą przyszłość dla jego dzieci²⁵⁰. PJN popiera wydłużenie wieku emerytalnego, który powinien być dodatkowo zrównoważony dla kobiet i mężczyzn. Uzasadnienie tego postulatu w przypadku kobiet dotyczy nadmiernego obciążenia budżetu przez to, że kobiety przeciętnie żyją dłużej od mężczyzn. Według PJN niższy wiek emerytalny dla kobiet dyskryminuje je z powodu przyznawania im niższych emerytur niż w przypadku mężczyzn²⁵¹. Odnośnie do przywilejów niektórych grup zawodowych PJN ma koncepcję dotyczącą wyrównania tych różnic. Chodzi o zniesienie przywilejów emerytalnych służb mundurowych oraz górników. Przejście na wcześniejszą emeryturę wiązałoby się z koniecznością obciążenia wyższymi składkami ubezpieczeniowymi²⁵². Właśnie te szczególnie uprzywilejowane grupy zawodowe (zwłaszcza górników) generują bardzo duże koszty dla budżetu, a nie wcześniejszy (niż mężczyzn) wiek emerytalny kobiet.

W programie PJN właściwie nie ma postulatów skierowanych bezpośrednio do rodziny, dlatego nie można tu mówić o polityce *stricte* rodzinnej: PJN proponuje likwidację wszystkich ulg podatkowych (zwłaszcza wspólnego rozliczania małżonków, ulgi na internet). Z kolei ulga podatkowa na dzieci miałyby zostać podniesiona, ale nie obejmowałaby trzeciego i kolejnych dzieci. PJN postuluje podjęcie działań zmierzających do: likwidacji sfery nierejestrowanej, przez bezgotówkowe rozliczenia między przedsiębiorcami; likwidacji „becikowego” (jedynym płatnikiem miałyby być

²⁴⁸ Z programu SP.

²⁴⁹ *Polska Jest Najważniejsza*, Program wyborczy 2011.

²⁵⁰ Z programu PJN.

²⁵¹ Z programu PJN.

²⁵² Z programu PJN.

opieka społeczna); wsparcia dla matek wracających do pracy po urlopie macierzyńskim; likwidacji ulgi budowlanej, pomimo chęci kontynuacji programu „Rodzina na swoim”.

Program polityki rodzinnej zaproponowany przez PJN ukierunkowany jest na problem demograficzny. Jednak postulaty są słabym przejawem polityki rodzinnej, wsparcie państwa miałyby nastąpić w zakresie, w którym sama rodzina zdecyduje o takiej konieczności.

Polityka rodzinna w wydaniu partii o najdłuższej tradycji w Polsce, czyli Polskiego Stronnictwa Ludowego, jest skromna. Główne założenia ogólne (które można zakwalifikować jako formę pośredniej polityki rodzinnej) są jednak jak najbardziej ukierunkowane na poprawę sytuacji ekonomiczno-bytowej rodzin. Priorytetem dla PSL jest poprawa materialnych warunków życia Polaków, stabilizacja zatrudnienia i wzrost liczby miejsc pracy, podwyższenie dochodów oraz wzrost rent i emerytur²⁵³. Z poziomem życia Polaków związany jest postulat dotyczący rodziny, PSL chce tworzyć lepsze warunki materialno-bytowe dla polskich rodzin²⁵⁴.

Główne postulaty PSL to: ochrona dotychczasowych i tworzenie nowych miejsc pracy; zawarcie umowy związanej z redystrybucją środków publicznych na zadania społeczne, a przede wszystkim na rzecz rodzin z dziećmi; przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu i pomoc jednostkom i rodzinom żyjącym już w tym stanie; wyrównanie szans edukacyjnych; poprawa jakości funkcjonowania i dostępności służby zdrowia; wsparcie rodzin wychowujących dzieci; ułatwienie dostępu do żłobków i przedszkoli dla dzieci z rodzin, w których rodzice pracują, a także dofinansowanie ich przez państwo; bezpłatne zaopatrywanie uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i średnich w podręczniki i inne pomoce naukowe; wsparcie finansowe państwa w przypadku zakupu pierwszego mieszkania; wprowadzenie programu profilaktyki zdrowotnej dla kobiet w ciąży oraz matek z dziećmi; obniżenie stawki vat na towary i usługi dla dzieci i młodzieży.

PSL popiera wydłużenie wieku emerytalnego w „miękkiej” formie, przez system programów motywacyjnych. Jednym z postulatów jest zwiększenie obszaru partycypacji dla przedsiębiorców w projektowaniu przepisów prawa, które ma sprzyjać tworzeniu nowych miejsc pracy. Może to jednak prowadzić do nadużyć przez zmiany istniejących i tworzenie nowych przepisów w prawie pracy, które będą niekorzystne dla pracowników.

²⁵³ *Człowiek jest Najważniejszy*, Program Polskiego Stronnictwa Ludowego, Warszawa 2011.

²⁵⁴ Z programu PSL.

W przypadku partii Twój Ruch (poprzednio Ruch Palikota) trudno mówić o polityce rodzinnej. Program dotyczy raczej zwiększenia i ochrony praw mniejszości seksualnych. Model tradycyjnej rodziny jest wypierany na rzecz związków alternatywnych wobec rodziny i mniejszości seksualnych. Główne założenia tej partii mają na celu zapewnienie wolności wyznaniowej i głębokiej tolerancji dla mniejszości seksualnych. Chodzi zatem o utrwalanie nowych wzorów kulturowych²⁵⁵, legalizację związków kohabitacyjnych i mniejszości seksualnych, legalizację aborcji, a jednocześnie finansowanie przez budżet państwa zapłodnienia metodą in vitro. TR postuluje także wydłużenie wieku emerytalnego. „Nowoczesne Państwo”²⁵⁶ w wydaniu tej partii to pomysł na zliberalizowanie społeczeństwa, wspieranie prywatnej działalności gospodarczej, a w rezultacie przyjęcie modelu państwa-„nocnego stróża”.

²⁵⁵ Te nowe wzory kulturowe dotyczą zwłaszcza społeczeństwa współczesnego, gdzie kultura popularna po części te wzory zniekształca przez promocję kultury masowej (czyli nośnika kultury popularnej). Kultura popularna stara się utrwać swobodny styl życia oparty na konsumpcji, usunięciu wartości religijnych a także na negacji kultury wyższej jako konserwatywnej i przestarzałej.

²⁵⁶ *Nowoczesne Państwo*, Program partii Ruch Palikota (obecnie Twój Ruch), Warszawa 2012.

2.6. Polityka rodzinna partii lewicowych

Założenia partii lewicowych w kwestii polityki rodzinnej są odmienne od prawicowych. Pomimo istnienia nurtów liberalnych, które nawiązują do socjaldemokracji, polityka tworzona przez rządy liberalne z samego założenia ma inną ideologię niż nurt państwa socjalnego. Współczesne założenia socjalizmu oparte są na gruncie demokracji, uznając gospodarkę wolnorynkową opartą na zasadach kapitalistycznych. W tym przypadku zadania socjalne państwa mają na celu ochronę tej części społeczeństwa, która doświadcza biedy lub ubóstwa albo jest w stanie dysfunkcji czy patologii. Socjaldemokracja dopuszcza kontrolę i ingerencję państwa w celu regulacji rynku, ponieważ kapitalizm ma tę wadę, że niekontrolowany może się stać i przeważnie staje się wręcz „dziki i drapieżny”. Często prowadzi to do nadmiernej eksploatacji kapitału ludzkiego przy ograniczeniu jego dochodu, a przez to do przeistoczenia go w siłę roboczą, przed czym przestrzegali Karol Marks.

Współczesna socjaldemokracja opiera się na zasadach liberalno-demokratycznych, uznając, że zmiana polityczna dokonuje się w sposób pokojowy i konstytucyjny. Kapitalizm jest siłą determinującą gospodarkę, a zatem generuje bogactwo. Nie ma więc różnic jakościowych między socjalizmem a kapitalizmem. Należy jednak zauważyć, że „kultura kapitalizmu” jest postrzegana jako niemoralna w przypadku redystrybucji dóbr. Kapitalizm prowadzi do strukturalnej nierówności, czyli rozwarstwienia społeczeństwa na małą grupę kapitalistów i masy pracujące. W państwie socjalnym system kapitalistyczny jest regulowany przez instrumenty inżynierii ekonomicznej i społecznej, co eliminuje rozwarstwienie społeczne i niesprawiedliwą redystrybucję dóbr. Państwo jest tu stróżem publicznego (wspólnego) interesu. Państwo narodowe jest znaczącą jednostką władzy politycznej, a więc posiada istotne możliwości regulowania życia ekonomicznego i społecznego w swoich granicach²⁵⁷. Regulacja ta dotyczy szczególnie organizacji funkcjonowania państwa w skali makrostrukturalnej, usprawniając działania instytucji bezpośrednio od strony wewnętrznej. W skali mikrostrukturalnej natomiast działania te skierowane są pośrednio do wnętrza grupy, a bezpośrednio na zewnątrz. Chodzi tu o granice obydwu struktur oddziaływania na sferę makrospołeczną obejmującą duże, najczęściej sformalizowane grupy społeczne co dotyczy zwłaszcza sfery pracy. Natomiast oddziaływanie na sferę mikrospołeczną odnosi się do małych grup społecznych, szczególnie rodzin. Granicą

²⁵⁷ A. Heywood, *Ideologie polityczne*, PWN, Warszawa 2007, s. 150-151.

w sferze makrospołecznej, *profanum*, są przepisy prawa i kultura wyższa, czyli konwencje kulturowe przekazywane przez proces transmisji kulturowej. Z kolei w sferze mikrospołecznej granicą jest uwarunkowana kulturowo sfera intymna, *sacrum*, gdzie każda jednostka i rodzina ma swój obszar prywatny, do którego nikt z zewnątrz nie ma dostępu.

Partie znajdujące się po lewej stronie sceny politycznej w Polsce, należące do nurtu socjaldemokratycznego, to Sojusz Lewicy Demokratycznej. Nieco w cieniu sceny politycznej znajduje się Polska Partia Pracy, której program koncentruje się na ochronie praw pracowniczych. Niektóre jej postulaty dotyczą także pośrednio polityki rodzinnej. Uważam, że program PPP jest bardzo ważnym uzupełnieniem pośrednim polityki rodzinnej. Główny cel stanowi ochrona praw i godności jednostek wykonujących pracę najemną. Ponieważ najczęściej pracujący posiadają rodziny, praca jest silną podstawą jej funkcjonowania ze względów ekonomicznych (dochód rozporządzalny) i bytowych (pewność zatrudnienia oraz możliwość związania przyszłości z firmą), a także ze względów autotelicznych (w przypadku wykonywania pracy zgodnej z wykształceniem, chociaż ten mechanizm nie zawsze ma znaczenie). Program PPP skoncentrowany jest na pracy i podnoszeniu jakości życia przez rozwój wiedzy i nowych technologii, a także eksploatacji zasobów materialnych. Te czynniki rozwojowe wpływają na rozwój społeczeństw i przez ich eksploatację powinno być możliwe zaspokojenie potrzeb podstawowych każdej jednostki, a także likwidacja bezrobocia, głodu, biedy i wykluczenia społecznego. Praca i adekwatne do jej nakładu uczciwe wynagrodzenie mają być prawem naturalnym każdego człowieka do godnego i stabilnego życia²⁵⁸. Założenia programu PPP są spójne z nauczaniem Katolickiej Nauki Społecznej.

Postulaty PPP odnoszą się do: likwidacji zatrudnienia na podstawie umów cywilnoprawnych i samozatrudnienia. Mogłyby one mieć zastosowanie tylko w przypadku prac sezonowych, lub zatrudnianiu młodzieży i studentów; skrócenia tygodniowego czasu pracy do trzydziestu pięciu godzin; reprezentacji interesów pracowników przez związki zawodowe; dofinansowania przez państwo programu budowy tanich mieszkań; PPP sprzeciwia się wydłużeniu wieku emerytalnego.

Trafne uwagi w kontekście sytuacji rodzin w Polsce ma Sojusz Lewicy Demokratycznej, właściwie określając widoczne deficyty na gruncie polityki rodzinnej bezpośredniej i pośredniej. SLD przedstawia sytuację społeczną polski jako kraju,

²⁵⁸ *Godność i Praca*, Program Polskiej Partii Pracy-Sierpień 80.

w którym jest największy w Unii Europejskiej wskaźnik ubóstwa wśród ludzi pracujących. Większej części społeczeństwa nie stać na zaspokojenie potrzeb podstawowych, nie stać na życie²⁵⁹. Pomijając główną ideę SLD dotyczącą rozdziału państwa od Kościoła, założenia programowe tak jak w przypadku PPP są również bliskie KNS.

Podstawowe postulaty SLD dotyczą: podwyższenia kryteriów dochodowych, uprawniających do korzystania z pomocy społecznej (dotyczy to zwłaszcza rodzin wielodzietnych), a także wysokości świadczeń; wprowadzenia nowych świadczeń socjalnych dla rodzin, które ze względu na niski dochód lub jego brak nie korzystają z ulgi podatkowej; zwiększenia świadczenia pielęgnacyjnego dla rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne, w których osoba sprawująca opiekę zrezygnowała z pracy; zapewnienia świadczeń rodzinie bez względu na jej status (rodzina pełna, lub niepełna); stworzenia programu związanego z pomocą rodzinom biednym, w którego zakres wchodziłyby instrumenty opiekuńcze i związane z aktywizacją zawodową; opieki nad kobietami w ciąży i bezpłatnego dostępu do niestandardowych badań; rozszerzenia zakresu bezpłatnych szczepień; łatwiejszego dostępu do przedszkoli dla dzieci, których oboje rodzice pracują; zwiększenia grupy dzieci, które otrzymają bezpłatny posiłek; stworzenia programu walki z patologiami wśród dzieci i młodzieży (z alkoholizmem i narkomanią); przywrócenia opieki medycznej w placówkach oświatowych²⁶⁰. Są to założenia o charakterze socjalnym, pokrywające się z założeniami PiS i w małej części PO. Polityka SLD związana z rynkiem pracy popiera stabilne zatrudnienie, którego wyrazem jest umowa o pracę. Środki z funduszu pracy mają z kolei posłużyć do walki z bezrobociem. SLD postuluje zrównanie wysokości zasiłków chorobowych, tak aby przebywający na zwolnieniu otrzymywał 100% wynagrodzenia (a nie 80%).

Polityka rodzinna SLD zmierza w kierunku faktycznej pomocy rodzinie²⁶¹. Postulaty zawarte w programie tej partii dotyczą problemów socjalnych, które istotnie wpływają na poziom i jakość życia rodzin.

²⁵⁹ *Jutro bez obaw*, Program Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Warszawa 2011.

²⁶⁰ Z programu SLD.

²⁶¹ Należy w tym przypadku wspomnieć także o programie polityki rodzinnej takich partii, jak Prawo i Sprawiedliwość i Solidarna Polska. Pomimo przynależności do prawej strony sceny politycznej, w przypadku programu polityki rodzinnej zajmują one miejsce po jej lewej stronie i zakładają realizację socjalnej polityki społecznej. Stanowią zatem silną konkurencję dla lewej strony polskiej sceny politycznej, pomimo dużych różnic ideologicznych.

2.7. Modele polityki rodzinnej w wybranych państwach Unii Europejskiej

Obecnie we wszystkich krajach Unii Europejskiej realizowany jest określony model polityki rodzinnej, który w większym lub mniejszym stopniu opiera się na socjalnym systemie redystrybucji dóbr. W Europie można wyróżnić kilka modeli realizowanej polityki rodzinnej, opartych na kulturze i historii danego społeczeństwa. Są to modele: konserwatywny, anglosaski, skandynawski, śródziemnomorski, postkomunistyczny²⁶². Każdy z tych modeli jest inaczej ukierunkowany na wsparcie rodzin, różne są źródła finansowania świadczeń oraz warunki ich uzyskania.

Konserwatywny model państwa socjalnego opiera się na ubezpieczeniach społecznych, które są obowiązkowe. Na wysokość świadczeń wpływ ma poziom bezrobocia oraz różnice w poziomie dochodów pomiędzy grupami zawodowymi. Liczy się także status jednostki na rynku pracy. Charakterystyczne jest to, że gwarantowane przez państwo zabezpieczenia socjalne są realizowane przez organizacje pozarządowe. W modelu tym nacisk położony jest na zatrudnienie i świadczenia w razie utraty pracy, ale realizacja świadczeń dotyczy jednostek przede wszystkim z długim stażem pracy. Ten model socjalny funkcjonuje w Belgii, we Francji, w Niemczech i Austrii.

Model anglosaski zakłada, że pomoc socjalna skierowana jest w najszerszym stopniu do bezrobotnych, przy czym związki zawodowe nie odgrywają tam większej roli. System gospodarczy oparty jest na kapitalizmie, w związku z tym poziom dochodów na rynku pracy jest bardzo zróżnicowany. Model ten funkcjonuje w Wielkiej Brytanii i Irlandii.

Model skandynawski – można go określić mianem wzorcowego – przyznaje prawo do opieki każdemu obywatelowi, bez względu na jego wkład finansowy w postaci podatków czy składek. Ingerencja państwa w opiekę socjalną jest w przypadku tego modelu bardzo duża. Podstawowym założeniem jest sprawiedliwy podział dochodu społecznego i równość obywateli. Świadczenia są udzielane obywatelom bezpłatnie. Model ten funkcjonuje w Szwecji, Finlandii, Danii i Holandii.

Śródziemnomorski model socjalny realizowany jest w krajach, w których polityka społeczna – w tym rodzinna – jest najsłabiej rozwinięta. Realizacja idei pomocy społecznej jest przeniesiona z państwa na rodzinę, Kościół i organizacje charytatywne, wspólnoty lokalne i organizacje obywatelskie. W krajach, w których funkcjonuje ten

²⁶² R. Gabryszak, D. Magierka (red.), *Europejska polityka społeczna*, Difin, Warszawa 2011, s. 10.

model, jest dość duża część społeczeństwa nieobjęta systemem zabezpieczenia społecznego. Uprawnienia do pobierania świadczeń są bardzo zróżnicowane. Zabezpieczeniem socjalnym objęte są zwłaszcza osoby pracujące i starsze, przy czym wysokość emerytur i rent jest ustalana na poziomie minimalnym. Najmniejsze świadczenia przyznawane są osobom bezrobotnym, a przede wszystkim tym, które nie ukończyły 18. roku życia. Model ten funkcjonuje we Włoszech, w Grecji, Hiszpanii i Portugalii.

Model postkomunistyczny obejmuje państwa przyjęte do Unii Europejskiej po 2004 roku, w których dokonano zmiany ustroju polityczno-gospodarczego. W tym modelu dominowało zarządzanie centralne i jednolita struktura organizacyjna. W państwach postkomunistycznych istnieje duży nacisk grup roszczeniowych (są to często grupy zawodowe pracowników fizycznych, w Polsce np. górników), co częściowo wymusza rozbudowywanie zabezpieczeń socjalnych. To wzmacnia „syndrom uzależnienia od pomocy społecznej” i prowadzi do bezradności jednostki oraz zaniku poczucia odpowiedzialności za siebie i swoich bliskich. W systemie kapitalistycznym wystąpił duży deficyt sprawności zarządzania w sferze spraw społecznych i rynku pracy²⁶³. Specyfiką modelu postkomunistycznego jest duża roszczeniowość słabo uposażonych grup społecznych, które w warunkach realnego socjalizmu miały zapewnioną pracę, a tym samym dochód. Upadek komunizmu i znaczne zmniejszenie odpowiedzialności państwa doprowadziły do powstania zjawiska tak zwanej „wyuczonej bezradności”. Powstały zatem grupy roszczeniowe, które nagle straciły opiekę dotąd gwarantowaną przez państwo. Brak umiejętności poruszania się w nowych warunkach doprowadził takie grupy do biedy lub ubóstwa.

Różnorodność modeli europejskich jest związana z nasilającym się globalnie kapitalizmem liberalnym, który polega na utowarowieniu dóbr i usług. Istnieje także nadal model socjalny, który obecnie nie zakłada już równości ekonomiczno-materialnej, tylko wyrównywanie szans oraz wyeliminowanie biedy, a zwłaszcza ubóstwa. Model socjalny zakłada również ograniczenie liczebności klasy niższej przy zachowaniu merytokracji, ale także nieuniknione jest zjawisko dekompozycji zawodów²⁶⁴.

²⁶³ Tamże, s. 12.

²⁶⁴ Dekompozycja zawodów to stan, w którym jednostki z wykształceniem wyższym mogą pozostawać w klasie niższej z powodu niemożliwości znalezienia pracy, na skutek niskiej wyceny danego zawodu przez pracodawców na rynku pracy. Natomiast zapotrzebowanie na zawody fizyczne i wyższa ich wycena niż zawodów umysłowych jest zjawiskiem zaburzającym naturalną hierarchię zawodów.

Model liberalny jest charakterystyczny dla rozwijających się krajów Europy Wschodniej. Jest to model indywidualnej polityki rodzinnej, zakładający, że funkcja prokreacyjna rodziny stanowi prywatną sprawę małżonków. Rodzina z dziećmi nie jest zatem w żaden sposób uprzywilejowana czy wspierana przez państwo. Dziecko w skrajnym założeniu modelu liberalnego jest uważane za źródło radości i satysfakcji dla rodziców, za źródło dodatkowej użyteczności, a to nie wymaga wsparcia²⁶⁵. Jest to zatem model polityki rodzinnej charakterystyczny dla krajów wysoko rozwiniętych, gdzie gospodarka zapewnia wysokie dochody rodzinom, a bezrobocie jest na niskim poziomie.

Model konserwatywny zabezpieczenia społecznego opiera się na zasadzie ubezpieczeń społecznych. Podstawowe świadczenia ubezpieczeniowe są uzupełniane przez świadczenia uniwersalne, które obejmują zasiłki dla dzieci, usługi społeczne, zasiłki dla bezrobotnych²⁶⁶. Zatem dominującym – uwarunkowanym kulturowo – modelem rodziny jest ten, w którym głową rodziny jest mężczyzna generujący przez swoją pracę dochód rozporządzalny. Natomiast kobieta może wykonywać prace, ale nie jest to konieczne, ponieważ to właśnie polityka społeczna (w tym rodzinna) ma likwidować ewentualne deficyty gospodarstwa domowego.

Model socjaldemokratyczny jest skierowany na pomoc rodzinie i jej ochronę. Ponieważ zgodnie z założeniami tego modelu rodzina pełni funkcje prokreacyjne, jej zadaniem jest także przedłużenie ciągłości społeczeństwa. Polityka rodzinna jest połączona z polityką zatrudnienia i aktywizacji zawodowej. Bardzo dobrze rozbudowana jest sfera usług społecznych dla dzieci i rodziny, dla osób niepełnosprawnych i starszych. Dominuje tu idea, że dzieci są warunkiem zachowania ciągłości społeczeństwa, a zatem to do obowiązków państwa należy pokrycie kosztów ich posiadania i wychowania²⁶⁷. Jest to model mający na celu gruntowne wsparcie rodziny, czyli inwestowanie w kapitał ludzki, a zwłaszcza w dzieci. Założeniem jest tu zasada, że inwestując w społeczeństwo, a zatem poprawiając jego warunki ekonomiczno-bytowe – czyli poziom życia, tworząc stabilne dobrze płatne miejsca pracy, przez wzrost jakości i liczby miejsc pracy nastąpi szybszy wzrost gospodarczy. Wysoki poziom dochodu zwiększy także poziom PKB, ponieważ społeczeństwo będzie

²⁶⁵ B. Balcerzak-Paradowska, *Ogólne tendencje w polityce społecznej UE*, [w:] M. Zubik (red.), *Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski*, Biuletyn RPO – MAT. NR 67 Zeszyty Naukowe, Warszawa 2009, s. 15-16.

²⁶⁶ Tamże, s. 16.

²⁶⁷ Tamże, s. 16.

bardziej skłonne do konsumpcji z funduszu swobodnej decyzji. Funkcjonowanie systemu socjaldemokratycznego wymaga sprawnie funkcjonującej gospodarki, niskiego poziomu bezrobocia, a zatem wysokiego poziomu zatrudnienia, a także utrzymywania wysokiej stopy podatkowej.

Model południowoeuropejski jest ukierunkowany na tradycyjny model systemu struktury rodziny (famiaryzm). Cechują go mocne więzi i wewnętrzna spójność rodziny. Świadczenia społeczne są bardzo niskie i nierówno rozdzielane²⁶⁸. Model ten zakłada bardzo słaby poziom ochrony socjalnej i rozwoju systemu pomocy przez państwo. W założeniu najlepszą ochroną powinna być sama rodzina, najczęściej wielopokoleniowa, co jest w tym przypadku uwarunkowane kulturowo.

Porównanie wszystkich przedstawionych modeli, znajduje się w tabeli nr 7.

Tabela nr 7. Modele polityki społecznej i rodzinnej

Model liberalny	Model konserwatywny	Model socjaldemokratyczny	Model południowoeuropejski
<ul style="list-style-type: none"> – rynek – własna odpowiedzialność – selektywność – niskie świadczenia 	<ul style="list-style-type: none"> – państwo = funkcja regulacyjna + famiaryzm – przezorność obywateli = ubezpieczenia – uniwersalizm = ubezpieczeni – szczodre świadczenia 	<ul style="list-style-type: none"> – mocna rola państwa – silna redystrybucja dochodów – uniwersalizm – szczodre świadczenia 	<ul style="list-style-type: none"> – nacisk na odpowiedzialność rodziny/ solidarność rodzina = famiaryzm – ograniczona rola państwa – selektywność – niskie świadczenia
Polityki rodzinne			
<ul style="list-style-type: none"> – model rodziny – 1 żywiciel – uniwersalne świadczenia rodzinne – świadczenia dodatkowe programy/ selektywne – opieka + wczesna edukacja – priorytet dla opieki rodzinnej dla dzieci najmłodszych – wspieranie rozwoju usług opiekuńczych na terenach zagrożonych 	<ul style="list-style-type: none"> – model rodziny – 1 żywiciel – uniwersalne świadczenia rodzinne (prawo ubezpieczonych) – ulgi podatkowe (przedmiotowe i podmiotowe) – luka instytucjonalna w zakresie opieki nad dziećmi najmłodszymi – przedszkole = element systemu oświaty – wsparcie finansowe ze środków publicznych 	<ul style="list-style-type: none"> – model rodziny – 2 żywicieli – uniwersalne świadczenia rodzinne (prawo obywatelskie) – dodatkowe świadczenia dla rodzin zagrożonych – opieka nad dziećmi: różnorodność form – uniwersalizm – element systemu oświaty – preferencje dla dzieci pracujących rodziców – finansowanie ze środków publicznych 	<ul style="list-style-type: none"> – model rodziny 1 żywiciel – świadczenia selektywne – ulgi podatkowe – priorytet opieka wewnątrzrodzina – niewielki zakres usług opiekuńczych – przedszkola – rozwój jako element edukacji

Źródło: B. Balcerzak-Paradowska, *Ogólne tendencje w polityce społecznej UE*, [w:] M. Zubik (red.), *Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski ...*, s. 17.

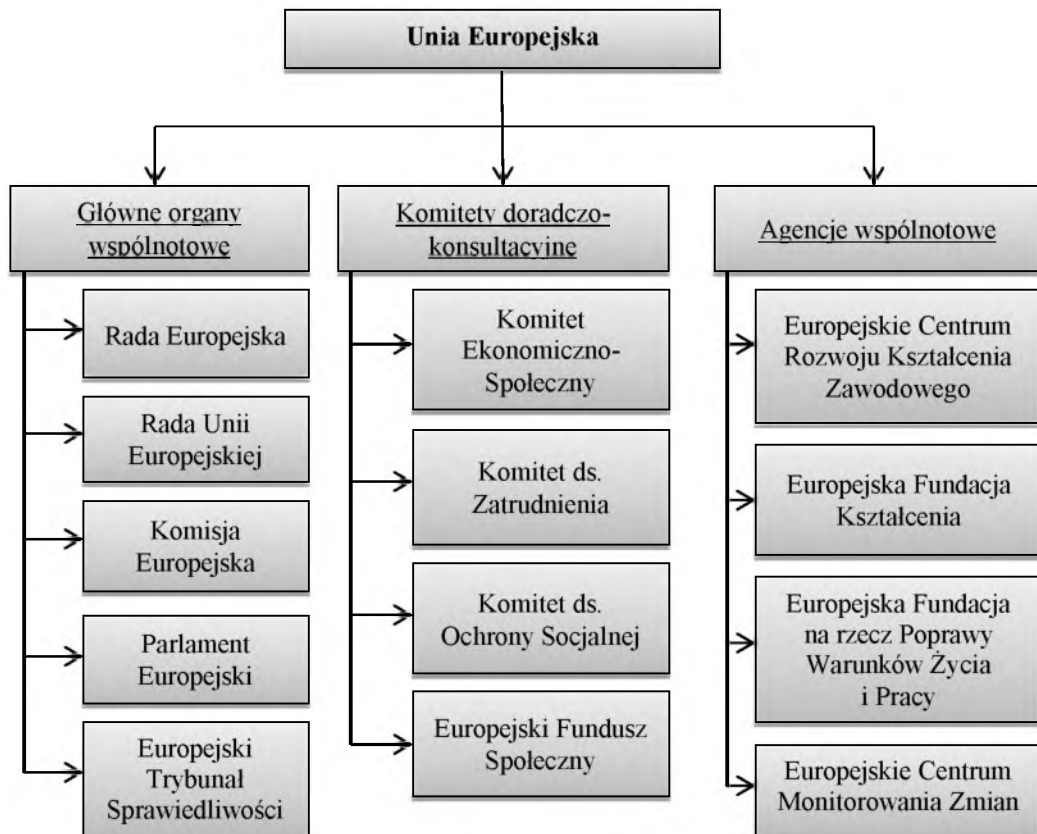
²⁶⁸ Tamże, s. 16.

2.8. Polityka rodzinna w strukturze Unii Europejskiej

Polityka rodzinna Unii Europejskiej składa się z rozbudowanego systemu socjalnego, który można podzielić na trzy działy: dział pierwszy składa się z najważniejszych instytucji działających wspólnie, jako aparat ustawodawczy opierający się na prawie. Dział drugi składa się z instytucji pełniących funkcje doradcze, natomiast dział trzeci – z instytucji wykonawczych i ewaluacyjnych.

Poniższy schemat przedstawia podział na podmioty Unii Europejskiej realizujące politykę społeczną.

Schemat nr 29. Europejska polityka społeczna



Źródło: R. Gabryszak, D. Magierka (red.), *Europejska polityka społeczna...*, s. 17.

Polityka społeczna (w tym rodzinna) w strukturze Unii Europejskiej ma poszerzone znaczenie odnoszące się do specyfiki każdego z krajów członkowskich. Jej zadaniem jest wyrównanie szans w dostępie do służby zdrowia, edukacji, zapewnienie pracy lub ochrony socjalnej na czas jej braku. Następnie dotyczy wypłaty innych świadczeń społecznych, a także wyrównania możliwości dostępu do dóbr, braku dyskryminacji, solidarności i zapewnienia ochrony swoim obywatelom. Oczywiście powyższe stanowią

ogólne założenia polityki społecznej Unii Europejskiej. Obecnie nadal każde z państw członkowskich realizuje własne polityki w tym zakresie, a wyznacznikiem zaawansowania ich realizacji jest poziom, na którym znajduje się gospodarka w danym państwie.

Jednym z podstawowych założeń polityki Unii Europejskiej jest wyrównywanie poziomu gospodarczego w państwach członkowskich, zwłaszcza w krajach rozwijających się (czyli także w Polsce). Następnym założeniem jest ujednolicanie przepisów i procedur, przy nieingerowaniu w kulturę, tylko ochronie jej dorobku w danym państwie. Organem Unii Europejskiej do spraw monitorowania i ewaluowania polityki społecznej jest Komitet ds. Ochrony socjalnej, powołany w 2000 roku na mocy art. 144 TWE – Traktat Amsterdamski. Do jego zadań należy: monitorowanie poziomu życia społecznego i rozwoju polityki społecznej (socjalnej) w państwach członkowskich UE; wymiana informacji i doświadczeń między państwami członkowskimi; przygotowywanie sprawozdań i opinii, a także podejmowanie działań w ramach swoich dziedzin kompetencji, na żądanie Rady lub Komisji bądź z własnej inicjatywy; projektowanie i promowanie inicjatyw i rozwiązań w polityce społecznej UE²⁶⁹. Działania Komitetu ds. Ochrony Socjalnej służą pogłębianiu wiedzy na temat specyfiki polityk socjalnych krajów członkowskich i wymianie doświadczeń związanych z jej zastosowaniem. Sprawdzone rozwiązania mogą być wdrożone w innym kraju członkowskim, po dostosowaniu danego programu do specyfiki innego państwa.

Instrumentem ekonomicznym Unii Europejskiej jest Europejski Fundusz Społeczny (EFS), który należy do kategorii funduszy strukturalnych UE. Celem tego funduszu jest redukcja rozwarstwienia ekonomicznego społeczeństwa i podnoszenie poziomu życia we wszystkich państwach członkowskich i regionach UE²⁷⁰. Fundusz ten jest instrumentem mającym na celu dążenie do podniesienia warunków życia do poziomu standardów panujących na zachodzie Europy, czyli krajów zamożnych.

Traktat Rzymski, zawarty w 1957 roku, określa zadania państw EWG (Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej) w sferze socjalnej. Podstawowym założeniem jest ujednolicenie polityk socjalnych państw członkowskich, związanych z ochroną i organizacją zatrudnienia. Dotyczy to zabezpieczenia społecznego, prawa tworzenia związków zawodowych, zagwarantowania bezpiecznych warunków pracy, ochrony

²⁶⁹ Tamże, s. 20.

²⁷⁰ Tamże, s. 20.

zdrowia pracujących, kształcenia zawodowego, a także zapewnienia swobody do migracji zarobkowych. W związku z tym dotyczy również zabezpieczenia socjalnego migrantów oraz równego wynagrodzenia dla pracujących mężczyzn i kobiet.

Europejska Karta Społeczna Rady Europy z 1961 roku stanowi zapis praw socjalnych, takich jak: prawo do pracy; prawo pracobiorców do równych i bezpiecznych warunków pracy oraz do sprawiedliwego wynagrodzenia za pracę; prawo do zrzeszania się oraz prawo do ochrony młodocianych i kobiet; prawo do szkolenia zawodowego; prawo do ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego; prawo do świadczeń medycznych i świadczeń pomocy społecznej; prawo dla osób niepełnosprawnych do szkoleń zawodowych i specjalistycznej pomocy rehabilitacyjnej; prawo do ochrony społecznej dla rodzin i matek z dziećmi; prawo do prowadzenia działalności gospodarczej na terenie krajów UE; prawo migrantów do ochrony i świadczenia pomocy; prawo do równego traktowania dotyczącego zatrudnienia; prawo do uzyskania informacji i do konsultacji; prawo do partycypacji w poprawie warunków pracy; prawo do ochrony socjalnej osób w wieku poprodukcyjnym.

Karta Socjalna EWG podpisana w 1989 roku przez 11 krajów członkowskich (oprócz Wielkiej Brytanii) jest zbiorem podstawowych 12 kategorii praw socjalnych pracowników świadczących pracę na terenie Unii Europejskiej, takich jak: możliwości wyboru miejsca zatrudnienia i zawodu; zapewnienie ochrony warunków życia i pracy oraz zabezpieczenia socjalnego; możliwości tworzenia organizacji zrzeszających pracowników i pracodawców oraz kształcenia zawodowego w okresie świadczenia pracy; tworzenia takich samych warunków pracy i wynagrodzenia dla kobiet i mężczyzn; możliwości partycypacji pracowników (przez działalność organizacji w zarządzaniu przedsiębiorstwem, szczególnie o charakterze ponadnarodowym); zabezpieczenia warunków pracy i ochrony zdrowia oraz ochrony pracy młodocianych (dzieci i młodzieży); zabezpieczenia socjalnego osób w wieku poprodukcyjnym – emerytów; chodzi tu o zapewnienie standardu życia na poziomie umożliwiającym egzystencję w godnych warunkach, z pełnym dostępem do instytucji publicznych; pomoc niepełnosprawnym w zapewnieniu środków umożliwiających egzystencję w społeczeństwie.

Karta Socjalna jest zbiorem praw mających na celu zabezpieczenie jednostek pracujących będących w wieku produkcyjnym, pracowników młodocianych, a także w wieku poprodukcyjnym – emerytów.

Obecnie kraje Europy (w tym także Polska) stoją przed problemami, stanowiącymi poważne wyzwanie dla działań polityki rodzinnej. Po pierwsze jest to problem dotyczący starzenia się społeczeństw na skutek zmniejszania się liczby rodzin i dzietności. Po drugie jest skutkiem powstawania alternatywnych względem rodziny form związków, w których nie ma miejsca dla dzieci, gdyż posiadanie ich wymaga czasu i nakładów finansowych, często także przesunięcia czasu kariery zawodowej lub rezygnacji z niej, jest to przejście od rodziny tradycyjnej (małżeństwo – kobieta i mężczyzna z dziećmi) do form takich jak związki bez dzieci DINKS²⁷¹. Kohabitacja z kolei jest formą wspólnego zamieszkania i prowadzenia gospodarstwa domowego, ale w sposób nieformalny, czyli bez ukonstytuowania związku. O ile jest to jeszcze forma, która może poprzedzać zawarcie małżeństwa (przez sakrament lub zawarcie formalnego związku w Urzędzie Stanu Cywilnego), o tyle kohabitacja LET²⁷², czyli para utrzymująca związek na poziomie intymnym, celowo niedecydująca się na wspólne zamieszkanie i posiadanie dzieci już nie. Oczywiście kohabitacja LET może ewoluować w kierunku kohabitacji na poziomie wspólnego zamieszkania i prowadzenia gospodarstwa domowego, a w rezultacie sformalizowania związku. Wspomniane nowe formy związków nie mogą być zaklasyfikowane jako rodzina. Ale ich stopniowe upowszechnianie się jest dla tradycyjnej rodziny pewną złą konkurencją. Współczesne rodziny coraz częściej decydują się na karierę, a dopiero w późniejszym okresie małżeństwa na prokreację²⁷³. Jest to wynikiem czynników globalizacyjnych, wymagań rynku pracy, przede wszystkim zaś słabej polityki rodzinnej, która w formie pośredniej nie chroni dostatecznie pracobiorców, w tym zwłaszcza kobiet. Po trzecie na przemiany w rodzinie oddziałują zmiany na rynku pracy, gdzie wprowadzone są nowe – elastyczne – formy umów, niegwarantujące stabilnego zatrudnienia. Kolejne przyczyny to uelastycznianie czasu pracy, wysokie wymagania kwalifikacji przez pracodawców przy niestabilnym zatrudnieniu, dyskryminacja kobiet w ciąży lub posiadających dzieci, zwłaszcza małe. Wreszcie nie bez znaczenia pozostaje wpływ globalizacji na politykę społeczną w ogóle, w tym na rodzinną. Główne założenia dotyczą spraw gospodarki i jej wzrostu kosztem polityk socjalnych. Dążenie do stworzenia gospodarki opartej na wiedzy wymaga odpowiednio przygotowanego kapitału ludzkiego. W praktycznym

²⁷¹ *Double income no kids* – para (osób płci przeciwnej) o podwójnym dochodzie, bez dzieci.

²⁷² *Living apart together* – mieszkać osobno będąc razem (w związku).

²⁷³ Jest to zjawisko prokreacji odroczonej.

wdrażaniu idei liberalnej gospodarki kapitalistycznej może to oznaczać brak zainteresowania rodziną i jej problemami.

Powstanie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej dawało nadzieję na stworzenie obszaru gospodarczego, który miał stanowić konkurencję dla największych i najszybciej rozwijających się gospodarek świata. Jednak na skutek wymienionych powyżej przyczyn konieczne okazało się przededefiniowanie celów, co nastąpiło w Lizbonie w 2000 roku. Głównym założeniem Strategii Lizbońskiej było stworzenie najbardziej konkurencyjnej gospodarki na świecie do 2010 roku, a także określenie celów związanych z zatrudnieniem, walką z ubóstwem oraz ze strategią integracji europejskiej. Głównym założeniem jest tu umacnianie spójności europejskiej, tworzenie nowych miejsc pracy, a głównym priorytetem jest jakość i modernizacja gospodarki.

Podstawowe założenia Strategii Lizbońskiej to: innowacyjność – stworzenie gospodarki opartej na wiedzy; stworzenie liberalnych rynków – finansowych, komunikacji, energii, transportu; przedsiębiorczość – ułatwienia w zakładaniu i prowadzeniu własnej działalności gospodarczej; spójność europejska – określenie struktury nowego modelu socjalnego.

W 2007 roku na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej i Przedstawicieli Rządów Państw Członkowskich zostało zawarte „Porozumienie dla Rodzin”. Głównym celem tego porozumienia było – w kontekście demograficznym – zapewnienie rodzinom (zarówno kobietom, jak i mężczyznom) możliwości posiadania dzieci, bez doświadczenia jakiegokolwiek dyskryminacji na poziomie zawodowym. Postulowano także równy udział ojców w wypełnianiu ról rodzinnych, czyli niepowodowanie konfliktu ról. Inspiracją do stworzenia tego programu była m.in. wymiana doświadczeń. Zauważono, że w krajach, w których udział kobiet aktywnie uczestniczących w rynku pracy jest duży, a rozwiązania w zakresie równości płci są skuteczne, wskaźnik dzietności jest wysoki²⁷⁴. Skuteczna polityka rodzinna to większa pomoc dla rodzin, a zatem poprawa jakości ich życia. Działania skierowane bezpośrednio na ochronę i pomoc dzieciom w rodzinach, to inwestycja w rozwój wyższego kapitału ludzkiego, który będzie miał wpływ na kształtowanie sytuacji w Europie. Bezpośrednie działania na rzecz dzieci to przede wszystkim wyrównanie szans edukacyjnych i życiowych.

Zgodnie z założeniami porozumienia, polityki rodzinne państw członkowskich Unii Europejskiej powinny zapewnić: poprawę istniejącej i dalszy rozwój infrastruktury

²⁷⁴ B. Balcerzak-Paradowska, *Ogólne tendencje w polityce społecznej UE*, [w:] M. Zubik (red.), *Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski...*, s. 22.

społecznej przeznaczonej dla rodzin; dotyczy to poprawy i zwiększenia dostępu do instytucji opieki nad dziećmi, czyli przedszkoli i żłobków; poprawę dostępu do poradni psychologiczno-pedagogicznych dla dzieci; możliwość edukacji rodzinnej, upowszechnienie szkoleń dla opiekunów dziennych oraz zapewnienie w tym celu odpowiedniej infrastruktury; partycypację państwa w kosztach wychowania dzieci – zwłaszcza w okresie bezpośrednio po narodzinach; uwzględnienie większych potrzeb w przypadku dziecka chorego, rodziców samotnie wychowujących dzieci; szczególne zapewnienie ochrony zatrudnienia w związku z urlopem rodzicielskim i opiekuńczym dla matki i ojca.

Są to założenia, które biorą pod uwagę zarówno społeczeństwo, jak i gospodarkę. Społeczeństwo to kapitał ludzki, a gospodarka w połączeniu z wiedzą stanowią drogę do rozwoju zarówno jej samej, jak i społeczeństwa. Dzieje się tak przez wspólne oddziaływanie jednej sfery na drugą. Jeżeli będą one współdziałały w symbiozie, poprawią się warunki społeczne i nastąpi wzrost gospodarczy.

2.9. Praca w myśli społecznej Kościoła katolickiego

Odkąd rozpoczęła się rewolucja przemysłowa w XIX wieku i powstały przedsiębiorstwa kapitalistyczne, zaczęły dominować ideologie liberalizmu i socjalizmu, a opozycją stał się socjalizm i filozofia Karola Marksa. Kapitalizm zaczął przyjmować coraz bardziej pazerne oblicze, które zaniepokoiło Kościół katolicki i dało początek współczesnej Katolickiej Nauce Społecznej. Obie ideologie (socjalizm i liberalizm), odwołujące się do postępu gospodarczego opartego na technokracji i materialnym dobrobycie, nie są w stanie zapewnić człowiekowi wolności i szczęścia²⁷⁵. Anomia społeczna²⁷⁶ w kontekście industrializmu, a także socjalizmu, pominęła człowieka, który znajduje się pomiędzy dawnym ładem i wartościami, a współczesnym nowym porządkiem społecznym. Z jednej strony człowiek postrzegany jest – w przypadku industrializmu – jako przedmiotowa siła robocza, z drugiej jako fałszywy podmiot, którego dążeniem jest ideologiczny cel socjalistów, społeczeństwo kolektywne, gdzie utopijna wizja państwa ma zapewnić każdej jednostce „dobrobyt” oparty na równości. Dzieje się to jednak za cenę jej wolności i pomijając jej indywidualne potrzeby intelektualne i religijne. Katolicka Nauka Społeczna zgodnie z etyką chrześcijańską umiejscawia człowieka nad gospodarką, to ona jest dla każdego człowieka, a nie odwrotnie. Dla KNS najważniejsze jest miejsce człowieka w społeczności, jako bytu społecznego. Gospodarka i społeczeństwo są formami organizacyjnymi, które mają służyć, a nie szkodzić człowiekowi jako podmiotowi oraz jego godności i wolności²⁷⁷. Tylko sprawiedliwy porządek gospodarczy i polityczny chroni godność jednostki i zapewnia jej wolność. Użyteczność ekonomiczna nie jest wyznacznikiem podmiotowości człowieka, pomimo że celem pracy jest wzrost społeczeństw jako kolektywu i samorealizacja jednostki.

Zmiany w społeczeństwie, które nadeszły wraz z rozwojem przemysłu zapoczątkowały nowy i szczególnie ważny nurt w Kościele katolickim – Chrześcijańską Naukę Społeczną. Była ona odpowiedzią na trudną sytuację robotników pracujących

²⁷⁵ J. Höffner, *Chrześcijańska Nauka Społeczna*, Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1999, s. 26.

²⁷⁶ Anomia społeczna jest stanem wystąpienia konfliktu norm społecznych na skutek wypierania starych i ugruntowanych tradycji oraz wartości na rzecz nowych. Często dzieje się tak, że te nowe wartości nie dają poczucia pewności moralnej w postępowaniu, a skutkiem tego jest konsternacja i brak możliwości odniesienia do tychże wartości. Natomiast wartości stare mogą być pomijane – jako odniesienie – w związku z zakwestionowaniem ich aktualności i uniwersalizmu. Podczas gdy w rzeczywistości tworzenie nowych schematów postępowania – bez oparcia i rozwijania skutecznych dotychczas wartości, często ponadczasowych – nie daje odpowiedzi na pytanie: jak właściwie postępować według nowych wartości, pozostawiając tym samym moralne luki, które stara się wypełnić kultura popularna.

²⁷⁷ R. Marx, *Kapitał. Mowa w obronie człowieka*, Homo Dei, Kraków 2009, s. 76.

w fabrykach. Pierwszym papieżem, który zainteresował się sytuacją robotników przemysłowych, był Leon XIII (pontyfikat 1878-1903). Swoje stanowisko zawarł w encyklice *Rerum Novarum*. Chrześcijańska Nauka Społeczna opiera się na idei dobra wspólnego i pomocniczości wyrażającej istotę życia społecznego, czyli umiejętności dzielenia się (daru). Zasada pomocniczości opiera się na niesieniu pomocy społecznościom mniejszym przez społeczności większe, a także przez wewnętrzny system społeczny poszczególnym osobom²⁷⁸. W związku z tym jednostki pracują na rzecz rozwoju społeczeństwa, począwszy od najmniejszych społeczności aż po globalny jego wymiar. Zasada pomocniczości mówi, że społeczeństwo powinno pomagać w razie potrzeby jednostkom, a społeczeństwo lepiej rozwinięte gospodarczo (większe), społeczeństwom słabiej rozwiniętym (mniejszym).

Industrializacja, czyli inaczej rewolucja przemysłowa, dała początek zorganizowanej produkcji przemysłowej. Główną siłą roboczą stali się robotnicy zatrudnieni u pracodawców kapitalistycznych. Od samego początku kapitalizm był systemem nastawionym na zysk, pomijając czynnik kapitału ludzkiego. Jak już wspomniałem, pierwszym papieżem, który zauważył wyzysk robotników przemysłowych, był Leon XIII. W 1891 roku ukazała się jego encyklika *Rerum Novarum*, dotycząca kwestii robotników. Papież ten w imię sprawiedliwości społecznej wzywał pracodawców do ograniczenia wyzysku i wyznaczenia dnia wolnego w tygodniu – niedzieli. Ważną kwestią poruszoną w tej encyklice było także pełnienie ról rodzinnych oraz kwestia poprawy warunków pracy dla kobiet i dzieci²⁷⁹. Leon XIII uważał, że równość (bezklasowość) jest w społeczeństwie niemożliwa. Dlatego krytykował także socjalistów i komunistów, którzy pod hasłem równości chcieli włączyć do swoich ruchów robotników przemysłowych obwiniających kapitalistów za swoje położenie. Miało to spowodować nasilenie walki klasowej, która według Leona XIII nie przyniesie konstruktywnego rozwiązania ich sytuacji. Papież ten był zwolennikiem związków zawodowych mających chronić pracowników przed wyzyskiem, dzięki wprowadzeniu ustawodawstwa będącego prawną barierą ochrony praw pracowniczych. Celem tego ustawodawstwa była ochrona pracujących kobiet i dzieci, a przede wszystkim zmniejszenie liczby godzin pracy oraz ustanowienie prawa do wypoczynku.

²⁷⁸ T. Borutka, *Propedeutyka Katolickiej Nauki Społecznej*, [w:] T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Paulinianum, Częstochowa 2004, s. 58-61.

²⁷⁹ Z. Kowalczyk, *Jan Paweł II wobec komunizmu*, Petrus, Kraków 2014, s. 38.

Kontynuatorem myśli społecznej Leona XIII był Pius XI (pontyfikat 1922-1939), który w 1931 roku przedstawił swoje stanowisko w encyklice *Quadragesimo anno* wydanej w czterdziestą rocznicę ukazania się encykliki *Rerum Novarum*. W *Quadragesimo anno* Pius XI zaproponował konkretne rozwiązanie kwestii pracy, mianowicie korporacjonizm, który miał się opierać na realizacji wspólnego interesu pracodawcy i pracowników danej branży. Pracownicy pozostawaliby związani z pracodawcą umową o pracę, a dodatkowo umową spółki, co miało wzmocnić poczucie wspólnoty interesów. Mimo to Pius XI był zwolennikiem zrzeszania się robotników w związkach zawodowych, z uwagi na fakt, że byli oni słabiej chronieni niż pracodawcy.

Kolejnym papieżem, który przyczynił się do rozwoju myśli społecznej Kościoła – pomimo zarzutu że nie wniósł doń nic – był Pius XII (pontyfikat 1939-1958). Swoją koncepcję katolickiej nauki społecznej oparł na nurcie filozofii personalistycznej, w której jednostka ludzka jest bytem cielesno-duchowym i niepowtarzalnym. Dusza i ciało wzbogacają się wzajemnie, a celem człowieka jest kontakt z innymi jednostkami. Pius XII podkreślał, że każdy człowiek posiada godność, tym samym uznawał on prawa człowieka.

Kolejnym kontynuatorem katolickiego nurtu społecznego był Jan XXIII (pontyfikat 1958–1963). Papież ten zwołał w 1962 roku Sobór Watykański II. Rozpoczęcie obrad Soboru poprzedzone zostało wydaniem encykliki *Mater et Magistra*, w której Jan XXIII podkreślił dynamikę przemian następującą we współczesnym świecie. Zwrócił także uwagę na wartość pracy, stwierdzając, że błędne jest uznanie jej za towar, gdyż praca jest jednym z głównych czynników postępu nie tylko materialnego, ale także duchowego.

Po śmierci Jana XXIII na tron Piotrowy został powołany Paweł VI (pontyfikat 1963-1978). Wydał on dwie encykliki o charakterze społecznym: *Ecclesiam suam* w 1964 roku i *Populorum progressio* w 1967 roku. Natomiast w liście apostolskim *Octogesima adveniens* papież ten odniósł się do patologii istniejących w społeczeństwach współczesnego świata, zaniku więzi międzyludzkich, w tym także rodzinnych.

Szczególną troską rodzinę i pracę otoczył papież Jan Paweł II (pontyfikat 1979-2004). W encyklice *Laborem exercens* z 1981 roku określa pierwszeństwo osoby ludzkiej nad rzeczą i pracy ludzkiej przed kapitałem jako zespołem środków produkcji. Praca jest procesem dynamicznym i ekonomicznym, poprzez który człowiek czyni sobie ziemię poddaną i zdobywa środki na utrzymanie. Praca jest także wartością

z punktu widzenia religijnego, człowiek samorealizuje się przez pracę i „ujawnia siebie” jako tego, który panuje²⁸⁰. Praca w tym ujęciu jest dominująca w stosunku do kapitału, człowiek posiada wyższość nad materialnym wymiarem w społeczeństwie. Jan Paweł II porusza bardzo istotny problem dotyczący pracy kobiet, których rola rodzinna jest niezwykle ważna. Papież dopomina się o ustanowienie praw kobiet, które często rezygnując z roli zawodowej, poświęcają się rodzinie. Apeluje także o poszanowanie kobiet pracujących, aby umożliwić im pogodzenie roli zawodowej z rolą rodzinną, w tym związaną z macierzyństwem. Dopomina się także o prawa pracowników (podobnie jak Leon XIII). Zwraca przy tym uwagę na ubezpieczenia społeczne, świadczenia pracownicze, prawa do dni wolnych od pracy, porusza również kwestię pracy osób niepełnosprawnych.

Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* podkreślał przede wszystkim znaczenie rodziny. Określił rodzinę jako wspólnotę, która kształtuje w człowieku osobowość i poczucie godności, a przez włączanie go do społeczeństwa kształtuje w człowieku także sumienie.

Z okazji ogłoszenia Karty Praw Rodziny, rodzina została określona mianem kościoła domowego. Umasowienie kultury i techniki współczesnego świata, której podłożem jest standaryzacja, doprowadza do przeświadczenia, że powstaje kilka kategorii, w których można rozpatrywać osobę ludzką. Człowiek masowy powstaje technologicznie w wyniku mechanizacji, ekonomicznie w wyniku standaryzacji, socjologicznie na skutek powstania dużych liczebnie społeczności, politycznie na skutek demokracji²⁸¹, która łącznie z kapitalizmem jest wykładnikiem człowieka masowego.

Cechy człowieka masowego ukierunkowują jego system wartości na konsumpcjonizm związany z postępowaniem, poziomem gospodarki, urbanizacją oraz formą sprawowanych rządów. Tak ukształtowany człowiek traktuje pracę jako środek (instrument) do osiągnięcia sukcesu materialnego. Jej wartość zaś – etos pracy – zamieniona zostaje na chęć osiągnięcia sukcesu. Owa chęć dotyczy zwłaszcza przedsiębiorców, którzy z nieokiełznanego pragnienia zysku przekraczają kolejne granice moralne i prawne. Nie są to nadużycia na małą skalę. Są to wielkie oszustwa wielkich przedsiębiorców rynkowych²⁸². Zatem chęć osiągnięcia sukcesu dotyczy sfery makrosocjalnej, a sfera mikrosocjalna pracuje na ten sukces, przy czym ona także

²⁸⁰ Z. Kowalczyk, *Jan Paweł II wobec komunizmu...*, s. 125-126.

²⁸¹ J. Höffner, *Chrześcijańska Nauka Społeczna...*, s. 41-42.

²⁸² R. Marx, *Kapitał. Mowa w obronie człowieka...*, s. 57.

chce go osiągnąć. Z tym jednak, że inne są czynniki jego osiągnięcia w tych dwóch sferach. W sferze makrospołecznej przedsiębiorcy chcą osiągnąć sukces ekonomiczny, prestiż, zbliżyć się do władzy i w ten sposób dodatkowo podnieść swój status społeczno-ekonomiczny. Natomiast w sferze mikrospołecznej jednostki dążą do zaspokojenia potrzeb ekonomiczno-bytowych swoich rodzin, które to potrzeby także mogą wiązać się z podniesieniem statusu społecznego, ale w sferze środowiska lokalnego.

Rodzina, a tym samym gospodarstwo domowe w Chrześcijańskiej Nauce Społecznej są postrzegane jako sakramentalny związek kobiety i mężczyzny, w którym to związku do życia zostają powołane także dzieci. Na małżeństwo składa się realizacja funkcji rodziny, których uzasadnienie znajduje się w podstawach religii katolickiej. Natomiast pewne funkcje rodziny podlegają ewolucji na skutek przemian społeczeństwa związanych z gospodarką, a przede wszystkim z uprzemysłowieniem. Klasyczna wewnętrzna struktura rodziny zachowała mimo wszystko swoją ponadczasowość, urzeczywistniając się w obecnych warunkach społecznych i gospodarczych. Jednak zewnętrzna jej forma jest poddana historycznym zmianom, począwszy od epoki industrialnej do trwającej obecnie epoki globalnej²⁸³. Funkcjonowanie rodziny, jej podmiotowość w systemie społecznym, a także jej potrzeby, które odpowiadają piramidzie potrzeb Abrahama Masłowa, są częścią definiującą potrzebę istnienia jej jako najmniejszej grupy społecznej. Szczególny nacisk położony jest tu na posiadanie własności, w tym własnego mieszkania lub domu. Jest to z jednej strony lokata kapitału, a z drugiej miejsce będące wspólnotą rodziny, czyli miejsce odtwarzania wzorów kulturowych, które mają bezpośredni związek także z religią. Ponieważ życie duchowe jest oparte na religii, to odtwarzanie tych wzorów powinno być zgodne z Nauczaniem Społecznym Kościoła w świecie materialnym. Człowiek jako byt cielesny potrzebuje dóbr materialnych i usług w celu zaspokojenia elementarnych potrzeb, a także w celu rozwoju uszlachetnionego życia kulturowego²⁸⁴. Dobra materialne mają służyć do poprawy standardu życia, a życie kulturowe do rozwoju intelektu i lepszego zrozumienia i stymulacji potrzeby transcendencji.

Kościół Katolicki niepokoi się osłabieniem lub zanikiem w dzisiejszych czasach funkcji rodziny, a także powstawaniem nowych, niesakramentalnych związków i zwiększeniem się liczby rozwodów. Zanik funkcji rodziny dotyczy degradacji

²⁸³ J. Höffner, *Chrześcijańska Nauka Społeczna...*, s. 109.

²⁸⁴ Tamże, s. 172.

wspólnoty i więzi w aspekcie funkcjonalnym (stół i dom) oraz emocjonalnym, czyli zaniku pielęgnowania wartości duchowych, moralnych i religijnych²⁸⁵. Stół dotyczy tu tworzenia wspólnoty rodzinnej podczas wspólnego spożywania posiłków, dom zaś wspólnego spędzania czasu wolnego, gdzie jest miejsce na wychowanie dzieci, czyli socjalizację pierwotną. Gospodarstwo domowe dotyczy dbałości małżonków o gromadzenie dóbr, zarówno kapitału, jak i wyposażenia domu. Natomiast rozwój wartości duchowych moralnych i religijnych dotyczy wspólnej modlitwy, regularnego uczestniczenia w obrzędach religijnych, a także ochrony i manifestowania chrześcijańskich zasad moralnych. Nie wszystkie funkcje podlegają osłabieniu i zanikaniu. Niektóre po prostu się zmieniają, w związku z tym nie można interpretować, że Chrześcijańska Nauka Społeczna sprzeciwia się uprzemysłowieniu i technice.

Chodzi zwłaszcza o to, żeby rozwój społeczny, technologiczny i gospodarczy odbywał się w zgodzie z podmiotowością rodziny i jej funkcjami. Żeby członkowie rodziny uczestnicząc w pracy, tworzyli szeroko pojętą rzeczywistość społeczną i żeby wytwory tej pracy służyły im i społeczeństwu w rozwoju i dążeniu do osiągnięcia wysokiego poziomu życia i utrzymania tego poziomu. Kapitalistyczny model gospodarczy wyalienował jednostkę jako pracownika, przy czym pod uwagę nie jest brany konglomerat ról społecznych, w tym przede wszystkim rodzinnych (męża, ojca, żony, matki). Problemy pojawiające się w rodzinie nie mają większego znaczenia dla pracodawcy, są jedynie przeszkodą w pełnieniu ról zawodowych, czyli w wydajności pracy. Oczywiście obecny model korporacyjny wyszedł naprzeciw rodzinom, tworząc restauracje, place zabaw, a także przedszkola w miejscu pracy, czy dostęp do prywatnej opieki medycznej. Ale należy wziąć pod uwagę, że przyczyną tych „udogodnień” jest chęć zatrzymania jednostek jak najdłużej w miejscu pracy, co zabiera im czas na pełnienie ról rodzinnych w domu. Taki system ma na celu przymuszenie pracownika do większej wydajności okupowanej dłuższym pozostawaniem na stanowisku pracy. W epoce industrialnej rodzina nie jest „podmiotem zarobku” tylko „podmiotem konsumpcji”. Taki stan jest wynikiem tego, że w skomercjalizowanej społeczności zarabia tylko jednostka²⁸⁶. Nie da się wyodrębnić jednej tylko roli z życia człowieka i uczynić z niej nadrzędnej. Człowiek w swoim życiu ma do pełnienia zespół ról,

²⁸⁵ Tamże, s. 124.

²⁸⁶ Tamże, s. 127.

z której każda jest ważna i potrzebuje odpowiedniej ilości czasu. Zaburzenie równowagi pomiędzy pełnieniem poszczególnych ról prowadzi do konfliktu między nimi.

Rodzina jest grupą społeczną, której członkowie uczestniczą w rynku pracy, a następnie najczęściej w III i IV sektorze gospodarki jako konsumenci. Związane to jest z zaspokojeniem potrzeb egzystencjalno-bytowych a także z udziałem w kulturze i obrzędach religijnych zaspokajających potrzeby estetyczne i transcendentne. Drogą wiodącą do zaspokojenia potrzeb jest praca, która stanowi odzwierciedlenie talentów (intelektualnych oraz manualnych ekspresji) i realizację potencjału twórczego człowieka, co wyraża się przez świadome i twórcze obcowanie z przedmiotem postawy w celu urzeczywistnienia wartości autotelicznej, a poprzez doświadczenie szczytowe zaspokojeniem potrzeby samorealizacji, ku chwale Boga²⁸⁷. Przygotowanie zawodowe zatem i sama praca powinny być związane z pasjami przejawianymi przez jednostkę. W związku z tym powinna posiadać wysoki poziom komponentów postawy, a zatem etos pracy wykonywanej na chwałę Boga i dla rozwoju społecznego. Rozwój człowieka następuje przez pracę, a ponieważ Bóg nie stwarza wszystkiego sam, zostaje miejsce na twórczość człowieka posiadającego potrzebę poznawczą i samorealizacji²⁸⁸. Zgodnie z Chrześcijańską Nauką Społeczną praca to nie tylko twórcza aktywność, ale także służba pozbawiona znamion twórczego działania, chociaż posiadająca wartość. Jeżeli praca jest służbą, jej wartość przejawia się wykonywaniem jej na rzecz bliźnich, rodziny i narodu²⁸⁹. Szlachetne znamiona pracy dotyczą aspektu obniżenia wartości autotelicznej, czyli twórczego działania. Przy czym sama działalność jednostki jest wartością, jeżeli nie dla niej samej, to dla reszty społeczeństwa. Współczesna praca – w epoce postindustrialnej – ma nieco inne znaczenie w związku z automatyzacją wielu stanowisk pracy. Prowadzi to do dehumanizacji i zaniku twórczego działania jednostki, z drugiej jednak strony można postawić pytanie: czy pracownik czuje się uszlachetniony taką pracą? Odpowiedź może tu być dwuznaczna: jeżeli dochody pozwalają jednostce na dowolne kształtowanie stylu życia, praca nabiera charakteru instrumentalnego. Jeżeli dochód jest niewystarczający, praca staje się małowartościową koniecznością narzuconą przez system społeczny, w którym dominuje wyzysk. Nie jest to wyzysk, który opisał i analizował Karol Marks, tylko nowy, prekarny jego wymiar, w którym dominuje alienacja, kryzys mieszkaniowy

²⁸⁷ Tamże, s. 133.

²⁸⁸ Tamże, s. 135.

²⁸⁹ Tamże, s. 137.

i migracja zarobkowa²⁹⁰. Praca nie ma wtedy wartości ekonomicznej z racji braku możliwości gromadzenia kapitału. Zanika także wartość autoteliczna z powodu braku autonomii w działaniu i twórczej wartości, wypieranej przez dehumanizację procesu pracy. Wartością człowieka we współczesnym systemie pracy, jest jego wydajność osiągnięta przez dyscyplinę. Technicyzacja w pracy i technokracja w polityce obniżyły kapitał ludzki do poziomu siły roboczej²⁹¹. Można zatem zauważyć, że praca fizyczna, która w przypadku robotnika wykwalifikowanego wymaga przygotowania zawodowego i pewnego poziomu kwalifikacji, pozostaje na poziomie fordyzmu. Większą autonomię ma praca intelektualna i artystyczna, a więc związana z postfordyzmem. Liberalizm ekonomiczny doprowadził do powstania różnych problemów społecznych. Stało się tak dlatego, że nieposiadający (pozbawieni) własności i niezrzeszeni początkowo w związkach zawodowych robotnicy na konkurencyjnym rynku pracy mieli do zaoferowania tylko swoją siłę roboczą²⁹². Obecnie niestety związki zawodowe straciły większe znaczenie, a posiadanie własności – w tym własnego mieszkania – stało się dobrem pożądanym, a nie wynikającą z prawa naturalnego podstawą bytu jednostki i jej rodziny. W rozwiniętych społeczeństwach przemysłowych znaczna większość pracującego społeczeństwa nie posiada majątku. Do tej grupy zaliczają się zarówno pracownicy fizyczni, jak i umysłowi. Nieposiadanie własnego majątku powoduje obniżenie wartości pracy i zanik inicjatywy własnej oraz odpowiedzialności za siebie²⁹³. Problemem w Polsce jest zbyt niski poziom najniższej pensji krajowej, przyzwolenie na zatrudnianie w oparciu o umowy cywilnoprawne, a także zatrudnienie nierejestrowane. Brak odpowiedzialności przedsiębiorcy jako tego, który służy na rzecz ogółu, a także niesprawiedliwy podział zysku, to podstawowe kwestie, które muszą zostać oczyszczone moralnie i uszlachetnione przez głęboką refleksję²⁹⁴. Polski wolny rynek czyni jednostkę siłą roboczą, a nie kapitałem ludzkim. Człowiek będący podmiotem pracy w idei „naturalnego” porządku wytworzonego przez wolny rynek, jest tylko przedmiotową siłą roboczą²⁹⁵. Taki stan rzeczy prowadzi do ubożenia kapitału ludzkiego oraz zaniku nabytych przez jednostkę umiejętności w zawodzie wyuczonym, jeżeli nie pracuje ona na stanowisku zgodnym ze swym wykształceniem.

²⁹⁰ T. Borutka, *Życie społeczno-ekonomiczne*, [w:] T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna...*, s. 248.

²⁹¹ J. Höffner, *Chrześcijańska Nauka Społeczna...*, s. 150.

²⁹² Tamże, s. 181.

²⁹³ Tamże, s. 210.

²⁹⁴ Tamże, s. 231.

²⁹⁵ V. Possenti, *Katolicka nauka społeczna wobec dziedzictwa oświecenia*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków 2000, s. 79.

Bardzo istotna jest forma umowy zawartej pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą. Forma umowy powinna być uzgodniona i zaakceptowana pomiędzy dwiema stronami oraz zgodna z rzeczywistością. Narzucona przez pracodawcę, może od początku stanowić narzędzie nacisku na pracownika (umowa cywilnoprawna, na czas określony). To obniża poziom zaufania do pracodawcy, a także na gruncie ekonomiczno-bytowym gospodarstwa domowego znacznie utrudnia jednostce plany związane z założeniem rodziny i prokreacją. Umowa pomiędzy pracownikiem i pracodawcą, stanowiąca obustronne powinowactwo związane ze świadczeniem pracy i wynagrodzeniem za nią, powinna być oparta na równości stron, które ją zawierają. Chodzi zatem o to, aby partnerzy umowy (pracownik i pracodawca) mieli rzeczywistą możliwość jej kształtowania i żeby została ona zawarta zgodnie ze stanem faktycznym (prawdą). We współczesnej rzeczywistości najczęściej jednak, na skutek braku równowagi między ekonomiczną siłą pracodawcy a niemającym jej pracobiorcą, to pracodawca stawia warunki często nie do zaakceptowania, ale pod siłą nacisku przyjmowane przez pracobiorcę²⁹⁶. Jest to zjawisko dyktatury pracodawców na rynku pracy, niemające nic wspólnego z podmiotowym traktowaniem pracobiorców.

Jak przedstawia Chrześcijańska Nauka Społeczna, wymiar pracy ma (a przynajmniej powinien mieć) szczególne znaczenie w życiu człowieka. Jednak postawa wobec pracy kształtowana jest w dużej mierze przez pracodawcę, a to przekłada się na formę zatrudnienia i wysokość dochodu, która obecnie nie jest wynikiem nakładu pracy. Sama praca jest wartością autoteliczną w przypadku twórczej aktywności w formie postfordowskiej organizacji pracy lub posiada charakter szlachetnej służby w wymiarze społecznym. Taka czy inna forma aktywności zawodowej jednostki posiadającej zespół ról zwłaszcza rodzinnych ma na celu uzyskiwanie kapitału i materialnej własności prywatnej. Sama praca powinna być przy tym samorealizacją ambicji jednostki, które wynikają z przygotowania zawodowego zgodnego z jej zainteresowaniami i pasją. Tymczasem etos pracy został zastąpiony przez sukces. Naturalizm odrodzeniowy dążył do wyrwania społeczeństwa spod wpływu religii, a nawet etyki, natomiast w sferze politycznej kryterium oceny działalności społecznej i gospodarczej stał się sukces, czyli skuteczność stosowanych metod i środków. Były to pierwsze procesy zwiastujące koncepcję liberalizmu ekonomicznego²⁹⁷. Jak pokazała historia industrialnej

²⁹⁶ R. Marx, *Kapitał. Mowa w obronie człowieka...*, s. 83.

²⁹⁷ J. Mazur Ospe, *Etapy rozwoju myśli społecznej Kościoła*, [w:] T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna...*, s. 89.

liberalizacji rynku pracy, zanegowanie etyki zatrudnienia przez pracodawców dało początek ekonomicznej racjonalizacji organizacji zatrudnienia, pomijającej w tym systemie człowieka.

W myśl Chrześcijańskiej Nauki Społecznej posiadanie kapitału i majątku jest stanem jak najbardziej pożądanym. Podział zawodowy społeczeństwa oraz wąska specjalizacja pracownika czyni jego działania sprawniejszymi, co przekłada się na poprawę jakości i zwiększenie ilości wytworzonych dóbr. Należy przy tym dodać, że zawód ma tu znaczenie powołania, pracownik zatem, którego praca pokrywa się z przygotowaniem zawodowym i ma charakter stałego zatrudnienia, będzie miała dla niego wartość autoteliczną i etos.

W Chrześcijańskiej Nauce Społecznej poruszona jest także kwestia umiaru – zgodna z religią katolicką – ale oszczędności mają służyć podnoszeniu poziomu życia i rozwojowi jednostki. Jako że praca ma służyć rozwojowi jednostki, czasem jest służbą na rzecz społeczeństwa, jednostka ją wykonująca jest zaś w niej podmiotem, ma swoje obowiązki, ale także ochronę prawną i socjalną. Religia katolicka ustanawia jednostkę i przede wszystkim rodzinę najważniejszym podmiotem społecznym. Praca ma służyć twórczemu działaniu, a także posiadać etos lub być służbą, ale najważniejszy jest w niej człowiek – pracownik. Dochód ma być kapitałem służącym do podnoszenia poziomu życia, zabezpieczenia gospodarstwa domowego czy możliwości otwarcia własnej działalności gospodarczej. Jak więc przedstawiłem, praca ma swoje głębokie zakorzenienie w religii katolickiej. Chrześcijańska Nauka Społeczna wyraża jasny przekaz, że to praca jest dla człowieka, a nie on dla niej, dzięki pracy człowiek ma się bogacić i rozwijać.

Tymczasem obecnie wiara i podążanie za przykazaniami religii, na skutek sekularyzacji tracą na znaczeniu. Przez wpływ kultury masowej i popularnej obniza się w społeczeństwie poziom potrzeby transcendencji. Wiara staje się przedmiotem wolnego wyboru. Wzrost potrzeby transcendencji następuje w sytuacji niepewności egzystencjalnej, pojawia się w społeczeństwach na preindustrialnych i industrialnych etapach rozwoju²⁹⁸. Dążenie do sukcesu zmieniło znaczenie wiary, której rola jest większa w klasie niższej lub w sytuacji kryzysu społecznego czy gospodarczego. Autorytet Kościoła zwiększa się wtedy, gdy powrót do sprawdzonych metod, mających

²⁹⁸ Ł. Kutyló, *Teorie socjologiczne a religia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, s. 205.

swoje odzwierciedlenie w historii²⁹⁹, znowu zaczyna mieć znaczenie i okazuje się że kultura popularna, głosząca idee laicyzacji życia, nie jest tak uniwersalna jak religia. W czasach PRL-u 90% społeczeństwa odwoływało się do religii katolickiej, z powodu gospodarki niedoboru nie mogło oddać się konsumeryzmowi w takim stopniu, jak mogły to czynić społeczeństwa krajów Europy Zachodniej. Społeczeństwo polskie w czasach PRL nie było konsumpcyjne, ale chciało takim być. Współcześnie możliwości konsumpcji są niemal nieograniczone, jednak tylko nieliczna grupa może sobie pozwolić na nieograniczoną konsumpcję³⁰⁰. Można zatem postawić tezę, że gdy kultura popularna i masowa są zdezaktywizowane – w przypadku komunizmu wynika to z ideologii – wielkiego znaczenia nabiera religia. W przypadku liberalnej gospodarki wolnorynkowej, gdzie kultura popularna i masowa są w dużej mierze siłą napędową rynku towarów i usług oraz finansów (III i IV sektor gospodarki), przez rozpowszechniane treści promujące konsumpcjonizm życie duchowe traci znaczenie. Materializm staje się substytutem religii. Na skutek transformacji dokonała się w Polsce taka właśnie zmiana. Doszło do głębokiego rozwarstwienia społeczeństwa polskiego, przez bardzo dużą polaryzację między gospodarką centralnie planowaną a gospodarką wolnorynkową. Zapomniano także po części, w jak wielkim stopniu Kościół katolicki w Polsce uchronił Polaków przed anomią, która przez działania partii komunistycznej była realnym zagrożeniem dla społeczeństwa polskiego.

²⁹⁹ Np. rola Kościoła w PRL – jako instytucji wspierającej społeczeństwo od strony duchowej. Ale także, co może jest istotniejsze, czynny udział Kościoła w opozycji przeciwko systemowi komunistycznemu, który nie miał legitymizacji.

³⁰⁰ E. Pieszak, *Człowiek i społeczeństwo konsumpcyjne – dyskursy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2014, s. 37.

3. Wpływ czynników społecznych i ekonomicznych na politykę rodzinną

3.1. Polityka rodzinna w kontekście gospodarki wolnorynkowej

Polityka społeczna w kontekście gospodarki i rynku pracy jest formą złożoną z kompatybilnych instytucji, które mają na celu aktywizację rodzin. Odbywa się to za pośrednictwem instrumentów pobudzających zasoby kulturowe, aktywacja polega tu na pobudzeniu potencjału kulturowego³⁰¹. Potencjał kulturowy służy w takim przypadku do uczestnictwa na rynku pracy, a zasoby są podstawą kompetencji zawodowych, dzięki którym jednostka ma szansę na otrzymanie pracy – źródła dochodu. Poziom zasobów kulturowych powinien być wyznacznikiem szans na otrzymanie pracy, ale na skutek zjawiska dekompozycji poziom zapotrzebowania na specjalistów z różnych branż w poszczególnych sektorach dynamicznie się zmienia. Przez to następuje ruch pionowy pomiędzy sektorami, doprowadzając do sytuacji, w której jednostki mające wysokie zasoby kulturowe pracują na stanowiskach niskopłatnych lub fizycznych pomimo wysokich kwalifikacji. Natomiast jednostki z niskimi zasobami kulturowymi coraz częściej osiągają wysokie dochody, pomimo niskiego prestiżu zawodowego.

Rola gospodarstwa domowego w systemie gospodarczym jest ściśle określona. Jednostki będące członkami danego gospodarstwa domowego wchodzą na rynek pracy celem zaspokojenia potrzeb niższego rzędu, co warunkuje pojawienie się wyższych aspiracji i potrzeb autotelicznych, czyli potrzeb wyższego rzędu. Natomiast część dochodu jest odprowadzana przez pracodawców na składki rentowe i emerytalne, chorobowe i wypadkowe do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Te składki stanowią podstawę państwowego systemu zabezpieczenia społecznego, który zgodnie ze swoją ideą zobowiązany jest do zapewnienia godnych warunków egzystencji wszystkim, którzy nie ze swojej winy nie mogą ich sobie zapewnić przez pracę. Tak rozumiana idea pomocniczości jest obowiązkiem państwa, a nie filantropią³⁰². Państwo, które inwestuje w kapitał kulturowy, a tym samym ludzki i aktywizuje jednostki do działania w obrębie struktury społecznej, inwestuje w rozwój gospodarczy. To przekłada się na wzrost

³⁰¹ Pisząc potencjał i zasoby kulturowe, mam na myśli – oprócz umiejętności jednostki poruszania się w konwencjach kulturowych i samej kulturze danego społeczeństwa, dzięki nabytym w procesie socjalizacji kompetencjom społecznym – wyuczone umiejętności zawodowe, które określają atrakcyjność jednostki na rynku pracy.

³⁰² W. Muszalski, *Prawo socjalne...*, s. 99.

Produktu Krajowego Brutto (PKB), z powodu zmniejszenia bezrobocia oraz wzrostu poziomu życia rodzin, przez co podwyższa się poziom zaufania i altruizmu społecznego, a także jakość pracy. Zabezpieczenie społeczne pełni funkcję ochronną w okresie pozostawania jednostki bez pracy. Nie powinno stać się przy tym sposobem na życie rodzin, zwłaszcza z klasy niższej, żyjących w biedzie, często zagrożonych ubóstwem. Składki obowiązkowego ubezpieczenia społecznego – w przypadku jednostek pozostających w stosunku pracy – są wpływem z części dochodu zatrudnionego. Służą zabezpieczeniu w przypadku konieczności skorzystania z państwowych usług medycznych, uzyskania renty (okresowej lub stałej) w razie znacznego pogorszenia stanu zdrowia, a także po zakończeniu czasu pracy, w wieku poprodukcyjnym na uzyskanie świadczenia emerytalnego.

Po odjęciu składek obowiązkowego ubezpieczenia społecznego gospodarstwo domowe ma do dyspozycji dochód rozporządzalny. Jest on zamieniany na dobra i usługi na rynku konsumpcyjnym (dóbr i usług), czyli zaspokojone zostają potrzeby materialno-bytowe, których struktura jest znacznie rozbudowana.

W modelu gospodarki wolnorynkowej dominującym regulatorem jest kapitalistyczny rynek, podzielony na rynki: pracy oraz dóbr i usług, w których uczestniczy jednostka. Różnice w podejściach co do miejsca i formy udziału jednostki w rynkach, związane są z dyscyplinami naukowymi. Z punktu widzenia socjologii osoba jest rozpatrywana podmiotowo, jako jednostka z zespołem ról, systemem moralnym i etycznym itd. Z punktu widzenia ekonomii (ale nie socjologii gospodarki i socjologii ekonomii) jednostka jest aktywnym obiektem funkcjonującym w systemie gospodarczym, w którym stanowi większy lub mniejszy potencjał ekonomiczny generujący wpływ na poziom PKB, czyli na wzrost i rozwój gospodarczy państwa.

Funkcjonowanie jednostki na rynkach (pracy, dóbr i usług), a właściwie korzystanie z ich możliwości jest dla niej ograniczone przez czynnik ekonomiczny gospodarstwa domowego. Stąd też gospodarstwa przy podejmowaniu decyzji konsumpcyjnych kierują się racjonalnością i kalkulacją na wzór rynkowy. To zjawisko przenosi się także na kontakty międzyludzkie w strukturze społecznej podczas pełnienia ról, co może być kolejnym czynnikiem dehumanizującym społeczeństwo. Ludzie podejmując aktywność czy interakcje, coraz częściej kierują się kalkulacją i wyrachowaniem. Dzieje się tak na polu aktywności politycznej, zawodowej, religijnej, w życiu rodzinnym i wszelkich instytucjach a także podczas konsumpcji i decyzjach dotyczących sposobów spędzania czasu wolnego. Proces ten zachodzi na skutek poszerzania się struktur rynku, które

wychodzą poza gospodarkę. Ugruntowane (stare) wartości odchodzą w przeszłość, a w ich miejsce wchodzi wartości „kultury nowego kapitalizmu”³⁰³, takie jak: efektywność, zimna kalkulacja i przewidywalność³⁰⁴. Jednostka zatem na gruncie swojego gospodarstwa domowego ma wolność wyboru, ale wybór ten jest zależny od jej statusu zawodowego, czyli powodzenia na rynku pracy, a zatem od osiągniętego statusu ekonomiczno-bytowego. Możliwości wyborów są abstrakcyjnie nieograniczone, realnie zaś ogranicza je gospodarka, czyli sytuacja na poszczególnych rodzajach rynków. Spadki gospodarcze objawiają się na rynku pracy zwiększonym bezrobociem. Jest ono skutkiem – zwłaszcza propagowanych przez korporacje – zwolnień nadwyżki pracowników w okresach mniejszego zapotrzebowania, czyli elastycznym modelem zatrudniania w formie niepracowniczej lub na czas określony. Stąd pojawia się zanik zaufania społecznego, którego mechanizm i przyczyny w kontekście gospodarki wolnorynkowej można przedstawić jako zmniejszający się obszar wolności jednostki i wzrastający stopień uzależnienia od sieci społecznych. Wiąże się to także z odejściem od tradycyjnej moralności i religii. Podmiot w interakcjach międzyludzkich jest zorientowany na racjonalny wybór, który będzie jak najbardziej dla niego korzystny, a nie na tradycyjne normy i więzi społeczne³⁰⁵. Oznacza to, że formy relacji panujące na rynku są przenoszone i internalizowane w życiu społecznym. Zatem potwierdza to tezę, że jednostka w systemie gospodarczym jest rozpatrywana jako przedmiot, natomiast w systemie socjalnym – przynajmniej z założenia – jest podmiotem.

Instrumentalne traktowanie społeczeństwa przez gospodarkę powoduje, że również rynek pracy jest traktowany przez społeczeństwo w sposób instrumentalny, jako środek do utrzymania gospodarstwa domowego. Wartości autoteliczne jednostek z kolei są dla gospodarki tylko wartościami w kategoriach konsumpcji. Liberalny model gospodarki kapitalistycznej zakłada nieingerowanie w system – gospodarkę rynkową. Biorąc pod uwagę słabe rozwiązania dotyczące ochrony pracobiorców lub w ogóle ich brak, nie ma możliwości zapewnienia równowagi między zatrudnieniem i ich ochroną a zapotrzebowaniem na potencjał kapitału ludzkiego przez pracodawców. Równowaga ta miałaby polegać na zwiększonej ochronie pracowników, gdyż w konfrontacji z pracodawcą nie mają oni większych szans na w pełni zgodne z prawem i zasadą

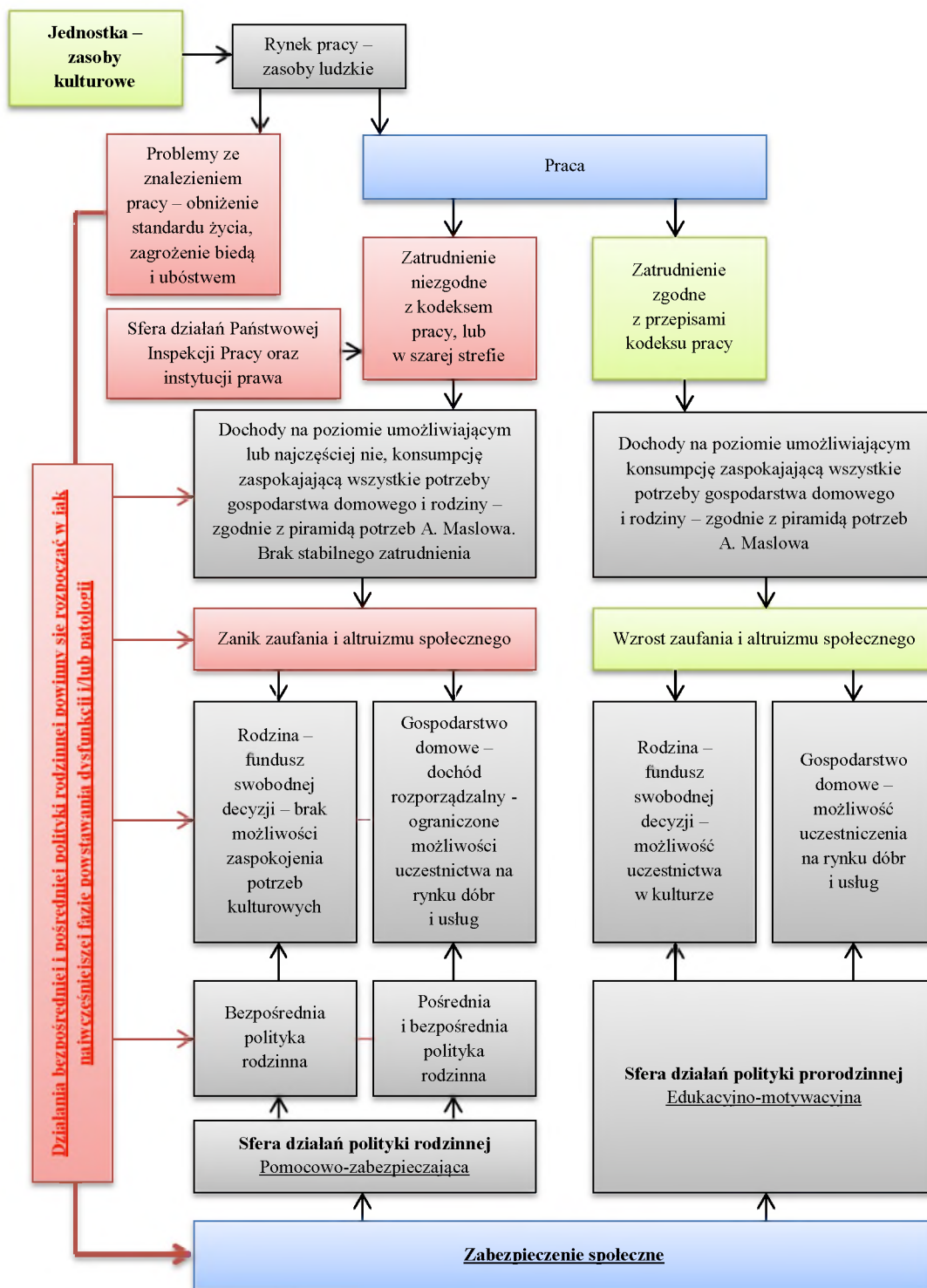
³⁰³ Zjawisko racjonalizacji, standaryzacji i uprzedmiotowienia społeczeństwa opisał już George Ritzer, określając je jako *makdonaldyzacja społeczeństwa*. Zob. G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, Muza, Warszawa 2009.

³⁰⁴ J. Gardawski, L. Gilejko, J. Siewierski, R. Towalski, *Socjologia gospodarki...*, s. 31.

³⁰⁵ Tamże, s. 33.

uczciwości formy zatrudnienia. Jak pokazują realia i przedstawione w poprzednim rozdziale programy partii politycznych, podejście do tych tematów jest zgodne w partiach, w których dominują idee państwa socjalnego, a odmienne w partiach ideologicznie liberalnych.

Schemat nr 30. Jednostka jako uczestnik rynku



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Rozpatrywanie udziału jednostki na rynku (pracy, dóbr i usług) z punktu widzenia samej ekonomii, czyli ujęcie przedmiotowe w kontekście społecznym, wymaga refleksji z aspektu humanistycznego i politologicznego.

Gospodarka i rynki mają z założenia służyć rozwojowi społecznemu w skali makrosocjalnej i wzrostowi poziomu życia w skali mikrospołecznej. Tożsamość i humanizm społeczeństwa są częścią kultury i cywilizacji, ekonomia zaś jest bazą gospodarczego funkcjonowania państwa. Nie może być ona zdehumanizowana, ponieważ, jak pokazują nam historia i kształt obecnego kapitalizmu, słaba kontrola lub brak tej kontroli nad gospodarką kapitalistyczną prowadzi do nadużyć i „efektu św. Mateusza” – kiedy to bogaci bogacą się jeszcze bardziej, a biedni ubożeją. Państwo powinno chronić obywateli w przypadku zagrożenia ich poziomu życia, czyli warunków socjalnych. Rynek jako główny mechanizm gospodarki powinien determinować efektywność ekonomiczną, przy tym musi być kontrolowany przez państwo, którego zadaniem jest zapewnienie sprawiedliwości społecznej³⁰⁶. Formą tego mechanizmu jest z aspektu politycznego polityka społeczna, a z humanistycznego działania instytucji społecznych, czyli podjęcie interwencji. Natomiast podstawową rolą polityki państwa jest sprawiedliwa dystrybucja dóbr w społeczeństwie, przy założeniu, że sprawiedliwość oparta jest na merytokracji³⁰⁷. Jednak przez daleko posuniętą dekompozycję klas społecznych merytokracja dotyczy tylko części społeczeństwa. Mimo że jednostek posiadających wysoki poziom kapitału i potencjału kulturowego jest obecnie znacznie więcej, kapitał ten jest niewykorzystany. Dekompozycja klas społecznych, która zaburza merytokratyczną dystrybucję dóbr, doprowadza do sytuacji odwrócenia wartości pracy, przez obniżenie wartości pracy intelektualnej na rzecz pracy fizycznej. Na rynku pracy charakterystyczne są aspekty negatywne i pozytywne oddziałujące na jego uczestników³⁰⁸, obecnie niestety przeważają te pierwsze (negatywne). Aspekty negatywne rynku pracy to przede wszystkim bezrobocie, ale także duże rozwarstwienie dochodowe pomiędzy grupami zawodowymi. Skutkuje to powiększaniem się dystansu między najbogatszymi w centrum rynku pracy a pracującymi biednymi na peryferiach rynku pracy w klasie średniej (nie wspominając

³⁰⁶ W. Morawski, *Socjologia ekonomiczna*, PWN, Warszawa 2011, s. 303.

³⁰⁷ Merytokracja jest to – najogólniej – nagradzanie jednostek za zasługi. Autor sprecyzował znaczenie tego pojęcia do potrzeb opisu wartości wiedzy i umiejętności jednostki na rynku pracy. Chodzi o poziom posiadanego kapitału kulturowego, na który składa się wiedza i wykształcenie. A zatem są to umiejętności nabyte podczas kształcenia na poziomie szkolnictwa wyższego, a dalej na studiach podyplomowych, kursach – jest to poziom wartości rynkowej specjalizacji zawodowej jednostki.

³⁰⁸ W. Kozek, *Rynek pracy – perspektywa instytucjonalna...*, s. 87.

już o klasie niższej). Poziom dochodów kształtowany jest nie tylko przez kwalifikacje, ale przez poziom popytu na dany zawód. Oznacza to, że drastycznie zmniejsza się możliwość samorealizacji dla wielu utalentowanych absolwentów. Przez to pojawiło się i wzrasta zjawisko konkurencji między pracownikami o miejsca pracy. W tej konkurencji liczy się nie poziom kapitału i potencjału kulturowego, ale efektywność zwiększenia popytu, czyli ilość. W związku z tym dochodzi do sytuacji, w których utalentowane jednostki z wyższym wykształceniem (w Polsce często dotyczy to humanistów) są spychane na peryferie rynku pracy a głoszący idee kultury popularnej stają się cenionymi specjalistami w wielu zawodach, chociaż nimi nie są.

Należy przy tym rozróżnić dwa wymiary, przez które są odczuwane skutki dekompozycji zawodowo-ekonomicznej, gdzie podłożem jest dekompozycja klas społecznych. Chodzi tu o wymiar kultury klasowej³⁰⁹ i o wymiar ekonomiczny³¹⁰. W wymiarze kultury klasowej dekompozycja powoduje zaburzenie zestawu cech charakterystycznych dla danej klasy, na skutek czego awans jednostek z klasy niższej (często są to rodziny robotnicze) zaburza strukturę kultury społecznej przez zanik merytokracji. Zmniejsza się przez to znaczenie edukacji, która przestaje być potrzebą autoteliczną a staje się instrumentalną i to tylko w zakresie uzyskania prostych umiejętności zawodowych niewymagających wielu lat przygotowania. Z kolei degradacja klasowa z klasy średniej lub wyższej w dół oznacza utratę wyższych cech kulturowych danej klasy. Powoduje to zatem także zanik merytokracji i zmniejszenie lub utratę wartości przygotowania zawodowego na poziomie wyższym, czego skutkiem może być proces zaniku klasy średniej. Degradacja członków klasy średniej do klasy niższej i powiększenie się polaryzacji między klasą wyższą rządzącą (elitą władzy) i klasą niższą może zagrozić oligarchizacją rządów. Przez to rynek będzie sterowany w kierunku najbogatszej części społeczeństwa, która może stać się grupą (zorganizowanego) nacisku na rząd. We współczesnym społeczeństwie jego członkowie realizują przede wszystkim rolę konsumentów, dopiero na drugim miejscu i w małym stopniu producentów³¹¹. Problemem pozostaje to, że społeczeństwo polskie skłonne do

³⁰⁹ Kultura klasowa to charakterystyczne cechy danej klasy, które odróżniają jej członków od innych klas. Jest to także samoświadomość tych cech, czyli (Marksowska) „świadomość klasowa” w kontekście „klasy dla siebie”.

³¹⁰ Wymiar ekonomiczny to oparta na kalkulacji przedmiotowa wartość jednostki. Wyznaczana jest nie przez poziom wykształcenia i przygotowania zawodowego, czyli czynniki merytokratyczne, ale przez zapotrzebowanie na dane zawody przez rynek pracy. Kierunki podaży na rynku dóbr i usług, czyli popyt na rynku konsumpcyjnym, wyznaczają konsumenci. Z kolei ich wartość przedmiotową – konsumentów – wyznacza poziom (ilość i jakość) konsumowanych dóbr.

³¹¹ Z. Bauman, *Konsumowanie życia...*, s. 135.

konsumpcji nie posiada odpowiednich zasobów. Skutkiem tego biedniejsza jego część zostaje wykluczona z udziału w rynku dóbr i usług lub udział ten jest znacznie ograniczony. Bieda i ubóstwo były do niedawna postrzegane w kategoriach patologii społecznej. Jest to interpolacja nie do końca uzasadniona z racji tego, że przeważnie większość jednostek nie ma większego wpływu na możliwość kształtowania swojej ścieżki zawodowej. Takie zjawisko spowodowane jest ograniczeniem dostępu do zawodów cieszących się wysokim statusem społecznym, a przy tym wcale nie nagradzanych wysoko, pomimo oczekiwania wysokich kwalifikacji. Polityka gospodarcza jest ściśle powiązana z polityką społeczną. Obydwie polityki składają się z mniejszych elementów, które mają odmienne cele. W przypadku polityki gospodarczej celem jest wzrost i rozwój, a w przypadku polityki społecznej rozwój³¹². Rozwój polityki społecznej i aktywizacja zawodowa jednostek, jako jeden z jej elementów, służy rozwojowi kapitału ludzkiego, pobudzeniu jego kreatywności i potencjału twórczego. Warunkiem powodzenia polityki zatrudnienia jest pomoc jednostkom w znalezieniu przez nie pracy zgodnej z wykształceniem.

Konkludując zatem, zadbane społeczeństwo to wysoki poziom życia jednostek i rodzin, a także wysoki kapitał ludzki, co przekłada się na wzrost gospodarczy. Jednostka w systemie gospodarczym jako pracownik i konsument prowadzący gospodarstwo domowe ma możliwość zaspokojenia potrzeby samorealizacji dopiero po zaspokojeniu potrzeb fizjologicznych (biologicznych) i materialno-bytowych (bezpieczeństwa socjalnego). Stąd konieczność osiągnięcia stabilnego zatrudnienia i osiągania dochodów zapewniających stabilizację materialno-bytową. Szczególną klasą społeczną jest klasa średnia – najliczniejsza w Polsce. Z tym że właśnie w niej tak samo jak w klasie niższej pojawia się problem związany ze znalezieniem stabilnej pracy, gdzie dochody pozwoliłyby na zaspokojenie potrzeb wyższych (z funduszu swobodnej decyzji). Dzieje się tak pomimo wysokich kwalifikacji członków tej klasy. Należy zaznaczyć, że mam na myśli członków klasy średniej niższej, zmuszonej do pracy w III sektorze gospodarki (usługowym), gdzie są oni pracobiorcami. Jest to znacząca różnica z racji tego, że łatwo może dojść do błędu w analizie klasy średniej, która jest znacznie rozwarstwiona. Bardzo poważnym problemem funkcjonowania rodzin w klasie średniej jest bezrobocie, pomimo często wysokich kwalifikacji jednostek. Wyższe wykształcenie, a tym samym wyższy poziom kapitału ludzkiego jest doceniany

³¹² R. Gabryszak, D. Magierka (red.), *Europejska polityka społeczna...*, s. 10.

w większości krajów Unii Europejskiej. Inwestycje w kwalifikacje człowieka są najskuteczniejszym i najtańszym sposobem podnoszenia poziomu konkurencyjności i przyspieszenia tempa oraz dynamiki³¹³. Najlepszą inwestycją państwa jest po pierwsze jednostka i rodzina.

Podniesienie najniższej pensji krajowej przy pozostawieniu cen żywności, energii, towarów i usług na tym samym poziomie, spowoduje poprawę poziomu życia rodzin i wzrost PKB. Następnie tworzenie nowych miejsc pracy, ochrona pracobiorców i dotowanie przez państwo składek opłacanych przez pracodawców przyczynią się do rozwoju gospodarki opartej na wiedzy. Te czynniki mają szansę wpłynąć na podwyższenie poziomu konsumpcji, zwiększenie liczby urodzeń oraz pozostania w kraju dobrze wykształconych specjalistów i wykwalifikowanych pracowników fizycznych.

³¹³ Tamże, s. 62.

3.2. Świadczenia państwa na rzecz pomocy rodzinie

Świadczenia w postaci finansowej wypłacane rodzinom przez państwo mają na celu pomoc dotyczącą wsparcia w aspekcie ekonomiczno-bytowym. Przy obowiązujących wysokościach zarówno kwot zasiłków, jak i progu dochodowego uprawniającego do otrzymania tego wsparcia, trudno jest mówić o opłatach za energię. Wysokość świadczeń i próg dochodowy uprawniający do ich otrzymania, nie rozwiązują problemu deficytów gospodarstwa domowego i rodziny. Rodzina dotknięta biedą lub ubóstwem, mająca deficyty w sferze ekonomicznej (finansowej), nie ma możliwości poprawy swojej sytuacji, a zatem wyeliminowania zaistniałych dysfunkcji.

Poniżej przedstawiam rodzaje świadczeń rodzinnych i ich wysokość, przyznawanych w formie zasiłków (stan na 2013 rok).

Zasiłek rodzinny – próg dochodowy uprawniający do otrzymania świadczeń rodzinnych wynosi 539,00 zł netto na osobę. Jeżeli w rodzinie jest dziecko niepełnosprawne, próg ten wynosi 623,00 zł netto na osobę. Wysokość zasiłku rodzinnego wynosi: 77,00 zł na dziecko w wieku do 5 lat, 106,00 zł na dziecko w wieku od 5 do 18 lat, 115,00 zł na dziecko w wieku od 18 do 24 lat. W tym ostatnim przypadku zasiłek przysługuje wówczas, gdy dziecko kontynuuje naukę w szkole wyższej, a także jeżeli łącznie z powyższym posiada orzeczenie o niepełnosprawności. Celem zasiłku jest – jak deklarowało za rządów PO-PSL Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej³¹⁴ – pokrycie przez państwo części kosztów związanych z utrzymaniem przez rodzinę dziecka.

Do zasiłku rodzinnego mogą być przyznawane dodatki.

Dodatek z tytułu kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego w wysokości 60,00 zł – na dziecko w wieku do 5 lat oraz 80,00 zł – na dziecko w wieku od 5 lat do 24 lat;

Dodatek z tytułu podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania. Wysokość dodatku wynosi 50,00 zł na dziecko lub 90,00 zł na dziecko w przypadku posiadania orzeczenia o niepełnosprawności. Dodatek wypłacany jest przez 10 miesięcy od września do czerwca roku następnego.

Dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego, w wysokości 100,00 zł na dziecko, przysługuje jednorazowo w roku szkolnym.

³¹⁴ Jak zostało powiedziane na wstępie, nazwa Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej została zmieniona przez partię Prawo i Sprawiedliwość, po wygranych wyborach parlamentarnych w 2015 roku, na Ministerstwo Pracy Rodziny i Polityki Społecznej.

Dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka, w wysokości 170,00 zł w miesiącu na dziecko, ale nie więcej niż 340,00 zł w miesiącu na wszystkie dzieci. W przypadku dziecka z orzeczeniem o niepełnosprawności wysokość dodatku jest wyższa o 80,00 zł na miesiąc, ale nie większa niż 160,00 zł na wszystkie dzieci.

Dodatek z tytułu urodzenia dziecka. Jednorazowa zapomoga związana z urodzeniem się dziecka w wysokości 1000,00 zł. Przysługuje, jeżeli dochód na członka rodziny nie przekracza 1922,00 zł netto. Ponadto, żeby otrzymać niniejszą zapomogę, matka dziecka najpóźniej od 10. tygodnia ciąży do porodu musi znajdować się pod opieką lekarza.

Dodatek z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej w wysokości 80,00 zł na miesiąc. Dodatek przysługuje na trzecie dziecko i kolejne dzieci, które są uprawnione do pobierania zasiłku rodzinnego.

Dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego w wysokości 400,00 zł na miesiąc przysługuje w okresie: 24 miesiące kalendarzowych, 36 miesięcy kalendarzowych, w przypadku sprawowania opieki nad więcej niż jednym dzieckiem urodzonym podczas jednego porodu, 72 miesiące kalendarzowe, w przypadku sprawowania opieki nad dzieckiem posiadającym orzeczenie o niepełnosprawności.

Przyznane mogą być także świadczenia opiekuńcze.

Zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153,00 zł na miesiąc przyznawany jest niezależnie od wysokości dochodów osobie sprawującej opiekę nad osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji, posiadającej orzeczenie o niepełnosprawności. W przypadku niepełnosprawnego dziecka osobie do 16. roku życia, jeżeli posiada orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności, osobie powyżej 16. roku życia posiadającej orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, jeżeli niepełnosprawność powstała przed osiągnięciem 21. roku życia. Zasiłek pielęgnacyjny przysługuje również osobie, która ukończyła 75. rok życia.

Świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 620,00 zł na miesiąc (do 1 lipca 2013 roku 520,00 zł na miesiąc) przysługuje niezależnie od poziomu dochodów rodziny. Osoby, którym przyznano świadczenie pielęgnacyjne od kwietnia do grudnia 2013 roku, mają również prawo do otrzymywania dodatku w wysokości 200,00 zł na miesiąc, na podstawie rządowego programu wspierania osób otrzymujących świadczenie pielęgnacyjne. Osoby te zatem otrzymują w sumie 820,00 zł świadczenia na miesiąc. Świadczenie przysługuje w przypadku, jeżeli osoba rezygnuje z pracy w celu

sprawowania opieki nad osobą posiadającą orzeczenie o niepełnosprawności. Świadczenie przysługuje także w przypadku konieczności stałej lub długotrwałej opieki albo pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji. Tak samo jest w przypadku konieczności stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji, albo opiekuna osoby legitymującej się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności³¹⁵.

Specjalny zasiłek opiekuńczy³¹⁶ – wprowadzony od 1 stycznia 2013 roku w wysokości 520,00 zł na miesiąc – przysługuje, jeżeli dochód nie przekracza kwoty 623,00 zł netto na członka rodziny.

Wysokość i rodzaj świadczeń określa Ustawa z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych, Dz. U. 2003 Nr 228 poz. 2255. Ustawa reguluje rodzaje świadczeń, kryteria ich przyznawania oraz instytucje odpowiedzialne za ich dystrybucję³¹⁷.

Artykuł 1 określa warunki przyznawania prawa do otrzymywania świadczeń rodzinnych, zasady ustalania ich wysokości i wypłacania³¹⁸. Warunki przyznawania świadczeń odnoszą się przede wszystkim do wysokości progu dochodowego.

Artykuł 2 określa rodzaje świadczeń, które dzielą się na: zasiłek rodzinny oraz dodatki do zasiłku rodzinnego, świadczenia opiekuńcze, takie jak: zasiłek pielęgnacyjny, specjalny zasiłek opiekuńczy oraz świadczenie pielęgnacyjne, zapomoga wypłacana przez gminy na podstawie art. 22a (który mówi, że: Rada gminy w drodze

³¹⁵ <http://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/swiadczenia-rodzinne/rodzaje-i-wysokosc-swadczen-rodzinnych-kryteria-uzyskania-test-swadczenia-pielegnacyjne/swiadczenie-pielegnacyjne/>, (dostęp: 21.05.2014 r.).

³¹⁶ *Specjalny zasiłek opiekuńczy przysługuje osobom, na których zgodnie z przepisami ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r. poz. 788 i 1529) ciąży obowiązek alimentacyjny, jeżeli rezygnują z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania stałej opieki nad osobą legitymującą się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności albo orzeczeniem o niepełnosprawności łącznie ze wskazaniami: konieczności stałej lub długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz konieczności stałego współdziałania na co dzień opiekuna dziecka w procesie jego leczenia, rehabilitacji i edukacji. [...] Za dochód osoby sprawującej opiekę, zgodnie z art. 3 pkt 16 ustawy o świadczeniach rodzinnych, uważa się dochód następujących członków rodziny: małżonków, rodziców dzieci, opiekuna faktycznego dziecka oraz pozostające na utrzymaniu dzieci w wieku do ukończenia 25. roku życia, a także dziecko, które ukończyło 25. rok życia legitymujące się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, jeżeli w związku z tą niepełnosprawnością przysługuje świadczenie pielęgnacyjne lub specjalny zasiłek opiekuńczy; do członków rodziny nie zalicza się dziecka pozostającego pod opieką opiekuna prawnego, dziecka pozostającego w związku małżeńskim, a także pełnoletniego dziecka posiadającego własne dziecko. Zob. <http://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/swiadczenia-rodzinne/rodzaje-i-wysokosc-swadczen-rodzinnych-kryteria-uzyskania-test-swadczenia-pielegnacyjne/testspecjalny-zasilek-opiekunczy/>, (dostęp: 21.05.2014 r.).*

³¹⁷ Źródło: na podstawie danych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, za 2013 i 2014 r.

³¹⁸ Ustawa z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych, Dz. U. 2003 Nr 228 poz. 2255.

uchwały może przyznać zamieszkałym na terenie jej działania osobom jednorazową zapomogę z tytułu urodzenia ich dziecka³¹⁹). Zapomoga wypłacana jest w wysokości 1000,00 zł.

Artykuł 4 określa osoby mogące się ubiegać o przyznanie danego rodzaju zasiłku. Zasiłek rodzinny jest przyznawany w celu częściowego pokrycia wydatków związanych z utrzymaniem dziecka. Prawo do zasiłku rodzinnego i dodatków do tego zasiłku przysługuje: rodzicom, jednemu z rodziców albo opiekunowi prawnemu dziecka, opiekunowi faktycznemu dziecka, osobie uczącej się³²⁰. Zasiłek przyznawany jest po spełnieniu określonych kryteriów.

Artykuł 8 określa warunki przyznawania dodatków wynikających z zasiłku rodzinnego. Dodatki przysługują w przypadku: urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka, wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia roku szkolnego, podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania³²¹. Dodatki do zasiłków przyznawane są również – tak jak w przypadku samych zasiłków, po spełnieniu określonych kryteriów.

Artykuł 9 określa warunki przyznania jednorazowego dodatku z tytułu urodzenia dziecka. Dodatek ten przysługuje matce lub ojcu albo opiekunowi prawnemu dziecka. W przypadku kiedy opieki nie sprawują rodzice dziecka i nie otrzymali oni dodatku, przysługuje on opiekunowi faktycznemu dziecka w wieku do ukończenia przez nie pierwszego roku życia. Dodatek przysługuje jednorazowo w wysokości 1000,00 zł na każde urodzone dziecko (w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka podczas jednego porodu przysługuje na każde dziecko osobno).

Artykuł 16 określa warunki przyznania zasiłku pielęgnacyjnego. Przyznawany jest on w celu częściowego pokrycia wydatków wynikających z konieczności zapewnienia opieki i pomocy innej osoby, w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. Zasiłek pielęgnacyjny przysługuje: niepełnosprawnemu dziecku, osobie niepełnosprawnej w wieku powyżej 16. roku życia, jeżeli legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności³²². Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności wydawane jest przez lekarza orzecznika ZUS-u.

³¹⁹ Tamże.

³²⁰ Tamże.

³²¹ Tamże.

³²² Tamże.

Podsumowując, funkcjonujące według ustawy świadczenia rodzinne można uznać za solidny filar polityki rodzinnej. Można powiedzieć, że idea państwa socjalnego nadal funkcjonuje. Ale skuteczność ekonomiczno-bytowa – nie wspominając już o pomocy związanej z aspektem psychologicznym i kulturowym – wykracza poza realia cen rynkowych artykułów pierwszej potrzeby. Tak samo wysokość progu dochodowego uprawniająca do otrzymania świadczenia również jest na poziomie, który można określić jako minimum biologiczne. Nie zostały tu wzięte pod uwagę potrzeby gospodarstw domowych i potrzeby cywilizacyjne (opłata za energię, zakup odzieży, wyposażenie i remont mieszkania, itd.). W takim układzie pomoc społeczna spełnia zadanie, ale w minimalnym stopniu, jest to tylko próba utrzymania danej rodziny na danym – bardzo niskim – poziomie życia, bez większych perspektyw podwyższenia tego poziomu. W ten sposób polityka rodzinna nie prowadzi do poprawy poziomu życia. Tym samym nie daje możliwości pełnego uczestnictwa w życiu społecznym rodzinom, znajdującym się w trudnej sytuacji ekonomiczno-bytowej. Częściej się zdarza że taka rodzina rezygnuje z niego w ogóle, pogrąża się w „kulturze ubóstwa”, pozostając dysfunkcjonalną, a nierzadko przejmując pewne elementy patologii.

Do powstania trudnej sytuacji ekonomiczno-bytowej rodziny często przyczynia się brak pracy (należy jednak pamiętać, że posiadanie pracy też nie gwarantuje zaspokojenia wszystkich potrzeb związanych z prawidłowym funkcjonowaniem gospodarstwa domowego i rodziny³²³). Jednostki znajdujące się w takiej sytuacji – oprócz tego, że obniża się ich poziom życia – dodatkowo obciążają budżet państwa. Dzieje się tak, ponieważ korzystając ze świadczeń społecznych, w tym zasiłku dla bezrobotnych (o ile spełniają warunki by go otrzymywać), a także w przypadku choroby, posiadający status bezrobotnego korzysta nieodpłatnie z usług służby zdrowia. Makroekonomiczne skutki powiększającego się poziomu bezrobocia mają negatywne konsekwencje, powodując spadek dynamiki i tempa rozwoju gospodarki. Zmniejszenie się poziomu bezrobocia powoduje wzrost PKB i przyspieszenie dynamiki i tempa rozwoju gospodarczego³²⁴. A zatem niewykorzystany kapitał ludzki powoduje straty w gospodarce, które można jednak odrobić. Natomiast dysfunkcje i powstałe w rodzinie patologie mogą wyrządzić trwałe skutki, których nie będzie się dało naprawić w żaden sposób.

³²³ Mam na myśli kategorię „pracujących biednych”, o której pisałem w poprzednich rozdziałach.

³²⁴ S. Szumpich, *Zagrożenia społeczne w okresie przemian, szkice z polityki społecznej*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013, s. 145.

3.3. Polityka rodzinna w polskich zakładach pracy

Polityka rodzinna w polskich zakładach pracy jest instrumentem wprowadzonym przez rząd w celu ochrony pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Dotyczy także udzielania urlopów macierzyńskich i ochrony zatrudnienia, co tworzy tak naprawdę niewielki zakres jej funkcjonowania w formie pośredniej. Dotyczy to również ochrony pracujących, a zwłaszcza form ich zatrudnienia i poziomu dochodów.

Zbiorem praw stanowiących pośrednie formy polityki rodzinnej jest Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks Pracy, Dz. U. 1974 Nr 24 poz. 141. Określa ona zakres obowiązków pracodawcy względem pracownika i pracownika względem pracodawcy.

Artykuł 2 definiuje osobę realizującą rolę pracownika. Pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę z: powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę³²⁵. Zatem pracownikiem jest jednostka zatrudniona w oparciu o jedyną istniejącą pracowniczą formę zatrudnienia, czyli umowę o pracę. Umowa o pracę określa zasady świadczenia pracy, miejsce w strukturze firmy (stanowisko), podporządkowanie w organizacji, czas i miejsce oraz sposób wykonywania pracy. Umowa jest odpłatna, oznacza to, że pracownikowi należy się wynagrodzenie³²⁶. Zatem osoba zatrudniona na podstawie niepracowniczej formy zatrudnienia, czyli umowy cywilnoprawnej, nie świadczy pracy w rozumieniu kodeksu pracy. Osoba taka świadczy jedynie usługi w określonym czasie, przy czym czas ten jest najczęściej wydłużany możliwie maksymalnie przez nieuczciwych pracodawców.

Pracownikiem nie jest osoba zatrudniona w oparciu o umowę cywilnoprawną, czyli w formie niepracowniczej. Potwierdza to artykuł 22§1: nawiązanie stosunku pracy określa obowiązki pracownika, zasady wykonywania pracy, miejsce i czas, przełożonego, któremu pracownik podlega, a także obowiązki pracodawcy, w tym zatrudnienie pracownika za wynagrodzeniem³²⁷. Zatrudnienie w warunkach określonych w artykule 22§1 jest zatrudnieniem na podstawie umowy o pracę. Nie jest dopuszczalne zastąpienie umowy o pracę umową cywilnoprawną przy zachowaniu warunków wykonywania pracy, określonych w art. 22§1. Zatrudnienie w oparciu o niepracownicze formy polega na wykonaniu określonych czynności, z tym że zatrudniający nie ma prawa narzucić wykonawcy miejsca i czasu wykonania zleconych czynności (w przypadku zatrudnienia w oparciu o umowę zlecenie) lub określonej

³²⁵ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz. U. 1974 Nr 24 poz. 141.

³²⁶ W. Muszalski, *Prawo socjalne...*, s. 38.

³²⁷ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy.

rzeczy (w przypadku zatrudnienia w oparciu o umowę o dzieło), a jedynie czas zakończenia wykonywania czynności. Umowa o dzieło jest zawierana na podstawie Ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r., Kodeks Cywilny, Dz. U. 1964 Nr 16 poz. 93, art. 627 i nast., polega na zobowiązaniu się do realizacji i wykonania zleconego przez zamawiającego określonego dzieła, a zamawiający do wypłaty wynagrodzenia. Jest to rodzaj umowy określający wyłącznie rezultat końcowy zleconej pracy. Zleceniobiorca ma pełną autonomię zorganizowania pracy, może tę pracę wykonać we własnym zakresie lub skorzystać z usług innych osób lub firm, przy czym ponosi pełną odpowiedzialność za rezultat końcowy i dotrzymanie terminu. Umowa zlecenie art. 734 k.c. i nast. jest umową szczegółowego działania, gdzie ryzyko ponosi zlecający. Zleceniobiorca jest zobowiązany do wykonania zleconych prac osobiście lub – jeżeli wynika to z umowy, zwyczaju albo ustawy – przez zastępcę. Zlecający ma prawo do określenia wyłącznie żądań i warunków wykonania pracy³²⁸. Różnice między umową o pracę a umowami cywilnoprawnymi są duże. Podczas gdy pierwsza chroni prawa pracownika, te drugie służą wykonaniu konkretnych zadań i nie mają charakteru długotrwałego. Dotyczą jedynie zabezpieczenia wykonania przedmiotu umowy i dotrzymania terminu.

Umowa o pracę ma określony wymiar czasu trwania stosunku pracy, w przeciwieństwie do umów cywilnoprawnych, które tracą moc z chwilą wykonania przedmiotu w nich określonego.

Artykuł 2 określa liczbę umów, które można zawrzeć z pracownikiem na czas określony i ostatecznie na czas nieokreślony. Zawarcie umowy o pracę na czas nieokreślony może być poprzedzone dwukrotnym zawarciem umowy o pracę na czas określony. Jeżeli pomiędzy rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę wystąpi 1 miesiąc przerwy, kolejna umowa o pracę po tym okresie jest traktowana jako pierwsza³²⁹. Ten zapis w kodeksie pracy jest często nadużywany przez pracodawców, którzy nie chcą wiązać się z pracownikiem na czas nieokreślony.

Zatrudnienie jako realizacja pośredniej formy polityki rodzinnej związane jest z polityką publiczną. Polityki publiczne mają za zadanie przez działania władz publicznych rozwiązywanie problemów dotyczących społeczeństwa. Instrumentami polityk publicznych są schematy działań oraz regulacje prawne i finansowe, z których korzysta władza publiczna i działające w jej imieniu instytucje w celu osiągnięcia

³²⁸ Tamże, s. 37-38.

³²⁹ Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz. U. 1974 Nr 24 poz. 141.

założonych efektów³³⁰. Polityka publiczna – czy raczej polityki publiczne – są to działania instytucji państwowych w różnych sferach struktury społecznej, mające na celu rozwiązywanie problemów o charakterze kolektywnym (grupowym). Stosowane są przy tym instrumenty adekwatne do rozwiązania danego problemu. W ramach polityk publicznych kreowana jest polityka rynku pracy. Jest ona odpowiedzią na problemy związane z pracą i zatrudnieniem w zakresie wieloaspektowym.

Podłożem prawnym działania polityki rynku pracy jest Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz. U. 2004 Nr 99 poz. 1001.

Artykuł 1 ustawy określa zadania państwa w zakresie zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej. Zadania te są realizowane przez instytucje rynku pracy działające w celu: pełnego i produktywnego zatrudnienia, rozwoju zasobów ludzkich, osiągnięcia wysokiej jakości pracy, wzmocnienia integracji i solidarności społecznej oraz zwiększania mobilności na rynku pracy³³¹. Zadania państwa dotyczące wykorzystania potencjału kapitału ludzkiego wiążą się z przeciwdziałaniem bezrobociu. Za realizację założonych celów odpowiedzialne są instytucje państwowe.

Artykuł 6 omawianej ustawy określa instytucje zajmujące się pośrednictwem w sprawach zatrudnienia na rynku pracy. Instytucje realizujące politykę zatrudnienia to: publiczne służby zatrudnienia, Ochotnicze Hufce Pracy, agencje zatrudnienia, instytucje szkoleniowe, instytucje dialogu społecznego oraz instytucje partnerstwa lokalnego. Instytucje państwowe działają na szczeblu samorządowym, realizując zadania wynikające z ustawy. Ochotnicze Hufce Pracy są państwową jednostką wyspecjalizowaną w działaniach na rzecz młodzieży, w szczególności zagrożonej wykluczeniem społecznym, oraz bezrobotnych do 25. roku życia. Agencjami zatrudnienia są podmioty świadczące usługi w zakresie pośrednictwa pracy, w tym za granicą, poradnictwa zawodowego, doradztwa personalnego lub pracy tymczasowej. Instytucje szkoleniowe dzielą się na podmioty publiczne i niepubliczne o charakterze edukacyjnym. Instytucjami dialogu społecznego na rynku pracy są związki zawodowe lub organizacje związków zawodowych, organizacje pracodawców, organizacje bezrobotnych, organizacje pozarządowe, jeżeli wśród zadań statutowych znajduje się

³³⁰ R. Chrabąszcz, M. Zawicki, *Nauki o polityce publicznej*, [w:] M. Zawicki (red.), *Wprowadzenie do nauk o polityce publicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2014, s. 17.

³³¹ Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz. U. 2004 Nr 99 poz. 1001.

realizacja zadań w zakresie promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej³³². Rozbudowany system pośrednictwa pracy jest pewną siecią działającą na podstawie zarówno wymiany informacji, jak i operowania nimi, a dotyczącymi monitorowania oraz zmian na rynku pracy. Zmiany proporcji zapotrzebowania na różne kategorie zawodowe są zmiennymi, które określają i strukturalizują rynek pracy. Strukturalizacja w tym przypadku polega na zapotrzebowaniu specjalistów z danych kategorii zawodowych, zarówno określeniu ich deficytu, jak i określeniu zbyt dużej liczby specjalistów z innych kategorii zawodowych. Nadwyżce specjalistów z danej kategorii zawodowej w takim układzie grozi bezrobocie, szansą jest dla nich przekwalifikowanie. Jednak należy zaznaczyć, że przekwalifikowanie może być problemowe. Ma to związek z przejściem z jednej kategorii zawodowej do innej. Chodzi tu o różnice i specyfikę danej kategorii, gdy przejście z jednej kategorii zawodowej do innej może powodować obniżenie statusu społecznego jednostki na gruncie statusu zawodowego. Mam tu na myśli przejście jednostki z wyższym wykształceniem, wykonującej pracę umysłową, do kategorii pracowników fizycznych.

Działania instytucji rynku pracy są realizowane na podstawie Krajowego Planu Działań.

Artykuł 3 omawianej ustawy wyznacza kryteria i kierunki działań polityki rynku pracy, który jest kontrolowany na podstawie osiągniętych efektów³³³. Krajowy Plan Działań jest konsultowany na szczeblu wojewódzkim, czyli dostosowany do faktycznych potrzeb społecznych danego regionu.

Jak przedstawiłem powyżej, istnieje instytucjonalna sieć związana z polityką pracy i rynkiem pracy. Nie zmienia to jednak faktu, że decyzje o przekwalifikowaniu powinny dotyczyć zawodów – w miarę możliwości – pochodnych zawodowi wyuczonemu. W przeciwnym razie będzie się pogłębiać zjawisko dekompozycji zawodów na rynku pracy. Zatem polityka rodzinna w zakładach pracy w Polsce dotyczy – w pośredniej postaci – zatrudnienia w formie, w której pracobiorca jest chroniony przepisami prawa, a także polityki rynku pracy, która ma na celu obniżenie poziomu bezrobocia.

Program „Konkurencyjna Polska” zawiera propozycje rozwiązań dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstw. Usprawnienie działania przedsiębiorstw związane jest – w ujęciu tego programu – z uproszczeniem przepisów dotyczących ich

³³² Tamże.

³³³ Tamże.

funkcjonowania. Miałoby się to odbyć przez dalsze uelastycznienie rynku pracy. Elastyczność polega zgodnie z tym programem na niskich kosztach utrzymania i zwolnienia pracownika oraz na możliwości dostosowywania płac do aktualnej kondycji firmy. Problemem pozostaje niski poziom wykorzystania zasobów ludzkich. Polski rynek pracy jest elastyczny, co pozwala przedsiębiorcom na dostosowanie płac na szczeblu firm, a koszt zwolnienia jest niski³³⁴. Z drugiej strony okazuje się, że pracodawcy chcą kontrolować poziom kapitału ludzkiego. Polityka rynku pracy musi być skierowana na podnoszenie poziomu kapitału ludzkiego, zdolności przedsiębiorczych i kreatywności³³⁵. Nie może dochodzić do sytuacji, że dana kategoria zawodowa staje się nieopłacalna i nie warto w nią inwestować. Można określić to jako chęć ingerencji w system edukacji. Chodzi o określanie przez zapotrzebowanie rynku pracy limitów miejsc na określonych kierunkach studiów. Jest to próba instrumentalizacji rynku edukacji i następnie pracy. Wpływa to na jednostki, które przez dokonanie kalkulacji zasobów kulturowych i możliwości otrzymania pracy wybiorą kierunki atrakcyjne na rynku pracy, pomijając własne zainteresowania. W takim przypadku potencjał kulturowy takich jednostek może się znacznie zmniejszyć. Inwestycja w rozwój zawodowy pracownika, nawet odbiegająca nieco od jego wyuczonej specjalności, ale pogłębiająca jego umiejętności – przy ewentualnym niewielkim przekwalifikowaniu – przyniesie znacznie lepsze rezultaty. Zasoby kapitału ludzkiego będą się podnosić, a potencjał kulturowy nie zmniejszy się, prawdopodobnie jego poziom również się podniesie.

Obniżenie poziomu potencjału kulturowego i zasobów ludzkich, spowodowane jest m.in. przez zatrudnienie oparte na niepracowniczych formach zatrudnienia. Z kolei pracodawcy obawiając się zmiennego rynku zbytu, a także pracownika niezwiązanego z firmą, czyli możliwości jego odejścia, nie podejmują się inwestycji w jego rozwój zawodowy. W ostatnich latach Polska stała się państwem o najwyższej liczbie zatrudnionych na czas określony w całej UE. Z jednej strony pozwala to pracodawcom na elastyczne dostosowanie się do warunków gospodarczych, z drugiej jednak powoduje zanik determinanty zarówno wśród pracodawców, jak i pracowników do inwestowania i podwyższania kwalifikacji. Skutkiem tego jest obniżanie się poziomu siły roboczej³³⁶. Do takiego stanu skutecznie dążyli sami pracodawcy, tworząc siłę

³³⁴ *Konkurencyjna Polska, Jak awansować w światowej lidze gospodarczej?*, Kraków 2013.

³³⁵ Tamże.

³³⁶ Tamże.

nacisku na rząd PO-PSL. W związku z tym zliberalizowany termin gospodarki kapitalistycznej „siła robocza” znakomicie oddaje podejście pracodawców do pracobiorców. Pracownicy nie są kapitałem ludzkim z potencjałem twórczym, tylko „siłą roboczą”, w dodatku nisko opłacaną, a więc tanią „siłą roboczą”.

Innym problemem jest emigracja zarobkowa. Związana jest ona z elastycznymi formami zatrudnienia, pracą w nierejestrowanej formie („szarą sferą”), a także z zagrożeniem bezrobociem strukturalnym. Rynek pracy w Polsce stał się bardzo elastyczny zarówno w sferze formalnej, jak i nieformalnej, za sprawą nieuzasadnionego stosowania umów na czas określony oraz elastycznego systemu płac, dostosowanego do sytuacji ekonomicznej firmy. Utrzymywanie się wysokiego bezrobocia strukturalnego doprowadziło do znacznego zwiększenia się emigracji zarobkowej³³⁷. Związany z nierejestrowaną formą zatrudnienia wzrost gospodarczy, a także polityką rodzinną odbiegającą od innych krajów Unii Europejskiej oraz z niestabilnymi formami zatrudnienia i niskimi płacami, prowadzą do emigracji kapitału ludzkiego. Kapitał ten często charakteryzuje się dużym potencjałem, a bezrobocie frykcyjne – skutecznie wykorzystywane przez emigrantów – nie jest cechą deprymującą, a wręcz przeciwnie. Często daje możliwość awansu zawodowego, nierzadko także społecznego.

Kapitał ludzki pozostaje w sferze zasobów kulturowych i potencjału kulturowego, czyli w sferze działalności zawodowej jednostki. Z kolei rodzina jest czynnikiem dodatkowo aktywizującym (oprócz autotelicznej potrzeby samorealizacji) do podjęcia i/lub kontynuowania zawodowej sfery życia. Czynniki aktywizujące jednostkę to autoteliczna wartość pracy i wartość instrumentalna, którą można podzielić na dochód (poziom dochodu) oraz dodatki socjalne (urlopy okolicznościowe, bony świąteczne, premie, itp.). Poziom dochodu w połączeniu z polityką socjalną w zakładach pracy może być determinantą, która podwyższy wskaźnik przyrostu naturalnego. Pozostaje zatem pytanie, co z potencjałem siły roboczej, która nie ma pracy? Bezrobocie w Polsce nadal pozostaje na wysokim poziomie. Bezrobotni to często ta kategoria osób, która posiada wykształcenie określane jako „nieprzydatne, przepełniające rynek pracy”, dotyczy to często osób po studiach humanistycznych, chociaż nie tylko. Bezrobotni to także często kategoria osób o bardzo niskich kwalifikacjach lub takich, które nie chcą pracować, tylko jak najdłużej utrzymać się z zasiłku i posiadać ubezpieczenie. Abstrahując od tego, można założyć, że regulacja limitu przyjęć na poszczególne

³³⁷ Tamże.

kierunki studiów jest w tym przypadku uzasadniona, ale należy także dodać, że wynika to z kalkulacji ekonomicznej wartości i przydatności danej specjalności na rynku pracy. Taka instrumentalna ingerencja może mieć szkodliwy wpływ na osobowość jednostki, która wybierając niezgodny ze swoimi zainteresowaniami kierunek, zamienia wartość autoteliczną samorealizacji (w tym przypadku pracy) na sukces. Etos pracy zostaje zamieniony na wartość instrumentalną, a zasoby kulturowe podporządkowane sukcesowi warunkowanemu przez wartość na rynku pracy i przyszłemu aspirowanemu poziomowi dochodów. Jest to – jak pisałem wcześniej – szkodliwe dla rozwoju jednostki oraz wpływa na jakość wykonywanej pracy. Poważniejszym problemem dla gospodarki i dla systemu ubezpieczeń społecznych pozostaje jednak sytuacja demograficzna Polski. Niekorzystna sytuacja demograficzna doprowadzi do utraty przez Polskę konkurencyjności gospodarczej. Stanie się tak na skutek zmniejszającego się rynku wewnętrznego, co obniży atrakcyjność inwestycyjną Polski, a zmniejszająca się liczba osób w wieku produkcyjnym w stosunku do zwiększającej się liczby osób w wieku poprodukcyjnym spowoduje zwiększenie kosztów pracy kosztami utrzymania starszych pokoleń³³⁸. Jak zatem widać, kalkulacja ekonomiczna, która nie uwzględnia potrzeb człowieka, jest szkodliwa dla społeczeństwa. Jednostka prekaryzowana przez rynek pracy dystansuje się od niego, ponieważ oprócz braku wartości instrumentalnej, nie znajduje nawet wartości autotelicznej.

Innym czynnikiem zniechęcającym do powrotu emigrantów jest poziom dochodów, z którego trudno utrzymać gospodarstwo domowe nawet na niskim poziomie życia. Wynika to z niewłaściwej interpretacji zjawiska konkurencyjności, które jest skutkiem niskiego wzrostu płacy realnej³³⁹. Z kolei wydajność pracy jest tak naprawdę

³³⁸ Tamże.

³³⁹ Płaca realna to stosunek dochodów firmy do kształtowanej przez nie wysokości wypłat dla pracowników. Jest to stosunek pomiędzy zyskiem a kosztami firmy, na które składają się również wypłaty. Na podstawie wysokości dochodów gospodarstwa domowe planują budżet, czyli określają swój potencjał konsumpcyjny (możliwości nabywcze) – ilość i jakość. Budżet gospodarstw domowych dotyczy wydatków na potrzeby podstawowe (w tym wydatki stałe) i cywilizacyjne, a także wydatki z funduszu swobodnej decyzji (udział w kulturze wyższej, rekreacji, rozrywce, oszczędności, remonty i zakupy innych dóbr). Poziom dochodu rozporządzalnego to poziom siły nabywczej gospodarstw domowych, określane przez płace realne i możliwości nabywcze, czyli ilość dóbr i usług, jakie mogą nabyć.

Płaca realna rośnie, jeżeli: wzrasta płaca nominalna, a poziom cen dóbr i usług pozostaje bez zmian. Płaca nominalna pozostaje na tym samym poziomie, a poziom cen spada. Wzrost płacy nominalnej odbywa się w szybszym tempie niż wzrost poziomu cen dóbr i usług. Spadek płacy nominalnej odbywa się w wolniejszym tempie niż spadek poziomu cen dóbr i usług.

Płaca realna spada, jeżeli: obniża się płaca nominalna, a poziom cen dóbr i usług pozostaje bez zmian. Płaca nominalna pozostaje na tym samym poziomie, a poziom cen podwyższa się. Wzrost płacy nominalnej odbywa się w wolniejszym tempie niż wzrost poziomu cen dóbr i usług. Spadek płacy nominalnej odbywa się w szybszym tempie niż spadek poziomu cen dóbr i usług.

dostosowana do popytu. Oczywiście równowaga makroekonomiczna powinna być utrzymana, ale należy wziąć także pod uwagę możliwości funkcjonowania gospodarstw domowych. Chodzi o korelacje pomiędzy płacą realną a dochodem rozporządzalnym gospodarstw domowych i wydatkami, związanymi z zaspokojeniem potrzeb podstawowych, cywilizacyjnych i wyższych. To z kolei związane jest z cenami na rynku dóbr i usług. Wysoka konkurencyjność firm wynika z utrzymywania się nisko opłacanego wzrostu wydajności pracy. Wzrost płac realnych jest przez to bardzo umiarkowany, nie prowadząc do zaburzenia równowagi makroekonomicznej. Zaniżony poziom płac realnych pojawia się w wyniku wysokiego bezrobocia strukturalnego³⁴⁰. Bezrobocie jest czynnikiem sztucznie podnoszącym wartość pracy na prekarnym rynku pracy. Dla jednostek, które mają ograniczone możliwości jej zdobycia, ta wartość wzrasta. Dzieje się tak, ponieważ zwłaszcza w enklawach biedy samo posiadanie pracy podwyższa status danej jednostki czy rodziny.

Kolejnym problemem jest poziom PKB, który jest kształtowany przez popyt. Popyt konsumpcyjny gospodarstw domowych jest kształtowany przez możliwości nabywcze gospodarstw domowych. Możliwości nabywcze są w większości gospodarstw domowych na niskim poziomie, co hamuje wzrost dynamiki gospodarki³⁴¹. Zadłużenie gospodarstw domowych wynika – oprócz niezaspokojonych aspiracji konsumpcyjnych – na dążeniu do poprawy jakości życia. Brak oszczędności związany jest nie tylko z często niskim poziomem dochodów, ale także z planowanymi wydatkami innymi niż podstawowe, cywilizacyjne i wyższe, na które odkładana jest część (większego lub mniejszego) funduszu swobodnej decyzji. Z kolei spadek dynamiki jest spowodowany konsumpcją dostosowaną do poziomu dochodu, a ten zmusza do zakupu najpotrzebniejszych dóbr i usług. W takiej sytuacji gospodarstwo domowe może skorzystać z kredytu konsumenckiego, jeżeli poziom dochodów jest na wystarczającym poziomie, aby go regularnie spłacać.

Pewną formą rozwiązania jest ukierunkowanie na samozatrudnienie. Jest to w pewnych granicach pomysł dobry z racji tego, że składki opłaca sobie sam samozatrudniony, a pracodawca wypłaca tylko ustaloną kwotę na podstawie wystawionego przez samozatrudnionego polecenia zapłaty. Jednak pozostaje – tak jak w przypadku umów cywilnoprawnych – problem stabilizacji zatrudnienia. Polityka rynku pracy jest ukierunkowana koniunkturalnie na maksymalne uelastycznianie

³⁴⁰ *Konkurencyjna Polska...*

³⁴¹ Tamże.

zatrudnienia. Zamiast tego potrzebny jest zwrot w kierunku działań strukturalnych, wspierających podnoszenie poziomu kapitału ludzkiego³⁴². Jest rzeczą oczywistą, że należy podnosić poziom kapitału ludzkiego, ale należy także zwrócić uwagę na to, jak dużo tego kapitału jest niewykorzystane. Mam na myśli zwłaszcza absolwentów i jednostki, które od kilku lat są już zatrudnione, a przede wszystkim tę część kapitału ludzkiego, która pracuje w zawodach niezwiązanych z wykształceniem. Ta ostatnia kategoria obejmuje osoby, których wiedza i umiejętności są marnowane, a ukończone kierunki etykietowane przez pracodawców i określane jako nieprzydatne na rynku pracy.

Twórcy programu twierdzą, że nie rezygnują z ochrony socjalnej społeczeństwa. Ale biorąc pod uwagę chęć podwyższania z jednej strony poziomu kapitału ludzkiego społeczeństwa, a z drugiej aktywizacji zawodowej, to należałoby zacząć od aktywizacji i rozwoju zawodowego bezrobotnej części społeczeństwa. Dlatego wszelkie próby ingerencji w system edukacji na podstawie zapotrzebowania rynku pracy są absolutnie nie do przyjęcia. Kwestie socjalne skupiają się na aktywizacji i działaniach wydłużających aktywność zawodową, nie przewidując pomocy w przypadku utraty pracy i wyjścia z rynku pracy³⁴³. Liberalizm ekonomiczny w Polsce prowadzi do prekaryzacji rynku pracy, a także wprost proporcjonalnie do tego ograniczana jest ochrona socjalna osób, które zostały zwolnione z pracy. Z tym że zwolnienie często nie polega na rozwiązaniu umowy o pracę, ale na jej nieprzedłużeniu, co znacząco zmienia prawo do rodzaju świadczeń i pomocy instytucjonalnej państwa.

Należy zauważyć, że propozycje zmian działają na korzyść pracodawców, a pojawiające się formy polityki rodzinnej wynikają z inicjatywy rządu. Polska w badaniu przeprowadzonym przez International Trade Union Confederation, dotyczącym respektowania i przestrzegania praw pracowników, osiągnęła ocenę 3. Definicja oceny przyznanej Polsce brzmi: Regularne łamanie praw. Rząd i przedsiębiorstwa regularnie ingerują w zbiorowe prawa pracy, przez co są one osłabiane, nie mogąc w pełni zagwarantować przestrzegania ważnych ich aspektów. Są braki w prawie, a niektóre praktyki powodują możliwość jego częstego łamania³⁴⁴. Oznacza to, że prawa pracowników są regularnie naruszane, a przepisy prawa nie

³⁴² Tamże.

³⁴³ Tamże.

³⁴⁴ *ITUC Global Rights Index The world's worst countries for workers*, International Trade Union Confederation, 2014 (tłumaczenie własne autora).

chronią ich w sposób wystarczający. Z kolei rząd i organizacje pracodawców dążą do ograniczania praw pracowniczych.

Dyskurs związany z formą i stabilnością zatrudnienia oraz poziomem dochodu pojawił się stosunkowo szybko po transformacji. Jednak gospodarka wolnorynkowa – biorąc pod uwagę jej zalety – okazała się mieć poważne wady. Szczególną jest przedmiotowe traktowanie zasobów ludzkich (jako siły roboczej), którego wykładnikiem jest zjawisko bezrobocia. Podstawowe oczekiwania pracowników względem pracodawców – oprócz podmiotowego traktowania – są właściwie takie same jak po transformacji. Pracownicy oczekują posiadania stałej pracy i gwarancji regularnego otrzymywania wynagrodzenia. Pracodawcy przywołują argumenty podważające możliwość uczciwego zatrudnienia, opierające się na zasadach gry rynkowej. Uważają, że ustne umowy o pracę i krótkie terminy zatrudnienia oraz odroczone płatności wynagrodzeń wynikają ze znacznych problemów ekonomicznych firm³⁴⁵. Można zatem z całą pewnością stwierdzić, że w takim przypadku związki zawodowe – które z założenia bronią interesów pracowników – po 1989 roku stały się znaczną przeszkodą dla rozwoju wolnorynkowej gospodarki kapitalistycznej. W związku z tym ich działalność została znacznie osłabiona, co sprzyja wyzyskowi pracowników w neoliberalnej gospodarce kapitalistycznej. Miniony kryzys gospodarczy spowodował poszukiwanie przez pracodawców dodatkowych źródeł zysku, a także wykorzystywanie starych mechanizmów wyzysku siły roboczej i kreowanie nowych jego form, takich jak ograniczanie ich praw. Procesy te przyczyniają się do nasilania i zaostrzania konfliktów społecznych oraz krytyki kapitalizmu i powolnego renesansu ideologii socjalistycznych³⁴⁶. Pracodawcy nie widzą w pracownikach kapitału i potencjału, tylko siłę roboczą. Dopóki ta krzywdząca i stygmatyzująca praktyka nie zostanie odwrócona, nie będzie można dokonać renesansu rynku pracy.

³⁴⁵ Z. Kozek, *Rynek pracy – perspektywa instytucjonalna...*, s. 254.

³⁴⁶ M. Abucewicz, *Problem wyzysku we współczesnym marksizmie zachodnim*, IPSiR Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013, s. 54.

3.4. Polityka rodzinna w firmach krajów Unii Europejskiej

Z rozbudowaną polityką rodzinną można się spotkać w niektórych korporacjach ponadnarodowych. Posiadają one za granicą oddziały swoich firm i zatrudniają wysoko wykształconych i wykwalifikowanych obywateli kraju, na którego terenie się znajdują. Ten korporacyjny model dotyczy szczególnie IV, a także części III sektora gospodarki, w którym są zatrudnieni przedstawiciele klasy średniej kreatywnej. Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej oparta jest na strategii „Europa 2020”. Jej najważniejszymi skonsolidowanymi priorytetami są: inteligentny rozwój gospodarki oparty na wiedzy i innowacji; zrównoważony rozwój polegający na wspieraniu efektywnej i konkurencyjnej gospodarki, korzystającej z zasobów i mniej szkodliwej dla środowiska; rozwój sprzyjający włączeniu społecznemu polegający na wspieraniu gospodarki o wysokim poziomie zatrudnienia, zapewniającej spójność społeczną i terytorialną³⁴⁷. W celu realizacji powyższych priorytetów opracowano siedem projektów, które przedstawiam poniżej.

Unia innowacji – celem tego projektu jest poprawa dostępu do funduszy, z których finansowane są badania naukowe na rzecz innowacji. Założeniem jest to, że innowacje mają służyć tworzeniu nowych miejsc pracy i produktów, co z kolei zwiększa wzrost gospodarczy.

Młodzież w drodze – jest to projekt, który ma służyć poprawie efektywności kształcenia. Jego celem jest ułatwienie młodzieży wejścia na rynek pracy.

Europejska agenda cyfrowa – celem tego projektu jest upowszechnianie szybkiego Internetu, a także umożliwienie korzystania z niego gospodarstwom domowym i przedsiębiorstwom.

Europa efektywnie korzystająca z zasobów – celem tego projektu jest całkowite ograniczenie wykorzystania zasobów naturalnych oraz ograniczenie emisji substancji szkodliwych dla wzrostu gospodarczego. Następnie zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii i modernizacji transportu.

Polityka przemysłowa w erze globalizacji – projekt ten ma służyć rozwojowi biznesu oraz konkurencyjnej bazy przemysłowej, której celem ma być konkurencja na rynkach światowych.

³⁴⁷ *Europa 2020, Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu*, Bruksela 2010.

Program na rzecz nowych umiejętności i zatrudnienia – celem tego programu jest modernizacja rynków pracy oraz rozwój aktywności zawodowej społeczeństwa. Aktywność zawodowa to ustawiczne podnoszenie kwalifikacji w całym życiu zawodowym, a także mobilność kapitału ludzkiego. Efektem tego projektu ma być dopasowanie poziomu popytu do poziomu podaży na rynku pracy.

Europejski program walki z ubóstwem – program ten ma służyć szeroko pojętej aktywizacji ubogiej i wykluczonej z życia społecznego części ludności. Celem jest przywrócenie ludzi ubogich i wykluczonych ze społeczeństwa do pełnego udziału w życiu społecznym. Aby ten cel osiągnąć, niezbędny jest wzrost gospodarczy.

Podstawowym celem strategii „Europa 2020” dotyczącej polityki zatrudnienia – polityki rodzinnej pośredniej – jest zwiększenie poziomu zatrudnienia osób w wieku 20-64 lata, do 75%. W 2012 roku wskaźnik zatrudnienia osób w tym wieku wynosił 68,4%³⁴⁸. Natomiast celem bezpośredniej polityki rodzinnej jest zmniejszenie liczby osób zagrożonych ubóstwem o 20 milionów, co przekłada się bezpośrednio na poziom bezrobocia. Zatem te dwa cele są ze sobą skorelowane.

Założenia europejskiej polityki rodzinnej skupiają się także na możliwości łączenia ról rodzinnych i zawodowych. Dotyczy to pracy w niepełnym wymiarze godzin. Chodzi o to, że pracownicy zatrudnieni w niepełnym wymiarze czasu pracy nie mogą być traktowani inaczej niż zatrudnieni w pełnym wymiarze czasu pracy³⁴⁹. Jest to istotne założenie, mające na celu pogodzenie ról rodzinnych i zawodowych, zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn. Jest ono jednak obarczone pewnymi obiektywnymi względami, które utrudniają pracę w niepełnym wymiarze godzin. Taka forma zatrudnienia może być nieopłacalna, dlatego pracodawca nie zgodzi się na „równe traktowanie” pracowników pracujących w niepełnym wymiarze godzin. Chodzi o to, że odmienne traktowanie dotyczy tu dostępu do szkoleń, a w związku z tym utrudnia rozwój kariery zawodowej. Poza tym pracownik osiąga dużo niższy dochód, który w rezultacie doprowadzić może do znaczącego obniżenia poziomu życia jego rodziny.

Znaczne nierówności pod względem poziomu gospodarczego państw europejskich mają bardzo duży wpływ na możliwości podjęcia pracy w niepełnym wymiarze godzin.

³⁴⁸ Podsumowanie realizacji strategii Europa 2020 na rzecz inteligentnego, trwałego wzrostu gospodarczego sprzyjającego włączeniu społecznemu, Bruksela 2014.

³⁴⁹ A. Kurowska, *Relacje między polityką rodzinną a polityką zatrudnienia w perspektywie europejskiej*, [w:] W. Anioł, M. Duszczyk, P.W. Zawadzki (red.), *Europa socjalna iluzja czy rzeczywistość*, Aspra-Jr, Warszawa 2011, s. 175.

Inną formą jest zatrudnienie elastyczne (*flexicurity*). Charakterystyczną cechą tej formy jest oprócz elastyczności zapewnienie bezpieczeństwa. Elastyczność dotyczy wytyczenia drogi zawodowej jednostki po ukończeniu szkoły: podjęcia pracy, swobodnej zmiany pracy na inną i na kolejną. Zmiana pracy na kolejną to przejście do nowej i na lepsze stanowisko, czyli rozwój kariery zawodowej, co związane jest także z podwyższeniem statusu społecznego jednostki i jej rodziny. Elastyczność oznacza również formy organizacji pracy, co przekłada się na większą możliwość skorelowania ról rodzinnych z zawodowymi. Elastyczność daje przedsiębiorstwom możliwość dostosowania umów (przede wszystkim ustalania długości stosunku pracy), ale nie daje większej możliwości swobody w kwestii zwolnień czy rekrutacji. Przedsiębiorstwa w dalszym ciągu zobowiązane są do respektowania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Jednak szczególne znaczenie ma zapotrzebowanie rynku, jako wyznacznik okresu zatrudnienia. Elastyczne formy zatrudnienia dotyczą także elastycznego systemu płac. Poziom dochodu coraz częściej związany jest z wydajnością pracy. Wiąże się to również z koniecznością ustawicznego podwyższania kwalifikacji w celu zwiększania własnej atrakcyjności na rynku pracy. Dotyczy to przede wszystkim pracowników o najniższych kwalifikacjach.

Polityka rynku pracy działająca aktywnie i szybko reagująca na zmiany, przez ukierunkowanie na zatrudnienie ogranicza czas bezrobocia. Elastyczność polityki rynku pracy to również ułatwiona rotacja pracowników, z jednej pracy do innej. Elastyczność zatrudnienia wiąże się także z szeroko pojętym zabezpieczeniem społecznym, zasiłkami dla bezrobotnych, opieką zdrowotną, świadczeniami emerytalnymi i rentowymi. Współczesne systemy pomocy socjalnej powinny edukować społeczeństwo teoretycznie i praktycznie w celach przystosowawczych do zmian na rynku pracy, które zachodzą w cyklu życia jednostek i rodzin. Zaspokaja to potrzebę bezpieczeństwa i daje praktyczne umiejętności radzenia sobie w nowych sytuacjach. Współczesne systemy organizacji pracy i zabezpieczenia społecznego umożliwiają łączenie ról zawodowych z rolami rodzinnymi. Zmiany na rynku pracy stają się (a przynajmniej powinny) szansą w sferze zawodowej jednostki³⁵⁰. Takie założenie jest jak najbardziej słuszne, ale należy wziąć pod uwagę specyfikę podejścia do takiej formy zatrudnienia przez kraje członkowskie UE, począwszy od polityk publicznych, społecznych, rodzinnych oraz podziału na politykę rodzinną bezpośrednią i pośrednią, a skończywszy na etapie

³⁵⁰ M. Frączek, *Polityka rynku pracy*, [w:] M. Zawicki (red.), *Wprowadzenie do nauk o polityce publicznej...*, s. 143.

rozwoju gospodarki³⁵¹, poziomie bezrobocia i zapotrzebowania rynku pracy. Polska pozostaje nadal w kręgu krajów rozwijających się. O ponowoczesności można mówić raczej przez pryzmat dostępu do nowych technologii oraz postfordyzm. Szczęólnego znaczenia nabiera w Polsce dostęp do informacji i operowanie nimi, z tym że to operowanie jest oparte na wiedzy. Zastosowanie zatem wiedzy w interpretacji i dystrybucji informacji służy jej wykorzystaniu do jeszcze lepszego i wydajniejszego kierowania instrumentami gospodarki, polityk, kapitałem ludzkim (ale z zachowaniem podmiotowości człowieka jako osoby ludzkiej). W związku z różnorodnością rynków pracy w krajach Unii Europejskiej istnieją cztery modele rozwoju *flexicurity*: zapobieganie segmentacji rynku pracy przez stosowanie umów kontraktowych, rozwijanie *flexicurity* w przedsiębiorstwach oraz gwarancja bezpieczeństwa przepływów, podnoszenie kwalifikacji zasobów ludzkich, a także aktywizacja zawodowa osób korzystających z zasiłków i likwidacja nierejestrowanej sfery zatrudnienia³⁵². Przedstawione powyżej „ścieżki rozwoju” przedsiębiorstw i instytucji związanych z rynkiem pracy mają na celu przygotowanie tegoż rynku (zwłaszcza kapitału ludzkiego) do uelastycznienia. Z jednej strony przejście z pracy do pracy – w założeniu – powinno odbyć się płynnie, a z drugiej zabezpieczenie społeczne powinno zapewnić kompleksową ochronę w razie trudności w znalezieniu pracy. Ten model można porównać z koncepcją trzeciej drogi, która w obecnym porządku gospodarczym (po 2010 roku) łączy aktywizację i podniesienie kompetencji kapitału ludzkiego z rozwiniętym systemem ochrony socjalnej.

Jednym z aspektów zatrudnienia jest aktywizacja zawodowa kobiet, co wiąże się z rozbudową infrastruktury w postaci przedszkoli, a także długością urlopu macierzyńskiego. Jednak są pewne problemy związane z instytucjonalną opieką nad dziećmi. W niektórych krajach UE opłaty za korzystanie z infrastruktury przewyższają możliwości finansowe rodziców. Godziny otwarcia placówek nie zawsze są

³⁵¹ Etap rozwoju gospodarki to formy i tempo zaawansowania wzrostu gospodarczego. Kraje można więc podzielić na słabo rozwinięte, średnio rozwinięte, wysoko rozwinięte, bardzo wysoko rozwinięte. Etap rozwoju gospodarki jest określany na podstawie poziomu Produktu Krajowego Brutto per capita (PKB per capita), lub Human development index (HDI). PKB per capita („na głowę”) polega na podzieleniu PKB danego państwa przez liczbę jego mieszkańców. HDI – wskaźnik rozwoju ludzkiego polega na określeniu poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego, na podstawie trzech wskaźników. 1 – wskaźnik przeciętnej długości życia, 2 – wskaźnik alfabetyzmu (umiejętności czytania i pisanie ze zrozumieniem), 3 – wskaźnik poziomu dochodu przypadającego na głowę mieszkańca, czyli jest to wskaźnik PKB per capita. Coroczny raport HDI przedstawia listę państw, dzieląc je na cztery grupy: słabo rozwinięte, średnio rozwinięte, wysoko rozwinięte, bardzo wysoko rozwinięte.

³⁵² M. Frączek, *Polityka rynku pracy*, [w:] M. Zawicki (red.), *Wprowadzenie do nauk o polityce publicznej...*, s. 143.

skorelowane z godzinami pracy pełnowymiarowej lub z elastycznym czasem pracy. Jakość infrastruktury i poziom przygotowania pracowników nie zawsze odpowiada wysokim standardom³⁵³. Infrastruktura zatem w niektórych krajach nie jest dostosowana do realiów organizacji pracy, a także nie stanowi obszaru ochrony socjalnej i aktywizacyjnej. Urlop rodzicielski został wydłużony do 4 miesięcy, jest to okres zdecydowanie za krótki. Długość i warunki udzielania urlopu macierzyńskiego powinny być zintegrowane z celami polityki zatrudnienia³⁵⁴. Tak krótki urlop macierzyński ma być regulowany przez elastyczny i niepełny wymiar godzin. Należy przy tym zauważyć, że w strategii „Europa 2020” nie zostały poruszone szczegółowo tematy związane z łączeniem sfery rodzinnej i zawodowej, a jedynie w wytycznych Rady dla polityk zatrudnienia znalazło się jedno zdanie na ten temat³⁵⁵. Założenia polityki rodzinnej w krajach Unii Europejskiej są przygotowywane pod kątem tworzenia konkurencyjnej gospodarki. Trudno więc tu mówić o rozwiązaniach, które stanowiłyby prawdziwą politykę rodzinną, zwłaszcza przy ujemnym przyroście naturalnym.

W polityce rodzinnej Unii Europejskiej zaczyna pojawiać się coraz więcej problemów. Dla coraz większej części pracującej społeczności stosunki pracy stają się mniej trwałe, zwiększa się liczba „pracujących biednych” i poszerza nierejestrowana sfera zatrudnienia. Coraz większa liczba osób nie może w ogóle znaleźć zatrudnienia³⁵⁶. Założenia polityki rodzinnej Unii Europejskiej powinny w takim razie zostać przededefiniowane, a instrumenty bardziej dostosowane do realiów społecznych, przede wszystkim rodzinnych. Rozwiązania częściowe, takie jak elastyczny lub niepełny wymiar czasu pracy, nie sprawdzają się, a zatrudnienie na czas określony może nie dawać mocnych podstaw ekonomiczno-bytowych gospodarstwom domowym.

³⁵³ A. Kurowska, *Relacje między polityką rodzinną a polityką zatrudnienia w perspektywie europejskiej*, [w:] W. Anioł, M. Duszczak, P.W. Zawadzki (red.), *Europa socjalna iluzja czy rzeczywistość...*, s. 177.

³⁵⁴ Tamże, s. 177.

³⁵⁵ Tamże, s. 178.

³⁵⁶ M. Frączek, *Polityka rynku pracy*, [w:] M. Zawicki (red.), *Wprowadzenie do nauk o polityce publicznej...*, s. 145.

3.5. Bezrobocie w Polsce i jego skutki dla rodziny

Bezrobocie w Polsce stanowi jeden z największych problemów społecznych, który w dodatku się nasila, przyczyniając się do pogłębiania biedy. Może też doprowadzić do ubóstwa wielu rodzin, zwłaszcza tych, których członkowie posiadają niski poziom wykształcenia. Oczywiście problem bezrobocia dotyczy także tych rodzin, gdzie poziom wykształcenia jest wysoki, co świadczy o tym, że problem ten dotyczy większej części społeczeństwa – nie tylko klasy niższej, ale także średniej.

Bezrobocie na skalę całego kraju pojawiło się po 1989 roku i związane było ze zmianą systemu społeczno-ekonomiczno-politycznego, gdy zaczęła dominować gospodarka wolnorynkowa. Problem dotyczył tych grup zawodowych, które nie dostosowały się do nowej sytuacji, ale także zmian spowodowanych błędami transformacji, takimi jak zbyt daleko posunięty proces prywatyzacji i upadek wielu państwowych zakładów pracy. Polityka rynku pracy jest związana z pośrednią polityką rodzinną. Modelem polityki rynku pracy zastosowanym po upadku gospodarki centralnie planowanej był model substytucyjny (osłonowy). Substytucyjna polityka rynku pracy dzieli się na pasywną i aktywną. Programy pasywne są realizowane przez wypłaty zasiłków dla bezrobotnych, przyznawanie wcześniejszych emerytur, emerytur pomostowych czy świadczeń przedemerytalnych. Programy aktywne mają na celu przede wszystkim aktywizację zawodową bezrobotnych³⁵⁷. Polityka rynku pracy przeszła ewolucję od 1989 do 2014 roku, pomimo to jednak poziom bezrobocia jest wciąż wysoki. Na początku lat dziewięćdziesiątych przedsiębiorstwa państwowe zostały samodzielnymi finansowo podmiotami gospodarczymi. Na skutek redukcji dotacji państwowych dla nierentownych firm zaczęto obniżać koszty produkcji, a w związku z tym także koszty pracy. Modernizacja rynku pracy uruchomiła mechanizm generujący na dużą skalę zjawisko bezrobocia. Pomimo sprawnie jeszcze działających związków zawodowych, mechanizmy gospodarki wolnorynkowej zwyciężyły nad dobrem człowieka. Era pracy gwarantowanej przez państwo skończyła się, z kolei wysoki poziom bezrobocia wymusił zastosowanie kosztownej polityki osłonowej dla bezrobotnych. Bezrobocie było początkowo traktowane jako czynnik higieny. Nie wzięto pod uwagę trudnych doświadczeń innych krajów, gdzie raz zaistniałe na dużą skalę, zjawisko to miało tendencję do uporczywego i długotrwałego utrzymywania się. Bezrobocie ma tę swoistą cechę, że zapoczątkowane jest niezwykle

³⁵⁷ W. Kozek, *Rynek pracy – perspektywa instytucjonalna...*, s. 227.

trudne do zlikwidowania, ponieważ wymaga to tworzenia nowych miejsc pracy³⁵⁸.
Zmiany modeli polityki rynku pracy w Polsce przedstawia tabela nr 8.

Tabela nr 8. Polityki, strategie i programy rynku pracy w Polsce i ich ewolucja

Główny instytucjonalny kreator	Program	Typ polityki i strategii rynku pracy
Rząd Tadeusza Mazowieckiego 1989–1991	Plan Balcerowicza: terapia szokowa w celu budowy gospodarki rynkowej. Budowa rynku pracy poprzez odstrasżający przykład bezrobocia. Brak programu walki z bezrobociem.	Polityka osłonowa – szeroko dostępne zasiłki dla bezrobotnych. Brak polityki komplementarnej rynku pracy. Obawy przed nadmiernie aktywnym NSZZ Solidarność, jako związkiem zdolnym do zorganizowania protestu społecznego.
Rząd Jana Bieleckiego rok 1991	Postępująca prywatyzacja. Brak programu walki z bezrobociem.	Dążenie do polityki komplementarnej rynku pracy, pobudzanie przedsiębiorczości <i>versus</i> postępująca prywatyzacja. Obawy przed nadmiernie aktywnym NSZZ Solidarność, jako związkiem zdolnym do zorganizowania protestu społecznego.
Rząd Hanny Suchockiej 1992–1993	Brak programu walki z bezrobociem. Postępująca prywatyzacja skutkująca spadkiem liczby miejsc pracy.	Działania osłonowe. Obawy przed nadmiernie aktywnym NSZZ Solidarność, jako związkiem zdolnym do zorganizowania protestu społecznego.
Rząd SLD – PSL 1993–1997	<i>Program Promowania Produktywnego Zatrudnienia i Zmniejszania Bezrobocia na lata 1997–2000.</i> <i>Program Promocji Aktywności Zawodowej Młodzieży 1995–1998.</i>	Polityka komplementarna i ograniczona substytucyjna.
Rząd AWS (początkowo z Unią Wolności) 1997–2001	<i>Narodowa Strategia Wzrostu Zatrudnienia i Rozwoju Zasobów Ludzkich w latach 2000–2006.</i> <i>Plan działań na rzecz zatrudnienia na lata 2000–2001.</i>	Polityka substytucyjna. Zwiększenie nacisku na aktywną politykę pracy. Większy udział partnerów społecznych w przygotowaniu, monitorowaniu i ewaluacji <i>Narodowej Strategii</i> i programów operacyjnych.
Rząd SLD (Miller – Belka) 2001–2005	<i>Strategia Gospodarcza Rządu SLD – UP – PSL 2002.</i> Program <i>Pierwsza Praca</i> , pakiet <i>Przed Wszystkim Przedsiębiorczość</i> . Dążenie do imitacji Europejskiej Strategii Zatrudnienia jako element przygotowań przedakcesyjnych: <i>Narodowa Strategia Wzrostu Zatrudnienia i Rozwoju Zasobów Ludzkich w latach 2000–2006 – realizacja</i> .	Zubożona polityka substytucyjna, brak funduszy na politykę komplementarną i aktywną politykę rynku pracy, elementy dialogu społecznego (konsultacje) wpisane w przygotowania przedakcesyjne.
Rząd PiS 2005–2007/ Prezydent RP	Umowa społeczna <i>Gospodarka – praca – rodzina – dialog 2006–2007</i> . Imitacja Europejskiej Strategii Zatrudnienia, program oparty na zobowiązaniach wobec Unii Europejskiej. Opracowanie dokumentu <i>Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013 wspierające wzrost gospodarczy i zatrudnienie</i> . Przygotowanie programu <i>Kapitał Ludzki</i> (zatwierdzony przez UE we wrześniu 2007).	Silny nacisk na dialog społeczny. Działania w zakresie polityki komplementarnej rynku pracy. Polityka komplementarna i substytucyjna, nacisk na projekty aktywne i systemowe, zorganizowany dialog społeczny w formule konsultacyjnej.
Rząd Platformy Obywatelskiej/ PSL 2007 –	Imitacja Europejskiej Strategii Zatrudnienia, program oparty na zobowiązaniach wobec Unii Europejskiej w ramach <i>Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013, Krajowa Strategia Zatrudnienia 2007–2013</i> . <i>Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia 2007–2013</i> , realizacja programu <i>Kapitał Ludzki</i> .	Polityka komplementarna i substytucyjna, nacisk na projekty aktywne i systemowe, zorganizowany dialog społeczny z przewidywaną większą rolą partycypacyjną dla partnerów społecznych (udział w monitorowaniu i ewaluacji).

Źródło: W. Kozek, *Rynek Pracy – Perspektywa instytucjonalna*..., s. 229-230.

³⁵⁸ Tamże, s. 59.

Bezrobocie dzieli się na kilka typów, które omawiam poniżej.

Bezrobocie frykcyjne – polega na krótkotrwałym pozostawaniu bez pracy. Jednostka zwalnia się sama lub jest zwalniana i względnie szybko znajduje nową pracę. Są dwie interpretacje zjawiska tego typu bezrobocia; pierwsza zakłada że pracownicy nieusatsfakcjonowani złymi warunkami pracy rezygnują z pracy, druga natomiast zakłada zwolnienia przez pracodawców, których wymagania wobec pracowników rosną³⁵⁹. Bezrobocie frykcyjne służy rotacji na rynku pracy. Wskazuje to na pewną dowolność, pracownik, który chce zmienić pracę, zwalnia się z jednego zakładu pracy i zatrudnia w innym. Pracodawca chcący zwolnić nadwyżkę pracowników robi to³⁶⁰, a oni pozostają bez pracy przez krótki czas, szybko znajdując nowy zakład, gdzie ją podejmą. Jest to założenie pozytywne, dające duże możliwości zmiany pracy bez pozostawania bez niej przez dłuższy czas. Ale warunkiem implikującym pozytywny aspekt bezrobocia frykcyjnego jest bardzo niski poziom bezrobocia w ogóle i chłonny rynek pracy.

Bezrobocie strukturalne – spowodowane jest zmianami w gospodarce, kiedy to zmienia się popyt na dane dobra i usługi. Jest to pogłębiona forma bezrobocia frykcyjnego, z tą różnicą, że znalezienie pracy przez jednostkę staje się bardzo trudne. Wskutek tego dochodzi do bezrobocia długotrwałego, które prowadzi do wyniszczenia materialnego rodziny bezrobotnych, a docelowo do nędzy. Długotrwałe i masowe bezrobocie jest przyczyną masowego ubóstwa³⁶¹. Bezrobocie strukturalne może powstawać na skutek zmian w strukturze gospodarczej (w sektorach gospodarki), kiedy dewaluacji podlega wartość pewnych zawodów. Spada wtedy na nie zapotrzebowanie na rynku pracy, a pozycja rynkowa grup wykonujących te zawody zostaje osłabiona. Bezrobocie strukturalne jest zatem formą, w której konsekwencje utraty pracy niosą bardzo poważne skutki dla jednostki i jej rodziny. W ujęciu kolektywnym natomiast skutki te dotyczą tej części społeczeństwa, która nie ma pracy.

Bezrobocie cykliczne – dotyczy okresu związanego z kryzysem gospodarczym, kiedy spada popyt na pracę. Pracodawcy zwalniają „niepotrzebnych” pracowników, a po

³⁵⁹ W. Kozek, *Bezrobocie jako zjawisko społeczne*, [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego*, Scholar, Warszawa 2009, s. 142-143.

³⁶⁰ Pracodawcy chcący zwolnić nadwyżkę pracowników dokonują tego bez względu na poziom bezrobocia. Pierwszoplanowe są tu względy ekonomiczne, które nie są tożsame ze względami humanistycznymi, a także społecznymi. Przy czym względy humanistyczne dotyczą jednostki jako indywidualnego bytu i jej zespółu ról. Natomiast względy społeczne dotyczą grup społecznych (w tym przypadku zwolnionych z pracy) w ujęciu kolektywnym.

³⁶¹ W. Kozek, *Bezrobocie jako zjawisko społeczne*, [w:] M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego...*, s. 143.

okresie kryzysu zatrudnienie wzrasta do poziomu sprzed zapaści³⁶². Tym typem bezrobocia zagrożeni są przede wszystkim pracownicy o niskich kwalifikacjach zawodowych.

Bezrobocie długoterminowe – jest to pozostawanie bez pracy powyżej dwunastu miesięcy, pomimo starań jednostki o jej znalezienie. Jest to jeden z najgroźniejszych typów bezrobocia, dotyczący szczególnie kobiet, jednostek żyjących na obszarach wiejskich i popegeerowskich, a następnie jednostek z niskim wykształceniem i kwalifikacjami zawodowymi oraz osób młodych. Długotrwałe pozostawanie poza rynkiem pracy prowadzi najczęściej do biedy lub docelowo do ubóstwa, które ma bardzo niebezpieczną cechę utrwalania się i z czasem prowadzi do „kultury ubóstwa”, a dalej przekazywania jej następnym pokoleniom. Kultura ubóstwa ma charakter dziedziczny.

Bezrobocie dobrowolne – dotyczy jednostek, które z własnej woli pozostają bez pracy i chcą pobierać świadczenia dla bezrobotnych. Jest to forma o cechach patologicznych. Dotyczy jednostek i rodzin z poważnymi dysfunkcjami, które rzutują na niechęć do podejmowania ról zawodowych i uczestniczenia w strukturze społecznej. Przeciwnością tej formy bezrobocia jest niepodejmowanie roli zawodowej przez kobiety, które realizują role rodzinne, przede wszystkim role matek, i z wyboru nie podejmują ról zawodowych.

Stan pozostawania bez pracy niesie ze sobą także skutki w postaci ubożenia tej części kapitału kulturowego, która związana jest z merytoryką i z doświadczeniem w danym zawodzie. Dotyczy to zwłaszcza jednostek, które pracowały w zawodzie wyuczonym. Im dłuższy czas pozostawania bez pracy, tym bardziej spada poziom umiejętności zawodowych, obniża się wartość autoteliczna (samorealizacji) w pracy, a podwyższa jej poziom instrumentalny służący zaspokojeniu potrzeb podstawowych. Jednostka zatem często jest zmuszona do poszukiwania pracy niezgodnej z wykształceniem, co prowadzi do znacznego obniżenia jakości i/lub ilości jej wykonywania. Bezrobocie długoterminowe jest okresem beczynności zawodowej, co powoduje obniżenie poziomu umiejętności i wstrzymanie podnoszenia się poziomu doświadczenia zawodowego. U bezrobotnego obniża się poziom etyki pracy, a motywacja zniża się do

³⁶² Jest to forma tzw. „elastyczności zatrudnienia”. Firma w okresie wzmożonej działalności potrzebuje większej liczby pracowników. Natomiast w okresie spowolnienia gospodarczego, na skutek np. spadku popytu na dane usługi lub towary, zwalnia – określając w sposób zdehumanizowany – niepotrzebne nadwyżki siły roboczej.

poziomu zaspokojenia potrzeb podstawowych³⁶³. Bezrobocie frykcyjne (krótkoterminowe) nie jest szkodliwe dla bezrobotnego i jego rodziny. Mogą pojawić się problemy z utrzymaniem gospodarstwa domowego, a także może zostać zaburzona prawidłowa relacja małżonków, ale są to problemy przejściowe. Mijają po ustabilizowaniu się sytuacji związanej ze sferą pracy. Z kolei bezrobocie długoterminowe prowadzi do marginalizacji z powodu powstających w niej dysfunkcji, które z czasem mogą doprowadzić do powstania patologii. Zaburzeniu ulegają funkcje rodziny, w tym tak ważna, jak socjalizacja dzieci. Wzory ról przekazywane przez rodziców mają charakter patologiczny, niezgodny ze społecznymi oczekiwaniami i mogą prowadzić do wejścia rodziny w „kulturę ubóstwa”. Praca przestaje być wartością autoteliczną, jej poszukiwanie i wykonywanie zaczyna mieć charakter jedynie instrumentalny. Spada także poziom potencjału kulturowego. Dzieje się tak dlatego, że bezrobotni długoterminowi nie znajdują pracy w zawodzie wyuczonym. Poszukują jakiegokolwiek pracy i znajdują ją najczęściej w sferze nierejestrowanej (na „czarnym rynku”). Ich wiedza, umiejętności i doświadczenie dotyczące przedmiotu postawy pozostają w stanie nieaktywnym. Zmieniający się stan wiedzy na temat przedmiotu postawy (zawodu wyuczonego), prowadzi do dezaktualizacji zasobów wiedzy specjalistycznej, czyli do jej ubożenia. Bezrobocie wpływa na rodzinę destrukcyjnie na płaszczyźnie gospodarstwa domowego i rodziny jako sfery kulturowej. Bezrobocie powoduje dezintegrację rodziny i sprawia, że proces socjalizacji dzieci jest ułomny. Dysfunkcjom ulegają role społeczne w rodzinach, zwłaszcza rola zawodowa mężczyzn, co przekłada się na role rodzinne³⁶⁴. Obecnie bezrobocie ma tendencje do powiększania się. Najgroźniejszą formą bezrobocia jest bezrobocie długoterminowe. Ma ono tendencję do utrwalania się i zwiększania poziomu roszczeniowości.

Jak przedstawiają raporty Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej za rok 2013, zarejestrowani – posiadający status bezrobotnego – pozostający bez pracy powyżej 12 miesięcy stanowili 38,3%³⁶⁵. Najdłużej poszukującymi pracy byli długotrwale bezrobotni oraz kobiety, które nie podjęły pracy zaraz po urodzeniu dziecka. Najdłużej poszukującymi pracy byli bezrobotni długoterminowi, pozostający bez pracy średnio 18,6 miesiąca. Kobiety natomiast, które nie wróciły na rynek pracy zaraz po urodzeniu

³⁶³ W. Kozek, *Rynek pracy – perspektywa instytucjonalna...*, s. 161.

³⁶⁴ Tamże, s. 173.

³⁶⁵ *Bezrobotni pozostający bez pracy powyżej 12 miesięcy od momentu zarejestrowania się oraz długotrwale bezrobotni w 2013 roku*, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

dziecka, poszukiwały pracy średnio przez 17 miesięcy³⁶⁶. Zmienną różnicującą w przypadku zwiększenia szans na zatrudnienie jest wiek i poziom wykształcenia. Osoby w wieku 18-24 lata w końcu 2013 roku pozostawały bez pracy 8,4 miesiąca. Wskaźnik okresu poszukiwania pracy wzrastał razem z wiekiem, bezrobotni w wieku 60-64 lat poszukiwali zatrudnienia przez 15,7 miesiąca³⁶⁷. Jak wynika z raportu MPiPS dotyczącego zatrudnienia osób młodych, sytuacja tej grupy wiekowej nie jest zasadniczo lepsza, zwłaszcza dla absolwentów uczelni wyższych, z racji zwiększenia się ich liczby. W 2002 roku zarejestrowani w urzędach pracy bezrobotni, posiadający wykształcenie wyższe stanowili niecałe 4%, natomiast w 2013 roku już 12%³⁶⁸. Analiza grupy wiekowej osób młodych zaczyna się w granicach 15-24 lat, czyli praktycznie w wieku, w którym rozpoczyna się przygotowanie zawodowe uczniów kończących gimnazja. Raport podaje informacje, że wyższe wykształcenie i młody wiek skraca czas na poszukiwanie pracy. W końcu 2013 roku bezrobotni z wykształceniem wyższym pozostający bez pracy powyżej 12 miesięcy stanowili 30,9%. Bezrobotni z wykształceniem zawodowym natomiast stanowili 40,4%, a z wykształceniem gimnazjalnym i niższym 42,5%³⁶⁹. Z kolei w raporcie dotyczącym osób młodych w wieku 15-24 lat wskaźnik zatrudnienia jest niski 33,5%, co spowodowane jest biernością zawodową związaną z kontynuowaniem nauki (jest to naturalne i oczywiste w przypadku osób w tym przedziale wiekowym). Aktywność zawodowa osób w wieku 24-34 lat wynosiła 85,9%, a w wieku 35-44 lat 87,6%³⁷⁰. Wskaźnik osób w wieku 15-24 lata, którzy nie są aktywni zawodowo, nie powinien zatem dziwić. Czas na zdobycie jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych, które dają szansę na zdobycie pracy, mieści się w granicach od 15 do 18 lat – w przypadku zawodów fizycznych i od 19 do 25 lat – w przypadku zawodów umysłowych.

Kwalifikacje zawodowe to kolejny wskaźnik zwiększający szanse na zatrudnienie. W tym przypadku czynnikiem różnicującym jest konkretne przygotowanie zawodowe. Wśród zarejestrowanych w urzędach pracy w 2013 roku 80,4%³⁷¹ posiadało wyuczony zawód. Największą liczbę zarejestrowanych posiadających status bezrobotnego tworzą robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy, następnie nieposiadający zawodu wyuczonego

³⁶⁶ Tamże.

³⁶⁷ Tamże.

³⁶⁸ *Sytuacja na rynku pracy osób młodych w 2013 roku*, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

³⁶⁹ *Bezrobotni pozostający bez pracy powyżej 12 miesięcy od momentu zarejestrowania się oraz długotrwale bezrobotni w 2013 roku...*

³⁷⁰ *Sytuacja na rynku pracy osób młodych w 2013 roku...*

³⁷¹ *Zawody deficytowe i nadwyżkowe w 2013 roku*, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

pracownicy usług i sprzedawcy, technicy i inny średni personel, a także specjaliści. Liczba zarejestrowanych nieposiadających zawodu zwiększyła się od 2012 roku znacznie w porównaniu z innymi kategoriami zawodowymi.

Tabela nr 9. Liczba bezrobotnych wg wielkich grup zawodowych w latach 2012-2013

Grupy zawodów	Liczba bezrobotnych ogółem według stanu w końcu roku:		Wzrost/spadek w końcu 2013 r. w porównaniu do końca 2012 r.	
	2012	2013		
	w liczbach bezwzględnych		w %	
OGÓLEM	2 136 815	2 157 883	21 068	1,0
Przedstawiciele władz publicznych wyżsi urzędnicy i kierownicy	12 616	14 056	1 440	11,4
Specjaliści	188 724	192 409	3 685	2,0
Technicy i inny średni personel	257 141	253 495	-3 646	-1,4
Pracownicy biurowi	87 087	88 311	1 224	1,4
Pracownicy usług i sprzedawcy	363 171	367 504	4 333	1,2
Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy	40 618	40 098	-520	-1,3
Robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy	495 428	495 200	-228	0,0
Operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń	100 360	100 771	411	0,4
Pracownicy przy pracach prostych	180 928	182 464	1 536	0,8
Siły zbrojne	1 093	1 023	-70	-6,4
Bez zawodu	409 649	422 552	12 903	3,1

Źródło: Zawody deficytowe i nadwyżkowe w 2013 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Należy także uściślić zawody przedstawione w kategoriach powyżej. Zawody dzielą się na nadwyżkowe, czyli takie, na które zapotrzebowanie jest małe (lub nie ma go wcale), a osób legitymujących się kwalifikacjami do ich wykonywania i poszukujących pracy w swoim zawodzie jest dużo. Zawody deficytowe to takie, na które zapotrzebowanie jest duże, a osób legitymujących się kwalifikacjami do ich wykonywania i poszukujących pracy w swoim zawodzie jest mało.

Poniższa tabela przedstawia zawody deficytowe. Jak widać, zapotrzebowanie na pracowników umysłowych i fizycznych różnych specjalności jest zróżnicowane. Najbardziej deficytowym zawodem w 2013 roku był zawód fizyczny – robotnik gospodarczy.

Tabela nr 10. Ranking 30 zawodów wg deficytu podaży siły roboczej w 2013 roku

Kod zawodu	Nazwa zawodu	Wskaźnik deficytu podaży siły roboczej
515303	Robotnik gospodarczy	-37 970
411004	Technik prac biurowych S	-12 677
524404	Telemarketer	-7 101
332203	Przedstawiciel handlowy	-6 587
541307	Pracownik ochrony fizycznej bez licencji	-5 879
341202	Opiekun osoby starszej S	-4 720
422201	Pracownik centrum obsługi telefonicznej (pracownik call center)	-3 422
524902	Doradca klienta	-3 361
411003	Pracownik kancelaryjny	-2 958
721204	Spawacz metodą MAG	-2 957
541308	Pracownik ochrony fizycznej I stopnia	-2 796
241202	Doradca finansowy	-2 244
833202	Kierowca ciągnika siodłowego	-2 019
531202	Asystent nauczyciela przedszkola	-1 930
332101	Agent ubezpieczeniowy	-1 912
711601	Brakarz	-1 521
711101	Konserwator budynków	-1 375
721206	Spawacz metodą TIG	-1 307
522304	Sprzedawca w branży spożywczej	-1 307
721205	Spawacz metodą MIG	-1 264
522302	Sprzedawca w branży mięsnej	-1 203
941101	Pracownik przygotowujący posiłki typu fast food	-1 188
962201	Pracownik prac dorywczych	-1 175
941201	Pomoc kuchenna	-1 156
333105	Spedytor	-1 069
712301	Montaż ociepleń budynków	-1 051
412001	Sekretarka	-887
722308	Operator obrabiarek sterowanych numerycznie	-845
961201	Sortowacz surowców wtórnych	-743
712202	Glazurnik	-738

* Symbol „S” przy nazwie zawodu oznacza konieczność kształcenia w danym zawodzie, w szkole o odpowiednim profilu.

Źródło: *Zawody deficytowe i nadwyżkowe w 2013 roku*, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Nadwyżki siły roboczej w 2013 roku były bardzo duże. Zawód, w którym była zdecydowanie największa nadwyżka siły roboczej, to sprzedawca.

Tabela nr 11. Ranking 30 zawodów wg wskaźnika nadwyżki podaży siły roboczej/przewaga bezrobotnych nad wolnymi miejscami pracy w 2013 roku

Kod zawodu	Nazwa zawodu	Wskaźnik nadwyżki podaży siły roboczej
522301	Sprzedawca S	136 904
722204	Ślusarz S	48 447
331403	Technik ekonomista S	47 301
711202	Murarz S	34 316
311504	Technik mechanik S	31 363
753105	Krawiec S	28 298
723103	Mechanik pojazdów samochodowych S	27 492
931301	Robotnik budowlany	25 781
512001	Kucharz S	25 251
512002	Kucharz małej gastronomii S	23 710
263102	Ekonomista	21 234
514101	Fryzjer S	21 168
752205	Stolarz S	19 432
235107	Pedagog	19 233
751204	Piekarz S	17 964
932911	Robotnik pomocniczy w przemyśle przetwórczym	17 413
322002	Technik żywienia i gospodarstwa domowego S	16 249
723105	Mechanik samochodów osobowych	16 060
311204	Technik budownictwa S	15 872
751201	Cukiernik S	15 536
242217	Specjalista administracji publicznej	15 197
722314	Tokarz w metalu	13 088
314207	Technik rolnik S	12 991
351203	Technik informatyk S	12 503
753303	Szwaczka	12 149
522305	Technik handlowiec S	11 918
713102	Malarz budowlany	9 391
432103	Magazynier	9 100
613003	Rolnik S	8 873
422402	Technik hotelarstwa S	8 710

Zródło: *Zawody deficytowe i nadwyżkowe w 2013 roku*, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Pomimo znacznej nadwyżki zawodów, która wyprzedza deficyty, nadal pozostaje problem zastępowalności pokoleń na rynku pracy. Od 1989 roku w Polsce zmniejsza się liczba urodzeń, co nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. Współczynnik dzietności w 2012 roku wynosił 1,30, oznacza to, że na 100 kobiet w wieku 15-49 lat przypadało 130 urodzonych dzieci (121 w miastach i 143 na wsi). Najkorzystniejszym poziomem wskaźnika urodzeń jest 2,1-2,15, co oznacza że liczba urodzeń na 100 kobiet w wieku 15-49 lat w danym roku wynosi 210-215³⁷².

³⁷² *Rynek pracy w Polsce w 2013 roku*, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Jeśli porówna się poziom bezrobocia w końcu czerwca 2012 roku z pierwszym półroczem 2013 roku, to widać, że poziom ten wzrósł. Największą grupę zawodową nieposiadającą pracy stanowili robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy, następnie osoby bez zawodu wyuczony, a także pracownicy usług i sprzedawcy. Wzrost bezrobocia w końcu czerwca 2013 roku można zaobserwować w każdej grupie zawodowej, jednak wymienione grupy są najliczniejsze i tu najbardziej pilnie powinny być wdrażane działania pośredniej polityki rodzinnej.

Tabela nr 12. Liczba bezrobotnych wg wielkich grup zawodowych w latach 2012-2013 (I półrocze 2013 roku)

Grupy zawodów	Liczba bezrobotnych ogółem według stanu w końcu czerwca		Wzrost/spadek w końcu czerwca 2013 r. w porównaniu do końca czerwca 2012 r.	
	2012	2013		
	w liczbach bezwzględnych		w %	
OGÓŁEM	1 964 445	2 109 145	144 700	7,4
1. PRZEDSTAWICIELE WŁADZ PUBLICZNYCH. WYŻSI URZĘDNIICY I KIEROWNICY	11 562	13 930	2 368	20,5
2. SPECJALIŚCI	164 115	180 657	16 542	10,1
3. TECHNICY I INNY ŚREDNI PERSONEL	238 904	247 922	9 018	3,8
4. PRACOWNICY BIUROWI	82 399	87 518	5 119	6,2
5. PRACOWNICY USŁUG I SPRZEDAWCY	335 777	357 447	21 670	6,5
6. ROLNICY, OGRODNICY, LEŚNICY I RYBACY	37 030	37 189	159	0,4
7. ROBOTNICY PRZEMYSŁOWI I RZEMIEŚLNICY	451 813	490 549	38 736	8,6
8. OPERATORZY I MONTERZY MASZYN I URZĄDZEŃ	92 266	100 803	8 537	9,3
9. PRACOWNICY PRZY PRACACH PROSTYCH	165 147	176 408	11 261	6,8
10. SIŁY ZBROJNE	1 017	1 105	88	8,7
BEZ ZAWODU	384 415	415 617	31 202	8,1

Źródło: Zarejestrowani bezrobotni oraz wolne miejsca pracy i miejsca aktywizacji zawodowej według zawodów i specjalności w I półroczu 2013 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2013.

Na końcu 2012 i 2013 roku (II półrocze) również nastąpił wzrost bezrobocia, zwłaszcza we wspomnianych grupach zawodowych, z wyjątkiem grupy zawodowej robotników przemysłowych i rzemieślników. Tam nastąpił spadek bezrobocia, ale tak nieznaczny, że trudno tu mówić o poprawie zatrudnienia w tej grupie zawodowej.

Tabela nr 13. Liczba bezrobotnych wg wielkich grup zawodowych w latach 2012-2013 (II półrocze 2013 roku)

Grupy zawodów	Liczba bezrobotnych ogółem według stanu w końcu:		Wzrost/spadek w 2013 r. w porównaniu do 2012 r.	
	2012	2013		
	w liczbach bezwzględnych		w %	
OGÓŁEM	2 136 815	2 157 883	21 068	1,0
1. PRZEDSTAWICIELE WŁADZ PUBLICZNYCH, WYŻSI URZĘDNICY I KIEROWNICY	12 616	14 056	1 440	11,4
2. SPECJALIŚCI	188 724	192 409	3 685	2,0
3. TECHNICY I INNY ŚREDNI PERSONEL	257 141	253 495	-3 646	-1,4
4. PRACOWNICY BIUROWI	87 087	88 311	1 224	1,4
5. PRACOWNICY USŁUG I SPRZEDAWCY	363 171	367 504	4 333	1,2
6. ROLNICY, OGRODNICY, LEŚNICY I RYBACY	40 618	40 098	-520	-1,3
7. ROBOTNICY PRZEMYSŁOWI I RZEMIEŚLNICY	495 428	495 200	-228	0,0
8. OPERATORZY I MONTERZY MASZYN I URZĄDZEŃ	100 360	100 771	411	0,4
9. PRACOWNICY PRZY PRACACH PROSTYCH	180 928	182 464	1 536	0,8
0. SIŁY ZBROJNE	1 093	1 023	-70	-6,4
BEZ ZAWODU	409 649	422 552	12 903	3,1

Źródło: Zarejestrowani bezrobotni oraz wolne miejsca pracy i miejsca aktywizacji zawodowej według zawodów i specjalności w II półroczu 2013 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

W I półroczu 2014 roku poziom bezrobocia zaczął spadać.

Tabela nr 14. Liczba bezrobotnych wg wielkich grup zawodowych w latach 2013-2014 (I półrocze 2014 roku)

Grupy zawodów	Liczba bezrobotnych ogółem według stanu w końcu czerwca		Wzrost/spadek w końcu czerwca 2014 r. w porównaniu do końca czerwca 2013 r.	
	2013	2014		
	w liczbach bezwzględnych		w %	
OGÓŁEM	2 109 145	1 912 541	-196 604	-9,3
1. PRZEDSTAWICIELE WŁADZ PUBLICZNYCH, WYŻSI URZĘDNICY I KIEROWNICY	13 930	13 556	-374	-2,7
2. SPECJALIŚCI	180 657	164 360	-16 297	-9,0
3. TECHNICY I INNY ŚREDNI PERSONEL	247 922	219 279	-28 643	-11,6
4. PRACOWNICY BIUROWI	87 518	80 158	-7 360	-8,4
5. PRACOWNICY USŁUG I SPRZEDAWCY	357 447	327 804	-29 643	-8,3
6. ROLNICY, OGRODNICY, LEŚNICY I RYBACY	37 189	34 081	-3 108	-8,4
7. ROBOTNICY PRZEMYSŁOWI I RZEMIEŚLNICY	490 549	436 297	-54 252	-11,1
8. OPERATORZY I MONTERZY MASZYN I URZĄDZEŃ	100 803	89 663	-11 140	-11,1
9. PRACOWNICY PRZY PRACACH PROSTYCH	176 408	163 144	-13 264	-7,5
10. SIŁY ZBROJNE	1 105	970	-135	-12,2
BEZ ZAWODU	415 617	383 229	-32 388	-7,8

Źródło: Zarejestrowani bezrobotni oraz wolne miejsca pracy i miejsca aktywizacji zawodowej według zawodów i specjalności w I półroczu 2014 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Analiza według płci wskazuje, że w końcu 2013 roku status bezrobotnego miało 1 099,5 tys. kobiet (o 0,3 tys. więcej niż w końcu 2012 roku). Wśród mężczyzn status bezrobotnego posiadało 1 058,4 tys. (wzrost o 20,8 tys.). Wzrost liczby bezrobotnych ogółem wyniósł 1,0%, liczba bezrobotnych kobiet wzrosła nieznacznie, natomiast

mężczyzn o 2,0%. Analiza poziomu wykształcenia wskazuje na dynamiczny wzrost liczby bezrobotnych mających wykształcenie wyższe. W końcu 2013 roku bezrobotnych z wyższym poziomem wykształcenia było 12,0% (15,8% kobiet i 8,0% mężczyzn)³⁷³. Jednostki z wykształceniem wyższym posiadają najwyższy kapitał wiedzy i umiejętności operowania nią, ale to właśnie ta grupa poszukujących pracy jest najbardziej stygmatyzowana przez pracodawców.

Dla bezrobotnych opracowywane są programy aktywizacji zawodowej, odbywają się one w postaci szkoleń, staży u pracodawców i przyznania im (pracodawcom) refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy dla skierowanych na te miejsca pracy bezrobotnych. Następnie bezrobotni zatrudniani są w ramach prac interwencyjnych i robót publicznych, czyli wykonywania prac społecznie użytecznych. Urzędy pracy posiadają także środki na dofinansowanie otwarcia przez bezrobotnego własnej działalności gospodarczej³⁷⁴. Liczba bezrobotnych wyniosła w końcu 2013 roku 2157 883, z czego osób bez zawodu było zarejestrowanych 422 552. Liczba osób, które przystąpiły do form aktywizacji zawodowej, wyniosła 460 773³⁷⁵. Prace te mają charakter najczęściej krótkoterminowy i nie mają nic wspólnego ze stabilizacją zatrudnienia.

Z Krajowej strategii zatrudnienia na lata 2005-2013, przygotowanej przez MPiPS, jasno wynika, że duży wpływ na rynek pracy w kontekście wartości rynkowej zawodów mają pracodawcy. Z zapisu tego wynika, że bezrobocie jest determinowane głównie przez niedopasowanie kwalifikacyjno-zawodowe bezrobotnych do zapotrzebowania zgłaszanego przez pracodawców. Problem ten dotyczy szczególnie osób słabo wykształconych, niedysponujących wiedzą i umiejętnościami zawodowymi adekwatnymi do potrzeb rozwijającej się gospodarki³⁷⁶. Tymczasem, jak przedstawiłem powyżej, wzrasta liczba osób bezrobotnych z wykształceniem wyższym.

MPiPS określa mianem „stereotypu” to, że powszechnie rynek pracy jest rynkiem pracodawców, na którym panuje dyktatura narzuconych przez nich warunków, przez co nie mają oni trudności z zaspokojeniem potrzeb kadrowych. Wyniki badań MPiPS wskazują podobno, że stan rzeczywisty odbiega od tego „stereotypu”³⁷⁷. W świetle

³⁷³ *Sytuacja kobiet i mężczyzn na rynku pracy w 2013 roku*, MPiPS, Warszawa 2014.

³⁷⁴ *Efektywność działań aktywizujących realizowanych przez powiatowe urzędy pracy w ramach programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w 2013 roku*, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

³⁷⁵ Tamże.

³⁷⁶ *Krajowa strategia zatrudnienia na lata 2007-2013*, MPiPS, Warszawa 2005.

³⁷⁷ Tamże.

badania samego MPiPS wynika jednak, że to zjawisko nie jest stereotypem, tylko wynikiem kapitalizmu liberalnego, który dodatkowo jest czynnikiem wpływającym na dekompozycję zawodów. Tymczasem z niniejszego raportu wynika, że kwalifikacje zawodowe powinny być dopasowywane do specyficznych wymagań oferowanych przez pracodawców miejsc pracy. Ważne jest zatem trafne zdiagnozowanie wymagań pracodawców³⁷⁸. Opinie i propozycje rozwiązań dotyczące systemu edukacji – zwłaszcza w szkolnictwie technicznym, na poziomie technikum czy szkoły zawodowej – przedstawiane przez pracodawców powinny być przyjmowane i w miarę możliwości realizowane, jeżeli nie reorganizują go oni w sposób przydatny dla siebie. Pracodawcy nie mogą jednak wpływać na cały system szkolnictwa a zwłaszcza na szkolnictwo wyższe.

Poniżej przedstawiam dane dotyczące poziomu bezrobocia przygotowane przez GUS.

Tabela nr 15. Poziom bezrobocia w poszczególnych kwartałach 2012 i 2013 roku

Wyszczególnienie	2012				2013			
	kwartały							
	I	II	III	IV	I	II	III	IV
Bezrobotni zarejestrowani								
(w tys. osób)	2141,9	1964,4	1979,0	2136,8	2314,5	2109,1	2083,1	2157,9
mężczyźni	1039,1	930,8	922,9	1037,6	1173,6	1044,8	998,8	1058,4
kobiety	1102,8	1033,6	1056,1	1099,2	1140,8	1064,3	1084,3	1099,5
z liczby bezrobotnych:								
Dotychczas niepracujący	399,6	369,1	388,1	397,0	402,6	374,8	393,8	393,2
Zwolnieni z przyczyn dotyczących zakładu pracy	64,5	67,3	68,4	87,7	113,6	115,1	111,9	113,5
Posiadający prawo do zasiłku	362,9	328,6	310,4	358,3	398,5	340,1	290,0	297,8
Stopa bezrobocia w %	13,3	12,3	12,4	13,4	14,3	13,2	13,0	13,4

Źródło: *Bezrobocie rejestrowane, I – IV kwartał 2013 r.*, GUS 2014.

Jak przedstawia powyższa tabela, poziom bezrobocia wzrósł pomiędzy IV kwartałem 2012 roku a I kwartałem 2013 roku, aby przy niewielkich spadkach w środkowych okresach roku (związanych ze wzrostem zatrudnienia przy pracach sezonowych) osiągnąć w końcu 2013 roku poziom 13,4%³⁷⁹. Należy zwrócić uwagę na liczbę osób bezrobotnych posiadających prawo do zasiłku, których średnia wyniosła tylko 335,8, w stosunku do liczby ogólnej bezrobotnych, których średnia wyniosła aż 2110,8³⁸⁰.

Skutki bezrobocia dla gospodarstwa domowego są destrukcyjne, zwłaszcza w dłuższej perspektywie pozostawiania bez pracy głowy rodziny. Również praca

³⁷⁸ Tamże.

³⁷⁹ *Bezrobocie rejestrowane, I – IV kwartał 2013 r.*, GUS 2014.

³⁸⁰ Obliczenia własne na podstawie raportu: *Bezrobocie rejestrowane, I – IV kwartał 2013 r.*, GUS 2014.

małżonka (partnera) ma duże znaczenie dla gospodarstwa domowego z racji tego, że dochód głowy rodziny w obecnej sytuacji zatrudnienia i płac często już nie zapewnia wystarczającego dochodu rozporządzalnego. Możliwość pozostawania bez pracy jednego z małżonków może prowadzić do znacznego zubożenia już nie tylko gospodarstwa domowego pod względem ekonomicznym (materialno-bytowym), ale także rodziny pod względem kulturowym (uczestnictwa w kulturze, kontaktach społecznych, stosunku do społeczeństwa). W rezultacie może to doprowadzić do alienacji społecznej, której poziom nie kształtuje się z woli rodziny, ale niezależnie od niej – z powodu braku środków.

Praca i rodzina są nierozłącznymi elementami życia społecznego. Rodzina nie może w pełni się rozwijać, jeżeli nie ma zapewnionego odpowiedniej wielkości dochodu rozporządzalnego. Dochód natomiast jest to wynagrodzenie przewidziane w kodeksie pracy za wykonywanie uzgodnionych pomiędzy pracodawcą a pracobiorcą czynności. Praca i dochód są to czynniki ekonomiczne, obok nich występują determinanty związane z prestiżem wykonywanego zawodu oraz aspiracje i wartość autoteliczna pracy dla jednostki. Jak już wspominałem, rodzina, w której gospodarstwie domowym brakuje dochodów, stopniowo obniża swój standard życia. Powoduje to sukcesywną alienację z życia społecznego, czyli rezygnację z dóbr, bez których można żyć, ale ich brak obniża jakość życia – mowa tu przede wszystkim o udziale w kulturze. W badaniach „Różne oblicza polskiej biedy”, przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny, stan izolacji społecznej osoby powstaje w wyniku niskiej częstotliwości kontaktów z zewnętrznym środowiskiem społecznym. Relacje dzielą się na kilka rodzajów: poziom kontaktów z bliską i dalszą rodziną, poziom kontaktów z przyjaciółmi, znajomymi i sąsiadami, kontakt z instytucjami związanymi z kultem religijnym, aktywny udział w stowarzyszeniach, organizacjach społecznych, partiach³⁸¹. Wskaźnikami zastosowanymi do analizy są: ubóstwo dochodowe, ubóstwo warunków życia oraz ocena ubóstwa w kontekście radzenia sobie z budżetem domowym.

Ubóstwem dochodowym – według przytoczonych badań – zagrożone są gospodarstwa domowe z osobami bezrobotnymi, tak samo w bardzo trudnej sytuacji są gospodarstwa rencistów. Liczba dzieci na utrzymaniu zwiększa prawdopodobieństwo ubóstwa, dotyczy to także rodzin niepełnych.

³⁸¹ *Różne oblicza polskiej biedy, wielowymiarowa analiza ubóstwa na podstawie wyników badania spójności społecznej*, GUS 2012.

Ubóstwem warunków życia zagrożone są gospodarstwa domowe osób z niskim poziomem wykształcenia. Tak jak w przypadku ubóstwa dochodowego, zagrożone ubóstwem warunków życia są gospodarstwa domowe z osobami bezrobotnymi, podobnie rodziny wielodzietne i niepełne.

W przypadku ubóstwa związanego z brakiem równowagi budżetowej szczególnie zagrożone są gospodarstwa domowe z osobą bezrobotną, dalej gospodarstwa domowe rencistów, rodziny wielodzietne i niepełne.

Tabela nr 16. Gospodarstwa domowe ubogie według różnych form ubóstwa

Formy kumulacji	% gospodarstw domowych
Nie dotknięte żadną formą ubóstwa	72,1
Dotknięte co najmniej jedną formą ubóstwa	27,9
w tym:	
dotknięte jedną formą ubóstwa ^a	15,5
w tym:	
- ubóstwem dochodowym	6,0
- ubóstwem warunków życia	3,9
- ubóstwem braku równowagi budżetowej	5,6
dotknięte dwiema formami ubóstwa ^b	7,8
w tym:	
- ubóstwem warunków życia i dochodowym	2,0
- ubóstwem warunków życia i braku równowagi budżetowej	3,2
- ubóstwem braku równowagi budżetowej i dochodowym	2,6
dotknięte trzema formami ubóstwa	4,6

^a Pozycja dotyczy wystąpienia dokładnie jednej formy ubóstwa, a więc nie obejmuje gospodarstw, w których wystąpiły dwie lub trzy formy jednocześnie.

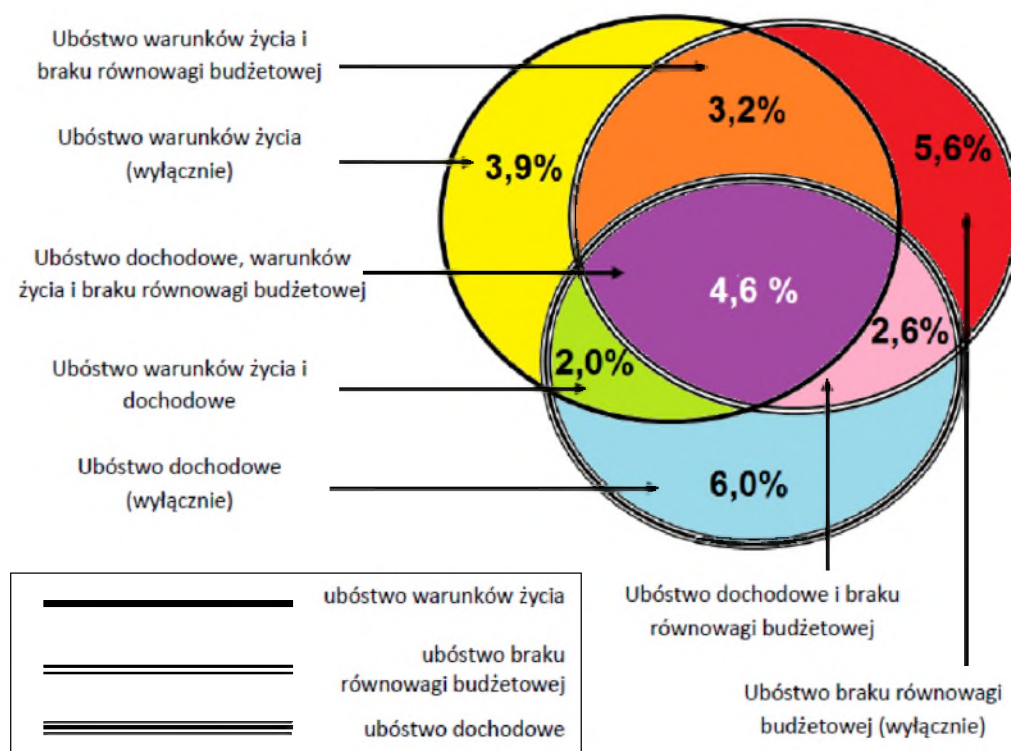
^b Pozycja dotyczy wystąpienia dokładnie dwóch form ubóstwa, a więc nie obejmuje gospodarstw, w których wystąpiły trzy formy jednocześnie.

Źródło: *Różne oblicza polskiej biedy, wielowymiarowa analiza ubóstwa na podstawie wyników badania spójności społecznej*, GUS 2012.

W 4,6% gospodarstw domowych (patrz tab. 16) występują wszystkie trzy typy ubóstwa. W gospodarstwach domowych o najniższych dochodach nie zawsze są najgorsze warunki życia. Około 28% gospodarstw domowych należała przynajmniej do jednej sfery ubóstwa. Rodziny dotknięte przez jeden rodzaj ubóstwa stanowiły 15,5%. Wszystkie trzy wymiary ubóstwa kumulowały się w 4,6% gospodarstw domowych³⁸². Nakładanie się przedstawionych form ubóstwa znakomicie ilustruje poniższy wykres.

³⁸² Tamże.

Wykres nr 2. Nakładanie się różnych form ubóstwa



Źródło: *Różne oblicza polskiej biedy, wielowymiarowa analiza ubóstwa na podstawie wyników badania spójności społecznej*, GUS 2012.

Poszczególne formy ubóstwa często pokrywają się. Jak widać na powyższym wykresie, w zakres ubóstwa warunków życia wchodzi ubóstwo braku równowagi budżetowej oraz w dużym stopniu ubóstwo dochodowe. W związku z tym tworzą się nowe kategorie ubóstwa wynikające z etiologii, która do nich doprowadziła, czyli przede wszystkim z braku pracy i niskich dochodów. Są to: ubóstwo warunków życia i równowagi budżetowej; ubóstwo dochodowe, warunków życia i braku równowagi budżetowej; ubóstwo warunków życia i dochodowe; ubóstwo dochodowe i braku równowagi budżetowej.

Są to poszerzone kategorie ubóstwa. Etiologicznym wykładnikiem obniżenia poziomu życia i wejścia w sferę ubóstwa jest brak równowagi budżetowej i niski poziom dochodu, które wpływają na warunki życia.

W następnej kolejności ograniczenia dotyczą konsumpcji i jej jakości. Dotyczy to artykułów pierwszej potrzeby, czyli żywności, poziom wydatków na nią jest wyznacznikiem zamożności gospodarstw domowych. Opłaty za energię (prąd, gaz), a także wodę, również stanowią poważne obciążenie dla budżetów gospodarstw domowych, co prowadzi do redystrybucji większej części dochodów właśnie na te

opłaty. To powoduje obniżenie jakości konsumowanej żywności i ograniczenie udziału w kulturze lub rezygnacja z niej, na skutek braku funduszu swobodnej decyzji.

Pracujący biedni to pierwsza kategoria jednostek, których osiągnięte dochody są niewystarczające do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa domowego. Natomiast druga to bezrobotni, których gospodarstwa domowe zmierzają do biedy i w rezultacie ubóstwa. Bezrobocie zatem prowadzi najczęściej do skrajnych form obniżenia poziomu życia – biedy i ubóstwa. Natomiast pracujący biedni też są zagrożeni ruchem pionowym w dół w hierarchii społecznej.

Występowanie bezrobocia w gospodarce kapitalistycznej jest zjawiskiem naturalnym. Jednak każde państwo dąży do zmniejszania jego poziomu i do zachowania względnej równowagi między podażą a popytem na rynku pracy. W przypadku Polski – od czasów transformacji społeczno-gospodarczej, z powodu wystąpienia licznych błędów – obniżanie poziomu bezrobocia było i nadal jest bardzo trudnym zadaniem³⁸³. Oprócz konsekwencji posttransformacyjnych pozostaje także problem skuteczności instrumentów i zaangażowania środków do skutecznej likwidacji bezrobocia. Tak jak wspominałem wcześniej, poziom bezrobocia przekłada się na poziom gospodarki. Z jednej strony na tempo jej wzrostu, przyspieszenie lub zwolnienie, z drugiej na poziom PKB, jego wzrost lub spadek. Wzrost PKB implikuje wzrost gospodarczy (może powodować przyspieszenie), natomiast jego spadek powoduje zwolnienie tempa wzrostu. Bezrobocie zatem przyczynia się do ograniczenia konsumpcji i spadku PKB, a także do zwolnienia tempa wzrostu gospodarczego. Każda jednostka posiadająca status bezrobotnego obciąża dodatkowo gospodarkę z powodu włączenia jej do systemu zabezpieczeń społecznych.

³⁸³ E. Soja, *Stan i struktura bezrobocia w Krakowie w latach 2000–2006*, [w:] J. Kurkiewicz, B. Podolec (red.), *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania procesów ludnościowych i kształtowania się potrzeb*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2008, s. 137.

3.6. Formy zatrudnienia w Polsce i ich związek z rodziną

Formy zatrudnienia w Polsce nie zawsze są korzystne dla pracobiorców z powodu nieotrzymania pracy na stanowisku, o które się starają, lub zwolnienia w przypadku odmowy zmiany warunków zatrudnienia. Jeżeli chodzi o zmianę warunków zatrudnienia, popularne stało się zatrudnienie w formach „elastycznych” (na podstawie tzw. niepracowniczych form zatrudnienia – umów cywilnoprawnych). Są to: umowy zlecenia i umowy o dzieło, które pozbawiają pracobiorców pewności zatrudnienia, ale także przywilejów związanych z pracą etatową. Coraz częstszą formą zatrudnienia pracobiorców i pracowników pracujących na pełnym etacie stało się obniżenie go na niepełny etat. Pracownicy często nie mają wyboru i muszą podporządkować się pracodawcom, ponieważ wysoki poziom bezrobocia wymusza na nich zgodę na taką formę zatrudnienia pod groźbą zwolnienia. To samo dotyczy zatrudnienia bez umowy. Dochody poza oficjalnymi wypłacane są coraz częściej w oparciu o najniższą pensję krajową, na podstawie ustnej umowy – między pracodawcą a pracownikiem – co grozi niedotrzymaniem jej przez pracodawcę. To nieetyczne zjawisko dotyczy przede wszystkim małych i średnich firm w Polsce. Pracodawcy tłumaczą taki stan wysokimi kosztami zatrudnienia, a zatem odprowadzaniem składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, tym samym nieopłacalnością zatrudnienia pracowników w oparciu o umowę o pracę. Nie tłumaczy to jednak zatrudnienia na podstawie „elastycznych” form umów, łamiących podstawowe prawa pracowników zapisane w konstytucji i w kodeksie pracy. Bardzo częstą formą zatrudnienia jest obecnie podjęcie pracy za pośrednictwem agencji pośrednictwa pracy, która działa na zasadzie wynajmu odpowiednio wykwalifikowanej siły roboczej na czas określony. W takim przypadku głównym pracodawcą pracownika tymczasowego jest agencja pracy tymczasowej. Faktyczny pracodawca natomiast korzystający z wiedzy i umiejętności pracownika jest jego „użytkownikiem”, ponieważ przysługują mu uprawnienia kierownicze oraz możliwość przerwania „użytkowania” pracownika w dowolnym czasie. Agencja pracy tymczasowej zatrudnia pracowników wyłącznie na podstawie umów tymczasowych³⁸⁴. Forma zatrudnienia na takich zasadach jest mocno dyskusyjna. Pracownik staje się uprzedmiotowioną siłą roboczą do wynajęcia, a jego wynagrodzenie wypłacane jest

³⁸⁴ A. Lipińska-Grobelny, *Zjawisko wielopracy. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 19-20.

przez agencję pracy tymczasowej, przy tym zatrudnienie na podstawie umowy cywilnoprawnej w ogóle nie chroni jego praw.

W wymiarze społecznym nieformalny lub agencyjny system zatrudnienia prowadzi do zaniku zaufania pracowników do pracodawców. Tak samo dzieje się w sytuacji odwrotnej: pracodawca nie może być pewny, że pracownik, kiedy będzie najbardziej potrzebny, nie zrezygnuje z pracy. Pracodawcy najbardziej pragnęliby pracowników o takich cechach, jak: sprawność, wymierność, przewidywalność i możliwość sterowania³⁸⁵. To jest już jednak uprzedmiotowienie kapitału ludzkiego i próba sprawowania nad nimi kontroli psychologicznej. Obecnie bardzo często ogłaszane są informacje o kolejnych zwolnieniach, co powoduje, że wiele grup zawodowych, zwłaszcza pracowników najemnych, odczuwa niepokój związany z możliwością utraty pracy i obniżenia poziomu konsumpcji³⁸⁶. Winę za taki stan rzeczy ponoszą w dużej mierze pracodawcy. Skutki natomiast są i będą coraz bardziej odczuwane przez całe społeczeństwo, z powodu coraz mniejszego wzajemnego zaufania, a dalej obniżenia poziomu altruizmu, co już dzisiaj jest odczuwane.

Pracownicy w Polsce coraz częściej są zatrudniani na podstawie niepracowniczych form, które są odnawiane cyklicznie, w miarę zapotrzebowania na siłę roboczą. W związku z tym pracodawcy nie ponoszą kosztów zatrudnienia, na czym oczywiście tracą przede wszystkim pracownicy, instytucje państwowe (zwłaszcza ZUS), a w rezultacie całe społeczeństwo. Zatrudnienie na czas określony powoduje możliwość dostosowania czasu trwania umów do zmieniających się celów, przed którymi staje firma. Pracownicy mogą być przerzucani z jednego stanowiska na inne. Firma może zwiększać lub zmniejszać swoją dynamikę i w zależności od tego zatrudniać lub zwalniać personel³⁸⁷. Takie formy zatrudnienia mają szansę powodzenia wtedy, gdy w danym społeczeństwie występuje bezrobocie frykcyjne, a jego wielkość utrzymuje się na bardzo niskim poziomie. W Polsce takie formy mogą doprowadzić do bezrobocia strukturalnego z powodu wysokiego jego poziomu, na rynku pracy natomiast do dalszego rozrastania się sfery nierejestrowanej zatrudnienia, której wielkości nie da się dokładnie oszacować. Gwałtowne zmiany na rynku pracy nastąpiły w Polsce po 1989 roku, transformacja przedsiębiorstw zmieniła także „mentalność” pracowników. Było to spowodowane daleko posuniętą prywatyzacją, koniecznością dostosowania nowo

³⁸⁵ G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa...*, s. 30.

³⁸⁶ P. Łukasik, *Wpływ kryzysu gospodarczego na zachowania organizacyjne pracowników*, [w:] D. Fatuła (red.), *Decyzje rynkowe w obliczu kryzysu*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2009, s. 75.

³⁸⁷ R. Sennett, *Kultura nowego kapitalizmu*, Muza, Warszawa 2010, s. 41.

powstałego rynku kapitalistycznego do funkcjonowania w warunkach konkurencji, a zatem pojawiło się zapotrzebowanie na nowe kwalifikacje siły roboczej³⁸⁸. Transformacja dotyczyła nie tylko nowych modeli funkcjonowania przedsiębiorstw, ale także dostosowania mentalności pracowników do „kultury kapitalizmu”. Dotyczyło to odnalezienia siebie w nowej – narzuconej i wpajanej jako ta jedyna dobra i właściwa – ideologii wydajności i norm, a także uprzedmiotowienia siły roboczej jako sprywatyzowanego towaru na rynku pracy. Zabrakło tu miejsca na podmiotowość człowieka. Została pominięta autoteliczna i instrumentalna wartość pracy, czyli elementy kształtujące etos pracy, a zatem to, co dla człowieka jest najważniejsze i składa się na zaspokojenie potrzeby samorealizacji, prowadząc do zaangażowania, wysokiej wydajności i spełniania norm, kreatywności oraz lojalności pracownika. Ostatecznie te cechy są elementami etyki pracownika i wyznaczają poziom jego kapitału kulturowego oraz potencjał twórczy, innymi słowy te cechy, na których tak bardzo zależy pracodawcom.

Według „nowej ideologii kapitalistycznej” „sprywatyzowane jednostki” mają poruszać się w normach ekonomii kapitalistycznej. Ich kontrola ma mieć charakter mobilizacji do samodyscypliny, a podmiotowość jest wyznaczana przez przekonania i działania, jakie podejmują, przez to stają się ucieleśnieniem nowej ekonomii³⁸⁹. W kształtującym się po 1989 roku nowym polskim kapitalistycznym rynku pracy chodziło o stworzenie najemnej siły roboczej (nie kapitału ludzkiego), gdzie osobowość pracownika powinna charakteryzować się takimi cechami, jak orientacja na cel, ilość i jakość produktów, innymi słowy na sukces przedsiębiorstwa. Przez takie formy kształtowania rynku pracy, erozji zaczął ulegać etos pracy, a wraz z nim kreatywność i współpraca między pracownikami (której wyrazem jest kolektywizm), a także identyfikacja z przedsiębiorstwem. Indywidualizm z kolei, przybrał postać niezdrowej rywalizacji, często o miejsce pracy. Degradacji zaczęły ulegać kolektywne układy pracy, czyli związki zawodowe, na rzecz układów indywidualnych: pracodawca-pracownik. Zaczęto odsuwać i powoli likwidować związki zawodowe, których zadaniem była ochrona pracowników, na rzecz przedmiotowej indywidualizacji wyznaczającej poziom przydatności pracownika dla firmy. W zdehumanizowanej organizacji pracy nie ma miejsca dla pracownika jako podmiotu (osoby ludzkiej z zespołem ról i jej godnością).

³⁸⁸ E. Dunn, *Prywatyzując Polskę*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008, s. 113.

³⁸⁹ Tamże, s. 198.

Postfordowskie formy organizacji pracy oparte na nowoczesnych sposobach zarządzania kapitałem ludzkim wprowadziły dyscyplinę pracy przez zastraszenie, jest to nowa metoda motywacji. W takim przypadku zmieniły się także cele nadzoru zewnętrznego, który przestał być dyscyplinującym organem odpowiedzialnym za wykonanie norm. Przez wprowadzenie zastraszających metod motywujących wśród pracowników wypracowany został system samokontroli dyscypliny pracy. A zatem norma (ilość) wzięła górę nad jakością. Siła robocza w Polsce jest zmieniana za pomocą technologii w racjonalne rynkowo, niewidzialne podmioty postfordowskiego neoliberalizmu. Jest to proces wnikający głęboko w społeczeństwo, dewalując kontakty osobiste pracowników, uznając za nieistotne ich role rodzinne, a także odrzucając bazę moralną dotyczącą zobowiązań międzyludzkich. Jest to proces wyniszczający środowisko społeczne ludzi³⁹⁰. W nowej koncepcji chodzi o stworzenie nowego człowieka – „neoliberalnego człowieka kapitalistycznego” – o charakterze przedmiotowym, tak jak w czasach Polski Ludowej chodziło o stworzenie „człowieka socjalistycznego”. W jednym i drugim przypadku nie mogło zaistnieć zjawisko zaufania społeczeństwa do władzy. Działo się tak dlatego, że władza narzucała swoją ideologię społeczeństwu. Nawet teraz, w wolnej Polsce sprawujący rządy ograniczali wynikające z demokracji prawo do partycypacji społeczeństwa w podejmowaniu bardzo ważnych decyzji dotyczących ich samych. To doprowadza do utrzymywania się ograniczonego zaufania oraz alienacji od życia publicznego (czego wyrazistym przykładem jest frekwencja wyborcza). Zaufanie społeczne jest bardzo delikatną sferą związaną również z polityką publiczną, a zatem z rozwiązywaniem problemów społecznych, oraz szacunkiem społecznym skierowanym w stronę jednostki jako uczestnika wszystkich poziomów struktury społecznej. Zaufanie działa w obydwie strony, z jednej skierowane jest w kierunku jednostki, z drugiej odwzajemnione przez jednostkę w stosunku do społeczeństwa. Należy jednak pamiętać, że zaufanie jednostki do społeczeństwa rodzi się na poziomie instytucjonalnym, czyli makrospołecznym. A zatem na tym samym poziomie najłatwiej jest je utracić, natomiast na poziomie mikrospołecznym najłatwiej jest je utrzymać pomimo różnych problemów związanych z funkcjonowaniem rodziny.

Pojawienie się podwójnej moralności spowodowane jest przez anomie w zakładach pracy i rywalizację między pracownikami oraz ich alienację. Jednostką organizacyjną firmy – państwowej lub prywatnej – powinien być związek zawodowy, który broniłby

³⁹⁰ Tamże, s. 198.

interesów zatrudnionych tam osób. Związki zawodowe działają na podstawie Ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych.

Artykuł 1 tej ustawy określa formę zrzeszenia i cel związku. Związek zawodowy funkcjonuje jako organizacja samorządna, w której uczestnictwo jest dobrowolne. Służy on do reprezentacji interesów zawodowych, socjalnych i obrony praw ludzi pracy³⁹¹. W związku z tym zawarcie umowy cywilnoprawnej, czy też „wynajęcie” pracownika z agencji pracy tymczasowej jest dla pracodawcy rozwiązaniem tanim i bezpiecznym, ponieważ nie dość, że nie ma on w praktyce żadnych praw, to nie może zrzeszyć się w związku zawodowym z innymi pracownikami zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę.

Artykuł 4 omawianej ustawy określa zakres ochrony pracowników, a zatem związek zawodowy broni godności, praw oraz interesów materialnych i moralnych zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych³⁹². Jednak ochrona pracowników dotyczy przede wszystkim tych zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a zwłaszcza na czas nieokreślony.

Cel związków zawodowych jest jasno określony, ale sam fakt powstania związku jest już problematyczny, ponieważ wymaga zaangażowania części pracowników i założenia takiego z wszelkimi konsekwencjami dla pracodawcy. Działalność statutowa związku zawodowego jest niezależna od pracodawców, administracji państwowej i samorządowej, a także od innych organizacji³⁹³. Pracodawcy z reguły nie są przychylni powstaniu związku zawodowego w ich zakładzie pracy, starając się do tego nie dopuścić.

Artykuł 12 określa warunki założenia związku zawodowego. Związek zawodowy powstaje na mocy uchwały o jego utworzeniu, podjętej przez co najmniej 10 osób uprawnionych do tego³⁹⁴. Pracodawcy mogą użyć środków represyjnych wobec inicjatorów założenia związku zawodowego, zastraszenie może skutkować tym, że związek nie powstanie.

Artykuł 3 ustawy mówi, że nikt nie może być dyskryminowany z powodu przynależności do związku zawodowego lub nieprzynależności do niego³⁹⁵. Pracodawca zawsze może zwolnić pracownika, powołując się na przepisy kodeksu pracy,

³⁹¹ Ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, Dz. U. 1991 Nr 55 poz. 234.

³⁹² Tamże.

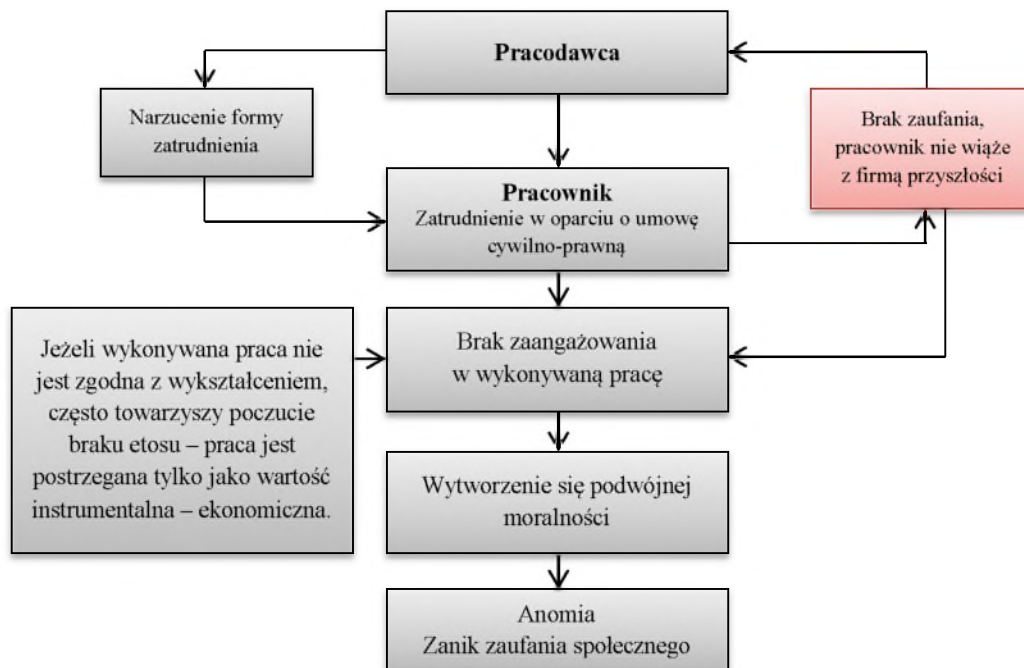
³⁹³ Tamże.

³⁹⁴ Tamże.

³⁹⁵ Tamże.

np. w związku z restrukturyzacją zakładu pracy, co jest w tym przypadku nie tylko formą dyskryminacji, ale także kary. Doprowadzenie do powstania związku zawodowego w zakładzie pracy jest obecnie niezwykle trudne, tylko związki zawodowe w dużych firmach państwowych, powstałe na bazie „Solidarności”, mają szansę przetrwać i walczyć o prawa pracowników.

Schemat nr 31. Proces zaniku zaufania i altruizmu społecznego w aspekcie formy zatrudnienia



Źródło: Opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Zaufanie między pracownikiem a pracodawcą wpływa na kształtowanie komponentów postawy do pracy, przez wymiar organizacyjny. Nie można w tym przypadku mówić jeszcze o etosie pracy, ale postawa pracodawcy oparta na etycznym traktowaniu pracownika będzie procentowała jakością pracy, a także jego większym zaangażowaniem. Utrata pracy powoduje intensyfikację potrzeby bezpieczeństwa, ponieważ zagrożona jest cykliczność zaspokojenia potrzeb fizjologicznych. Oprócz tego zaburzone zostają funkcje rodziny. Inaczej jest, kiedy model organizacyjny firmy bierze pod uwagę podmiotowość pracownika i jego zespół ról. Pracownicy, którzy są zatrudnieni w stabilnej formie i posiadają zabezpieczenie socjalne, odczuwają że organizacja docenia ich i troszczy się o nich, mają wyższy poziom poczucia zobowiązania wobec niej. Przez to odwzajemniają się organizacji wysoką lojalnością i zaangażowaniem. Dzieje się tak, ponieważ zagrożenie utratą pracy wpływa na

mechanizm wymiany społecznej między pracodawcą a pracownikiem³⁹⁶. Bardzo duże znaczenie ma forma zatrudnienia. Wielu pracowników biorących udział w badaniach społecznych dotyczących rynku pracy podaje informacje dotyczące szarej sfery. Mówią oni o pracy bez umowy, o fikcyjnych stawkach wynagrodzenia, o równoczesnym pobieraniu zasiłku dla bezrobotnych i podejmowaniu nielegalnego zatrudnienia³⁹⁷. Etyka pracy nie jest przestrzegana. Spowodowane jest to przez samych pracodawców, pracownicy dostosowują się do sytuacji i nie wynika to z ich źle ukształtowanego systemu aksjonormatywnego, ale z przymuszenia do przyjęcia niekorzystnych dla siebie warunków. Na elastycznym rynku pracy akceptowane jest łamanie przepisów prawa, a także norm etycznych. Wewnętrzne normy wspólnotowe grup pracowniczych, tworzące się w tych patologicznych warunkach zatrudnienia i pracy stają się nadrzędne nad normami makrospołecznymi³⁹⁸. To właśnie rodzi rozdzielenie etyki u jednostki na oficjalną fałszywą i nieoficjalną, zgodną z jej prawdziwymi odczuciami, czyli poczuciem sprawiedliwości. Wywołuje to „korozję charakteru” i prowadzi do rozwoju podwójnej moralności – tej, która wyraża prawdziwe odczucia jednostki, i tej, która dojrzewa kształtowana w zakładzie pracy. Dzieje się tak dlatego, że w elastycznych formach zatrudnienia dominuje hasło „nic na długo”. Współczesna kariera zawodowa pracownika jest konglomeratem doświadczeń z co najmniej kilku lub częściej kilkunastu organizacji, w których nie wystarcza jeden zestaw umiejętności. W tradycyjnym modelu kariery zawodowej umiejętności i doświadczenie pracownika dojrzewały w jednej lub w dwóch organizacjach, przez całe jego życie zawodowe³⁹⁹. Tradycyjne organizacje dawały stabilne zatrudnienie, ochronę socjalną i większą niż dzisiejsze autonomię na stanowisku pracy. Oprócz tego dawały jeszcze możliwość zaspokojenia potrzeby samorealizacji potencjału twórczego.

Dyskryminacja dotycząca zatrudnienia dotyczy w szczególności kobiet, zwłaszcza tych, które są w wieku rozrodczym i wcześniej czy później będą chciały mieć dzieci. Jest to niezgodne z konstytucją, gdyż jej artykuł 18 mówi, że rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Artykuł 71 zwłaszcza w punkcie 2, określa, że kobieta w ciąży jest pod szczególną ochroną państwa. Z kolei artykuł 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej określa, że zarówno

³⁹⁶ P. Łukasik, *Wpływ kryzysu gospodarczego na zachowania organizacyjne pracowników*, [w:] D. Fatuła (red.), *Decyzje rynkowe w obliczu kryzysu...*, s. 79.

³⁹⁷ P. Ruszkowski, *Segmentacja społeczeństwa Polskiego*, Scholar, Warszawa 2012, s. 127.

³⁹⁸ Tamże, s. 127

³⁹⁹ R. Sennett, *Korozja charakteru*, Muza, Warszawa 2006, s. 22.

kobiety, jak i mężczyźni posiadają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym. Mają zatem równy dostęp do kształcenia, zatrudnienia i awansów, do równego wynagrodzenia za pracę oraz zabezpieczenia społecznego⁴⁰⁰. Zapis dotyczący podjęcia pracy zgodnie z prawem, dotyczy zatrudnienia w oparciu o pracowniczą formę, czyli umowę o pracę. W związku z tym umowy cywilnoprawne dotyczące świadczenia usług, a nie pracy, można interpretować jako niezgodne z konstytucją, dlatego że są nadużywane przez pracodawców.

Współczesne formy zatrudnienia prowadzą do powstania zjawiska „pracujących biednych” (o którym wspominałem już wcześniej). Są to ludzie pracujący bardzo często ciężko i długo, a mimo to ich dochody nie pozwalają im na zaspokojenie podstawowych potrzeb. Niski poziom dochodów w warunkach polskiej rzeczywistości jest określany jako konieczny i na obecnym etapie rozwoju gospodarczego uważany za „normalny”, chociaż wszyscy zdają sobie sprawę z tego, że tak nie jest. Praca i bieda czy ubóstwo to terminy ze sobą sprzeczne. Bezrobocie generujące poważne problemy egzystencjalno-bytowe jest do jakiegoś stopnia normalne, ale posiadanie pracy i doświadczanie takich stanów (biedy czy ubóstwa) jest nielogiczne⁴⁰¹. Kategoria „pracujących biednych” jest narażona na ubóstwo intelektualne, ponieważ ich egzystencja dotyczy starań związanych z zaspokojeniem potrzeb materialno-bytowych. Nie biorą oni udziału w kulturze, ponieważ poziom dochodu rozporządzalnego nie pozwala im przekroczyć miesięcznego budżetu. Zadowolenie z pracy i rodziny są podstawowymi subiektywnymi wyznacznikami jakości życia. Zadowolenie z pracy jest złożoną postawą wobec organizacji, w której realizuje swoją rolę zawodową jednostka. Chodzi tu o korzyści z pracy z jednej strony autoteliczne, a z drugiej instrumentalne. Analogicznie przedstawia się zadowolenie z rodziny, jest to również złożona postawa wobec niej, z tym że wartością autoteliczną są tu emocje i więzi, natomiast wartością instrumentalną realizowane funkcje rodziny⁴⁰². Podejmowanie ról rodzinnych⁴⁰³ i zawodowych odbywa się na płaszczyźnie mikrospołecznej – rodzina i makrospołecznej – praca. Obydwie te płaszczyzny są podzielone czasem i miejscem. Jeżeli między nimi (tymi płaszczyznami) panuje zgodność co do czasu oraz zgoda w nich samych, nastąpi samorealizacja jednostki. Jeżeli zaburzona zostanie którakolwiek z nich, zostaje także zaburzona

⁴⁰⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 2 kwietnia 1997 roku...

⁴⁰¹ K. Frysztański, *Socjologia problemów społecznych*, Scholar, Warszawa 2009, s. 93.

⁴⁰² A. M. Zalewska, *Płeć i okres życia a konflikty praca-rodzina, zadowolenie z pracy i rodziny*, [w:] L. Golińska, E. Bielawska-Batorowicz (red.), *Rodzina i praca w warunkach kryzysu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011, s. 368.

⁴⁰³ Konglomerat ról rodzinnych dzieli się na rolę męża-żony i ojca-matki.

równowaga między nimi. W przypadku zaburzenia płaszczyzny makrospołecznej – pracy sfera mikrospołeczna – rodzina jest narażona, w zależności od formy zaburzenia, na działanie czynników powodujących dysfunkcję. Zaburzenia w sferze mikrospołecznej mogą doprowadzić do zaburzeń w sferze makrospołecznej przez pojawienie się dysfunkcji i/lub form patologii, mogących się przenosić z jednej płaszczyzny na drugą.

Najistotniejszą kwestią współczesnych społeczeństw pozostaje rozwiązanie problemu biedy i ubóstwa jako takiego, czyli nie tylko ludzi bezrobotnych, ale szczególnie ludzi pracujących. Pracownicy sfery centralnej z klasy wyższej i klasy średniej wyższej uważają biedę za skutek bezrobocia. „Pracujący biedni” są w tej sytuacji „filantropami” pracującymi na zamożność i komfort życia prywatnych przedsiębiorców⁴⁰⁴. Jest to współczesne odniesienie się do filozofii Karola Marksa; jeżeli bowiem rynek ma zdolność do samoregulacji i jest dla wszystkich, to dlaczego rozwarstwienie społeczne jest tak duże. Ingerencja i kontrola państwa są w takim razie konieczne. Jeżeli ich zabraknie, reguły rynkowe będą kierowane wolą nielicznych. Jednostka ludzka w całej maszynie przedsiębiorstwa kapitalistycznego jest nie tylko kontrolowana, ale także stopniowo zastępowana przez technikę, co powoduje daleko posuniętą dehumanizację. Jest to strategia racjonalnego zarządzania, prowadząca do niesprawności, nieprzewidywalności i utraty możliwości sterowania. Powstaje zatem nieracjonalność racjonalności, co oznacza, że systemy racjonalne są niekorzystne, powodując, że ludzie, którzy w nich pracują, są pozbawiani podstaw człowieczeństwa⁴⁰⁵. Należy przy tym przedstawić sytuację małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce, których w 2011 roku było 74870, w tym zatrudniających do 49 pracujących – 56691, 50-249 pracujących – 15073, 250 i więcej pracujących – 3106⁴⁰⁶. Polityka mająca na celu przeciwdziałanie bezrobociu jest skutecznie hamowana przez niekorzystny system podatkowy dla firm. Chodzi między innymi o podatek od towarów i usług vat i niestabilność przepisów podatkowych. Natomiast rozwiązaniem, które chwala pracodawcy, jest możliwość stosowania bardziej elastycznego czasu pracy, nieograniczona możliwość zatrudniania pracowników na podstawie niepracowniczych form zatrudnienia, co z kolei godzi w interesy pracobiorców. Niekorzystny system podatkowy w żadnym przypadku nie usprawiedliwia niezgodnych z prawem form zatrudnienia, a także zatrudnienia

⁴⁰⁴ K. Frysztacki, *Socjologia problemów społecznych...*, s. 95.

⁴⁰⁵ G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*, Muza, Warszawa 2009, s. 163.

⁴⁰⁶ *Podmioty gospodarcze według rodzajów i miejsc prowadzenia działalności w 2011 roku*, GUS 2012.

w oparciu o umowy cywilno-prawne, co w wielu przypadkach również narusza przepisy prawa.

Uprzedmiotowienie i dehumanizacja są zjawiskami wpisanymi w kapitalizm, zwłaszcza we współczesnym neoliberalizmie. Akumulacja kapitału powoduje w rzeczywistości ubożenie pracownika na poziomie względnym i bezwzględnym. Na poziomie względnym związane jest to z coraz mniejszą możliwością korzystania z wartości wytworzonych społecznie. Na poziomie bezwzględnym dotyczy coraz mniejszej wartości jego pracy i pogłębiającej się degradacji społecznej. Na wartość pracy i kwalifikacji wpływa także zapotrzebowanie rynku pracy i podaż siły roboczej. Dehumanizacja, czyli ztrata ludzkiej podmiotowości, a nie nędza, jest według Karola Marksa największą wadą kapitalistycznego systemu produkcji, przynoszącą patologiczne skutki społeczne⁴⁰⁷. Dehumanizacja w tym znaczeniu jest drogą do liberalizacji społeczeństw, tak jak liberalizowany jest rynek pracy. Jednak uprzedmiotowione przez proces liberalizacji społeczeństwo straci swoją solidarność, jednostki tracą empatię, system moralny zostanie przededefiniowany przez nowe idee racjonalnej ekonomii gospodarczej, w wyniku czego wszystkie klasy i warstwy społeczne staną się patologiczne.

W całej Europie Polska przewodzi w stosowaniu niepracowniczych form zatrudnienia – według Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień 80” ma je 27% pracowników. Jednak do tej liczby nie są wliczeni samozatrudnieni⁴⁰⁸. Podobną opinię wyraża także NSZZ „Solidarność”, promując kampanie przeciwko zatrudnianiu na podstawie niepracowniczych form zatrudnienia⁴⁰⁹. Niepracownicze formy zatrudnienia nie chronią praw pracowników oraz ułatwiają zwolnienie ich przez pracodawców, stąd słuszny jest sprzeciw wymienionych powyżej związków.

Przedstawione powyżej fakty, dowodzą istnienia dysfunkcji i form patologii na rynku pracy. Związane są one z formami zatrudnienia i traktowaniem kapitału ludzkiego. Jest to realistyczna, chociaż smutna wizja społeczeństwa. Zatrudnienie i role zawodowe jednostki znajdują się w sferze pośredniej polityki rodzinnej, ale dochody i wartość pracy wywierają bezpośredni wpływ na życie rodziny. Stąd przedstawiłem nieco pogłębioną analizę jednostki i pracy, bowiem właśnie praca jest szczególnie ważna jako forma samorealizacji, zakładając ku temu odpowiednie warunki.

⁴⁰⁷ L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu*, t. I, PWN, Warszawa 2009, s. 286-287.

⁴⁰⁸ <http://www.wzz.org.pl/posty/umowy-smieciowe>, (dostęp: 24.02.2013 r.).

⁴⁰⁹ <http://www.solidarnosc.org.pl/pl/strona-glowna/stop-umowom-smieciowym.html>, (dostęp: (24.02.2013 r.).

3.7. Wpływ organizacji pozarządowych na pomoc rodzinom

Organizacje pozarządowe mają na celu stworzenie określonych form pomocy (finansowej, rzeczowej, lub sprecyzowanej-specjalistycznej) dla biednej lub ubogiej części społeczeństwa. Ich zadania skupiają się na działaniach wspomagających instytucje państwowe. Zapisy konstytucyjne gwarantujące pomoc obywatelom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji egzystencjalno-bytowej, są regulowane ustawami. Regulują one formy pomocy (finansowa, specjalistyczna) oraz jej ilość (wysokość świadczeń, okres, w jakim pomoc będzie udzielona, oraz częstotliwość pomocy w danym okresie). Ustawowo regulowane formy pomocy społecznej mają charakter elastyczny, przy sztywnych regulacjach progu dochodowego. Zależą więc od wielkości zasobów finansów publicznych, a także od stanu i dynamiki gospodarki. Pomimo zapisów w konstytucji dotyczących wolności, praw kulturalnych, ekonomicznych i socjalnych, problemem jest ogólna forma ich zredagowania. W rezultacie w większości przypadków delegują one uprawnienia instytucjonalne do innych podmiotów w postaci ustawowych aktów normatywnych⁴¹⁰. Organizacje pozarządowe dzielą się na: filantropijne, które są najliczniejsze, organizacje zajmujące się redystrybucją środków, stowarzyszenia i najmniej liczne – inicjatywy⁴¹¹. W organizacjach filantropijnych środki są przekazywane przez podmioty gospodarcze, osoby fizyczne oraz pochodzą z kwest. Organizacje zajmujące się redystrybucją środków otrzymują je od instytucji publicznych, które przekazują je na cele społeczne. Działalność stowarzyszeń opiera się na składkach członkowskich. Inicjatywy utrzymują swoją działalność ze środków pochodzących z własnej działalności gospodarczej lub innej odpłatnej.

Działalność organizacji pożytku publicznego jest regulowana przez Ustawę z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Sfera działań tychże organizacji jest duża.

Artykuł 4 określa zakres działań, który dotyczy pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej oraz wyrównywania szans życiowych. Działania skierowane są także na integrację i reintegrację zawodową osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, aktywizację zawodową osób pozostających bez pracy lub zagrożonych zwolnieniem. Zakres działań dotyczy także działalności na rzecz rodziny,

⁴¹⁰ B. Uliasz, *Współdziałanie państwa i Kościoła katolickiego w zakresie pomocy społecznej w Polsce*, Scriptum, Kraków 2013, s. 22.

⁴¹¹ B. M. Nowak, *Rodzina w kryzysie, studium resocjalizacyjne*, PWN, Warszawa 2012, s. 132.

rodzicielstwa oraz dzieci, podtrzymywania i upowszechniania tradycji, a także rozwoju świadomości narodowej. Działalność organizacji pożytku publicznego skupia się również na działalności charytatywnej, przeciwdziałaniu uzależnieniom i patologiom społecznym i in.⁴¹² Zakres pomocy jest szeroki – od pomocy finansowej i rzeczowej do pomocy specjalistycznej.

Działalność organizacji charytatywnej, zrzeszającej jednostki odczuwające potrzebę pomocy jako wartość autoteliczną, jest z założenia bezinteresowna. Tego typu organizacje są kontynuacją działań instytucji pomocy społecznej, jednak udzielanie tej pomocy odbywa się na innych zasadach. Ma to miejsce tam, gdzie chodzi o faktyczny stan sytuacji ekonomiczno-bytowej beneficjentów, a nie próg dochodowy i inne zasady udzielania pomocy wynikające z ustawy o świadczeniach rodzinnych i o pomocy społecznej. Pomoc potrzebującym jest wynikającym z konstytucji prawnym obowiązkiem instytucji państwowych i samorządowych. Pomimo to organizacje *non profit* prowadzą rozbudowaną pomoc społeczną i socjalną, która jest ich główną działalnością statutową⁴¹³. Wsparcie biednych czy ubogich jest szczególnie ważne nie tylko z powodu udzielonej pomocy materialnej czy finansowej, ale także podmiotowego zainteresowania taką jednostką jako osobą. Potrzeba i chęć niesienia pomocy wynika z poczucia altruizmu społecznego, zbudowanego na bazie systemu aksjonormatywnego i moralności, a zatem składa się z ludzkich wartości, z nakazów religii i przepisów prawnych. Pomoc w takiej formie często ma charakter spontaniczny, nieobowiązkowy i przypadkowy⁴¹⁴. Wartość materialna i użyteczność dla potrzebującego ma podstawę emocjonalną, podyktowaną prawdziwą troską.

Formy pozyskiwania dotyczą zbiórki środków finansowych (pieniędzy) podczas kwest i z wpłat sponsorów, a także z pozyskiwania dóbr w postaci żywności, odzieży, zabawek, sprzętów (używanych czy nowych). Zebrane dobra są dystrybuowane wśród potrzebującej pomocy części społeczeństwa, do której dociera się dzięki kontaktom z ośrodkami pomocy społecznej, parafiami⁴¹⁵ itp.

⁴¹² Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz. U. 2003 Nr 96 poz. 873.

⁴¹³ B. Oremus, M. Pompa, J. Staniszevska, *Pomoc społeczna i socjalna*, [w:] D. Olszewska (red.), *Sfery działalności organizacji pożytku publicznego w Polsce*, Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków 2010, s. 37.

⁴¹⁴ Tamże, s. 37.

⁴¹⁵ Instytucja Kościoła katolickiego jest szczególnie zaangażowana w pomoc rodzinom i jednostkom, co wynika z pięknej ideologii „miłości do bliźniego”. Potwierdza się to przez organizowaną redystrybucję zebranych dóbr i środków finansowych.

Nieco inną formą pomocy społecznej jest fundacja, która działa na podstawie Ustawy z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach.

Działalność fundacji zgodnie z artykułem 1 tej ustawy ma na celu realizację zadań w zakresie: ochrony zdrowia, rozwoju gospodarki i nauki, oświaty i wychowania, kultury i sztuki, opieki i pomocy społecznej⁴¹⁶. Fundacje działają w formie zorganizowanych instytucji, udzielających regularnej pomocy. Formy zbierania środków są podobne jak w przypadku organizacji pożytku publicznego.

Organizacje pozarządowe mają istotne znaczenie w niesieniu pomocy jako dopełniające działalność instytucji społeczno-państwowych. Ale należy pamiętać, że to rząd ma wszystkie instrumenty prawne i gospodarcze, dzięki którym pomoc może zostać udzielona najskuteczniej, regularnie i długofalowo.

Formy i obszary działań organizacji *non profit* w 2008 roku przedstawiają się następująco: działania organizacji *non profit* w sferze pomocy społecznej polegały najczęściej na świadczeniu bezpłatnych usług wśród społeczności lokalnych, instytucji i firm, co deklarowało 88,8% badanych⁴¹⁷. Inne działania polegały na reprezentacji interesów beneficjentów, a także innych instytucji, organizacji czy firm. W ten sposób działała co siódma badana jednostka⁴¹⁸. Kolejny zakres działań koncentrował się na edukacji i aktywizacji opinii publicznej przez organizację kampanii społecznych, konferencji itp., czym zajmowało się 1,1 tys. organizacji⁴¹⁹. Kolejna forma pomocy polegała na udzielaniu wsparcia finansowego osobom potrzebującym, deklarowało ją 0,8 tys. organizacji, a wsparcie rzeczowe 1,9 tys.⁴²⁰ Działania organizacji *non profit*, polegały na wsparciu osób potrzebujących pomocy i instytucji, a także realizacji celów przez wspólne działania.

W Polsce funkcjonuje duża liczba organizacji m.in. kościelnych, gdzie pomoc skierowana jest do rodzin dysfunkcyjnych i do dzieci z takich rodzin. Jest to np. Centrum Profilaktyki i Edukacji „Parasol” w Krakowie, ośrodki diecezjalne „Caritas”, Fundacja „Miłość Serc”, Fundacja „SOS” i wiele innych.

Udział w sferze pomocy społecznej organizacji *non profit* prezentuje poniższa tabela.

⁴¹⁶ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach, Dz. U. 1984 Nr 21 poz. 97.

⁴¹⁷ B. Oremus, M. Pompa, J. Staniszevska, *Pomoc społeczna i socjalna*, [w:] D. Olszewska (red.), *Sfery działalności organizacji pożytku publicznego w Polsce ...*, s. 45.

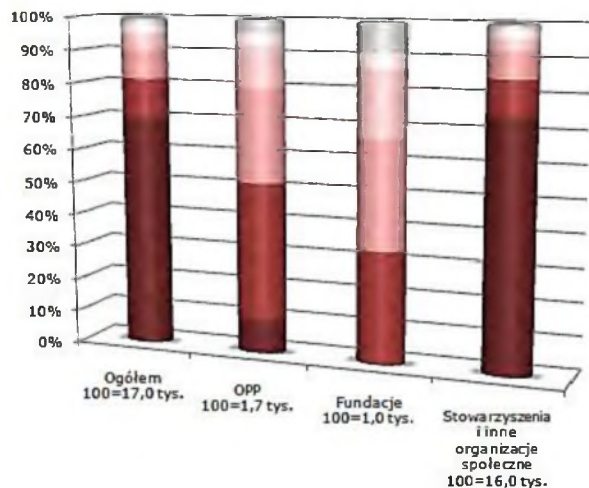
⁴¹⁸ Tamże, s. 45.

⁴¹⁹ Tamże, s. 45.

⁴²⁰ Tamże, s. 45.

Wykres nr 3. Najważniejsze pola działalności organizacji działających w obszarze pomocy społecznej i socjalnej w 2008 r.

- Ratownictwo pożarnicze, górskie i wodne
- Pomoc osobom niepełnosprawnym, chorym i starszym
- ▨ Usługi socjalne, działania adresowane do dzieci, młodzieży i rodzin
- ▨ Pomoc ubogim i bezdomnym, dystrybucja darów rzeczowych
- ▨ Pomoc uzależnionym
- ▨ Pozostałe działania, w tym pomoc uchodźcom



Źródło: D. Olszewska (red.), *Sfery działalności organizacji pożytku publicznego w Polsce*, Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków 2010, s. 38.

4. Metodologia badań własnych

4.1. Określenie celu badań w kontekście uwarunkowań kulturowych i gospodarczych

Celem przeprowadzonych przeze mnie badań jest przedstawienie opinii respondentów dotyczących polityki rodzinnej pod kątem sytuacji ich gospodarstwa domowego i rodziny. Chodzi zatem o określenie wpływu instrumentów polityki rodzinnej na poziom życia, możliwości konsumpcji w korelacji do dochodów rodziny, formy spędzania wolnego czasu, w tym udział w kulturze a także o określenie konkretnie brakujących dóbr oraz poziomu dochodu rozporządzalnego i wydatków na dane usługi w gospodarstwach domowych, w tym również na opłaty podstawowe (stałe), czyli żywność i media. Jeśli chodzi o rodzinę pytania dotyczą poziomu jej udziału w kulturze, czyli uczestnictwa w wydarzeniach organizowanych przez instytucje kultury i sztuki oraz w praktykach religijnych. Badanych poproszono badanych także o ułożenie własnej hierarchii wartości (na podstawie podanych aksjomatów). Osobny dział dotyczy opinii respondentów na temat polityki rodzinnej, ochrony praw pracowników, a także korelacji poczucia etosu pracy z posiadanym kierunkiem wykształcenia. Poproszono także o wskazanie preferencji wyborczych i uzasadnienie ich.

Opinie i wskazane braki przekładają się na potrzeby badanych, z jednej strony jako członków gospodarstw domowych, a z drugiej jako rodzin. Bardzo duża polaryzacja między klasą wyższą i niższą – przy dużym rozwarstwieniu klasy średniej – gdzie w klasie niższej występują już często większe lub mniejsze formy dysfunkcji i/lub patologii, a także duże zróżnicowanie klasy średniej związane m.in. z poziomem dochodów (wyodrębnienie się klasy średniej metropolitalnej, udział w klasie średniej pracujących umysłowo i fizycznie), prowadzi do dekompozycji klas społecznych⁴²¹. Skutkiem tego jest obniżenie wartości autotelicznej u jednostek oraz wartości na rynku pracy wykształcenia. Do takiego stanu prowadzą – często – wyższe dochody pracowników fizycznych, a niższe umysłowych, czy konieczność wyboru pracy niezgodnej z wykształceniem. W kontekście społecznym dekompozycja prowadzi do trudności z określeniem i znalezieniem własnego miejsca jednostki

⁴²¹ To zagadnienie porusza rozdział 1.3. Typy rodzin w Polsce.

w społeczeństwie. W rezultacie prowadzi to do wyborów niezgodnych z preferencjami jednostek, podyktowanych tylko stanem gospodarki i możliwościami znalezienia pracy.

Taki stan społeczeństwa prowadzi do utrudnień w kształtowaniu tożsamości kulturowej i społecznej jednostki. Dzieje się tak, ponieważ późna nowoczesność, w której powstają problemy z kształtowaniem stylu życia, ma podłoże w makrospołecznej funkcjonalności jako kreatorze wzorów kształtujących nowe style życia. Styl życia w tym przypadku to ukształtowana mikrospołecznie (socjalizacja pierwotna) i makrospołecznie (socjalizacja wtórna) poprawność systemu aksjono-normatywnego, komunikowanego na bazie kapitału kulturowego i manifestowanego przez konsumpcję. Konsumpcja z kolei w tym znaczeniu to ekspresyjna „tożsamość” zgodna z kulturą wyższą lub masową. Konsumpcja w aspekcie kultury masowej kreuje nowe „refleksyjne” style życia, które są nowymi sposobami integracji w pozbawionym sensu życia świecie nudy, samotności i sekularyzacji⁴²². Biorąc pod uwagę bardzo duży wpływ kultury masowej, która neguje trudniejszą i bardziej wymagającą kulturę wyższą, jednostka nieprzygotowana, m.in. przez swych opiekunów – rodziców, nauczycieli, do odbioru kultury wysokiej, narażona jest właśnie na przyswajanie treści prostych, nakłaniających do konsumpcji. Ale kultura masowa nie uczy jak zdobyć środki na tę konsumpcję. Wzrost gospodarczy uzależniony jest także od PKB, na który duży wpływ ma konsumpcja gospodarstw domowych. Stanem pożądanym byłby wysoki poziom konsumpcji gospodarstw domowych, ale postępujący proces prekaryzacji w tym poziom bezrobocia i wysokość najniższej pensji krajowej, a także formy zatrudnienia, prowadzą (przez zjawisko dekompozycji klas społecznych) do powstawania dysfunkcji i patologii. Jednym z powodów powstawania patologii jest obecność kultury masowej, przejawiającej się m.in. w reklamie obecnej w telewizji, radiu, internecie, rozprowadzanej w postaci ulotek, na billboardach, rozpowszechnianej w formach bezpośrednich i pośrednich. Szeroko pojęta reklama jest zjawiskiem generowanym przez marketing, który stanowi filar kultury masowej łącznie z inżynierią sprzedaży dóbr wytwarzanych masowo, o określonym czasie eksploatacji i trwałości, co dotyczy zwłaszcza artykułów spożywczych.

Kultura masowa służy promocji konsumpcyjnego stylu życia, czyli treści dotyczących przejawów życia materialnego, wypierając kulturę wyższą. Kultura wyższa w „kulturze nowego kapitalizmu” jest podporządkowana polityce, a ta gospodarce.

⁴²² K. Strzyczkowski, *Tożsamość w kontekście tendencji rozwojowych społeczeństwa ponowoczesnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 135.

Polityka została zatem pozbawiona autonomii przez gospodarkę, a kultura przez politykę. Gospodarka wyznacza kierunki rozwoju polityki, a ta kierunki kształtowania kultury. Polityka i kultura zostały pozbawione autonomii, polityka bezpośrednio, a kultura pośrednio przez politykę. Z tym że o ile polityka utraciła autonomię, o tyle kultura wyższa została zastąpiona przez kulturę popularną i w rezultacie umasowiona. Presja gospodarcza jest równie silnie wywierana na politykę, jak na system kulturowy. Kultura przestaje być autonomiczną sferą ludzkich spraw i zaspokajania potrzeb estetycznych. Realizowana polityka już dawno stała się względem nich (ludzkich spraw) abstrakcyjna. Systemy wartości wyznaczające tożsamość kulturową są z coraz większą skutecznością stale podważane przez presję interesów gospodarczych i rynkowych oczekiwań⁴²³. Zjawiska te prowadzą do przededefiniowania wartości moralnych u jednostek, u których zanika umiejętność percepcji altruizmu, empatii i wyższych wartości kulturowych. Człowiek kulturalny jest wyczulony na piękno i rozmaite wartości wyższego rzędu, charakteryzuje się także określonymi wartościami moralnymi⁴²⁴. Wyższe wartości są zastępowane komercyjnymi, a te wywierają negatywny – jeżeli nie patologiczny – wpływ na tożsamość kulturową jednostek.

Mało które rodziny stać na zakup drogich dóbr lub dóbr luksusowych. Dlatego większość sklepów oferuje tzw. kredyty konsumenckie, które polegają na spłacie kwoty za zakupione dobra w ratach o określonej wysokości i w określonym czasie. Zakup dóbr w ratach jest oczywiście korzystną alternatywą dla rodzin mających stały dochód na określonym poziomie, a których nie stać na zakup za gotówkę. Celem jest tu jednak przede wszystkim ułatwienie sprzedaży za pośrednictwem kredytu, który jest mechanizmem zachęcającym dodatkowo do zakupu.

Kultura masowa promuje treści, które wykraczają poza ramy etyki społecznej, przekazując wartości egoistyczne. Trafność w podejmowaniu decyzji zaburza zagłuszająca i podważająca system moralny radykalna wolność. Nieograniczona wolność osobista oraz nieumiarkowany indywidualizm, są pseudowartościami rządzącymi współczesnymi społeczeństwami Zachodu⁴²⁵. Kultura wyższa służy edukacji społeczeństwa w kierunku samodzielnego i racjonalnego określenia przez jednostkę swych potrzeb na dane dobra i dopiero potem, podjęciu decyzji o ich zakupie lub nie. Inaczej jest w przypadku mechanizmów inżynierii sprzedaży, służącej tylko

⁴²³ J. Gardawski, L. Gilejko, J. Siewierski, R. Towalski, *Socjologia gospodarki...*, s. 44.

⁴²⁴ J. Maciejewski, *Grupy dyspozycyjne, analiza socjologiczna...*, s. 115.

⁴²⁵ J. Mariański, *Świadomość moralna Polaków w procesie przemian – główne tendencje*, [w:] B. Fatyga, A. Jawłowska, W. Pawlik (red.), *Style życia wartości obyczaje*, WUW, Warszawa 2012, s. 103.

sprzedaży bez wywołania wcześniejszej refleksji. Wytwory inżynierii marketingowej służą do kreowania u jednostek fałszywych potrzeb, czyli źle pojętego „modnego” stylu życia opartego na konsumpcji. W obecnych czasach jest to odwołanie się do niespełnionych marzeń społeczeństwa. Ma to – w zamierzeniu specjalistów od reklamy i sprzedaży – doprowadzić do wywołania złudzenia, że zakup danych dóbr jest osiągalny dla każdego, przede wszystkim że są to dobra przydatne lub wręcz że posiadanie ich jest konieczne i dodatkowo prestiżowe. Potrzeba jest w takim przypadku kształtowana przez rynek jako chęć posiadania sygnifikowanego przedmiotu. Jego wartość ma znaczenie prestiżowe, a nie użyteczne czy symboliczne. Potrzeba nieskoncentrowana na przedmiocie jest potrzebą różnicy. Zaopatrzenie się w dobra determinowane potrzebą różnicy dotyczy zaspokojenia pragnienia społecznego znaczenia i prestiżu, atrakcyjności, identyfikacji oraz uczestnictwa w życiu społecznym⁴²⁶. Jest to celowe wywieranie presji na tożsamość jednostki, związanej z jej poczuciem miejsca na drabinie stratyfikacji społecznej. Ten proces pobudza odczuwanie potrzeby różnicy.

Konsumenci są coraz bardziej sceptycznie nastawieni do agresywnych działań inżynierii marketingowej. Pomimo coraz większej ich nieufności i tak pozostaje próżnia, powstała z powodu braku odpowiedniej edukacji przez pryzmat kultury wyższej. Tylko kultura wyższa sprzyja społeczeństwu w dążeniu zaspokojenia potrzeb wyższych (kulturowych i duchowych) i ułatwia ich percepcję, przy zachowaniu rozsądnych wyborów konsumenckich i zrównoważonego korzystania z rozrywki, której dostarcza także udział w kulturze wyższej. Wybory konsumentów na rynku dóbr i usług motywowane są także – oprócz dochodu rozporządzalnego i funduszu swobodnej decyzji – przynależnością do danej klasy. Dobra konsumpcyjne zatem można podzielić na kilka kategorii charakterystycznych dla poszczególnych klas. Pierwsza z nich – czyli żywność, ubrania media, mieszkanie i ich wyposażenie. W dobra te zaopatrują się zarówno członkowie klasy wyższej, jak średniej i niższej. Drugą kategorią są dobra luksusowe – czyli dobra, których atutem jest użyteczność i często także wartość artystyczna. W tę kategorię dóbr mogą się zaopatrzyć przede wszystkim przedstawiciele klasy wyższej i średniej wyższej. Trzecią kategorią są dobra z drugiego obiegu, czyli dobra używane, dostępne dla klasy niższej i części klasy średniej. System produkcji dóbr konsumpcyjnych wytwarza przedmiot dla potrzeby, a system masowej

⁴²⁶ Tamże, s. 159.

komunikacji reklamuje go i promuje, pobudzając potrzebę pozorną. W ten sposób konsument jest kreowany na odbiorcę konkretnych dóbr łącznie ze sposobami ich percepcji, rozumienia i użycia⁴²⁷. Przy czym należy pamiętać, że próg bogactwa i biedy też zmienia swoje położenie. Oznacza to, że dane dobra posiadane do pewnego momentu przez przedstawicieli danej klasy zaczynają być dostępne powszechnie, różnicą jest tu jednak ich jakość i ilość. W każdej kategorii dóbr mogą występować ich substytuty, czyli takie same dobra, które różnią się jakością. Przynależność klasowa ma wpływ na wybory konsumenckie. Określone produkty są kupowane przez przedstawicieli danej klasy, a inne nie⁴²⁸. Każda klasa ma swoje charakterystyczne cechy, kształtowane przez możliwości konsumpcji. Przedstawiając hierarchię klas od klasy niższej niższej, do klasy średniej wyższej należy podkreślić, że klasa wyższa ma bardzo duży dostęp do dóbr luksusowych i możliwości nieograniczonej konsumpcji, a pozostałe klasy aspirują do niej. Aspiracja ma w tym przypadku charakter podwójnego dążenia do przynależności do klasy wyższej. W pierwszym przypadku dotyczy samej chęci posiadania, bez dążenia do osiągnięcia wykształcenia i aspirowania do prestiżowej grupy zawodowej. W drugim przypadku drogą do osiągnięcia sukcesu materialnego jest wartość autoteliczna wykształcenia i kształtowanie ścieżki kariery zawodowej, poprzez aspirowanie do swojej grupy zawodowej oraz zdobywanie coraz wyższych i bardziej prestiżowych stanowisk. W jednym i drugim przypadku chodzi o podwyższenie swojej pozycji na drabinie stratyfikacyjnej. Jednak w pierwszym przypadku jest to bezrefleksyjna chęć posiadania, niepodparta filarem potrzeby poznawczej, a w drugim przemyślana i zaplanowana droga do osiągnięcia sukcesu materialnego, z autotelicznym sukcesem w pracy, czyli zaspokojeniem potrzeby samorealizacji potencjału twórczego. W drugim przypadku awans na drabinie stratyfikacji społecznej jest niestety w polskich realiach rynku pracy trudny.

Pod kątem rodziny w aspekcie konsumpcji (czyli zaspokojenia potrzeb w aspekcie gospodarstwa domowego) rodzina może być rozpatrywana w roli konsumenta chcącego korzystać ze swoich zasobów na rynku dóbr i usług. Często jednak wielkość tych zasobów ogranicza lub uniemożliwia przekroczenie zaplanowanego budżetu, który nierzadko nie wystarcza na fundusz swobodnej decyzji. Zwiększenie możliwości konsumpcyjnych powinno być zatem jednym z aspektów polityki rodzinnej pośredniej. Chodzi o ograniczenie możliwości zatrudnienia w niepracowniczych formach

⁴²⁷ Tamże, s. 159.

⁴²⁸ A. Falkowski, T. Tyszka, *Psychologia zachowań konsumenckich...*, s. 178.

zatrudnienia (na podstawie umów cywilno-prawnych), a także ustalenie najniższej pensji krajowej na poziomie pozwalającym zaspokoić wachlarz potrzeb rodzin, zwłaszcza tych mających dzieci. Rodzina jest ostatnią sferą intymności i prywatności w społeczeństwie przesiąkniętym kulturą masową i popularną, kreowaną przez koncerny przy cichym przyzwoleniu państwa. Kobiety i mężczyźni muszą bronić czy wręcz walczyć o swoje rodziny w świecie zdominowanym przez ekonomię, która jest dzisiaj wyjątkowo antyrodzinna i antyrodzicielska⁴²⁹. Po założeniu i ukonstytuowaniu rodziny praca jest następnym (często poprzedzającym zaistnienie rodziny) szczególnym powołaniem człowieka do twórczej samorealizacji potencjału. Ale przywołując kategorię pracujących biednych, gdzie często jej wartość autoteliczna jest na poziomie instrumentalnym, należy przededefiniować jej znaczenie. Zniżenie się do poziomu biedy i ubóstwa wśród pracujących zdecydowanie nie powinno mieć miejsca. Dlatego wobec tych najniższych poziomów społecznej egzystencji nie wolno pozostać obojętnym. Temat biedy i ubóstwa jest szczególną sferą nauk społecznych, na którą badacz nie może pozostać obojętny. Godny poziom życia społeczeństwa jest jedną z najwyższych idei państwa⁴³⁰. W związku z tym poziom życia rodzin jest szczególnie ważnym tematem badań, ponieważ w dużej mierze to mikrostruktura kształtuje makrostrukturę, a ta druga ma wspierać najmniejszą grupę społeczną – rodzinę, lecz niestety nie robi tego w sposób wystarczający, tj. zapewniający zaspokojenie wszystkich potrzeb.

⁴²⁹ T. Szlendak, *Socjologia rodziny...*, s. 365-390.

⁴³⁰ P. Żuk (red.), *Podziały klasowe i nierówności społeczne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 197.

4.2. Problemy badawcze i postawione hipotezy

Pojawiające się w życiu społecznym problemy i ich konsekwencje wymagają wyjaśnienia ich etiologii, rozwoju/rozprzestrzeniania się i przewidywania ich możliwych dalszych skutków w przyszłości. Wiedza na ich temat powstaje na gruncie badań naukowych, a ich celem jest taka modernizacja struktury społecznej, żeby dane problemy wyeliminować i zapobiegać im w przyszłości. Dany problem społeczny staje się problemem badawczym, jest przedmiotem wysiłków badawczych i na nie skierowane jest nasze przedsięwzięcie poznawcze⁴³¹. Hipotezy stawiane przez badacza dotyczą zjawisk i procesów społecznych, które pragnie on wyjaśnić, opierając się na analizach świata społecznego, dokonanych na podstawie własnej wiedzy i dotychczasowych badań na ten temat. Służą one do przedstawienia problemów badawczych w postaci założeń teoretycznych i analizy zastanych problemów lub sytuacji społecznych, a badania empiryczne potwierdzają ich trafność lub je falsyfikują. Hipotezy to przypuszczenia mające ułatwić wyjaśnienie danego zjawiska, to założenia oparte na prawdopodobieństwie, wymagające weryfikacji. Hipotezy otwierają proces badawczy związany z danym problemem społecznym. Problemy społeczne są obiektywnie odczuwanymi przez społeczeństwo dysfunkcjami lub patologiami, w danym aspekcie funkcjonowania struktury społecznej, zarówno w sferze makro-, jak i mikrospołecznej. Problemy społeczne mają bezpośredni lub pośredni wpływ na życie jednostek i na możliwości poruszania się ich w strukturze społecznej, na poziomie mikro- i makrosfery. Są to fakty społeczne, które znajdują swoje odbicie w świadomości członków danego społeczeństwa wywołując u nich szczególne zaangażowanie intelektualne i emocjonalne, co wyraża się w ich opiniach i postawach, które dla zbiorowego życia ludzi przynoszą określone konsekwencje⁴³². Kolejnym etapem przygotowania badań jest operacjonalizacja problemu badawczego, czyli przygotowanie i zdefiniowanie pojęć, dobór zmiennych i wskaźników. Następnie dobierana jest próba badawcza i następuje wybór metody badawczej oraz metody analizy zebranego materiału empirycznego. Wybrana metoda badawcza powinna być podporządkowana problematyce badania. Celem określającym kryteria doboru metod badania naukowego jest optymalne uzasadnienie twierdzeń, które stanowią odpowiedzi

⁴³¹ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2005, s. 42.

⁴³² Tamże, s. 47.

na postawione hipotezy i pytania badawcze⁴³³. Zebrany i opracowany materiał badawczy posłuży następnie do analizy badanych problemów, a także do weryfikacji założonych hipotez i wyciągnięcia wniosków. Te powinny z kolei posłużyć do modernizacji danej części rzeczywistości społecznej.

Pierwsza z postawionych hipotez brzmi: działania w ramach polityki rodzinnej, wspierają rodziny w niewystarczającym zakresie. Jednostka nie ma alternatywy wyboru, pomiędzy pracą i karierą zawodową oraz założeniem rodziny. Założenie rodziny może odbyć się kosztem kariery zawodowej oraz zmniejszenia dochodów, co dotyczy zwłaszcza rodzin z klasy średniej i niższej.

Druga z hipotez: rodziny w Polsce odczuwają działania państwa w zakresie polityki rodzinnej bezpośredniej i pośredniej jako niewystarczające, a podjętych form ich realizacji jest za mało.

Trzecia hipoteza: sytuacja materialna rodzin w Polsce jest na poziomie, który umożliwia zaspokojenie potrzeb podstawowych, ale często uniemożliwia zaspokojenie potrzeb wyższych, przez co rodziny odczuwają braki.

W toku analizy teoretycznej zostało postawione pytanie badawcze: dlaczego instrumenty polityki rodzinnej dotyczące najmniejszej grupy społecznej, którą jest rodzina, nie są wystarczająco skuteczne, aby w sposób realny dać mocne i pewne podstawy jej funkcjonowania w aspekcie psychospołecznym – rodzina i ekonomicznym – gospodarstwo domowe.

⁴³³ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 2011, s. 47-50.

4.3. Zmienne i ich wskaźniki

Zmienne niezależne
<ol style="list-style-type: none">1. Płeć2. Wiek3. Poziom wykształcenia4. Liczba posiadanych dzieci5. Poziom dochodu rozporządzalnego miesięcznego na gospodarstwo domowe
<u>Zmienne niezależne dodatkowe</u>
<ol style="list-style-type: none">6. Posiadanie współmałżonka7. Poczucie etosu pracy8. Wiek dzieci
Zmienne zależne
<ol style="list-style-type: none">1. Subiektywne określenie możliwości zaspokojenia potrzeb za pomocą dochodu rozporządzalnego2. Poziom wydatków na żywność3. Poziom wydatków na energię4. Posiadanie i przeznaczenie oszczędności
<u>Zmienne wpływające na poziom dzietności</u>
<ol style="list-style-type: none">5. Ocena długości trwania urlopu macierzyńskiego6. Ocena wysokości ulgi podatkowej dla osób wychowujących dzieci7. Ocena jednorazowej zapomogi przyznawanej po urodzeniu dziecka, tzw. „Becikowego”8. Ocena możliwości skorzystania z urlopu przez ojców9. Ocena dostępności żłobków i przedszkoli dla dzieci rodziców pracujących10. Ocena polityki mieszkaniowej państwa
<u>Ocena polityki rodzinnej w kontekście stosunku badanych do podanych twierdzeń</u>
<u>Obawy związane z urodzeniem dziecka</u>
<ol style="list-style-type: none">11. Słabe wsparcie ze strony państwa w zakresie: pomocy medycznej, edukacji, dostępu do żłobków i przedszkoli12. Niewystarczające warunki mieszkaniowe: za małe mieszkanie, złe warunki sanitarne13. Obawy związane z obniżeniem poziomu życia i wystarczalnością dochodów14. Obawa kobiet przed utratą pracy po urodzeniu dziecka15. Obawa przed trudnościami z pogodzeniem obowiązków domowych z pracą16. Czy działania państwa w obszarze polityki społecznej powinny zachęcać rodziny do posiadania dzieci
<u>Ocena – w jakim stopniu poniżej przedstawione działania polityki rodzinnej przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń</u>
<ol style="list-style-type: none">17. Ochrona praw kobiet pracujących w ogóle i szczególnie będących w ciąży18. Ułatwienie dostępu do żłobków i przedszkoli dla rodziców dzieci pracujących, zmniejszenie kosztów opieki w żłobkach i przedszkolach19. Wydłużenie urlopu macierzyńskiego20. Wypłata zasiłku rodzinnego co miesiąc i rozliczanie wydatków na podstawie faktur za zakupione towary związane z opieką nad dzieckiem w odpowiedniej instytucji publicznej21. Podniesienie progu dochodowego uprawniającego do pobierania zasiłku rodzinnego22. Znormalizowanie czasu pracy do stałych godzin (8 godzin dziennie), w stałych porach23. Ocena polityki rządu dotycząca spraw społecznych (pomoc rodzinom wielodzietnym, pomoc rodzinom w trudnej sytuacji materialnej, itp.)24. Ocena dostępu do publicznej służby zdrowia25. Ocena podniesienia wieku emerytalnego

Zmienne dotyczące preferencji wyborczych

26. Preferencje wyborcze
27. Uzasadnienie preferencji wyborczych

Zmienne dotyczące rynku pracy i zatrudnienia

28. Związek zawodowy w firmie
29. Regularność wypłat pensji
30. Subiektywne odczucie ilości czasu spędzanego z rodziną
31. Ilość czasu spędzanego na stanowisku pracy.
32. Forma czasu pracy
33. Wysokość dochodów wynikająca z umowy z pracodawcą
34. Forma zatrudnienia
35. Poczucie satysfakcji z wykonywanej pracy
36. Zgodność wykonywanej pracy z wykształceniem
37. Uczestnictwo w kursach rozwoju zawodowego
38. Inicjatywa doksztalcania zawodowego
39. Atmosfera w pracy
40. Rozwój umiejętności zawodowych
41. Posiadanie dodatkowej pracy
42. Rodzaj wykonywanej pracy

Zmienne dotyczące udziału w praktykach religijnych i hierarchii wartości oraz spędzania czasu wolnego

43. Udział w praktykach religijnych
44. Hierarchia wartości
45. Udział w kulturze (częstotliwość)
46. Spędzanie czasu wolnego

4.4. Narzędzie i zastosowana metoda badawcza

Narzędziem badawczym zastosowanym do przeprowadzenia badań była ankieta, związana z życiem rodziny w aspekcie kulturowym i z jej gospodarstwem domowym w aspekcie ekonomiczno-bytowym.

Badanie ankietowe jest metodą pozwalającą na przeprowadzenie w sposób usystematyzowany wywiadu lub rozprawienie wśród osób badanych kwestionariusza ankiety do samodzielnego wypełnienia. Anonimowość wypowiedzi zapewniona w ankiecie sprzyja wynurzeniom respondentów, zwłaszcza przy pytaniach drażliwych, dotyczących spraw intymnych⁴³⁴. Wypełnione przez badanych, a następnie zebrane ankiety zostają przetworzone, czyli przekształcone w liczby i symbole. Na tej podstawie zostaną następnie uzyskane dane, które będą wprowadzane do tabel potrzebnych do wyciągania wniosków⁴³⁵. Przeprowadzone przeze mnie badania odbyły się w grupie celowej w sposób środowiskowy, respondenci zostali poinformowani o celu badania, a także poinstruowani, w jaki sposób należy udzielać odpowiedzi. Ankieta została podzielona na siedem działów tematycznych.

Dział pierwszy dotyczy stanu rodziny oraz osób partycypujących w prowadzeniu gospodarstwa domowego (oprócz osób tworzących klasyczny model rodziny/ gospodarstwa domowego, czyli mężczyzny, kobiety i dzieci). Obejmuje pytania od 1 do 5.

Dział drugi dotyczy dochodów gospodarstwa domowego. Pytanie otwarte dotyczy niezaspokojonych potrzeb respondentów, pytania zamknięte wydatków na żywność, energię, odczucie subiektywne sytuacji materialnej. Obejmuje pytania od 6 do 12.

Dział trzeci dotyczy opinii na temat polityki rodzinnej państwa oraz preferencji wyborczych (pyt. 25, 26). Obejmuje pytania od 13 do 26.

Dział czwarty dotyczy polityki państwa w zakresie ochrony praw pracowniczych. Obejmuje pytania od 27 do 35.

Dział piąty dotyczy stosunku do pracy, poczucia etosu pracy, warunków zatrudnienia. Obejmuje pytania od 37 do 42.

Dział szósty dotyczy hierarchii wartości i udziału w kulturze. Obejmuje pytania od 43 do 46.

⁴³⁴ J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych...*, s. 170.

⁴³⁵ A. N. Oppenheim, *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, Zysk i S-ka, Poznań 2004, s. 299.

Dział siódmy obejmuje pytania metryczkowe, które stanowią zmienne niezależne. Obejmuje pytania od 47 do 53.

Badania naukowe niosą ze sobą wiele pytań dotyczących – oprócz samego celu – metody ich przeprowadzenia, narzędzia badawczego, terenu i wreszcie próby badawczej. To od trafności metody i innych elementów składających się na proces badawczy zależy efekt końcowy. Kluczowe znaczenie ma przygotowanie narzędzia badawczego, które służy do porozumienia się z wybranymi w odpowiedni sposób ludźmi, wchodzącymi w skład próby badawczej. Porozumienie służy zbudowaniu pewnego kodu między badaczem a badanym, służącego z jednej strony do przeniesienia zmiennych w formie odpowiednio sformułowanych pytań do narzędzia badawczego, a z drugiej narzuceniu im odpowiednich znaczeń jako zmiennym w późniejszej analizie ilościowej lub jakościowej. Badania naukowe na gruncie społecznym służą poznaniu ludzkich opinii na określone w danych badaniach tematy, interesuje nas jako badaczy to, co ludzie myślą i czują, ponieważ uczucia, stany psychiczne i doznania innych ludzi są wartością dla nas jako osób wchodzących z innymi w kontakt społeczny⁴³⁶. Dzięki opiniom społeczeństwa, a także określeniu jego oczekiwań, można zrozumieć zachodzące zjawiska i procesy społeczne oraz w odpowiednim czasie przedsięwziąć stosowne środki w celu zapobiegania biedzie, ubóstwu i patologiom. W badaniach empirycznych, oprócz operacjonalizacji, szczególne znaczenie ma pomiar, ponieważ stanowi on pomost między proponowanymi przez badacza wyjaśnieniami a światem społecznym badanym empirycznie, który mają one tłumaczyć⁴³⁷. Pomaga także w zrozumieniu zjawisk społecznych, co jest środkiem do ich wyjaśniania⁴³⁸, a następnie formułowania wniosków, które powinny służyć kształtowaniu przyszłości społecznej.

⁴³⁶ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych...*, s. 79.

⁴³⁷ J. Buttolph Johnson, H. T. Reynolds, J. D. Mycoff, *Metody badawcze w naukach politycznych*, PWN, Warszawa 2010, s. 104.

⁴³⁸ S. Nowak, *Metodologia badań społecznych...*, s. 79.

4.5. Dobór i charakterystyka socjodemograficzna próby badawczej

Badania zostały przeprowadzone w przedszkolu, szkołach podstawowych i gimnazjum na terenie miasta Skawina w miesiącach od marca do maja 2013 roku⁴³⁹.

Miasto Skawina i Gmina Skawina położone są w województwie małopolskim w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Krakowa, które znajduje się po wschodniej części miasta Skawina. Ludność Miasta i Gminy Skawina liczy 43006 osób⁴⁴⁰, poniżej przedstawiam charakterystykę demograficzną.

Tabela nr 17. Gmina miejsko-wiejska Skawina, powiat krakowski

Ludność – Gmina Skawina	43006
• kobiety	22213
• mężczyźni	20793
Urodzenia żywe	428
Zgony	375
Przrost naturalny	53
Saldo migracji ogółem	115
Ludność w wieku:	
• przedprodukcyjnym	8286
• produkcyjnym	27656
• poprodukcyjnym	7064
Ludność gminy według edukacyjnych grup wieku:	
• 0 – 2 lata	1395
• 3 – 6 lat	1977
• 7 – 12 lat	2521
• 13 – 15 lat	1400
Wybrane dane o rynku pracy	
• pracujący	11573
• bezrobotni zarejestrowani	1997
• w tym kobiety %	50,9%
• Udział bezrobotnych zarejestrowanych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym w %	7,2%
• Udział zarejestrowanych bezrobotnych kobiet w liczbie kobiet w wieku produkcyjnym w %	7,7%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS 2013, za 2012 rok.

⁴³⁹ Badania zostały przeprowadzone w następujących placówkach edukacyjnych:

Katolickie Przedszkole im. Ks. Prym. Stanisława Wyszyńskiego w Skawinie, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 12, 32-050 Skawina,

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika, ul. Korabnicka 19, 32-050 Skawina,

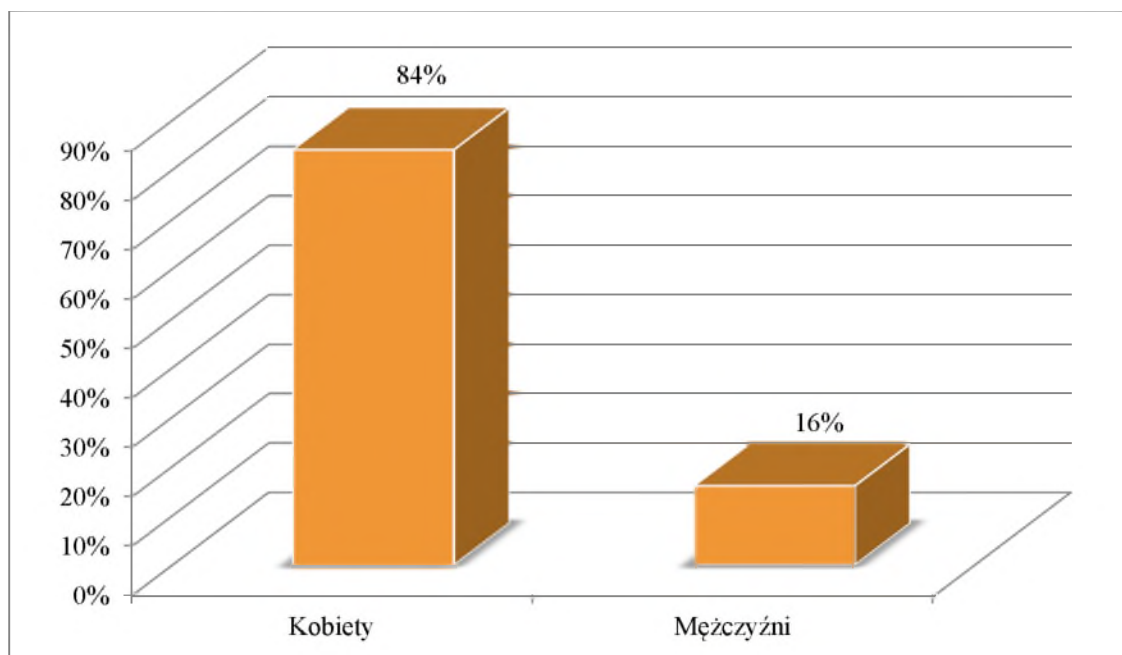
Szkoła Podstawowa nr 4 im. Stanisława Wyspiańskiego w Skawinie, ul. Stanisława Wyspiańskiego 5, 32-050 Skawina,

Gimnazjum nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi im. Noblistów Polskich, ul. Wincentego Witosa 4, 32-050 Skawina

⁴⁴⁰ Gmina miejsko-wiejska Skawina, powiat krakowski, GUS 2013.

Próba badawcza została dobrana w sposób celowy, stanowiła rodzinę – jedną osobę będącą rodzicem dziecka uczęszczającego do placówki wychowawczej takiej jak: przedszkole (25% badanych), dzieci uczęszczających do szkoły podstawowej do klasy drugiej (25% badanych), dzieci uczęszczających do klasy czwartej (25% badanych), dzieci uczęszczających do pierwszej klasy gimnazjum (25% badanych).

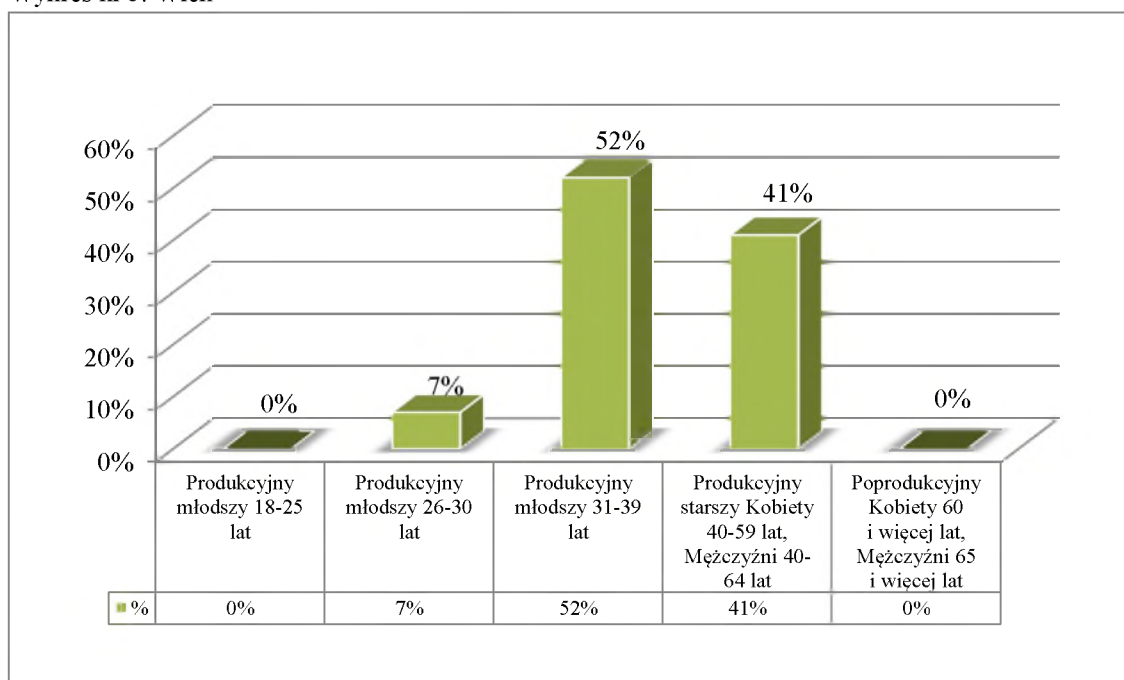
Wykres nr 4. Płeć



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Badana próba składała się z 97 rodzin, z czego 84% przedstawicieli stanowiły kobiety, a 16% mężczyźni.

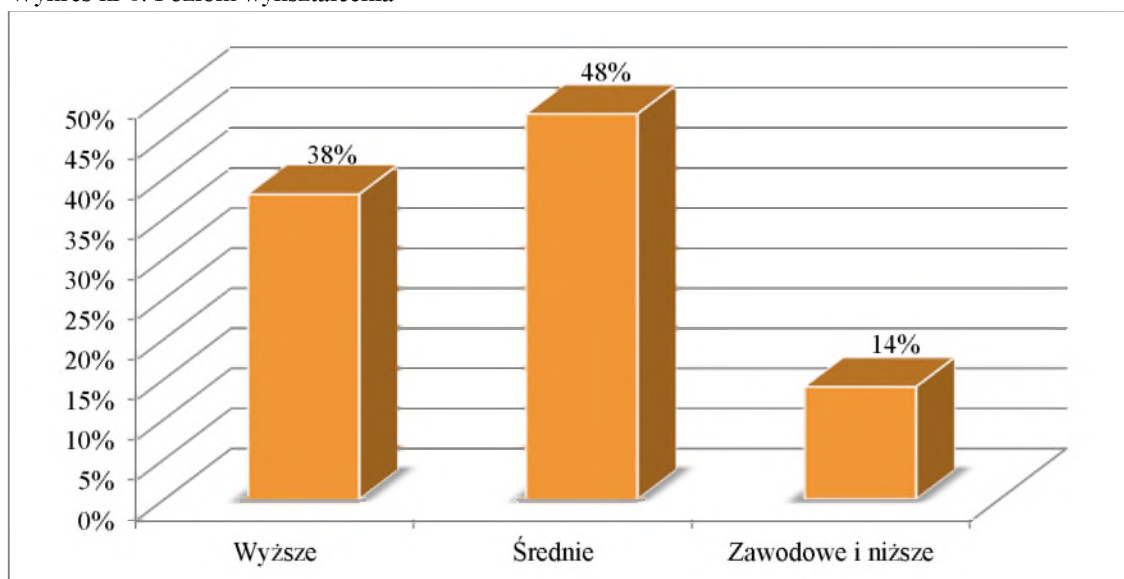
Wykres nr 5. Wiek



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Największą grupę stanowiły rodziny w wieku produkcyjnym młodszym – 31-39 lat – 52%, następnie w wieku produkcyjnym starszym – kobiety 40-59 lat, mężczyźni 40-64 lat – 41%, a w wieku produkcyjnym młodszym – 26-30 lat – było 7% badanych.

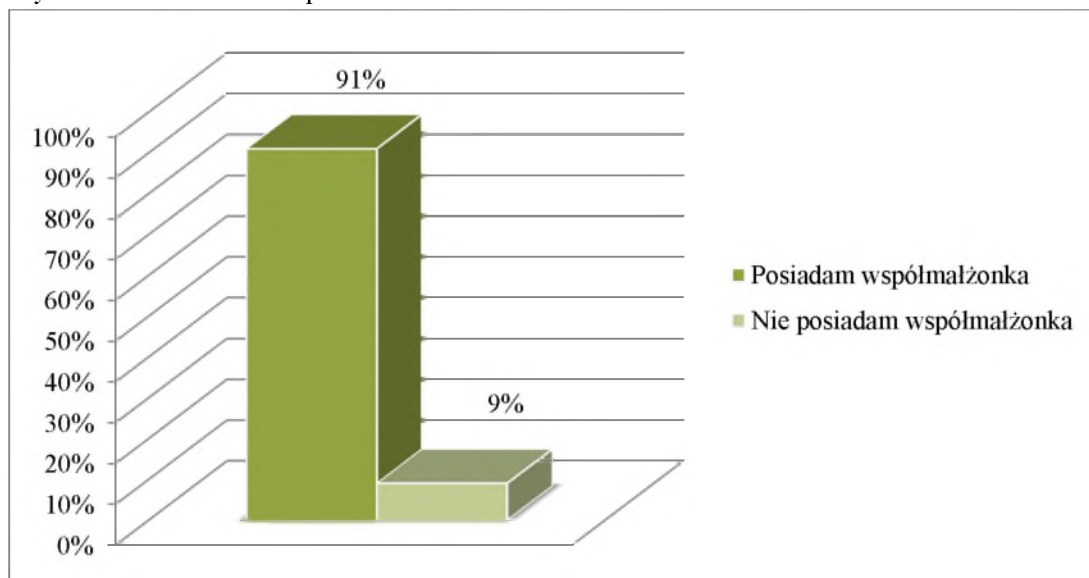
Wykres nr 6. Poziom wykształcenia



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Większość badanych posiada wykształcenie średnie 48%, wyższe 38%, zawodowe i niższe 14%.

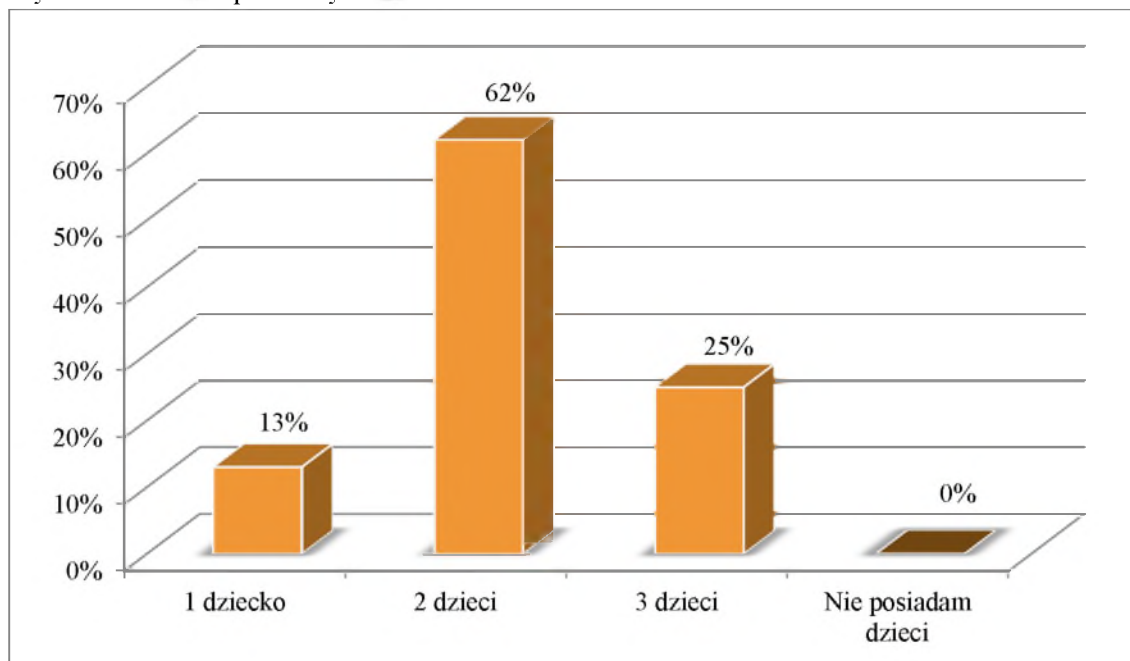
Wykres nr 7. Posiadanie współmałżonka



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Zdecydowaną większość badanych rodzin stanowiły rodziny pełne 91%, niepełnych rodzin – matka z dzieckiem – było 9%.

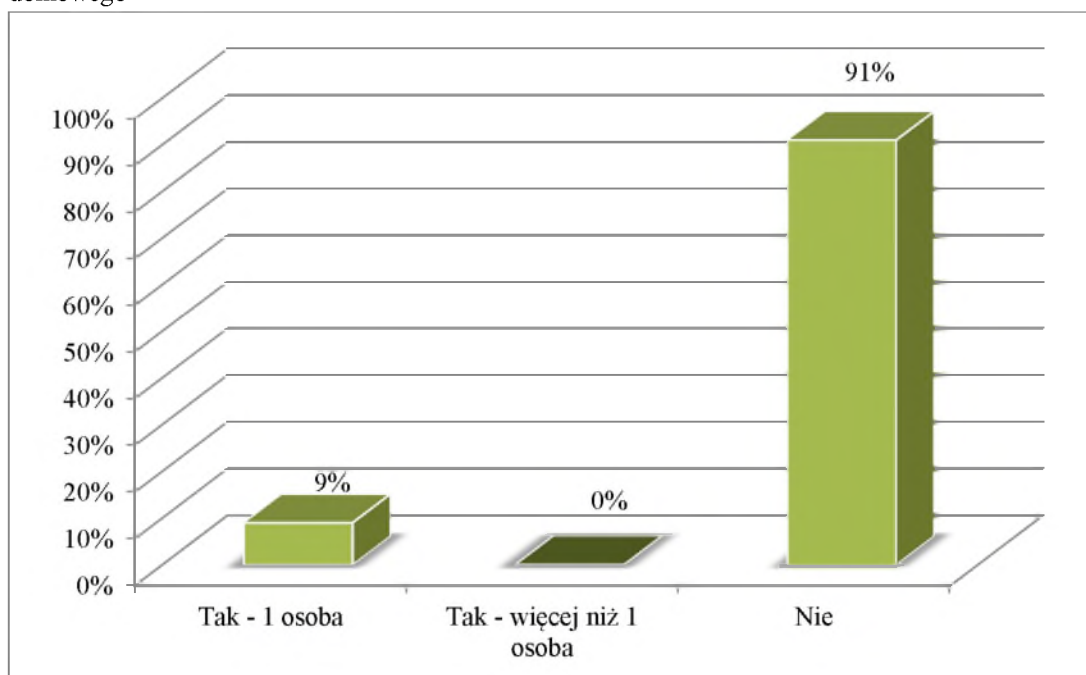
Wykres nr 8. Liczba posiadanych dzieci



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Badane rodziny posiadają dzieci: 62% 2 dzieci, 25% 3 dzieci, 13% 1 dziecko.

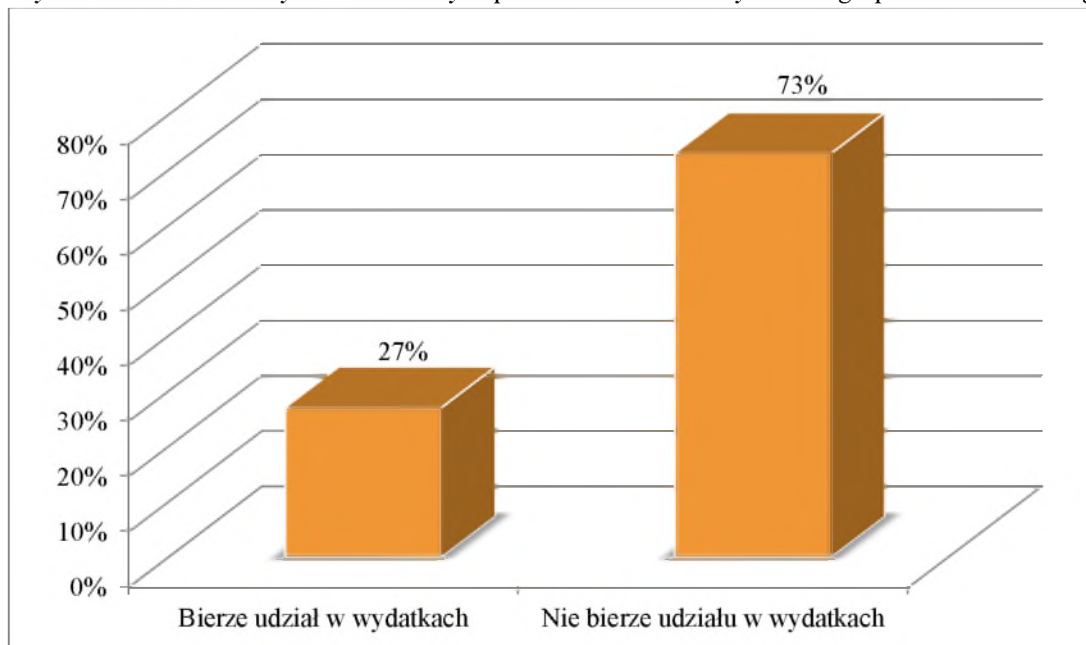
Wykres nr 9. Liczba innych osób dorosłych poza małżonkami pozostających na utrzymaniu gospodarstwa domowego



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Na utrzymaniu badanych gospodarstw domowych w 91% przypadków nie pozostawały inne dorosłe osoby, w 9% gospodarstw pozostawała jedna dorosła osoba.

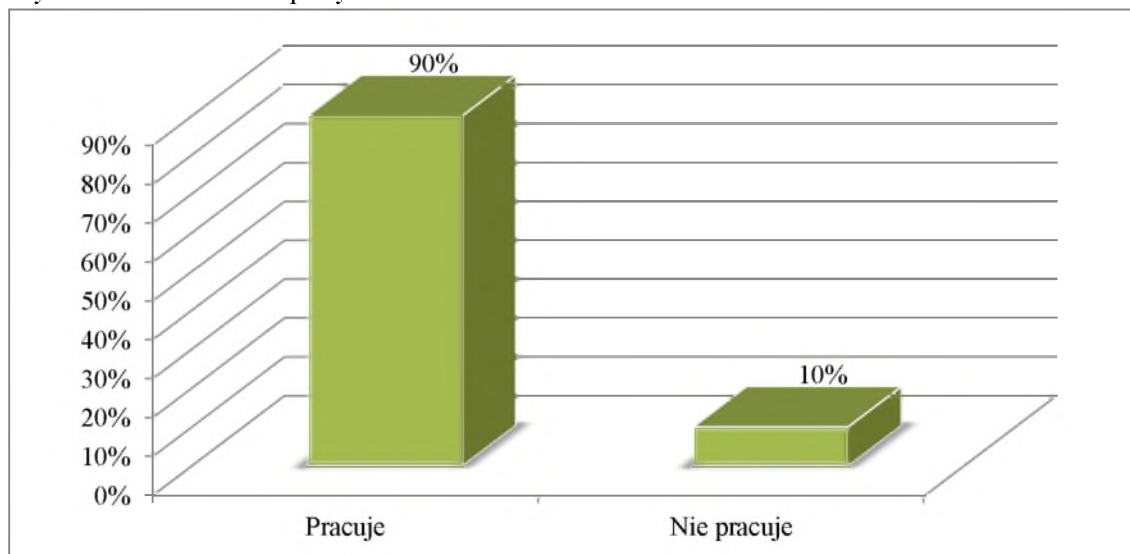
Wykres nr 10. Udział innych osób dorosłych poza małżonkami w wydatkach gospodarstwa domowego



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Udział w wydatkach innych osób pozostających w gospodarstwach domowych – poza dziećmi – wynosi 27%, natomiast 73% nie brało udziału w wydatkach.

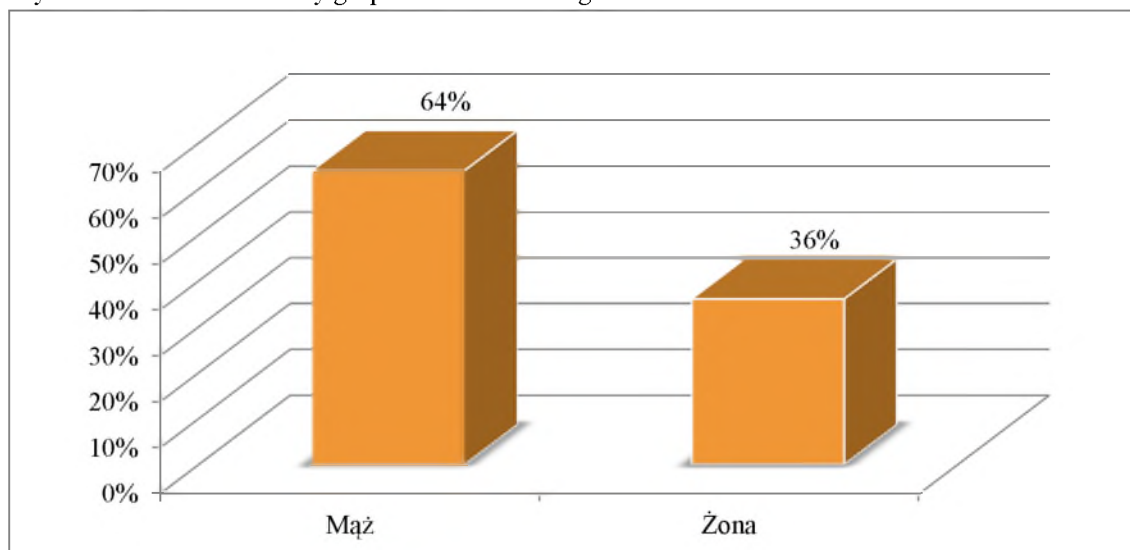
Wykres nr 11. Posiadanie pracy



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

W przypadku badanych gospodarstw domowych w 90% z nich pracują obydwój małżonkowie, w 10% gospodarstw jeden z małżonków nie pracuje.

Wykres nr 12. Głowa rodziny gospodarstwa domowego

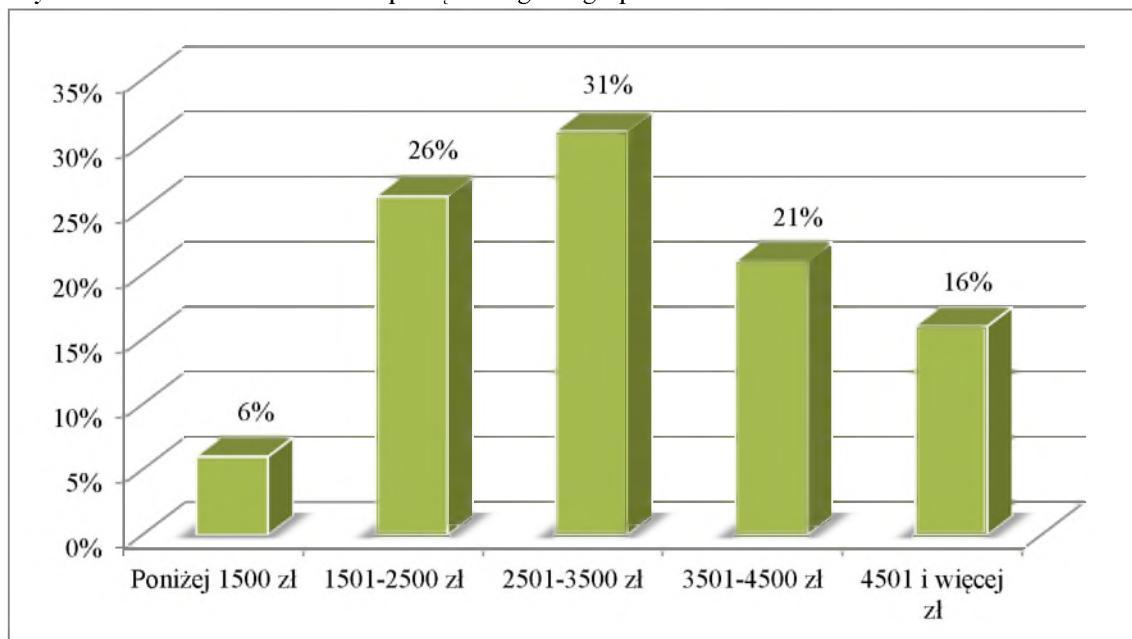


Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Głową rodziny⁴⁴¹ w 64% badanych gospodarstwach domowych jest mężczyzna, a w 36% kobieta. W badanej próbie dotyczy to także rodzin niepełnych (czyli samotnych kobiet, lub mężczyzn wychowujących dzieci).

⁴⁴¹ Określenie „głowa rodziny” odnosi się do jednostki będącej członkiem rodziny – jednego z małżonków, na którym w większym stopniu spoczywa utrzymanie ekonomiczne gospodarstwa domowego. Dotyczy to wykonywania pracy w celu osiągnięcia regularnego dochodu rozporządzalnego, a także większej odpowiedzialności dotyczącej podejmowania decyzji związanych z rozwiązywaniem problemów ekonomicznych i materialno-bytowych gospodarstwa domowego i rodziny.

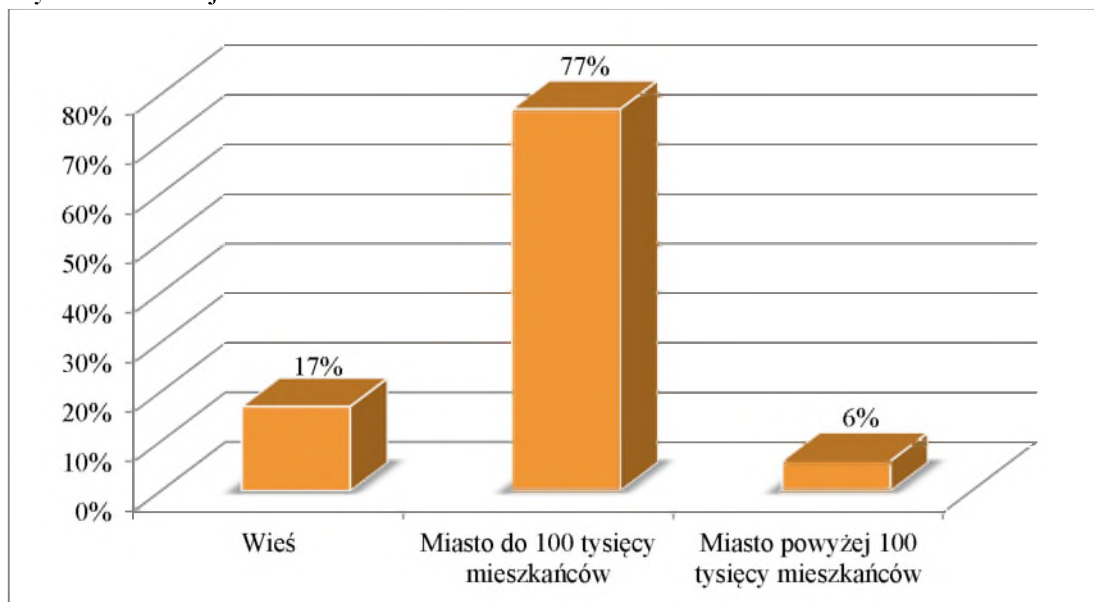
Wykres nr 13. Poziom dochodu rozporządzalnego na gospodarstwo domowe



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Poziom dochodu rozporządzalnego na gospodarstwo domowe, ujętego w skali miesięcznej rozkłada się następująco: dochód 2501-3500 zł osiąga 31% gospodarstw domowych, 1501-2500 zł – 26%, 3501-4500 zł – 21%, 4501- i więcej zł – 16%, poniżej 1500 zł – 6% gospodarstw.

Wykres nr 14. Miejsce zamieszkania



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Wśród badanych gospodarstw domowych 77% stanowią mieszkańcy miasta Skawina, 17% powiatu krakowskiego – gminy Skawina, a 6% miasta Krakowa.

5. Wypracowane koncepcje modelowe działań polityki rodzinnej w świetle wyników badań własnych

5.1. Socjografia respondentów

Analiza wyników badań w tabelach krzyżowych służy określeniu wartości wskaźników według zmiennych niezależnych.

Poziom dochodu rozporządzalnego, w tym fundusz swobodnej decyzji, stanowi ważne kryterium oceny możliwości konsumpcyjnych gospodarstw domowych i rodzin.

Możliwość zaspokojenia wszystkich potrzeb zadeklarowało 64% badanych z ponad połowy gospodarstw domowych osiągających najwyższe dochody – powyżej 4501 i więcej zł. Wystarczający poziom dochodów, ale wymagający zachowania ograniczonego (oszczędnego) poziomu życia, deklaruje 70% badanych mających wykształcenie zawodowe i niższe. Niewystarczający poziom dochodów, który nie pozwala gospodarstwom domowym zaspokoić niektórych potrzeb, dotyczy 38% rodzin posiadających troje i więcej dzieci. Dotyczy to także 60% badanych mających gospodarstwa domowe osiągające dochody poniżej 1500 zł, a dla 20% dochód ten jest niewystarczający na zaspokojenie większości potrzeb.

Tabela nr 18. Subiektywne określenie możliwości zaspokojenia potrzeb za pomocą dochodu rozporządzalnego

Subiektywne określenie możliwości zaspokojenia potrzeb za pomocą dochodu rozporządzalnego	% według zmiennej niezależnej				Suma
	Jest wystarczający, na nic nie brakuje	Jest wystarczający, ale musimy żyć oszczędnie	Jest niewystarczający, brakuje na zaspokojenie niektórych potrzeb	Jest niewystarczający, brakuje na zaspokojenie większości potrzeb	
Płeć: Kobieta	22	34	33	11	100%
Mężczyzna	20	20	53	7	100%
Wykształcenie: Wyższe	31	24	31	14	100%
Srednie	18	34	36	12	100%
Zawodowe i niższe	15	70	15	0	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	25	25	33	17	100%
2	26	36	31	7	100%
3 i więcej	12	33	38	17	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	0	20	60	20	100%
1501-2500 zł	4	39	39	18	100%
2501-3500 zł	7	43	43	7	100%
3501-4500 zł	26	37	21	16	100%
4501 i więcej zł	64	22	14	0	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym ważnym ekonomicznym wyznacznikiem zamożności gospodarstw domowych jest oprócz poziomu dochodu poziom wydatków na żywność. Do 1/4 dochodu wydaje na żywność 43% gospodarstw domowych osiągających najwyższe dochody, tj. 4501 i więcej zł, a także 41% gospodarstw domowych należących do badanych z wykształceniem wyższym. Znacznie więcej gospodarstw domowych wydaje na żywność do 2/4 dochodu – jest to 47% gospodarstw domowych należących do badanych z wykształceniem wyższym i 59% z wykształceniem średnim. Tyle samo dochodu, tj. 2/4, wydaje na żywność 50% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem i 57% z dwojgiem dzieci, a także 80% gospodarstw domowych, należących do badanych osiągających dochody poniżej 1500 zł, 48% – w przedziale 1501-2500 zł, 53% – w przedziale 3501-4500 zł. Do 3/4 dochodu wydaje na żywność 33% gospodarstw domowych należących do badanych z wykształceniem zawodowym i niższym, 33% rodzin badanych z jednym dzieckiem i 33% z trojgiem i więcej dziećmi.

Tabela nr 19. Poziom wydatków na żywność

Poziom wydatków na żywność	% według zmiennej niezależnej				Suma
	Do ¼ dochodu	Do ½ dochodu	Do ¾ dochodu	Więcej niż ¾	
Płeć: Kobieta	26	52	19	3	100%
Mężczyzna	27	53	13	7	100%
Wykształcenie: Wyższe	41	47	9	3	100%
Srednie	18	59	23	0	100%
Zawodowe i niższe	8	42	33	17	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	17	50	33	0	100%
2	32	57	9	2	100%
3 i więcej	17	42	33	8	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	0	80	20	0	100%
1501-2500 zł	17	48	26	9	100%
2501-3500 zł	30	59	11	0	100%
3501-4500 zł	21	53	21	5	100%
4501 i więcej zł	43	36	21	0	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następnym poważnym obciążeniem budżetów gospodarstw domowych jest poziom wydatków na energię. Do 1/4 dochodu wydaje na energię 62% gospodarstw domowych należących do badanych z wykształceniem wyższym, 50% – do badanych mających rodziny z dwojgiem dzieci. Do 2/4 dochodu wydaje na energię 73% gospodarstw domowych należących do badanych z wykształceniem zawodowym i niższym, 50% – rodziny badanych z jednym dzieckiem, 50% – badanych mających gospodarstwa domowe osiągające dochody 1501-2500 zł, a także 48% w przedziale 2501-3500 zł. Do 3/4 dochodu wydaje 40% gospodarstw domowych, osiągających najniższe dochody – poniżej 1500 zł.

Tabela nr 20. Poziom wydatków na energię

Poziom wydatków na energię	% według zmiennej niezależnej				Suma
	Do ¼ dochodu	Do ¼ dochodu	Do ¼ dochodu	Więcej niż ¼	
Płeć: Kobieta	4	65	27	4	100%
Mężczyzna	13	50	37	0	100%
Wykształcenie: Wyższe	62	23	12	3	100%
Srednie	43	39	16	2	100%
Zawodowe i niższe	0	73	27	0	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	34	50	8	8	100%
2	50	36	14	0	100%
3 i więcej	39	30	26	5	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	20	40	40	0	100%
1501-2500 zł	27	50	18	5	100%
2501-3500 zł	34	48	14	4	100%
3501-4500 zł	47	32	21	0	100%
4501 i więcej zł	93	0	7	0	100%

Zródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Zmienne wpływające na poziom diety to przede wszystkim poziom dochodów, kształtujący możliwości nabywcze gospodarstw domowych, czyli możliwości ekonomiczno-kulturowe; szczególnie ważne jest także – w Polsce w kraju o słabej jeszcze gospodarce – wsparcie socjalne ze strony państwa.

Poziom dochodów gospodarstw domowych jest tą zmienną, która wpływa na plan prokreacji. Posiadanie dzieci stanowi poważne obciążenie budżetów gospodarstw domowych. Dochód gospodarstw domowych badanych, osiągających dochody na poziomie poniżej 1500 zł, stanowi bardzo mały procent w badanej próbie. Jednak jest to wskaźnik, że rodziny żyjące na bardzo niskim poziomie – biedy lub nawet ubóstwa – są w społeczeństwie i pomimo znacznych trudności starają się w nim funkcjonować, co wiąże się z zaspokojeniem potrzeby przynależności, szacunku, poznawczej i potrzeb estetycznych. Gospodarstwa domowe osiągające dochody na poziomie 1501-2500 zł to najczęściej gospodarstwa domowe badanych z wykształceniem zawodowym i niższym – 54% oraz rodziny badanych z jednym dzieckiem – 50%. Dochody na poziomie 2501-3500 zł osiąga najczęściej 33% gospodarstw domowych należących do badanych kobiet, 39% – do badanych z wykształceniem średnim, 31% – do badanych z wykształceniem zawodowym i niższym, a także 37% rodzin badanych z dwojgiem dzieci. Dochody na poziomie 3501-4500 zł osiąga 25% rodzin badanych z jednym dzieckiem w rodzinie i 25% z trojgiem i więcej dziećmi w rodzinie. Dochody na poziomie 4501 i więcej złotych osiąga najwięcej gospodarstw domowych należących do badanych z wykształceniem wyższym – 28%.

Tabela nr 21. Poziom dochodów gospodarstw domowych

Poziom dochodów gospodarstw domowych	% według zmiennej niezależnej					Suma
	Poniżej 1500 zł	1501-2500 zł	2501-3500 zł	3501-4500 zł	4501 i więcej zł	
Płeć: Kobieta	5	26	33	21	15	100%
Męczyzna	8	23	23	23	23	100%
Wykształcenie: Wyższe	3	25	22	22	28	100%
Srednie	7	19	39	23	12	100%
Zawodowe i niższe	0	54	31	15	0	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	0	50	17	25	8	100%
2	4	21	37	19	19	100%
3 i więcej	13	25	25	25	12	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym wskaźnikiem możliwości ekonomicznych gospodarstw domowych są oszczędności, które najczęściej posiadają gospodarstwa domowe badanych z wykształceniem wyższym – 64%, a także zawodowym i niższym – 54%, a następnie rodziny badanych z jednym dzieckiem – 58% i dwójką dzieci – 53%. Gospodarstwa domowe badanych osiągające dochody na poziomie poniżej 1500 zł w ogóle nie mają oszczędności. Wśród gospodarstw domowych badanych, osiągających dochody na poziomie 1501-2500 zł, tylko 26% posiada oszczędności. W grupie gospodarstw domowych badanych osiągających dochody na poziomie 2501-3500 zł połowa – 50% ma oszczędności, zaś osiągających dochody na poziomie 3501-4500 zł więcej niż połowa – 58%. Wśród badanych z gospodarstw domowych osiągających najwyższe dochody, tj. 4501 i więcej zł, 86% posiada oszczędności.

Następnym ważnym wskaźnikiem jest cel oszczędzania. W gospodarstwach domowych badanych kobiet prawie połowa, bo 47%, odkłada część dochodu na nieoczekiwane zdarzenia. Podobnie jest w 40% gospodarstw domowych badanych z wykształceniem wyższym, 50% średnim i 50% z zawodowym i niższym. Wśród badanych mających rodziny posiadające jedno dziecko więcej niż połowa badanych, bo 57%, deklaruje, że chce przeznaczyć swoje oszczędności na nieoczekiwane zdarzenia, dotyczy to również 44% badanych z rodzin mających dwoje dzieci oraz 39% badanych z rodzin z trojgiem dzieci i większą ich liczbą.

Tabela nr 22. Posiadanie i przeznaczenie oszczędności

Posiadanie oszczędności Przeznaczenie oszczędności	% według zmiennej niezależnej					Suma
	Posiadam oszczędności	Nie posiadam oszczędności	Nieoczekiwane zdarzenia	Pomoc dzieciom	Wyposażenie mieszkania	
Płeć: Kobieta	49	51	47	26	27	100%
Mężczyzna	50	50	36	36	28	100%
Wykształcenie: Wyższe	64	36	40	31	29	100%
Srednie	37	63	50	21	29	100%
Zawodowe i niższe	54	46	50	25	25	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	58	42	57	14	29	100%
2	53	47	44	33	23	100%
3 i więcej	37	63	39	22	39	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	0	0	0	0	0	100%
1501-2500 zł	26	74	47	16	37	100%
2501-3500 zł	50	50	50	18	32	100%
3501-4500 zł	58	42	75	25	0	100%
4501 i więcej zł	86	14	22	45	33	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

W przypadku oceny długości urlopu macierzyńskiego więcej niż połowa badanych uważa, że jego długość jest niewystarczająca. Tak uważa 57% badanych kobiet, 53% badanych z wykształceniem wyższym, 59% ze średnim, 69% z zawodowym i niższym. Tego samego zdania jest 67% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 50% z dwojgiem dzieci, 74% z trojgiem i więcej dziećmi. Wyjątkiem są gospodarstwa domowe badanych osiągających najniższe dochody, czyli poniżej 1500 zł, gdzie znaczna większość, bo 80%, uważa, że długość tego urlopu jest wystarczająca.

Tabela nr 23. Ocena długości trwania urlopu macierzyńskiego

Ocena długości trwania urlopu macierzyńskiego	% według zmiennej niezależnej		Suma
	Długość trwania u. m. jest wystarczająca	Długość trwania u. m. jest niewystarczająca	
Płeć: Kobieta	43	57	100%
Mężczyzna	36	64	100%
Wykształcenie: Wyższe	47	53	100%
Srednie	41	59	100%
Zawodowe i niższe	31	69	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	33	67	100%
2	50	50	100%
3 i więcej	26	74	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	80	20	100%
1501-2500 zł	43	57	100%
2501-3500 zł	39	61	100%
3501-4500 zł	37	63	100%
4501 i więcej zł	31	69	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym analizowanym wskaźnikiem jest wysokość ulgi podatkowej dla osób wychowujących dzieci. Jej wysokość została oceniona przez badanych w sposób neutralny, czyli ani dobrze, ani źle. Jako bardzo dobrą i dobrą oceniło ją 30% badanych z wykształceniem średnim, 33% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 29% z dwojgiem dzieci. Następnie 40% badanych osiągających dochody poniżej 1500 zł oraz 53% w przedziale 3501-4500 zł. Jako bardzo złą i złą oceniło ją 46% badanych z wykształceniem zawodowym i niższym, 42% badanych mających rodziny z trojgiem dzieci i większą ich liczbą oraz 39% badanych mających gospodarstwa domowe osiągające dochody w przedziale 1501-2500 zł i 39% w przedziale 2501-3500 zł. Duży procent respondentów nie ma zdania na ten temat – 58% badanych z wyższym wykształceniem, 54% z zawodowym i niższym, 42% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 40% badanych mających gospodarstwa domowe osiągające dochody na poziomie poniżej 1500 zł oraz 57% osiągających dochody powyżej 4501 zł.

Tabela nr 24. Ocena wysokości ulgi podatkowej dla osób wychowujących dzieci

Ocena wysokości ulgi podatkowej dla osób wychowujących dzieci	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Bardzo dobra/Dobra	Ani dobra ani zła	Bardzo zła/Zła	
Płeć: Kobieta	29	36	35	100%
Mężczyzna	14	57	29	100%
Wykształcenie: Wyższe	8	58	34	100%
Srednie	30	34	36	100%
Zawodowe i niższe	0	54	46	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	33	42	25	100%
2	29	39	32	100%
3 i więcej	21	37	42	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	40	40	20	100%
1501-2500 zł	18	43	39	100%
2501-3500 zł	22	39	39	100%
3501-4500 zł	53	21	26	100%
4501 i więcej zł	7	57	36	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym elementem pomocy socjalnej państwa jest jednorazowa zapomoga przyznawana po urodzeniu dziecka, tzw. „becikowe”, która została pozytywnie oceniona przez większość badanych, aczkolwiek odpowiedzi neutralne (ani dobrze, ani źle) stanowią także wysoki procent. Bardzo dobrze i dobrze ocenia ją 59% badanych z wykształceniem wyższym, 50% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 44% z dwojgiem dzieci oraz 46% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Tak samo uważa 60% gospodarstw domowych należących do badanych osiągających dochody poniżej 1500 zł, a także 50% osiągających dochody powyżej 4501 i więcej zł. Zdania na ten temat nie ma duża część badanych – 46% z wykształceniem zawodowym i niższym,

42% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem oraz 37% badanych z gospodarstw domowych osiągających dochody w przedziale 3501-4500 zł.

Tabela nr 25. Ocena jednorazowej zapomogi, przyznawanej po urodzeniu dziecka, tzw. „Becikowego”

Ocena jednorazowej zapomogi, przyznawanej po urodzeniu dziecka, tzw. „Becikowego”	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Bardzo dobra/Dobra	Ani dobra ani zła	Bardzo zła/Zła	
Płeć: Kobieta	48	30	22	100%
Męczyzna	46	27	27	100%
Wykształcenie: Wyższe	59	26	15	100%
Srednie	39	22	39	100%
Zawodowe i niższe	31	46	23	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	50	42	8	100%
2	44	28	28	100%
3 i więcej	46	21	33	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	60	20	20	100%
1501-2500 zł	44	39	17	100%
2501-3500 zł	39	22	39	100%
3501-4500 zł	47	37	16	100%
4501 i więcej zł	50	7	43	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następnym elementem polityki socjalnej państwa jest możliwość skorzystania z urlopu dla ojców (tzw. „tacierzyńskiego”). Możliwość skorzystania z tej formy urlopu pozytywnie oceniło 69% badanych z wykształceniem wyższym, 57% ze średnim i 69% z zawodowym i niższym. Tak samo ocenia tę możliwość 59% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 66% z dwojgiem dzieci i 58% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą oraz 80% badanych mających gospodarstwa domowe osiągające dochody poniżej 1500 zł, 68% w przedziale 2501-3500 zł i 68% w przedziale 3501-4500 zł.

Tabela nr 26. Ocena możliwości skorzystania z urlopu przez ojców

Ocena możliwości skorzystania z urlopu przez ojców	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Bardzo dobra/Dobra	Ani dobra ani zła	Bardzo zła/Zła	
Płeć: Kobieta	63	24	13	100%
Męczyzna	60	20	20	100%
Wykształcenie: Wyższe	69	17	14	100%
Srednie	57	29	14	100%
Zawodowe i niższe	69	23	8	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	59	25	16	100%
2	66	24	10	100%
3 i więcej	58	21	21	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	80	0	20	100%
1501-2500 zł	52	35	13	100%
2501-3500 zł	68	25	7	100%
3501-4500 zł	68	21	11	100%
4501 i więcej zł	58	21	21	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym elementem polityki socjalnej państwa jest dostępność żłobków i przedszkoli, która została przez badanych oceniona zdecydowanie źle. Bardzo źle i źle została oceniona przez 67% badanych kobiet i 67% badanych mężczyzn. Źle i bardzo źle ocenia ją 58% badanych z wykształceniem wyższym, 72% ze średnim, 58% z zawodowym i niższym. Następnie 50% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 75% z dwojgiem dzieci, 54% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Bardzo źle i źle oceniło również 60% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody na poziomie poniżej 1500 zł, 66% – w przedziale 1501-2500 zł, 64% – w przedziale 2501-3500 zł, 79% – w przedziale 3501-4500 zł i 72% – powyżej 4501 zł.

Tabela nr 27. Ocena dostępności żłobków i przedszkoli dla dzieci rodziców pracujących

Ocena dostępności żłobków i przedszkoli dla dzieci rodziców pracujących	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Bardzo dobra/Dobra	Ani dobra ani zła	Bardzo zła/Zła	
Płeć: Kobieta	22	11	67	100%
Męczyzna	13	20	67	100%
Wykształcenie: Wyższe	24	18	58	100%
Srednie	21	7	72	100%
Zawodowe i niższe	21	21	58	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	42	8	50	100%
2	14	11	75	100%
3 i więcej	25	21	54	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	40	0	60	100%
1501-2500 zł	17	17	66	100%
2501-3500 zł	25	11	64	100%
3501-4500 zł	21	0	79	100%
4501 i więcej zł	7	21	72	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

W przypadku kolejnego elementu polityki socjalnej państwa, jakim jest polityka mieszkaniowa, duża część respondentów nie ma zdania na jej temat. Neutralnie oceniona została przez 48% badanych z wykształceniem wyższym, 43% ze średnim, 64% z zawodowym i niższym, a także przez 58% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 40% z dwojgiem dzieci i 64% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Neutralnie została oceniona również przez 57% badanych mających gospodarstwa domowe osiągające 1501-2500 zł, 44% – w przedziale 2501-3500 zł, 72% – powyżej 4501 zł. Bardzo źle i źle została oceniona przez 50% badanych z wykształceniem średnim, 40% badanych mających rodziny z dwojgiem dzieci, przez 60% badanych z gospodarstw domowych osiągających dochody na poziomie poniżej 1500 zł, 44% w przedziale 2501-3500 zł, 47% w przedziale 3501-4500 zł.

Tabela nr 28. Ocena polityki mieszkaniowej państwa

Ocena polityki mieszkaniowej państwa	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Bardzo dobra/Dobra	Ani dobra ani zła	Bardzo zła/Zła	
Płeć: Kobieta	14	49	37	100%
Mężczyzna	15	46	39	100%
Wykształcenie: Wyższe	27	48	25	100%
Srednie	7	43	50	100%
Zawodowe i niższe	21	63	16	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	8	58	34	100%
2	20	40	40	100%
3 i więcej	4	64	32	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	20	20	60	100%
1501-2500 zł	8	57	35	100%
2501-3500 zł	12	44	44	100%
3501-4500 zł	18	35	47	100%
4501 i więcej zł	14	72	14	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następnie poproszono badanych o ustosunkowanie się do podanych twierdzeń dotyczących oceny polityki rodzinnej, w kontekście obaw związanych z prokreacją. Bardzo słabo zostało ocenione przez badanych wsparcie ze strony państwa w zakresie pomocy medycznej, edukacji oraz dostępu do żłobków i przedszkoli. Z tym twierdzeniem zgodziło się 76% badanych kobiet, 88% badanych mężczyzn, 82% badanych z wykształceniem wyższym, 77% ze średnim i 62% z zawodowym i niższym. Podobnie wypowiedziało się 67% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 83% z dwojgiem dzieci, 71% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą, a także 100% badanych z gospodarstw domowych osiągających dochody poniżej 1500 zł, 66% w przedziale 1501-2500 zł, 75% w przedziale 2501-3500 zł, 89% w przedziale 3501-4500 zł, 72% osiągających dochody powyżej 4501 zł.

Tabela nr 29. Wsparcie ze strony państwa jest słabe w zakresie pomocy medycznej, edukacji, dostępu do żłobków i przedszkoli

Wsparcie ze strony państwa jest słabe w zakresie pomocy medycznej, edukacji, dostępu do żłobków i przedszkoli	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	76	15	9	100%
Męczyzna	88	6	6	100%
Wykształcenie: Wyższe	82	15	3	100%
Srednie	77	14	9	100%
Zawodowe i niższe	62	15	23	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	67	25	8	100%
2	83	12	5	100%
3 i więcej	71	13	16	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	100	0	0	100%
1501-2500 zł	66	17	17	100%
2501-3500 zł	75	21	4	100%
3501-4500 zł	89	0	11	100%
4501 i więcej zł	72	21	7	100%

Obawy związane z urodzeniem dziecka

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Warunki mieszkaniowe i sanitarne to kolejne czynniki opóźniające decyzje związane z prokreacją. Zdecydowana większość respondentów zgodziła się z tym stwierdzeniem: 77% badanych kobiet i 60% badanych mężczyzn, 74% badanych z wykształceniem wyższym, 80% ze średnim, 62% z zawodowym i niższym. Tak samo wypowiedziało się 67% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 76% z dwojgiem dzieci, 75% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą, a także 80% badanych mających gospodarstwa domowe osiągające dochody poniżej 1500 zł, 65% w przedziale 1501-2500 zł, 89% w przedziale 2501-3500 zł, 84% w przedziale 3501-4500 zł.

Tabela nr 30. Niewystarczające warunki mieszkaniowe, za małe mieszkanie, złe warunki sanitarne

Niewystarczające warunki mieszkaniowe, za małe mieszkanie, złe warunki sanitarne	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	77	14	9	100%
Męczyzna	60	27	13	100%
Wykształcenie: Wyższe	74	20	6	100%
Srednie	80	9	11	100%
Zawodowe i niższe	62	23	15	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	67	25	8	100%
2	76	19	5	100%
3 i więcej	75	4	21	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	80	20	0	100%
1501-2500 zł	65	22	13	100%
2501-3500 zł	89	7	4	100%
3501-4500 zł	84	5	11	100%
4501 i więcej zł	43	36	21	100%

Obawy związane z urodzeniem dziecka

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Zdecydowana większość respondentów zgadza się także z twierdzeniem, że prokreacji mogą towarzyszyć obawy związane z obniżeniem poziomu życia i wystarczalnością dochodu po urodzeniu dziecka. Tego zdania jest 83% badanych kobiet i 60% badanych mężczyzn, 85% badanych z wykształceniem wyższym, 75% ze średnim, 70% z zawodowym i niższym. Podobnie uważa 67% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 83% z dwojgiem dzieci, 75% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą oraz 66% badanych mających gospodarstwa domowe osiągające dochód poniżej 1500 zł.

Tabela nr 31. Obawy związane z obniżeniem poziomu życia i wystarczalnością dochodów

Obawy związane z obniżeniem poziomu życia i wystarczalnością dochodów	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	83	11	6	100%
Mężczyzna	60	20	20	100%
Wykształcenie: Wyższe	85	12	3	100%
Srednie	75	14	11	100%
Zawodowe i niższe	70	15	15	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	67	25	8	100%
2	83	12	5	100%
3 i więcej	75	8	17	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	66	44	0	100%
1501-2500 zł	50	41	9	100%
2501-3500 zł	59	33	8	100%
3501-4500 zł	53	44	3	100%
4501 i więcej zł	53	41	6	100%

Obawy związane z urodzeniem dziecka

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Badani zgodzili się w znacznej większości również z twierdzeniem, że kobiety obawiają się utraty pracy po urlopie macierzyńskim. Tak uważa 89% badanych kobiet i 73% badanych mężczyzn, 91% badanych z wykształceniem wyższym, 87% ze średnim, 70% z zawodowym i niższym. Z tą opinią zgadza się 75% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 91% z dwojgiem dzieci, 80% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą, a także 100% badanych mających gospodarstwa domowe osiągające dochody poniżej 1500 zł, 78% w przedziale 1501-2500 zł, 89% w przedziale 2501-3500 zł, 90% w przedziale 3501-4500 zł, 80% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 32. Obawa kobiet przed utratą pracy po urodzeniu dziecka

Obawa kobiet przed utratą pracy po urodzeniu dziecka	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	89	4	7	100%
Męczyzna	73	6	20	100%
Wykształcenie: Wyższe	91	6	3	100%
Srednie	87	0	13	100%
Zawodowe i niższe	70	15	15	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	75	17	8	100%
2	91	4	5	100%
3 i więcej	80	0	20	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	100	0	0	100%
1501-2500 zł	78	9	13	100%
2501-3500 zł	89	0	11	100%
3501-4500 zł	90	5	5	100%
4501 i więcej zł	80	7	13	100%

Obawy związane z urodzeniem dziecka

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Tak samo jak w poprzednich twierdzeniach znaczna większość badanych zgodziła się, że jednym z czynników opóźniających prokreację jest obawa przed trudnościami w pogodzeniu obowiązków domowych i zawodowych. Uważa tak 71% badanych kobiet i 60% badanych mężczyzn, 79% badanych z wykształceniem wyższym, 66% ze średnim i 62% z zawodowym i niższym, a także 84% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 68% z dwojgiem dzieci i 63% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Podobnego zdania jest 80% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 65% w przedziale 1501-2500 zł, 72% w przedziale 2501-3500 zł, 79% w przedziale 3501-4500 zł, 50% osiągających dochody powyżej 4501 zł.

Tabela nr 33. Obawa przed trudnościami z pogodzeniem obowiązków domowych z pracą

Obawa przed trudnościami z pogodzeniem obowiązków domowych z pracą	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	71	13	16	100%
Męczyzna	60	20	20	100%
Wykształcenie: Wyższe	79	12	9	100%
Srednie	66	9	25	100%
Zawodowe i niższe	62	23	15	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	84	8	8	100%
2	68	18	14	100%
3 i więcej	63	8	29	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	80	20	0	100%
1501-2500 zł	65	9	26	100%
2501-3500 zł	72	14	14	100%
3501-4500 zł	79	5	16	100%
4501 i więcej zł	50	29	21	100%

Obawy związane z urodzeniem dziecka

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Znaczna większość badanych zgodziła się też z twierdzeniem, że działania państwa w obszarze polityki rodzinnej powinny zachęcać rodziny do prokreacji. Tego zdania jest 67% badanych kobiet i 93% badanych mężczyzn, 80% badanych z wykształceniem wyższym, 72% ze średnim, a także 67% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem, 73% z dwojgiem dzieci i 74% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Podobne opinie wyraża 60% badanych mających gospodarstwa domowe osiągające dochody poniżej 1500 zł, 70% w przedziale 1501-2500 zł, 75% w przedziale 2501-3500 zł, 63% w przedziale 3501-4500 zł i 79% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 34. Działania państwa w obszarze polityki społecznej powinny zachęcać rodziny do posiadania dzieci

Działania państwa w obszarze polityki społecznej powinny zachęcać rodziny do posiadania dzieci	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	67	20	13	100%
Mężczyzna	93	0	7	100%
Wykształcenie: Wyższe	80	14	6	100%
Srednie	72	14	14	100%
Zawodowe i niższe	46	31	23	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	67	25	8	100%
2	73	17	10	100%
3 i więcej	74	13	13	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	60	40	0	100%
1501-2500 zł	70	17	13	100%
2501-3500 zł	75	11	14	100%
3501-4500 zł	63	26	11	100%
4501 i więcej zł	79	7	14	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następnie przedstawiono respondentom propozycje zmian w obszarach polityki rodzinnej, dotyczące ochrony praw kobiet pracujących i będących w ciąży, ułatwienia dostępu do żłobków i przedszkoli dla rodziców pracujących oraz zmniejszenia kosztów opieki i wydłużenia urlopu macierzyńskiego. Kolejne propozycje zmian to wypłata comiesięcznego zasiłku rodzinnego, podniesienie progu dochodowego uprawniającego do pobierania zasiłku rodzinnego, ujednoczenie czasu pracy do ośmiu godzin na dobę.

Zdecydowana większość badanych zgodziła się z tym, że należy chronić kobiety pracujące, a zwłaszcza te będące w ciąży. Tego zdania jest 84% badanych kobiet i 80% badanych mężczyzn, 91% badanych z wykształceniem wyższym, 82% ze średnim i 70% z zawodowym i niższym, a także 84% badanych mających rodziny z jednym dzieckiem i 87% z dwojgiem dzieci, a także 75% z trojgiem i więcej dziećmi. Podobne opinie wyraża 80% badanych mających gospodarstwa domowe osiągające dochody

poniżej 1500 zł, 87% w przedziale 1501-2500 zł, 81% w przedziale 2501-3500 zł, 84% w przedziale 3501-4500 zł i 79% osiągających dochód powyżej 4501 zł.

Tabela nr 35. Ochrona praw wszystkich pracujących kobiet i szczególnie będących w ciąży

Ochrona praw wszystkich pracujących kobiet i szczególnie będących w ciąży	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	84	8	8	100%
Mężczyzna	80	7	13	100%
Wykształcenie: Wyższe	91	3	6	100%
Srednie	82	9	9	100%
Zawodowe i niższe	70	15	15	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	84	8	8	100%
2	87	7	5	100%
3 i więcej	75	8	17	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	80	20	0	100%
1501-2500 zł	87	9	4	100%
2501-3500 zł	81	4	15	100%
3501-4500 zł	84	11	5	100%
4501 i więcej zł	79	7	14	100%

Działania polityki rodzinnej, które przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń
 Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

W przypadku ułatwienia dostępu do żłobków i przedszkoli dla dzieci z rodzin, w których oboje rodzice pracują, oraz zmniejszenia kosztów opieki w wymienionych instytucjach, tak samo jak poprzednio większość badanych zgodziła się, że takie działania przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń. Tak uważa 85% badanych kobiet i 80% badanych mężczyzn, 97% badanych z wykształceniem wyższym, 79% ze średnim i 70% z zawodowym i niższym, a także 75% badanych mających jedno dziecko w rodzinie, 89% z dwojgiem dzieci, 65% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Podobnie uważa 60% badanych, w których gospodarstwach domowych osiągnęte dochody są niższe niż 1500 zł, 83% w przedziale 1501-2500 zł, 84% w przedziale 2501-3500 zł, 84% w przedziale 3501-4500 zł i 86% osiągający powyżej 4501 zł.

Tabela nr 36. Ułatwienie dostępu do żłobków i przedszkoli dla dzieci, w rodzinach gdzie rodzice pracują, zmniejszenie kosztów opieki w żłobkach i przedszkolach

Ułatwienie dostępu do żłobków i przedszkoli dla dzieci w rodzinach gdzie rodzice pracują, zmniejszenie kosztów opieki w żłobkach i przedszkolach	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	85	5	10	100%
Mężczyzna	80	6	14	100%
Wykształcenie: Wyższe	97	0	3	100%
Srednie	79	7	14	100%
Zawodowe i niższe	70	15	15	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	75	8	17	100%
2	89	0	11	100%
3 i więcej	65	20	15	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	60	20	20	100%
1501-2500 zł	83	4	13	100%
2501-3500 zł	84	4	12	100%
3501-4500 zł	84	5	11	100%
4501 i więcej zł	86	7	7	100%

Działania polityki rodzinnej, które przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejną propozycją zmian w obszarze działań polityki rodzinnej jest wydłużenie urlopu macierzyńskiego. W tym przypadku także większość respondentów zgodziła się, że takie działania przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń. Tak uważa 72% badanych kobiet i 67% badanych mężczyzn, 85% badanych z wykształceniem wyższym, 61% ze średnim i 69% z zawodowym i niższym, a także 66% badanych mających jedno dziecko w rodzinie, 73% z dwojgiem dzieci i 71% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Równie pozytywnie do tej propozycji ustosunkowało się 66% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 61% w przedziale 1501-2500 zł, 73% w przedziale 2501-3500 zł, 79% w przedziale 3501-4500 zł, 79% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 37. Wydłużenie urlopu macierzyńskiego

Wydłużenie urlopu macierzyńskiego	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	72	20	8	100%
Męczyzna	67	26	7	100%
Wykształcenie: Wyższe	85	12	3	100%
Srednie	61	30	9	100%
Zawodowe i niższe	69	8	23	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	66	17	17	100%
2	73	24	3	100%
3 i więcej	71	16	13	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	66	17	17	100%
1501-2500 zł	61	26	13	100%
2501-3500 zł	73	15	12	100%
3501-4500 zł	79	16	5	100%
4501 i więcej zł	79	21	0	100%

Działania polityki rodzinnej, które przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejną propozycją zmian w obszarze polityki rodzinnej, która także została oceniona pozytywnie przez respondentów, jest wprowadzenie zasiłku rodzinnego wypłacanego co miesiąc. Z tą propozycją zgodziło się 80% badanych kobiet, 83% badanych z wykształceniem wyższym, 70% ze średnim i 75% z zawodowym i niższym, a także 75% mających jedno dziecko, 73% z dwojgiem dzieci, 75% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Podobnie uważa 100% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 83% w przedziale 1501-2500 zł, 70% w przedziale 2501-3500 zł, 80% w przedziale 3501-4500 zł, 65% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 38. Comiesięczna wypłata zasiłku rodzinnego

Wypłata zasiłku rodzinnego co miesiąc i rozliczanie wydatków na podstawie faktur za zakupione towary, związane z opieką nad dzieckiem w odpowiedniej instytucji publicznej	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	80	10	10	100%
Męczyzna	46	27	27	100%
Wykształcenie: Wyższe	83	12	5	100%
Srednie	70	14	16	100%
Zawodowe i niższe	75	6	19	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	75	8	17	100%
2	73	16	11	100%
3 i więcej	75	8	17	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	100	0	0	100%
1501-2500 zł	83	4	13	100%
2501-3500 zł	70	11	19	100%
3501-4500 zł	80	10	10	100%
4501 i więcej zł	65	28	7	100%

Działania polityki rodzinnej, które przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następną propozycją modernizacji polityki rodzinnej, jest podniesienie progu dochodowego uprawniającego do pobierania zasiłku rodzinnego. Tego zdania jest 79% badanych kobiet i 60% badanych mężczyzn, 79% badanych z wykształceniem wyższym, 79% ze średnim i 62% z zawodowym i niższym. Następnie 66% badanych mających jedno dziecko w rodzinie, 80% z dwojgiem dzieci i 70% z trojgiem i więcej dziećmi. Dalej 100% badanych osiągających dochody poniżej 1500 zł, 70% w przedziale 1501-2500 zł, 81% w przedziale 2501-3500 zł i 78% w przedziale 3501-4500.

Tabela nr 39. Podniesienie progu dochodowego uprawniającego do pobierania zasiłku rodzinnego

Podniesienie progu dochodowego uprawniającego do pobierania zasiłku rodzinnego	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	79	5	16	100%
Mężczyzna	60	20	20	100%
Wykształcenie: Wyższe	79	9	12	100%
Srednie	79	5	16	100%
Zawodowe i niższe	62	7	31	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	66	17	17	100%
2	80	4	16	100%
3 i więcej	70	13	17	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	100	0	0	100%
1501-2500 zł	70	13	17	100%
2501-3500 zł	81	0	19	100%
3501-4500 zł	78	11	11	100%
4501 i więcej zł	65	7	28	100%

Działania polityki rodzinnej, które przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym elementem polityki rodzinnej jest znormalizowanie czasu pracy do ośmiu godzin w ciągu doby. W tym przypadku zdania respondentów są bardziej podzielone, ale także na tym gruncie przeważają odpowiedzi pozytywne. Z powyższym twierdzeniem zgadza się 70% badanych kobiet, 74% badanych z wykształceniem wyższym, 61% ze średnim i 61% z zawodowym i niższym, a także 58% mających jedno dziecko w rodzinie, 68% z dwojgiem dzieci i 63% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Podobnie uważa 80% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 61% w przedziale 1501-2500 zł, 67% w przedziale 2501-3500 zł, 74% w przedziale 3501-4500 zł i 58% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 40. Znormalizowanie czasu pracy do stałych godzin (8 godzin dziennie), w stałych porach

Znormalizowanie czasu pracy do stałych godzin (8 godzin dziennie), w stałych porach	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Całkowicie się zgadzam/Zgadzam się	Nie mam zdania	Całkowicie się nie zgadzam/Nie zgadzam się	
Płeć: Kobieta	70	15	15	100%
Męczyzna	47	20	33	100%
Wykształcenie: Wyższe	74	18	8	100%
Srednie	61	16	23	100%
Zawodowe i niższe	61	8	31	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	58	25	17	100%
2	68	16	16	100%
3 i więcej	63	12	25	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	80	20	0	100%
1501-2500 zł	61	22	17	100%
2501-3500 zł	67	7	26	100%
3501-4500 zł	74	10	16	100%
4501 i więcej zł	58	21	21	100%

Działania polityki rodzinnej, które przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Ocena polityki rządu dotycząca spraw społecznych, została oceniona przez respondentów bardzo źle i źle. Bardzo źle i źle oceniona została przez 73% badanych kobiet i 67% badanych mężczyzn, 56% badanych z wykształceniem wyższym, 81% ze średnim i 77% z zawodowym i niższym, a także przez 58% badanych mających jedno dziecko, 68% z dwojgiem dzieci i 88% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Podobnie uważa 80% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 83% w przedziale 1501-2500 zł, 70% w przedziale 2501-3500 zł, 74% w przedziale 3501-4500 zł i 64% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 41. Ocena polityki rządu dotycząca spraw społecznych (pomoc rodzinom wielodzietnym, pomoc rodzinom w trudnej sytuacji materialnej, itp.)

Ocena polityki rządu dotycząca spraw społecznych (pomoc rodzinom wielodzietnym, pomoc rodzinom w trudnej sytuacji materialnej, itp.)	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Bardzo dobra/Dobra	Nie mam zdania	Bardzo zła/Zła	
Płeć: Kobieta	4	23	73	100%
Męczyzna	0	33	67	100%
Wykształcenie: Wyższe	3	41	56	100%
Srednie	5	14	81	100%
Zawodowe i niższe	0	23	77	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	8	33	58	100%
2	2	30	68	100%
3 i więcej	4	8	88	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	0	20	80	100%
1501-2500 zł	4	13	83	100%
2501-3500 zł	0	30	70	100%
3501-4500 zł	10	16	74	100%
4501 i więcej zł	0	36	64	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następnym źle ocenionym przez respondentów elementem polityki społecznej państwa jest dostęp do publicznej służby zdrowia. Bardzo źle i źle ocenia go 72% badanych kobiet i 74% badanych mężczyzn, 74% badanych z wykształceniem wyższym, 72% ze średnim i 69% z zawodowym i niższym, a także 67% badanych mających jedno dziecko, 73% z dwojgiem dzieci i 71% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Podobną ocenę wyraża 60% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 74% w przedziale 1501-2500 zł, 56% w przedziale 2501-3500 zł, 79% w przedziale 3501-4500 zł i 86% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 42. Ocena dostępu do publicznej służby zdrowia

Ocena dostępu do publicznej służby zdrowia	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Bardzo Dobrze/Dobrze	Ani dobrze ani źle	Bardzo źle/Złe	
Płeć: Kobieta	11	17	72	100%
Mężczyzna	13	13	74	100%
Wykształcenie: Wyższe	11	15	74	100%
Srednie	16	12	72	100%
Zawodowe i niższe	0	31	69	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	26	7	67	100%
2	9	18	73	100%
3 i więcej	12	17	71	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	20	20	60	100%
1501-2500 zł	13	13	74	100%
2501-3500 zł	14	30	56	100%
3501-4500 zł	16	5	79	100%
4501 i więcej zł	0	14	86	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym elementem polityki społecznej państwa ocenionym przez respondentów bardzo źle jest podniesienie wieku emerytalnego. Bardzo źle i źle ocenia go 95% badanych kobiet i 94% badanych mężczyzn, 100% badanych z wykształceniem wyższym, 89% ze średnim i 100% z zawodowym i niższym, a także 83% badanych mających jedno dziecko, 95% z dwojgiem dzieci i 100% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Takiego samego zdania jest 100% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 91% w przedziale 1501-2500 zł, 97% w przedziale 2501-3500 zł, 95% w przedziale 3501-4500 zł i 93% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 43. Ocena podniesienia wieku emerytalnego

Ocena podniesienia wieku emerytalnego	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Bardzo Dobrze/Dobrze	Ani dobrze ani źle	Bardzo źle/Złe	
Płeć: Kobieta	1	4	95	100%
Męczyzna	0	6	94	100%
Wykształcenie: Wyższe	0	0	100	100%
Srednie	2	9	89	100%
Zawodowe i niższe	0	0	100	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	0	17	83	100%
2	1	4	95	100%
3 i więcej	0	0	100	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	0	0	100	100%
1501-2500 zł	0	9	91	100%
2501-3500 zł	3	0	97	100%
3501-4500 zł	0	5	95	100%
4501 i więcej zł	0	7	93	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Preferencje wyborcze respondentów były ukierunkowane przede wszystkim na największe partie: Platformę Obywatelską (rządzącą podczas wykonywania badań) i opozycyjną Prawo i Sprawiedliwość. Na Polskie Stronnictwo Ludowe, partię koalicyjną PO, nie zagłosowałyby żaden z ankietowanych. Na PiS głosowałyby 51% badanych kobiet (24% na PO) i 37% badanych mężczyzn (27% na PO), 45% badanych z wykształceniem wyższym (45% na PO), 51% ze średnim (14% na PO) i 46% z zawodowym i niższym (18% na PO). Na PiS głosowałyby także 38% badanych mających jedno dziecko (38% na PO), 53% z dwojgiem dzieci (30% na PO) i 50% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą (10% na PO). Na tę samą partię głosowałyby 75% badanych, których gospodarstwa domowe osiągnęły dochody poniżej 1500 zł (0% na PO), 65% w przedziale 1501-2500 zł (17% na PO), 43% w przedziale 2501-3500 zł (13% na PO), 66% w przedziale 3501-4500 zł (20% na PO) i 0% powyżej 4501 zł (78% na PO). Wśród badanych, w których gospodarstwa domowe osiągnęły najwyższe dochody 4501 i więcej zł żaden nie oddałby głosu na PiS, z kolei większość, tj. 78%, zagłosowałyby na PO. Wprost proporcjonalnie odwrotnie do gospodarstw domowych osiągnęły najwyższe dochody kształtują się preferencje wyborcze gospodarstw domowych, w których dochody są najniższe, poniżej 1500 zł. W tym przypadku na PO nie zagłosowałyby żaden z respondentów, z kolei na PiS zagłosowałyby większość z tej kategorii, czyli 75%.

Tabela nr 44. Preferencje wyborcze

Preferencje wyborcze	% według zmiennej niezależnej							Suma
	Prawo i Sprawiedliwość	Platforma Obywatelska	Sojusz Lewicy Demokratycznej	Polskie Stronnictwo Ludowe	Twój Ruch (Ruch Palikota)	Polska Jest Najważniejsza	Solidarna Polska	
Płeć: Kobieta	51	24	12	0	4	4	5	100%
Mężczyzna	37	27	9	0	18	9	0	100%
Wykształcenie: Wyższe	45	45	0	0	0	10	0	100%
Srednie	51	14	17	0	6	3	9	100%
Zawodowe i niższe	46	18	18	0	18	0	0	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	38	38	12	0	12	0	0	100%
2	53	30	8	0	2	5	0	100%
3 i więcej	50	10	10	0	10	5	15	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	75	0	0	0	0	0	25	100%
1501-2500 zł	65	17	12	0	0	6	0	100%
2501-3500 zł	43	13	22	0	9	4	9	100%
3501-4500 zł	66	20	7	0	7	0	0	100%
4501 i więcej zł	0	78	0	0	11	11	0	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Uzasadnienie preferencji wyborczych skupiło się w głównej mierze na dwóch najsilniejszych ugrupowaniach – PiS i PO. W przypadku pierwszej zmiennej 60% badanych uznało, że PiS będąc u władzy, spełniło swoje obietnice wyborcze, żaden z badanych (0%) nie uznał, że spełniła je PO. W przypadku drugiej zmiennej 26% badanych uznało, że PiS pomimo trudnej sytuacji dobrze pokierowałoby sprawami w Polsce, w przypadku PO uznało tak 42%. W przypadku trzeciej zmiennej 72% badanych uznało, że PiS zatroszczyłoby się o los rodzin w kontekście polityki rodzinnej i społecznej, 5% badanych uznało, że PO. Sympatię do PiS ma 42% badanych, do PO 31%, do SLD 22%.

Tabela nr 45*. Uzasadnienie preferencji wyborczych

Uzasadnienie preferencji wyborczych	% według nowej zmiennej niezależnej							Suma
	Prawo i Sprawiedliwość	Platforma Obywatelska	Sojusz Lewicy Demokratycznej	Polskie Stronnictwo Ludowe	Twój Ruch (Ruch Palikota)	Polska Jest Najważniejsza	Solidarna Polska	
Ta partia będąc u władzy spełniła swoje obietnice wyborcze	60	0	0	0	40	0	0	100%
Ta partia pomimo trudnej sytuacji dobrze pokierowałaby sprawami w Polsce	26	42	11	0	11	5	5	100%
Ta partia zatroszczyłaby się o los rodzin (polityka mieszkaniowa, wsparcie dla rodzin z dziećmi)	72	5	9	0	0	9	5	100%
Mam sympatię do tej partii	42	31	22	0	0	0	5	100%

*Nową zmienną niezależną są twierdzenia przypisane do danej partii politycznej.

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następnym istotnym elementem zabezpieczenia społecznego jest oprócz właściwej umowy dotyczącej świadczenia pracy związek zawodowy w miejscu pracy. Większość respondentów odpowiedziała, że w ich miejscu pracy nie ma związku zawodowego. Brak związku zawodowego w miejscu pracy wskazało 71% badanych kobiet i 60% badanych mężczyzn, 70% badanych z wykształceniem wyższym, 66% ze średnim i 75% z zawodowym i niższym, a także 80% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 91% w przedziale 1501-2500 zł, 46% w przedziale 2501-3500 zł, 74% w przedziale 3501-4500 zł i 59% powyżej 4501 zł.

Badanych, w których zakładach pracy jest związek zawodowy, zapytano następnie, czy są jego członkami. Członkami związków jest 40% badanych kobiet i 60% badanych mężczyzn, 33% badanych z wykształceniem wyższym, 44% ze średnim i 75% z zawodowym i niższym. Swoje członkostwo w związkach zawodowych potwierdziło 100% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 33% w przedziale 1501-2500 zł, 46% w przedziale 2501-3500 zł, 74% w przedziale 3501-4500 zł i 59% powyżej 4501 zł.

Następnie zapytano respondentów, czy widzą efekty działań związku zawodowego w swym miejscu pracy. Brak jest efektów działania związku stwierdza 67% badanych kobiet i 50% badanych mężczyzn, 56% badanych z wykształceniem wyższym, 65% ze średnim i 100% z zawodowym i niższym, a także 100% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 67% w przedziale 2501-3500 zł, 80% w przedziale 3501-4500 zł i 60% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 46. Związek zawodowy w zakładzie pracy

Związek zawodowy w zakładzie pracy	% według zmiennej niezależnej						Suma
	I. Obecność z.z. w firmie		II. Członkostwo w z.z.		III. Efekty działań z.z.		
	W firmie w której pracuję jest związek zawodowy	W firmie w której pracuję nie ma związku zawodowego	Jestem członkiem z.z. w firmie w której pracuję	Nie jestem członkiem z.z. w firmie w której pracuję	Widac efekty działań z.z. w firmie w której pracuję	Nie widac efektów działań z.z. w firmie w której pracuję	
Płeć: Kobieta	29	71	40	60	33	67	100%
Mężczyzna	40	60	60	40	50	50	100%
Wykształcenie: Wyższe	30	70	33	67	44	56	100%
Srednie	34	66	44	56	35	65	100%
Zawodowe i niższe	25	75	0	100	0	100	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	20	80	100	0	0	100	100%
1501-2500 zł	9	91	33	67	100	0	100%
2501-3500 zł	54	46	46	54	33	67	100%
3501-4500 zł	26	74	16	84	20	80	100%
4501 i więcej zł	41	59	20	80	40	60	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Zdecydowana większość respondentów odpowiedziała, że wypłata pensji dokonywana jest bez opóźnień, w niektórych przypadkach czasami zdarzają się opóźnienia, bardzo mały procent stanowią respondenci, u których w zakładach pracy opóźnienia zdarzają się zawsze lub prawie zawsze. Występujące czasami opóźnienia w wypłacie pensji potwierdziło 29% badanych mężczyzn, 22% badanych z wykształceniem średnim i 27% z zawodowym i niższym, a także 34% badanych mających jedno dziecko i 24% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Potwierdziło to zjawisko również 40% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 33% w przedziale 1501-2500 zł, 21% w przedziale 2501-3500 zł.

Tabela nr 47. Regularność wypłat pensji

Regularność wypłat pensji	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Pensja jest wypłacana bez opóźnień	Czasami zdarzają się opóźnienia	Bardzo często lub zawsze pensja jest wypłacana z opóźnieniem	
Płeć: Kobieta	79	18	3	100%
Mężczyzna	71	29	0	100%
Wykształcenie: Wyższe	88	12	0	100%
Srednie	75	22	3	100%
Zawodowe i niższe	64	27	9	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	66	34	0	100%
2	86	14	0	100%
3 i więcej	66	24	10	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	60	40	0	100%
1501-2500 zł	62	33	5	100%
2501-3500 zł	75	21	4	100%
3501-4500 zł	89	11	0	100%
4501 i więcej zł	100	0	0	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Jeśli chodzi o subiektywne odczucie ilości czasu spędzanego z rodziną, zdania respondentów są podzielone mniej więcej równo: 49% badanych kobiet i 66% badanych mężczyzn, 54% badanych z wykształceniem wyższym, 45% ze średnim i 61% z zawodowym i niższym uważa, że spędza odpowiednio dużo czasu z rodziną. Tak samo sądzi 75% badanych mających jedno dziecko, 52% z dwojgiem dzieci i 41% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą, a także 80% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 43% w przedziale 1501-2500 zł, 61% w przedziale 2501-3500 zł, 47% w przedziale 3501-4500 zł i 36% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 48. Subiektywne odczucie ilości czasu spędzanego z rodziną

Subiektywne odczucie ilości czasu spędzanego z rodziną	% według zmiennej niezależnej		Suma
	Spędzam dużo czasu z rodziną	Spędzam mało czasu z rodziną	
Płeć: Kobieta	49	51	100%
Mężczyzna	66	34	100%
Wykształcenie: Wyższe	54	46	100%
Srednie	45	55	100%
Zawodowe i niższe	61	39	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	75	25	100%
2	52	48	100%
3 i więcej	41	58	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	80	20	100%
1501-2500 zł	43	57	100%
2501-3500 zł	61	39	100%
3501-4500 zł	47	53	100%
4501 i więcej zł	36	64	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym problemem jest ilość czasu spędzanego na stanowisku pracy i formy czasu pracy. Większość respondentów spędza na stanowisku pracy więcej niż osiem godzin dziennie. Więcej niż osiem godzin dziennie na stanowisku pracy spędza 64% badanych kobiet i 72% badanych mężczyzn, 59% badanych z wykształceniem wyższym, 77% ze średnim i 55% z zawodowym i niższym, a także 55% badanych mających jedno dziecko, 64% z dwojgiem dzieci i 74% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. To samo stwierdza 40% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 75% w przedziale 1501-2500 zł, 64% w przedziale 2501-3500 zł, 69% w przedziale 3501-4500 zł i 67% powyżej 4501 zł. Większość respondentów pracuje w normowanym czasie pracy, ale procent pracujących w nienormowanym czasie pracy jest także duży. W nienormowanym czasie pracuje 38% badanych kobiet i 50% badanych mężczyzn, 44% badanych z wykształceniem wyższym, 35% ze średnim i 37% z zawodowym i niższym, a także 25% badanych mających jedno dziecko, 45% z dwojgiem dzieci i 35% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Przyznaje się do tego również 20% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 34% w przedziale 1501-2500 zł, 23% w przedziale 2501-3500 zł, 37% w przedziale 3501-4500 zł i 67% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 49. Ilość czasu spędzanego na stanowisku pracy i forma czasu pracy

Ilość czasu spędzanego na stanowisku pracy. Forma czasu pracy	% według zmiennej niezależnej				Suma
	I. Ilość czasu spędzanego w pracy		II. Forma czasu pracy		
	8 h lub mniej	Więcej niż 8 h	Normowany	Nienormowany	
Płeć: Kobieta	36	64	62	38	100%
Męczyzna	28	72	50	50	100%
Wykształcenie: Wyższe	41	59	56	44	100%
Srednie	23	77	65	35	100%
Zawodowe i niższe	45	55	63	37	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	45	55	75	25	100%
2	36	64	55	45	100%
3 i więcej	26	74	65	35	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	60	40	80	20	100%
1501-2500 zł	25	75	66	34	100%
2501-3500 zł	36	64	77	23	100%
3501-4500 zł	31	69	63	37	100%
4501 i więcej zł	33	67	33	67	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Znaczna większość respondentów jest zatrudniona na podstawie pracowniczej formy zatrudnienia. Zatrudnieni na 1/1 etatu to 78% badanych kobiet i 92% badanych mężczyzn, 85% badanych z wykształceniem wyższym, 76% ze średnim i 90% z zawodowym i niższym, a także 83% badanych mających jedno dziecko, 78% z dwojgiem dzieci oraz 87% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Podobnie jest u 60% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 90% w przedziale 1501-2500 zł, 76% w przedziale 2501-3500 zł, 77% w przedziale 3501-4500 zł i 84% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 50. Forma zatrudnienia

Forma zatrudnienia	% według zmiennej niezależnej				Suma
	Etat – pełny wymiar (cały etat)	Etat – niepełny wymiar (mniej niż cały etat – ¾, ½, ¼ etatu)	Umowa, krótkoterminowa, zlecenie, o dzieło	Nie posiadam umowy o pracę pomimo tego że pracuję	
Płeć: Kobieta	78	10	6	6	100%
Męczyzna	92	0	0	8	100%
Wykształcenie: Wyższe	85	9	3	3	100%
Srednie	76	11	2	11	100%
Zawodowe i niższe	90	0	10	0	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	83	17	0	0	100%
2	78	8	8	6	100%
3 i więcej	87	4	0	9	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	60	0	20	20	100%
1501-2500 zł	90	10	0	0	100%
2501-3500 zł	76	8	8	8	100%
3501-4500 zł	77	11	6	6	100%
4501 i więcej zł	84	8	0	8	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Jeśli chodzi o wysokość dochodów zapisanych w umowie, w badanej próbie pojawiają się patologie związane z rynkiem pracy, w formie wypłat wyższych lub niższych niż te zapisane w umowie. Problem wypłacania niższych kwot od tych zapisanych w umowie dotyczy małego odsetka badanych, oprócz 34% badanych osiągających najniższe dochody, czyli poniżej 1500 zł. Natomiast wypłaty wyższych kwot stanowią już znacznie większy procent. Wyższe kwoty niż zapisane w umowie wypłacane są 46% badanych mężczyzn, 18% badanych z wykształceniem zawodowym i niższym, a także 40% badanych mających troje i większą liczbę dzieci. Dotyczy to także 19% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody w przedziale 1501-2500 zł, 17% w przedziale 2501-3500 zł i 19% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 51. Wysokość dochodów wynikająca z umowy z pracodawcą

Wysokość dochodów wynikająca z umowy z pracodawcą	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Taka sama jak wpisana na umowie	Jest wyższa niż wpisana na umowie	Jest niższa niż wpisana na umowie	
Płeć: Kobieta	83	9	8	100%
Męczyzna	54	46	0	100%
Wykształcenie: Wyższe	90	10	0	100%
Srednie	69	17	14	100%
Zawodowe i niższe	82	18	0	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	91	9	0	100%
2	85	6	9	100%
3 i więcej	55	40	5	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	66	0	34	100%
1501-2500 zł	71	19	10	100%
2501-3500 zł	74	17	9	100%
3501-4500 zł	88	12	0	100%
4501 i więcej zł	81	19	0	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym problemem jest poczucie satysfakcji z wykonywanej pracy i zgodność tejże pracy z wykształceniem. Satysfakcji z wykonywanej pracy nie odczuwa 72% badanych kobiet i aż 100% badanych mężczyzn, 67% badanych z wykształceniem wyższym, 80% ze średnim i 86% z zawodowym i niższym. Dotyczy to także 100% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 86% w przedziale 1501-2500 zł, 79% w przedziale 2501-3500 zł, 75% w przedziale 3501-4500 zł i 38% powyżej 4501 zł. Jeżeli chodzi o zgodność wykonywanej pracy z wykształceniem, to większość respondentów jest zatrudniona na stanowisku zgodnym ze swym wykształceniem, jednak w większości przypadków jest to niewiele więcej niż połowa. Zatrudnionych na stanowisku zgodnym z wykształceniem jest 58% badanych kobiet i 40% badanych mężczyzn, 73% badanych z wykształceniem wyższym, 40% ze

średnim i 54% z zawodowym i niższym, a także 80% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 54% w przedziale 1501-2500 zł, 56% w przedziale 2501-3500 zł, 53% w przedziale 3501-4500 zł i 50% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 52. Poczucie satysfakcji z wykonywanej pracy i zgodność wykonywanej pracy z wykształceniem

Poczucie satysfakcji z wykonywanej pracy Zgodność wykonywanej pracy z wykształceniem	% według zmiennej niezależnej				Suma
	I. Poczucie satysfakcji z wykonywanej pracy		II. Zgodność wykonywanej pracy z wykształceniem		
	Czuję satysfakcję z wykonywanej pracy	Nie czuję satysfakcji z wykonywanej pracy	Moja praca jest zgodna z moim wykształceniem	Moja praca jest niezgodna z moim wykształceniem	
Płeć: Kobieta	28	72	58	42	100%
Mężczyzna	0	100	40	60	100%
Wykształcenie: Wyższe	33	67	73	27	100%
Średnie	20	80	40	60	100%
Zawodowe i niższe	14	86	54	46	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	0	100	80	20	100%
1501-2500 zł	14	86	54	46	100%
2501-3500 zł	21	79	56	44	100%
3501-4500 zł	25	75	53	48	100%
4501 i więcej zł	62	38	50	50	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następnie poproszono respondentów o wskazanie powodów poczucia lub braku satysfakcji z wykonywanej pracy. Satysfakcja z pracy wynika z czynników autotelicznych – pasji – i instrumentalnych – poziomu wynagrodzenia. Dla większości respondentów, którzy odczuwają satysfakcję z wykonywanej pracy, łączy się ona z ich pasją. Tak jest w przypadku 85% badanych kobiet i 83% badanych mężczyzn, 85% badanych z wykształceniem wyższym, 77% ze średnim i 100% z zawodowym i niższym. Dotyczy to także 66% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 90% w przedziale 1501-2500 zł, 100% w przedziale 2501-3500 zł, 71% w przedziale 3501-4500 zł i 60% powyżej 4501 zł. W przypadku braku poczucia satysfakcji z wykonywanej pracy jako główne powody tego stanu rzeczy respondenci wskazali złe warunki pracy i niskie dochody. W tym przypadku we wszystkich kategoriach zmiennej niezależnej i zmiennej zależnej badani wskazali równy procent zaniedbań i prekaryzacji ze strony pracodawców – po 50%.

Tabela nr 53. Powody poczucia satysfakcji lub jej braku, z wykonywanej pracy

Powody poczucia satysfakcji lub jej braku, z wykonywanej pracy	% według zmiennej niezależnej				Suma
	I. Czuję satysfakcję z wykonywanej pracy bo:		II. Nieczuję satysfakcję z wykonywanej pracy z powodu:		
	Lubię to co robię – łączę się to z moją pasją	Dobrze zarabiam	Złych warunków pracy	Niskich dochodów	
Płeć: Kobieta	85	15	50	50	100%
Mężczyzna	83	17	50	50	100%
Wykształcenie: Wyższe	85	15	50	50	100%
Srednie	77	23	50	50	100%
Zawodowe i niższe	100	0	50	50	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	66	34	50	50	100%
1501-2500 zł	90	10	50	50	100%
2501-3500 zł	100	0	50	50	100%
3501-4500 zł	71	29	50	50	100%
4501 i więcej zł	60	40	50	50	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym elementem poczucia satysfakcji z wykonywanej pracy jest uczestnictwo we wszelkich kursach rozwoju zawodowego. Większość badanych nie uczestniczy w kursach, wyjątkiem jest 76% badanych z wykształceniem wyższym i 73% badanych osiągających dochody powyżej 4501 zł. Jednak większość respondentów zadeklarowała, że nie uczestniczy w kursach rozwoju zawodowego: 57% badanych kobiet, 74% badanych z wykształceniem średnim i 100% z zawodowym i niższym. Potwierdziło to także 100% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 60% w przedziale 1501-2500 zł, 62% w przedziale 2501-3500 zł, 53% w przedziale 3501-4500 zł. Część respondentów odbywa kursy doskonalenia zawodowego z własnej inicjatywy, a część jest delegowana z pracy. Kursy rozwoju zawodowego z własnej inicjatywy odbywa 54% badanych kobiet i 45% badanych mężczyzn, 56% badanych z wykształceniem wyższym i 43% ze średnim, a także 55% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody w przedziale 1501-2500 zł, 62% w przedziale 2501-3500 zł, 45% w przedziale 3501-4500 zł i 45% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 54. Uczestnictwo w kursach rozwoju zawodowego

Uczestnictwo w kursach rozwoju zawodowego	% według zmiennej niezależnej				Suma
	I. Uczestnictwo w kursach		II. Motywacja rozwoju zawodowego		
	Uczestniczę w kursach	Nie uczestniczę w kursach	Jestem delegowany/a z pracy	Odbywam kursy z własnej inicjatywy	
Płeć: Kobieta	43	57	46	54	100%
Mężczyzna	54	46	55	45	100%
Wykształcenie: Wyższe	76	24	44	56	100%
Średnie	26	74	57	43	100%
Zawodowe i niższe	0	100	0	0	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	0	100	0	0	100%
1501-2500 zł	40	60	45	55	100%
2501-3500 zł	38	62	38	62	100%
3501-4500 zł	47	53	55	45	100%
4501 i więcej zł	73	27	55	45	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Atmosfera w pracy dotyczy poziomu relacji interpersonalnych respondentów w miejscu pracy. Współpraca w miejscu pracy układa się dobrze u około połowy respondentów. Tak jest w przypadku 48% badanych kobiet i 43% badanych mężczyzn, 42% badanych z wykształceniem wyższym, 47% ze średnim i 45% z zawodowym i niższym, a także 80% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 38% w przedziale 1501-2500 zł, 52% w przedziale 2501-3500 zł, 33% w przedziale 3501-4500 zł i 50% powyżej 4501 zł. W przypadku nieco mniejszej liczby badanych każdy otrzymuje w pracy zadania, z których jest rozliczany. Tylko mały procent ankietowanych deklaruje wykonywanie pracy na samodzielnych stanowiskach i pracę w atmosferze dużej rywalizacji.

Tabela nr 55. Atmosfera w pracy

Atmosfera w pracy	% według zmiennej niezależnej					Suma
	Współpraca układa się dobrze ufamy sobie	Czasem pojawiają się problemy, z którymi nie dajemy sobie rady, wtedy dochodzi do konfliktów	Każdy wykonuje swoje zadania z których jest potem rozliczany	Każdy pracuje sam, nikt drugiemu nie pomaga, wszyscy sami organizują swoją pracę	Praca odbywa się na zasadzie rywalizacji	
Płeć: Kobieta	48	15	32	1	4	100%
Mężczyzna	43	14	29	7	7	100%
Wykształcenie: Wyższe	42	13	35	3	7	100%
Średnie	47	16	29	3	5	100%
Zawodowe i niższe	45	18	37	0	0	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	80	0	20	0	0	100%
1501-2500 zł	38	14	48	0	0	100%
2501-3500 zł	52	9	26	4	9	100%
3501-4500 zł	33	28	33	0	6	100%
4501 i więcej zł	50	17	17	8	8	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następnym problemem dotyczącym sfery pracy jest możliwość rozwoju umiejętności zawodowych. Duża część respondentów uważa, że w zakładzie pracy, w którym pracują, rozwijają swoje umiejętności zawodowe. Tak uważa 69% badanych kobiet i 66% badanych mężczyzn, 81% badanych z wykształceniem wyższym, 55% ze średnim i 75% z zawodowym i niższym, a także 80% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 68% w przedziale 1501-2500 zł, 68% w przedziale 2501-3500 zł, 58% w przedziale 3501-4500 zł i 75% powyżej 4501 zł. Duży procent respondentów posiada dodatkowe źródło dochodów⁴⁴². Tak jest w przypadku 82% badanych kobiet i 65% badanych mężczyzn, 73% badanych z wykształceniem wyższym, 82% ze średnim i 84% z zawodowym i niższym. Dodatkowe źródło dochodu deklaruje również 59% badanych mających jedno dziecko, 85% z dwojgiem dzieci oraz 77% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą, a także 100% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 64% w przedziale 1501-2500 zł, 80% w przedziale 2501-3500 zł, 89% w przedziale 3501-4500 zł i 75% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 56. Rozwój umiejętności zawodowych i posiadanie dodatkowej pracy

Rozwój umiejętności zawodowych. Posiadanie dodatkowej pracy	% według zmiennej niezależnej				Suma
	I. Uważam że w firmie w której pracuję:		II. Oprócz pracy która jest moim głównym źródłem dochodów:		
	Rozwijam swoje umiejętności	Nie rozwijam swoich umiejętności	Nie posiadam innej pracy	Mam dodatkowe źródło dochodów	
Płeć: Kobieta	69	31	18	82	100%
Męczyzna	66	34	35	65	100%
Wykształcenie: Wyższe	81	19	27	73	100%
Srednie	55	45	18	82	100%
Zawodowe i niższe	75	25	16	84	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	75	25	41	59	100%
2	67	33	15	85	100%
3 i więcej	69	31	23	77	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	80	20	0	100	100%
1501-2500 zł	68	32	36	64	100%
2501-3500 zł	68	32	20	80	100%
3501-4500 zł	58	42	11	89	100%
4501 i więcej zł	75	25	25	75	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Większość respondentów wykonuje pracę fizyczną, nieco mniej umysłową, nieduży procent prowadzi własną firmę. Pracę fizyczną wykonuje 40% badanych kobiet i 63% badanych mężczyzn, 17% badanych z wykształceniem wyższym, 51% ze średnim i 100% z zawodowym i niższym, a także 42% badanych mających jedno dziecko, 60%

⁴⁴² Dotyczy to skorelowanych zmiennych zależnych i niezależnych. W badanej próbie tylko 21% respondentów posiada dodatkowe źródło utrzymania.

z dwojgiem dzieci oraz 54% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Pracę fizyczną wykonuje również 60% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 72% w przedziale 1501-2500 zł, 54% w przedziale 2501-3500 zł.

Tabela nr 57. Rodzaj wykonywanej pracy

Rodzaj wykonywanej pracy	% według zmiennej niezależnej				Suma
	Umysłowa	Fizyczna	Własna firma	Emerytura/ renta	
Płeć: Kobieta	52	40	8	0	100%
Męczyzna	25	63	12	0	100%
Wykształcenie: Wyższe	72	17	11	0	100%
Srednie	39	51	10	0	100%
Zawodowe i niższe	0	100	0	0	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	58	42	0	0	100%
2	23	60	17	0	100%
3 i więcej	38	54	8	0	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	40	60	0	0	100%
1501-2500 zł	28	72	0	0	100%
2501-3500 zł	42	54	4	0	100%
3501-4500 zł	60	30	10	0	100%
4501 i więcej zł	75	0	25	0	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

W miesiącu poprzedzającym badanie w kinie było 21% badanych kobiet i 29% badanych mężczyzn, 43% badanych z wykształceniem wyższym, 7% ze średnim i 18% z zawodowym i niższym, a także 36% badanych mających jedno dziecko, 24% z dwojgiem dzieci oraz 9% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Wizytę w kinie potwierdziło również 20% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 13% w przedziale 1501-2500 zł, 4% w przedziale 2501-3500 zł, 33% w przedziale 3501-4500 zł i 38% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 58. Udział w kulturze: kino

Udział w kulturze: kino	% według zmiennej niezależnej					Suma
	W ostatnim miesiącu	W ciągu ostatniego pół roku	W ciągu ostatniego roku	Dawniej niż w ciągu ostatniego roku	Brakuje mi środków finansowych	
Płeć: Kobieta	21	32	10	17	20	100%
Męczyzna	29	14	7	21	29	100%
Wykształcenie: Wyższe	43	37	3	6	11	100%
Srednie	7	29	13	23	28	100%
Zawodowe i niższe	18	0	18	36	28	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	36	27	9	0	28	100%
2	24	33	7	18	18	100%
3 i więcej	9	22	17	26	26	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	20	20	20	40	0	100%
1501-2500 zł	13	9	17	17	44	100%
2501-3500 zł	4	37	11	26	22	100%
3501-4500 zł	33	42	5	10	10	100%
4501 i więcej zł	38	46	0	8	8	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Jeśli chodzi o teatr, to duża część respondentów przyznała, że od dawna (dłużej niż w roku poprzedzającym badanie) nie była na spektaklu teatralnym. Tak było w przypadku 42% badanych kobiet i 25% badanych mężczyzn, 44% badanych z wykształceniem wyższym, 36% ze średnim i 33% z zawodowym i niższym, a także 20% badanych mających jedno dziecko, 45% z dwojgiem dzieci oraz 32% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Zadeklarowało to również 25% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 38% w przedziale 1501-2500 zł, 64% w przedziale 2501-3500 zł, 23% w przedziale 3501-4500 zł i 67% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 59. Udział w kulturze: teatr

Udział w kulturze: teatr	% według zmiennej niezależnej					Suma
	W ostatnim miesiącu	W ciągu ostatniego pół roku	W ciągu ostatniego roku	Dawniej niż w ciągu ostatniego roku	Brakuje środków finansowych	
Płeć: Kobieta	1	12	11	42	34	100%
Męczyzna	0	0	23	25	54	100%
Wykształcenie: Wyższe	3	15	15	44	23	100%
Srednie	0	6	11	36	47	100%
Zawodowe i niższe	0	0	11	33	56	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	10	10	10	20	50	100%
2	0	12	12	45	31	100%
3 i więcej	0	5	16	32	47	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	0	25	0	25	50	100%
1501-2500 zł	0	0	5	38	57	100%
2501-3500 zł	0	14	14	64	8	100%
3501-4500 zł	6	6	35	23	30	100%
4501 i więcej zł	0	25	0	67	8	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Bardzo duży procent respondentów nie był w filharmonii dłużej niż w roku poprzedzającym badanie. Tak było w przypadku 44% badanych kobiet i 33% badanych mężczyzn, 55% badanych z wykształceniem wyższym, 32% ze średnim i 33% z zawodowym i niższym, a także 25% badanych mających jedno dziecko, 50% z dwojgiem dzieci oraz 30% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Podobnie wypowiedziało się 33% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 30% w przedziale 1501-2500 zł, 35% w przedziale 2501-3500 zł, 38% w przedziale 3501-4500 zł i 90% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 60. Udział w kulturze: filharmonia

Udział w kulturze: filharmonia	% według zmiennej niezależnej					Suma
	W ostatnim miesiącu	W ciągu ostatniego pół roku	W ciągu ostatniego roku	Dawniej niż w ciągu ostatniego roku	Brakuje mi środków finansowych	
Płeć: Kobieta	1	1	7	44	47	100%
Mężczyzna	0	0	0	33	67	100%
Wykształcenie: Wyższe	3	0	9	55	33	100%
Srednie	0	3	3	32	62	100%
Zawodowe i niższe	0	0	0	33	67	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	0	0	12	25	63	100%
2	2	0	6	50	42	100%
3 i więcej	0	5	0	30	65	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	0	0	0	33	67	100%
1501-2500 zł	5	0	0	30	65	100%
2501-3500 zł	0	0	8	35	57	100%
3501-4500 zł	0	6	6	38	50	100%
4501 i więcej zł	0	0	10	90	0	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Również częstość wizyt respondentów w muzeach nie jest wysoka. Dłużej niż w roku poprzedzającym badanie w muzeum nie było 26% badanych kobiet i 8% badanych mężczyzn, 22% badanych z wykształceniem wyższym, 23% ze średnim i 30% z zawodowym i niższym, a także 30% badanych mających jedno dziecko, 22% z dwojgiem dzieci oraz 24% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Zadeklarowało to również 33% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 29% w przedziale 1501-2500 zł, 12% w przedziale 2501-3500 zł, 23% w przedziale 3501-4500 zł i 33% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 61. Udział w kulturze: muzeum

Udział w kulturze: muzeum	% według zmiennej niezależnej					Suma
	W ostatnim miesiącu	W ciągu ostatniego pół roku	W ciągu ostatniego roku	Dawniej niż w ciągu ostatniego roku	Brakuje mi środków finansowych	
Płeć: Kobieta	6	15	20	26	33	100%
Mężczyzna	0	25	17	8	50	100%
Wykształcenie: Wyższe	8	25	25	22	20	100%
Srednie	3	8	17	23	49	100%
Zawodowe i niższe	0	10	10	30	50	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	10	20	20	30	20	100%
2	6	18	20	22	34	100%
3 i więcej	0	9	19	24	48	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	0	0	0	33	67	100%
1501-2500 zł	0	14	9	29	48	100%
2501-3500 zł	12	12	22	12	42	100%
3501-4500 zł	0	11	33	23	33	100%
4501 i więcej zł	0	42	17	33	8	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Należy zauważyć, że w każdej tabeli dotyczącej udziału w kulturze znaczny procent respondentów zazaczył, że brakuje mu środków finansowych na udział w kulturze.

Częstotliwość korzystania z oferty instytucji kultury nie jest bardzo zróżnicowana, nieco więcej niż połowa respondentów udaje się tam okazjonalnie, a część z dziećmi. Z dziećmi do instytucji kultury chodzi 38% badanych kobiet i 42% badanych mężczyzn, 32% badanych z wykształceniem wyższym, 43% ze średnim i 50% z zawodowym i niższym, a także 27% badanych mających jedno dziecko, 41% z dwojgiem dzieci oraz 37% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Dotyczy to również 25% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 32% w przedziale 1501-2500 zł, 36% w przedziale 2501-3500 zł, 47% w przedziale 3501-4500 zł i 44% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 62. Częstotliwość wizyt w instytucjach kultury

Częstotliwość wizyt w instytucjach kultury	% według zmiennej niezależnej			Suma
	Regularnie (raz w miesiącu, raz na pół roku)	Okazjonalnie (nieregularnie)	Z dzieckiem /dziećmi	
Płeć: Kobieta	10	52	38	100%
Mężczyzna	0	58	42	100%
Wykształcenie: Wyższe	17	51	32	100%
Srednie	3	54	43	100%
Zawodowe i niższe	0	50	50	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	9	64	27	100%
2	10	49	41	100%
3 i więcej	5	58	37	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	0	75	25	100%
1501-2500 zł	0	68	32	100%
2501-3500 zł	4	60	36	100%
3501-4500 zł	11	42	47	100%
4501 i więcej zł	19	37	44	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Większość respondentów preferuje spędzanie czasu z rodziną. Deklaruje to 66% badanych kobiet i 82% badanych mężczyzn, 64% badanych z wykształceniem wyższym, 73% ze średnim i 76% z zawodowym i niższym, a także 55% badanych mających jedno dziecko, 74% z dwojgiem dzieci oraz 65% z trojgiem i większą ich liczbą. Podobnie wypowiada się 56% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 69% w przedziale 1501-2500 zł, 75% w przedziale 2501-3500 zł, 70% w przedziale 3501-4500 zł i 63% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 63. Preferencje spędzania czasu wolnego

Preferencje spędzania czasu wolnego	% według zmiennej niezależnej					Suma
	Spędzanie czasu z rodziną	Realizacja pasji	Kino, teatr, filharmonia, muzeum	Oglądanie telewizji	Zakupy	
Płeć: Kobieta	66	13	9	6	6	100%
Mężczyzna	82	0	6	6	6	100%
Wykształcenie: Wyższe	64	15	13	2	6	100%
Srednie	73	13	6	8	0	100%
Zawodowe i niższe	76	0	0	6	18	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	55	20	15	5	5	100%
2	74	10	6	3	7	100%
3 i więcej	65	6	10	14	5	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	56	0	11	22	11	100%
1501-2500 zł	69	9	4	9	9	100%
2501-3500 zł	75	16	3	0	6	100%
3501-4500 zł	70	4	22	0	4	100%
4501 i więcej zł	63	19	6	12	0	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Znaczna większość respondentów zadeklarowała udział w praktykach religijnych. Potwierdziło to 89% badanych kobiet i 100% badanych mężczyzn, 94% badanych z wykształceniem wyższym, 86% ze średnim i 100% z zawodowym i niższym, a także 75% badanych mających jedno dziecko, 91% z dwojgiem dzieci oraz 100% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Dotyczy to również 100% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 91% w przedziale 1501-2500 zł, 100% w przedziale 2501-3500 zł, 83% w przedziale 3501-4500 zł i 78% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 64. Uczestnictwo w praktykach religijnych

Uczestnictwo w praktykach religijnych	% według zmiennej niezależnej		Suma
	% uczestniczących	% nieuczestniczących	
Płeć: Kobieta	89	11	100%
Mężczyzna	100	0	100%
Wykształcenie: Wyższe	94	6	100%
Srednie	86	14	100%
Zawodowe i niższe	100	0	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	75	25	100%
2	91	8	100%
3 i więcej	100	0	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	100	0	100%
1501-2500 zł	91	9	100%
2501-3500 zł	100	0	100%
3501-4500 zł	83	17	100%
4501 i więcej zł	78	22	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Podobnie jak w pytaniu dotyczącym udziału w praktykach religijnych, znaczna większość respondentów zadeklarowała, że bierze w nich udział w każdą niedzielę i w każde święto kościelne. Tak wypowiedziało się 83% badanych kobiet i 93% badanych mężczyzn, 84% badanych z wykształceniem wyższym, 79% ze średnim i 100% z zawodowym i niższym, a także 89% badanych mających jedno dziecko, 84% z dwojgiem dzieci oraz 84% z trojgiem dzieci i większą ich liczbą. Podobną deklarację złożyło 100% badanych, których gospodarstwa domowe osiągają dochody poniżej 1500 zł, 90% w przedziale 1501-2500 zł, 77% w przedziale 2501-3500 zł, 82% w przedziale 3501-4500 zł i 82% powyżej 4501 zł.

Tabela nr 65. Częstotliwość uczestnictwa w praktykach religijnych

Częstotliwość uczestnictwa w praktykach religijnych	% według zmiennej niezależnej			Suma
	W każdą niedzielę i święta kościelne	W ważne święta kościelne	Czasami w niedzielę i w ważne święta kościelne	
Płeć: Kobieta	83	7	10	100%
Męczyzna	93	7	0	100%
Wykształcenie: Wyższe	84	10	6	100%
Srednie	79	8	13	100%
Zawodowe i niższe	100	0	0	100%
Liczba dzieci w rodzinie: 1	89	0	11	100%
2	84	10	6	100%
3 i więcej	84	4	12	100%
Dochody: Poniżej 1500 zł	100	0	0	100%
1501-2500 zł	90	0	10	100%
2501-3500 zł	77	15	8	100%
3501-4500 zł	82	0	18	100%
4501 i więcej zł	82	18	0	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Próba skorelowania udziału w praktykach religijnych z preferencjami politycznymi wykazuje, że wszyscy badani, 100% tych, którzy oddaliby głos na Twój Ruch, Polska Jest Najważniejsza i Solidarną Polskę, w każdą niedzielę i święta kościelne uczestniczą w praktykach religijnych. Zdecydowana większość ankietowanych, deklarujących poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości, 94%, także regularnie uczestniczy w praktykach religijnych. W przypadku popierających Platformę Obywatelską deklarujących regularne uczestnictwo w praktykach religijnych jest ponad połowa, tj. 64% badanych. Natomiast spośród popierających największą partię lewicową, Sojusz Lewicy Demokratycznej, 29% deklaruje, że uczestniczy w praktykach religijnych w każdą niedzielę i święta kościelne, tyle samo (29%) tylko w ważne święta kościelne, natomiast 42% czasami w niedzielę i w ważne święta kościelne.

Tabela nr 66. Udział w praktykach religijnych a preferencje wyborcze

Udział w praktykach religijnych a preferencje wyborcze	% według zmiennej niezależnej			Suma
	W każdą niedzielę i święta kościelne	W ważne święta kościelne	Czasami w niedzielę i w ważne święta kościelne	
Prawo i Sprawiedliwość	94	3	3	100%
Platforma Obywatelska	64	22	14	100%
Sojusz Lewicy Demokratycznej	29	29	42	100%
Polskie Stronnictwo Ludowe	0	0	0	100%
Twój Ruch (Ruch Palikota)	100	0	0	100%
Polska Jest Najważniejsza	100	0	0	100%
Solidarna Polska	100	0	0	100%

Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

5.2. Rodzina jako podstawowy podmiot w strukturze społecznej

Jednostka jest indywidualnym podmiotem działającym w ukierunkowany sposób. Rodzina z kolei jest najmniejszą grupą społeczną złożoną z jednostek, czyli indywidualnych podmiotów. Jej członkowie działają na rzecz swojego gospodarstwa domowego i rodziny, czyli tworzą kolektyw ekonomiczno-kulturowy. Miejsce i znaczenie konglomeratu gospodarstwa domowego i rodziny wyjaśniłem w poprzednich rozdziałach. W tym miejscu chcę poszukać owej podmiotowości jednostek i rodzin jako uczestników rynku pracy w kontekście znaczenia kapitału kulturowego (lub w kontekście, który także jest obecny i ma znaczenie przedmiotowe w ujęciu bardziej pejoratywnym – siły roboczej).

Do podziału statusu zawodowego na wysoki i niski doszło w wyniku zapotrzebowania pracodawców na rynku pracy. Zmieniły się wymagania dotyczące merytorycznego przygotowania do zawodu, wymagania abstrahujące od dotychczasowej tradycji i kultury wykonywania danego zawodu. Zostały one przejęte przez rynek pracy, który wyznacza zapotrzebowanie na dane zawody, a zatem jest regulatorem instrumentalnym statusu zawodowego. Określenie statusu zawodowego w ten sposób prowadzi do pauperyzacji zawodów inteligenckich, co dotyczy zwłaszcza humanistów, przy wzroście statusu zawodowego inteligencji technicznej, a także techników specjalistów. W związku z tym rynek pracy można podzielić na część centralną, w której zatrudnienie znajdują specjaliści z wyższym wykształceniem, oraz część peryferyczną, gdzie pracuje reszta społeczeństwa. Z tym że zapotrzebowanie rynku pracy na konkretnych specjalistów (inteligencję, wykwalifikowanych pracowników fizycznych) zbliża ich do centralnej części rynku pracy. Część centralna rynku pracy występuje na obszarze gospodarki, stanowiącej podporę władzy politycznej. Firmy tam działające osiągają wysokie dochody i często monopolizują produkcję⁴⁴³. W tej części rynku pracy zatrudnienie znajdują tylko jednostki będące specjalistami w odpowiednich do profilu firmy zawodach, a także te protegowane przez sieci nomenklatury, układów oraz koneksje.

Pomimo usilnych prób racjonalizacji elastycznego rynku pracy i zatrudnienia przez były liberalny rząd PO-PSL, to właśnie w centralnej części rynku pracy można znaleźć najstabilniejsze i najlepiej płatne zatrudnienie. To w centrum działają silne związki zawodowe, formy zatrudnienia są stabilne i korzystne pod każdym względem dla

⁴⁴³ W. Kozek, *Rynek pracy – perspektywa instytucjonalna* ..., s. 116.

pracobiorców, a także przestrzegane są przepisy kodeksu pracy. Centralna część rynku pracy składa się z II, III, IV i V sektora, ale znajdują się w nich te grupy zawodowe (dotyczy II, III, IV sektora gospodarki), których związki zawodowe utrzymały przywileje socjalne: wysokie pensje, stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę na pełny etat oraz przywileje emerytalne.

W sektorze peryferyjnym działają mniejsze firmy, w których dominuje duża konkurencja przy niskiej wydajności pracy, niższych zyskach oraz mniejszym postępie organizacyjno-technicznym⁴⁴⁴. Peryferie rynku pracy są przeciwieństwem centrum. Związki zawodowe są tam coraz mniej liczne, a działalność tych, które istnieją, jest systematycznie osłabiana. Formy zatrudnienia są najczęściej niestabilne i niepracownicze, korzystne przede wszystkim dla pracodawców. Dochody są niskie najczęściej na poziomie najniższej pensji krajowej lub nieznacznie wyższe. Znacznie częściej niż w centrum łamane są przepisy kodeksu pracy, co sprzyja także upowszechnianiu się pracy nierejestrowanej. Tu także w największym stopniu ujawniają się formy patologii w miejscach pracy, takie jak mobbing oraz zarządzanie przez tworzenie atmosfery strachu, która ma być czynnikiem motywacji do pracy. Chodzi o utrzymanie negatywnego napięcia emocjonalnego wśród pracowników w celu większego ich podporządkowania się i osiągnięcia wyższej wydajności. Nie jest to trudne, ponieważ dominują tu spersonalizowane stosunki pracy, często bezpośrednio na linii pracodawca-pracownik. Stanowiska pracy mają małą autonomię lub nie posiadają jej wcale, a zatem nie ma tu „ścieżek kariery”, struktury firm nie dają zaś możliwości awansu. Na peryferiach rynku pracy panuje duża rotacja siły roboczej. Awans do centrum rynku pracy jest raczej niemożliwy z powodu często braku doświadczenia w pracy w zawodzie wyuczonym. Należy bowiem zaznaczyć, że peryferie rynku pracy to sfera, gdzie pracę często znajdują absolwenci uczelni wyższych niemogący znaleźć pracy zgodnej z wykształceniem. Sfera peryferyjna ze względu na bardzo dużą elastyczność zatrudnienia jest miejscem, generującym największe bezrobocie.

Dekompozycja zawodów i rynku pracy spowodowała obniżenie wartości zawodów fizycznych wykonywanych przez klasę robotniczą, która stanowiła trzon ideologiczny komunizmu, a wszelkie próby działalności prywatnej były niedopuszczalne jako niezgodne z obowiązującą ideologią. Pomimo znacznych ograniczeń mechanizmu konkurencji i wymiany, w latach osiemdziesiątych funkcjonowała dualizacja w sferze

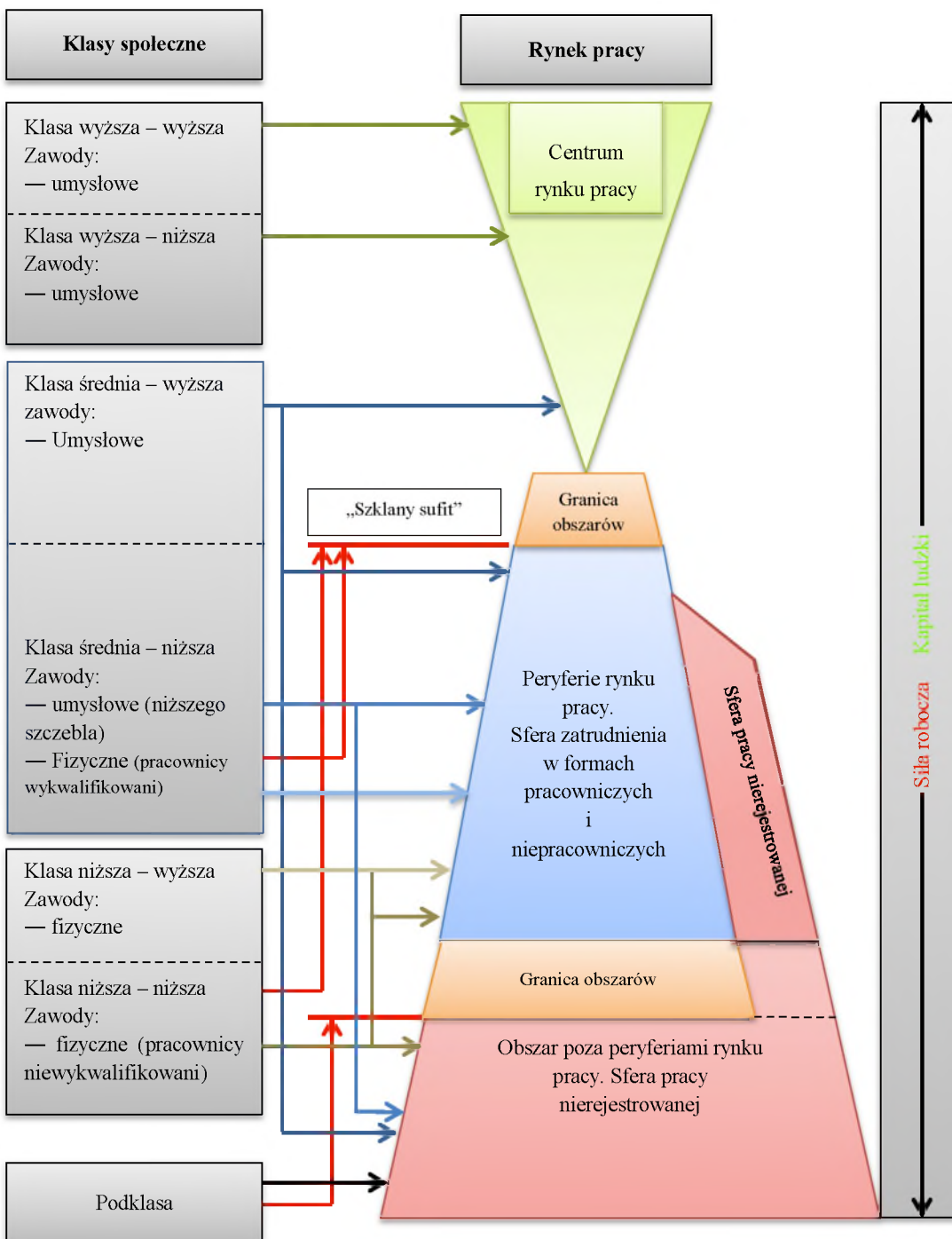
⁴⁴⁴ Tamże, s. 116.

zatrudnienia oparta na priorytetach ideologiczno-politycznych. Chodziło o stworzenie lepszych warunków zatrudnienia w branżach uznawanych za ważniejsze dla państwa. Obecnie dualizacja widoczna jest w mechanizmach rynkowych⁴⁴⁵. Wszystko zależy od zapotrzebowania rynku pracy na specjalistów z danej dziedziny, niezależnie od tego, czy są to pracownicy wysoko wykwalifikowani – absolwenci szkół wyższych, czy nisko wykwalifikowani pracownicy fizyczni. Tylko pracownicy z branż, w których są niedobory kadr, mają możliwość negocjacji warunków zatrudnienia, chociaż odbywa się to tylko do pewnego stopnia.

Szczególnie ważny w okresie PRL przemysł ciężki – III sektor gospodarki – również został poddany oddziaływaniom gospodarki wolnorynkowej, co zmusiło poszczególne branże do restrukturyzacji. Dające duże możliwości rozwoju zawodowego miejsca pracy, wysokie zarobki i stabilne formy zatrudnienia zostały stopniowo wyparte przez „elastycznie racjonalne” formy niepracownicze lub na czas określony. Jest to także skutek prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Obecny rynek pracy – oprócz sfery budżetowej – oferuje coraz więcej miejsc pracy w formach elastycznych lub kontraktowych. Najwyższe dochody można osiągnąć w centrum rynku pracy – w V sektorze gospodarki lub blisko niego – w IV sektorze gospodarki. Zwłaszcza w IV sektorze gospodarki powstają nowe miejsca pracy w korporacjach zagranicznych, które działają na krajowym rynku pracy. A zatem najlepsze dochody – oprócz V sektora gospodarki – osiągają pracownicy IV sektora, czyli zbliżająca się do części centralnej lub już w niej obecna klasa średnia kreatywna.

⁴⁴⁵ Tamże, s. 117.

Schemat nr 32. Centrum i peryferie rynku pracy



Źródło: Opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Powyższy schemat przedstawia podział rynku pracy na obszary: centrum, peryferie rynku pracy oraz obszar poza peryferiami rynku pracy (sferę pracy nierejestrowanej). Centrum rynku pracy jest miejscem skupiającym zawody najbardziej prestiżowe i najwyżej wyceniane na rynku pracy. Jest to obszar stosunkowo duży, ale możliwość znalezienia pracy jest tam mała. Peryferie rynku pracy stanowią najbardziej rozwarstwiony obszar, który uległ zjawisku dekompozycji zawodów, a także na skutek

uelastyczniania rynku pracy ulega prekaryzacji. Dostępny jest on dla pracowników z klasy średniej wyższej i średniej niższej, a także dla pracowników z klasy niższej wyższej i niższej niższej.

Obszar poza peryferiami rynku pracy – sfera pracy nierejestrowanej – dotyczy klasy średniej wyższej i średniej niższej, klasy niższej wyższej i niższej niższej, jak również całej podklasy. Patologia dotycząca zatrudnienia nierejestrowanego dotyczy szczególnie całej klasy niższej, ale także klasy średniej, zwłaszcza klasy średniej niższej. W przypadku patologii zatrudnienia w formach niepracowniczych zjawisko to obejmuje cały obszar peryferii rynku pracy. Oczywiście w przypadku zatrudnienia nierejestrowanego i stosowania niepracowniczych form zatrudnienia należy zaznaczyć, że są to zjawiska, które występują na peryferiach rynku pracy łącznie z formami zatrudnienia pracowniczego. Członkowie klasy średniej niższej, całej klasy niższej i podklasy nie mogą przekroczyć tzw. „szklanego sufitu”, czyli uzyskać możliwości zatrudnienia w zawodach o wyższym statusie. Dzieje się tak z prostej przyczyny. Im wyższy status zawodu, tym wyższe kwalifikacje (wiedza i umiejętności) są potrzebne w celu jego wykonywania. Z kolei przedstawiciele wymienionych klas, a zwłaszcza całej klasy niższej i podklasy, stanowią kategorię pracowników niskowyzkwalifikowanych lub niewyzkwalifikowanych.

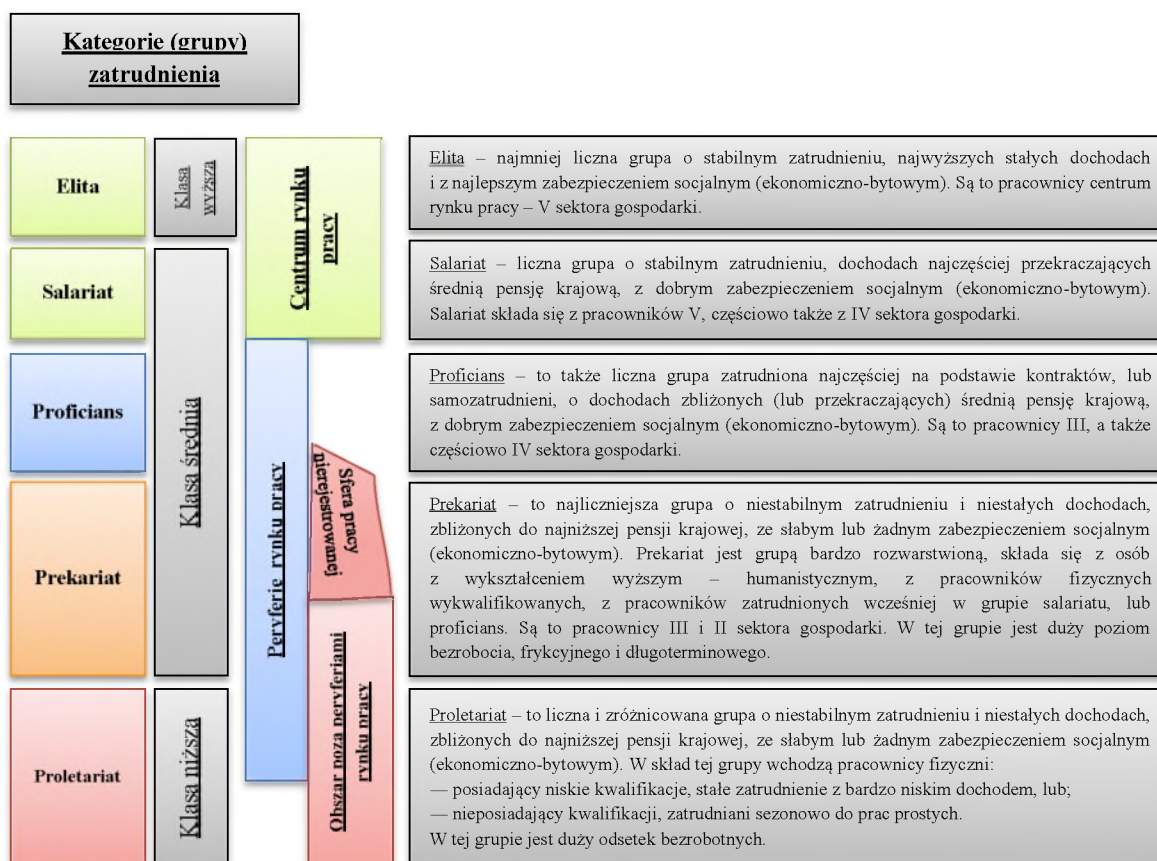
Status rodziny w strukturze społecznej jest wyznaczany przez status zawodowy członków rodziny oraz poziom dochodów gospodarstwa domowego. Stąd szczególną uwagę poświęcam rynkowi pracy. Na skutek uelastyczniania rynku pracy stabilność zatrudnienia obniża się, pracobiorca znajduje (prekarną) pracę równie szybko, jak zostaje jej pozbawiony⁴⁴⁶. Przez zaburzenie i zanik etyki rynku pracy obniża się i zanika zaufanie społeczne, które podtrzymuje więzi międzyludzkie. Etyka rynku pracy nie istnieje, a jeżeli występuje, ma cechy patologiczne, co wywołuje niezrozumiałe napięcia. Pracodawcy, którzy często postrzegani są jako ludzie uczciwi, a niejednokrotnie jako filantropi, uważają że należy przestrzegać zasad współzycia społecznego i być uczciwym wobec nich samych. Oni sami jednak (pracodawcy) uważają, że są zwolnieni z moralnego i prawnego obowiązku przestrzegania tych samych zasad wobec innych. Patologiczna moralność dopuszcza zatem możliwość wyzysku pracowników czy narzucania na produkt takich marż, że niektórzy ludzie zostają wykluczeni społecznie⁴⁴⁷. Rozwiązaniem mogłyby być powołanie w każdej

⁴⁴⁶ E. Pieszak, *Człowiek i społeczeństwo konsumpcyjne – dyskursy...*, s. 144.

⁴⁴⁷ Tamże, s. 282.

firmie związków zawodowych, ale uelastycznianie rynku pracy powoduje wykluczenie pracowników zatrudnionych w formach niepracowniczych i na czas określony. Poniżej przedstawiam schemat deregulacji (uelastyczniania) rynku pracy, w związku z przynależnością do statusowej grupy społeczno-ekonomicznej.

Schemat nr 33. Poziom deregulacji (uelastyczniania) rynku pracy wśród statusowych grup społeczno-ekonomicznych



Źródło: opracowanie własne, na podstawie G. Standing, *Prekariat, nowa niebezpieczna klasa...*, s. 44-45, Skawina 2014 r.

Elita to w tym przypadku wysoko wykształceni specjaliści zatrudnieni w stabilnych formach i na czas nieokreślony, z wysokimi dochodami. Są to pracownicy V sektora gospodarki, czyli centrum rynku pracy. Grupy zawodowe: kadra kierownicza przedsiębiorstw i instytucji.

Salariat to również wysoko wykształceni specjaliści zatrudnieni w stabilnych formach najczęściej na czas nieokreślony, z wysokimi dochodami. Są to pracownicy V i częściowo IV sektora gospodarki. Grupy zawodowe: wyższe kadry administracji państwowej, inteligencja nietechniczna i wolne zawody – V sektor gospodarki, a także inteligencja techniczna oraz pracownicy administracji i specjaliści średniego szczebla – IV sektor gospodarki.

Proficjans to wykształceni profesjonalści (specjaliści) w danej dziedzinie, zatrudnieni często na podstawie kontraktu lub samozatrudnieni. Osiągają wysokie dochody, są to pracownicy IV i częściowo III sektora gospodarki. Grupy zawodowe: pracownicy biurowi (z wyższym wykształceniem), technicy, klasa średnia kreatywna – IV sektor gospodarki. Prywatni przedsiębiorcy – III sektor gospodarki.

Prekariat to grupa jednostek z wyższym lub średnim wykształceniem – profesjonalści (specjaliści) w danej dziedzinie, zatrudnieni najczęściej w niestabilnych (lub niepracowniczych) formach: terminowe umowy o pracę, umowy cywilnoprawne, lub nawet sfera nierejestrowana. Osiągają niskie dochody; są to pracownicy III i częściowo II sektora gospodarki. Grupy zawodowe: pracownicy biurowi z wyższym lub średnim wykształceniem, pracownicy handlu i usług, brygadziści, robotnicy wykonujący prace wymagające kwalifikacji – III i II sektor gospodarki.

Proletariat to robotnicy z niskim wykształceniem lub niewykwalifikowani, zatrudnieni najczęściej w niestabilnych formach lub w sferze nierejestrowanej. Osiągają niskie lub bardzo niskie dochody; są to pracownicy I sektora gospodarki. Grupy zawodowe: robotnicy do prac prostych, niewykwalifikowani pracownicy usług i handlu, robotnicy w rolnictwie, leśnictwie i rybołówstwie, rolnicy i rybacy. Ta kategoria – pracownicy fizyczni – to konglomerat zawodów fizycznych przemysłu ciężkiego i budownictwa, czyli ideologicznej klasy robotniczej czasów PRL.

Prekaryzacja obejmuje także zjawisko tetriaryzacji⁴⁴⁸. Tetriaryzacja to połączenie różnych form elastyczności dotyczących pracy. Jednym z najgroźniejszych elementów tego zjawiska jest zacieranie się odcinków dobowego podziału czasu. Dzieje się to na skutek uelastyczniania czasu pracy: liczby godzin, a także okresu doby, w którym ma ona zostać wykonana. To powoduje zanikanie granicy między czasem wolnym jednostki spędzonym z rodziną a czasem spędzonym w pracy. Makrosfera zaczyna przenikać do mikrosfery, praca zaczyna być obecna także w domu, w rodzinie. Sfera *sacrum* zostaje wypierana i zajmowana przez sferę *profanum*. Dzieje się tak właśnie przez uelastycznianie rynku pracy, w tym czasu pracy, nad którym sprawowana jest coraz większa kontrola często przez niemal całą dobę. Wprowadzenie elastycznego czasu pracy ma znaczenie jedynie dla firmy, w niewielu przypadkach jest ono korzystne dla pracownika. Głównym założeniem jest to, żeby pracownik pozostawał jak najdłużej do dyspozycji i na jak najbardziej korzystnych warunkach dla firmy. Uelastycznianie

⁴⁴⁸ G. Standing, *Prekariat, nowa niebezpieczna klasa...*, s. 98.

czasu pracy dąży do podważenia dwóch zasadniczych standardów dotyczących czasu pracy: 8-godzinnego dnia pracy i 5-dniowego tygodnia pracy (wolne soboty i niedziele)⁴⁴⁹. Podważenie norm czasu pracy jest równoznaczne z dążeniem do jego całkowitego uelastycznienia, dotyczy to także 5-dniowego tygodnia pracy. Brak norm i całkowite uelastycznienie czasu pracy prowadzi nie tylko do nieuniknionego konfliktu ról, ale również do całkowitego podporządkowania pracownika pracodawcy.

Jak już wielokrotnie zaznaczałem, gospodarstwo domowe jest bazą ekonomiczno-bytową rodziny a praca powinna wiązać się z realizacją potencjału kulturowego jednostki, którego podstawą są zasoby kulturowe (udokumentowana wiedza i umiejętności dotyczące przedmiotu postawy). A zatem neoliberalny kapitalizm należy skierować na drogę budowy zaufania społecznego. Jest to droga długa, trudna i wymagająca wielkiego wysiłku, ale osiągnięcie celu w perspektywie czasu jest możliwe. Przede wszystkim należy dążyć do wzmocnienia statusu jednostek należących do klasy średniej, czego można dokonać, stabilizując pozycję zawodową. Prekaryzacja klasy średniej jest procesem szkodliwym dla społeczeństwa i w dłuższej perspektywie nieopłacalnym dla gospodarki. Istotnym problemem pozostaje stosunkowo wysoka stopa bezrobocia, przy dużej liczbie osób czy rodzin pozostających na emigracji zarobkowej. Tworzenie nowych, stabilnych miejsc pracy powinno być priorytetem realizacji polityki pracy. Z jednej strony – przy spadku bezrobocia – stopniowo wzrastałyby PKB. Z drugiej zaś zwiększenie możliwości znalezienia pracy przez absolwentów zmniejszyłoby poziom migracji, w związku z czym podatek dochodowy byłby regulowany w Polsce. Szczególnie istotne znaczenie ma aktywizacja i przygotowanie zawodowe osób należących do klasy niższej. Wiąże się to w wielu przypadkach z koniecznością interwencji instytucji państwowych, np. Centrum Wspierania Rodziny, celem eliminacji dysfunkcji lub/i patologii w danej rodzinie. Stworzenie miejsc pracy dla osób należących do klasy niższej mogłoby rozpocząć (przy wsparciu instytucji pomocy rodzinie) niezwykle trudny i czasochłonny proces wychodzenia takich gospodarstw domowych z biedy lub ubóstwa.

Proces naprawy zaplecza socjalnego państwa leży w gestii władzy ustawodawczej (parlament) i wykonawczej (prezydent). Ustawodawstwo jest pierwszym elementem zapoczątkowania zmian. Podstawowym elementem rynku pracy pozostaje zlikwidowanie zatrudnienia opartego na niestabilnych formach zatrudnienia. W Polsce

⁴⁴⁹ J. Urbański, *Prekariat i nowa walka klas...*, s. 101.

masowo stosowane są umowy na czas określony, w 2013 r. dotyczyły one 19% pracujących, samozatrudnionych w tym samym roku było 7%⁴⁵⁰. Najwięcej niestabilnych form zatrudnienia stosuje się w przypadku przyjmowania do pracy absolwentów – osób młodych. Niestabilność zatrudnienia przy niskich dochodach i wzrastających kwalifikacjach poszukujących pracy (w tym właśnie absolwentach) powoduje zwiększoną rotację na niestabilnych stanowiskach pracy. Nie ma to jednak związku z bezrobociem frykcyjnym, ponieważ powodem nie jest tu tylko chęć zmiany pracy na inną, lepszą. Chodzi najczęściej o znalezienie pracy w zawodzie wyuczonym i związanej z dalszym rozwojem i karierą zawodową, lub przynajmniej na poziomie odpowiadającym kwalifikacjom a nie kolejnej mcpracy.

Ruchliwość na rynku pracy w obszarze peryferii jest związana z poszukiwaniem stabilnego zatrudnienia i dochodu przekraczającego najniższą pensję krajową. Uelastycznianie rynku pracy zostało rozpoczęte od destabilizacji form zatrudnienia (co rozpoczęło także proces prekaryzacji). Umowa o pracę zgodnie z kodeksem pracy z 1974 r. miała charakter umowy na czas nieokreślony. Miało to stabilizować stosunki między pracownikiem a pracodawcą⁴⁵¹. Obecnie pracodawca może zawrzeć z pracobiorcą umowę o pracę na czas określony dwukrotnie, w tym przypadku trzecia umowa musi być umową na czas nieokreślony, o ile po wygaśnięciu drugiej umowy nie nastąpiła nie krótsza niż 1 miesiąc przerwa w świadczeniu pracy. Umowa na czas określony może być zawarta na dowolny okres. W rzeczywistości oznacza to, że pracownik kilka lat może być zatrudniony na podstawie umowy na czas określony, nie mając żadnej gwarancji otrzymania umowy na czas nieokreślony. Destabilizacja form zatrudnienia jest związana z zapotrzebowaniem liczby pracowników w danych okresach funkcjonowania firmy. Służy to tylko pracodawcom, bo chociaż pracownik jest chroniony przepisami kodeksu pracy, możliwość rozwiązania umowy o pracę w każdej chwili, bez uzasadnienia i z krótkim okresem wypowiedzenia nie zapewnia ochrony samego stosunku pracy w czasie. Skrajną postacią deregulacji rynku pracy i prekaryzacji pracobiorców jest stosowanie niepracowniczych form zatrudnienia – umów cywilnoprawnych lub samozatrudnienia⁴⁵² (o czym wielokrotnie była już mowa).

Zatrudnienie na podstawie umowy cywilnoprawnej stosują w pierwszej kolejności agencje pracy tymczasowej. Dokonały one uprzedmiotowienia pracowników,

⁴⁵⁰ *Diagnoza Społeczna 2013, Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków, Raport MPiPS, Warszawa 2014.*

⁴⁵¹ J. Urbański, *Prekariat i nowa walka klas...*, s. 90.

⁴⁵² Tamże, s. 91.

kategoryzując ich nie jako kapitał ludzki, tylko jako siłę roboczą. Agencje pośrednictwa pracy działają na zasadzie poszukiwania pracowników dla pracodawców. Dla swoich klientów – pracodawców – poszukują pracowników o odpowiednim profilu zawodowym. Pracobiorcy – siła robocza – są zatrudniani na podstawie umów krótkoterminowych a ich wynagrodzenie jest pomniejszane przez pracodawców, aby pokryć koszt usługi rekrutacyjnej. Kiedy zapotrzebowanie na siłę roboczą spada, umowy nie są przedłużane. Agencje pośrednictwa pracy to część instrumentów uelastyczniających rynek pracy. Dla pracobiorców elastyczny rynek pracy, czyli także zatrudnienie przez agencję, prowadzi do zaniku zaufania a tym samym braku lojalności wobec pracodawców. Niemożliwe staje się zaspokojenie potrzeby samorealizacji, a także rozwój zawodowy. Niemożliwa staje się także budowa więzi społecznych z powodu dużej rotacji pracowników. Zanik kolektywu opartego na więziach społecznych powoduje indywidualizację społeczeństwa opartą na rywalizacji. Praca staje się towarem, samorealizacja staje się wartością instrumentalną, jaką są pieniądze, a etos pracy łączy się z sukcesem jako wyznacznikiem poziomu statusu zawodowo-materialnego. W takich warunkach zanika całkowicie wartość autoteliczna pracy, etyka zbudowana na bazie systemu aksjonormatywnego, a w ich miejsce pojawia się „podwójna moralność” oparta na braku zaufania. Jako wyraz frustracji pojawia się także niechęć do podjęcia pracy w ogóle.

Prekariat należy przekształcić w salariat, czyli przywrócić formy zabezpieczenia socjalnego wypracowane w epoce industrialnej, popierane przez Katolicką Naukę Społeczną i wywalczone przez „Solidarność” w latach 80. XX wieku. Elementy zabezpieczenia socjalnego to: bezpieczeństwo na rynku pracy, bezpieczeństwo zatrudnienia, bezpieczeństwo miejsca pracy, bezpieczeństwo pracy, bezpieczeństwo reprodukcji umiejętności, bezpieczeństwo dochodu i bezpieczeństwo reprezentacji⁴⁵³.

Bezpieczeństwo na rynku pracy odnosi się do polityki zatrudnienia, tworzonej i realizowanej przez rząd. Dotyczy tworzenia nowych miejsc pracy.

Bezpieczeństwo zatrudnienia związane jest z przestrzeganiem przez pracodawców przepisów kodeksu pracy, dotyczących zarówno zawierania umów, jak i zwalniania pracownika. Jest to ochrona pracobiorców przed stosowaniem niepracowniczych form zatrudnienia, nadużywaniem zatrudnienia na czas określony, a także ochrona zatrudnionych przed bezpodstawnym zwolnieniem.

⁴⁵³ G. Standing, *Prekariat, nowa niebezpieczna klasa...*, s. 49.

Bezpieczeństwo miejsca pracy dotyczy rozwoju zawodowego pracownika. Chodzi tu o podwyższanie kwalifikacji i umiejętności pracownika w celu zwiększenia jego wartości dla pracodawcy i na rynku pracy. Daje także możliwość awansu w strukturach firmy i podwyższenia swojego statusu społeczno-zawodowego. Podwyższanie kwalifikacji związane jest także z samorealizacją.

Bezpieczeństwo pracy dotyczy stosowania przepisów BHP (Bezpieczeństwa i Higieny Pracy) w miejscu pracy. Związane jest także z odpowiednimi warunkami wykonywania pracy, czyli właściwą infrastrukturą a także adekwatnym czasem pracy.

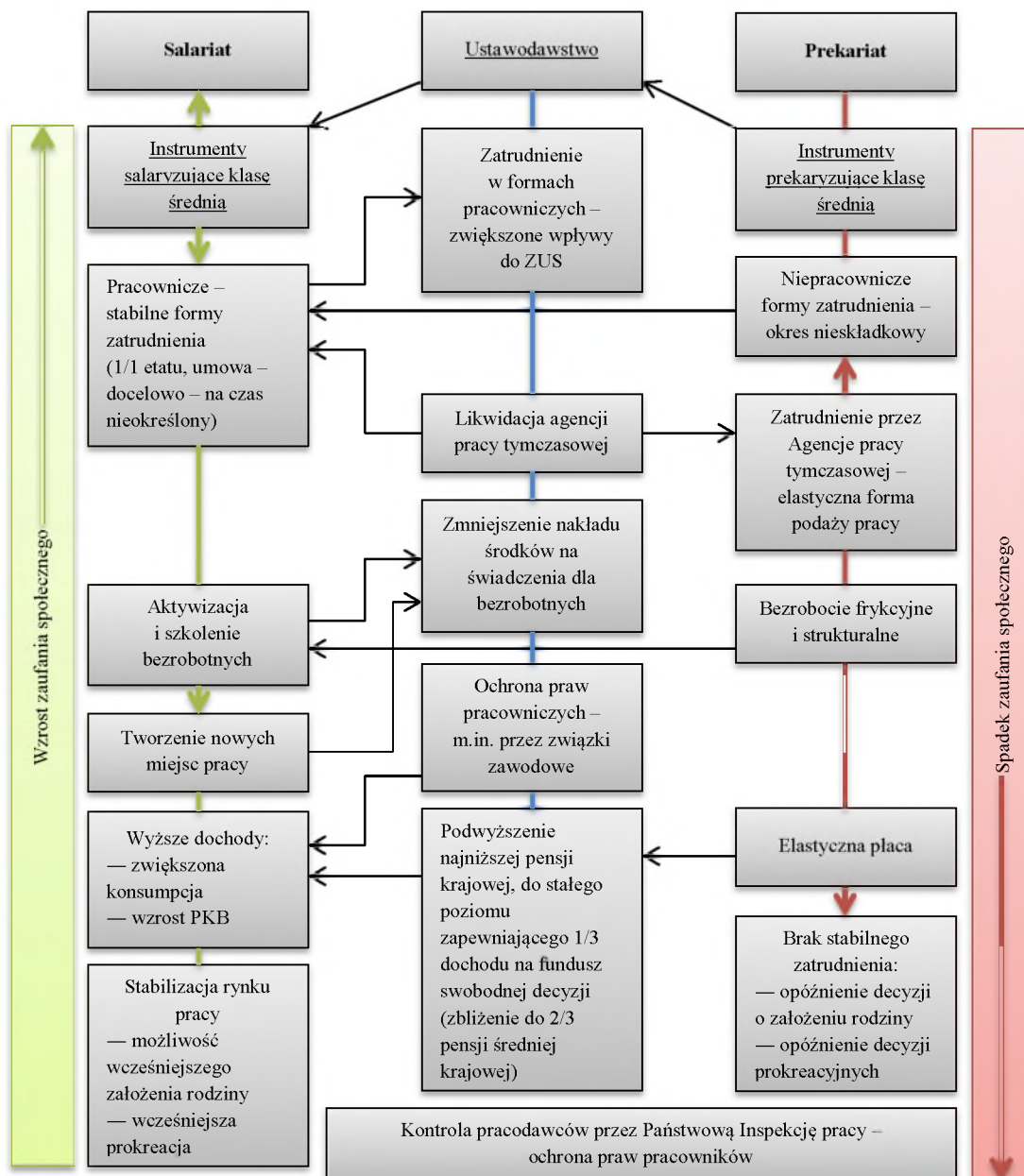
Bezpieczeństwo reprodukcji umiejętności odnosi się do możliwości zdobycia doświadczenia zawodowego w zakresie zawodu wyuczonego.

Bezpieczeństwo dochodu dotyczy otrzymywania regularnie pensji w stałej wysokości, ale nie niższej niż ustalona przez państwo płaca minimalna. Dotyczy także systemu zabezpieczenia społecznego.

Bezpieczeństwo reprezentacji związane jest z funkcjonowaniem związków zawodowych. Związki zawodowe służą do reprezentacji interesów pracowników (kolektywnie i indywidualnie), a także do ochrony miejsc pracy oraz przestrzegania zapisów kodeksu pracy.

Przedstawione powyżej formy ochrony pracowników przynoszą obopólne korzyści – dla pracobiorcy oraz dla pracodawcy. Pracobiorca zatrudniony w sferze salariatu w pracowniczej stabilnej formie będzie lojalnym pracownikiem, który szanuje interes swojego pracodawcy. Pracodawca z kolei będzie miał dobrego pracownika, który odwdzięczy się wysoką jakością i wydajnością w pracy, a także kreatywnością dzięki swemu zaangażowaniu. Korzysta na tym także państwo w aspekcie społecznym i gospodarczym.

Schemat nr 34. Salaryzacja prekariatu



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

5.3. Wpływ instytucji na funkcjonowanie rodziny

Polityki publiczne realizowane są za pośrednictwem instytucji państwowych. Zapotrzebowanie na ingerencję z ich strony jest zgłaszane przez samych zainteresowanych – członków rodzin, prawnych opiekunów lub inne osoby, które dostrzegają możliwość wystąpienia dysfunkcji lub form patologii w danej rodzinie. Wpływ instytucji na prawidłowe funkcjonowanie rodziny dotyczy zaspokojenia często potrzeb podstawowych jej członków. Wystąpienie dysfunkcji powoduje w pierwszej kolejności ograniczenie możliwości zaspokojenia potrzeb cywilizacyjnych, które na skutek utraty lub zmniejszenia źródła dochodu zostają ograniczone do zaspokojenia tylko potrzeb podstawowych. Chciałbym tu rozważyć kwestie związane z funkcjonowaniem jednostek i ich rodzin pod kątem realizowanej przez instytucje polityki rodzinnej bezpośredniej i pośredniej.

Samorealizacja jednostki związana jest z pracą. Rynek pracy kontrolowany jest przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej i właśnie tu zaczyna się realizacja pośredniej polityki rodzinnej. Poziom życia rodziny zależy od wysokości otrzymywanego dochodu za wykonywaną pracę, jest wyznacznikiem zamożności gospodarstwa domowego i jego możliwości nabywczych. Dlatego tak ważne jest stabilne zatrudnienie (umowa o pracę na czas nieokreślony) i dochód na poziomie zapewniającym pełne uczestnictwo w życiu społecznym (zbliżony do średniej pensji krajowej). Praca służy także zabezpieczeniu okresu po zakończeniu działalności zawodowej (czasu emerytury). Stanowi również zabezpieczenie socjalne w przypadku niezdolności do pracy. Tymczasem wartość ekonomiczna pracy zostaje podważona przez proces prekaryzacji, tak samo możliwość samorealizacji zostaje poważnie ograniczona zwłaszcza dla grup zawodowych, których reprezentantów na rynku pracy jest więcej, niż wynosi zapotrzebowanie. Wtedy wzrasta poziom bezrobocia lub dochodzi do pauperyzacji potencjału kulturowego jednostki, przez zatrudnienie kapitału ludzkiego jako najczęściej taniej siły roboczej, w zawodach znacznie odbiegających od wyuczonego. W związku z tym należy zadać pytanie, jaki wpływ pozytywny ma pośrednia polityka rodzinna, która była realizowana przez MPiPS? Pytanie jest nieco prowokacyjne, ale należy przypomnieć że głównym założeniem każdego państwa jest realizacja polityk, tak aby poziom życia społeczeństwa był coraz wyższy. Odbywa się to oczywiście przez pracę, a tym samym wzrost gospodarczy – m.in. przez wzrost PKB. Gospodarka i jej efektywność nie są wartościami samymi w sobie. Wykładnikiem ich wartości jest służba dla społeczeństwa,

a nie społeczeństwa dla nich⁴⁵⁴. Zwiększająca się liczba stosowanych niepracowniczych form zatrudnienia, powiększająca się nierejestrowana sfera pracy, a także wysokość najniższej pensji krajowej zaprzeczają realizacji polityki rodzinnej pośredniej. Oprócz tego agencje pośrednictwa pracy, a przede wszystkim agencje pracy tymczasowej, prowadzą do utowarowienia pracy i uprzedmiotowienia pracobiorców.

Obecny rynek pracy uległ znacznym przemianom, a zatem rodzaje zatrudnienia można przedstawić w ujęciu „kontraktów psychologicznych”. Wyróżnia się: kontrakt relacyjny, transakcyjny, zbalansowany, przejściowy⁴⁵⁵. Kontrakt relacyjny dotyczy zwłaszcza czasów PRL-u. Głównym jego założeniem jest zatrudnienie w stabilnej formie na czas nieokreślony. Współpraca między podmiotami opierała się na zapewnieniu bezpieczeństwa zatrudnienia, systemu szkoleń i awansów ze strony pracodawcy oraz lojalności ze strony pracownika. Kontrakt transakcyjny dotyczy czasów współczesnych. Zatrudnienie opiera się na niestabilnych elastycznych formach na czas określony. Pracodawca wymaga dużo: wysokiego poziomu wykształcenia, umiejętności i długiego dobowego czasu pracy. W zamian oferuje niewiele, niestabilne zatrudnienie, a także niezbyt wysoki poziom dochodów. Kontrakt zbalansowany dotyczy relacji pragmatycznej między pracodawcą a pracobiorcą. Zatrudnienie odbywa się w stabilnych – pracowniczych formach zatrudnienia – na czas nieokreślony, przynajmniej w początkowym okresie. Pracodawca wymaga, żeby pracownik posiadał wysoki poziom wykształcenia i stale podnosił swoje kwalifikacje. Jednak poziom dochodu może się w tym przypadku dzielić na część stałą (podstawę) i zmienną (prowizje, premie), której poziom (w przypadku zmiennej) zależy od jakości i ilości pracy. Uelastycznianie rynku pracy wiąże się – z założenia – z tworzeniem konkurencyjnej gospodarki. Jednak prekaryzacja pomija kapitał ludzki, który jest jej siłą napędową przekształcając go na siłę roboczą. W związku z tym następują również zmiany w kontraktach, które są przekształcane z relacyjnych na transakcyjno-zbalansowane⁴⁵⁶. Kontrakty transakcyjno-zbalansowane wymagają silnego zaangażowania w wykonywaną pracę i długiego pozostawania na stanowisku pracy. Powoduje to powstanie konfliktu ról. U pracownika nie rozwija się poczucie lojalności, a pojawia się zdecydowana chęć zmiany pracy na inną. Pozostaje jeszcze kontrakt przejściowy, który dotyczy dostosowywania się firmy do nowych warunków

⁴⁵⁴ A. Szahaj, *Kapitalizm drobnego druku*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014, s. 99.

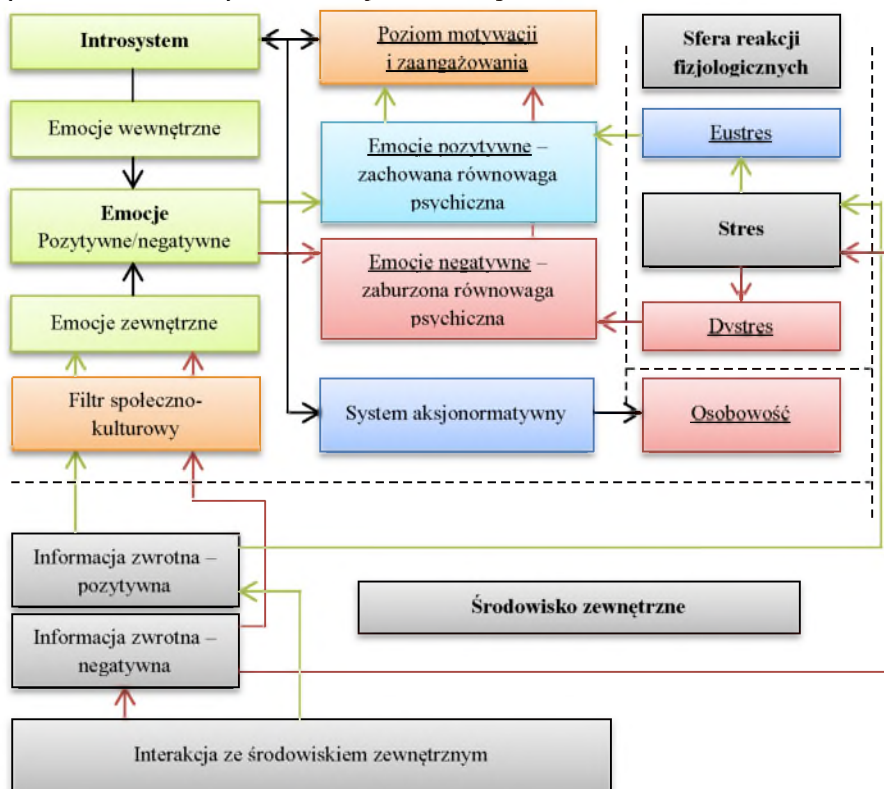
⁴⁵⁵ E. Kowalczyk, *Człowiek organizacja kariera, siła psychologii stosowanej*, Difin, Warszawa 2014, s. 146-147.

⁴⁵⁶ Tamże, s. 147.

rynkowych. Zmiany dotyczą form zatrudnienia, wydłużenia godzin pracy, pojawienia się konfliktu ról. Kontrakt transakcyjny i przejściowy, mogą powodować u pracownika pojawienie się dystresu, a w konsekwencji syndromu wypalenia zawodowego lub przerdzewienia zawodowego.

Proces prekaryzacji (przez uelastycznianie rynku pracy) prowadzi do powstawania dysfunkcji, a następnie form patologii na rynku pracy i w zakładach pracy. Formy patologii przenoszą się poza sferę pracy często na rodzinę za sprawą stresu, który powstaje u jednostki na skutek nagromadzonych emocji negatywnych. Stres składa się z dwóch rodzajów – stresu negatywnego (dystres) i pozytywnego (eustres). Dystres wzmacnia emocje negatywne (wywołujące go), które nasilając się, działają destrukcyjnie na jednostkę. Eustres z kolei wzmacnia emocje pozytywne i zwiększa motywację oraz kreatywność, co pomaga szybko i skutecznie rozwiązać problemy. Jeden i drugi rodzaj stresu jest wyzwalany przez emocje powstałe podczas interakcji z innymi ludźmi. Emocje negatywne wyzwalają dystres, który pobudza dalsze emocje negatywne i utrwala je. Natomiast eustres pobudza emocje pozytywne, które przez pozytywne wyniki działań jednostki utrwala się.

Wykres nr 35. Oddziaływanie emocji na źródło powstania stresu



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Pojawienie się przeciwności, brak konstruktywnych planów i możliwości przedsięwzięć oraz brak wsparcia – wszystko to powoduje frustracje i pojawienie się emocji negatywnych, które aktywują dystres⁴⁵⁷ działający dezaktywująco na jednostkę.

Źródeł stresu generowanych przez współczesną sferę pracy jest bardzo dużo, ale czynniki stresogenne można uporządkować w kategorie, są to: czynniki technologiczne i fizyczne warunki pracy, natura samej pracy, wykonywany zawód, czynniki spowodowane zmianą w miejscu pracy i spowodowane psychospołeczną naturą miejsca pracy, a także czynniki osobowościowe⁴⁵⁸. Czynniki technologiczne i fizyczne, warunki pracy dotyczą sprawności i bezpieczeństwa sprzętu, na którym wykonywana jest praca a także komfortu stanowiska pracy. Ważne jest tu także przestrzeganie zasad BHP, związane z organizacją i specyfiką miejsca pracy. Natura samej pracy i wykonywany zawód dotyczą poziomu ryzyka związanego ze specyfiką danego zawodu. Wykonywany zawód w korelacji z zawodem wyuczonym ma szczególne znaczenie. W przypadku wykonywania pracy w zawodzie wyuczonym – niezależnie od stopnia ryzyka – w pozytywnych warunkach organizacji zakładu pracy, dzięki wysokiemu poziomowi komponentów postawy może wzrosnąć poziom eustresu. Wzrasta tu także poziom motywacji wewnętrznej⁴⁵⁹. W tym samym przypadku, ale w mniej pozytywnych lub wręcz w negatywnych warunkach organizacji zakładu pracy, mogą obniżyć się komponenty postawy, co powoduje wzrost poziomu dystresu. Tu obniża się poziom motywacji wewnętrznej, a wzrasta poziom motywacji zewnętrznej.

⁴⁵⁷ Do powstania dystresu przyczynia się także brak możliwości zaspokojenia potrzeby samorealizacji. O ile proletariatus domaga się przede wszystkim stabilnego zatrudnienia z wysokim zabezpieczeniem socjalnym, o tyle prekariat postuluje – oprócz powyższych – również o możliwość samorealizacji własnego wysokiego potencjału twórczego: *przedstawiciele proletariatus domagają się przyzwoitej pracy najemnej i to w dużej ilości. Prekariat ma nadzieję na ucieczkę od tej pracy, materialnie i psychologicznie, ponieważ traktuje on ją instrumentalnie, a nie jako element samookreślenia. Zob. G. Standing, Karta prekariatus, PWN, Warszawa 2015, s. 22. Brak możliwości potraktowania pracy jako wartości autotelicznej, lub choćby tylko jako wartości instrumentalnej, prowadzi do zaniku etyki pracy. Praca nie jest wartością samą w sobie, ale staje się nią dopiero wtedy, gdy stanowi możliwość zaspokojenia z jednej strony potrzeby samorealizacji, a z drugiej potrzeb ekonomiczno-bytowych gospodarstwa domowego i rodziny. Praca jest elementem pozwalającym na samookreślenie człowieka w strukturze społecznej: cechą charakterystyczną prekariatus jest brak tożsamości zawodowej lub narracji pozwalającej mu ująć w ramy porządkujące własne życie. Prowadzi to do frustracji, alienacji, lęku i anomicznej rozpacz. Zob. tamże, s. 27. Zanik etyki pracy, łącznie z wytworzeniem się podwójnej moralności, prowadzi do nasilenia negatywnych emocji względem sfery pracy i powstania dystresu: prekariusze i prekariuszki są bardziej skłonni do zachowania psychologicznego dystansu względem pracy zarobkowej, angażują się w nią jedynie tymczasowo i traktują ją instrumentalnie. Zob. tamże, s. 29.*

⁴⁵⁸ E. Kowalczyk, *Człowiek organizacja kariera, siła psychologii stosowanej...*, s. 156-157.

⁴⁵⁹ Motywacja wewnętrzna to pragnienie podjęcia jakiegoś działania, ponieważ uważamy je za przyjemne lub interesujące, a nie ze względu na zewnętrzne nagrody lub naciski. Motywacja zewnętrzna [to] chęć podjęcia działania ze względu na zewnętrzne nagrody lub naciski, a nie dlatego, że wydaje nam się ono przyjemne lub ciekawe. Zob. E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna...*, s. 138.

W przypadku pracy w zawodzie innym niż wyuczony poziom komponentów postawy warunkowany jest różnicą między statusem zawodu wyuczonego i wykonywanego, poziomem satysfakcji z wykonywanej pracy a czynnikiem ekonomicznym (poziomem wynagrodzenia). Na poziom i rodzaj stresu wpływają warunki organizacji w zakładzie pracy. Czynniki spowodowane zmianą w miejscu pracy związane są z przeobrażeniami organizacyjnymi w firmie. W pierwszej kolejności dotyczą stabilności zatrudnienia, zmian w liczbie obowiązków na stanowisku pracy, poziomie wynagrodzenia, ilości godzin pracy i pory pracy – co może powodować powstanie konfliktu ról. Czynniki spowodowane psychospołeczną naturą miejsca pracy dotyczą formy kultury organizacji pracy. Szczególnie szkodliwa dla jednostki może być korporacyjna kultura organizacji, gdzie praca opiera się na rywalizacji, a substytutem etosu pracy jest sukces ekonomiczny. W tego typu kulturze może dochodzić do stosowania manipulacji. Jest to świadome oddziaływanie za pośrednictwem nieprawdziwych informacji z zamiarem wywarcia wpływu na inną jednostkę w celu kształtowania jej decyzji i opinii na dany temat lub na temat innych. Kolejnym czynnikiem jest dehumanizacja w miejscu pracy, co może skutkować brakiem zaufania i niskim poziomem relacji między pracownikami. Powyższe czynniki mogą prowadzić do powstania innych form patologii, takich jak mobbing. Jest to rodzaj przemocy psychicznej, która może przybierać różne formy oddziaływania. Prowadzi ona do powstania silnego dystresu i wyczerpania emocjonalnego, których skutkiem są różne choroby związane z układem neurologicznym, a ostatecznie także do rezygnacji z pracy lub jej utraty. Poziom odporności na stres zależy od typu osobowości konkretnej jednostki.

Utrzymujące się dysfunkcje mogą z czasem zmieniać się w formy patologii. Pracownik poddany długotrwałemu dystresowi, a także niemający stabilizacji zawodowej (co również jest czynnikiem powodującym dystres), u którego występuje konflikt ról, jest narażony na wystąpienie syndromu wypalenia zawodowego lub przedzewienia zawodowego. Wypalenie zawodowe to negatywny stan umysłu człowieka, powstały na skutek wyczerpania emocjonalnego (spowodowanego długotrwałym stresem) oraz pojawienia się frustracji. Prowadzi on do obniżenia motywacji oraz nastroju. Wypaleniu zawodowemu może towarzyszyć atrybucja wewnętrzna, czyli poczucie, że przyczyna powodująca ten negatywny stan znajduje się w samej jednostce, a nie w negatywnych czynnikach zewnętrznych⁴⁶⁰. Towarzyszy mu

⁴⁶⁰ Zob. E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna...*, s. 394.

także poczucie niespełnienia (niezaspokojenia potrzeby samorealizacji) i niepowodzenia w realizacji celów.

Syndrom przerdzewienia zawodowego jest bardziej związany z prekaryzacją. Syndrom ten polega na wykonywaniu pracy od początku bez motywacji, a także z zaniżonymi komponentami postawy. Różnica między syndromem wypalenia zawodowego a syndromem przerdzewienia zawodowego polega na tym, że w pierwszym przypadku pracownik na początku swojej drogi zawodowej (lub po podjęciu pracy w nowej firmie) posiadał wysoką motywację i poziom komponentów postawy (który obniżył się na skutek wystąpienia długotrwałego stresu). Natomiast w drugim przypadku pracownik od początku posiadał niską motywację i poziom komponentów postawy. Przerdzewienie zawodowe dotyczy zwłaszcza osób młodych, wchodzących na rynek pracy (rozpoczynających karierę zawodową). Oczekują oni od firmy możliwości zaspokojenia potrzeby samorealizacji przez zdobywanie doświadczenia, doksztalcanie zawodowe i powierzanie coraz większej liczby obowiązków, a także stopniowego zwiększania autonomii stanowiska pracy. Gdy tak się nie dzieje, lub wręcz przeciwnie – kiedy stają się przeciążani pracą, motywacja do jej wykonywania spada. Syndrom ten dotyczy także pracowników, mających już długą karierę zawodową. Przyczynami są w tym przypadku zmniejszanie się liczby obowiązków lub poczucie, że na gruncie zawodowym osiągnęli już wszystko. Obydwa przedstawione syndromy powodują zanik potrzeby poznawczej i samorealizacji. Spada przy tym także poziom potencjału twórczego na skutek obniżania się i dezaktualizacji zasobów kulturowych, dotyczących ich specjalizacji zawodowej. Stres w miejscu pracy i frustracje z nim związane prowadzą do problemów w prawidłowym realizowaniu ról rodzinnych. Dotyczy to relacji między małżonkami i dziećmi. Długotrwały dystres powoduje także pojawienie się problemów zdrowotnych.

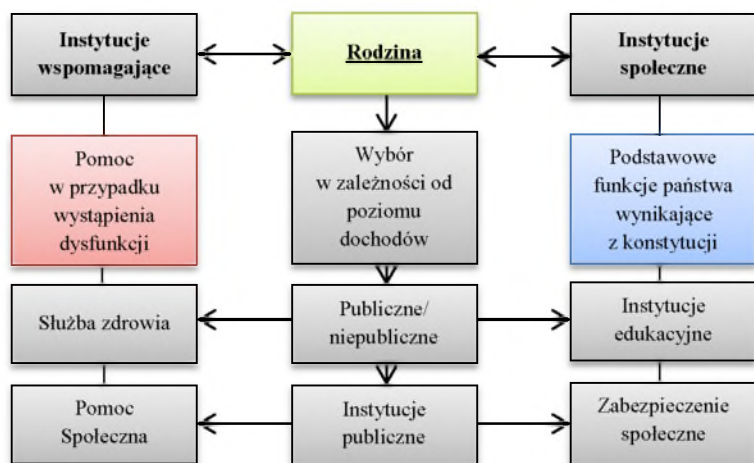
Poruszane tematy związane z funkcjonowaniem jednostki w sferze pracy mają swoje odbicie w funkcjonowaniu rodziny – w aspekcie psychologicznym i gospodarstwa domowego. Wszelkie zagrożenia związane z brakiem możliwości zaspokojenia potrzeb prowadzą do wystąpienia dystresu u jednostek. W przypadku niemożliwości zaspokojenia wszystkich potrzeb pojawiają się dysfunkcje, a następnie mogą nawet pojawić się patologie. Instytucje państwowe, a także zakłady pracy, które również są instytucjami związanymi z zaspokajaniem potrzeby pracy i potrzeb gospodarstwa domowego, kształtują jakość życia moralnego jednostek, ich etykę, a zatem system aksjonormatywny całego społeczeństwa. Brak możliwości stabilnej pracy

i odpowiedniej wysokości dochodu powoduje zagrożenie prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa domowego. Brak stabilizacji (prekaryzacja) powoduje także ograniczanie i eliminację możliwości zrzeszania się pracowników w związkach zawodowych w celu ochrony swoich interesów. Kolektyw pracowników jest eliminowany ze sfery pracy (z zakładów pracy) z premedytacją, w celu indywidualizacji pracobiorców na rynku pracy i w zakładach pracy. Indywidualizm prowadzi do zaniku solidarności przez tworzenie atmosfery rywalizacji zarówno na rynku pracy, jak i w zakładach pracy. Wyzyskowi pracowników w Polsce, którego skala jest jedną z największych w Europie, sprzyja ich słaba pozycja wobec pracodawców. Przejawem tego jest wzrost patologicznych form zatrudnienia (umowy cywilnoprawne w przypadku faktycznej pracy etatowej i samozatrudnienie) oraz bardzo niski poziom uzwiązkowienia, a także systemowo warunkowana słabość organów powołanych do kontrolowania przestrzegania prawa pracy⁴⁶¹, zwłaszcza Państwowej Inspekcji Pracy.

Instytucjami realizującymi bezpośrednią politykę rodzinną państwa są: służba zdrowia, instytucje edukacyjne, zabezpieczenia społecznego, pomocy społecznej. Wszystkie wymienione formy instytucjonalne prowadzą określone działania na różnych polach dotyczących jednostek i rodzin. Są one jednak powiązane i tworzą – a przynajmniej powinny tworzyć – skuteczną siatkę eliminującą dysfunkcje i patologie powstałe w danej rodzinie. Część wymienionych instytucji ma funkcję wspomagającą, a część społeczną. Funkcję wspomagającą ma służba zdrowia i pomoc społeczna. Funkcję społeczną pełnią instytucje edukacyjne i zabezpieczenia społecznego. Instytucje pełniące funkcje wspomagające służą do pomocy w krótkookresowym zaburzeniu funkcjonowania jednostki w społeczeństwie. Z kolei instytucje pełniące funkcje społeczne, mają na celu wszechstronne przygotowanie jednostki do uczestnictwa w życiu społecznym (na poziomie mikro- i makrospołecznym) przez socjalizację i przygotowanie zawodowe w grupie wtórnej (szkole podstawowej, gimnazjum, liceum/technikum, studiach lub na poziomie szkolnictwa zawodowego). Zabezpieczenie społeczne służy w tym przypadku do pokrycia kosztów związanych z wystąpieniem u pracownika niezdolności do pracy (krótkookresowej, długookresowej lub stałej).

⁴⁶¹ A. Szahaj, *Kapitalizm drobnego druku...*, s. 114.

Schemat nr 36. Podział instytucji na wspomagające i społeczne



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Oddziaływanie wymienionych instytucjonalnych form zabezpieczenia jednostek i rodzin ma szczególne znaczenie i jest wykładnikiem skuteczności funkcjonowania państwa, tak samo zresztą jak rynek pracy. O ile jednak dostęp do instytucji społecznych ma każdy zatrudniony w sferze pracy rejestrowanej lub posiadający status bezrobotnego, o tyle do instytucji wspomagających związanych z pomocą społeczną już nie. Chodzi tu przede wszystkim o wysokość świadczeń rodzinnych i progu dochodowego uprawniającego do ich otrzymania. Próg dochodowy jest bardzo niski, a wysokość samych świadczeń niewystarczająca. W przypadku służby zdrowia problem wygląda inaczej. Dostęp do podstawowej publicznej opieki zdrowotnej ma praktycznie każdy obywatel, problem pojawia się w przypadku zaistnienia poważniejszych problemów związanych ze zdrowiem (choroby przewlekłe). Proces związany z diagnozą i zastosowaniem specjalistycznego leczenia jest wtedy znacznie dłuższy. Większość gospodarstw domowych w Polsce nie ma wystarczających środków, żeby skorzystać z alternatywnej niepublicznej opieki zdrowotnej w celu diagnozy u lekarza specjalisty, w związku z tym część rezygnuje z takiej możliwości w ogóle. W 2013 r. z powodu długiego czasu oczekiwania na termin wizyty 49,8%⁴⁶² gospodarstw domowych zrezygnowało z niej. Natomiast z wizyty u lekarza dentysty z powodu braku środków finansowych zrezygnowało 48,4%⁴⁶³ gospodarstw domowych.

Instytucje edukacyjne są powszechnie dostępne dla dzieci. Jednak szanse edukacyjne są zróżnicowane ze względu na poziom zamożności rodziny, miejsce zamieszkania, a także poziom nauczania w danej szkole, co wiąże się m.in. z postrzeganiem

⁴⁶² *Zdrowie i ochrona zdrowia w 2013 roku*, GUS, Warszawa 2014.

⁴⁶³ Tamże.

i interpretacją roli nauczyciela i wychowawcy w jednym, przez samych nauczycieli. Stąd pojawiają się znaczne różnice między placówkami publicznymi i niepublicznymi. Poziom nauczania wyznacza kadra nauczycielska danej szkoły, ale możliwości kształtowania poziomu zasobów kultury i warunków do nauki wyznaczają rodzice dziecka. Te możliwości i warunki zależą od wiedzy oraz świadomości i percepcji rodziców. W tym przypadku znaczącą rolę odgrywa ich (rodziców) poziom wykształcenia, możliwości ekonomiczne gospodarstwa domowego, jak również znajomość środowiska lokalnego pod względem poziomu nauczania w danej szkole. Alternatywą dla szkół publicznych są szkoły niepubliczne, które oferują zajęcia dodatkowe, wykraczające poza podstawę programową. Poziom wyposażenia i nauczania w szkołach niepublicznych jest często znacznie lepszy niż w szkołach publicznych. Podobnie jest z liczbą uczniów w klasach, których liczba w szkołach niepublicznych najczęściej nie przekracza 15 dzieci, w szkołach publicznych najczęściej znacznie przekracza 20, a może dochodzić także do 30 uczniów. Mniejsze klasy (nie mniejsze niż 10 dzieci, ale nie większe niż 15) pozwalają na bardziej indywidualne podejście do ucznia, co stymuluje jego potrzebę poznawczą i ułatwia nauczycielowi zauważenie ewentualnych problemów i deficytów. Niż demograficzny, który jest coraz głębszy, stwarza szansę na tworzenie mniejszych klas. Jednak zamiast tego, w korelacji z postępującym zmniejszaniem się liczby dzieci w wieku szkolnym, likwidowane są kolejne szkoły. W roku szkolnym 2013/2014, funkcjonowało 13 446⁴⁶⁴ szkół, jest to o 0,8% mniej niż w roku poprzednim. W tym samym roku szkolnym (2013/2014) liczba uczniów wynosiła 2,15 mln, to mniej o 0,4% niż w roku poprzednim. Jednostki samorządu terytorialnego prowadziły 88,1% szkół, w których uczyło się 95,2% dzieci. Przez jednostki administracji centralnej (rząd) prowadzonych było 0,3% szkół, do których uczęszczało zaledwie 0,2% dzieci. Szkół prowadzonych przez jednostki sektora niepublicznego było 11,6% i uczęszczało do nich 4,5%⁴⁶⁵ uczniów.

Zarówno instytucje pełniące funkcje wspomagające, jak i te, pełniące funkcje społeczne, dzielą się na publiczne i niepubliczne. Wybór pomiędzy jednymi i drugimi uzależniony jest najczęściej od zasobów danej rodziny, a przede wszystkim od wysokości dochodu i funduszu swobodnej decyzji. Instytucje niepubliczne oferują najczęściej wyższą jakość obsługi, posiadają lepszą infrastrukturę i wyposażenie niż

⁴⁶⁴ *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2013/2014*, GUS, Warszawa 2014.

⁴⁶⁵ Przedstawione dane, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą z: *Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2013/2014*, GUS, Warszawa 2014.

instytucje państwowe. Jednak korzystanie z nich jest poważnym obciążeniem dla budżetu większości gospodarstw domowych, przez co zmuszone są one do rezygnacji z usług sektora niepublicznego.

Główny nacisk związany z wpływem instytucji na funkcjonowanie rodziny położyłem na instytucje związane z szeroko pojętą pracą. To właśnie praca powinna dawać stabilny grunt pod prawidłowe funkcjonowanie rodziny. Poziom dochodów powinien – po odliczeniu wydatków stałych – pozostawiać duży fundusz swobodnej decyzji, według poziomu którego rodzina podejmie decyzje związane z wyborem sektora instytucji – publicznego lub niepublicznego – z którego będzie korzystała. To samo dotyczy uczestnictwa w rynku towarów i usług, czyli w poziomie (jakości i ilości) konsumpcji. Jeżeli fundusz swobodnej decyzji jest wystarczający, rodzina ma możliwość wyboru między publicznymi a niepublicznymi instytucjami ochrony zdrowia, edukacji dla dzieci, nie obciążając przy tym instytucji zabezpieczenia społecznego i pomocy społecznej, których działania i tak są niewystarczające. Współczesna gospodarka kapitalizmu liberalnego daje pierwszeństwo własnej działalności gospodarczej, stąd wzrost znaczenia sektora prywatnego i niepublicznego w III i IV sektorze gospodarki. Jednak należy pamiętać o tym, co już zostało zapomniane, że każda firma, zatrudniająca ludzi niezbędnych do jej funkcjonowania, składa się z kapitału ludzkiego, któremu należy zapewnić stabilne zatrudnienie i odpowiedniej wysokości dochody. Praca ma służyć zaspokojeniu potrzeby samorealizacji przez jednostkę, która posiada rodzinę, a także zabezpieczać potrzeby egzystencjalno-bytowe gospodarstwa domowego, które zaspokajają potrzeby rodziny jako kolektywowi. To rodziny przyczyniają się w dużej mierze do wzrostu PKB, ale poziom i jakość konsumpcji uzależniona jest od poziomu dochodu rozporządzalnego i funduszu swobodnej decyzji.

5.4. Rodzina w kryzysie i formy pomocy

Kryzys w rodzinie pojawia się w następstwie powstania dysfunkcji i/lub patologii. Dysfunkcja rodzi się w chwili pojawienia się czynników powodujących zaburzenie możliwości zaspokojenia potrzeb rodziny. Z tym że kryzys dotyczy ograniczonych potrzeb podstawowych lub braku możliwości ich zaspokojenia. Niemożność zaspokojenia potrzeb wyższych prowadzi do ograniczenia możliwości dowolnego kształtowania stylu życia (w tym możliwości udziału w kulturze wyższej). Patologia powstaje na skutek kryzysu lub pojawia się wcześniej, niezależnie od powstania dysfunkcji. Przybiera różne formy i występuje niezależnie od możliwości ekonomicznych rodziny. Etiologia patologii może dotyczyć jednostki i rodziny. W przypadku jednostki formy patologii mogą być związane z zaburzeniami psychicznymi, objawiającymi się jako przemoc (psychiczna i fizyczna) lub uzależnieniami od środków psychoaktywnych, na skutek czego mogą nastąpić zachowania agresywne w stosunku do członków rodziny. W przypadku rodziny problemy mogą dotyczyć obojga małżonków lub tylko jednego z nich, który przez przejawiane – patologiczne – zachowania wciąga w obszar patologii także drugiego. Na powstanie nieodwracalnych szkód psychicznych i/lub fizycznych szczególnie narażone są dzieci.

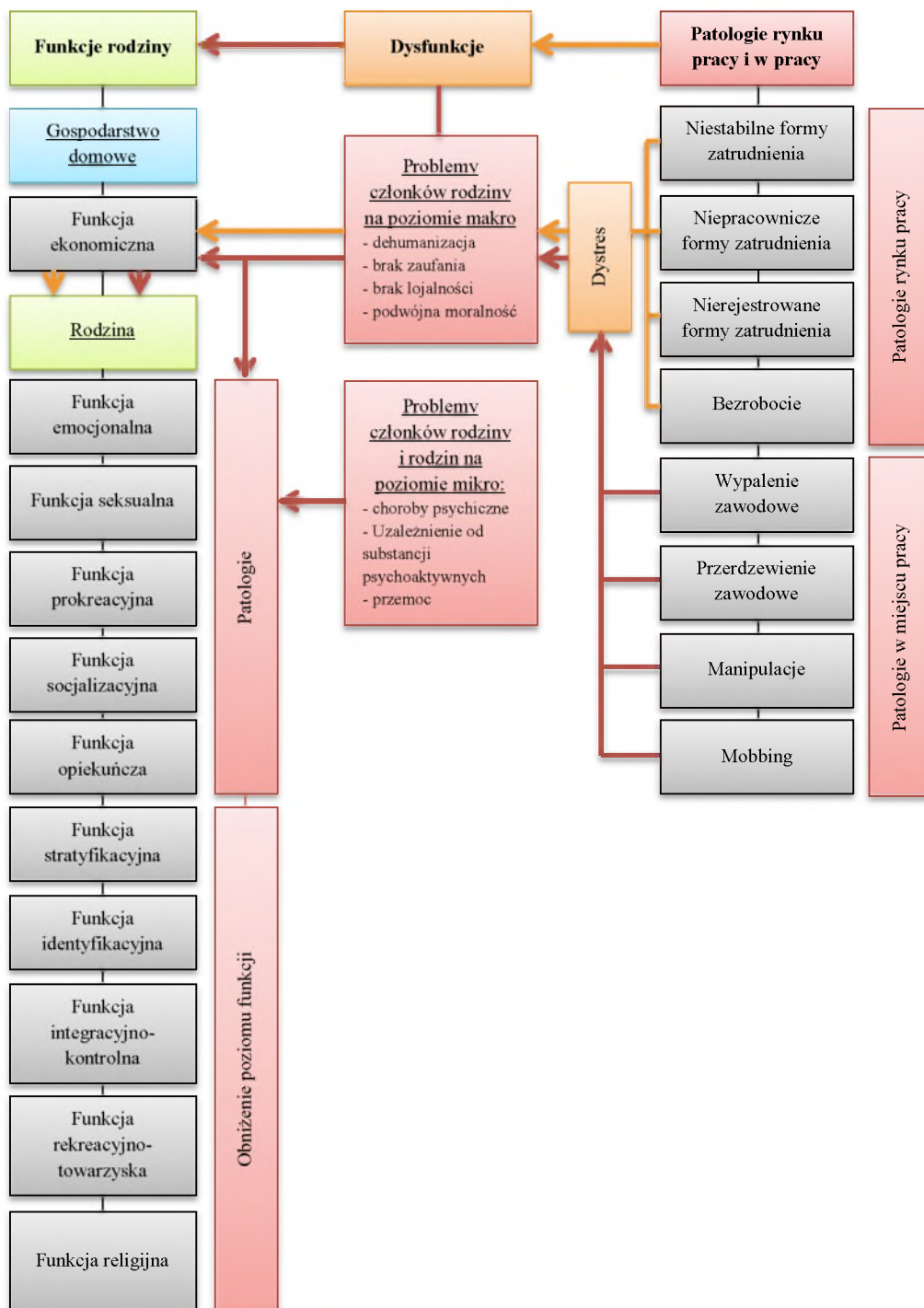
Różnice związane z rolami rodzinnymi i zawodowymi są czynnikiem wywołującym stres (eustres i dystres). Inaczej jednak definiuje się pojęcie ról przez pryzmat fizjologiczno-kulturowy płci. W związku z tym inaczej postrzegane są także funkcje kobiety i mężczyzny. Funkcja emocjonalna u kobiety ma podłoże w uczuciowości wyższej i związana jest z potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa przez partnera. Bezpieczeństwo odnosi się do warunków ekonomiczno-bytowych, czyli do gospodarstwa domowego i związane jest z funkcją ekonomiczną rodziny. Funkcja seksualna służy wzmocnieniu więzi emocjonalnej między partnerami, a także zaspokojeniu popędu płciowego. Funkcja prokreacyjna służy powołaniu do życia dzieci, które zwłaszcza w pierwszych miesiącach i latach życia szczególnie potrzebują fizycznej bliskości matki. Funkcja prokreacyjna jest najczęściej kontrolowana przez małżonków za pomocą metody planowania rodziny. Funkcja opiekuńcza dotyczy opieki nad dziećmi lub także nad współmałżonkiem, który takowej wymaga z powodu dysfunkcji organizmu. Funkcja socjalizacyjna w grupie pierwotnej, jaką jest rodzina, związana jest z przekazywaniem dzieciom konwencji kulturowych, czyli w pierwszej

kolejności języka. Funkcja stratyfikacyjna wyznacza poziom i możliwości kształtowania stylu życia danej rodziny, związana jest także z prestiżem i wyceną zawodu na rynku pracy. W tym przypadku duże znaczenie ma poziom zasobów kulturowych małżonków, które wpływają na możliwości samorealizacji, a status i wycena rynkowa zawodu na możliwości konsumpcji. Należy wziąć pod uwagę jednak zjawisko dekompozycji zawodów na rynku pracy, które jest czynnikiem powodującym zaburzenie merytokracji. Funkcja identyfikacyjna wyznaczana jest m.in. przez status społeczny danej rodziny. Dotyczy to zwłaszcza dzieci, które w pierwszych latach życia są uzależnione od rodziców. Natomiast w późniejszych latach życia (adolescencja, wczesna dorosłość) ich poziom identyfikacji z domem rodzinnym (rodzicami) zależy od relacji z nimi i statusu rodziny. Funkcja integracyjno-kontrolna dotyczy poziomu i siły więzi między małżonkami i dziećmi, a także ustala normy postępowania w sferze rodziny i gospodarstwa domowego. Funkcja rekreacyjno-towarzyska służy pogłębianiu więzi przez odpoczynek w formie czynnej (sport i rekreacja, wspólnie spędzone wakacje, spotkania z krewnymi i przyjaciółmi). Funkcja religijna związana jest z przekazywaniem norm moralnych i wartości, socjalizowanych przez jednostkę w tradycji wyznawanej religii, charakterystycznej dla danego kręgu kulturowego.

Środowisko pracy i rynku pracy wpływa na funkcjonowanie rodziny. Dystres powstający w środowisku pracy ma swoje reperkusje w życiu rodzinnym. Na ogólny wymiar dystresu wpływa dystres w miejscu pracy⁴⁶⁶. Wpływ psychologiczny środowiska pracy na rodzinę jest znaczny, z tym że należy odróżnić oddziaływanie na jednostkę jako pracownika i na gospodarstwo domowe, które jest utrzymywane dzięki pracy członków rodziny.

⁴⁶⁶ B. Lachowska, *Praca i rodzina, konflikt czy synergia*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 248.

Wykres nr 37. Wpływ patologii rynku pracy na powstanie dysfunkcji i zaburzenia funkcji rodziny



Źródło: opracowanie własne, Skawina 2014 r.

Zaburzenie którejkolwiek funkcji – w aspekcie rodziny: emocjonalnej, seksualnej, opiekuńczej i socjalizacyjnej, w aspekcie gospodarstwa domowego ekonomicznej – prowadzi do powstania kryzysu w rodzinie, którego skutkiem są dysfunkcje lub patologia. Zaburzenie równowagi funkcji rodziny powoduje także konflikt ról. Powstanie dysfunkcji wiąże się z ograniczeniem możliwości wypełniania funkcji rodziny. Na skutek zaburzenia funkcji ekonomicznej, utraty źródła dochodu przez jednego z małżonków – zwłaszcza dotyczy to mężczyzn⁴⁶⁷ – pogorszeniu ulegają relacje między małżonkami. Kryzys w rodzinie jest aktywowany najczęściej przez bezrobocie, które jest pierwotnym jego źródłem. Utrata pracy i niemożność zabezpieczenia podstawowej ekonomiczno-konsumpcyjnej funkcji rodziny destabilizuje jej system⁴⁶⁸. W związku z tym zostaje zaburzona funkcja emocjonalna, prowadząc do zaburzenia funkcji seksualnej. Między małżonkami narasta napięcie emocjonalne spowodowane dystresem. Opóźnieniu ulega funkcja prokreacyjna. Jeżeli w rodzinie są już dzieci – na skutek powyższych – pogorszeniu ulega funkcja socjalizacyjna i opiekuńcza a także zanika funkcja religijna, również związana z procesem socjalizacji. Konsekwencją obniżenia poziomu życia jest obniżenie statusu społecznego rodziny, obniżeniu ulega funkcja stratyfikacyjna. Obniża się też poziom identyfikacji z rodziną. Negatywnym przemianom może ulec funkcja integracyjno-kontrolna, wyznaczająca wewnętrzne normy postępowania w rodzinie. Zanika funkcja rekreacyjno-towarzyska, która dotyczy wspólnego spędzania czasu w różnych formach. Część funkcji może zatem ulec patologizacji, a część obniżeniu poziomu ich funkcjonowania.

Termin kryzys w sferze mikrospołecznej dotyczy rodziny. Niemożność lub poważne utrudnienia w pełnieniu ról prowadzą do powstania dysfunkcji, których eskalacją jest kryzys, czyli stan poważnie utrudniający prawidłowe funkcjonowanie pewnych obszarów życia rodziny. Kryzys jest stanem kulminacji dysfunkcji, powstającym albo na skutek obniżenia poziomu dochodu rozporządzalnego przez gospodarstwo domowe, albo na skutek konfliktu ról. W niniejszych rozważaniach termin kryzys odnosi się zwłaszcza do dysfunkcji i mogących się na ich gruncie pojawić patologii. Szczególne znaczenie ma tu także ich etiologia. W przypadku patologii może ona mieć – jak zostało

⁴⁶⁷ Pomimo egalitaryzacji ról płciowych i wejścia kobiet na rynek pracy w wielu kulturach – w tym także w polskiej – mężczyzna jest nadal postrzegany jako odpowiedzialny za zaspokojenie potrzeb rodziny – „głowa rodziny” (funkcja ekonomiczna). Zaspokojenie potrzeb odbywa się przez zdobycie odpowiedniej wysokości środków finansowych za pośrednictwem pracy. Jednak w większości współczesnych rodzin, w celu zaspokojenia wszystkich – a przynajmniej podstawowych – potrzeb, muszą pracować oboje małżonkowie. W przeciwnym wypadku może dojść do dysfunkcji.

⁴⁶⁸ B. M. Nowak, *Rodzina w kryzysie, Studium resocjalizacyjne...*, s. 61.

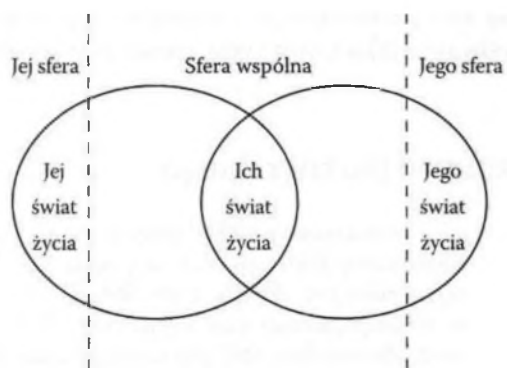
powiedziane wcześniej – podłoże związane z problemami psychicznymi, przemocą lub uzależnieniami. Natomiast w przypadku dysfunkcji podłożem są problemy związane z funkcją ekonomiczną rodziny, czyli gospodarstwem domowym. Patologie w sferze makrospołecznej dotyczą z kolei patologii w miejscu pracy i na samym rynku pracy, powodując przy tym powstanie dysfunkcji i patologii w sferze mikrospołecznej. Pojawiający się kryzys w rodzinie w postaci dysfunkcji dotyczy możliwości zaspokojenia potrzeby samorealizacji, stabilizacji zatrudnienia oraz wysokości dochodów. Kryzys w rodzinie związany jest także z konfliktem ról i przeciążeniem rolą/rolami, co prowadzi do zaburzeń funkcji i ich równowagi. Konflikt ról wynika z przeznaczenia zbyt dużej ilości czasu na pełnienie jednych ról lub ról, przez co nie wystarcza czasu na pełnienie pozostałych. Przeciążenie rolą dotyczy liczby i złożoności obowiązków związanych z daną rolą. Zbyt duży ich zakres przy ograniczonej ilości czasu, prowadzi do niemożliwości sprostania oczekiwaniom związanym z pełnieniem roli przez sferę rodzinną i zawodową. Brak czasu, coraz większe komplikacje związane z możliwością podziału dziennych odcinków czasu na pełnienie poszczególnych ról prowadzą do kryzysu w funkcjonowaniu rodziny. Dobowy podział czasu zostaje uelastyczniony, sfera pracy zaczyna zabierać go coraz więcej, co powoduje skonfliktowanie roli zawodowej z rodzinnymi. Polacy pracują najwięcej w całej UE (prawie 2 tys. godzin rocznie), przewodząc w pracy w soboty i niedziele, w kilku pracach i w zabieraniu pracy do domu. Polski pracownik jest zmuszany do nadprzeciętnego wysiłku, ponieważ wie, że firma pożegna się z najstabilniej ocenianymi⁴⁶⁹. Są to skutki liberalizacji sfery pracy i związanego z tym zjawiska uelastyczniania czasu pracy, co powoduje nieuchronnie konflikt ról.

Życie członków rodziny podzielone jest na sfery: makro- i mikrospołeczna oraz na tym podłożu na sfery czasowe: pracę i życie rodzinne, w których realizowane są poszczególne role. Sfery czasowe obejmują sferę makrospołeczna – praca i mikrospołeczna – rodzina. Jeśli chodzi o czas, udział w tych sferach nie jest proporcjonalny, większa jego część narzucana jest przez sferę pracy. Jeżeli czas pracy jest unormowany i nie przekracza ośmiu godzin na dobę, a okres jej wykonywania odbywa się w stałych porach dnia, pracownik nie jest obciążony dodatkową pracą w domu, mniejsze jest wtedy zagrożenie przeciążenia rolą i konfliktem ról. Przeciążenie rolą zawodową powoduje utrudnienie pełnienia ról rodzinnych, a tym samym zmniejsza

⁴⁶⁹ E. Kowalczyk, *Człowiek organizacja kariera, siła psychologii stosowanej...*, s. 183.

się satysfakcja z małżeństwa i rodziny oraz pogłębia się dystres między jej członkami⁴⁷⁰. Sfera mikrospołeczna jest znacznie bardziej złożona od sfery makrospołecznej, ponieważ to właśnie w niej znajduje się najwięcej ról do pełnienia⁴⁷¹. W sferze mikrospołecznej następuje kolejny podział na sferę indywidualną kobiety/małżonki oraz mężczyzny/małżonka, a także na sferę kolektywną, czyli sferę wspólną. Sfery indywidualne dotyczą zajęć w czasie wolnym netto małżonków. Natomiast sfera wspólna dotyczy realizacji funkcji rodziny, czyli pełnienia ról rodzinnych na ich bazie (funkcji).

Schemat nr 38. Idea partnerstwa w rodzinie/małżeństwie w kontekście zależności sfer życia



Źródło: J. Ostroch-Kamińska, *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów*, Impuls, Kraków 2011, s. 232.

Podział czasu dotyczący sfer indywidualnych i kolektywnych przedstawia małżonków w rodzinie egalitarnej jako partnerów. Partnerstwo to umiejętność budowania relacji na bazie percepcji potrzeb partnera oraz artykułowania swoich potrzeb i ich zaspokajania, czyli bycia sobą⁴⁷². Wzajemne uznanie podmiotowości (szacunek) małżonków/partnerów polega na akceptacji swoich indywidualnych potrzeb związanych z samorealizacją i zaspokojeniem potrzeby poznawczej (realizacja zainteresowań, pasji związanych z samorealizacją w pracy lub innych, niezwiązanych z pracą). Natomiast kolektywna potrzeba bliskości emocjonalnej i fizycznej zaspokaja potrzebę przynależności (realizacja funkcji rodziny). Czas potrzebny na zaspokojenie potrzeb indywidualnych implikuje podział obowiązków związanych z wypełnianiem

⁴⁷⁰ B. Lachowska, *Praca i rodzina, konflikt czy synergia?...*, s. 223.

⁴⁷¹ Chodzi o role męża/żony i ojca/matki, a także role związane z funkcjonowaniem infrastruktury gospodarstwa domowego w sferze mikrospołecznej, czyli rolę stałą i okresową. Rola stała dotyczy obowiązków, takich jak opieka nad dzieckiem, sprzątanie, pranie, zakupy, przygotowywanie posiłków, zmywanie naczyń, itp. Rola okresowa to obowiązki związane z konserwacją sprzętów domowych, remont, naprawa itp.

⁴⁷² A. Ładyżyński, *Małżeństwo – związek rozwojowy (z) trudem budowany*, [w:] W. Muszyński (red.), *Więzi w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność...*, s. 35.

funkcji. Należy przy tym zauważyć, że samorealizacja w pracy odbywa się w sferze indywidualnej i kolektywnej. Dotyczy to indywidualnej potrzeby samorealizacji jako wartości autotelicznej i kolektywnego pragnienia zaspokojenia potrzeb gospodarstwa domowego jako wartości instrumentalnej. Umiejętność podziału obowiązków związanych z rolą męża/żony i ojca/matki oraz rolą stałą, czyli ogólnie z rolami rodzinnymi, świadczy o jakości związku i w dużej mierze tę jakość warunkuje. Związek małżeński powinien sprzyjać rozwojowi osobistemu oraz wspierać realizację celów zarówno indywidualnych, jak i wspólnych. W niektórych sytuacjach występuje konieczność obciążenia jednego ze współmałżonków dodatkowymi obowiązkami, wynikającymi na przykład z choroby, opieki nad małymi dziećmi, trudnego okresu w pracy zawodowej itp.⁴⁷³ Dla małżonków dobra relacja, czyli umiejętność porozumienia się i zgodność przy podziale obowiązków, oznacza satysfakcję z własnego małżeństwa. Prawidłowa komunikacja, czyli wysoki poziom relacji sprzyja komplementarności w realizacji obowiązków, zawartych w pełnionych rolach rodzinnych przez współmałżonków. Warunkuje to wspólne ustalanie reguł w małżeństwie i rodzinie oraz pomaga w konstruktywnym rozwiązywaniu konfliktów i problemów⁴⁷⁴. Dobra relacja oparta jest na silnej więzi emocjonalnej, seksualnej oraz na przyjaźni i zaufaniu. Są to elementy składające się na szczęście rodzinne, które jest ich sumą.

Obecna rodzina – małżonkowie – prowadzą gospodarstwo domowe wspólnie, a relacje ich odbywają się – jak już zostało powiedziane – na zasadach partnerstwa, czyli na umiejętnym podziale obowiązków, uwzględniającym ich predyspozycje i zamiłowania⁴⁷⁵. Partnerstwo przejawia się we wszystkich sferach życia rodziny. Zanika tradycyjny podział ról płciowych w rodzinie, gdzie mężczyzna był odpowiedzialny za realizację funkcji ekonomicznej, czyli sytuację materialno-bytową gospodarstwa domowego, a także za funkcję stratyfikacyjną, identyfikacyjną i integracyjno-kontrolną, a kobieta za pozostałe, związane z realizacją funkcji rodziny. W małżeństwie egalitarnym, opartym na zasadzie partnerstwa, podział na role męskie i kobiece zaciera się. O ile podstawowe znaczenie ról płciowych pozostaje jeszcze silnie zakorzenione przez ewolucję, która oparta jest na kulturze i rozwoju społeczeństwa

⁴⁷³ Tamże, s. 32.

⁴⁷⁴ A. Rawa-Kochanowska, *Małżeństwo w Polsce ponowoczesnej – szanse powodzenia, czynniki ryzyka*, [w:] W. Muszyński (red.), *Więzi w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność...*, s. 56.

⁴⁷⁵ Tamże, s. 35.

i rodziny⁴⁷⁶, o tyle ich pełnienie w aspekcie wspólnie zinternalizowanych funkcji jest już zegalitaryzowane. Egalitaryzacja związku małżeńskiego nie narusza jego kulturowych uwarunkowań, pod warunkiem realizacji funkcji rodziny, w tym zwłaszcza funkcji emocjonalnej (więzi), funkcji seksualnej, czyli więzi fizycznej pogłębiającej więź emocjonalną. Funkcja seksualna stanowi w małżeństwie szczególną sferę, w której dokonuje się akt najwyższego oddania, zarówno fizycznego, jak i emocjonalnego, pogłębiającego tę więź. Sfera *sacrum* w małżeństwie stanowi szczególną przestrzeń do realizacji funkcji seksualnej i pogłębiania więzi. Związek intymny w sferze *sacrum* rozwija się i jest potwierdzany przez dzielenie się doświadczeniami, dzięki którym partnerzy czują się zrozumiani i wartościowi. Bez dobrego seksualizmu prawdopodobnie nie ma dobrego małżeństwa⁴⁷⁷. Szczególne miejsce obok tych funkcji (emocjonalnej i seksualnej) ma funkcja prokreacyjna, która jest – a przynajmniej powinna być zawsze – wyrazem wzajemnej miłości małżonków. Aktualny, wciąż jeszcze tradycyjny podział ról powoli ewoluuje w kierunku partnerstwa, ale bazą funkcji pozostaje kultura. Z jednej strony jest to związane z rynkiem pracy, gdzie mężczyźni mają coraz bardziej ograniczone możliwości znalezienia stabilnej i wysokopłatnej pracy, a z drugiej, wejściem kobiet na rynek pracy, które również chcą zaspokoić potrzebę samorealizacji. W związku z tym podział obowiązków nie następuje przez pryzmat tradycyjnie pojmowanej płci kulturowej, tylko przez pragmatyzm, którego potrzeba zastosowania jest podyktowana czasem. Wejście kobiet na rynek pracy spowodowało reorganizację prowadzenia gospodarstw domowych. Pełnienie ról zawodowych poza domem i rodzinnymi sprawami, że zmienił się model życia rodzinnego: utrzymania gospodarstwa domowego, wychowania dzieci oraz wspólnych prac. Małżonkowie zaczęli dzielić się rolami solidarnie⁴⁷⁸. Należy tu jednak zaznaczyć, że przenikanie się płci kulturowej nie powoduje – przez delegowanie obowiązków uważanych za kobiece na mężczyznę, lub odwrotnie – dekompozycji ról płciowych. Proces ten polega na wymianie ról, które nie są nacechowane stereotypami płci, tylko partnerstwem budowanym na bazie miłości, z kolei oczekiwania związane z zespołem ról wiążą się z kategoriami praw i obowiązków określających ich specyfikę

⁴⁷⁶ Chodzi o realizację funkcji ekonomicznej przez mężczyznę, a funkcji prokreacyjnej w znaczeniu urodzenia dziecka przez kobietę. Kiedy tworzyły się pierwsze wspólnoty rodzinne u człowieka pierwotnego, mężczyzna był odpowiedzialny za dostarczenie pożywienia, czyli zaspokojenie potrzeby podstawowej. Kobieta była natomiast odpowiedzialna za przygotowanie posiłków oraz donoszenie ciąży i urodzenie dziecka.

⁴⁷⁷ A. Ładyżyński, *Małżeństwo – związek rozwojowy (z) trudem budowany...*, s. 34.

⁴⁷⁸ Tamże, s. 35.

i charakter⁴⁷⁹. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni posiadają zinternalizowane wzory ról płciowych przejęte od swoich rodziców, które również generują określone postawy tradycyjne w pełnieniu ról rodzinnych we własnej rodzinie. Obowiązki dotyczą pełnienia ról stałych, czyli realizacji czynności zaspokajających potrzeby rodziny.

W zależności od modelu czasu pracy małżonków: stały, zmienny elastyczny, dokonują oni podziału obowiązków związanych z funkcjonowaniem rodziny. Stały czas pracy to wykonywanie obowiązków zawodowych w niezmiennych okresach dnia (lub nocy), w określonych godzinach. Praca w czasie zmiennym polega na wykonywaniu obowiązków zawodowych w tych samych okresach doby, przy czym okresy te są cyklicznie zmiennie, jeżeli chodzi o porę doby (przedpołudnie, popołudnie, noc). Elastyczny czas pracy polega na wykonywaniu obowiązków zawodowych w różnych porach dnia (lub nocy), w zależności od potrzeb firmy lub indywidualnego rozplanowania czasu pracy przez pracownika. Stały czas pracy obojga małżonków znacznie ułatwia uporządkowanie sekwencji obowiązków w czasie. Zmienny czas pracy jednego lub obojga małżonków pozwala z wyprzedzeniem ustalić uporządkowanie sekwencji obowiązków, chociaż może to być już problematyczne. Czas elastyczny jednego lub obojga małżonków może powodować trudności z uporządkowaniem sekwencji obowiązków, ale w zależności od organizacji firmy może być rozwiązaniem ułatwiającym organizację życia codziennego.

W przeprowadzonych przeze mnie badaniach 60% respondentów pracuje w czasie normowanym, w czasie nienormowanym pracuje 40%, co stanowi prawie połowę badanych. Przy czym 65% spędza na stanowisku pracy więcej niż osiem godzin dziennie. Organizacja czasu pracy zależy od organizacji pracy w danej firmie. Zapobiegnięcie kryzysu w rodzinie jest możliwe przez uznanie podmiotowości pracownika i jego zespołu ról rodzinnych, przez kulturę organizacji w firmie. Poziom wsparcia normatywnego organizacji, sprzyjającego realizacji ról rodzinnych, oddziałuje pozytywnie na rodzinę i zobowiązania pracowników a zarazem członków rodzin w realizacji ich zobowiązań względem rodziny⁴⁸⁰. Role zawodowe dotyczą obecnie zarówno małżonka, jak i małżonki. Jak zostało już powiedziane, spełnienie funkcji ekonomicznej jest oczekiwane od mężczyzny. Przy czym mężczyźni zgodnie z panującymi jeszcze wzorami płci kulturowej czują się odpowiedzialni za zapewnienie zasobów swojemu gospodarstwu domowemu i silnie odczuwają potrzebę

⁴⁷⁹ Tamże, s. 37-38.

⁴⁸⁰ B. Lachowska, *Praca i rodzina, konflikt czy synergia? ...*, s. 207.

samorealizacji. Zadowolenie i spełnienie małżonków (mężczyzn) w pracy przekłada się na tworzenie pozytywnej atmosfery codziennego funkcjonowania ich rodzin i ich samych⁴⁸¹. Natomiast współczesna sytuacja związana z rynkiem pracy i wysokością dochodów wymusza poniekąd podjęcie pracy przez kobietę. Należy przy tym zaznaczyć, że tak samo jak mężczyźni, kobiety również mają potrzebę samorealizacji potencjału twórczego i posiadania wysokich kwalifikacji. Sytuacja kobiet na rynku pracy jest jednak bardziej skomplikowana z powodu ich roli prokreacyjnej. To przez to pracodawcy mniej chętnie zatrudniają kobiety, dyskryminując je. Ponadto kobiety posiadające pracę obawiają się jej utraty po zajściu w ciążę. W przeprowadzonych przeze mnie badaniach uznało tak 86% respondentów. Natomiast 78% badanych uważa, że małżeństwa obawiają się prokreacji z powodu zbyt niskich dochodów i tym samym obniżenia poziomu życia. Prokreacja i podjęcie przez kobietę roli matki są zasadniczo różne od podjęcia roli ojca. Kobieta już w ciąży może być niezdolna do pracy, a przebywanie z dzieckiem przez pierwsze miesiące jego życia jest niezbędne. Narodziny dziecka powodują zmianę priorytetów, postrzegania rzeczywistości przez inny pryzmat i stosunku do środowiska zewnętrznego. Zmianie ulega organizacja czasu, potrzeby dziecka są najważniejsze, a nie wartość pracy jako takiej⁴⁸². Rola ojca, oprócz pomocy przy dziecku, nie wymusza na nim przerwania aktywności zawodowej. Roczny urlop macierzyński jest za krótki – uznało tak 58% respondentów. Również infrastruktura wspomagająca powrót kobiet na rynek pracy, w postaci żłobków i przedszkoli została oceniona w 68% źle. Wiąże się to z obawą pogodzenia ról rodzinnych z zawodowymi przez 69% badanych. Kobiety pragną być aktywne zawodowo, ale w pewnych okresach życia wymagają przerwy związanej z jego wykonywaniem. Podyktowane jest to właśnie macierzyństwem. Również mężowie/ojcowie w pierwszych latach życia dziecka nie powinni być przeciążani rolami zawodowymi. Powinni aktywnie uczestniczyć w wykonywaniu obowiązków związanych z rolą stałą, a przede wszystkim w pielęgnacji i rozwoju dziecka. Jednak zawieszenie aktywności jednego z małżonków jest najczęściej niemożliwe z powodu obniżenia poziomu dochodu rozporządzalnego, co powoduje konflikt ról lub przeciążenie rolami. Praca jest jedną z najważniejszych sfer aktywności człowieka niezależnie od tego, czy jest to mężczyzna, czy kobieta. Jednak rynek pracy

⁴⁸¹ J. Ostrouch-Kamińska, *Rodzina partnerska jako relacja współzależnych podmiotów*, Impuls, Kraków 2011, s. 213.

⁴⁸² Tamże, s. 219.

(pracodawcy) musi wziąć pod uwagę ten moment cyklu życia rodziny, w którym pojawia się dziecko. Praca jest – a w każdym razie powinna być – zaspokojeniem potrzeby samorealizacji, ale nie może wchodzić na grunt rodzinny związany z czasem na realizację ról rodzinnych, okresem urodzenia dziecka czy weekendy (o czas wolny w tych dniach tygodnia postulowała „Solidarność”). Praca dla kobiet jest źródłem upodmiotowienia, a dla mężczyzn możliwością zaspokojenia potrzeb gospodarstwa domowego i rodziny, zgodnie z tożsamością określoną tradycyjnymi rolami⁴⁸³. Zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn praca służy zaspokojeniu potrzeby samorealizacji, a zatem aktywizacji własnej kreatywności i potencjału twórczego.

Obydwie sfery – rodzina i praca – powinny się wzajemnie dopełniać, ponieważ obydwie stanowią komplementarne elementy struktury społecznej w wymiarze mikrospołecznym (rodzina) i makrospołecznym (praca). Kryzys spowodowany dystresem, którego etiologia jest silnie utrwalona na współczesnym rynku pracy i w organizacji pracy (formy zatrudnienia, wysokość dochodów, czas pracy), jest destrukcyjny dla rodziny. Proces prekaryzacji należy przekierować na salaryzację, a sukces finansowy, utrwalany przez pustą propagandę współczesnego rynku pracy, z powrotem na etos pracy, którego podstawą jest jej wartość autoteliczna. Takie wartości, jak kultura wyższa i religia, dziś uważane za przestarzałe i naiwne, powinny odzyskać swoje dawne miejsce jako autorytarne źródło moralności, estetyki i piękna, ponieważ współczesny kryzys rodziny nie zrodził się tylko na kanwie kultury popularnej i masowej, ale także na skutek współczesnej organizacji pracy i życia społecznego. Etos „współczesnego człowieka” powstał na bazie rzeczywistości konsumpcyjnej, w której wartości duchowe, intelektualne czy społeczne nie mają już znaczącej rangi. Kultura masowa i popularna utrwała w młodych pokoleniach fałszywy obraz świata, oparty na materialnej wartości człowieka, czyli takiej, w której jednostki odniosły sukces finansowy, społeczny czy polityczny⁴⁸⁴. Tak kształtowane tożsamość kulturowa i moralność nowych pokoleń, prowadzą do powstawania patologii w społeczeństwach inspirowanych konsumpcjonizmem.

⁴⁸³ Tamże, s. 227.

⁴⁸⁴ K. Przybycień, *Quo vadis homo informaticus*, [w:] J. Daszykowska, M. Rewera (red.), *Przemiany wartości i stylów życia w ponowoczesności...*, s. 191.

5.5. Odroczone prokreacja i konflikt ról jako czynniki powodujące dysfunkcje rodziny

Przesunięcie wieku zawarcia małżeństwa, a za tym odroczone prokreacja spowodowane są z jednej strony brakiem możliwości stabilnego zatrudnienia, a z drugiej niskim poziomem dochodu, który jest niewystarczający do prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa domowego. Kolejnym czynnikiem jest brak możliwości zakupu własnego mieszkania lub jego wynajmu. Jeszcze innym – szczególnym czynnikiem – jest migracja zarobkowa⁴⁸⁵. Ma ona kilka celów:

Przygotowanie do założenia rodziny. Utworzenie rezerwy ekonomicznej dla gospodarstwa domowego, a także przygotowanie miejsca odtwarzania wzorów kulturowych rodziny, które jest zarazem bazą bytową gospodarstwa domowego, czyli zakup mieszkania lub domu. Utrzymanie już założonej rodziny. Utrzymanie ciągłości ekonomicznej gospodarstwa domowego, która została przerwana na skutek utraty pracy. Podwyższenie poziomu dochodu rozporządzalnego. Na skutek spadku siły nabywczej pieniądza dochód staje się niewystarczający do utrzymania gospodarstwa domowego, co skutkuje obniżeniem poziomu życia rodziny. Utrzymanie ciągłości ekonomicznej gospodarstwa domowego, która została obniżona na skutek inflacji, przy braku wzrostu płac celem kompensacji spadku siły nabywczej pieniądza.

Podwyższenie standardu życia rodziny. Zwiększenie aktywów ekonomicznych gospodarstwa domowego w celu wzrostu możliwości nabywczych rodziny, a zatem podwyższenia poziomu jej życia.

Zjawisko migracji lub emigracji w Polsce jest spowodowane ograniczonymi możliwościami otrzymania stałej pracy, a przede wszystkim dochodu umożliwiającego prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa domowego, gdzie w rodzinie oprócz dorosłych są także dzieci. Należy jednak wziąć pod uwagę szczególnie pojawienie się

⁴⁸⁵ Należy rozróżnić termin migracja od terminu emigracja. Migracja oznacza szeroko pojęty proces przemieszczania się jednostek w określonym czasie, w dowolnie przyjętych przez nich celach. Zob. J. M. Młyński, W. Szewczyk, *Rodzina wobec dylematów migracji zarobkowej*, Instytut Papieża Jana Pawła II w Warszawie, Warszawa 2012, s. 24. Natomiast przez emigrację rozumie się opuszczenie jednego kraju z celem osiedlenia się w innym. Osiedlenie to związane jest z podjęciem pracy w tym miejscu i organizacją swojego życia w nowym środowisku oraz dostosowaniem się do przepisów prawnych, kulturowych, miejscowych. Zob. tamże, s. 23. A zatem migracja oznacza czasowe przemieszczenie się jednostki, które ma charakter przestrzenny, oraz związaną z tym zmianę miejsca zamieszkania. Celem migracji jest konkretna aktywność jednostki, a po jej zakończeniu powrót do miejsca wcześniejszego zamieszkania. Emigracja z kolei oznacza trwale przemieszczenie się jednostki w celu osiedlenia się, które także ma charakter przestrzenny. Celem emigracji jest osiedlenie się połączone z wieloaspektową i trwałą aktywnością jednostki, taką jak wykonywanie pracy, uczestnictwo w kulturze i życiu w społeczności, do której aspiruje.

dysfunkcji w funkcjonowaniu rodziny, kiedy jedno z małżonków przebywa w odległości niepozwalającej na codzienny kontakt ze współmałżonkiem, a zwłaszcza z dziećmi.

Migracja zawsze powoduje osłabienie więzi emocjonalnej między współmałżonkami, rozłąka szczególnie źle wpływa na dzieci, ponieważ codzienny rytm życia rodzinnego zostaje zdestabilizowany. Kluczowy element, jakim są interakcje, spajające relacje małżonków, zanika. To właśnie interakcje utrwalają relacje i kształtują strukturę rodziny jako grupy społecznej⁴⁸⁶. Relacja prawidłowo funkcjonującej rodziny polega na codziennej fizycznej bliskości współmałżonków i dzieci. Bezpośrednia interakcja podtrzymuje więzi przez bliski kontakt, którego podłożem są emocje. Zaburzenie tego stanu prowadzi do negatywnych skutków zwłaszcza w przypadku dzieci, które szczególnie potrzebują częstego, bezpośredniego (fizycznego) i emocjonalnego kontaktu. W przypadku małżonków brak bezpośredniej relacji fizycznej (w tym seksualnej), która opiera się na podłożu emocjonalnym, przyczynia się do zaniku więzi emocjonalnej. To w konsekwencji może prowadzić do rozpadu małżeństwa. Jeżeli jednak to nie nastąpi, małżonkowie rozłączeni ze swoimi rodzinami są skazani na niepotrzebny i uciążliwy stres, który jest często konsekwencją niewydolności władzy, a nie rodziny. Rozłąka między małżonkami powoduje nie tylko osłabienie więzi, ale także pogłębienie lub powstanie konfliktu ról i przeciążenie rolami. W rodzinie, w której nie ma jeszcze dzieci, a jeden z małżonków migrował, na skutek niewypełniania funkcji rodziny dochodzi do zaniku ciągłości jej trwania. Jest to stan, w którym rodzina, pomimo że istnieje formalnie, pozostaje nieaktywna. Dzieje się tak przez zaburzenie funkcji emocjonalnej, czyli stopniowe osłabianie się więzi oraz całkowity zanik funkcji seksualnej. Odłożona w czasie zostaje prokreacja, co powoduje zanik tej funkcji. Jeżeli w rodzinie są już dzieci, brak obecności jednego z rodziców powoduje poważną dysfunkcję funkcji socjalizacyjnej. Funkcja opiekuńcza, która całkowicie zostaje delegowana na jednego z partnerów, przyczynia się do przeciążenia rolą ojca/matki, dodatkowo wywołując konflikt ról. Jeśli poziom życia rodziny podwyższa się, to wzrasta też jej status, chociaż praca wykonywana przez współmałżonka będącego na migracji najczęściej jest niezgodna z jego kwalifikacjami, a często poniżej ich poziomu. Przez awans pionowy funkcja stratyfikacyjna podwyższa się. Dzieje się tak dlatego, że funkcja ekonomiczna gospodarstwa domowego jest

⁴⁸⁶ J. M. Młyński, W. Szewczyk, *Rodzina wobec dylematów migracji zarobkowej...*, s. 67.

pełniona lepiej niż w kraju zamieszkania migranta. Poziom identyfikacji z rodziną na skutek rozłąki może się podwyższyć. Jednak zaburzeniu ulega funkcja integracyjno-kontrolna przez to, że współmałżonek będący na migracji nie uczestniczy w życiu codziennym rodziny. Zanika funkcja rekreacyjno-towarzyska, gdyż brak możliwości fizycznej bliskości wyklucza wspólną aktywność.

Niewypełnianie funkcji rodziny na skutek rozłąki małżonków spowodowanej migracją prowadzi do dysfunkcji rodziny, co w rezultacie może doprowadzić do kryzysu, a nawet rozpadu małżeństwa. W przypadku migracji oboje małżonkowie doświadczają konfliktu ról. Małżonek pozostający w kraju macierzystym zostaje przeciążony rolami, między którymi dochodzi do konfliktu, a pozostający na emigracji nie może pełnić ról rodzinnych, co także prowadzi do konfliktu. Tak jak wielokrotnie już zaznaczałem, praca obok rodziny jest jej elementem komplementarnym. Jednak zbyt duże obciążenie rolą zawodową lub konieczność migracji powoduje sytuację, w której następuje ograniczenie czasu jednostek na wypełnianie ról rodzinnych. „Kultura nowego kapitalizmu” wytwarza szkodliwe mechanizmy, które przeddefiniują ważność poszczególnych ról. Praca zatem może doprowadzić do szkodliwego zaangażowania, co dotyczy zwłaszcza mężczyzn, którzy obawiając się utraty pozycji zawodowej czy niemożności awansu, wolą ograniczyć czas na pełnienie ról rodzinnych na rzecz ról zawodowych. Na skutek tego spada poziom poczucia własnej wartości i ujawnia się przedmiotowe traktowanie siebie i roli zawodowej. Wzrost poziomu życia zapewniony przez dochody męża nigdy nie zastąpi jego obecności w domu i pełnienia ról rodzinnych⁴⁸⁷. Migracja zarobkowa może także służyć przygotowaniu bazy ekonomicznej osób planujących założyć rodzinę lub młodych małżonków. Zgromadzone oszczędności często służą wtedy jako zasoby finansowe na zakup mieszkania lub budowę domu i jego wyposażenie. Chęć zgromadzenia zasobów przez małżonków często powoduje odłożenie decyzji o prokreacji. Podwyższeniu uległ wiek prokreacji z 20-24⁴⁸⁸ lat do 25-29 lat, co obserwuje się od 1996 roku w miastach, a na wsi od 2001 roku. Po 2000 roku decyzje prokreacyjne kobiet zaczęły przekraczać 29. rok życia. Współczynnik płodności kobiet w wieku 30-34 lata i 35-39 lat podwyższył się w miastach, a obniżył na wsi⁴⁸⁹. Wiąże się to również ze zmniejszeniem liczby

⁴⁸⁷ J. Czekajewska, *Przemiany życia rodzinnego, studium etyczne...*, s. 214.

⁴⁸⁸ Dane pochodzą – o ile nie zaznaczono inaczej – z: *Diagnoza Społeczna 2013. Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków*, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

⁴⁸⁹ Tamże.

urodzeń, która według współczynnika dzietności ogólnej⁴⁹⁰ w 2012 roku wynosiła 1,3⁴⁹¹. Tendencja spadkowa liczby urodzeń wynika ze współczesnych uwarunkowań rynku pracy i poziomu dochodu, co zostało już wyjaśnione.

Zmiany kultury organizacji polskich firm po 1989 roku spowodowały przeniesienie wartości z rodziny na pracę. Gospodarka kapitalistyczna oraz wolny rynek towarów i usług spowodowały chęć zwiększenia konsumpcji przez pracujących członków rodziny. „Kultura nowego kapitalizmu” przeniosła wartości etosu pracy na sukces materialny, co spowodowało patologiczny wzrost zaangażowania w pracę i stało się normą, przy akceptacji życia bez emocjonalnego kontaktu z rodziną. Praca zaczęła zastępować życie rodzinne, co miało znaczenie dla socjalizacji dzieci, które obserwując zachowania zawodowe swoich rodziców, zinternalizowały wzory ról zawodowych i rodzinnych, gdzie praca i sukces są ważniejsze niż rodzina (która jest postrzegana jako udręka)⁴⁹². Spadek liczby urodzeń związany jest także z przemianami kulturowymi, co doprowadziło do kryzysu tradycyjnego modelu rodziny, na który składa się ukonstytuowanie sakramentalne i prawne (lub tylko prawne) związku.

Małżeństwo złożone jest z osób płci przeciwnej i dzieci. Tak rozumiana rodzina pełni w sposób prawidłowy role rodzinne, realizując za ich pośrednictwem funkcje rodziny. Ukonstytuowanie związku, czyli nadanie mu charakteru formalnego (w przypadku ślubu kościelnego, sakramentu), wypełnia funkcję statusową i stratyfikacyjną. Związek formalny zatem powoduje powstanie – obok więzi emocjonalnej – także więzi ekonomicznej. Kryzys rodziny objawia się także przez opóźnianie zawierania małżeństwa i prokreacji. Wzrost popularności związków nieformalnych, jako niezobowiązujących do odpowiedzialności w aspekcie prawnym, jest niemoralny, gdyż prowadzi do uprzedmiotowienia człowieka. Szkodliwy wpływ na obniżanie się wartości rodziny ma kultura popularna i masowa, która powoduje przedefiniowanie ról rodzinnych i funkcji rodziny⁴⁹³. Popularyzowany przez kulturę niższą indywidualizm

⁴⁹⁰ Współczynnik dzietności ogólnej (Total Fertility Rate) to średnia liczba dzieci przypadająca na jedną kobietę w wieku 15-49 lat. Kryterium stosowanym do obliczenia jest natężenie liczby urodzeń z danego roku według wieku. Wartością gwarantującą prostą zastępowalność pokoleń jest 2,10-2,15. Oznacza to, że na kobietę według wyżej wymienionych kryteriów przypada (ponad) dwoje dzieci. Wartość, która nie przekracza 1,3, oznacza bardzo niską dzietność, a to z kolei brak możliwości zastąpienia pokoleń starszych – osiągających wiek poprodukcyjny, młodszymi.

⁴⁹¹ *Diagnoza Społeczna 2013, Niska dzietność...*

⁴⁹² J. Czekajewska, *Przemiany życia rodzinnego, studium etyczne...*, s. 218.

⁴⁹³ Pojmowanie ról rodzinnych staje się zdewaluowane, przez określanie związków kohabitacyjnych jako partnerskich. Określenie „partnerskie” nie pokrywa się z partnerstwem związanym z egalitaryzacją ról rodzinnych w małżeństwie. W tym przypadku „partnerstwo” oznacza związek dwóch osób płci przeciwnej pozostających partnerami życiowymi i seksualnymi, wychowującymi dzieci lub

nie ma związku z samorealizacją, tylko ze zdefiniowaniem własnych potrzeb i częstotliwością ich występowania. Indywidualizm w tym rozumieniu dotyczy artykułowania potrzeb i dążenia do ich zaspokajania. Natomiast związek dwóch indywidualnych podmiotów ma służyć zaspokajaniu ich wspólnych potrzeb, co jest możliwe tylko kolektywnie. Niezależnie od tego, coraz trudniejsze warunki związane z zapewnieniem stałego i odpowiednio wysokiego dochodu oraz trudności z wewnętrzną organizacją dobowych okresów czasu w rodzinie są przyczynami jej dysfunkcji. Indywidualne funkcjonowanie jej członków w rolach zawodowych oraz kolektywne w rolach rodzinnych w odpowiednim czasie (dobowym i liczbie godzin w pełnieniu poszczególnych ról) nie powoduje zaburzenia równowagi ról. Konflikt ról i przeciążenie rolami na skutek zbyt dużej liczby godzin spędzanych na stanowisku pracy oraz na migracji powodują zaburzenie w strukturze rodziny, czyli dysfunkcje. Struktura rodziny to normatywny układ interakcji zachodzących między członkami rodziny, definiowanych przez „filtr społeczno-kulturowy” ujmujący egalitaryzację ról płciowych, ale zachowujący specyfikę różnic płciowych.

Przemiany w strukturze rodziny odbywają się w sferze pomiędzy trzema układami: przestrzennym, ról i pozycji społecznych oraz więzi wewnętrznych i zewnętrznych⁴⁹⁴. Układ przestrzenny dotyczy indywidualnie tworzonych substruktur przez członków rodziny. Wielkość substruktur zależy od kapitału kulturowego jednostki, możliwości i poziomu zaspokojenia jej potrzeb zwłaszcza w obrębie funkcji rodziny i samorealizacji na gruncie zawodowym. Układ ról i pozycji społecznych dotyczy kolektywnej realizacji obowiązków wynikających z danej roli przez współmałżonków. Ten układ może być w miarę statyczny lub dynamicznie zmienny. Zależy to od stałości lub elastyczności struktury społecznej, w tym zwłaszcza czasu potrzebnego na pełnienie roli zawodowej, poziomu dochodu, który, jeżeli jest niewystarczający, może implikować podjęcie pracy dodatkowej przez jednostkę, co powoduje konflikt ról. Układ więzi wewnętrznych i zewnętrznych dotyczy jakości interakcji (relacji) między

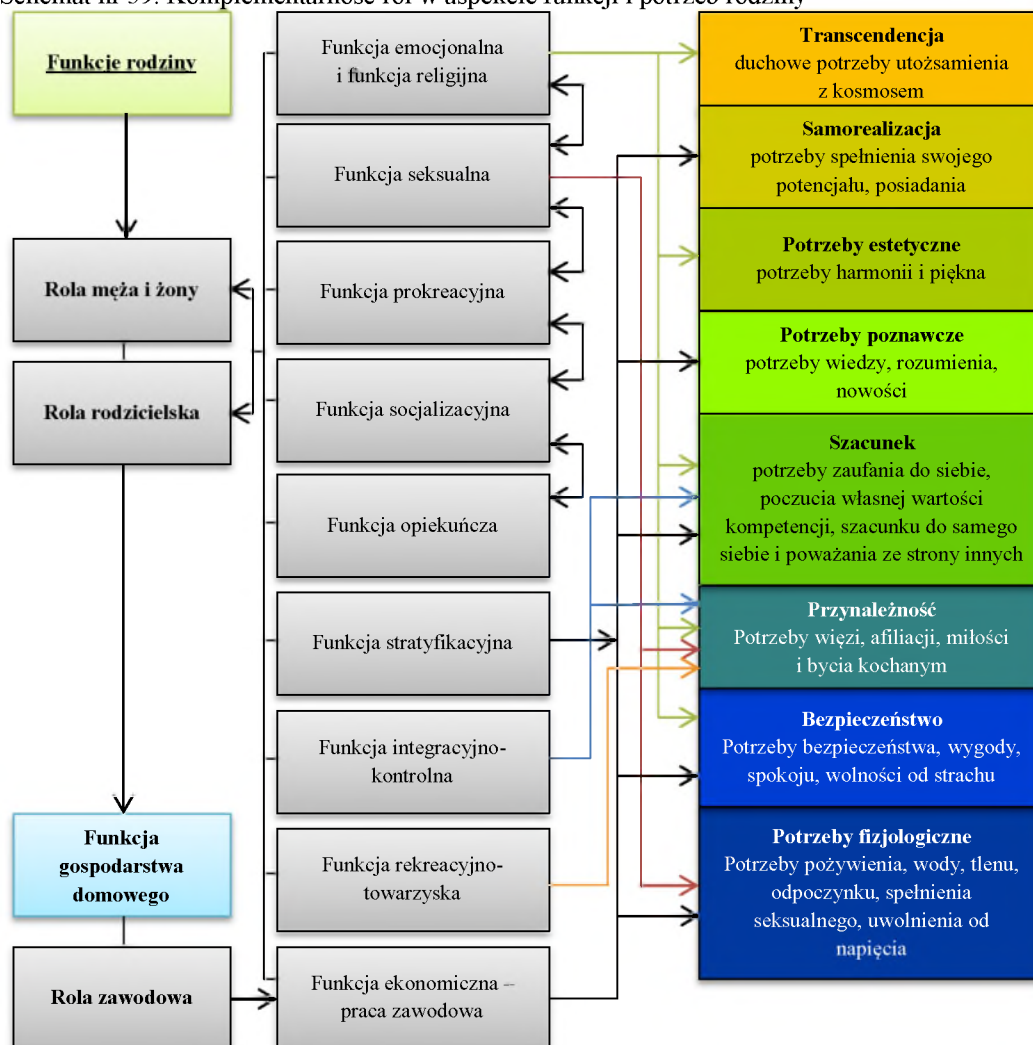
akceptującymi bezdzietność. Oboje posiadają własne kariery zawodowe, a ich role pozazawodowe polegają na wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego. Przy czym etiologia tego terminu oznacza formę związku – jego strukturę opartą na relacji partnerów, dotyczących podziału obowiązków związanych z rolami rodzinnymi. Natomiast małżeństwo czy kohabitacja i inne formy są typem związku – modelem, który stanowi bazę kulturowo-organizacyjno-prawną związku.

Kohabitanci w odróżnieniu od małżonków to dwa niezależne podmioty, które nie są zobowiązane do pozostania ze sobą „na dobre i na złe”, tylko po stwierdzeniu przez jednego z nich braku satysfakcji w związku rozstają się. Widać przy tym, jak bardzo nietrwała może być więź emocjonalna, natomiast funkcja seksualna w tym przypadku może służyć jedynie zaspokojeniu popędu płciowego, a nie pogłębianiu więzi.

⁴⁹⁴ B. M. Nowak, *Rodzina w kryzysie, Studium resocjalizacyjne...*, s. 15.

małżonkami. Natomiast zewnętrzny układ więzi odnosi się do interakcji między członkami rodziny a strukturą społeczną. Jakość tych więzi poprawia interakcje, powodując wzmocnienie więzi emocjonalnych, a także wzrost zaufania zarówno między małżonkami, jak i społecznego. Układy w wewnętrznej strukturze rodziny są stałe, ale wszelkie zmiany w ich obrębie powodują elastyczną próbę dostosowania ról do nowej sytuacji. Niemożliwość dostosowania ról powoduje konflikt ról, a następnie kryzys. Role mają charakter komplementarny wobec siebie. Dzieje się tak pod względem podziału ról płciowych, jak również funkcji i zaspokojenia potrzeb. Komplementarność w tym aspekcie polega na realizacji potrzeb na bazie funkcji rodziny. Podział ról stanowi funkcjonalny aktywator wykonawczy funkcji rodziny, których zadaniem jest zaspokojenie potrzeb jednostek wchodzących w jej skład.

Schemat nr 39. Komplementarność ról w aspekcie funkcji i potrzeb rodziny



Źródło: opracowanie własne na podstawie: R. J. Gerrig, P. G. Zimbardo, *Psychologia i życie...*, s. 380, Skawina 2014.

Pełnione role służą do realizacji funkcji rodziny, a te do zaspokojenia potrzeb. Funkcja emocjonalna wiąże się z zaspokojeniem potrzeb transcendentnych, estetycznych, szacunku, przynależności i bezpieczeństwa. Zaspokojenie tych potrzeb związane jest z kapitałem kulturowym jednostki, gdzie reakcje na bodźce z otaczającego środowiska wpływają na rodzaj emocji (pozytywne, negatywne, neutralne). Funkcja emocjonalna jest jedną z najważniejszych, ponieważ to właśnie ona – na bazie kapitału kulturowego jednostki – aktywuje funkcję seksualną, następnie prokreacyjną, socjalizacyjną i opiekuńczą. Przy czym funkcje socjalizacyjna i opiekuńcza są naturalnym następstwem funkcji prokreacyjnej. Funkcja opiekuńcza dotyczy także opieki nad partnerem, który z różnych powodów (najczęściej zdrowotnych) takowej wymaga. Funkcja stratyfikacyjna związana jest z szeroko pojętą funkcją ekonomiczną w kontekście pracy. Ta funkcja dotyczy statusu wykonywanej pracy, wysokości dochodu, czyli miejsca (wyższego lub niższego) w strukturze hierarchii społecznej. Funkcja integracyjno-kontrolna wynika z konieczności umieszczenia w czasie miejsca na realizację poszczególnych ról. Jest to funkcja organizacyjna życia codziennego rodziny, w którym priorytety ról zmieniają się w poszczególnych cyklach życia rodziny (np. urodzenie dziecka, zmiana pracy i osiągnięcie wyższych dochodów). Funkcja rekreacyjno-towarzyska związana jest z zaspokojeniem potrzeb przynależności, psychicznych i fizjologicznych. Potrzeby fizjologiczne w aspekcie funkcji rekreacyjnej dotyczą aktywności sportowej jednostki i rodziny, czyli aktywnego spędzania czasu wolnego. Funkcja ta pozwala również na zaspokojenie potrzeby odpoczynku i uwolnienia od napięcia, czyli na powrót do równowagi psychofizycznej. Potrzeba przynależności z punktu widzenia funkcji towarzyskiej dotyczy kontaktów międzyludzkich – z krewnymi, przyjaciółmi i ze znajomymi. Funkcję rekreacyjno-towarzyską można rozpatrywać także – a może przede wszystkim – pod kątem rodziny, ponieważ to właśnie wspólne spędzanie czasu jest elementem umacniającym więzi między członkami rodziny. Funkcja ekonomiczna związana jest z zaspokojeniem potrzeb egzystencjalno-bytowych gospodarstwa domowego i potrzeb wyższego rzędu rodziny (udział w kulturze i rozrywka). Jest to także najważniejsza – oprócz rodziny – sfera aktywności człowieka. Praca zawodowa powinna być – z punktu widzenia psychologicznego – miejscem zaspokojenia potrzeby samorealizacji, która pobudza także potrzebę poznawczą. Możliwość spełnienia potencjału twórczego jednostki wiąże się także z zaspokojeniem potrzeby szacunku, jest wyznacznikiem poziomu funkcji stratyfikacyjnej rodziny. Jeśli chodzi o gospodarstwo

domowe funkcja ta zaspokaja – a przynajmniej powinna – potrzebę bezpieczeństwa. Jak zatem można zauważyć, funkcje rodziny są komplementarne względem siebie, a ich wyznacznikiem są potrzeby, natomiast pełnione przez jednostki role służą do ich realizacji (funkcji). Dynamika pełnionych ról rodzinnych w aspekcie funkcji rodziny jest zmienna w cyklu życia rodziny. Wiąże się to z funkcjami prokreacyjną, opiekuńczą i socjalizacyjną, a także samorealizacją potencjału twórczego, czyli osiągnięciem coraz wyższych szczebli na drabinie kariery zawodowej. Oczywiście należy przypomnieć o zjawisku dekompozycji zawodów, a także o bardzo dużych trudnościach w znalezieniu pracy zgodnej z wykształceniem przez absolwentów studiów wyższych. Problem dotyczy zwłaszcza absolwentów studiów humanistycznych. W związku z tym wiele młodych wykształconych jednostek wchodząc na rynek pracy, nie może zaplanować swojej kariery, a także osiągnąć stabilizacji zatrudnienia, co powoduje odłożenie planów związanych z założeniem rodziny i prokreacją na dalszą przyszłość. Zjawisko to można zdefiniować jako destabilizację możliwości rozwoju warunków ekonomiczno-bytowych jednostek, niezbędnych do założenia rodziny i prokreacji. Zjawisko to ma charakter antyrodzinny, a uelastycznianiu rynku pracy sprzyja kultura popularna i masowa, która promuje wartości związane z konsumpcją i satysfakcją. W związku z tym rodzina przedstawiana jest jako konserwatywny ukonstytuowany związek, podczas gdy wszelkie inne formy alternatywnych związków partnerskich – jako takie, mają zapewnić głównie satysfakcję. Odpowiedzialność ma drugorzędne znaczenie, podczas gdy satysfakcja jest najważniejsza. Satysfakcję ma zapewnić także sukces ekonomiczny w pracy zawodowej.

Przemiany stylu życia są spowodowane zmianami o zasięgu globalnym. Od pracowników oczekuje się mobilności, co wynika z rozwoju technicznego i informatycznego. Konsekwencją tego jest poważny problem z organizacją czasu – przez zwiększenie zaangażowania w czynności zawodowe skraca się czas przeznaczony na pełnienie ról rodzinnych. Wpływa to na wychowanie dzieci, które socjalizowane w atmosferze podporządkowania życia rodzinnego zawodowemu, przygotowują się do ostrej rywalizacji na rynku pracy oraz w samej pracy, i zamiast zmieniać podejście do pracy, startują w „wyścigu szczurów”, żeby tylko sprostać oczekiwaniom szefa i firmy⁴⁹⁵. A zatem satysfakcja z konsumpcji życia zarówno w związku partnerskim, jak i sukces ekonomiczny w pracy, są wartościami umożliwiającymi konsumpcję.

⁴⁹⁵ J. Czekańska, *Przemiany życia rodzinnego, studium etyczne ...*, s. 214.

Tabela nr 67. Cykle życia rodziny w aspekcie okresów życia człowieka (jednostki)

Wiek chronologiczny							
0-do około 12 lat	Okolo 13-20 lat	Okolo 21-25 lat	Okolo 26-34 lat	Okolo 35-40 lat	Okolo 41-55 lat	Okolo 56-65 lat	66-80 lat
Cykle życia jednostki							
Okres niemowlęcy i dzieciństwo	Okres dorastania	Początek okresu wczesnej dorosłości	Okres wczesnej dorosłości i jej koniec	Początek okresu średniej dorosłości	Okres średniej dorosłości	Początek okresu późnej dorosłości	Początek okresu wczesnej starości
Cykle edukacji i kariery zawodowej							
Wiek przedprodukcyjny		Wiek produkcyjny młodszy 18-25 lat	Wiek produkcyjny młodszy 26-39 lat		Wiek produkcyjny starszy*		Wiek poprodukcyjny
Okres socjalizacji i wczesnej edukacji	Okres średniej edukacji	Okres edukacji związany z wyborem drogi zawodowej	Podjęcie pracy zawodowej w zawodzie wyuczonym	Okres rozkwitu kariery zawodowej	Okres osiągnięcia wysokich kompetencji zawodowych	Okres dojrzałości zawodowej	Zakończenie aktywności zawodowej
Cykle życia rodziny							
Okres wychowania przez rodziców w domu rodzinnym	Okres pozostawania pod opieką rodziców	Okres poszukiwania partnera/partnerki Ewentualnie okres narzeczeństwa i zawarcia związku małżeńskiego	Okres narzeczeństwa i zawarcia związku małżeńskiego Okres prokreacji, opieki i socjalizacji dzieci Edukacja przedszkolna dzieci	Okres opieki nad dziećmi w wieku szkolnym	Okres opieki nad dziećmi w wieku dorastania	Okres usamodzielnienia się dzieci Okres opuszczenia domu rodzinnego przez dzieci	Okres bilansu życia Okres realizacji zainteresowań pozazawodowych Okres założenia rodzin przez dzieci Okres urodzenia wnuków i podjęcia roli dziadka/babci

* Wiek produkcyjny starszy jest określany w sposób odmienny dla kobiet i mężczyzn. Dla mężczyzn jest to okres 40-64 lata, dla kobiet 40-59 lat.

Źródło: opracowanie własne, Skawina 2015 r.

Cykle życia rodziny ulegają przesunięciu względem wieku jednostek. W cyklu życia rodziny okresem, w którym najczęściej może dochodzić do konfliktu ról i dysfunkcji, wywołujących kryzys, jest okres produkcyjny młodszy, a także początek wieku produkcyjnego starszego. Spowodowane jest to rozpoczęciem kariery zawodowej, a także założeniem rodziny oraz ewentualną prokreacją. Jest to okres szczególny, w którym synergia między pracą zawodową a rodziną jest możliwa tylko przez możliwość zrównoważenia ról rodzinnych z zawodowymi. To w tym okresie szczególnie ważny jest wysoki poziom relacji między małżonkami, biorąc pod uwagę zwłaszcza to, że jest ona dopiero w fazie kształtowania się. Wysoki poziom relacji jest warunkiem przededefiniowania organizacji obowiązków związanych z pełnieniem poszczególnych ról i dostosowaniu ich do możliwości małżonków. Jest to wypełnianie funkcji integracyjno-kontrolnej. Organizacja pracy zorientowana na rodzinę, a także wysoki poziom relacji ułatwiają osiągnięcie równowagi ról. Zarówno kobietom, jak i mężczyznom trudno jest pogodzić role rodzinne z zawodowymi. Obecnie szczególnie ważne jest utrzymanie równowagi ról płciowych, co jest jedną z najcenniejszych wartości współczesnych form życia rodzinnego. Egalitaryzm przeddefiniuje na nowo role rodzinne, co służy efektywnemu podziałowi obowiązków i zdefiniowaniu ich na nowo. Obecnie to nie powolucyjne cechy człowieka i nie fizjologia określają podział

obowiązków w rolach, ale umiejętności wiedza i chęci⁴⁹⁶. Partnerstwo jest więc szczególnie ważnym elementem relacji, ponieważ to od jego poziomu zależy poziom zaangażowania i wzajemny szacunek partnerów.

Podział obowiązków wynikających z ról musi uwzględniać indywidualizm partnerów, czyli czas potrzebny na realizację zainteresowań i pasji, a także kolektywizm wynikający z więzi rodzinnych i pełnionych ról. Ale nawet najlepsze relacje między małżonkami nie pomogą zorganizować życia wewnętrznego rodziny, jeżeli struktura zewnętrzna ogranicza realizację jej funkcji, a zatem możliwości pełnienia ról społecznych. Rodzina jako najmniejsza grupa społeczna – sfera mikrospołeczna – funkcjonuje w strukturze społecznej – sferze makrospołecznej, będąc od niej uzależniona. Musi znosić naciski makrosfery, a zatem dostosowywać się do jej coraz większych wymagań i elastyczności, a także do tego, że poruszanie się w niej – zwłaszcza w sferze pracy – przynosi coraz mniejsze korzyści. Jednak należy zauważyć, że niekorzystne warunki dla rodziny odczuwane w mikrosferze powodują także dysfunkcje w makrosferze. Mniejsze dochody członków rodziny, problemy na rynku pracy związane zarówno z formami zatrudnienia, jak i z organizacyjną funkcją rodziny (integracyjno-kontrolną), powodują opóźnienie wieku zawarcia małżeństwa przez młodych ludzi i opóźnienie prokreacji lub nawet w skrajnych przypadkach rezygnację z niej. Cierpienie narzeczonych lub rodzin przenosi się na państwo, a roszczenia na aparat władzy, która nie mogąc sprostać wymaganiom organizacji życia społeczno-zawodowego, ma coraz poważniejsze problemy związane z jego funkcjonowaniem. Te problemy związane są z brakiem składek w ZUS z niepracowniczych form zatrudnienia, wysokim poziomem bezrobocia, bardzo niską dzietnością, mniejszymi wpływami z podatku vat, ponieważ wielu rodzin nie stać na swobodną konsumpcję. Rodzina jako jednostka reprodukcyjna niższego rzędu wpływa na społeczne jednostki organizacyjne wyższego rzędu. Zaburzenie funkcji rodziny odbija się negatywnie na organizacjach społecznych, podobnie jak niewydolność władzy politycznej czy nieefektywność gospodarki ma negatywny wpływ na rodziny⁴⁹⁷. Niewydolność funkcjonowania rodzin oznacza wcześniej czy później niewydolność w funkcjonowaniu państwa.

⁴⁹⁶ J. Czekajewska, *Przemiany życia rodzinnego, studium etyczne...*, s. 171.

⁴⁹⁷ A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina a system społeczny, Reprodukcyjność i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej...*, s. 262.

5.6. Nowy wymiar instytucjonalny socjalnego i kulturowego wsparcia rodziny

Nowy wymiar instytucjonalny socjalnego i kulturowego wsparcia rodziny to działania polityki rodzinnej bezpośredniej i pośredniej, a także polityki prorodzinnej. Skuteczność tych działań przekłada się na wszystkie aspekty oddziaływania makrostruktury na mikrostrukturę. Oprócz tworzenia samych programów pomocy rodzinie szczególnie ważnego znaczenia nabiera ich trafność i skuteczność. Ale nawet to nie przyniesie efektów, jeżeli pewne sfery w strukturze społecznej będą działały w całkowitej autonomii, tzn. tylko na korzyść niektórych grup społecznych będących kreatorami danych sfer. Chodzi tu o rynek pracy i pracodawców, a także zdecydowane regulacje rządu, związane z koniecznością ochrony pracobiorców (polityka rodzinna pośrednia).

Nowy wymiar instytucjonalny to działania rządu mające na celu wyznaczenie nowych priorytetów dotyczących rodziny z punktu widzenia jej funkcji, potrzeb i związanych z nimi ról społecznych. To łączy się również z przywróceniem kulturze wyższej jej wartości społecznej, a zatem znaczne zmniejszenie oddziaływania kultury popularnej i masowej. Oczywiście na społeczeństwo polskie, tak jak na inne kraje europejskie, bardzo duży wpływ wywiera globalizacja. Przemiany wartości i kreowanie nowej rzeczywistości przez kulturę popularną i masową powodują zmiany w samookreśleniu swoich potrzeb wyższych przez jednostkę. Za tym idzie obniżenie jej wartości moralnych, obniżenie poziomu lub zanik potrzeby transcendencji i potrzeb estetycznych lub zastąpienie ich sukcesem finansowym i zwiększeniem konsumpcji. Sakrament małżeństwa lub ślub cywilny zostaje zastąpiony nieukonstytuowanym związkiem, gdzie liczy się przede wszystkim satysfakcja z niego. Towarzyszy temu wzrost permissywności dla nowych form stylu życia, sekularyzacji i laicyzacji życia. Wymienione zjawiska prowadzą do kryzysu światopoglądowego społeczeństwa, a w rezultacie do kryzysu wartości moralnych, w tym małżeństwa. Jedynie silne osobowości lub mające odpowiednie warunki potrafią odnaleźć się w świecie fałszywej propagandy i populizmu. Słabe natomiast stają się zagubione przez m.in. manipulację mediów. Rząd PO-PSL zgodnie z głównym nurtem „liberalnej wolności” zapomniał o potrzebach⁴⁹⁸ jednostek i rodzin, realizując własny plan, którego rolą było jedynie

⁴⁹⁸ Mam tu na myśli piramidę potrzeb Abrahama Masłowa, funkcje rodziny i role rodzinne, a zatem holistyczne ujęcie człowieka.

zrealizowanie „pustego” rozwoju gospodarczego. „Pusty” oznacza tu niewykorzystany do podniesienia poziomu życia rodzin potencjał. Władza zajmująca przestrzeń publiczną chciała zarządzać także wiedzą, konstruując teorie podtrzymujące ich prawdziwość i nieomyślność w społeczeństwie. Po zawłaszczeniu przestrzeni społecznej próbowała ona wkroczyć w życie intymne, chcąc sobie podporządkować sferę prywatną, w tym szczególnie rodzinę⁴⁹⁹. Między sferą rodziny a sferą pracy musi być zachowana równowaga, w przeciwnym razie zostaje zaburzona synergia między mikro- i makroskalą, co w rezultacie przyczynia się do konfliktu ról.

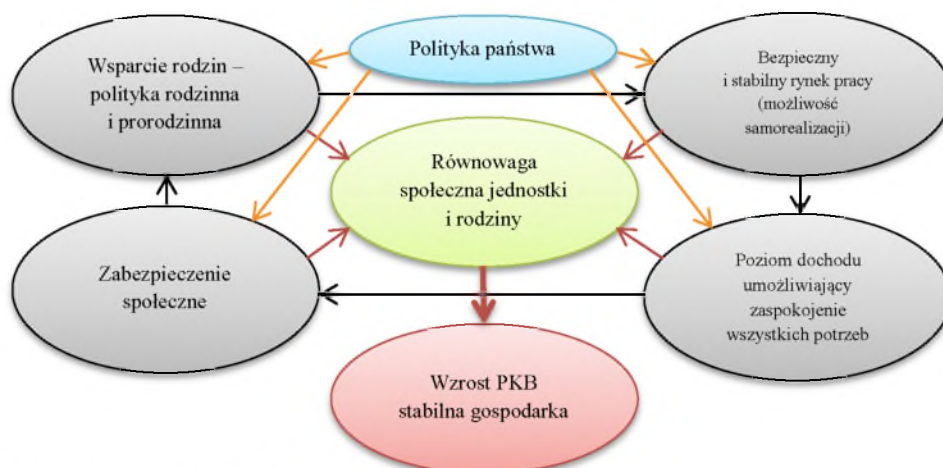
Proces prekaryzacji pełnej potencjału twórczego wykształconej części klasy średniej powoduje obniżanie nie tylko poziomu życia większej części społeczeństwa polskiego, ale także stagnację kapitału twórczego, będącego wykładnikiem samorealizacji. Wzrost gospodarczy powinien powodować podwyższenie poziomu życia w Polsce, a zatem dążenie do szybkiego wzrostu płac zbliżonego do poziomu średniej krajowej, utrzymanie cen towarów i usług na w miarę wyrównanym poziomie, a także jeszcze lepszy dostęp do instytucji publicznych. Wzrost PKB w 2014 roku był o 3,3%⁵⁰⁰ wyższy niż w roku 2013. Nie przełożyło się to w odczuwalnym realnie stopniu, na wzrost najniższej pensji krajowej. Prekaryzacja postępuje nadal, a polityka rodzinna jest niewydolna, stąd pojawiają się obawy związane z planowaniem przyszłości. Odpowiedzią na prekaryzację powinna być zatem salaryzacja wykształconej części klasy średniej, podnoszenie kwalifikacji pozostałej części klasy średniej, aktywizacja i kształcenie klasy niższej. Prekaryzacja jednostek prowadzi do pauperyzacji rodzin. Zatem jedyną możliwością pozostaje salaryzacja prekariatu, podnosząca potencjał kapitału ludzkiego (nie siły roboczej).

Prekaryzacja jest następstwem „kultury nowego kapitalizmu”, który kieruje się rachunkiem ekonomicznym. Wszystko byłoby logiczne pod warunkiem, że ekonomia uznawałaby człowieka z jego potrzebami i rodziną jako podmiot.

⁴⁹⁹ J. Czekajewska, *Przemiany życia rodzinnego, studium etyczne...*, s. 187.

⁵⁰⁰ *Produkt krajowy brutto w 2014 r. Szacunek wstępny*, GUS 2015.

Schemat nr 40. Równowaga społeczna



Źródło: Opracowanie własne, Skawina 2015 r.

Polityki rodzinnej nie da się realizować w oderwaniu od gospodarki i systemu podatkowego, które już zbyt głęboko stały się wyznacznikami możliwości ekonomicznych budżetu państwa. Gospodarka i rynek są instrumentami funkcjonującymi nie tylko w realnym systemie życia codziennego ludzi, ale także w ich umysłach. Nie wolno jednak zapominać o tym, że gospodarka i rynek mają służyć wzrostowi poziomu życia całego społeczeństwa, a nie tylko tej najbogatszej i trzymającej władzę części. Kultura⁵⁰¹ współczesnego kapitalizmu uprzedmiotowia człowieka, czyniąc zeń niewolnika, otrzymującego za swoją pracę zapłatę nieadekwatną do czasu i nakładu pracy. Salaryzacja społeczeństwa dotyczy objęcia sprekaryzowanej jego części procesem modernizacji, przy zwiększeniu najniższej pensji krajowej do przynajmniej 2/3 pensji średniej krajowej. Chodzi o to, że rachunek ekonomiczny musi brać pod uwagę potrzeby jednostki i jej rodziny. Gospodarka, w której człowiek nie jest podmiotem, ma charakter patologiczny i służy interesom bogatych i najbogatszych, jak również elicie rządzącej.

Powstaje nowy konflikt oparty na nasilających się formach wyzysku, gdzie na przegranej pozycji są pracownicy najemni i robotnicy. W obecnej neoliberalnej fazie rozwoju kapitalizmu takie wartości, jak ludzka godność i sprawiedliwość społeczna, są zastępowane przez zysk i efektywność, a nagrodą za nie jest osiągnięcie sukcesu materialnego. Współcześnie ograniczeniem wolności i złamaniem fundamentalnych idei

⁵⁰¹ Termin kultura w tym kontekście ma znaczenie pejoratywne. Dzieje się tak, ponieważ współczesny kapitalizm liberalny pomija człowieka jako twórcę i kreatora gospodarki. Twórczość i kreatywność są wyrazem samorealizacji potencjału twórczego. Konsekwencjami uprzedmiotowienia człowieka są – opisane już – zanik etosu pracy, obniżone morale pracowników oraz zanik etyki pracy. Kultura nowego kapitalizmu lansuje sukces jako wartość przekładającą się na materię, a nie na wartość autoteliczną i moralną pracy.

demokracji liberalnej, jest przymuszanie ludzi do akceptacji niekorzystnych dla nich stosunków pracy i zatrudnienia. W związku z tym zanika klasyczne pojęcie demokracji i wolności, kreując nowe pojęcie tych terminów korzystne dla najbogatszych. Zaprzecza to także jakości współczesnym demokratycznym procedurom sprawowania władzy⁵⁰². Efektem tego jest zaburzona merytokracja i brak zaufania nie tylko do pracodawców, ale także do rządów sprawujących władzę, które zdają się nie widzieć tych krzywdzących nierówności, robiąc tym samym ukłon w kierunku grup i tak już uprzywilejowanych.

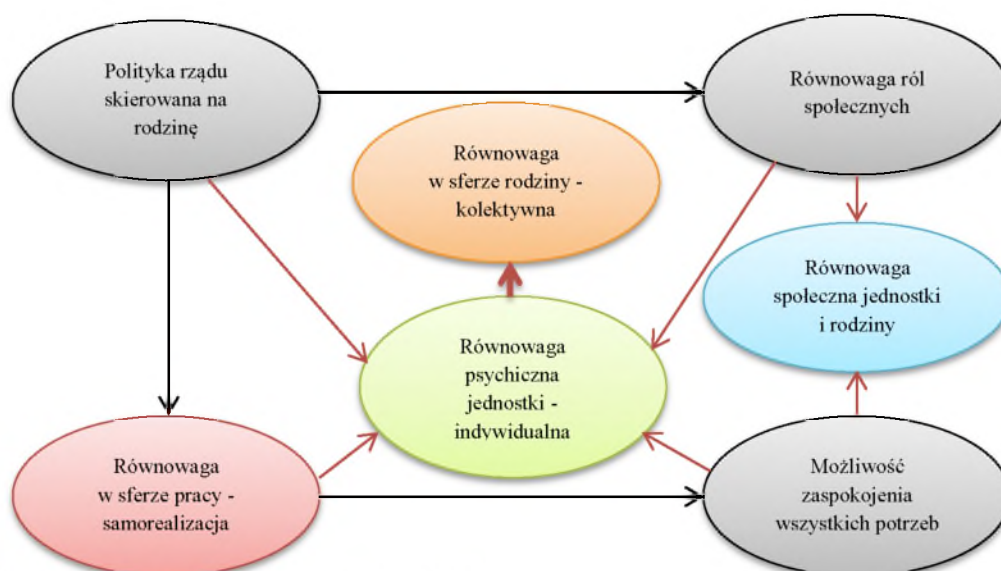
W miarę wyrównana redystrybucja dóbr (wysokość płac, podatków, możliwości dostępu do usług) służy aktywizacji jednostek w rolach pracowniczych. Należy jednak zauważyć, że w polskich warunkach rynku pracy bardzo duża część prekariuszy tak naprawdę nie ma możliwości nie tylko samorealizacji potencjału twórczego, ale przede wszystkim wykorzystania potencjału kulturowego. Dzieje się tak dlatego, że wiele jednostek z wysokimi kwalifikacjami nie pracuje w zawodzie wyuczonym. W związku z tym zakres praktycznie wykorzystanej wiedzy i umiejętności jest bardzo mały, a większa ich część pozostaje nieaktywna. Z punktu widzenia osoby ludzkiej prowadzi to do stagnacji w rozwijaniu kompetencji zawodowych pracownika w zawodzie wyuczonym, a następnie do zaniku umiejętności. Skutkiem niedopasowania stanowiska pracy do kwalifikacji pracownika jest wykonywanie przez niego pracy mniej efektywnie pod względem jakości i ilości. Z kolei z punktu widzenia społecznego przyczynia się to do obniżenia jakości kapitału ludzkiego i do świadomego wprowadzania jednostek do grupy uprzedmiotowionej siły roboczej. Winę za to ponosiła polityka MPiPS, a także sami pracodawcy. Bardzo często to właśnie oni (pracodawcy) podnoszą krytyczny głos, że pracownicy pomimo wyższego wykształcenia mają niskie kwalifikacje związane z praktycznym wykorzystaniem wiedzy. Oczywiście jest to tylko próba odwrócenia uwagi od patologicznie funkcjonującego rynku pracy, związanego z formami zatrudnienia i poziomem płacy. Pracownik posiadający wyższe wykształcenie⁵⁰³ jest zwykle bardzo dobrze przygotowany do swojej roli zawodowej, ale nie do pracy w innym zawodzie! Nowy wymiar instytucjonalny to także realizacja polityki rodzinnej pośredniej, czyli

⁵⁰² M. Abucewicz, *Problem wyzysku we współczesnym marksizmie zachodnim...*, s. 164.

⁵⁰³ Należy przy tym wyjaśnić, że zdarza się również, że opuszczający uczelnie wyższe absolwenci pomimo dyplomu nie mają adekwatnej do stopnia zawodowego wiedzy. Jest to instrumentalne potraktowanie etosu studiowania, które ma na celu realizację celów zawodowych w kontekście sukcesu, a nie wartości autotelicznej, jaką jest wiedza i posiadane na jej podstawie umiejętności.

dotyczącej rynku pracy. Rozwój gospodarczy w tym kontekście, a także z punktu widzenia społecznego, zależy nie tylko od jakości kapitału ludzkiego, ale także od poziomu jego wykorzystania. Z kolei jeśli chodzi o aspekt psychologiczny niespełnienie w roli zawodowej powoduje frustrację i w rezultacie po zakończeniu aktywności zawodowej ujemny (negatywny) bilans życia, dotyczący samorealizacji potencjału twórczego. Negatywny bilans życia jest efektem dystresu, który potęguje frustrację i poczucie niespełnienia w życiu. Oczywiście są to procesy bardzo skomplikowane pod względem psychologicznym, co wiąże się z tym, że nawet dla jednostek z wysokimi kwalifikacjami spełnieniem będą role rodzinne, podczas gdy charakter pracy pozostaje instrumentalny. Jednak niespełnienie potencjału twórczego powoduje dystres i konieczność wyładowania negatywnych emocji, które kumulują się w introsystemie jednostki, w sferze emocji negatywnych. Równowaga psychiczna jednostki przekłada się na równowagę psychiczną rodziny. Zaburzenie tej równowagi, które jest aktywatorem dysfunkcji jednostki, może się stać elementem początkowym dysfunkcji i/lub patologii w rodzinie. Holistyczne pojęcie istnienia człowieka w wymiarze jednostkowym i kolektywnym w strukturze społecznej jest nader skomplikowane. Zatem zaburzenie równowagi psychicznej jednostki prowadzi do zaburzenia równowagi psychicznej rodziny, czyli do dysfunkcji i/lub patologii.

Schemat nr 41. Równowaga psychiczna jednostki w aspekcie indywidualnym i kolektywnym



Źródło: Opracowanie własne, Skawina 2015 r.

Równowaga jednostki warunkowana jest czynnikami zewnętrznymi przez sferę makrospołeczną. Tak samo uwarunkowany kulturowo styl życia kształtowany jest przez

modę, która ma odniesienia w kulturze popularnej i masowej, a nie wyższej – niestety. W związku z tym rodzina przedstawiana jest jako niemodny przeżytek zamierzchłych czasów, a nie wartość najwyższa społeczeństwa i jego ładu. Rodzina jako aktywny uczestnik sfery publicznej została poddana instytucjonalizacji i racjonalizacji, przez wiedzę inżynierii społecznej, a także kontroli. Ma to na celu ustalenie, jaki model rodziny czy związki alternatywne wobec niej są akceptowane i mieszczą się w normach społecznych, a jakie należy wykluczyć⁵⁰⁴. Należy przypomnieć, że definicja rodziny jest jedna, wszystkie inne rodzaje związków – kobiety i mężczyźni – są tylko substytutami rodziny, które mogą ewoluować i nią się dopiero stać.

Proces prekaryzacji – jak zatem widać – dotyczy także wewnętrznej sfery wartości jednostki, wpływając na jej najbardziej delikatny obszar uczuciowości wyższej lub w ogóle go pozbawiając. Klasa średnia stała się polem do kreowania przez rządy największego oddziaływania manipulacji politycznej. Dzieje się tak, ponieważ jest to największy i zarazem najbardziej zróżnicowany, jeżeli chodzi o poglądy, elektorat. Klasa średnia stała się szczególnie ważna dla elit rządzących ze względu na jej rozmiar i różnorodność. Jednak próby oddziaływań przez propagandę nie odnoszą pożądanych efektów z racji tego, że stopa życiowa Polaków jest niska, zatem polska klasa średnia stanowi spauperyzowany segment⁵⁰⁵. Proces prekaryzacji dotyczy klasy średniej: grup zawodowych, rodzin i jednostek. Wszystkie rozważania niniejszej pracy dotyczą jednostek i rodzin. Równowaga psychiczna jednostki i rodziny wymaga odpowiednich warunków związanych z możliwością zaspokojenia potrzeb według piramidy potrzeb Abrahama H. Masłowa. Zaspokojenie potrzeb zarówno niższych, jak i wyższych, umożliwia jednostce rozwój oraz dużą jej aktywność w strukturze społecznej. Zapewnienie warunków związanych z możliwościami zaspokojenia potrzeb i samorealizacją jest obowiązkiem państwa. Podjęcie trudu związanego z przygotowaniem się do pełnienia roli zawodowej, czyli podjęcie adekwatnej formy kształcenia, już jest szansą i możliwością skorzystania z niej leżącą po stronie jednostki. Współczesne kreowanie rzeczywistości społecznej nie jest związane z rodziną. Owa rzeczywistość składa się z kariery zawodowej i sukcesu, a jeżeli dana jednostka nie ma możliwości jej zrobienia, to pozostaje jedynie żal i rozczarowanie. Oczywiście roszczeniowy charakter związany z zadowoleniem z życia jest wykładnikiem zaangażowania we własny rozwój. Jednostka, która nie angażowała się weń, nie ma

⁵⁰⁴ J. Czekajewska, *Przemiany życia rodzinnego, Studium etyczne...*, s. 187-188.

⁵⁰⁵ H. Domański, *Polska klasa średnia...*, s. 24.

większych szans na osiągnięcie sukcesu zawodowego i ukształtowanie etosu pracy, ponieważ jej potrzeba samorealizacji jest na bardzo niskim poziomie. Jej oczekiwania związane są z zaspokojeniem instrumentalnym. Z kolei jednostka, która ma wysokie kwalifikacje i chęć dalszego rozwoju, może być zawiedziona swoim położeniem zawodowym i społecznym, jeżeli odbiega ono od poziomu wykształcenia. Poczucie niespełnienia potencjału twórczego jest poważnym problemem psychicznym jednostki, który może przenosić się także na rodzinę. Frustracja⁵⁰⁶, która z tego wynika, działa deprymująco na jednostkę i wpływa na większość aspektów jej życia, ujawniając się przy każdej sposobności. Brak uznania ze strony krewnych, a zwłaszcza współmałżonka – oprócz tego, że prowadzi do dystresu – powoduje degradację potencjału twórczego i uczuciowości wyższej jednostki. Jest przy tym oczywiste, że życie człowieka i cykle życia rodziny nie są konstruktem doskonałym, stanowią jedynie pewien wzorzec, który warunkuje poczucie szczęścia⁵⁰⁷. Stworzenie takiej sytuacji – dobrostanu jednostek i rodzin – jest warunkiem stabilizacji życia społecznego, która przekłada się na wzrost gospodarczy. Tworzenie „szklanych sufitów” z całą pewnością nie sprzyja podwyższaniu poziomu kapitału ludzkiego. A w przypadku absolwentów studiów humanistycznych jest niedopuszczalną dyskryminacją, propagowaną przez pracodawców próbujących racjonalizować rodzaje zawodów na rynku pracy, a nawet liczbę miejsc na danym kierunku studiów.

Polityczna próba racjonalizacji życia społecznego była nieskuteczna. W takim przypadku należało ustalić nowe – prospołeczne – priorytety. Ich ustaleniu służy właśnie demokracja. Inicjatywy społeczne, referenda służą partycypacji społeczeństwa w kształtowaniu realiów życia społecznego. W przypadku Polski należy rozpocząć jednak od podnoszenia – w szybkim tempie – poziomu życia jednostek i rodzin. Dialog społeczny musi objąć wszystkich jego uczestników, przede wszystkim obywateli, a następnie grupy społeczne, grupy interesu – związki zawodowe, pracodawców. Obecnie związki zawodowe działają w niesprzyjających okolicznościach otoczenia

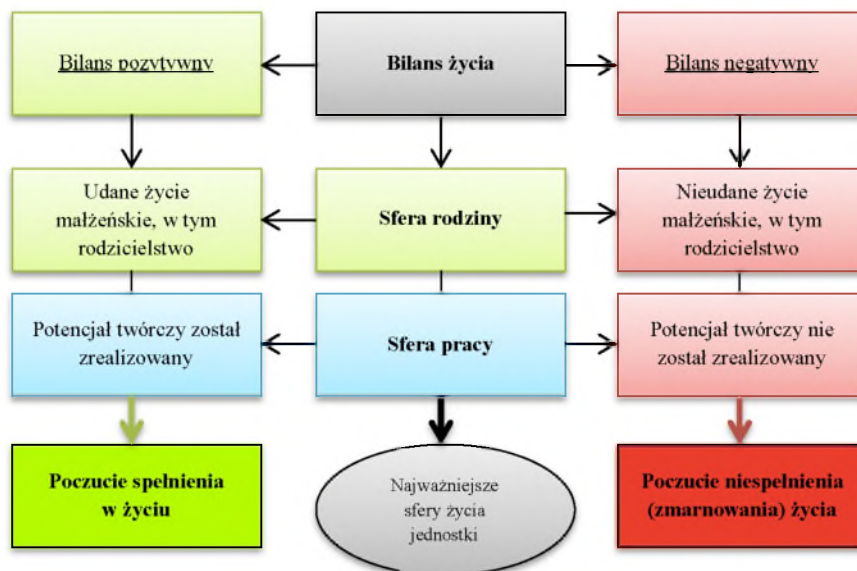
⁵⁰⁶ Frustracja to poważny stan psychiczny, związany również z objawami somatycznymi organizmu, który związany jest z bezskuteczną próbą zaspokojenia danej potrzeby. Nieudane próby i/lub realny brak możliwości jej zaspokojenia pomimo włożonego wysiłku, powodują aktywację emocji negatywnych i wzrost dystresu. Stan ten może prowadzić po jakimś czasie do depresji i innych poważnych następstw o charakterze psychopatologicznym.

⁵⁰⁷ Szczęście jest terminem o definicji nieodmknętej. Wynika to z osobniczego pojmowania szczęścia oraz z różnych elementów związanych z jego odczuwaniem. Można jedynie określić pewne podstawowe aksjomaty składające się na ten stan. Są to: zaspokojenie potrzeb, poczucie zadowolenia z pracy, rodziny oraz ogólnej stabilizacji i organizacji życia. Te stany przekładają się na dominację emocji pozytywnych, a zatem równowagę psychiczną i fizyczną (fizjologiczne, warunkowane psychicznie pozytywne stany organizmu) jednostki.

instytucjonalnego. Istnieje duża liczba przeszkód, które negatywnie wpływają na organizowanie się pracowników. Przede wszystkim był to antyzwiązkowy rząd PO-PSL, którego działanie przejawiało się w znacznej deregulacji stosunków pracy, podniesieniu wieku emerytalnego oraz niechęci do podniesienia płacy minimalnej, czy rosnącej roli agencji pracy tymczasowej. Patologiczny rynek pracy, na którym dominuje wysoka stopa bezrobocia i fluktuacja pracowników z dysfunkcjonalną ideą *flexicurity*, stwarzają bariery dla działania związków. Również niektóre media wypaczają wizerunek związków zawodowych przez stroniczne przedstawianie ich obrazu⁵⁰⁸. Jednostka w tak niekorzystnym położeniu społecznym, pozbawiona większych szans na jakiegokolwiek negocjacje na rynku pracy, pozostaje zdana jedynie na przyjęcie jego najczęściej niekorzystnych warunków. Dodatkowo propaganda medialna, która miała charakter prorządowy, promowała poprawne politycznie style życia i model rynku pracy. To stawia jednostkę w poczuciu niemożliwości kontroli swojego położenia.

Korzystne warunki społeczne kształtują u jednostek poczucie satysfakcji z życia, a niekorzystne powodują jego brak. Ma to przełożenie na bilans życia, który może kształtować się pozytywnie lub negatywnie. Wszystko zależy właśnie od warunków społecznych.

Schemat nr 42. Czynniki określające jakość poziomu życia w aspekcie bilansu życia



Źródło: Opracowanie własne, Skawina 2015 r.

⁵⁰⁸ K. Stachowski, *Organizowanie pracowników przez NSZZ „Solidarność” – strategia i bariery*, [w:] J. Czarzasty, A. Mrozowicki (red.), *Organizowanie związków zawodowych. Badania i praktyka*, Scholar, Warszawa 2014, s. 136-137.

Holistyczna wizja człowieka ujmuje jednostkę jako osobę ze wszystkimi aspektami jej życia i z całym zespołem ról, które ma do wykonania. Zaburzenie w którejkolwiek z najważniejszych sfer aktywności człowieka prowadzi do zaburzenia równowagi psychicznej jednostki. Owo zaburzenie w jednej ze sfer może powodować dysfunkcje i/lub patologię w innej. Pozbawienie człowieka stabilności – w obszarze gospodarstwa domowego – czy wsparcia psychicznego – w obszarze rodziny – powoduje zaburzenie równowagi psychicznej jednostki. Pozbawienie równowagi psychicznej w obydwu tych obszarach prowadzi do całkowitego jej zaburzenia. A zatem zarówno mikro-, jak i makrosfera wpływają na położenie jednostki w strukturze społecznej. Te najważniejsze sfery życia kształtują równowagę psychiczną jednostki.

Życie człowieka odbywa się (a przynajmniej powinno) według pewnego schematu – cykli życia. Cykle te są zróżnicowane zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet, co wynika z odmienności fizjologicznych. Rozwój fizyczny i socjalizacja człowieka są procesami bardzo skomplikowanymi, wszelkie poważniejsze zaburzenia pojawiające się w nich mogą powodować trudności i dysfunkcje w rozwoju. Jednak udany rezultat wychowawczy jest podstawą rozpoczęcia udanego życia dorosłego. I tu po zakończeniu kształcenia i poczynieniu planów na dalsze etapy życia pojawiają się problemy związane z negatywnym oddziaływaniem na jednostkę przez makrostrukturę. Wszystkie omówione czynniki powodują jej dysfunkcję i patologizację. To przyczynia się także do zmiany postrzegania rzeczywistości przez jednostkę, co związane jest z rozwojem „podwójnej moralności” i zaburzeniem równowagi psychicznej. W ujęciu holistycznym każdy element struktury społecznej wpływa na jednostkę, kształtując jej percepcję rzeczywistości. Percepcja z kolei przekłada się na jakość interakcji międzyludzkich.

Człowiek wychowuje się w rodzinie i sam dąży do założenia własnej, ponieważ odczuwa potrzebę przynależności, bezpieczeństwa i zaspokojenia potrzeb fizjologicznych. W procesie wychowania, podczas zdobywania wiedzy o otaczającym świecie odkrywa także własne zainteresowania pewnymi dziedzinami nauki, gdyż odczuwa potrzebę poznawczą, samorealizacji i szacunku. Uczestnicząc w kulturze wyższej, człowiek zaspokaja potrzeby estetyczne, natomiast uczestnicząc w praktykach religijnych, zaspokaja potrzebę transcendencji.

Zaspokojenie potrzeb odbywa się w sferze mikro- i makrospołecznej. Obydwie te sfery mają swoje odniesienia w kulturze i ekonomii. Kultura jako wyznacznik wzorów postępowania, moralności, a także wyższego pojmowania i kształtowania stylów życia, jest wykładnikiem etycznego postępowania międzyludzkiego. Innymi słowy kultura

wyższa kształtuje wspólny interes, partnerstwo oraz szacunek w interakcjach między ludźmi. Ekonomia, jako że stworzona przez człowieka, jemu powinna służyć, a nie stanowić źródło dobrobytu jedynie dla najbogatszych: władzy i przedsiębiorców, a pracujących najemnie obywateli wykorzystywać jako tanią siłę roboczą. Gospodarka służy funkcjonowaniu państwa, a także podwyższaniu poziomu życia obywateli. Prawidłowe funkcjonowanie gospodarstwa domowego uzależnione jest przede wszystkim – oprócz poziomu wzrostu gospodarczego i PKB – od polityki państwa. Pieniądz i wysoki stan posiadania stały się wartościami nadrzędnymi, które niszczą ludzi. Pieniądz sprawuje władzę, przez którą ludzie czują się bezsilni⁵⁰⁹. Osiągnięcia „Solidarności” w obecnej epoce podobnie jak rodzina zostają dewaluowane przez kulturę popularną i masową. Ich wartość zostaje sztucznie obniżana i niesłusznie uznawana za konserwatywną, niepasującą do współczesnych czasów. Tymczasem to właśnie na kulturze wyższej, opartej na tradycji i wartościach, budowane są rodziny, a następnie społeczeństwa, gospodarka zaś jest siłą napędową ziemskiego bytu rodzin i jednostek w funkcjonującym prawidłowo społeczeństwie – osób i rodzin.

Rodzina jako funkcjonujący zespół dorosłych osób: małżonków i (najczęściej nieletnich) dzieci powinna być umieszczona na najwyższym piedestale społecznej hierarchii. Ten najwyższy filar przez konieczność konsumpcji – zlokalizowanej na cywilizacyjnym wysokim poziomie (konsumpcji) – stanowi główny wskaźnik poziomu PKB, który jest najbardziej znaczącym wskaźnikiem wzrostu gospodarczego państwa, a także poziomu życia rodzin. Tworzenie międzyludzkiej rywalizacji na rynku pracy powoduje zanik zaufania społecznego do innych ludzi i moralności. Dzieje się tak, ponieważ dostrzegają oni niesprawiedliwość społeczną, czyli to że wysoki status materialny osiągają ci, którzy potrafią w każdym systemie dzięki znajomościom i sieciom kontaktów osiągnąć swój wąsko pojęty cel ekonomiczny, dzięki zdobytej nieuczciwie władzy, a nie ci, którzy na to zasługują swoją ciężką pracą i talentem. Moralność została uchylona na rzecz pragmatyki politycznej i ekonomicznej⁵¹⁰. Jest to zaprzeczenie etyki społecznej i systemu moralnego, które zostają skutecznie usuwane przez liberalizm ekonomiczny i gospodarczy wdzierający się do wszystkich sfer życia człowieka.

W nowym wymiarze instytucjonalnym socjalnego i kulturowego wsparcia rodziny znaczenie ma przywrócenie jej historycznego, kulturowego i socjalizacyjnego znaczenia

⁵⁰⁹ L. Kołakowski, *Niepewność epoki demokracji*, Znak, Kraków 2014, s. 146.

⁵¹⁰ A. Szahaj, *Kapitalizm drobnego druku...*, s. 153.

jako wspólnoty dusz i ciał w znaczeniu religijnym. Ta wspólnota małżonków kształtuje równowagę rodziny, natomiast możliwość zaspokojenia potrzeby samorealizacji zaspokaja potrzebę poznawczą. Zaspokojenie potrzeb związanych z funkcjonowaniem rodziny (gospodarstwa domowego), a także z samorealizacją potencjału twórczego zmniejsza możliwość pojawienia się dysfunkcji i/lub patologii w rodzinie. Dysfunkcje są najczęściej rezultatem niemożności zaspokojenia potrzeb podstawowych gospodarstwa domowego (wartość instrumentalna). Natomiast patologie są powodowane brakiem możliwości samorealizacji potencjału twórczego, czyli niemożnością pracy w zawodzie wyuczonym. Patologie wynikające z braku możliwości zaspokojenia potrzeby samorealizacji są związane z brakiem możliwości realizacji potrzeby instrumentalnej. Brak możliwości zaspokojenia aspiracji twórczych jednostki – ograniczenie orientacji twórczych jednostki – może być częściowo zaspokajany osiągnięciem wysokich dochodów powodujących odczucie sukcesu, czyli wysokim poziomem wartości instrumentalnej. Ale nawet osiągnięcie sukcesu nie jest i nie będzie prawdziwym wyznacznikiem zaspokojenia potrzeb intelektualnych. Tak samo jak wszelkie substytuty rodziny nigdy nie będą stanowić rodziny opartej na prawdziwych więziach moralnych, fizycznych i ekonomicznych. Powrót społecznych aspiracji jednostek wiąże się z potraktowaniem ich jako podmiotów z zespołami ról, czyli w aspekcie gospodarczym kapitału ludzkiego. Natomiast potrzeba założenia rodziny wiąże się z potrzebami wyższymi funkcjonowania jednostki w społeczeństwie.

W Polsce, kraju w którym praktycznie od zmiany ustroju w 1989 roku rozwija się „kultura kapitalizmu”, należy przypomnieć idee Katolickiej Nauki Społecznej, w myśl której podmiotowość i godność człowieka są najważniejsze. Dla człowieka najważniejsze sfery, w których porusza się on na drodze życia, to rodzina i praca. Ta pierwsza wynika z naturalnej potrzeby łączenia się ludzi płci odmiennej w pary, następnie posiadania dzieci. Jest to wędrówka dwóch osób przez ścieżki życia. Druga z kolei potrzeba to samorealizacja potencjału twórczego w pracy, która zapewnia także dochód służący do funkcjonowania gospodarstwa domowego rodziny. Papież Jan Paweł II konstatuje, że *praca jest dobrem człowieka. [...] To wszystko przemawia na rzecz moralnej powinności łączenia pracowitości jako cnoty ze społecznym ładem pracy, który pozwoli człowiekowi w pracy bardziej „stawać się człowiekiem”, a nie degradować się przez pracę, tracąc nie tylko siły fizyczne (co do pewnego stopnia jest*

*nieuniknione), ale nade wszystko właściwą sobie godność i podmiotowość⁵¹¹. Wartości, które są zawarte w ideologii KNS, stawiają człowieka i rodzinę na najwyższym piedestale w hierarchii społecznej. Salaryzacja zatem to modernizacja (naprawa) sfery ekonomicznej, w tym rynku pracy i podniesienie najniższej pensji krajowej. Wiąże się ona z polityką rodzinną pośrednią. KNS z kolei to ideologia, która staje w obronie wartości najwyższych, skutecznie wypieranych przez kulturę popularną i masową: *potwierdzając w ten sposób osobowy wymiar pracy ludzkiej, trzeba z kolei sięgnąć do drugiego kręgu wartości jaki z nią nieodzownie się łączy. Praca stanowi podstawę kształtowania życia rodzinnego, które jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka. Te dwa kręgi wartości – jeden związany z pracą, drugi wynikający z rodzinnego charakteru życia ludzkiego – muszą łączyć się ze sobą prawidłowo i prawidłowo wzajemnie się przenikać. Praca jest poniekąd warunkiem zakładania rodziny, rodzina bowiem domaga się środków utrzymania, które w drodze zwyczajnej nabywa człowiek przez pracę⁵¹². Praca ma człowieka uszlachetniać, ale to on ma być w jej procesie podmiotem, który dba o staranność jej wykonania, co jest warunkiem dobrych i licznych plonów.**

Katolicka Nauka Społeczna jest wyrazem kultury wyższej, gdzie panuje prawda, dobro i piękno mające służyć człowiekowi do godnego wspólnego życia i szczęścia kobiety i mężczyzny oraz ich dzieci. Praca ma być twórczym wyrazem talentów człowieka służącym do tworzenia rzeczywistości społecznej, jego i całego społeczeństwa.

⁵¹¹ Jan Paweł II, Encyklika *Laborem Exercens, O Pracy Ludzkiej*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1995, s. 33-34.

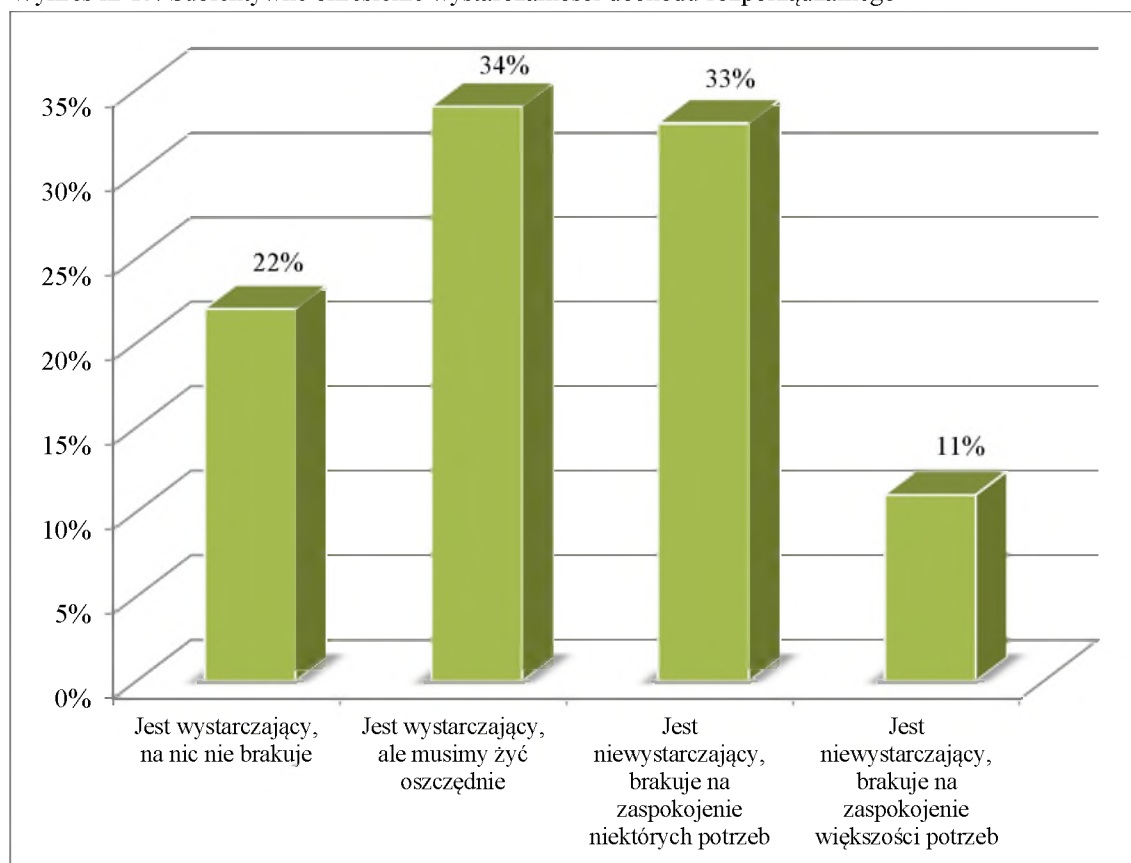
⁵¹² Tamże, s. 34.

Analiza wyników badań

Zmienne zależne posłużyły do subiektywnego określenia wystarczalności dochodu rozporządzalnego, co klasyfikuje daną rodzinę do określonej klasy społecznej ze względu na możliwości kształtowania stylu życia. Ta zmienna musi być jednak zweryfikowana przez określenie faktycznego poziomu dochodu rozporządzalnego.

W badanej próbie 34% respondentów określa dochód swojego gospodarstwa domowego jako wystarczający do zaspokojenia większości potrzeb, ale przy ograniczeniu pewnych wydatków lub kosztem jakości i ilości zakupywanych dóbr. 33% badanych określa swój dochód jako niewystarczający na zaspokojenie niektórych potrzeb, a 11% nie wystarcza na zaspokojenie większości potrzeb. U 22% badanych dochód rozporządzalny jest wystarczający w stopniu pozwalającym na zaspokojenie wszystkich potrzeb. Zatem po zrekodowaniu danych 78% badanych nie może w pełni zaspokoić potrzeb swojego gospodarstwa domowego i rodziny.

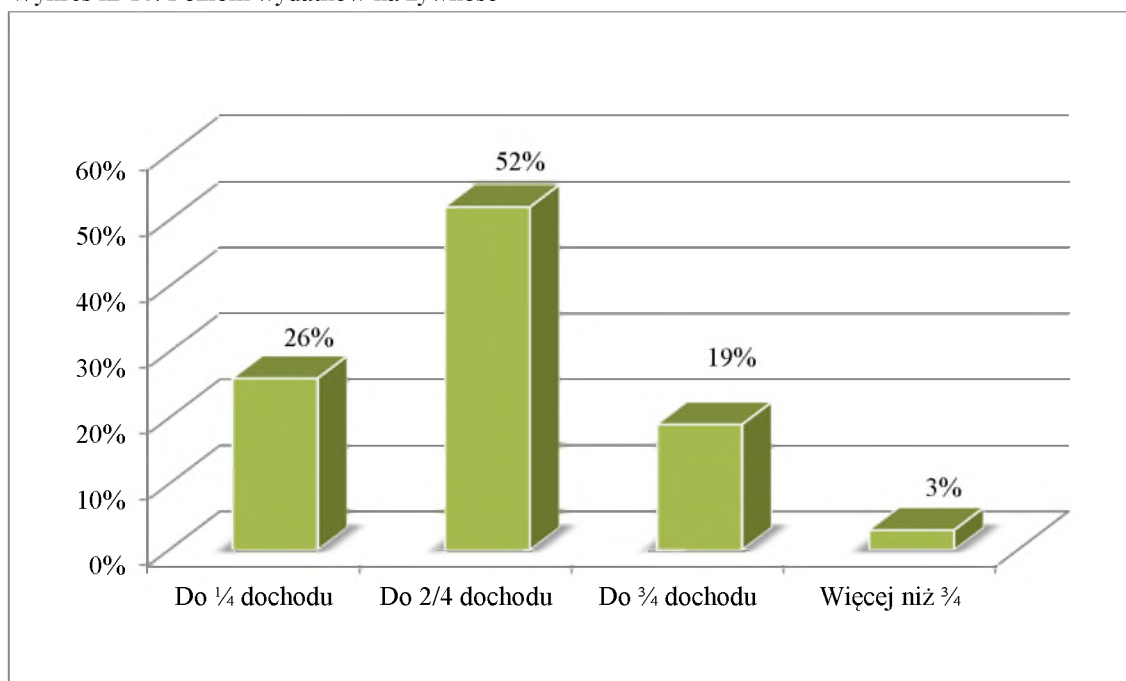
Wykres nr 15. Subiektywne określenie wystarczalności dochodu rozporządzalnego



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Poziom wydatków na żywność jest jednym z ekonomicznych wyznaczników zamożności gospodarstw domowych. U 52% badanych w ich gospodarstwach domowych, kształtuje się on na poziomie $\frac{2}{4}$ dochodu rozporządzalnego, u 19% do $\frac{3}{4}$ dochodu, a 3% wydaje na żywność ponad $\frac{3}{4}$ dochodu. Zaledwie 26% badanych rodzin wydaje na żywność nie więcej niż $\frac{1}{4}$ dochodu.

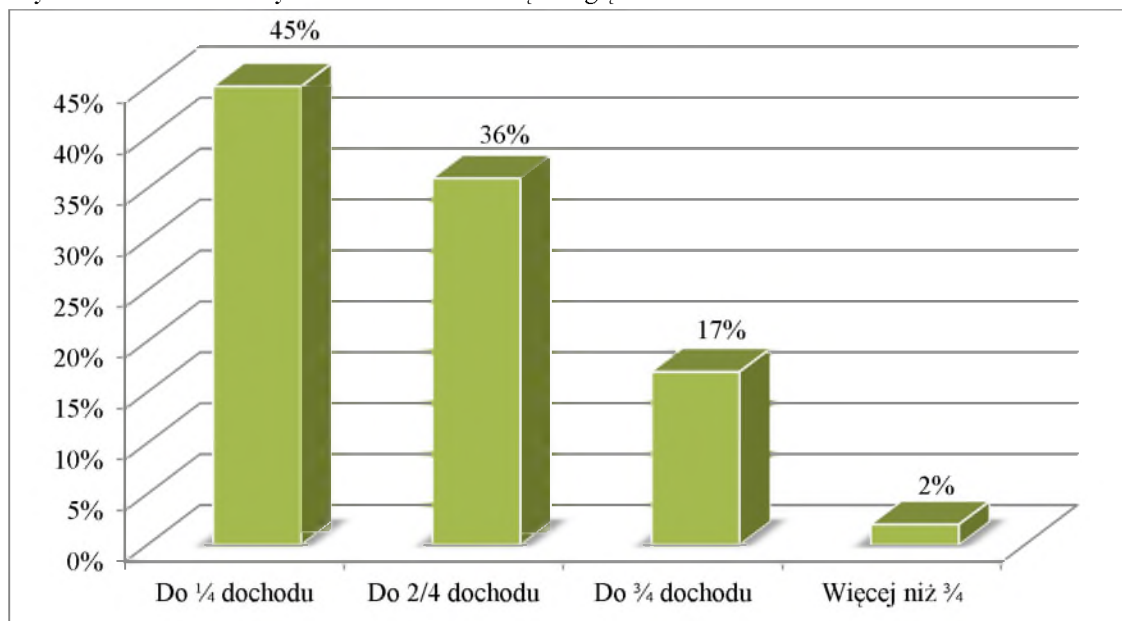
Wykres nr 16. Poziom wydatków na żywność



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Poziom wydatków stałych (na energię elektryczną, gaz, wodę) jest także ekonomicznym wyznacznikiem zamożności gospodarstw domowych. Ceny za dostarczaną energię są wysokie, dodatkowo sezonowo zwiększa się zapotrzebowanie na nią (np. w sezonie zimowym: ogrzewanie gazem lub energią elektryczną). W badanych gospodarstwach domowych, 45% określa poziom wydatków na opłatę za zużywaną energię na poziomie do $\frac{1}{4}$ dochodu, 36% do $\frac{2}{4}$, 17% do $\frac{3}{4}$, a 2% powyżej $\frac{3}{4}$, co świadczy o niewystarczającym poziomie dochodu rozporządzalnego.

Wykres nr 17. Poziom wydatków na dostarczaną energię

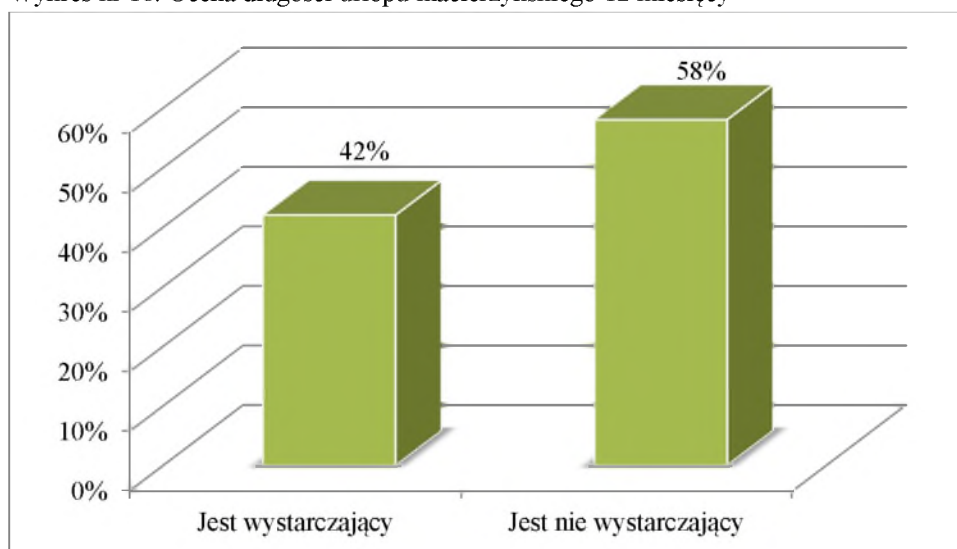


Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Zmienne wpływające na poziom dzietności dotyczą realizowanych polityk społecznych związanych bezpośrednio i pośrednio z funkcjonowaniem rodziny.

Ocena polityki rodzinnej przez respondentów jest niska, propozycje dotyczące zmian są oceniane jako dobre, ale jest ich za mało i często są one na niewystarczającym poziomie. Długość urlopu macierzyńskiego trwającego 12 miesięcy przez 58% badanych oceniona została jako niewystarczająca, dla 42% czas ten jest wystarczający, co może świadczyć o obawach związanych z utrzymaniem stanowiska pracy po powrocie do zakładu pracy, po wykorzystaniu tego urlopu.

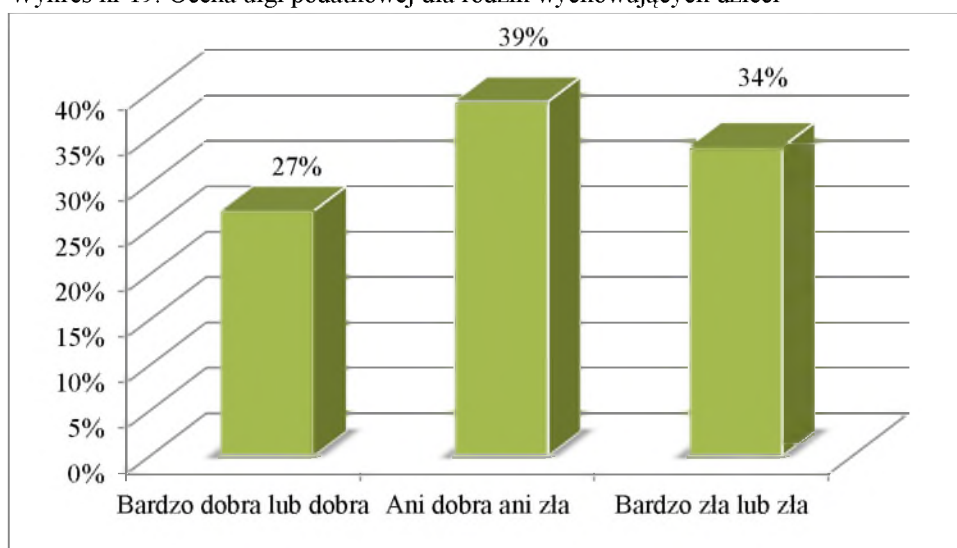
Wykres nr 18. Ocena długości urlopu macierzyńskiego 12 miesięcy



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Poziom ulgi podatkowej dla rodzin z dziećmi przez 34% badanych określony został jako niski lub bardzo niski, 27% uważa, że poziom ten jest dobry lub bardzo dobry, a aż 39% nie ma opinii na ten temat. Z ulgi podatkowej można skorzystać przy dokonaniu rocznego zeznania podatkowego. Zwrot podatku – o ile należy się danemu podatnikowi czy gospodarstwu domowemu – przysługuje raz w roku, w związku z tym nie służy on cyklicznemu zaspokajaniu potrzeb, w takim razie brak opinii u tak dużej liczby respondentów nie jest faktem szczególnie zastanawiającym.

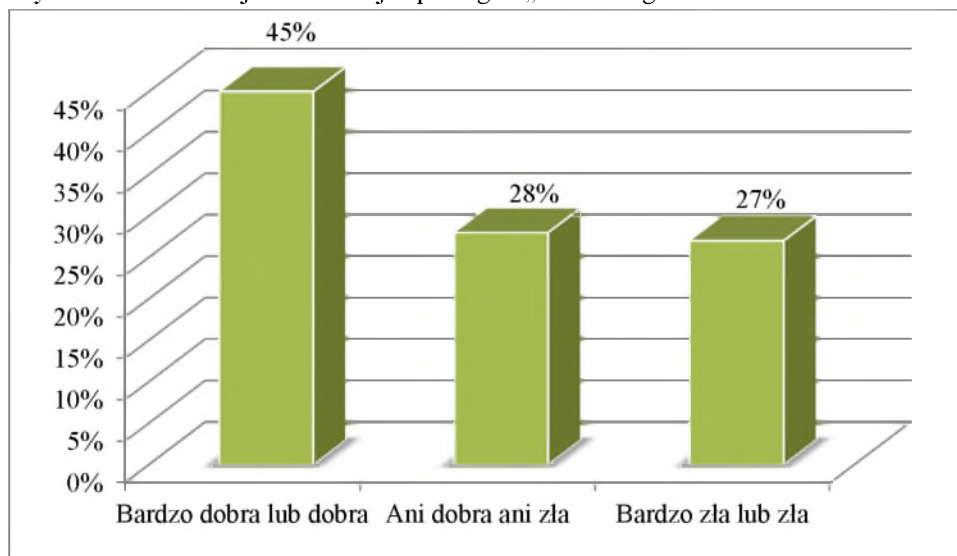
Wykres nr 19. Ocena ulgi podatkowej dla rodzin wychowujących dzieci



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Jednorazowa zapomoga wypłacana rodzinie po urodzeniu dziecka, tzw. „becikowe”, pozytywnie oceniona została przez 45% badanych, negatywnie przez 27%, a 28% nie ma opinii na ten temat. To świadczenie jest elementem prowadzonej przez rząd polityki rodzinnej, jednak wysokość samej kwoty i jednorazowa wypłata, również nie zaspokaja potrzeb cyklicznych jednostek w gospodarstwie domowym, stąd wysoki procent odpowiedzi neutralnych i negatywnych.

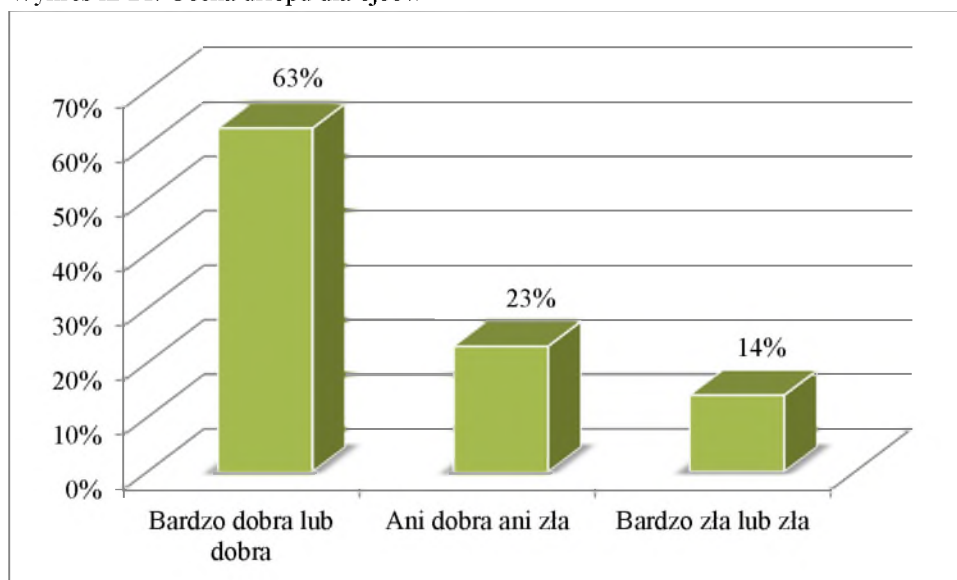
Wykres nr 20. Ocena jednorazowej zapomogi – „Becikowego”



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Urlop dla ojców (tzw. „tacierzyński”) pozytywnie oceniło 63% badanych, tylko 14% negatywnie, a 23% nie ma opinii na ten temat. Jest to kolejny pozytywny element polityki rodzinnej, jednak zapewnienie takiej możliwości niekoniecznie jest tożsame z polityką zakładu pracy mężczyzny, którego kadra kierownicza może wywierać naciski powodujące, że pracownik nie skorzysta z tej formy spędzenia czasu z rodziną.

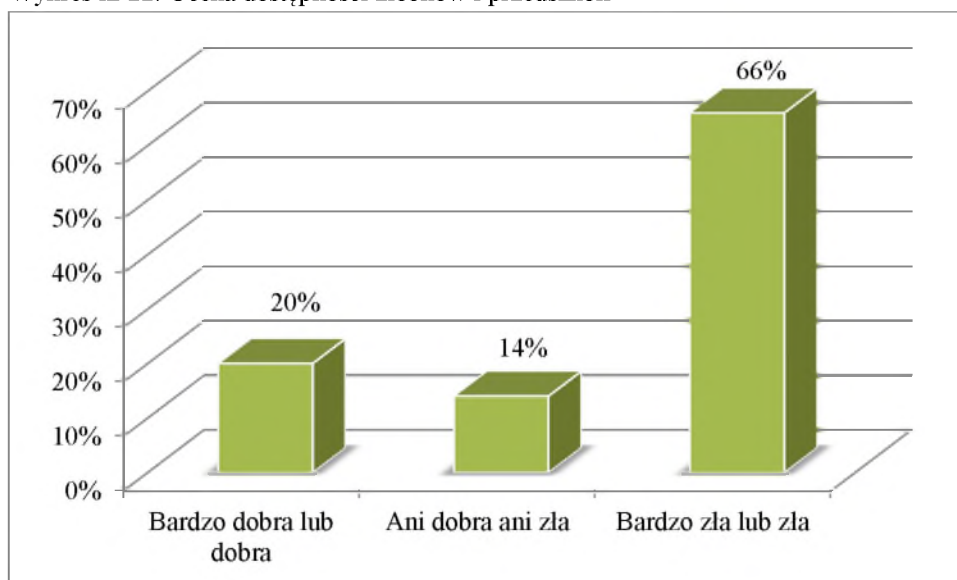
Wykres nr 21. Ocena urlopu dla ojców



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym elementem polityki rodzinnej jest dostęp do żłobków i przedszkoli, który oceniony został jako zły lub bardzo zły przez 66% badanych, dobrze przez 20%, natomiast 14% nie miało opinii na ten temat. Zła ocena dostępu do tych instytucji publicznych związana jest z określonymi godzinami pracy żłobków i przedszkoli oraz różnymi godzinami pracy badanych. Zmianowy system pracy często wymusza skomplikowaną reorganizację czasu w gospodarstwie domowym i w rodzinie, co wiąże się z komplikacjami. Respondenci, którzy nie mają zdania na ten temat i ci, którzy oceniają dostęp neutralnie, być może korzystają ze wsparcia rodziców lub wynajętych opiekunek (dotyczy to zamożniejszej części badanych), co ułatwia organizację życia codziennego.

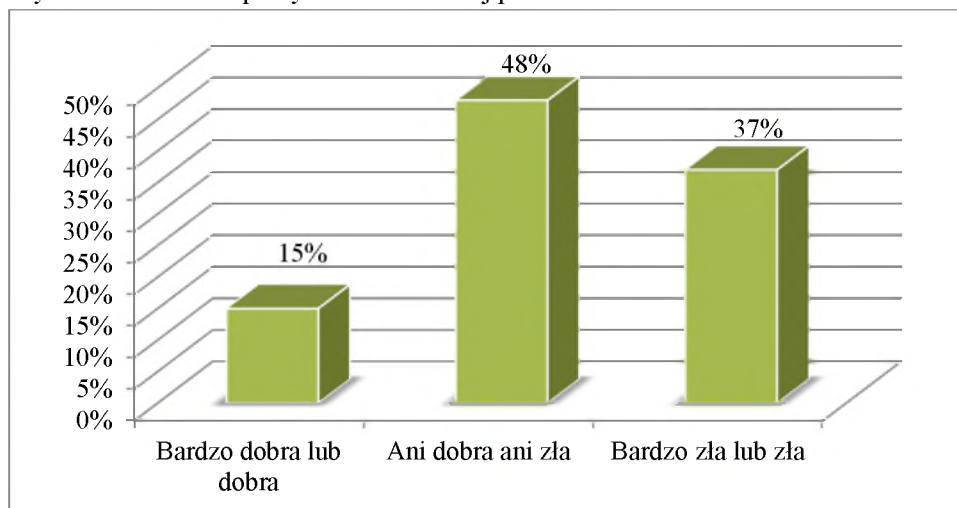
Wykres nr 22. Ocena dostępności żłobków i przedszkoli



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Polityka mieszkaniowa jest następnym elementem polityki rodzinnej państwa. Spowodowane jest to tym, że własne mieszkanie czy dom są miejscem bazowym gospodarstwa domowego i rodziny, będącym dla jej członków miejscem *sacrum*, przeznaczonym do odtwarzania wzorów kulturowych w sferze intymnej, do której wstępu nie ma nikt. Polityka mieszkaniowa negatywnie oceniona została przez 37% badanych, 15% oceniło ją pozytywnie, a 48% nie ma zdania na ten temat. Posiadanie własnego mieszkania jest podstawą bytową każdego gospodarstwa domowego i rodziny, które łącznie z wszystkimi jej funkcjami jest miejscem zaspokajania wielu potrzeb jej członków, stąd wsparcie państwa w zakupie i pomoc w spłacie kredytu za mieszkanie jest szczególnie istotnym filarem założenia i trwania rodziny.

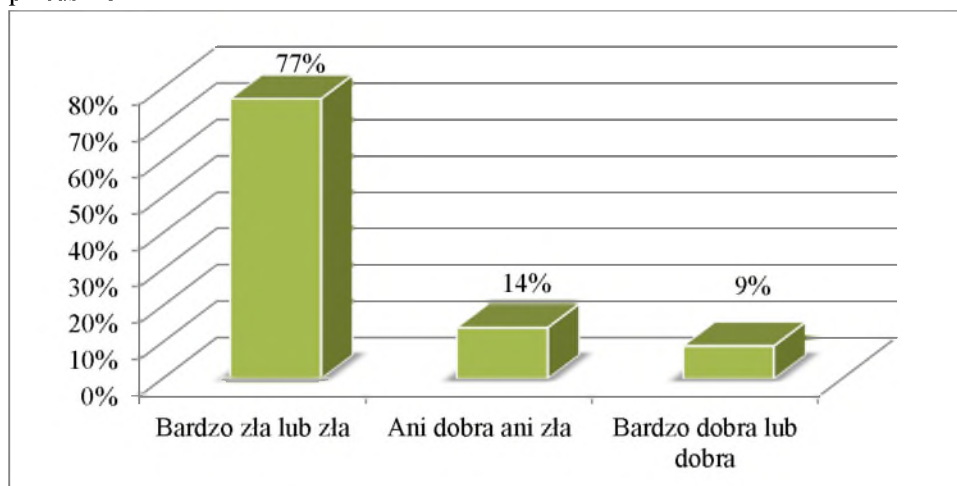
Wykres nr 23. Ocena polityki mieszkaniowej państwa



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następnym elementem polityki rodzinnej, który został oceniony przez respondentów, jest poziom wsparcia ze strony państwa w zakresie dostępu do instytucji użyteczności publicznej. Poziom ten został oceniony bardzo źle i źle przez 77% badanych, 9% oceniło, że poziom wsparcia jest dobry i bardzo dobry, a 14% nie ma opinii na ten temat. Problemy z funkcjonowaniem służby zdrowia w Polsce są odczuwane przez społeczeństwo od transformacji w 1989 r., a pogorszyły się w momencie powołania przez koalicję AWS Kas Chorych, które funkcjonowały w latach 1997-2003, a następnie zastąpione zostały przez SLD powołanym w 2004 r. Narodowym Funduszem Zdrowia. Dostęp do placówek edukacyjnych dotyczy zwłaszcza ograniczonej liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach, godzin otwarcia świetlic szkolnych, a także żłobków i przedszkoli.

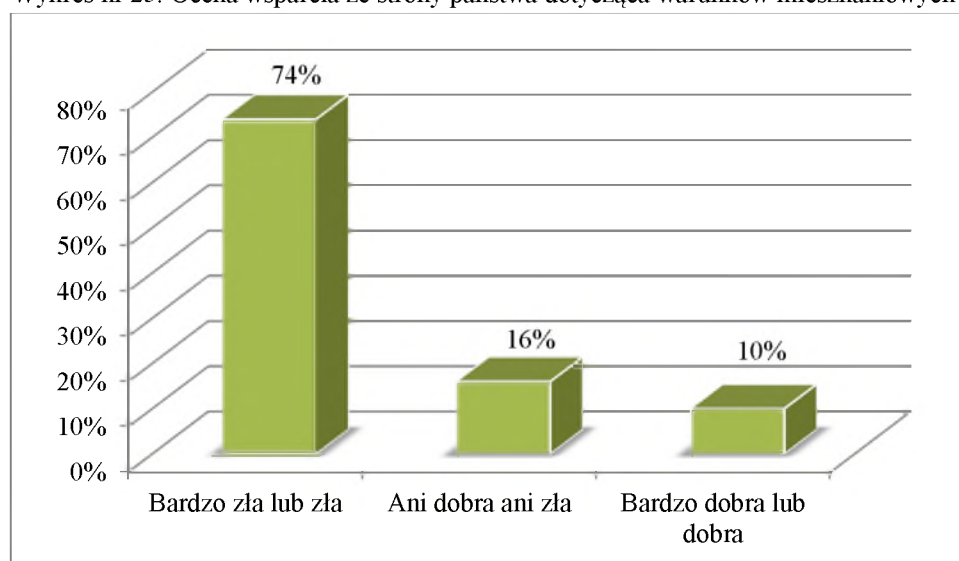
Wykres nr 24. Ocena wsparcia ze strony państwa w zakresie pomocy medycznej, edukacji i dostępu do przedszkoli



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym elementem wsparcia ze strony państwa jest poprawa warunków mieszkaniowych, co również przez większość 77% badanych zostało ocenione negatywnie, przez 10% pozytywnie, a 16% nie ma opinii na ten temat. Poprawa warunków mieszkaniowych wiąże się przede wszystkim ze zwiększeniem dynamiki możliwości ekonomicznych gospodarstw domowych, czyli zwiększeniem poziomu dochodów rozporządzalnych, których część gospodarstwa domowe przeznaczyłyby na modernizację mieszkań lub domów i podniesienie komfortu życia.

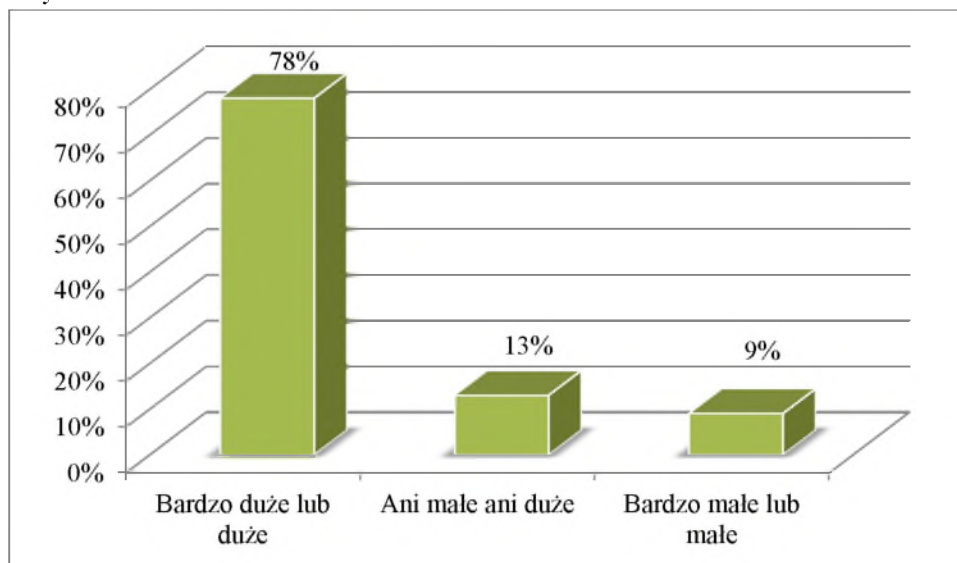
Wykres nr 25. Ocena wsparcia ze strony państwa dotycząca warunków mieszkaniowych



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Bardzo niepokojący jest fakt, że rodziny mają poważne obawy związane z prokreacją. Dotyczą one poczucia zagrożenia przed obniżeniem poziomu życia i wystarczalnością dochodu rozporządzalnego. 78% badanych ma duże lub bardzo duże obawy, 9% bardzo małe lub małe, a 13% nie ma opinii na ten temat. Miejsce dla dziecka powinno być integralną częścią życia każdej rodziny, jednak nie dziwi wskazywanie przez badanych tego, że rodziny niemające jeszcze dzieci mogą mieć obawy związane z ich posiadaniem z powodu problemów ekonomiczno-bytowych, mogących nastąpić po urodzeniu dziecka, a związanych z niemożnością zaspokojenia wszystkich jego potrzeb.

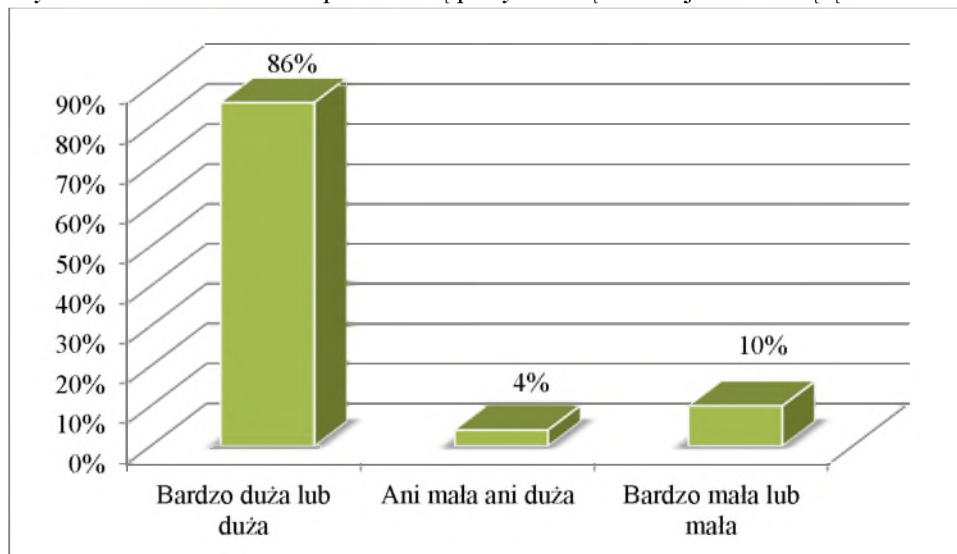
Wykres nr 26. Obawy związane z posiadaniem dzieci dotyczące obniżenia poziomu życia i wystarczalności dochodów



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym problemem dotyczącym posiadania dzieci w kontekście pracy jest widoczna szczególnie w przypadku kobiet obawa dotycząca macierzyństwa. 86% badanych określa tę obawę jako bardzo dużą lub dużą, 10% jako bardzo małą lub małą, a 4% nie ma opinii na ten temat. Jest to szczególnie doniosły temat współczesnego rynku pracy dotyczący tego, że zajście przez kobietę w ciążę może skutkować zwolnieniem jej z pracy, nawet jeżeli nie w trakcie ciąży i zaraz po urodzeniu dziecka, to przy pierwszej możliwej sposobności.

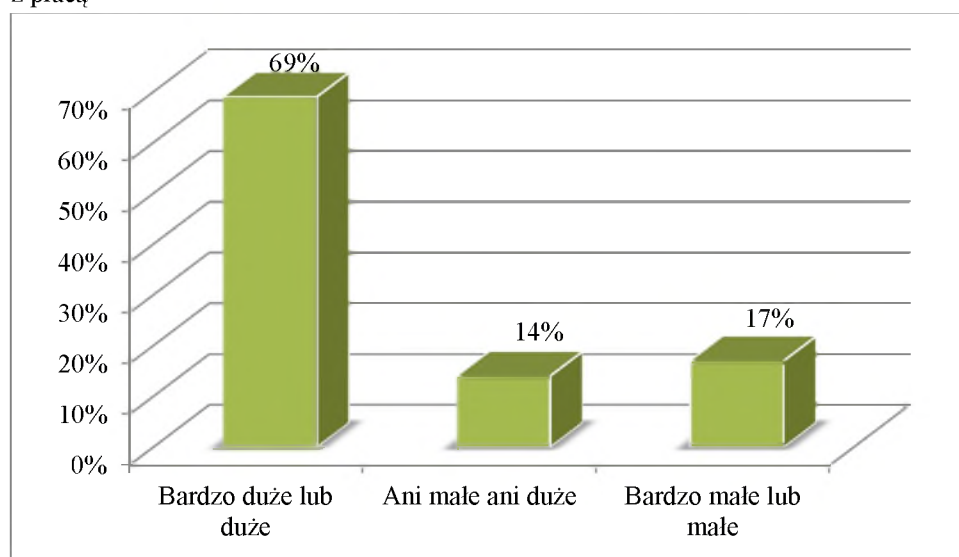
Wykres nr 27. Obawa kobiet przed utratą pracy w związku z zajściem w ciążę



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następną obawą dotyczącą prokreacji, jest pogodzenie obowiązków domowych z pracą zawodową. 69% określa te obawy jako bardzo duże lub duże, 17% jako małe lub bardzo małe, a 14% nie ma opinii na ten temat. Związane jest to z dostępem do instytucji opiekuńczo-edukacyjnych, które nie są dostosowane do elastycznego czasu pracy rodziców dzieci tam uczęszczających, a tym samym są nieużyteczne dla rodzin posiadających dzieci.

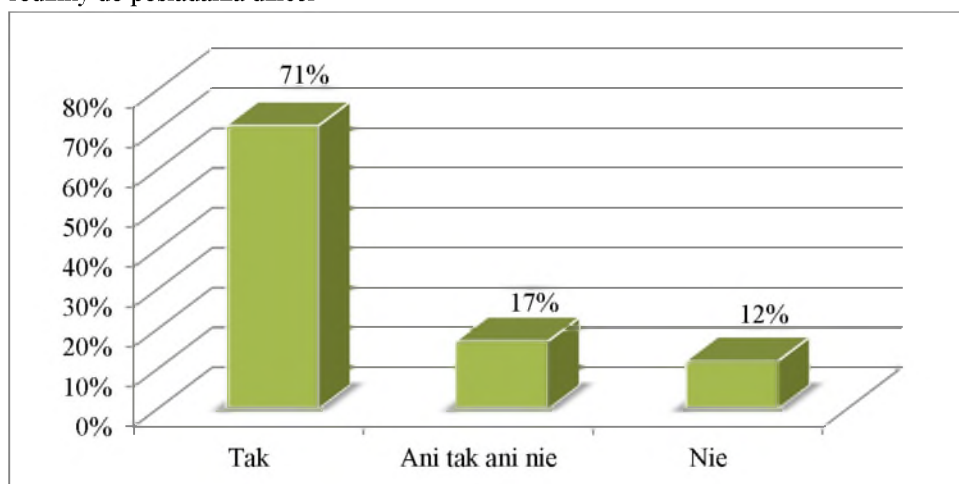
Wykres nr 28. Obawy związane z pogodzeniem obowiązków domowych w tym wychowywania dzieci z pracą



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Na pytanie dotyczące opinii na temat polityki państwa związanej z dzietnością 71% badanych uważa, że państwo powinno przez odpowiednie działania polityki rodzinnej zachęcać do posiadania dzieci, 12% twierdzi że nie, a 17% nie ma opinii na ten temat. Zatem znaczna większość respondentów uważa, że rodzicielstwo powinno być promowane przez państwo za pomocą odpowiednich instrumentów polityki rodzinnej. Zachęta do prokreacji dotyczy modernizacji i uruchomienia narzędzi infrastruktury społecznej, takich jak: ochrona praw pracowniczych, znacznie łatwiejszy dostęp do placówek opiekuńczych dla dzieci (żłobki, przedszkola, szkoły), a także do publicznej służby zdrowia.

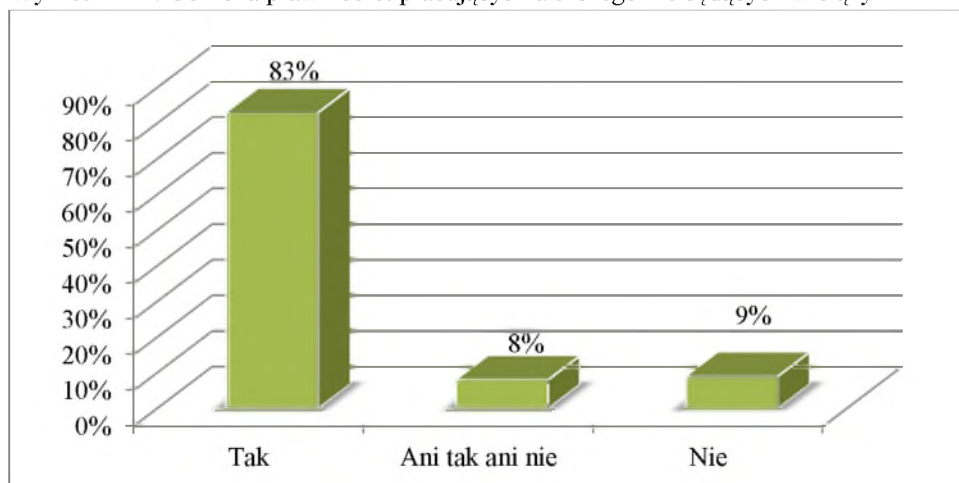
Wykres nr 29. Opinia dotycząca polityki państwa w zakresie dzietności – czy państwo powinno zachęcać rodziny do posiadania dzieci



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym elementem polityki rodzinnej pośredniej jest problem ochrony kobiet w ciąży. Na to pytanie 83% badanych odpowiedziało, że taka ochrona przyczyniłaby się – jako jeden z czynników – do przyspieszenia prokreacji i planowania większej liczby dzieci przez rodziny. Natomiast 9% twierdzi, że nie jest konieczna, a 8% nie ma opinii na ten temat. Liczne nadużycia ze strony pracodawców dotyczące polityki zatrudnienia kobiet, a także groźby związane ze zwolnieniem w przypadku zajścia w ciążę, są elementami dyskryminacji i mobbingu, które należy bezwzględnie eliminować ze sfery pracy.

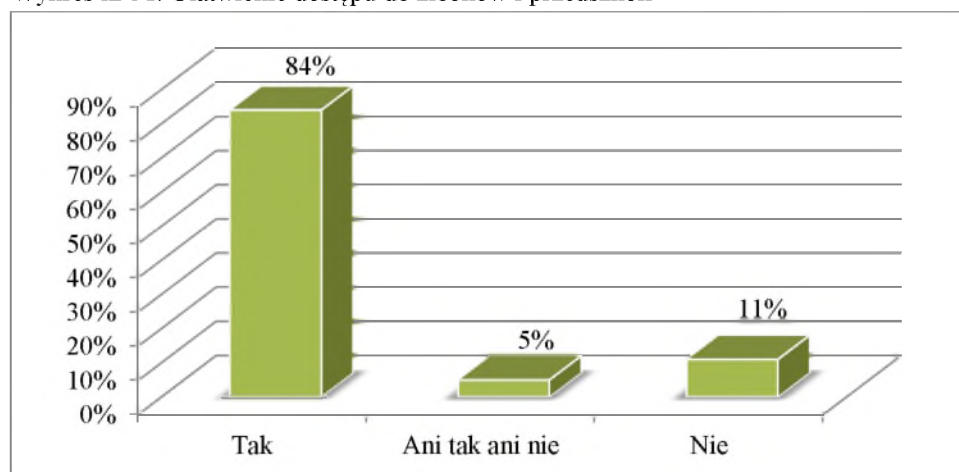
Wykres nr 30. Ochrona praw kobiet pracujących a szczególnie będących w ciąży



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Przyspieszenie decyzji prokreacyjnych mogłoby również nastąpić przez zwiększenie liczby miejsc w żłobkach i przedszkolach oraz łatwiejszy dostęp do tych instytucji. Tak twierdzi 84% badanych, przeciwnego zdania jest 11%, a 5% nie ma opinii na ten temat. W tym przypadku chodzi o liczbę miejsc w tych instytucjach i godziny otwarcia, co najczęściej nie jest skorelowane z godzinami pracy respondentów.

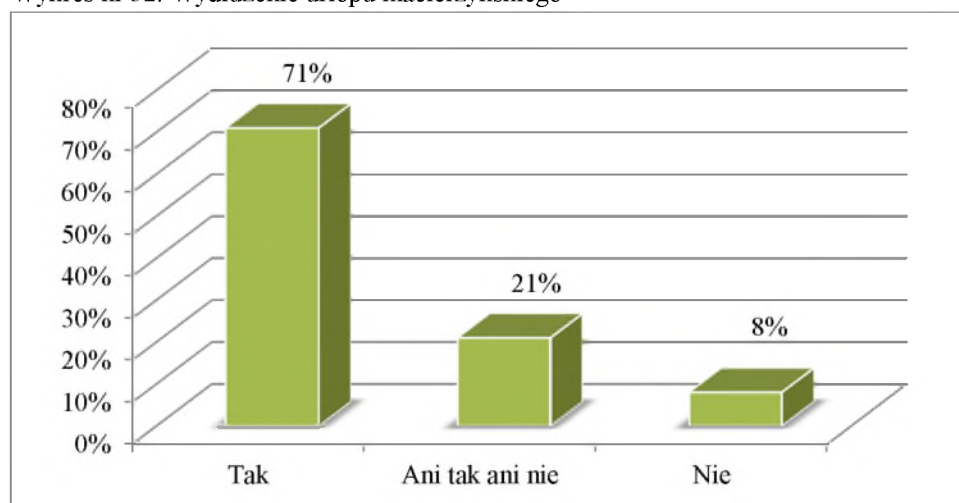
Wykres nr 31. Ułatwienie dostępu do żłobków i przedszkoli



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Według 71% badanych również wydłużenie urlopu macierzyńskiego pozytywnie wpływa na przyspieszenie decyzji prokreacyjnych, 8% ma przeciwne zdanie, a 21% nie ma zdania na ten temat. Wydłużenie urlopu macierzyńskiego ma bardzo istotne znaczenie dla pełnienia funkcji opiekuńczej rodziny, ponieważ dziecko w pierwszych latach życia szczególnie potrzebuje opieki matki, która zaspokaja podstawowe potrzeby noworodka i następnie niemowlęcia.

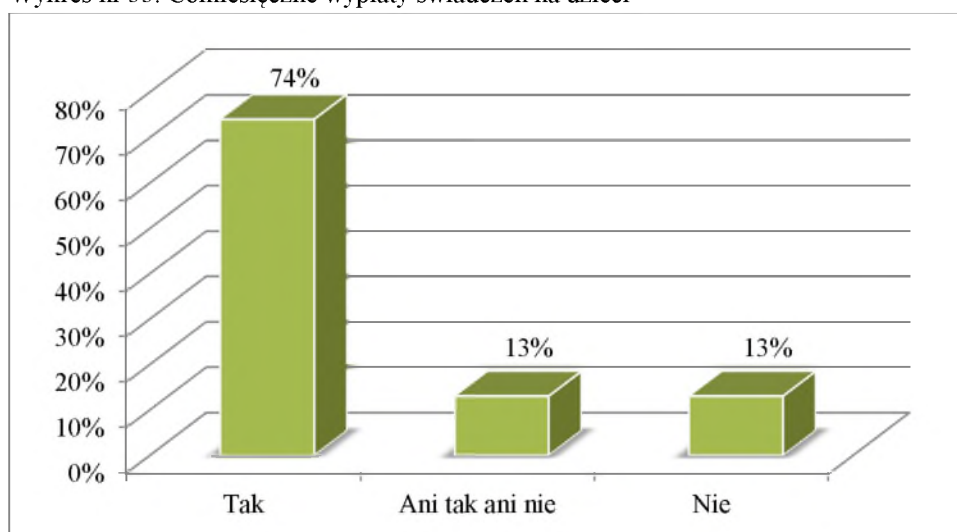
Wykres nr 32. Wydłużenie urlopu macierzyńskiego



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Ustalenie comiesięcznych wypłat na wychowanie dzieci również miałyby znaczenie⁵¹³ w ramach polityki rodzinnej państwa na rzecz zwiększenia przyrostu naturalnego. Takiego zdania jest 74% badanych, 13% tak nie uważa, a 13% nie ma opinii na ten temat. Tego typu świadczenie skutecznie zasililoby dochód rozporządzalny gospodarstwa domowego, ponieważ koszty utrzymania małego dziecka są duże i wraz z jego wiekiem rośnie ich poziom. Ustalenie odpowiedniej do potrzeb kwoty takiego świadczenia na każde dziecko byłoby skutecznym motywatorem do prokreacji.

Wykres nr 33. Comiesięczne wypłaty świadczeń na dzieci

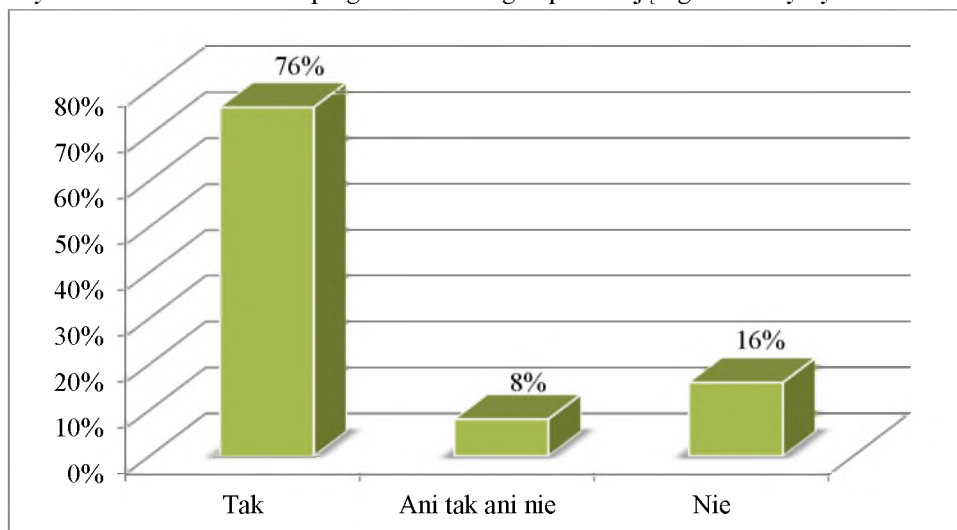


Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Czynnikiem, który ma duże znaczenie w kwestii prokreacji, jest również podniesienie progu podatkowego. Tak uważa 76% badanych, przeciwnego zdania jest 16%, a 8% nie ma opinii na ten temat. Jest to jeden ze skuteczniejszych czynników motywujących do prokreacji. Podniesienie tego progu do odpowiedniego poziomu, na którym zaspokojenie potrzeb ekonomiczno-bytowych jest możliwe, może również przyczynić się do zwiększenia liczby urodzeń.

⁵¹³ Wydatki na dzieci z tytułu tego typu świadczeń należałoby kontrolować przez lokalne oddziały instytucji państwowych, ze względu na możliwość nadużyć ze strony beneficjentów, czyli rodziców/opiekunów dzieci. Dotyczy to przede wszystkim rodzin zagrożonych dysfunkcjami i patologią.

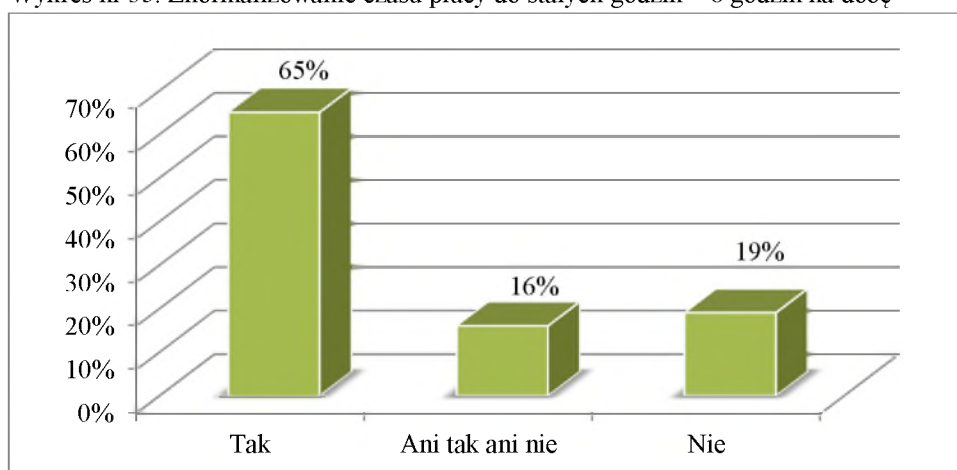
Wykres nr 34. Podniesienie progu dochodowego uprawniającego do otrzymywania zasiłku



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym elementem pośredniej polityki rodzinnej jest ustalenie formalnego czasu pracy do ośmiu godzin na dobę (również w formie zmianowej). Taki okres pracy pozwoliłby na przeznaczenie części dobowego czasu wolnego jednostki, rodzinie oraz zmniejszyłby możliwość wystąpienia konfliktu ról. Z drugiej strony występuje tu również zagrożenie, że z powodu niskiego dochodu rozporządzalnego jednostka pracująca w tak unormowanym czasie pracy podejmie drugą pracę celem wyrównania deficytu dochodowego. 65% badanych twierdzi, że znormalizowanie czasu pracy do ośmiu godzin na dobę mogłoby mieć wpływ na poprawę sytuacji demograficznej, 19% jest przeciwnego zdania, a 16% nie ma opinii na ten temat.

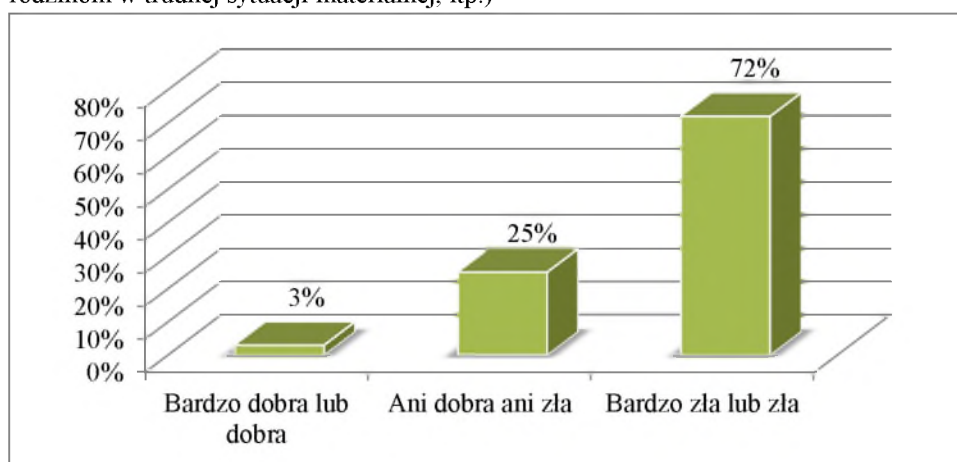
Wykres nr 35. Znormalizowanie czasu pracy do stałych godzin – 8 godzin na dobę



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Ocena całościowych działań systemu polityki społecznej – w tym polityki rodzinnej – przez badanych jest negatywna. 72% uważa, że działania polityki społecznej są bardzo złe lub złe, a tylko 3% twierdzi, że te działania są bardzo dobre lub dobre. 25% nie ma opinii na ten temat. Duże pole deficytowe na gruncie polityki społecznej jest wynikiem nieskutecznej bezpośredniej i pośredniej polityki rodzinnej, polityki pracy i zatrudnienia, nieadekwatnej wysokości pensji. To wszystko czyni tę politykę nieskuteczną w rozwiązywaniu problemów społecznych i skutkuje słabą oceną respondentów.

Wykres nr 36. Ocena polityki rządu dotycząca spraw społecznych (pomoc rodzinom wielodzietnym, rodzinom w trudnej sytuacji materialnej, itp.)

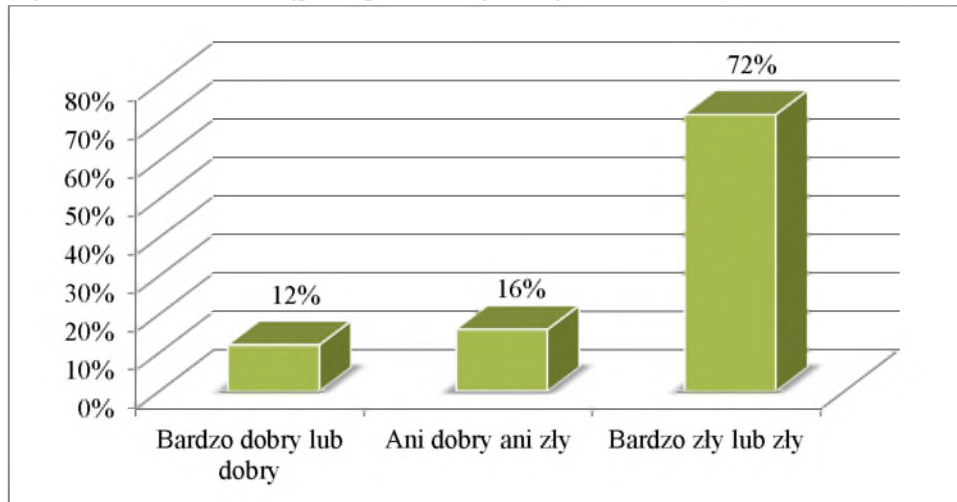


Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Ocena dostępu do państwowej służby zdrowia także została oceniona bardzo źle lub źle przez 72% badanych. Bardzo dobrze i dobrze ocenia dostęp do niej 12%, a 16% nie ma opinii na ten temat. Ta instytucja państwowa do tej pory nie została skutecznie zreformowana przez żaden rząd po 1989 roku. Skutkiem tego są problemy z wprowadzeniem skutecznego systemu organizacji i jakości funkcjonowania tej jakże ważnej dla społeczeństwa instytucji. Zapotrzebowanie na korzystanie z usług służby zdrowia jest bardzo duże przez osoby w każdym wieku. Jej niewydolność zmusza zamożniejszą część społeczeństwa do korzystania z niepublicznej opieki zdrowotnej, gdzie czas oczekiwania na usługę jest znacznie krótszy, a jakość usługi znacznie wyższa. Przez to niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej są coraz chętniej wybieraną alternatywą dla osób potrzebujących szybkiej pomocy medycznej. Pomimo że pacjent korzysta z niepublicznej służby zdrowia, co spowodowane jest często koniecznością, to jednak niewydolny narodowy fundusz zdrowia powinien ponosić koszty takich wizyt

i rozliczać je z obywatelem na podstawie faktur lub innych uznanych przez państwo dokumentów.

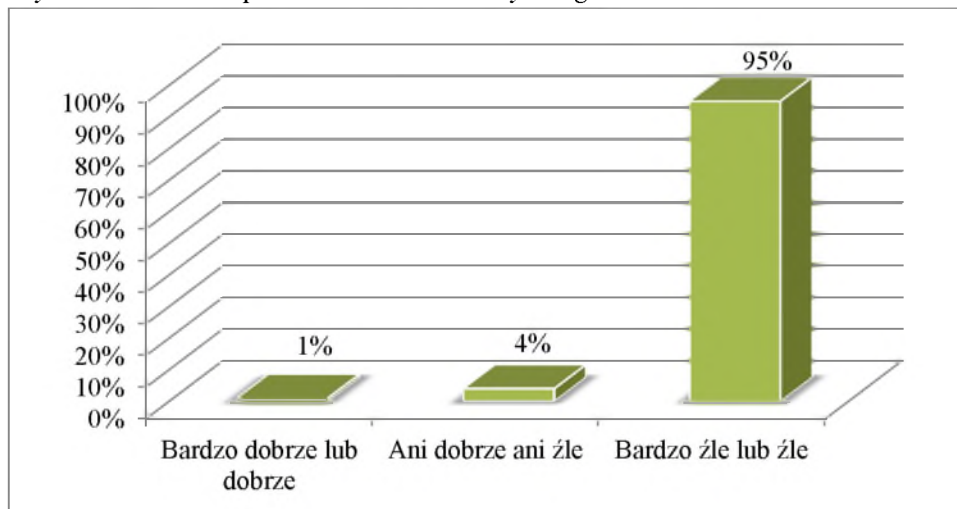
Wykres nr 37. Ocena dostępu do państwowej służby zdrowia



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejną reformą w ramach pośredniej polityki rodzinnej było podniesienie wieku emerytalnego, co nie zostało skonsultowane ze społeczeństwem za pośrednictwem referendum. Bardzo negatywnie zostało ocenione aż przez 95% badanych. Za ledwie 1% popiera podniesienie wieku emerytalnego, a 4% nie ma zdania na ten temat. Wydłużenie czasu aktywności zawodowej, w wielu przypadkach zawodów, niesie ze sobą ryzyko i nie jest skorelowane z możliwościami psychofizycznymi, zwłaszcza w przypadku mężczyzn w wieku 65 lat. Przy tej reformie rząd nie uwzględnił współzależności specyfiki różnych zawodów z możliwościami organizmu człowieka w tym wieku biologicznym.

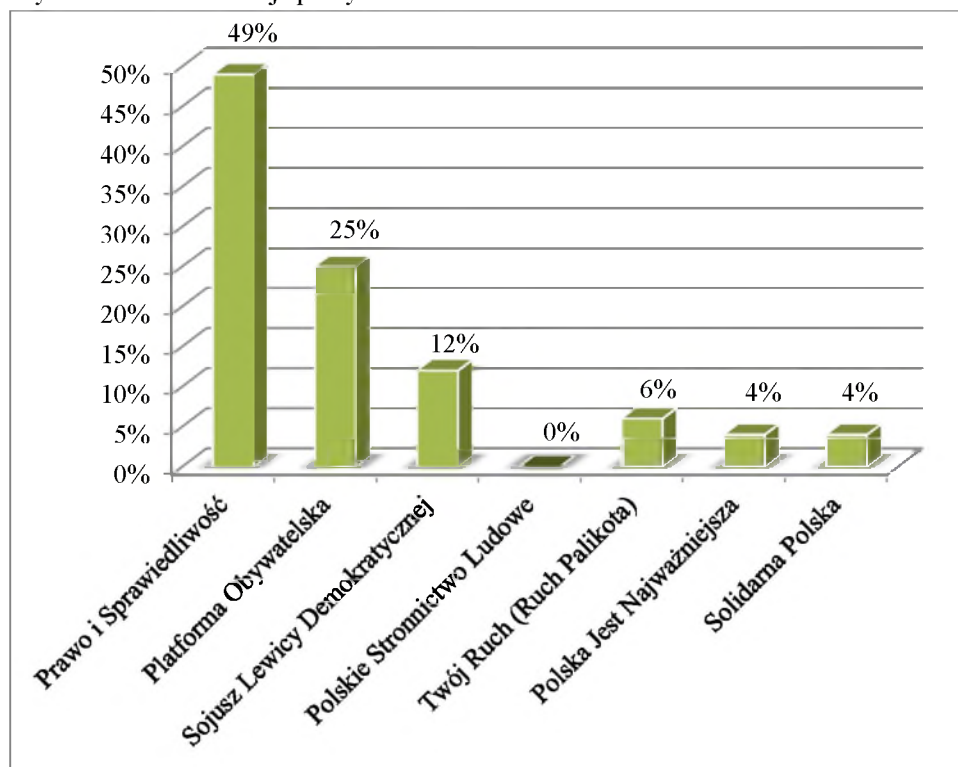
Wykres nr 38. Ocena podniesienia wieku emerytalnego



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Preferencje wyborcze respondentów były zdecydowanie ukierunkowane na partię opozycyjną rządu koalicji PO-PSL, czyli na PiS. Na Prawo i Sprawiedliwość zagłosowałyby 49% badanych, 25% poparłoby Platformę Obywatelską, a 12% Sojusz Lewicy Demokratycznej. Na Twój Ruch (wcześniej Ruch Palikota) swój głos oddałoby 6% badanych. Po 4% poparcia uzyskała Polska Jest Najważniejsza i Solidarna Polska. Na Polskie Stronnictwo Ludowe nie zagłosowałyby żadna z badanych osób.

Wykres nr 39. Preferencje polityczne

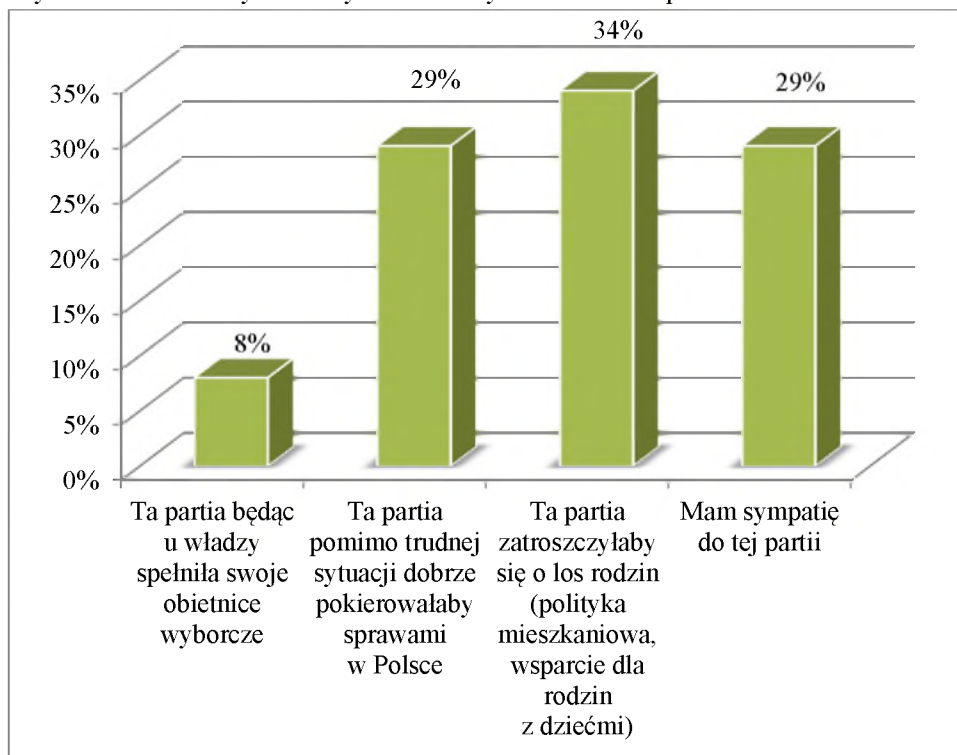


Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Powody, dla których respondenci głosowaliby na daną partię, w pierwszej kolejności dotyczą ich troski o polskie rodziny. Tak uważa 34% badanych, 29% popiera dane ugrupowanie z powodu wiary w to, że pomimo trudnej sytuacji w Polsce właśnie ta partia poradziłaby sobie dobrze w naprawie tej sytuacji. 29% badanych popiera dane ugrupowanie z powodu sympatii do niego, a 8% badanych uważa, że dane ugrupowanie, które było lub jest u władzy, spełniło bądź spełnia obietnice zawarte w swoim programie⁵¹⁴.

⁵¹⁴ Dokładne przyporządkowanie powodu wyboru danego ugrupowania znajduje się w tabeli krzyżowej nr 45 w podrozdziale 5.1.

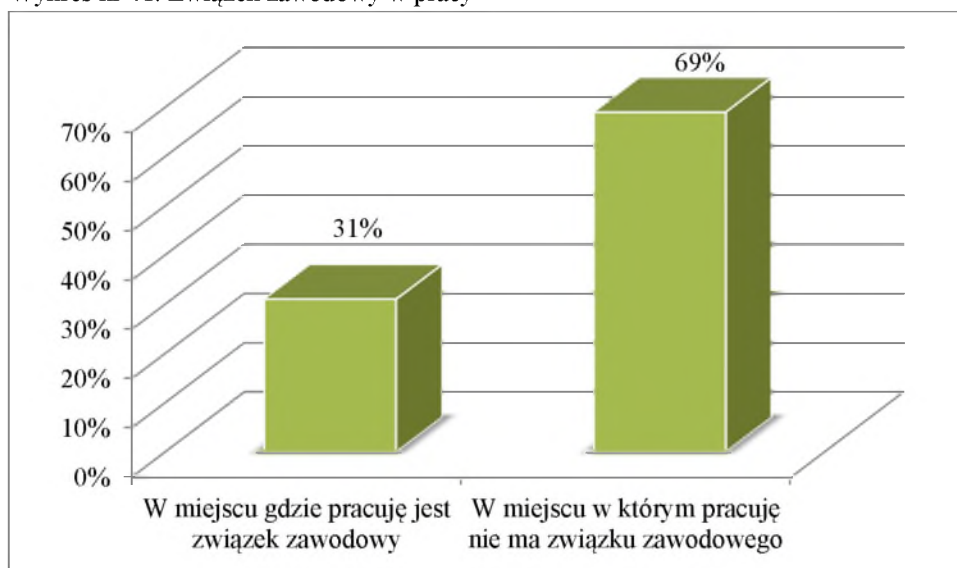
Wykres nr 40. Powody dla których badani wybrali określone partie



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następnym tematem badań była sfera pracy, u większości respondentów, 69%, w zakładzie pracy nie ma związku zawodowego, funkcjonuje on u zaledwie 31%. Związki zawodowe nie są we współczesnych zakładach pracy organizacją pożądaną. Dlatego liczne nadużycia w stosunku do pracowników są po części wynikiem ich braku, a sami pracodawcy są zdecydowanie przeciwni ich powstawaniu z uwagi na znacznie większą kontrolę społeczną sprawowaną przez związki.

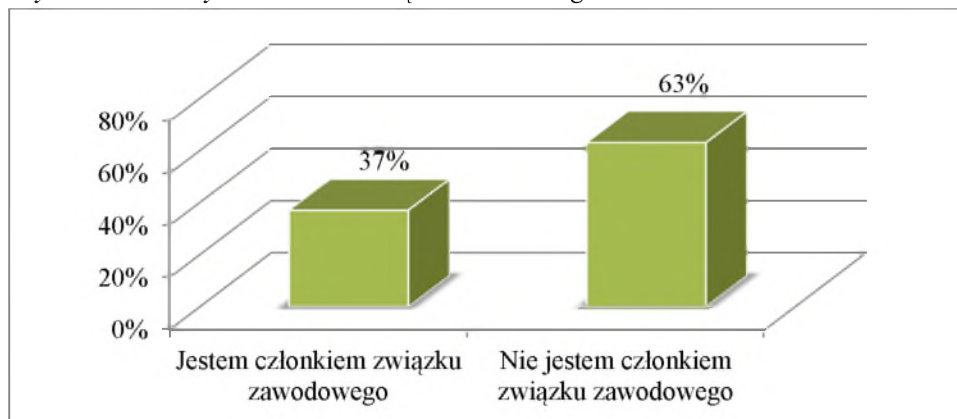
Wykres nr 41. Związek zawodowy w pracy



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym problemem jest przynależność do związku zawodowego. Członkostwo zadeklarowało zaledwie 37% badanych, 63% nie jest członkiem związku zawodowego, mimo że związek zawodowy funkcjonuje w ich miejscu pracy. Brak przynależności do związku zawodowego może być efektem słabych jego działań lub zatrudnienia w niepracowniczej formie, co powoduje, że ochrona praw pracownika jest niemożliwa, gdyż formalnie jej nie ma.

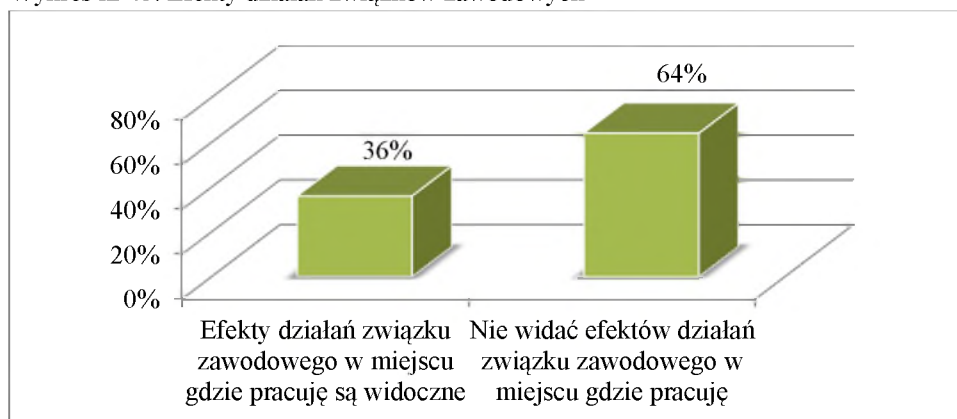
Wykres nr 42. Przynależność do związku zawodowego



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Wspomnianym już powodem braku przynależności do związku zawodowego, pod warunkiem że jest on powołany w miejscu pracy respondentów, są słabe efekty ich działań. Bardzo słabo oceniło je 64% badanych, tylko 36% twierdzi, że efekty są widoczne. Coraz mniejsza liczba związków zawodowych w miejscu pracy i niepracownicze formy zatrudnienia to czynniki ograniczające możliwości ich działań. Silne związki zawodowe są wciąż w dużych zakładach państwowych, ale i one mają coraz mniejsze możliwości wywierania nacisku i osiągnięcia postawionych sobie celów, ze względu na zmniejszające się znaczenie danej gałęzi przemysłu (np. górnictwo).

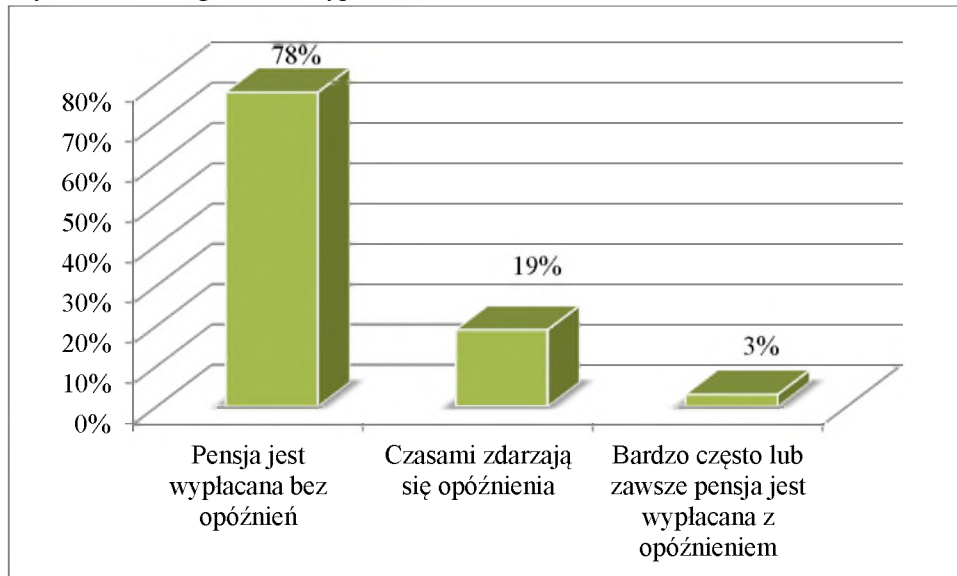
Wykres nr 43. Efekty działań związków zawodowych



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym problemem związanym z nadużyciami ze strony pracodawców jest regularność w wypłatach pensji, w tym przypadku jednak u większości badanych 78%, pensja wypłacana jest bez opóźnień, u 19% zdarzają się opóźnienia, a u 3% pensja bardzo często lub zawsze wypłacana jest z opóźnieniem.

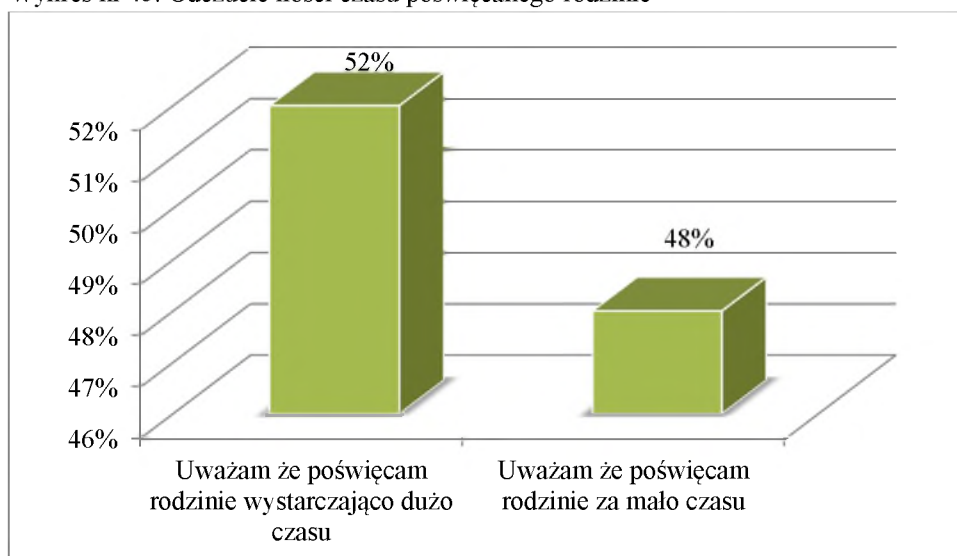
Wykres nr 44. Regularność wypłat



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Spędzanie na stanowisku pracy zbyt długiego okresu czasu może prowadzić do konfliktu ról, a także ogranicza czas dla rodziny. Subiektywne odczucie czasu poświęconego rodzinie jest podzielone dość równo: 52% badanych twierdzi, że poświęca rodzinie wystarczająco dużo czasu, natomiast 48% uważa, że czyni to za rzadko.

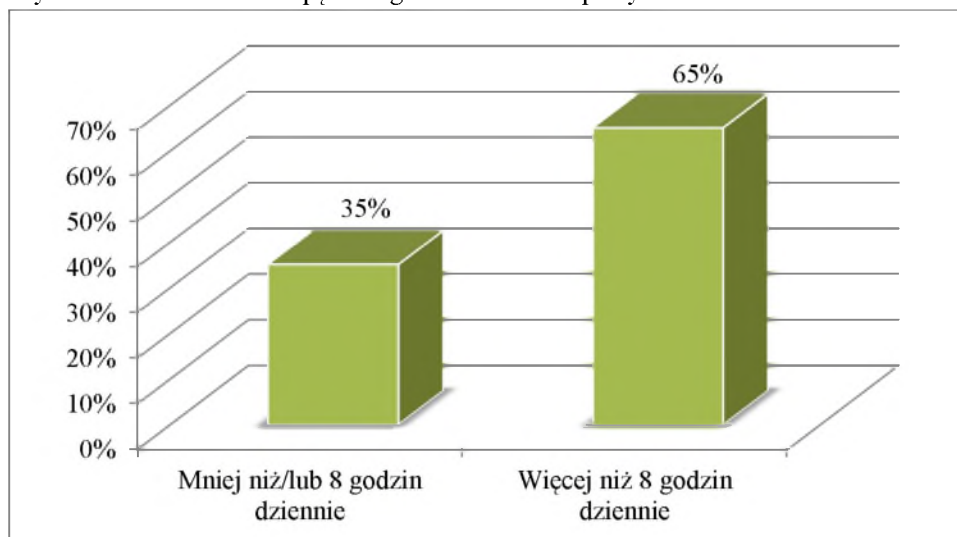
Wykres nr 45. Odczucie ilości czasu poświęcanego rodzinie



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Pozostawanie na stanowisku pracy powyżej ośmiu godzin dziennie zaburza dobowy czas pełnienia ról, w tym przypadku przede wszystkim rodzinnych. W badanej grupie w normowanym czasie pracy 8 godzin/lub mniej niż 8 godzin na dobę pracuje 35% badanych, a 65% pracuje powyżej 8 godzin dziennie.

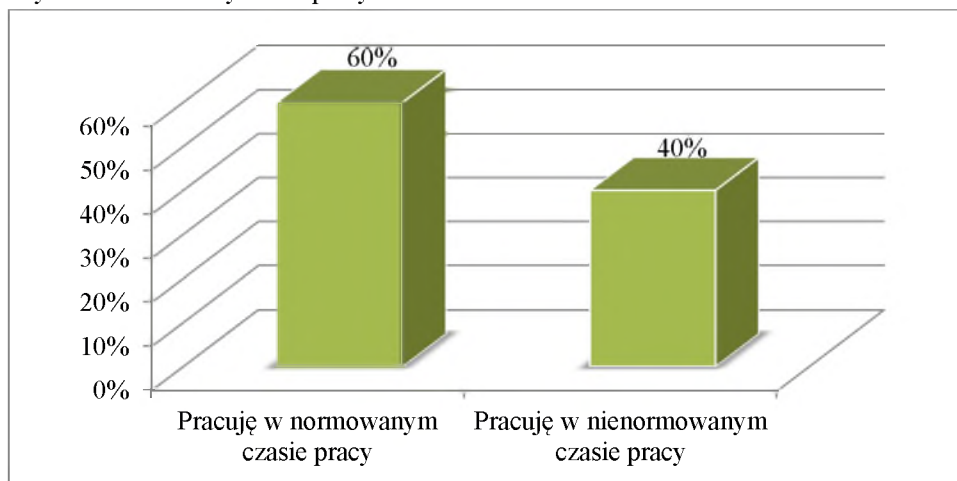
Wykres nr 46. Ilość czasu spędzanego na stanowisku pracy



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Nienormowany czas pracy może wymuszać na pracowniku pozostawanie na stanowisku przez bardzo dużą liczbę godzin, co ogranicza możliwości pełnienia ról rodzinnych. Większość badanych 60% pracuje w normowanym czasie pracy, 40% pracuje w nienormowanym. Na czas pracy składa się sekwencja czynności: przygotowanie do wyjścia z domu, droga do pracy, przygotowanie się do objęcia stanowiska i rozpoczęcie pracy właściwej, a następnie zakończenie pracy właściwej, opuszczenie stanowiska i zakładu pracy oraz droga do domu. Wszystkie te czynności wymagają odpowiedniej ilości czasu, w związku z tym cykl przygotowania się i opuszczenia zakładu pracy, a także droga do pracy i z powrotem są również częścią cyklu pracy właściwej.

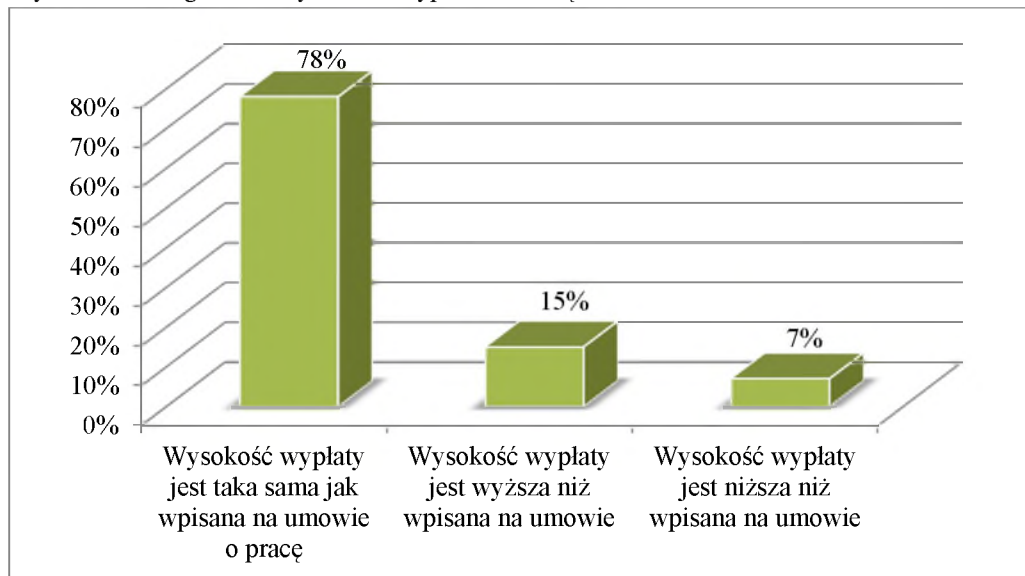
Wykres nr 47. Formy czasu pracy



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejnym problemem jest zgodność kwoty wypłat z umową. Większość badanych 78% deklaruje, że wysokość wypłat jest zgodna z wysokością wynagrodzenia wpisaną w umowie. U 15% wysokość wypłaty jest wyższa niż wpisana na umowie a u 7% jest niższa niż wpisana na umowie. Powszechnym zjawiskiem jest zatrudnianie pracowników na umowę o pracę, ale np. zamiast na cały etat, na pół etatu, w rzeczywistości pracownik pozostaje na stanowisku pracy osiem lub więcej godzin, chociaż powinien cztery godziny. W takim przypadku zatrudniony wykonuje powierzone mu obowiązki w wymiarze ośmiu lub więcej godzin, a oficjalna kwota wynagrodzenia jest ustalana na podstawie najniższej pensji krajowej, co obniża wysokość składek odprowadzanych przez zakład pracy do ZUS-u, reszta wypłaty natomiast jest wypłacana przez pracodawcę na podstawie umowy ustnej, omijając system instytucjonalny. Wypłacanie niższej niż na umowie kwoty pensji dotyczy sytuacji, kiedy to pracownik chce odprowadzać wyższe składki do ZUS-u celem zabezpieczenia kwoty przyszłej emerytury. Wszystkie te działania szkodzą państwu w sposób dwojaki: z jednej strony przede wszystkim pracownikom, z drugiej – gospodarce krajowej.

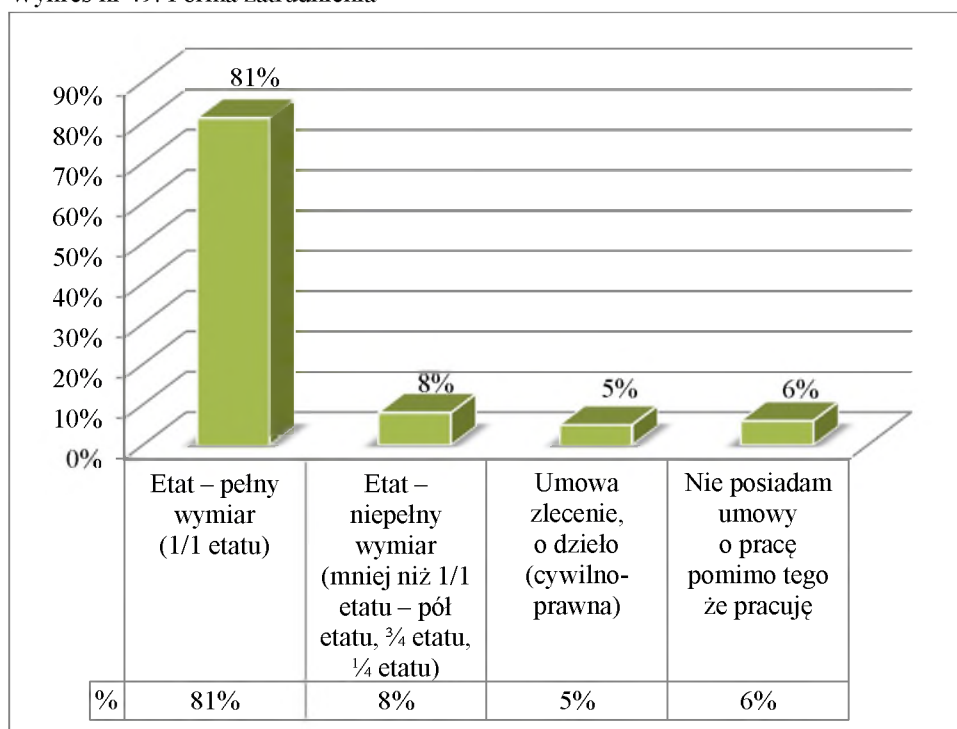
Wykres nr 48. Zgodność wysokości wypłat z umową



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następną kwestią związaną z zatrudnieniem jest jego forma. Większość badanych, tj. 81%, jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na pełny etat, 8% również posiada etat, ale w niepełnym wymiarze czasu pracy, 5% jest zatrudnionych w oparciu o niepracownicze formy zatrudnienia. Z kolei 6% nie ma umowy pomimo zatrudnienia, czyli ta część badanych pracuje w formie nierejestrowanej, w związku z tym tej części respondentów nie przysługują żadne świadczenia.

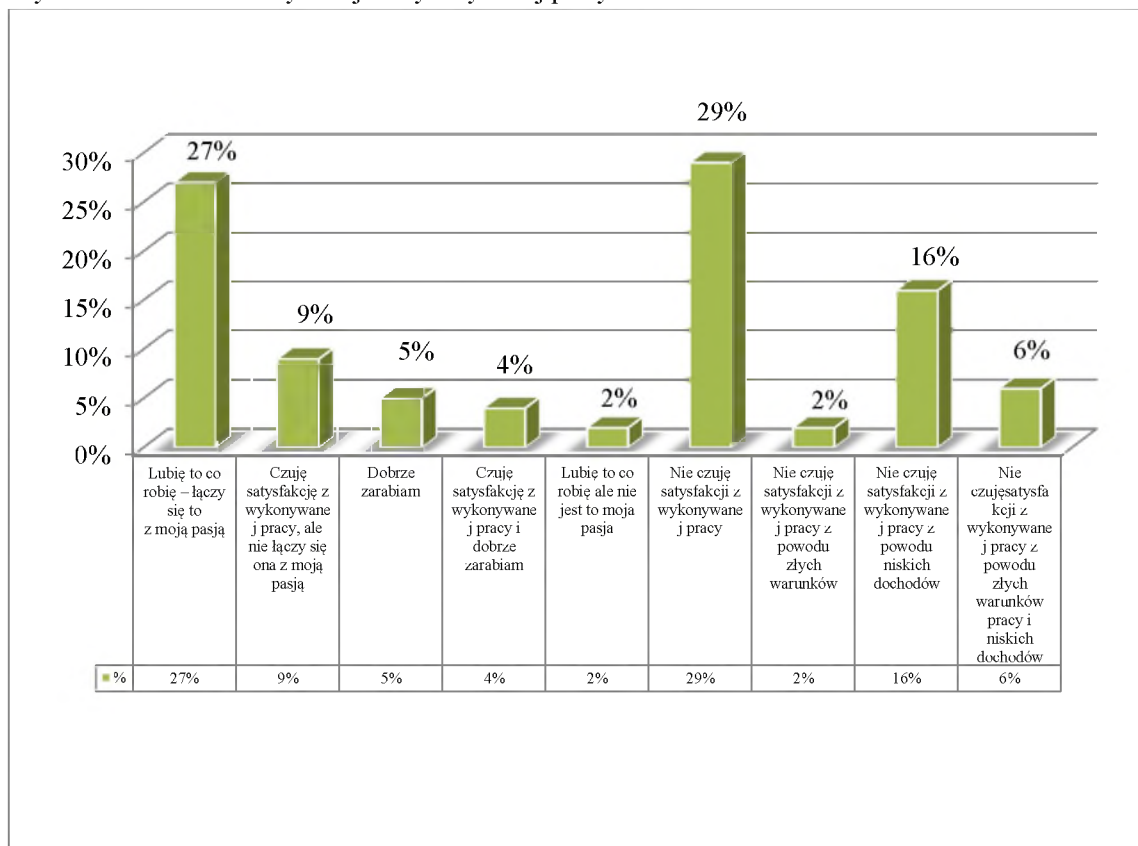
Wykres nr 49. Forma zatrudnienia



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Bardzo ważny jest poziom satysfakcji z wykonywanej przez jednostkę pracy. Wykonywanie pracy zgodnej z wykształceniem, wartość autoteliczna, a także poziom satysfakcji są podstawowymi wyznacznikami poczucia etosu pracy. Tylko 27% badanych lubi swoją pracę, która łączy się także z ich pasją. 9% czuje satysfakcję z wykonywanej pracy, chociaż nie łączy się ona z ich pasją. 5% lubi swoje zajęcie z powodu wysokich dochodów, natomiast 4% czuje satysfakcję z wykonywanej pracy i otrzymuje wysokie dochody. 2% badanych lubi to, co robi, chociaż nie wiąże się to z ich pasją, 29% nie czuje satysfakcji z wykonywanej pracy. Z powodu niskich dochodów 16% nie czuje satysfakcji ze swojej pracy, a 6% z powodu niskich dochodów i dodatkowo złych warunków panujących w miejscu pracy. 2% badanych nie jest usatysfakcjonowanych swoją pracą z powodu złych warunków.

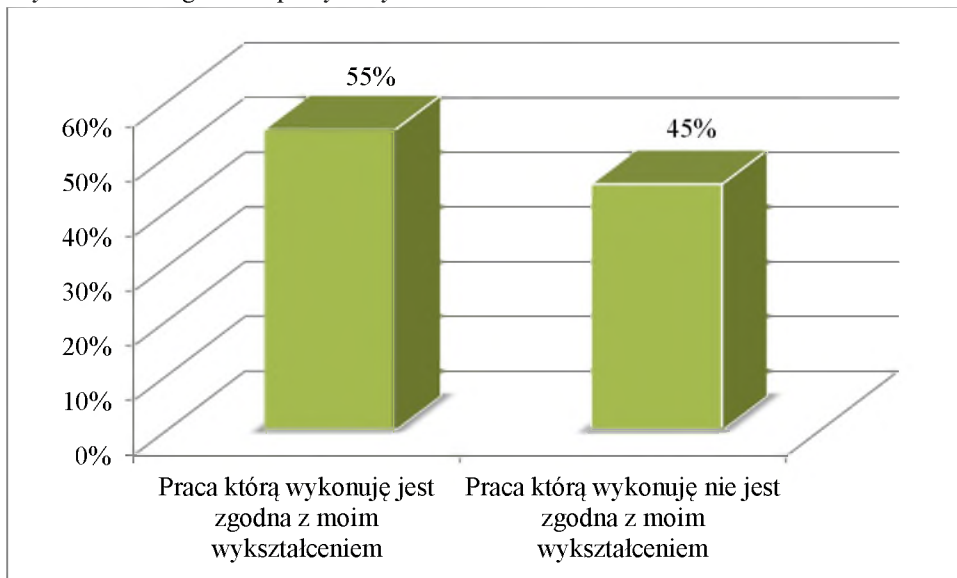
Wykres nr 50. Poziom satysfakcji z wykonywanej pracy



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Szczególnie ważne – oprócz wartości instrumentalnej – jest wykonywanie pracy zgodnej z wykształceniem jednostki, co związane jest z samorealizacją jej potencjału twórczego oraz wykorzystaniem jej wiedzy i umiejętności. Większość badanych, tj. 55%, zadeklarowała, że wykonuje pracę zgodną ze swoim wykształceniem, natomiast niemal połowa – 45% – wykonuje pracę niezgodną z wykształceniem. Jest to bardzo duży odsetek. Brak możliwości spełnienia swoich zawodowych ambicji na stanowisku zgodnym z wykształceniem i dodatkowo najczęściej brak możliwości znalezienia pracy w zawodzie wyuczonym mogą prowadzić jednostkę do całkowitego zaniku etosu pracy. Syndrom wypalenia zawodowego odbija się na jakości i ilości, czyli wydajności pracy. Kształcenie w danej dziedzinie jest dla człowieka podstawową formą nabycia umiejętności, które może dalej rozwijać, pracując w swoim zawodzie wyuczonym. Brak takiej możliwości z powodu niemożności znalezienia pracy w zawodzie wyuczonym, pozbawia podmiotowości ambicje zawodowe jednostki. W związku z tym uprzedmiotawia pracę, która nabiera znaczenia wyłącznie instrumentalnego, czyli jest traktowana jedynie jako źródło dochodu.

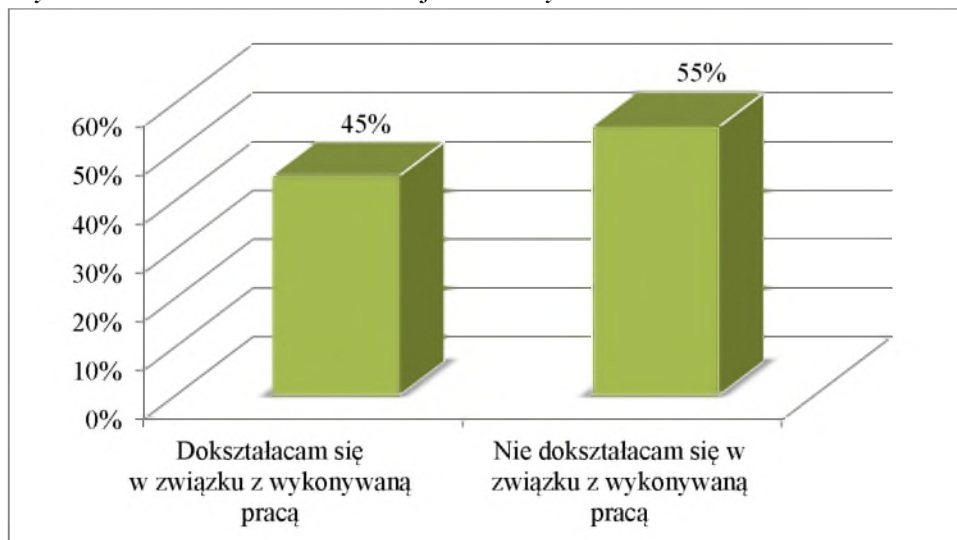
Wykres nr 51. Zgodność pracy z wykształceniem



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejną kwestią związaną z poczuciem wartości wykonywanej pracy jest podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Swoje kwalifikacje zawodowe podnosi, uczestnicząc w stosownych kursach, 45% badanych, czyli mniej niż połowa. 55% badanych nie jest zainteresowanych podnoszeniem kwalifikacji zawodowych, co także jest odzwierciedleniem zaniku etosu pracy.

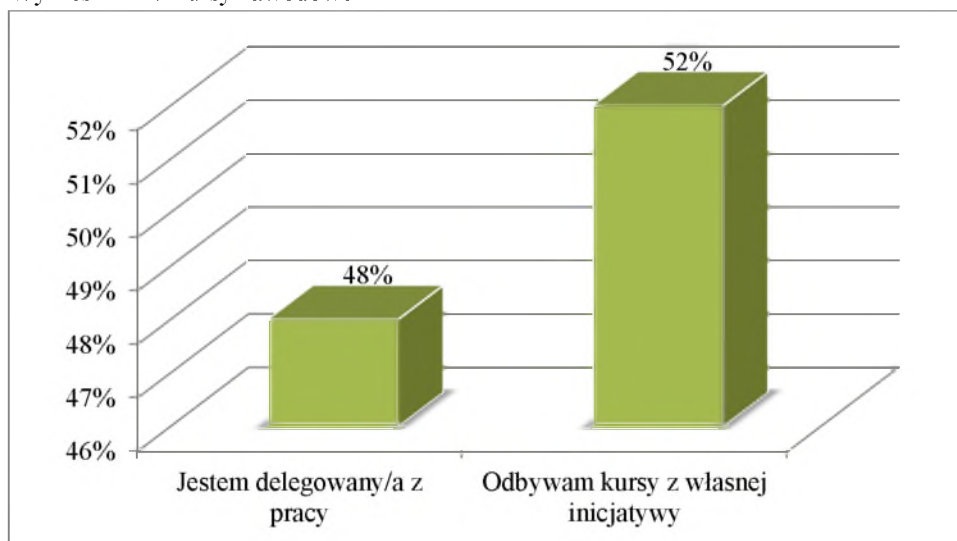
Wykres nr 52. Podnoszenie kwalifikacji zawodowych



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

W związku z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych kursy doskonalenia zawodowego odbywa z własnej inicjatywy 52% badanych, 48% jest delegowana z zakładu pracy. W tym przypadku, podobnie jak w poprzedniej kwestii, około połowa respondentów uczestniczy w kursach podnoszących kwalifikacje z własnej inicjatywy.

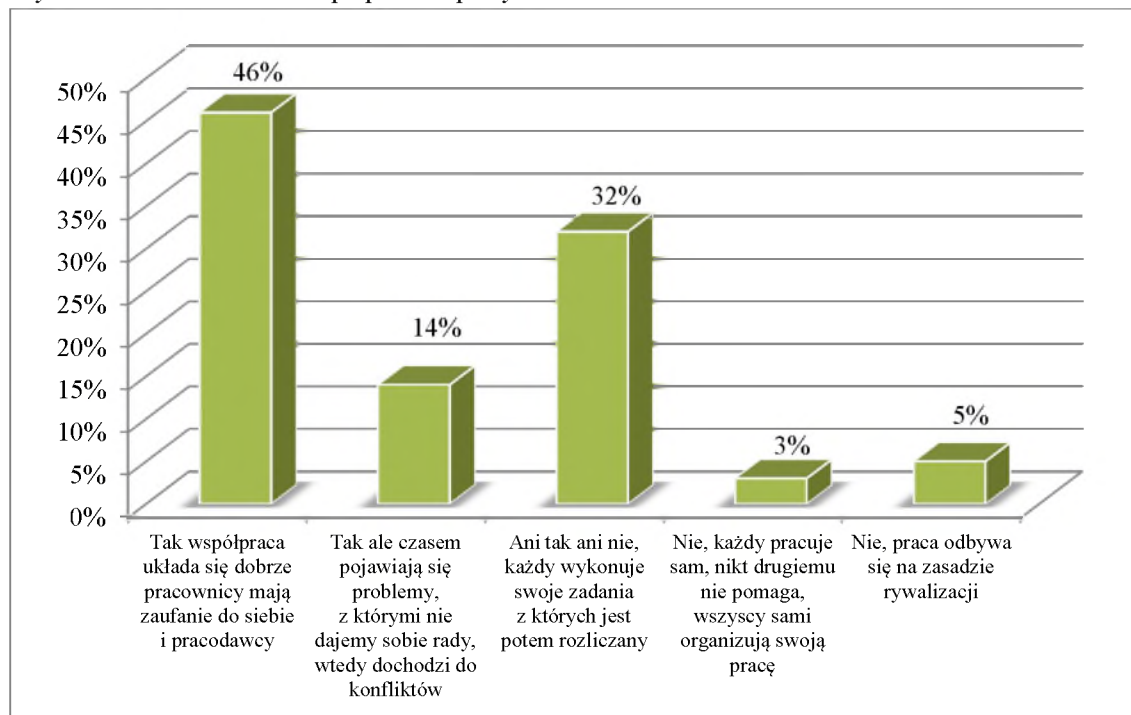
Wykres nr 53. Kursy zawodowe



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Współpraca, atmosfera i poziom zaufania w miejscu pracy są dobre według oceny 46% badanych. 32% spośród nich zadeklarowało, że jest na poziomie średnim (ani dobre, ani złe), 14% przyznało, że zdarzają się sytuacje konfliktowe. 5% badanych wskazało na brak współpracy i zaufania, czyli na model korporacyjny pracy, w którym występuje silna rywalizacja. Natomiast 3% badanych wykonuje pracę na samodzielnych stanowiskach, nie współpracując bezpośrednio z innymi pracownikami.

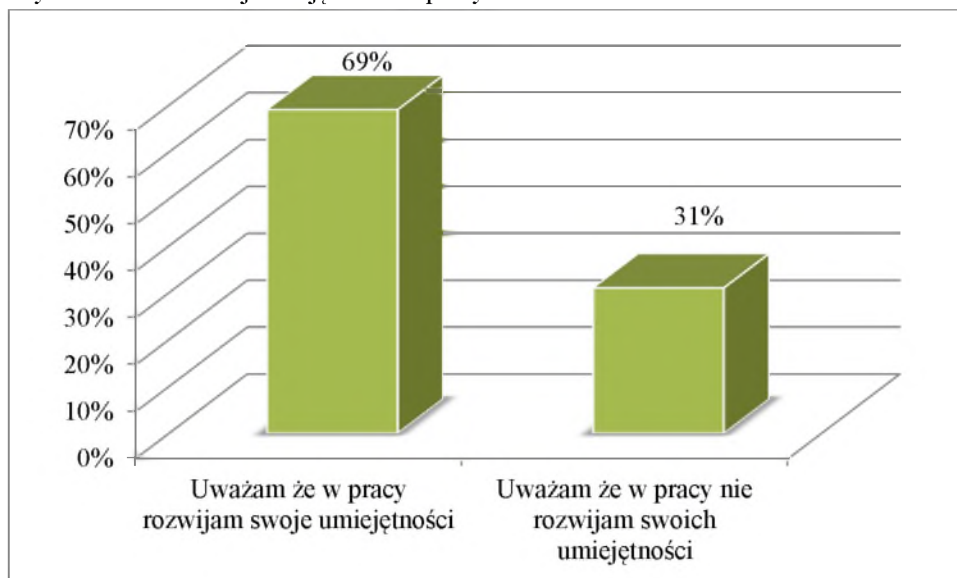
Wykres nr 54. Atmosfera i współpraca w pracy



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kolejną ważną kwestią w procesie pracy jest możliwość rozwoju umiejętności zawodowych, co wraz z podnoszeniem kwalifikacji umożliwia coraz sprawniejsze i efektywniejsze operowanie wiedzą oraz umiejętnościami już posiadanymi, a także ułatwia poruszanie się w zmieniającej się wiedzy dotyczącej branży, w której jednostka wykonuje pracę. Większość badanych – 69% – uważa, że rozwija w wykonywanej przez siebie pracy swoje umiejętności, 31% uważa że nie.

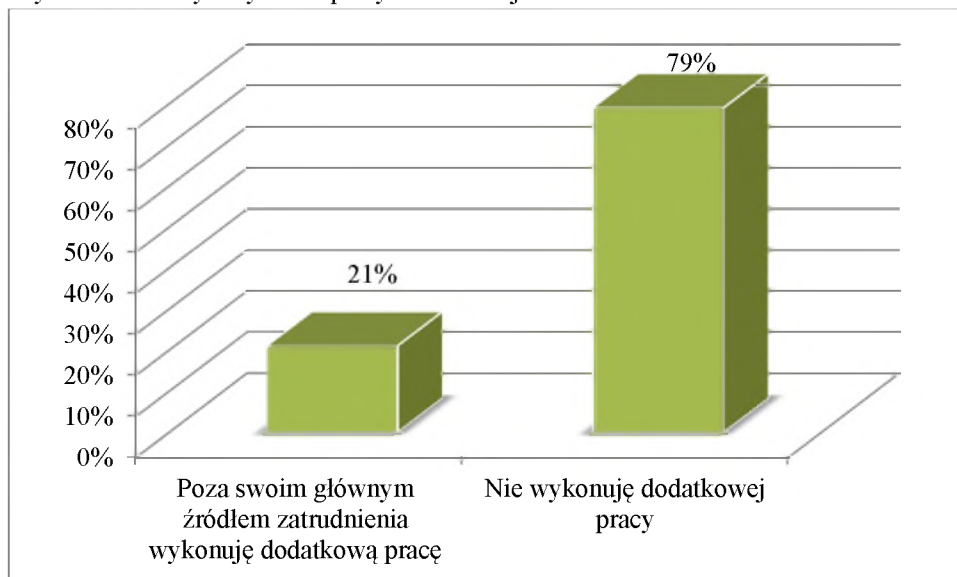
Wykres nr 55. Rozwój umiejętności w pracy



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Następną kwestią związaną z rynkiem pracy jest wykonywanie – oprócz swojego głównego źródła utrzymania – pracy dodatkowej. Zdecydowana większość badanych, bo 79%, nie wykonuje poza swoim głównym źródłem utrzymania dodatkowej pracy, a 21% posiada dodatkową pracę.

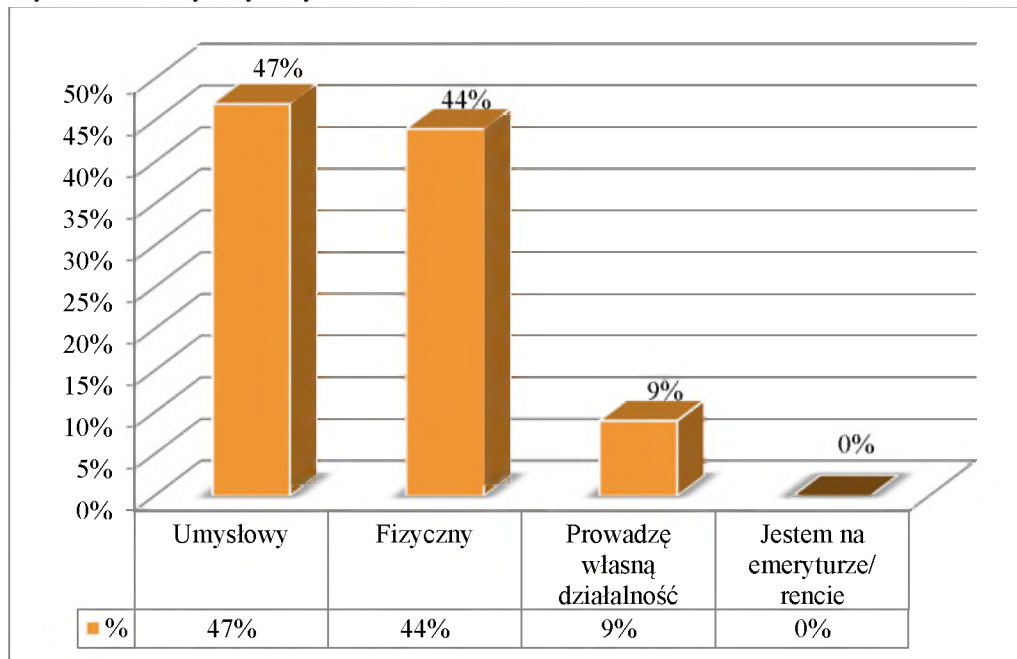
Wykres nr 56. Wykonywanie pracy dodatkowej



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Osoby pracujące w zawodach umysłowych stanowiły 47% próby badawczej, 44% to pracownicy fizyczni, zaś 9% badanych prowadzi własną działalność gospodarczą.

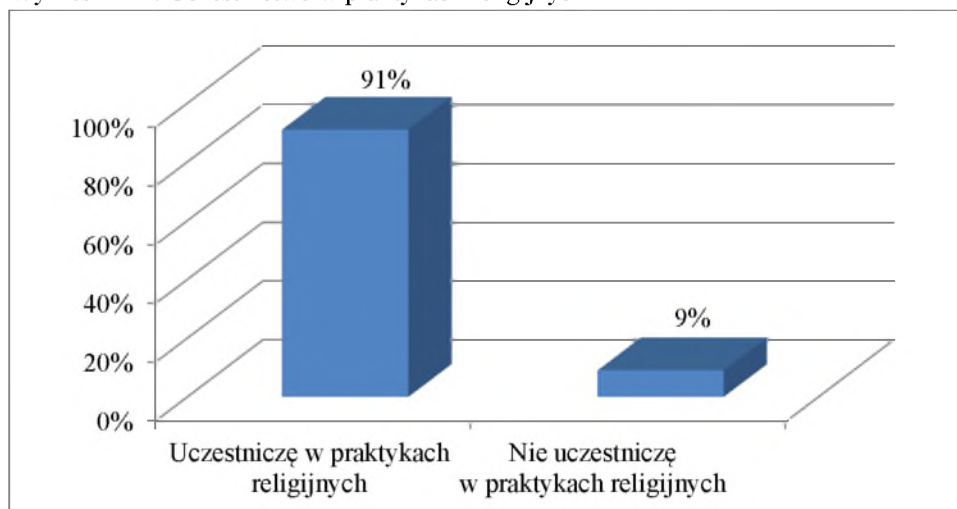
Wykres nr 57. Wykonywany zawód



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Zdecydowana większość badanych – 91% – uczestniczy w praktykach religijnych, tylko 9% nie. Ten wynik świadczy o przywiązaniu badanych do tradycji i konieczności zaspokojenia potrzeby transcendencji, która znajduje się na samej górze piramidy potrzeb.

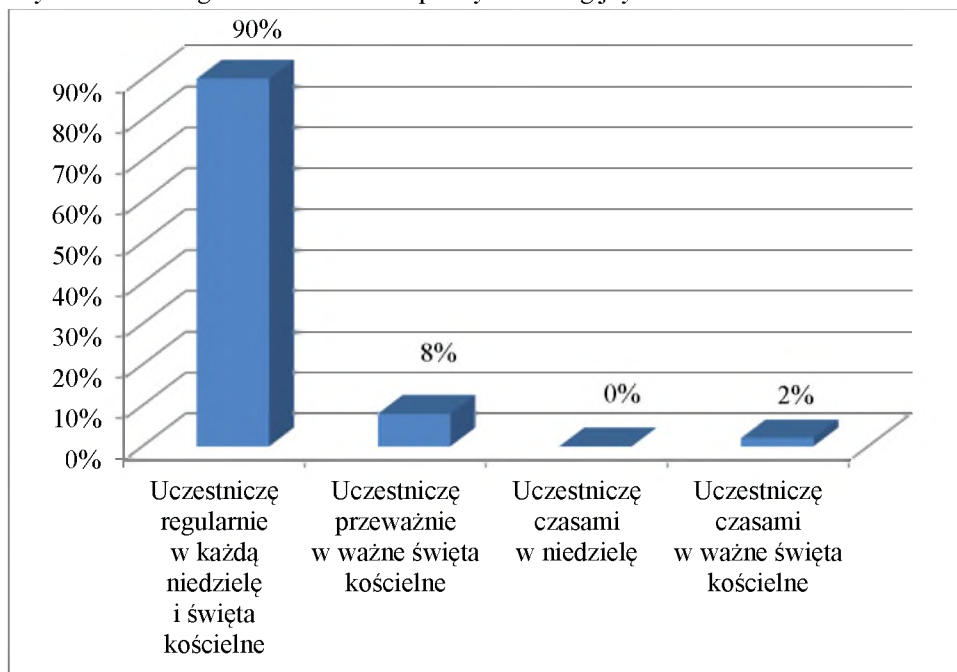
Wykres nr 58. Uczestnictwo w praktykach religijnych



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Większość badanych, bo 90%, regularnie uczestniczy w nabożeństwach niedzielnych i świątach kościelnych. Tylko 8% deklaruje udział w nabożeństwach w ważne święta kościelne, a 2% uczestniczy w nabożeństwach w niedzielę i/lub święta nieregularnie.

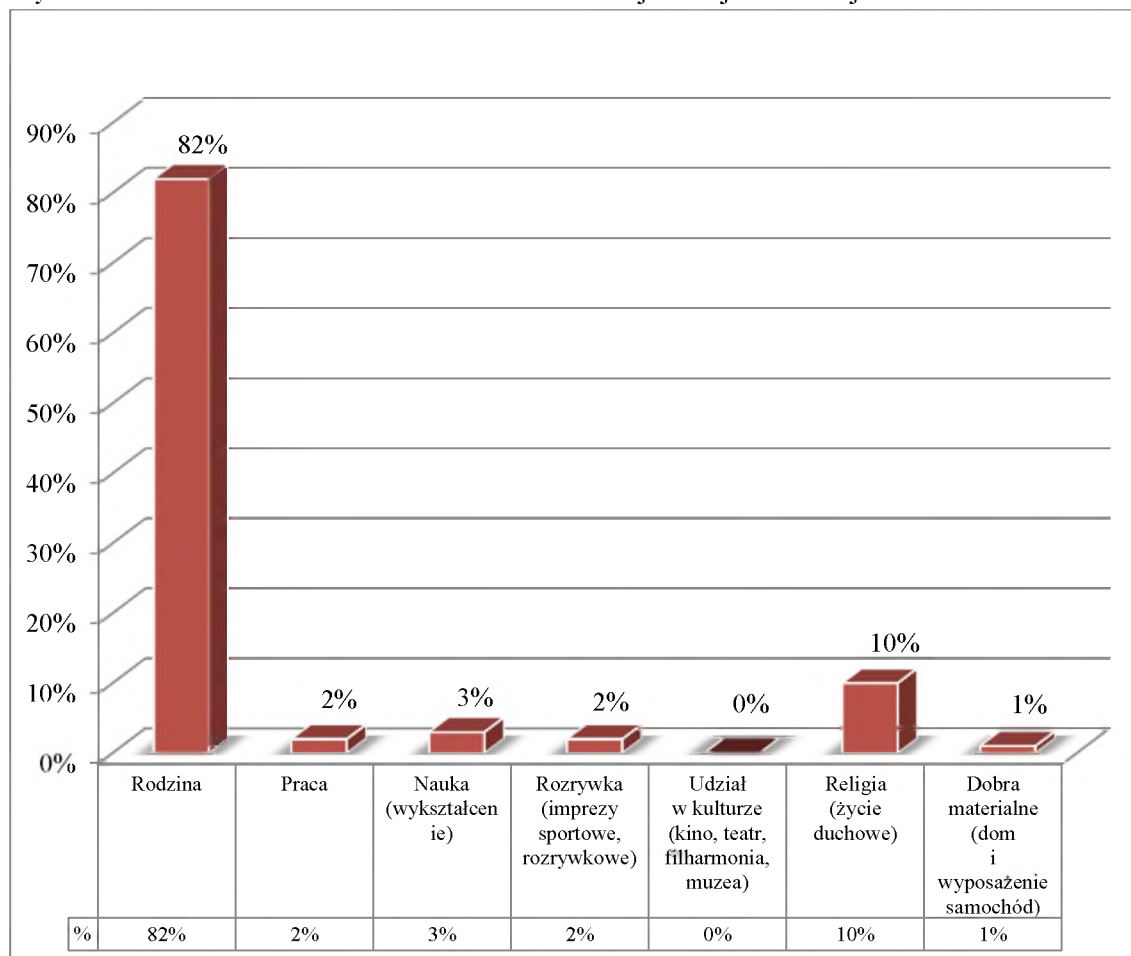
Wykres nr 59. Regularność udziału w praktykach religijnych



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Wartości, które badani określili jako najważniejsze dla nich (pierwsze miejsce z pośród sugerowanych), to: rodzina – 82%, religia – 10%, nauka – 3%, następnie praca i rozrywka – 2%. Dobra materialne wybrało 1% badanych. Bardzo niepokojący jest fakt, że żaden z respondentów nie wybrał udziału w kulturze wyższej. O ile naturalne jest, że rodzina jest najwyższą wartością, a przynajmniej powinna nią być dla jednostki, z powodu funkcji, jakie w niej pełni (pod warunkiem że w rodzinie nie ma dysfunkcji czy patologii, które mogą te funkcje zaburzyć), o tyle całkowity zanik zainteresowania kulturą wyższą może być spowodowany brakiem odpowiedniej edukacji kulturowej. To prowadzi do zaniku potrzeb, odczuwania i przeżywania wyższych emocji związanych z estetyką, która uwrażliwia jednostkę na piękno sztuki i wyższe wartości. Tymczasem kultura wyższa jest skutecznie wypierana przez kulturę popularną i masową.

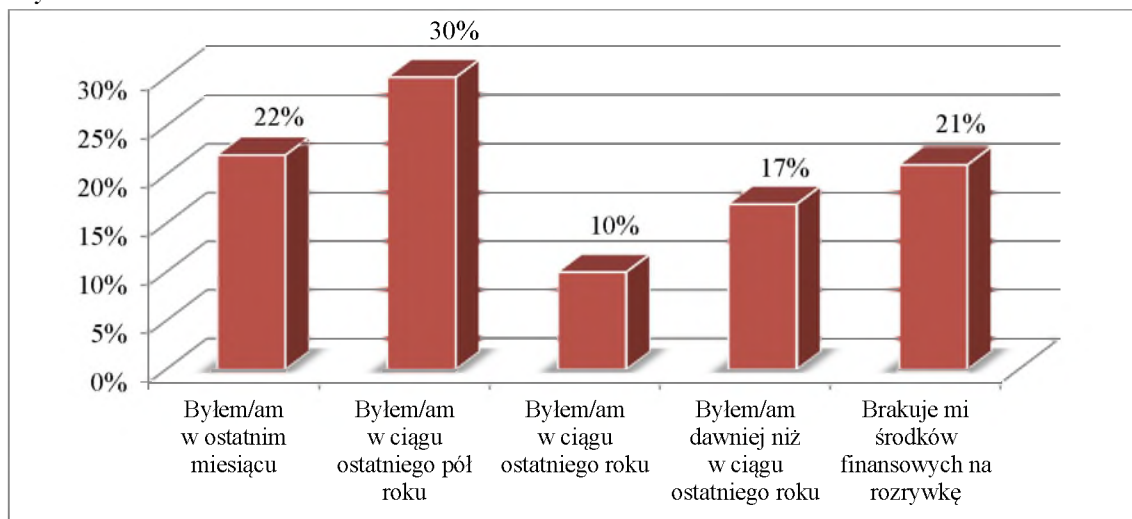
Wykres nr 60. Hierarchia wartości – wartości uznane za najważniejsze – 1 miejsce



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Kino jest formą kultury wyższej, ale w zależności od repertuaru może także przekazywać formy związane z kulturą popularną. Kino jest też traktowane jako forma rozrywki. Częstotliwość wizyt w kinie nie jest duża, w miesiącu poprzedzającym badanie na seansie filmowym było tylko 22% badanych. W ciągu pół roku poprzedzającego badanie w kinie było 30%, w ciągu roku poprzedzającego badanie kino odwiedziło 10% respondentów. 17% badanych w roku poprzedzającym badanie nie było w kinie, a 21% badanych deklaruje, że ich fundusz swobodnej decyzji nie wystarcza na udział w kulturze i na rozrywkę.

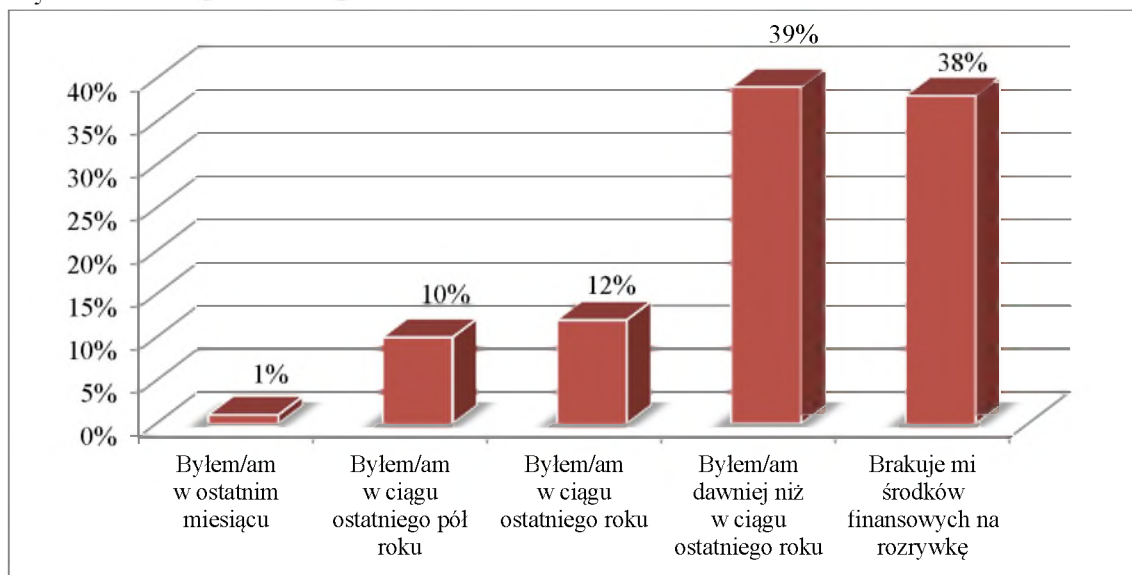
Wykres nr 61. Udział w kulturze – kino



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Częstotliwość wizyt w teatrze jest mniejsza niż w przypadku wizyt w kinie. W miesiącu poprzedzającym badanie na przedstawieniu w teatrze był zaledwie 1% badanych, w ciągu pół roku poprzedzającego badanie – 10%, a w ciągu roku poprzedzającym badanie – 12%. Dawniej niż w roku poprzedzającym badanie było 39%, a 38% deklaruje, że ich fundusz swobodnej decyzji jest niewystarczający na udział w kulturze.

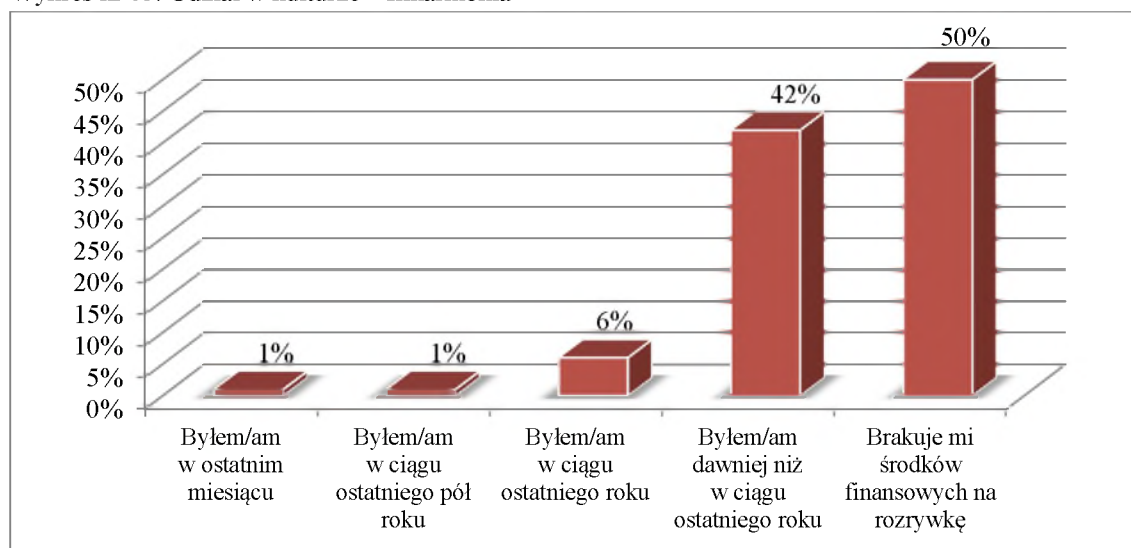
Wykres nr 62. Udział w kulturze – teatr



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Udział w koncertach symfonicznych w filharmonii wypada bardzo słabo. W miesiącu poprzedzającym badanie i w ciągu pół roku poprzedzającym badanie na koncercie był zaledwie 1% badanych. W ciągu roku poprzedzającym badanie było 6% badanych, a 42% było dawniej niż w roku poprzedzającym badanie. 50% badanych zadeklarowało że nie stać ich na udział w kulturze.

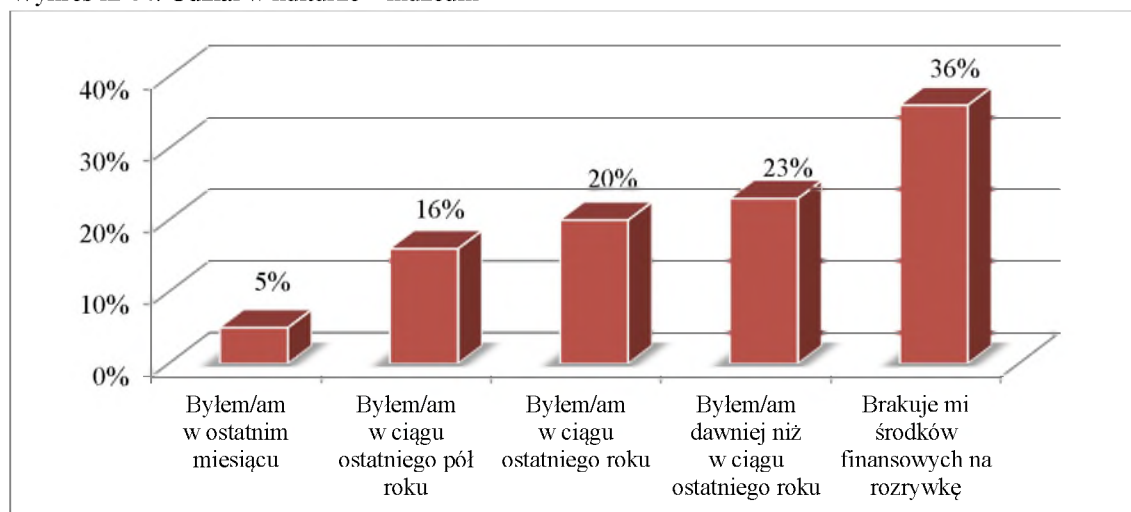
Wykres nr 63. Udział w kulturze – filharmonia



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Nieco lepiej na tle wcześniej wymienionych instytucji kultury wypada częstotliwość wizyt w muzeum. W ciągu miesiąca poprzedzającego badanie w muzeum było 5% badanych, w ciągu pół roku poprzedzającego badanie – 16%, w ciągu roku – 20%, a 23% badanych odwiedziło muzeum dawniej niż w ciągu roku poprzedzającego badanie. Spośród badanych 36% zadeklarowało, że nie stać ich na udział w kulturze.

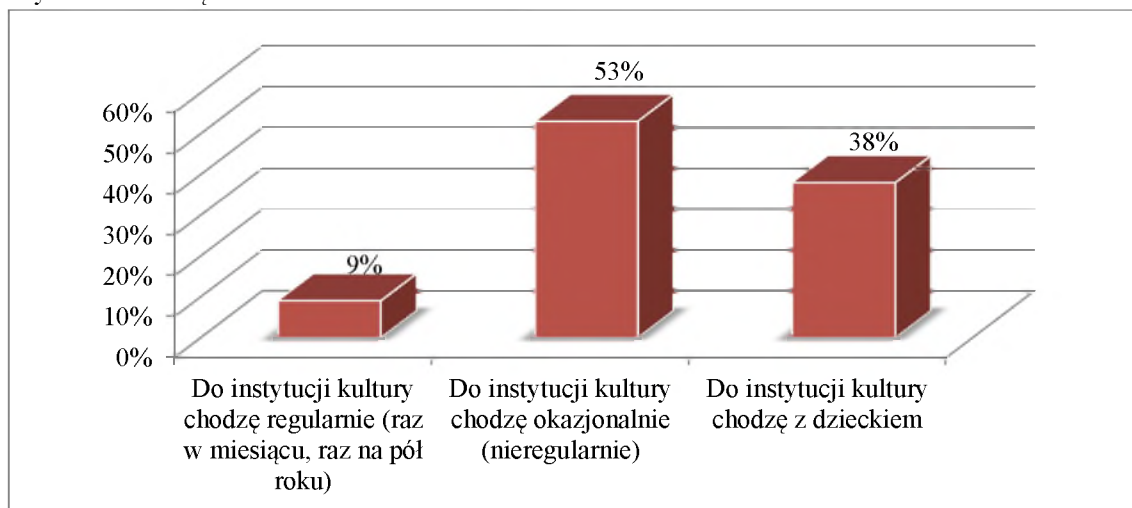
Wykres nr 64. Udział w kulturze – muzeum



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Jak pokazały poprzednie wykresy, udział w kulturze jest zaniedbaną sferą u badanej grupy, co związane jest m.in. z ograniczeniami funduszu swobodnej decyzji. Regularnie do instytucji kultury chodzi zaledwie 9% badanych, 53% bywa okazjonalnie, a 38% chodzi z dziećmi.

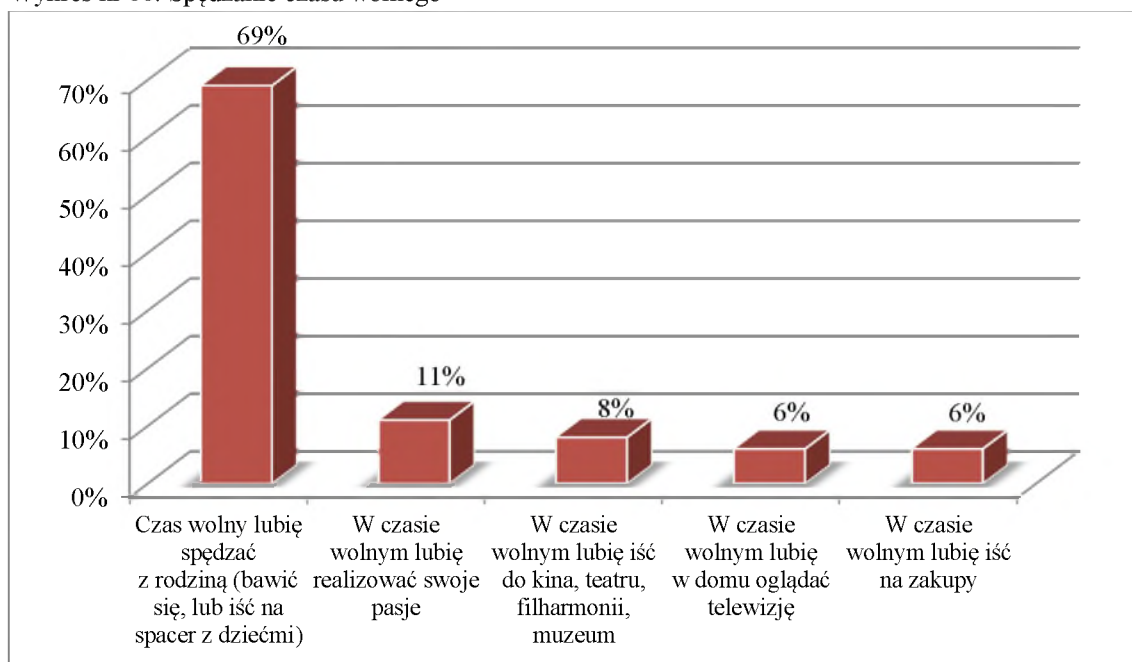
Wykres nr 65. Częstotliwość udziału w kulturze



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Najwięcej badanych 69%, czas wolny lubi spędzać z rodziną. 11% chętnie realizuje swoje pasje, a 8% chętnie udałoby się do instytucji kultury. Chęć spędzenia czasu na oglądaniu telewizji lub na zakupach zadeklarowało po 6% badanych.

Wykres nr 66. Spędzanie czasu wolnego



Źródło: badania własne 2013 r., Rodziny, (N = 97).

Weryfikacja hipotez i wskazania aplikacyjne

Przedstawione wyniki badań prezentują sytuację gospodarstw domowych badanej części społeczeństwa i opinie przedstawicieli rodzin z dziećmi, dotyczącą działań polityki społecznej, w tym szczególnie rodzinnej, bezpośredniej i pośredniej. Sytuacje zastana a oczekiwania społecznie są wyraźnie rozbieżne, co powoduje znaczne rozwarstwienie ekonomiczne klasy średniej. Duże zróżnicowanie dochodów, a także fakt, że większość gospodarstw domowych nie może z dochodu rozporządzalnego zaspokoić wszystkich potrzeb, skłania do refleksji na temat jakości współczesnego rynku pracy i możliwości przez niego oferowanych. Jednostki tworzące rodzinę, których bazą materialną jest gospodarstwo domowe, w obecnej Polsce są coraz lepiej przygotowane zawodowo, zarówno pod względem wiedzy, jak i umiejętności. To powinno sprawić, że łatwo znajdą pracę w zawodzie wyuczonym i jako profesjonalści w danej dziedzinie otrzymają za tę wiedzę i umiejętności stałe zatrudnienie na podstawie formy pracowniczej i adekwatne wynagrodzenie, czyli przynajmniej średnią pensję krajową. Oczywiście jest to tylko model idealnej organizacji państwa, który nigdzie nie istnieje, jednak polityka dążąca w tym kierunku zmierzałaby do efektywnego wykorzystania wiedzy i umiejętności swojego kolektywu jednostek. To właśnie one stanowią społeczeństwo i jako byty indywidualne, skolektywizowane w strukturze społecznej, mają do zaoferowania swoją wiedzę i umiejętności społeczeństwu, w którym je nabyli i w którym chcieliby żyć i pracować godnie. W związku z dysfunkcjami panującymi na rynku pracy jednostki nie otrzymują za swoją pracę adekwatnego wynagrodzenia, które pozwoliłoby zaspokoić potrzeby ich gospodarstwa domowego. Należy przy tym dodać, że większa część społeczeństwa posiadająca wykształcenie wyższe humanistyczne nie pracuje w zawodzie wyuczonym ani nawet pokrewnym. Brak możliwości samorealizacji potencjału twórczego jednostki na gruncie zawodowym prowadzi do marnotrawienia kapitału społecznego w postaci wiedzy i umiejętności nabytych przez tę jednostkę. Działania instytucjonalne w sferze makrostruktury, wpływają na małe grupy społeczne, takie jak rodziny i ich gospodarstwa domowe w mikrostrukturze. To od instytucji zależy jakość i poziom życia rodzin, które są w ujęciu organicystycznym komórkami tkanki społecznej. Od jakości komórek natomiast zależy jakość całej tkanki. Praca ma na celu zatem zaspokojenie potrzeby samorealizacji i potrzeby instrumentalnej (dochodów) jednostki i jej rodziny, za których pośrednictwem zaspokajają się potrzeby fizjologiczne i kulturowe.

Dochody gospodarstw domowych wśród badanej próby w ponad połowie – 64% – kształtują się na poziomie znacznie poniżej przeciętnego wynagrodzenia, które wynosiło w IV kwartale 2013 roku 3823,32 zł⁵¹⁵. Przy czym poziom przeciętnego wynagrodzenia dotyczy dochodu na osobę (nie na gospodarstwo domowe). Oznacza to, że przeciętny dochód gospodarstwa domowego, w przypadku gdy oboje małżonkowie pracują i osiągają dochód w wysokości przeciętnego wynagrodzenia, wynosił 7646,64 zł (2 x 3823,32 zł). Większość badanych określiła subiektywnie poziom dochodów swoich gospodarstw domowych jako wystarczający, ale przy ograniczonej (oszczędnej) konsumpcji – 34%, a także jako niewystarczający na zaspokojenie niektórych potrzeb – 33%. W przypadku wydatków na żywność ponad połowa gospodarstw domowych, bo 52%, przeznaczają na nie do 2/4 dochodów. Prawie połowa gospodarstw domowych – 45% – przeznaczają na opłatę dostarczanej energii do 1/4 dochodu. Zatem wydatki na żywność i media stanowią bardzo wysokie obciążenie dochodu rozporządzalnego gospodarstw domowych. Na zaspokojenie potrzeb cywilizacyjnych zostaje więc część 1/4 dochodu rozporządzalnego. Przy czym na tym poziomie mieści się także zakres funduszu swobodnej decyzji, który służy do finansowania udziału w kulturze oraz realizacji zainteresowań i pasji.

Infrastruktura państwa dotycząca zabezpieczenia społecznego powinna być dla jednostek i ich rodzin zapleczem, z którego w razie konieczności korzystają, dotyczy to zwłaszcza służby zdrowia. Infrastruktura społeczna to również dostęp do żłobków i przedszkoli, który często jest nieskorelowany z czasem i potrzebami pracujących rodziców. Żaden rząd od transformacji w 1989 roku nie zreformował skutecznie państwowej służby zdrowia. Skutkiem tego dostęp do niej jest utrudniony, w przychodniach zdrowia są długie kolejki zajmujące pacjentowi bardzo dużo czasu, a terminy oczekiwania na wizytę u lekarza specjalisty lub na zabieg w szpitalu, w związku ze schorzeniem są wręcz nie do przyjęcia i narażają pacjenta na utratę zdrowia, a w cięższych schorzeniach nawet życia. Wiele zabiegów i leków niezbędnych do leczenia pacjenta nie jest refundowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, dotyczy to przede wszystkim pacjentów cierpiących na choroby przewlekłe. Służba zdrowia jest zatem tą instytucją społeczną, której system wymaga przeprowadzenia jak najszybciej głębokiej modernizacji, ponieważ jego ciągłe problemy działają przede wszystkim na szkodę pacjenta, a nie dla jego dobra. W przypadku żłobków

⁵¹⁵ *Komunikat w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w czwartym kwartale 2013 r.*, GUS 2014.

i przedszkoli problem polega na zbyt małej liczbie miejsc i niezgodnymi z oczekiwaniami porami ich funkcjonowania, co koliduje z godzinami pracy rodziców. Wsparcie ze strony państwa w zakresie dostępu do państwowej służby zdrowia, edukacji i dostępu do przedszkoli został oceniony źle i bardzo źle przez 77% badanych. Ocena dostępu do samej służby zdrowia została oceniona negatywnie przez 72% badanych, a do żłobków i przedszkoli przez 66%.

Opinie badanych na temat polityki rodzinnej państwa są zdecydowanie negatywne, a podjęte działania określono jako niewystarczające, nawet jeśli ich kierunek jest oceniony pozytywnie. Propozycja dwunastomiesięcznego urlopu macierzyńskiego oceniona została jako niewystarczająca przez 58% badanych, z kolei urlop dla ojców pozytywnie oceniło 63%, pomimo że jest on znacznie krótszy. Podobnie jednorazowa zapomoga, tzw. „becikowe” – ocenia ją pozytywnie 45%, czyli mniej niż połowa badanych. Również polityka mieszkaniowa państwa została oceniona negatywnie przez 74% badanych. Rodziny obawiają się zaburzeń w funkcjonowaniu gospodarstw domowych po urodzeniu się dziecka w ich rodzinach, 78% badanych niepokoi się możliwością obniżenia poziomu życia. Z kolei 86% badanych uważa, że kobiety mogą po zajściu w ciążę stracić pracę, a 69% ma obawy związane z pogodzeniem obowiązków wynikających z opieki nad dzieckiem z pracą. Następnym elementem polityki społecznej jest podniesienie wieku emerytalnego, co zostało ocenione negatywnie przez 95% badanych. Ogólna ocena polityki społecznej rządu została oceniona negatywnie przez 72% badanych.

Preferencje wyborcze badanych były skoncentrowane na dwóch największych partiach – PiS i PO. Na PiS zagłosowałyby 49% badanych, a na PO tylko 25%. Z tym że na PiS głosowałyby szczególnie ta część badanych, która osiąga dochody średnie, niższe i najniższe, a na PO głównie gospodarstwa domowe osiągające najwyższe dochody. Na PSL nie zagłosowałby żaden z respondentów z badanej grupy. Powody wyboru danej partii politycznej wiążą się z określonymi preferencjami politycznymi badanych. Zdaniem 60% badanych PiS będąc u władzy, spełniło swoje obietnice wyborcze, PO nie – 0%. Zdaniem 42% badanych PO pomimo trudnej sytuacji dobrze pokierowałyby sprawami w Polsce, a jeśli chodzi o PiS – tak uważa 26% badanych. PiS zatroszczyłby się o los rodzin – tak uważa 72% badanych, w wypadku PO takiego zdania jest zaledwie 5%. Sympatię do PiS ma 42% badanych, do PO – 31%. Preferencje polityczne i powody wyboru danej partii jasno wskazują na poważne deficyty w obszarze polityk społecznych i konieczność modernizacji poszczególnych ich

struktur. Te struktury to instytucje, takie jak żłobki, przedszkola, szkoła, służba zdrowia, ale także wsparcie socjalne dotyczące subsydiów finansowych dla rodzin, które mają deficyty w gospodarstwach domowych. Preferencje wyborcze badanych i powody wyboru przez nich tej a nie innej partii – tu PiS ze względu na socjalny nurt jego programu – jasno wskazują, że rządząca koalicja PO-PSL nie prowadziła oczekiwanego przez większość badanych modelu polityki społecznej – rodzinnej bezpośredniej i pośredniej.

Polityka państwa w zakresie ochrony praw pracowniczych według opinii większości badanych jest nieskuteczna, zwłaszcza jeżeli chodzi o ochronę kobiet. Większość badanych, w których zakładzie pracy jest związek zawodowy, ocenia, że nie widać efektów jego działań – 64%. Ponadto w większości zakładów pracy badanych – 69% – nie ma związku zawodowego, a przynależność do niego w przypadku jego funkcjonowania deklaruje 37% badanych.

Stosunek do pracy⁵¹⁶ w badanej próbie jest zróżnicowany. Niewiele ponad 1/4, bo 27% badanych czuje satysfakcję z wykonywanej pracy, ponieważ łączy się ona z ich pasją. Z kolei podobnie, tj. 29% badanych nie czuje satysfakcji z wykonywanej pracy. Pracę zgodną z wykształceniem wykonuje niewiele ponad połowa badanych – 55%. Należy przy tym zaznaczyć, że satysfakcję z wykonywanej pracy i wysokie dochody osiąga bardzo mały procent badanych – zaledwie 4%. A zatem satysfakcję z wykonywanej pracy, która jest dodatkowo motywowana wartością instrumentalną, osiąga nieznaczna część społeczeństwa. Jeżeli chodzi o warunki zatrudnienia, to ponad 3/4, czyli 81%, badanych jest zatrudniona na podstawie pracowniczej formy zatrudnienia (umowa o pracę na cały etat). Podobnie w przypadku ponad 3/4, czyli 78%, badanych otrzymuje wynagrodzenie zgodne z zadeklarowanym na umowie. Bardzo niski procent respondentów jest zatrudnionych na podstawie niepracowniczych form zatrudnienia – 5% (umowy cywilnoprawne), podobnie nieliczni – 6% – nie mają umowy o pracę, mimo że pracują.

Jeżeli chodzi o hierarchię wartości, to ponad 3/4, czyli 82% badanych za najwyższą wartość uznaje rodzinę, z kolei pracę zaledwie 2%. Udział badanych w kulturze jest na niskim poziomie. Kino jest tą instytucją kultury, którą badani odwiedzają częściej od pozostałych placówek tego typu.

⁵¹⁶ Stosunek do pracy jest to poziom poczucia satysfakcji z jej wykonywania, gdzie wyznacznikami są wartość autoteliczna oraz komponenty postawy składające się na poczucie etosu pracy.

Hipotezy:

Główna hipoteza brzmi: Działania w ramach polityki rodzinnej, wspierają rodziny w niewystarczającym zakresie. Jednostka nie ma alternatywy wyboru pomiędzy pracą i karierą zawodową oraz założeniem rodziny. Założenie rodziny może odbyć się kosztem kariery zawodowej oraz zmniejszenia dochodów, co dotyczy zwłaszcza rodzin z klasy średniej i niższej.

Wyniki badań potwierdziły hipotezę główną. Jeśli chodzi o politykę rodzinną bezpośrednią (socjalną) i pośrednią (pracę i zabezpieczenie społeczne) oraz prorodzinną (profilaktyczną i aktywizującą) wsparcie rodzin jest niewystarczające. Powodem tego są poważne rozbieżności pomiędzy kosztem zaspokojenia potrzeb podstawowych a poziomem dochodu rozporządzalnego gospodarstw domowych. Często brak jest także możliwości zrealizowania potrzeby samorealizacji (czyli autotelicznej) z powodu niskiego poziomu komponentów postawy wobec pracy. Zanik etosu pracy spowodowany jest dewaluacją wartości zawodów na rynku pracy, zarówno tych intelektualnych, jak i fizycznych, co z kolei jest skutkiem nieprzywiązywania wagi do wartości pracy, a dążenia do osiągnięcia sukcesu materialnego. Z tym że osiągnięcie sukcesu materialnego może być zaspokojone przez motywacyjną wartość instrumentalną, jaką jest poziom dochodu (dochodu rozporządzalnego i wysoki poziom funduszu swobodnej decyzji). Zważywszy na to, jak również na coraz powszechniejsze wykonywanie pracy na podstawie niepracowniczych form zatrudnienia, a także elastyczne motywacyjne formy wynagrodzenia za pracę, trudno jest osiągnąć poziom życia, który daje możliwość dowolnego kształtowania jego stylu. Dochodzi zatem do zjawiska prekaryzacji.

Polityka rodzinna w Polsce pomaga rodzinom w niewystarczającym zakresie w pełnieniu ról społecznych jej członków (rodzinnych i zawodowych), ponieważ interesy rodziny nie są należycie zabezpieczone i chronione.

Wyniki badań potwierdzają założoną hipotezę. Działania w obszarze polityki społecznej nie prowadzą do rozwiązania konfliktu ról. Nie oznacza to, że nie są podejmowane próby pośredniego rozwiązania konfliktu ról, ale są to środki skierowane na podjęcie pracy w czasie nienormowanym. Środki te to urlop macierzyński i ojcowski, żłobki i przedszkola. Z tym że długość urlopu – zwłaszcza macierzyńskiego – jest niewystarczająca, a żłobki państwowe są czynne w godzinach nie zawsze odpowiadających potrzebom badanych. Uelastycznianie czasu pracy z kolei, praca w czasie nienormowanym, praca na zmiany powodują nasilenie konfliktu ról, a często

uniemożliwiają podjęcie pracy przez kobiety, co może prowadzić do obniżenia poziomu życia gospodarstw domowych. Polityka mająca na celu zachęcenie kobiet do podjęcia pracy zbyt słabo propaguje nienormowane formy czasu pracy, w którym otwarte są instytucje opieki nad dziećmi rodziców/opiekunów pracujących (żłobków i przedszkoli).

Rodziny w Polsce odczuwają działania państwa w zakresie polityki rodzinnej bezpośredniej i pośredniej jako niewystarczające, za mało jest form ich realizacji.

Wyniki badań potwierdzają przyjętą hipotezę. Działania polityki rodzinnej są niewystarczające. Słaba ocena dostępu do instytucji państwowych, takich jak żłobki, przedszkola, służba zdrowia, przekłada się na obawy związane z posiadaniem dzieci. Obawy te dotyczą obniżenia poziomu życia, utraty pracy – co szczególnie dotyczy kobiet – i konfliktu ról. Z jednej strony działania w zakresie polityki społecznej zmierzają w dobrym kierunku: wydłużenie urlopu macierzyńskiego i wprowadzenie urlopu ojcowskiego, budowa infrastruktury zapewniającej sprawowanie dziennej opieki nad dziećmi rodziców/opiekunów pracujących, z tym że skala tych działań jest niewystarczająca. Z drugiej strony nie są podejmowane działania, które poprawiłyby sytuację rodzin, a także zachęciły je do prokreacji. Działania te to już istniejąca jednorazowa zapomoga wypłacana z tytułu urodzenia dziecka. Natomiast dużo skuteczniejsze byłoby zwiększenie miejsc w żłobkach i przedszkolach, wydłużenie urlopu macierzyńskiego, ustanowienie comiesięcznych wypłat świadczeń na dzieci, podniesienie progu dochodowego uprawniającego do zasiłku. Podniesienie wysokości zasiłku rodzinnego także byłoby skutecznym działaniem skierowanym zwłaszcza do rodzin.

Sytuacja materialna rodzin w Polsce jest na poziomie, który umożliwia zaspokojenie potrzeb podstawowych, ale często uniemożliwia zaspokojenie potrzeb wyższych, przez co rodziny odczuwają braki.

Wyniki badań potwierdzają założoną hipotezę. Poziom dochodów większości gospodarstw domowych kształtuje się na poziomie 1501–3500 zł. Biorąc pod uwagę specyfikę badanej próby, a zatem że taki poziom osiąga większość gospodarstw domowych z dziećmi, w korelacji z potrzebami ten poziom dochodów jest niewystarczający. Część rodzin może zaspokoić wszystkie potrzeby pod warunkiem oszczędności w konsumpcji na rynku towarów i usług. Dochód rozporządzalny części rodzin nie pozwala na zaspokojenie niektórych potrzeb.

Analiza wyników badań przedstawia deficyty polityki socjalnej państwa, które są duże i pojawiły się w wielu obszarach jej działań. Bardzo trudna transformacja w 1989 roku i lekkomyślna prywatyzacja zakładów pracy, która spowodowała uwolnienie masowego bezrobocia bez planu zagospodarowania kapitału ludzkiego, doprowadziła do uruchomienia nie do końca przemyślanych reform, zmierzających do podtrzymania cykli zaspokajania potrzeb gospodarstw domowych. Jednak okazały się one słabym rozwiązaniem, które pogłębiło już panujący poważny kryzys gospodarczy. Stopniowa redukcja zasiłków i ochrony socjalnej rozpoczęła proces ubożenia społeczeństwa prowadząc do biedy, a w wielu przypadkach także do ubóstwa jego obywateli. Poważne podziały w obozie „Solidarności” doprowadziły do jej rozpadu, skutkiem czego walka o władzę przysłoniła powagę sytuacji w kraju, który miał się odbudować gospodarczo i kulturowo. Pomimo że rok 1989 przyniósł długo oczekiwaną wiosnę ludów, liczne błędy w modernizacji i reformowaniu państwa doprowadziły do zapoczątkowania procesów, które zamiast korzyści przyniosły trwającą wiele lat stagnację. Nierówna dystrybucja dóbr w rozwijającym się kraju nie może być zadowalająca, jeżeli wyklucza z uczestnictwa w jej korzyściach i zostawia w biedzie miliony ludzi, spychając ich na margines życia społecznego⁵¹⁷. Otwarcie rynku kapitalistycznego, uwarunkowanego indywidualną działalnością gospodarczą, po początkowym regresie doprowadziło w rezultacie do zwiększenia wzrostu gospodarczego. Natomiast przystąpienie Polski do Unii Europejskiej spowodowało dopływ środków z funduszy unijnych. Jednak wprowadzenie systemu wolnorynkowego było obarczone wieloma błędami, co spowodowało stagnację bardzo dużej części społeczeństwa. Wzrost kosztów energii, dewaluacja złotego i inne procesy rynkowe doprowadziły do upadku przemysłu państwowego. Przeprowadzona na dużą skalę prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych doprowadziła do ich niewypłacalności, a w rezultacie do masowych zwolnień pracowników. Te procesy⁵¹⁸ spowodowały polaryzację społeczeństwa, głównie przez bezrobocie, które prowadziło do obniżania poziomu życia gospodarstw domowych i w rezultacie do biedy.

Współczesny poziom życia gospodarstw domowych poprawił się znacznie od tamtego czasu (lat 90. XX wieku), z innej perspektywy rozpatrywany jest także poziom

⁵¹⁷ Z. Sadowski, *Sukces transformacji a warunki rozwoju Polaki*, [w:] P. Kozłowski, H. Domański (red.), *Po 20 latach, Polska transformacja z perspektywy ekonomicznej, socjologicznej i prawniczej*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2010, s. 37.

⁵¹⁸ Przemiany społeczno-gospodarcze po transformacji w 1989 r., są dokładnie omówione w rozdziale 2.4. Kształtowanie warunków życia rodziny po 1989 roku.

biedy. Jednak wciąż deficyty związane z funkcjonowaniem gospodarstw domowych i rodzin, a także instytucji państwowych, które mają im służyć, pozostają poważnym, nierozwiązanym problemem każdego kolejnego rządu. Niniejsza analiza rodziny, jej potrzeb i funkcji, służy do wskazania drogi rozwoju polityki rodzinnej i całej sieci instytucji społecznych, których statusowym celem jest pomoc rodzinom. Pierwszą sferą wymagającą modernizacji na poziomie makrospołecznym jest rynek pracy, drugą – zapobieganie dysfunkcjom i patologiom w rodzinie, trzecią – pomoc rodzinom, w których dysfunkcje i formy patologii pojawiły się, kolejną, czwartą, system instytucji państwowych, takich jak służba zdrowia, żłobki i przedszkola. Infrastruktura społeczna wymaga dogłębnej ingerencji, a zatem przygotowania systemu reform dostosowujących ją do współczesnych potrzeb jednostek i rodzin, które są najwyższym dobrem każdego narodu i na których każdy naród się opiera. Zaproponowane w niniejszej dysertacji modelowe koncepcje zmian ukazują sfery deficytowe, które należy priorytetowo zreformować z powodu ich szkodliwego oddziaływania na rodzinę. Owa szkodliwość dotyczy złej organizacji i funkcjonowania instytucji, co wpływa negatywnie na gospodarstwo domowe i rodzinę jednostki, uniemożliwiając jej dowolne kształtowanie stylu życia. Zła organizacja i funkcjonowanie instytucji oddziałują także na introsystem jednostki, co negatywnie wpływa na jej funkcjonowanie, zarówno w rodzinie, jak i w grupie zawodowej oraz innych grupach społecznych, do których należy. System społeczny należy tak zorganizować, żeby był przyjazny dla człowieka, w razie potrzeby pomocny, żeby człowiek rozwijał się w nim i dążył do spełnienia swoich potrzeb, pragnień i celów, rodzinnych i zawodowych.

Bibliografia

- Abucewicz M., *Problem wyzysku we współczesnym marksizmie zachodnim*, IPSiR Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2013.
- Adamski F., *Człowiek istota religijna i rodzinna*, Petrus, Kraków 2013.
- Anioł W., Duszczyk M., Zawadzki P. W. (red.), *Europa socjalna iluzja czy rzeczywistość*, Aspra-Jr, Warszawa 2011.
- Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M., *Psychologia społeczna*, Zysk i S-ka, Poznań 2006.
- Auleytner J., *Polska polityka społeczna*, WSP TWP, Warszawa 2005.
- Bauman Z., *Konsumowanie życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2009.
- Bauman Z., *Kultura w płynnej nowoczesności*, Narodowy Instytut Audiowizualny, Warszawa 2011.
- Bauman Z., *Socjalizm, utopia w działaniu*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010.
- Biernat J., *Polityka gospodarcza Polski w latach 1995–2003*, Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa 2005.
- Bobko A., Marek-Zborowska B. (red.), *Równi ale różni – Studia nad kryzysem i rozwojem społeczeństwa Polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012.
- Borkowski T., Marcinkowski A., Oherow-Urbaniec A. (red.), *Polityka społeczna, rodzina, bezrobocie*, Księgarnia Akademicka, Kraków 1997.
- Borutka T., Mazur J., Zwoliński A., *Katolicka Nauka Społeczna*, Paulinianum, Częstochowa 2004.
- Bucholc M., *Konserwatywna utopia kapitalizmu*, PWN, Warszawa 2012.
- Buttolph-Johnson J., Reynolds H. T., Mycoff J. D., *Metody badawcze w naukach politycznych*, PWN, Warszawa 2010.
- Bywalec Cz., *Konsumpcja w teorii i praktyce gospodarowania*, PWN 2007.
- Cudowska A., *Kształtowanie twórczych orientacji życiowych w procesie edukacji*, Trans Humana, Białystok 2004.
- Czarzasty J., Mrozowicki A. (red.), *Organizowanie związków zawodowych. Badania i praktyka*, Scholar, Warszawa 2014.

- Czekajewska J., *Przemiany życia rodzinnego. Studium etyczne*, Wydawnictwo Tako, Toruń 2014.
- Daszykowska J., Rewera M. (red.), *Przemiany wartości i stylów życia*, Żak, Warszawa 2010.
- Debord G., *Spoleczeństwo spektaklu*, Słowo/Obraz Terytoria, Gdańsk 1998.
- Domański H., *Polska klasa średnia*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.
- Domański H., *Sprawiedliwe nierówności zarobków w odczuciu społecznym*, Scholar, Warszawa 2013.
- Drzewiecki M., Ręczmina M., *Narodziny Solidarności. Kroniki Sierpniowe*, Agora SA, Gdańsk 2010.
- Dudek A. Zblewski Z., *Utopia nad Wisłą. Historia Peerełu*, PWN, Warszawa 2008.
- Dunn E., *Prywatyzując Polskę*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.
- Falkowski A., Tyszka T., *Psychologia zachowań konsumenckich*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009.
- Fatula D., (red.), *Decyzje rynkowe w obliczu kryzysu*, Oficyna Wydawnicza Akademii Frycza Modrzewskiego, Kraków 2009.
- Fatyga B., Jawłowska A., Pawlik W. (red.), *Style życia wartości obyczaje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Fidelus A. (red.), *Oblicza wykluczenia i marginalizacji społecznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2011.
- Firlit-Fesnak G., Szyłko-Skoczny M., (red.), *Polityka społeczna*, PWN, Warszawa 2007.
- Florida R., *Narodziny klasy kreatywnej*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010.
- Frysztański K., *Socjologia problemów społecznych*, Scholar, Warszawa 2009.
- Gabryszak R., Magierka D. (red.), *Europejska polityka społeczna*, Difin, Warszawa 2011.
- Gardawski J., Gilejko L., Siewierski J., Towalski R., *Socjologia gospodarki*, Difin, Warszawa 2008.
- Gerrig R. J., Zimbardo P. G., *Psychologia i życie*, PWN, Warszawa 2009.
- Gdula M., Sadura P. (red.), *Style życia i porządek klasowy w Polsce*, Scholar, Warszawa 2012.
- Giza-Poleszczuk A., *Rodzina a system społeczny, Reprodukacja i kooperacja w perspektywie interdyscyplinarnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

- Gliński P., Kościański A. (red.), *Socjologia i Syciński*, IFiS Polska Akademia Nauk, Warszawa 2009.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Aletheia, Warszawa 2008.
- Golińska L., Bielawska-Batorowicz E. (red.), *Rodzina i praca w warunkach kryzysu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2011.
- Golka M., *Socjologia kultury*, Scholar, Warszawa 2008.
- Golka M. (red.), *W cywilizacji konsumpcyjnej*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 2004.
- Grudzień J., Jankowski H., Jaroszewski T. M., Wesołowski W. (red.), *Filozofia marksistowska*, PWN, Warszawa 1971.
- Heywood A., *Ideologie polityczne*, PWN, Warszawa 2007.
- Höffner J., *Chrześcijańska Nauka Społeczna*, Wydawnictwo Fundacji ATK, Warszawa 1999.
- Jan Paweł II, Encyklika *Laborem Exercens, O Pracy Ludzkiej*, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1995.
- Jasińska-Kania A., (red.), *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, Scholar, Warszawa 2012.
- John-Borys M., (red.), *Pomoc dzieciom zagrożonym patologią środowiska rodzinnego i lokalnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Skrypty Uniwersytetu Śląskiego nr 530, Katowice 1997.
- Juchnowicz M. (red.), *Postawy Polaków wobec pracy w zarządzaniu kapitałem ludzkim*, Oficyna a Wolters Kluwer Business, Kraków 2009.
- Kiełczewski S., *Polityka przemysłowa Polski w okresie transformacji systemowej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 1995.
- Kieżun W., *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2012.
- Kochan J., *Studia z teorii klas społecznych*, Scholar, Warszawa 2011.
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu*, PWN, Warszawa 2009.
- Kołąkowski L., *Niepewność epoki demokracji*, Znak, Kraków 2014.
- Kowalczyk Z., *Jan Paweł II wobec komunizmu*, Petrus, Kraków 2014.
- Kowalczyk E., *Człowiek organizacja kariera, siła psychologii stosowanej*, Difin, Warszawa 2014.
- Kowalczyk K., *Partie i ugrupowania parlamentarne wobec Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1989-2011*, Zapol, Szczecin 2012.

- Kozek W., *Rynek pracy – Perspektywa instytucjonalna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014.
- Kozłowski P., Domański H. (red.), *Po 20 latach, Polska transformacja z perspektywy ekonomicznej, socjologicznej i prawniczej*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 2010.
- Kroszel J., *Podstawy polityki społecznej, uwarunkowania, pojęcia instytucje i działanie*, Terra, Poznań-Wrocław, 1997.
- Krzemiński I. (red.), *Wielka Transformacja, zmiany ustroju państwa po 1989*, Łośgraf, Warszawa 2011.
- Księżopolski M., Rysz-Kowalczyk B., Żołędowski C. (red.), *Polityka społeczna w kryzysie*, ASPRA-JR, Warszawa 2009.
- Kurkiewicz J., Podolec B. (red.), *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania procesów ludnościowych i kształtowania się potrzeb*, Oficyna Wydawnicza Akademii Frycza Modrzewskiego, Kraków 2008.
- Kusińska A. (red.), *Rodziny ludzi młodych jako uczestnicy rynku*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2005.
- Kutyło Ł., *Teorie socjologiczne a religia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012.
- Lachowska B., *Praca i rodzina, konflikt czy synergia*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.
- Lipińska-Grobelny A., *Zjawisko wielopracy. Psychologiczne uwarunkowania i konsekwencje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.
- Maciejewski J., *Grupy dyspozycyjne, analiza socjologiczna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014.
- Makówka M., *Społeczno-ekonomiczne aspekty czasu wolnego*, Zeszyty Naukowe numer 716, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków 2006.
- Manterys A., *Sytuacje społeczne*, Nomos, Kraków 2008.
- Marx R., *Kapitał. Mowa w obronie człowieka*, Homo Dei, Kraków 2009.
- Marody M. (red.), *Wymiary życia społecznego*, Scholar, Warszawa 2009.
- Marshall G. (red.), *Słownik socjologii i nauk społecznych*, PWN, Warszawa 2008.
- Maslow A. H., *Motywacja i osobowość*, PWN, Warszawa 2013.
- Mikiewicz P., *Kapitał społeczny i edukacja*, PWN, Warszawa 2014.
- Młyński J. M., Szewczyk W., *Rodzina wobec dylematów migracji zarobkowej*, Instytut Papieża Jana Pawła II w Warszawie, Warszawa 2012.

- Morawski W., *Socjologia ekonomiczna*, PWN, Warszawa 2011.
- Muszalski W., *Prawo Socjalne*, PWN, Warszawa 2010.
- Muszyński W. (red.), *Więzi w małżeństwie i rodzinie – zaufanie, współdziałanie, zależność*, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2011.
- Nowak B. M., *Rodzina w kryzysie, studium resocjalizacyjne*, PWN, Warszawa 2012.
- Nowak S., *Metodologia badań społecznych*, PWN, Warszawa 2011.
- Oliwa-Ciesielska M., *W poszukiwaniu kultury ubóstwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2013.
- Olszewska D., (red.), *Sfery działalności organizacji pożytku publicznego w Polsce*, Urząd Statystyczny w Krakowie, Kraków 2010.
- Oppenheim A. N., *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, Zysk i S-ka, Poznań 2004.
- Ost D., *Kłęska „Solidarności”*, Muza SA, Warszawa 2007.
- Parsons T., *System społeczny*, Nomos, Kraków 2009.
- Piasecki A. K., *Wybory w Polsce 1989-2011*, Arcana, Kraków 2012.
- Pieszak E., *Człowiek i społeczeństwo konsumpcyjne – dyskursy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 2014.
- Pietrzyk-Reeves D., Szlachta B. (red.), *Współczesna filozofia polityki*, Dante, Kraków 2003.
- Polanyi K., *Wielka transformacja*, PWN, Warszawa 2010.
- Possenti V., *Katolicka nauka społeczna wobec dziedzictwa oświecenia*, WAM, Kraków 2000.
- Rębowska A., *Elementy socjologii przestrzeni w badaniach empirycznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2009.
- Ritzer G., *Magiczny świat konsumpcji*, Muza, Warszawa 2009.
- Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, Muza, Warszawa 2009.
- Ruszkowski P., *Segmentacja społeczeństwa polskiego*, Scholar, Warszawa 2012.
- Sennett R., *Korozja charakteru*, Muza, Warszawa 2006.
- Sennett R., *Kultura nowego kapitalizmu*, Muza, Warszawa 2010.
- Skobelski R., *Polityka PRL wobec państw socjalistycznych w latach 1956-1970, Współpraca – napięcia – konflikty*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010.
- Sowiński S., (red.), *Etyka w życiu publicznym*, ASPRA-JR, Warszawa 2012.
- Sozańska D., *Chrześcijańska demokracja w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Akademii Frycza Modrzewskiego, Kraków 2011.

- Standing G., *Karta prekariatu*, PWN, Warszawa 2015.
- Standing G., *Prekariat, nowa niebezpieczna klasa*, PWN, Warszawa 2014.
- Stanisławiak E. (red.), *Szkice z psychologii społecznej*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Warszawa 1996.
- Strzyczkowski K., *Tożsamość w kontekście tendencji rozwojowych społeczeństwa ponowoczesnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Szahaj A., *Kapitalizm drobnego druku*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014.
- Szlendak T., *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa 2010.
- Szmatka J., *Małe struktury społeczne*, PWN, Warszawa 2008.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2005.
- Szumpich S., *Zagrożenia społeczne w okresie przemian, szkice z polityki społecznej*, Oficyna Wydawnicza Akademii Frycza Modrzewskiego, Kraków 2013.
- Szyszka M., *Polityka rodzinna w Polsce 1990-2004*, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2008.
- Świątkiewicz-Mośny M. (red.), *Rodzina kondycja i przemiany*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
- Tarkowska E. (red.), *Dyskursy ubóstwa i wykluczenia społecznego*, IFiS Polska Akademia Nauk, Warszawa 2013.
- Taylor Ch., *Źródła podmiotowości, narodziny tożsamości nowoczesnej*, PWN, Warszawa 2012.
- Terlecki R., *Polska w niewoli 1945-1989, Historia sowieckiej kolonii*, Wydawnictwo AA, Kraków 2015.
- Trawkowska D. (red.), *Pomoc społeczna wobec rodzin*, Akapit, Toruń 2011.
- Turowski J., *Socjologia – wielkie struktury społeczne*, Towarzystwo Naukowe Katolicki Uniwersytet Lubelski, Lublin 2000.
- Uliasz B., *Współdziałanie państwa i Kościoła katolickiego w zakresie pomocy społecznej w Polsce*, Scriptum, Kraków 2013.
- Urbański J., *Prekariat i nowa walka klas*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2014.
- Wnuk-Lipiński E., *Socjologia życia publicznego*, Scholar, Warszawa 2008.
- Wolność i Solidarność, Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury*, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk 2010.

Zawicki M. (red.), *Wprowadzenie do nauk o polityce publicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2014.

Znanecki F., *Metoda socjologii*, PWN, Warszawa 2008.

Zubik M. (red.), *Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski*, Biuletyn RPO – MAT. NR 67 Zeszyty Naukowe, Warszawa 2009.

Żuk P. (red.), *Podziały klasowe i nierówności społeczne*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.

Dane Statystyczne

Bezrobocie rejestrowane, I – IV kwartał 2013 r., GUS 2013.

Europejskie badanie dochodów i warunków życia, GUS, Warszawa 2013.

Gmina miejsko-wiejska Skawina, Powiat Krakowski, GUS 2013.

ITUC Global Rights Index The world's worst countries for workers, International Trade Union Confederation, 2014.

Komunikat w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w czwartym kwartale 2013 r., GUS 2014.

Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2013/2014, GUS, Warszawa 2014.

Produkt krajowy brutto w 2014 r. Szacunek wstępny, GUS 2015.

Podmioty gospodarcze według rodzajów i miejsc prowadzenia działalności w 2011 roku, GUS 2012.

Różne oblicza polskiej biedy, wielowymiarowa analiza ubóstwa na podstawie wyników badania spójności społecznej, GUS 2012.

Sytuacja gospodarstw domowych w 2013 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych, GUS 2014.

Wskaźniki cen towarów i usług konsumpcyjnych w styczniu 2013 r., GUS 2013.

Zdrowie i ochrona zdrowia w 2013 roku, GUS, Warszawa 2014.

Raporty Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

Bezrobotni pozostający bez pracy powyżej 12 miesięcy od momentu zarejestrowania się oraz długotrwale bezrobotni w 2013 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Diagnoza Społeczna 2013, Warunki i jakość życia Polaków, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Diagnoza Społeczna 2013, Niska dzietność w Polsce w kontekście percepcji Polaków, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Diagnoza Społeczna 2013, Rynek pracy i wykluczenie społeczne w kontekście percepcji Polaków, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Efektywność działań aktywizujących realizowanych przez powiatowe urzędy pracy w ramach programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w 2013 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Krajowa strategia zatrudnienia na lata 2007-2013, MPiPS, Warszawa 2005.

Rynek pracy w Polsce w 2013 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Strategia polityki społecznej na lata 2007-2013, MPiPS, Warszawa 2005.

Sytuacja na rynku pracy osób młodych w 2013 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Sytuacja kobiet i mężczyzn na rynku pracy w 2013 roku, MPiPS, Warszawa 2014.

Zawody deficytowe i nadwyżkowe w 2013 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Zarejestrowani bezrobotni oraz wolne miejsca pracy i miejsca aktywizacji zawodowej według zawodów i specjalności w I półroczu 2013 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2013.

Zarejestrowani bezrobotni oraz wolne miejsca pracy i miejsca aktywizacji zawodowej według zawodów i specjalności w II półroczu 2013 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Zarejestrowani bezrobotni oraz wolne miejsca pracy i miejsca aktywizacji zawodowej według zawodów i specjalności w I półroczu 2014 roku, Raport MPiPS, Warszawa 2014.

Ustawy

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 2 kwietnia 1997 roku, Opracowana na podstawie: Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483, z 2001 r. Nr 28, poz. 319, z 2006 r. Nr 200, poz. 1471, z 2009 r. Nr 114, poz. 946.

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz. U. 2004 Nr 64 poz. 593.

Ustawa z dnia 28 listopada 2003 roku o świadczeniach rodzinnych, Dz. U. 2003 Nr 228 poz. 2255.

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, Dz. U. 2003 Nr 96, poz. 873.

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach, Dz. U. 1984 Nr 21 poz. 97.

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. kodeks pracy, Dz. U. 1974 Nr 24 poz. 141.

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, Dz. U. 2004 Nr 99 poz. 1001.

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. kodeks cywilny, Dz. U. 1964 Nr 16 poz. 93.

Programy partii politycznych

Człowiek jest Najważniejszy, Program Polskiego Stronnictwa Ludowego, Warszawa 2011.

Godność i Praca, Program Polskiej Partii Pracy-Sierpień 80.

Jutro bez obaw, Program Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Warszawa 2011.

Następny Krok Razem, Program Platformy Obywatelskiej, Warszawa 2011.

Nowoczesna Solidarna i Bezpieczna Polska, Program Prawa i Sprawiedliwości, Warszawa 2011.

Polska Jest Najważniejsza, Program wyborczy 2011.

Pomóżmy Rodzinie, Program Solidarnej Polski, Warszawa 2012.

Inne dokumenty

Europa 2020, Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu, Bruksela 2010.

Konkurencyjna Polska, Jak awansować w światowej lidze gospodarczej?, Kraków 2013.

Polityka społeczna i warunki społeczne w Polsce w latach 1989-1993, Raport IPiSS, Warszawa 1994.

Ubezpieczenia społeczne w Polsce, ZUS 2012.

Źródła internetowe

<http://www.solidarnosc.org.pl/pl/strona-glowna/stop-umowom-smieciowym.html>,

24.02.2013 r.

<http://www.wzz.org.pl/postv/umowv-smieciowe>, 24.02.2013 r.

<http://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/swiadczenia-rodzinne/rodzaje-i-wysokosc-swadczen-rodzinnych-kryteria-uzyskania-/test-swadczenia-pielegnacyjne/swiadczenie-pielegnacyjne/> 21.05.2014 r.

<http://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/swiadczenia-rodzinne/rodzaje-i-wysokosc-swadczen-rodzinnych-kryteria-uzyskania-/test-swadczenia-pielegnacyjne/test-specjalny-zasilek-opiekunczy/> 21.05.2014 r.

Załączniki

1. Ankieta

Ankieta

Uprzejmie proszę o wypełnienie niniejszej ankiety. Uzyskane odpowiedzi będą podstawą poznania opinii Polaków na temat polityki rodzinnej, pracy i zadowolenia z życia w Mieście i Gminie Skawina. Ankieta ta jest anonimowa, odpowiedzi Pana/i zostaną wykorzystane wyłącznie do celów naukowych. Proszę o udzielenie odpowiedzi zgodnych ze stanem faktycznym.

1. Czy posiada Pan/i współmałżonka:
 - a) Tak
 - b) Nie
2. Czy posiada Pan/i dzieci:
 - a) Tak – proszę podać liczbę
 - b) Nie
3. Czy poza dziećmi i współmałżonkiem pozostaje ktoś jeszcze w pana/i gospodarstwie domowym:
 - a) Tak
 - b) Nie
 - c) Jeżeli tak, to ile osób
4. Czy osoby pozostające w Pana/i gospodarstwie domowym – poza dziećmi – pracują i uczestniczą w wydatkach Pana/i gospodarstwa domowego:
 - a) Tak
 - b) Nie
5. Kto w Państwa gospodarstwie domowym pełni rolę „głowy rodziny”:
 - a) Mąż
 - b) Żona
6. Czy uważa Pan/i, że wspólny dochód Państwa gospodarstwa domowego:
 - a) Jest wystarczający, na nic nie brakuje
 - b) Jest wystarczający, ale musimy żyć oszczędnie
 - c) Jest niewystarczający, brakuje na zaspokojenie niektórych potrzeb
 - d) Jest niewystarczający, brakuje na zaspokojenie większości potrzeb
7. Jeżeli dochód Pana/i gospodarstwa domowego jest niewystarczający to na zaspokojenie jakich potrzeb najbardziej brakuje środków finansowych (proszę wypisać):
.....
8. Ile miesięcznie wydaje Pan/i pieniędzy na żywność:
 - a) Do $\frac{1}{4}$ dochodu
 - b) Do $\frac{2}{4}$ dochodu
 - c) Do $\frac{3}{4}$ dochodu
 - d) Więcej niż $\frac{3}{4}$ dochodu

9. Ile miesięcznie Pan/i wydaje pieniędzy na opłaty za dostarczaną energię (prąd, gaz, wodę, telewizję, czynsz):
- a) Do $\frac{1}{4}$ dochodu
 - b) Do $\frac{2}{4}$ dochodu
 - c) Do $\frac{3}{4}$ dochodu
 - d) Więcej niż $\frac{3}{4}$ dochodu
10. Jak wysokie są dochody Pana/i gospodarstwa domowego na miesiąc (netto):
- a) Poniżej 1500 zł
 - b) 1501-2500 zł
 - c) 2501-3500 zł
 - d) 3501-4500 zł
 - e) 4501 i więcej
11. Czy Pan/i posiada oszczędności:
- a) Tak
 - b) Nie
12. Na jakie cele Pan/i chce przeznaczyć swoje oszczędności:
- a) Na nieoczekiwane zdarzenia
 - b) Na pomoc dzieciom
 - c) Na poprawę komfortu mieszkania, wyposażenie mieszkania, remont
13. Czy uważa Pan/i, że długość urlopu macierzyńskiego (trwającego 12 miesięcy) jest wystarczająca:
- a) Tak
 - b) Nie
14. Jak Pan/i ocenia wysokość ulgi podatkowej dla osób wychowujących dzieci:
- a) Bardzo dobra
 - b) Dobra
 - c) Ani dobra, ani zła
 - d) Zła
 - e) Bardzo zła
15. Jak Pan/i ocenia jednorazową zapomogę przyznawaną po urodzeniu dziecka tzw. „becikowe”:
- a) Bardzo dobrze
 - b) Dobrze
 - c) Ani dobrze, ani źle
 - d) Źle
 - e) Bardzo źle
16. Jak Pan/i ocenia możliwość skorzystania z urlopu dla ojców na opiekę nad niemowlęciem, w wymiarze dwu tygodniowym:
- a) Bardzo dobrze
 - b) Dobrze
 - c) Ani dobrze, ani źle
 - d) Źle
 - e) Bardzo źle

17. Jak Pan/i ocenia dostępność żłobków i przedszkoli dla dzieci rodziców pracujących:

- a) Bardzo dobrze
- b) Dobrze
- c) Ani dobrze, ani źle
- d) Źle
- e) Bardzo źle

18. Jak Pan/i ocenia politykę mieszkaniową państwa:

- a) Bardzo dobrze
- b) Dobrze
- c) Ani dobrze, ani źle
- d) Źle
- e) Bardzo źle

19. W Polsce spada liczba urodzeń dzieci, jak Pan/i uważa, w jakim stopniu mają wpływ na decyzje o posiadaniu dzieci poniższe twierdzenia. Na skali od 1 do 5, gdzie 1 oznacza całkowicie się zgadzam, 2 zgadzam się, 3 ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 4 nie zgadzam się, a 5 całkowicie się nie zgadzam, proszę zaznaczyć, w jakim stopniu Pan/i zgadza się lub nie z danym twierdzeniem:

- a) Słabe wsparcie ze strony państwa w zakresie pomocy medycznej, edukacji, dostępu do żłobków i przedszkoli.

1 — 2 — 3 — 4 — 5

- b) Niewystarczające warunki mieszkaniowe, za małe mieszkanie, złe warunki sanitarne.

1 — 2 — 3 — 4 — 5

- c) Obniżenie poziomu życia i niewystarczające dochody.

1 — 2 — 3 — 4 — 5

- d) Zagrożenie kobiet utratą pracy.

1 — 2 — 3 — 4 — 5

- e) Trudności z pogodzeniem obowiązków domowych z pracą.

1 — 2 — 3 — 4 — 5

20. Czy uważa Pan/i, że działania państwa w obszarze polityki społecznej powinny zachęcać rodziny do posiadania dzieci:

- a) Zdecydowanie tak
- b) Raczej tak
- c) Ani tak ani nie
- d) Nie
- e) Zdecydowanie nie

21. Jakie działania Pana/i zdaniem przyczyniłyby się do zwiększenia liczby urodzeń:

Na skali od 1 do 5, gdzie 1 oznacza całkowicie się zgadzam, 2 zgadzam się, 3 ani się zgadzam, ani się nie zgadzam, 4 nie zgadzam się, a 5 całkowicie się nie zgadzam, proszę zaznaczyć, w jakim stopniu Pan/i zgadza się lub nie z danym twierdzeniem:

- a) Ochrona praw kobiet pracujących w ogóle, a szczególnie będących w ciąży.

1 — 2 — 3 — 4 — 5

- b) Ułatwienie dostępu do żłobków i przedszkoli dla rodziców dzieci pracujących, zmniejszenie kosztów opieki w żłobkach i przedszkolach.

1 — 2 — 3 — 4 — 5

- c) Wydłużenie urlopu macierzyńskiego.

1 — 2 — 3 — 4 — 5

- d) Wypłata zasiłku rodzinnego co miesiąc i rozliczanie wydatków na podstawie faktur za zakupione towary, związane z opieką nad dzieckiem w odpowiedniej instytucji publicznej.

1 — 2 — 3 — 4 — 5

- e) Podniesienie progu dochodowego uprawniającego do pobierania zasiłku rodzinnego.

1 — 2 — 3 — 4 — 5

- f) Znormalizowanie czasu pracy do stałych godzin (8 godzin dziennie), w stałych porach.

1 — 2 — 3 — 4 — 5

22. Jak Pan/i ocenia politykę rządu dotyczącą spraw społecznych (pomoc rodzinom wielodzietnym, pomoc rodzinom w trudnej sytuacji materialnej, itp.):
- Bardzo dobrze
 - Dobrze
 - Ani dobrze, ani źle
 - Źle
 - Bardzo źle
23. Jak Pan/i ocenia dostęp do publicznej służby zdrowia:
- Bardzo dobrze
 - Dobrze
 - Ani dobrze, ani źle
 - Źle
 - Bardzo źle
24. Jak Pan/i ocenia podniesienie wieku emerytalnego do 65 lat dla kobiet i 67 lat dla mężczyzn:
- Bardzo dobrze
 - Dobrze
 - Ani dobrze, ani źle
 - Źle
 - Bardzo źle
25. Jeżeli wybory parlamentarne odbyłyby się w tym roku, na jaką partię Pan/i oddałby/oddalaby swój głos:
- Prawo i Sprawiedliwość
 - Platforma Obywatelska
 - Sojusz Lewicy Demokratycznej
 - Polskie Stronnictwo Ludowe
 - Ruch Palikota
 - Polska Jest Najważniejsza
 - Solidarna Polska
26. Z wybranych poniżej odpowiedzi proszę zaznaczyć jedną, która najlepiej opisuje powód dla którego Pan/i wybrał/a tę a nie inną partię:
- Ta partia będąc u władzy, spełniła swoje obietnice wyborcze
 - Ta partia pomimo trudnej sytuacji dobrze pokierowała sprawami w Polsce
 - Ta partia zatroszczyłaby się o los rodzin (polityka mieszkaniowa, wsparcie dla rodzin z dziećmi)
 - Mam sympatię do tej partii
27. Czy w Pana/i pracy jest związek zawodowy:
- Tak
 - Nie

28. Jeżeli w Pana/i pracy jest związek zawodowy, to czy jest Pan/i członkiem tego związku:
- a) Tak
 - b) Nie
29. Jeżeli w Pana/i pracy jest związek zawodowy, to czy widać efekty jego działań:
- a) Tak
 - b) Nie
30. Czy w Pana/i pracy pensja wypłacana jest regularnie czy z opóźnieniem:
- a) Pensja jest wypłacana bez opóźnień
 - b) Czasami zdarzają się opóźnienia
 - c) Bardzo często lub zawsze pensja jest wypłacana z opóźnieniem
31. Czy uważa Pan/i, że wystarczająco dużo czasu poświęca rodzinie:
- a) Tak
 - b) Nie
32. Ile czasu spędza Pan/i na stanowisku pracy:
- a) Mniej niż/lub 8 godzin dziennie
 - b) Więcej niż 8 godzin dziennie
33. Czy Pan/i pracuje:
- a) W normowanym czasie pracy
 - b) W nienormowanym czasie pracy
34. Jaki rodzaj umowy Pan/i posiada:
- a) Etat – pełny wymiar (cały etat)
 - b) Etat – niepełny wymiar (mniej niż cały etat – $\frac{1}{2}$ etatu, $\frac{3}{4}$ etatu, $\frac{1}{4}$ etatu)
 - c) Umowa zlecenie, o dzieło (krótkoterminowa)
 - d) Nie posiadam umowy o pracę pomimo tego że pracuję
35. Czy faktyczna wysokość dochodów Pana/i jest:
- a) Taka sama jak wpisana na umowie o pracę
 - b) Jest wyższa niż wpisana na umowie
 - c) Jest niższa niż wpisana na umowie
36. Czy Pan/i czuje satysfakcję z wykonywanej pracy:
- a) Tak
 - b) Nie
 - c) jeżeli tak, to dlaczego:
 - a. Lubię to co robię – łączy się to z moją pasją
 - b. Dobrze zarabiam
 - c. Lubię to co robię i dobrze zarabiam (odpowiedz a i b)
 - d. Inne, jakie?

jeżeli nie, to dlaczego:

- a. Złe warunki pracy
- b. Niskie dochody
- c. Złe warunki pracy i niskie dochody (odpowiedź a i b)
- d. Inne, jakie?

37. Czy praca którą pan/i wykonuje, jest zgodna z Pana/i wykształceniem:

- a) Tak
- b) Nie

38. Czy Pan/i doksztalca się na kursach związanych z wykonywaną przez siebie pracą (np. studia podyplomowe, kursy, warsztaty):

- a) Tak
- b) Nie

39. Czy kursy doksztalcające odbywa Pan/i z własnej inicjatywy czy jest Pan/i delegowany/a z pracy:

- a) Jestem delegowany/a z pracy
- b) Odbywam kursy z własnej inicjatywy

40. Czy w pana/i pracy panuje dobra atmosfera i współpraca:

- a) Tak, współpraca układa się dobrze, pracownicy mają zaufanie do siebie i pracodawcy
- b) Tak, ale czasem pojawiają się problemy, z którymi nie dajemy sobie rady, wtedy dochodzi do konfliktów
- c) Ani tak, ani nie, każdy wykonuje swoje zadania, z których jest potem rozliczany
- d) Nie, każdy pracuje sam, nikt drugiemu nie pomaga, wszyscy sami organizują swoją pracę
- e) Nie, praca odbywa się na zasadzie rywalizacji

41. Czy Pan/i uważa, że w pracy rozwija swoje umiejętności:

- a) Tak
- b) Nie

42. Czy poza swoim głównym źródłem dochodu pracuje Pan/i w dodatkowej pracy:

- a) Tak
- b) Nie

43. Z wymienionych wartości proszę ułożyć własną hierarchię, wpisując liczby od 1 (najważniejsza wartość) do 7 (najmniej ważna wartość)

- Rodzina
- Nauka (wykształcenie)
- Praca
- Udział w kulturze (kino, teatr, filharmonia, muzea)
- Rozrywka (imprezy sportowe, rozrywkowe)
- Religia (życie duchowe)
- Dobra materialne (dom i wyposażenie, samochód)

44. Kiedy ostatnio Pan/i był/a w instytucji związanej z kulturą, proszę zaznaczyć symbolem X instytucję związaną z kulturą (w poziomie) i czas (w pionie):

Instytucja kultury	W ostatnim miesiącu	W ciągu ostatniego pół roku	W ciągu ostatniego roku	Dawniej niż w ciągu ostatniego roku	Brakuje mi środków finansowych
Kino					
Teatr					
Filharmonia					
Muzeum					

45. Do zaznaczonych przez Pana/ią instytucji kultury chodzę:

- a) Regularnie (raz w miesiącu, raz na pół roku)
- b) Okazjonalnie (nieregularnie)
- c) Z dzieckiem/dziećmi

46. Co najbardziej lubi Pan/i robić w czasie wolnym:

- a) Spędzać czas z rodziną (bawić się lub iść na spacer z dziećmi)
- b) Realizować swoje pasje
- c) Iść do kina, teatru, filharmonii, muzeum
- d) Spędzić czas w domu oglądając telewizor
- e) Iść na zakupy

47. Czy uczestniczy Pan/i w praktykach religijnych:

- a) Tak
- b) Nie

Jeżeli tak to jak często:

- a) Regularnie w każdą niedzielę i święta kościelne
- b) Przeważnie w ważne święta kościelne
- c) Czasami w niedzielę
- d) Czasami w ważne święta kościelne
- e) Odpowiedź c) i d): czasami w niedzielę i w ważne święta kościelne

48. Płeć:

- a) Kobieta
- b) Mężczyzna

49. Miejsce zamieszkania:

- a) Wieś
- b) Miasto do 100 tysięcy mieszkańców
- c) Miasto powyżej 100 tysięcy mieszkańców

50. W jakim wieku Pan/i się znajduje:

- a) Produkcyjnym młodszym 18-25 lat
- b) Produkcyjnym młodszym 26-30 lat
- c) Produkcyjnym młodszym 31-39 lat
- d) Produkcyjnym starszym Kobiety 40-59 lat, Mężczyźni 40-64 lata
- e) Poprodukcyjnym Kobiety 60 i więcej lat, Mężczyźni 65 i więcej lat

51. Czy Pan/i pracuje:

- a) Tak
- b) Nie

52. Jaki zawód Pan/i wykonuje:

- a) Umysłowy
- b) Fizyczny
- c) Prowadzę własną firmę
- d) Jestem na emeryturze/rencie

53. Jakie wykształcenie Pan/i posiada:

- a) Zawodowe i niższe
- b) Średnie
- c) Wyższe

Dziękuję za okazaną pomoc - autor

2. Wykaz schematów

Schemat nr 1. *Hierarchia potrzeb A. H. Masłowa*, s. 11.

Schemat nr 2. *Funkcjonowanie rodziny i gospodarstwa domowego w sferze; psychospołecznej i ekonomicznej, w kontekście polityki społecznej – rodzinnej i prorodzinnej*, s. 20.

Schemat nr 3. *Polityka rodzinna i prorodzinna w kontekście pomocy pośredniej i bezpośredniej*, s. 22.

Schemat nr 4. *Czynniki ekonomiczne powodujące powstanie patologii i jej skutki dla jednostki i rodziny*, s. 23.

Schemat nr 5. *Ustrój społeczno-gospodarczy w kontekście kształtowania polityki społecznej*, s. 28.

Schemat nr 6. *Struktura społeczna*, s. 35.

Schemat nr 7. *Introsystem*, s. 36.

Schemat nr 8. *Funkcje rodziny w skali mikrospołecznej i makrospołecznej*, s. 39.

Schemat nr 9. *Formy socjalizacji w aspekcie powstania systemu aksjo-normatywnego, moralności i etyki społecznej*, s. 45.

Schemat nr 10. *Schemat pojedynczego segmentu zmian rozwojowych jednostki w kontekście mikrosystemu środowiska – rodziny i całego układu: jednostka – środowisko*, s. 46.

Schemat nr 11. *Podział ról i wpływ dochodu na możliwości kształtowania stylu życia*, s. 49.

Schemat nr 12. *Role społeczne w kontekście czasu – konflikt ról*, s. 51.

Schemat nr 13. *Struktura wydatków dochodu rozporządzalnego*, s. 52.

Schemat nr 14. *Zaspokojenie potrzeb na poziomie gospodarstwa domowego i rodziny w aspekcie ekonomicznym*, s. 54.

Schemat nr 15. *Potencjał i zasoby kulturowe jednostki w kontekście etosu pracy*, s. 56.

Schemat nr 16. *Czynniki wpływające na tworzenie się u jednostki etosu pracy*, s. 57.

Schemat nr 17. *Podział klas i warstw społecznych*, s. 67.

Schemat nr 18. *Mechanizm powstawania klasy metropolitalnej*, s. 69.

Schemat nr 19. *Przynależność klasowa naturalna a dekompozycja klas społecznych*, s. 73.

Schemat nr 20. *Wyznaczniki (cechy) stylów życia*, s. 92.

Schemat nr 21. *Społeczno-kulturowe uwarunkowanie potrzeb*, s. 94.

- Schemat nr 22. *Struktura potrzeb rodziny*, s. 96.
- Schemat nr 23. *Podział potrzeb ze względu na poziom pilności ich zaspokojenia*, s. 97.
- Schemat nr 24. *Dekompozycja klas społecznych i zawodów w kontekście gospodarki wolnorynkowej*, s. 104.
- Schemat nr 25. *Formy pomocy społecznej*, s. 114.
- Schemat nr 26. *Struktura systemu pomocy społecznej*, s. 116.
- Schemat nr 27. *System ubezpieczeń społecznych w Polsce*, s. 118.
- Schemat nr 28. *System pomocy rodzinie w systemie rodzinnym i prorodzinnym*, s. 121.
- Schemat nr 29. *Europejska polityka społeczna*, s. 167.
- Schemat nr 30. *Jednostka jako uczestnik rynku*, s. 187.
- Schemat nr 31. *Proces zaniku zaufania i altruizmu społecznego w aspekcie formy zatrudnienia*, s. 234.
- Schemat nr 32. *Centrum i peryferie rynku pracy*, s. 302.
- Schemat nr 33. *Poziom deregulacji (uelastyczniania) rynku pracy wśród statusowych grup społeczno-ekonomicznych*, s. 304.
- Schemat nr 34. *Salaryzacja prekariatu*, s. 310.
- Wykres nr 35. *Oddziaływanie emocji na źródło powstania stresu*, s. 313.
- Schemat nr 36. *Podział instytucji na wspomagające i społeczne*, s. 318.
- Schemat nr 37. *Wpływ patologii rynku pracy na powstanie dysfunkcji i zaburzenia funkcji rodziny*, s. 323.
- Schemat nr 38. *Idea partnerstwa w rodzinie/malżeństwie w kontekście zależności sfer życia*, s. 326.
- Schemat nr 39. *Komplementarność ról w aspekcie funkcji i potrzeb rodziny*, s. 335.
- Schemat nr 40. *Równowaga społeczna*, s. 344.
- Schemat nr 41. *Równowaga psychiczna jednostki w aspekcie indywidualnym i kolektywnym*, s. 346.
- Schemat nr 42. *Czynniki określające jakość poziomu życia w aspekcie bilansu życia*, s. 349.

3. Wykaz wykresów

- Wykres nr 1. *Struktura wydatków gospodarstw domowych (w % wydatków ogółem) w 2013 r.*, s. 98.
- Wykres nr 2. *Nakładanie się różnych form ubóstwa*, s. 227.
- Wykres nr 3. *Najważniejsze pola działalności organizacji działających w obszarze pomocy społecznej i socjalnej w 2008 r.*, s. 242.
- Wykres nr 4. *Płeć*, s. 256.
- Wykres nr 5. *Wiek*, s. 257.
- Wykres nr 6. *Poziom wykształcenia*, s. 257.
- Wykres nr 7. *Posiadanie współmałżonka*, s. 258.
- Wykres nr 8. *Liczba posiadanych dzieci*, s. 258.
- Wykres nr 9. *Liczba innych osób dorosłych poza małżonkami pozostających na utrzymaniu gospodarstwa domowego*, s. 259.
- Wykres nr 10. *Udział innych osób dorosłych poza małżonkami w wydatkach gospodarstwa domowego*, s. 259.
- Wykres nr 11. *Posiadanie pracy*, s. 260.
- Wykres nr 12. *Głowa rodziny gospodarstwa domowego*, s. 260.
- Wykres nr 13. *Poziom dochodu rozporządzalnego na gospodarstwo domowe*, s. 261.
- Wykres nr 14. *Miejsce zamieszkania*, s. 261.
- Wykres nr 15. *Subiektywne określenie wystarczalności dochodu rozporządzalnego*, s. 354.
- Wykres nr 16. *Poziom wydatków na żywność*, s. 355.
- Wykres nr 17. *Poziom wydatków na dostarczaną energię*, s. 356.
- Wykres nr 18. *Ocena długości urlopu macierzyńskiego 12 miesięcy*, s. 356.
- Wykres nr 19. *Ocena ulgi podatkowej dla rodzin wychowujących dzieci*, s. 357.
- Wykres nr 20. *Ocena jednorazowej zapomogi – „becikowego”*, s. 358.
- Wykres nr 21. *Ocena urlopu dla ojców*, s. 358.
- Wykres nr 22. *Ocena dostępności żłobków i przedszkoli*, s. 359.
- Wykres nr 23. *Ocena polityki mieszkaniowej państwa*, s. 360.
- Wykres nr 24. *Ocena wsparcia ze strony państwa w zakresie pomocy medycznej, edukacji i dostępu do przedszkoli*, s. 360.
- Wykres nr 25. *Ocena wsparcia ze strony państwa dotycząca warunków mieszkaniowych*, s. 361.

- Wykres nr 26. *Obawy związane z posiadaniem dzieci dotyczące obniżenia poziomu życia i wystarczalności dochodów*, s. 362.
- Wykres nr 27. *Obawa kobiet przed utratą pracy w związku z zajściem w ciążę*, s. 362.
- Wykres nr 28. *Obawy związane z pogodzeniem obowiązków domowych w tym wychowywania dzieci z pracą*, s. 363.
- Wykres nr 29. *Opinia dotycząca polityki państwa w zakresie dzietności – czy państwo powinno zachęcać rodziny do posiadania dzieci*, s. 364.
- Wykres nr 30. *Ochrona praw kobiet pracujących, a szczególnie będących w ciąży*, s. 364.
- Wykres nr 31. *Ułatwienie dostępu do żłobków i przedszkoli*, s. 365.
- Wykres nr 32. *Wydłużenie urlopu macierzyńskiego*, s. 365.
- Wykres nr 33. *Comiesięczne wypłaty świadczeń na dzieci*, s. 366.
- Wykres nr 34. *Podniesienie progu dochodowego uprawniającego do otrzymywania zasiłku*, s. 367.
- Wykres nr 35. *Znormalizowanie czasu pracy do stałych godzin – 8 godzin na dobę*, s. 367.
- Wykres nr 36. *Ocena polityki rządu dotycząca spraw społecznych (pomoc rodzinom wielodzietnym rodzinom, rodzinom w trudnej sytuacji materialnej itp.)*, s. 368.
- Wykres nr 37. *Ocena dostępu do państwowej służby zdrowia*, s. 369.
- Wykres nr 38. *Ocena podniesienia wieku emerytalnego*, s. 369.
- Wykres nr 39. *Preferencje polityczne*, s. 370.
- Wykres nr 40. *Powody dla których badani wybrali określone partie*, s. 371.
- Wykres nr 41. *Związek zawodowy w pracy*, s. 371.
- Wykres nr 42. *Przynależność do związku zawodowego*, s. 372.
- Wykres nr 43. *Efekty działań związków zawodowych*, s. 372.
- Wykres nr 44. *Regularność wypłat*, s. 373.
- Wykres nr 45. *Odczucie ilości czasu poświęcanego rodzinie*, s. 373.
- Wykres nr 46. *Ilość czasu spędzanego na stanowisku pracy*, s. 374.
- Wykres nr 47. *Formy czasu pracy*, s. 375.
- Wykres nr 48. *Zgodność wysokości wypłat z umową*, s. 376.
- Wykres nr 49. *Forma zatrudnienia*, s. 376.
- Wykres nr 50. *Poziom satysfakcji z wykonywanej pracy*, s. 377.
- Wykres nr 51. *Zgodność pracy z wykształceniem*, s. 378.
- Wykres nr 52. *Podnoszenie kwalifikacji zawodowych*, s. 379.

- Wykres nr 53. *Kursy zawodowe*, s. 379.
- Wykres nr 54. *Atmosfera i współpraca w pracy*, s. 380.
- Wykres nr 55. *Rozwój umiejętności w pracy*, s. 381.
- Wykres nr 56. *Wykonywanie pracy dodatkowej*, s. 381.
- Wykres nr 57. *Wykonywany zawód*, s. 382.
- Wykres nr 58. *Uczestnictwo w praktykach religijnych*, s. 382.
- Wykres nr 59. *Regularność udziału w praktykach religijnych*, s. 383.
- Wykres nr 60. *Hierarchia wartości – wartości uznane za najważniejsze – I miejsce*, s. 384.
- Wykres nr 61. *Udział w kulturze – kino*, s. 385.
- Wykres nr 62. *Udział w kulturze – teatr*, s. 385.
- Wykres nr 63. *Udział w kulturze – filharmonia*, s. 386.
- Wykres nr 64. *Udział w kulturze – muzeum*, s. 386.
- Wykres nr 65. *Częstotliwość udziału w kulturze*, s. 387.
- Wykres nr 66. *Spędzanie czasu wolnego*, s. 387.

4. Wykaz tabel

Tabela nr 1. *Różnice między ubóstwem a wykluczeniem społecznym*, s. 78.

Tabela nr 2. *Zasoby w rodzinie*, s. 99.

Tabela nr 3. *Dochody w lutym/marcu 2013 r. gospodarstw domowych według grupy społeczno-ekonomicznej i typu aktywności ekonomicznej*, s. 100.

Tabela nr 4. *Dochody w lutym/marcu 2013 r. gospodarstw domowych według typu gospodarstwa*, s. 100.

Tabela nr 5. *Sposób gospodarowania dochodem przez gospodarstwa domowe w latach 2009-2013*, s. 101.

Tabela nr 6. *Radzenie sobie gospodarstw domowych przy uzyskiwanych dochodach w latach 2009-2013*, s. 101.

Tabela nr 7. *Modele polityki społecznej i rodzinnej*, s. 166.

Tabela nr 8. *Polityki, strategie i programy rynku pracy w Polsce i ich ewolucja*, s. 213.

Tabela nr 9. *Liczba bezrobotnych wg wielkich grup zawodowych w latach 2012-2013*, s. 218.

Tabela nr 10. *Ranking 30 zawodów wg deficytu podaży siły roboczej w 2013 roku*, s. 219.

Tabela nr 11. *Ranking 30 zawodów wg wskaźnika nadwyżki podaży siły roboczej/przewaga bezrobotnych nad wolnymi miejscami pracy/ w 2013 roku*, s. 220.

Tabela nr 12. *Liczba bezrobotnych wg wielkich grup zawodowych w latach 2012-2013, (I półrocze 2013 roku)*, s. 221.

Tabela nr 13. *Liczba bezrobotnych wg wielkich grup zawodowych w latach 2012-2013, (II półrocze 2013 roku)*, s. 222.

Tabela nr 14. *Liczba bezrobotnych wg wielkich grup zawodowych w latach 2013-2014, (I półrocze 2014 roku)*, s. 222.

Tabela nr 15. *Poziom bezrobocia w poszczególnych kwartałach 2012 i 2013 roku*, s. 224.

Tabela nr 16. *Gospodarstwa domowe ubogie według różnych form ubóstwa*, s. 226.

Tabela nr 17. *Gmina miejsko-wiejska Skawina, powiat krakowski*, s. 255.

Tabela nr 18. *Subiektywne określenie możliwości zaspokojenia potrzeb za pomocą dochodu rozporządzalnego*, s. 262.

Tabela nr 19. *Poziom wydatków na żywność*, s. 263.

Tabela nr 20. *Poziom wydatków na energię*, s. 264.

- Tabela nr 21. *Poziom dochodów gospodarstw domowych*, s. 265.
- Tabela nr 22. *Posiadanie i przeznaczenie oszczędności*, s. 266.
- Tabela nr 23. *Ocena długości trwania urlopu macierzyńskiego*, s. 266.
- Tabela nr 24. *Ocena wysokości ulgi podatkowej dla osób wychowujących dzieci*, s. 267.
- Tabela nr 25. *Ocena jednorazowej zapomogi, przyznawanej po urodzeniu dziecka, tzw. „becikowego”*, s. 268.
- Tabela nr 26. *Ocena możliwości skorzystania z urlopu przez ojców*, s. 268.
- Tabela nr 27. *Ocena dostępności żłobków i przedszkoli dla dzieci rodziców pracujących*, s. 269.
- Tabela nr 28. *Ocena polityki mieszkaniowej państwa*, s. 270.
- Tabela nr 29. *Wsparcie ze strony państwa jest słabe w zakresie pomocy medycznej, edukacji, dostępu do żłobków i przedszkoli*, s. 271.
- Tabela nr 30. *Niewystarczające warunki mieszkaniowe, za małe mieszkanie, złe warunki sanitarne*, s. 271.
- Tabela nr 31. *Obawy związane z obniżeniem poziomu życia i wystarczalnością dochodów*, s. 272.
- Tabela nr 32. *Obawa kobiet przed utratą pracy po urodzeniu dziecka*, s. 273.
- Tabela nr 33. *Obawa przed trudnościami z pogodzeniem obowiązków domowych z pracą*, s. 273.
- Tabela nr 34. *Działania państwa w obszarze polityki społecznej powinny zachęcać rodziny do posiadania dzieci*, s. 274.
- Tabela nr 35. *Ochrona praw wszystkich pracujących kobiet i szczególnie będących w ciąży*, s. 275.
- Tabela nr 36. *Ułatwienie dostępu do żłobków i przedszkoli dla dzieci, w rodzinach gdzie rodzice pracują, zmniejszenie kosztów opieki w żłobkach i przedszkolach*, s. 276.
- Tabela nr 37. *Wydłużenie urlopu macierzyńskiego*, s. 277.
- Tabela nr 38. *Comiesięczna wypłata zasiłku rodzinnego*, s. 277.
- Tabela nr 39. *Podniesienie progu dochodowego uprawniającego do pobierania zasiłku rodzinnego*, s. 278.
- Tabela nr 40. *Znormalizowanie czasu pracy do stałych godzin (8 godzin dziennie), w stałych porach*, s. 279.
- Tabela nr 41. *Ocena polityki rządu dotycząca spraw społecznych (pomoc rodzinom wielodzietnym, pomoc rodzinom w trudnej sytuacji materialnej, itp.)*, s. 279.
- Tabela nr 42. *Ocena dostępu do publicznej służby zdrowia*, s. 280.

- Tabela nr 43. *Ocena podniesienia wieku emerytalnego*, s. 281.
- Tabela nr 44. *Preferencje wyborcze*, s. 282.
- Tabela nr 45. *Uzasadnienie preferencji wyborczych*, s. 282.
- Tabela nr 46. *Związek zawodowy w zakładzie pracy*, s. 283.
- Tabela nr 47. *Regularność wypłat pensji*, s. 284.
- Tabela nr 48. *Subiektywne odczucie ilości czasu spędzanego z rodziną*, s. 285.
- Tabela nr 49. *Ilość czasu spędzanego na stanowisku pracy i forma czasu pracy*, s. 286.
- Tabela nr 50. *Forma zatrudnienia*, s. 286.
- Tabela nr 51. *Wysokość dochodów wynikająca z umowy z pracodawcą*, s. 287.
- Tabela nr 52. *Poczucie satysfakcji z wykonywanej pracy i zgodność wykonywanej pracy z wykształceniem*, s. 288.
- Tabela nr 53. *Powody poczucia satysfakcji lub jej braku, z wykonywanej pracy*, s. 289.
- Tabela nr 54. *Uczestnictwo w kursach rozwoju zawodowego*, s. 290.
- Tabela nr 55. *Atmosfera w pracy*, s. 290.
- Tabela nr 56. *Rozwój umiejętności zawodowych i posiadanie dodatkowej pracy*, s. 291.
- Tabela nr 57. *Rodzaj wykonywanej pracy*, s. 292.
- Tabela nr 58. *Udział w kulturze: kino*, s. 292.
- Tabela nr 59. *Udział w kulturze: teatr*, s. 293.
- Tabela nr 60. *Udział w kulturze: filharmonia*, s. 294.
- Tabela nr 61. *Udział w kulturze: muzeum*, s. 295.
- Tabela nr 62. *Częstotliwość wizyt w instytucjach kultury*, s. 293.
- Tabela nr 63. *Preferencje spędzania czasu wolnego*, s. 296.
- Tabela nr 64. *Uczestnictwo w praktykach religijnych*, s. 296.
- Tabela nr 65. *Częstotliwość uczestnictwa w praktykach religijnych*, s. 297.
- Tabela nr 66. *Udział w praktykach religijnych a preferencje wyborcze*, s. 298.
- Tabela nr 67. *Cykle życia rodziny w aspekcie okresów życia człowieka (jednostki)*, s. 340.